



10. 45.



XVIII. 2. 115

<http://rcin.org.pl>

116

add.

**Z B I O R**  
DEKLARACYI, NOT Y CZYNNOSCI  
**GŁOWNIEYSZYCH**

KTORE POPRZEDZIŁY Y ZASZŁY POD CZAS  
SEYMU POD WEZŁEM KONFEDERACYI OD-  
PRAWUJĄCEGO SIĘ OD DNIA 18. WRZESNIA  
1772. DO 14 MAIA 1773.





A.

# DEKLARACYA IEDNOSŁOWNNA

ODDANA MINISTROM  
KROLA JMCI Y RZECZYPOSPOLITEY POLSKIEY

PRZEZ

JCHMOSC PP. DE STACKELBERG, DE BENOIT MINISTROW  
IMPERATOROWEY JEYMCI WSZYSTKICH ROSSYI  
Y KROLA JMCI PRUSKIEGO

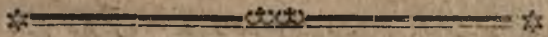
*Na dniu 18. Wrzesnia*

Y CESARZOWY JEYMCI KROLOWY WĘGIERSKIEY  
Y CZESKIEY

PRZEZ

JMCI PANA REWITZKIEGO MINISTRA JEY

*Na Dniu 26. tegoż Miesiąca Wrzesnia.  
Roku 1772.*



Potencye Sąsiedzkie Polski, były tak często wcią-  
gane w zamieszania, ktore w niey wzniecała  
większa część Bezkrolewioy, że pamięć na nie  
przymusiła ie do zatrudniania się z usilnością  
interesami państwa tego w ten czas, kiedy po  
śmierci Krola Augusta III. tron iego zawakował. Przez ten  
wzgląd y dla uprzedzenia niefortunnych skutkow niezgody,  
A ktore-

ktoreby na wzor Bezkrolewioŭ przeszłych mogły się wznie-  
 cić, z przyczyny ostatniego zawakowania tronu, Dwor Peters-  
 burski skrętnie pracował około zjednoczenia umysłów na Kandy-  
 data, któryby był y naygodnieyszy Tronu, y nayprzyzwoitszy  
 swoim wespół-Obywatelom y Sąsiadom: w tym samym czasie  
 dopomagał do poprawy wielu zdrożności y wad w ustawach,  
 ktore tak samemu Kroleŭstwu, iak iego Sąsiadom często do  
 tych czas były szkodliwe.

Dwor Berliński łączył starania z swoiey Alliantki czyn-  
 nościami: Dwor zaś Wiedeński chcąc dopomoc z swoiey stro-  
 ny skutkowi zamierzeń tak chwalebnych dla uniknienia nie-  
 bezpieczeństwa powiększenia podobno zatrudnień, powię-  
 kszając liczbę tych, którzyby się wręcz wdawali w inte-  
 resa wewnętrzne Polski, przedsięwziął z swoiey strony zo-  
 stawać w naydoskonalszey obojętności, nie tylko względem  
 tego co wyżej, ale nadto względem wojny, ktora się w dal-  
 szym czasie z tey przyczyny zapaliła między Rosyą y Por-  
 ta Ottomańską; z takowych przedsięwziętych miar, miło wi-  
 dzieć było zaszlą Elekcyą wolną, niemniey iak prawną KROLA  
 Jmci Stanisława aktualnie panuiacego, iako y inne ustanowie-  
 nia użyteczne y rozsądne, tak dalece, że wydawało się, iż  
 wszystko obiecywało Polŭszcze y iey Sąsiadom naygrunto-  
 wnieyszą spokojność:

Ale niezczęściem w ten sam czas, kiedy wszystko po-  
 myślnie z tego rzeczy Stanu obiecywać sobie należało, Duch  
 niezgody opanowawszy część Narodu, obalił w jednym mo-  
 mencie te wszystkie nadzieie. Obywatele uzbroili się jedni  
 na drugich, fakcyonanci niesprawiedliwie przywłaszczyli so-  
 bie powagę legalną, zażyli iey na złe z pogardą praw, do-  
 brego porządku, y nawet spokojności publiczney; sprawie-  
 dliwość, porządek, handel, y nawet rolnictwo, iezeli nie zu-  
 pełnie zniszczone są, to przynajmniey bliższymi ostatniego  
 upadku stały się, a bezprawia wszelkiego rodzaju nierozdziel-  
 ne od takiej Anarchii, pociągnęłyby niezawodnie za sobą zu-  
 pełne

3  
pełne rozprucie tego Królestwa, gdyby jeszcze cokolwiek dłużej trwać miała.

Związki naturalne między Sąsiedzkimi Narodami daia już doświadczać poddanym graniczącym z Polską Państw najsłabszym skutkom tych nierządów: przynaglają ich też nierządy od dawnego czasu do przedsięwzięcia najsłabszych miar dla ubezpieczenia spokojności własnych ich granic, y wystawiają je przez niepewność skutków trafić się mogących rozprucia tego Królestwa na niebezpieczeństwo doświadczenia podobno uszczerbku w przyjaźni y dobrej harmonii, ktore z niemi utrzymują się, y ktorych nienaruszone zachowanie ubezpieczając wzajemną spokojność, interesuje wraz cała Europę.

Nie masz więc nic pilniejszego w tych okolicznościach, iak prędkie zarządzenie o tak wielkim złym, ktorego poddani Sąsiedzkich Państw zaczynają już doświadczać najsłabszym części, y ktorego skutki odbijające się ku nim, gdyby o nich nie zarządzono, pociągnęłyby podobno za sobą odmiany w Systemie polityczney tej części Europy, najsłabsze powszechney spokojności.

Tyle przyczyn największey wagi nie pozwalają więc Najjaśniejszey Imperatorowy Jeymci całej Rosyi, Cesarzowej Jeymci Królowey Węgierskiej y Czeskiej, tudzież Królowi Jmci Pruskiemu, odwołac przedsięwzięcie ostatniey rezolucyi w tak krytyczney okoliczności: a przeto wspomniane Dwory postanowiły między sobą starać się wspólnie, y bezodwołnie, sposobami umowionemi y skutecznemi, o przywrócenie spokojności, y dobrego porządku Polszcze, o ustanowienie w niej gruntownie dawney formy rządu y wolności Narodowych.

Ale niedozwalając w tym czasie upadku y rozprucia dobrowolnego tego Królestwa przez skutek szczęśliwey przyjaźni y dobrego porozumienia się, ktore teraz jest między nami, że podobnych skutków w dalszym przeciągu czasu pewnie

obiecować sobie nie mogą; mają zaś znaczne 'pretenzje' do wielu Dzierżaw Rzeczypospolitey, których nie mogą zostawić losowi podobnych przypadków w przyszłych czasach; przedsięwzięły y postanowiły między sobą dzielnie popierać iwoie prawa y pretenzje prawne do Dzierżaw Rzeczypospolitey, które każdy z tychże Dworów gotów jest usprawiedliwić w czasie swoim y mieyscu, a to, dokumentami y wywodami gruntownymi, ile że Stan Rzeczypospolitey już im nie obiecuje, aby kiedy zwyczajnemi drogami sprawiedliwość im była uczyniona.

Z tych więc powodów Najjaśniejsza Imperatorowa Jejmość Całey Rosyi, Cesarzowa Jejmość Krolowa Węgierka y Czeska, tudzież Krol Jmć Pruski, komunikowawszy sobie wzajemnie tychże praw, y okazawszy sobie wzajemnie pomienione prawa y pretenzje y dochodząc ich wspólnie, wezmą w posłeszą *aequivalens* proporcjonalne do tychże pretenzji, iakoż w rzeczy samey biorą niektóre części Dzierżaw Rzeczypospolitey, które są najzgodniejszy do ustanowienia dotąd granic naturalniejszy y bezpieczniejszych między temi Potencjami a Polska. Każda z tych trzech Potencyi zachowuiac sobie danie potym doskonałey specyfikacyi swoiey części, y na tym fundamencie rzeczony Potencye odstępuia odtąd od wszystkich praw, pretenzji, wroczenia szkod y pożytków, któreby mogły iakimkolwiek sposobem sobie formować do posłeszy y poddanych Rzeczypospolitey.

Najjaśniejsza Imperatorowa Jejmość całey Rosyi, Cesarzowa Jejmość Krolowa Węgierka y Czeska, tudzież Krol Jmć Pruski, znają za powinność swoię, oznaymić o takich swoich intencyach całemu narodowi Polskiemu w powszechności, wzywaiac go do uprzątnienia, albo przynajmniej zawieszenia wszelkiego umysłu zamieszania y zwiedzenia, aby zgromadziwszy się prawnie na Sejm, mogli pracować wspólnie z wspomnionemi Potencjami względem obmyślenia sposobow do ustanowienia w nim gruntownie porządku, y spokojności,



ności, niemniej iak do potwierdzenia przez nstawy uroczyste<sup>5</sup>  
y przyjacielskie, zamian, tytułow y pretenfyi, kaźdey z nich  
za proporcjonalne possessye, ktore teraz świeżo obięły.

*Die 18. 7bris 1772.*

---

## B.

# ODPOWIEDZ

Na teź Deklaracye przez Ministrow  
JEGO KROLEWSKIEY MOŚCI  
Y RZECZYPOSPOLITEY POLSKIEY

*Dnia 17. Października Roku 1772. dana.*

Niżey podpifani Ministrowie Kroła Jmci y Rzeczypospoli-  
tey Polskiej, po doniesieniu Jego Krolewskiej Mości o  
podanych sobie przez JJ. Panow de Stackelberg y de Benoit  
pod datą 18. Września Roku terażnieyszego 1772. a przez  
J. Pana Barona de Rewitzki pod datą 26. tegoż Miesiaca De-  
klaracyach, po zasiągnięciu przez Jego Krolewską Mość w tey  
mierze Rady Senatu swego, odebrali rozkaz odpowiedzieć na  
nie w następujący sposob.

Pomyślne, a od włafnego interesu dalekie starania, kto-  
remi Nayiaśniejza Jmperatorowa Jeymość wszytkich Rossyi  
dopomogła do utrzymania spokoyności w Polfcze, pod czas  
ostatniego Bezkrolewia, tudzież do wolney elekcyi panują-  
cego a jednomyślnie uznanego Króla, przyłożenie się Nay-  
iaśniejszego Króla Jmci Pruskiego do tegoż famego końca,  
oraz

oraz okazowana na ow czas neutralność od Nayiaśnieyszey Cesarzowey Jeymci Krolowy Węgierskiey y Czelkiey, są to okoliczności, ktore u Krola Jmci w należytych zostając szacunku, nigdy mu ani z serca, ani z pamięci nie wypadną.

Tym więkzsz ięszcze Krol Jegomość uczuł ukontentowanie, kiedy te trzy Potencye w deklaracyach swoich uznały bydź rozumnymi y pożytecznymi ułtawy y rozporządzenia Kraioiowe, prawami pierwszych po śmierci Augusta III. Seymow uchwalone, im uprzeymiej zawsze żadał widzieć wszystkie czynności z naywyższey władzy Narodowey pochodzące, na dobrą stronę od Sąsiadow swoich tłumaczone.

Nietayno iest caley Europie, co były za przyczyny początkowe y następne zamieszkw Polkich. Wiadomo iey y o tym, że Krol Jegomość z bacznieyszą narodu częścią zażywał wszystkich, ile tylko mógł sposobow, iuż dla ich uprzędzenia, iuż dla zapobieżenia dalszym onych progressom.

Atoli te wszystkie starania szczęśliwego nie wzięły skutku: nastąpiły okropne z szerszącogo ię nierządu konsekwencye, wzgardzona od niektórych naywyższa w narodzie władza ogarnęła wszystkie prawie Krolestwa Prowincye, Anarchia, cała Polska zdeptana, zubożona, zniszczona, iuż to przez własnych obywatelow, iuż to przez wojska zagraniczne, według słopniow, ktore czas bytności onych w Kraiu ordynansę Dworow, y społob wykonywania onych, dał uczuć narodowi, a poznać caley Europie.

Słowem, pięcioletni frogich uciskow y zniszczenia przeciąg, do tak okropnego Polkę przyprowadził stanu, iż widząc nieodbita iak nayrychleyzszego pokoju potrzebę, nie mogłaby trzymać inaczey o uczynionym między trzema Potencyami dla skutecznego zaspokoienia swiego związku, tylko iż ten projekt pełnym iest ludzkości, y Krol Jegomość radby go był słyszał z nayżywfzey wdzięczności oświadczeniem, gdyby druga część tych deklaracyi zmieniwszy postać, nie przyniosła mu podziwienia y naydotkliwfzey boleści.

Daie

Daie się w nich czytać zapowiedź znacznych pretenzyi trzech Dworow do niešťczęśliwey Polſki, ułożona planta dogodzenia ſobie w tey mierze wſpolnemi ſiłami, y aktualne obięcie w poſeſyą części wyrownywaiających walor pretenzyi.

Delikatna troſkliwość, z iaką ſię zawſze Krol Jegomość y Rzeczpoſpolita Polſka ſtarali uiſzczać we wſzytkich ſwoich z temi Potencyami obowiązkach; prawa ſaſiedzkie tak ſwiątobliwie ze ſtrony Polſkiej zachowane, ſpoſoby przyiacielskie y pełne względow, z iakimi Krol Jegomość zniewolony był reprezentować w tylu okazyach rozmaite do uſkazania ſię na ſaſiadow powody, ſama nakoniec ſytuacya Polſki, godna z tylu miar litości nad nią, ſerc czułych y wſpaniałych; wſzyſkie te okolicznoſci powinne iey były ziednać wzajemną życzliwość, a razem oddalić na wieki zamyſły tak pokrzywdzaiące iey prawa y prawnoſci trzymany od niey poſeſyſyi.

Wſzyſtkie właſnoſci tytuły, ktoremi Rzeczpoſpolita Prowincye ſwoie poſiada, taką moc, wagę, y prawnoſć mają, iakie tylko bydź mogą naydoſkonalsze. Poſeſſyja iey tyła wiekami ſtwierdzona, Traktatami nayuroczyſtzemi przyznana y ubezpieczona, mianowicie Oliwſkim y Welawſkim, przez Auſtryą, Francya, Anglią, Hiſzpania y Szwecya, gwarantowanemi; Traktatem Roku 1686. z pańſtwem Roſlyiſkim zawartym, deklaracyami ſwieżemi y wyraźnemi teyże ſamey potencyi, oraz Krola Jmci Pruſkiego w Roku 1764. uczynionemi; nakoniec Traktatami z domem Auſtryackim dotąd trwiającemi, na tych ſię zaſadzaia fundamentach prawa Rzeczpoſpolitey, ktore ſię tu tylko ogołem namieniaia, zachowuiąc ſobie okazać w czasie y mieyſcu ſzczegulne tychże dowody.

Jakieżby to tedy prawa te trzy Dwory przeciwko naszym wyſtawić mogły? wygrzebane chyba z ciemnych kędyſ zapadley ſtarożytnoſci zakątow, chyba z owych czaſow płodnych

dnych w nagłe y przemiiające rewolucye, które podnosząc y niszcząc, dając y biorąc państwa, krotkim odmiany w czasie kilku lat lub miesięcy bawiły widowiskiem.

Takowe praw powody gdyby były przyjęte, powinneby przyłączyć do Polki, kraie iey przedtym własne, a dawno posiadanie od tych samych potency, które sobie dziś do niey rozcza pretenfye.

Wszakże, iako nikt temu przeczyć nie może, że nie tylko starożytne y od wieków w niepamięci ukryte, ale wszystkie iakiekolwiek tranzakcyie niszczą się późniejszymi umowami, iako wszystkie ostatnie sąsiadów Polki, z nią Traktaty są wbrew przeciwne odrywania aktualnie dziejącemu się Dzierżaw Rzeczypospolitey, tak wynika ztąd, że powody odrywania krajów Polskich przez te trzy Potencye, nie mogą być uznane za sprawiedliwe bez osłabienia bezpieczeństwa posleszyi wszystkich państw na świecie, a wzruszenia z gruntu wszystkich tronów.

Te same potencye, które w pomienionych deklaracyach swoich mówią, że *stan Polski nie obiecuje im otrzymania sprawiedliwości zwyczajnymi drogami*, nie mogą tego nie znać, że stan terazniejszy Rzeczypospolitey jest tylko przypadkowy, y momentalny, y że od nich samych zawisło, aby ten stan obecnymbydz przestał; skoroby tylko zezwoliły na to, wrociliby się zaraz Rzeczpospolita do używania spokojney, prawney y wolney suwerenności swoiey, y na ow czas dopiero byłaby pora dla nich, przekładać swoje pretenfye y one roztrząsać.

Ten jest proceder, ktoregoby powinna oczekiwać Polska od sprawiedliwości trzech potency, tego się poniekad y spodziewać może, na fundamencie listu Najjaśniejszey Cesarzowy Jeymci Krolowy Węgierkiej y Czeskiej 26. Stycznia Roku 1771. do Krola Jmci pisanego.

Lecz ponieważ terazniejszy ich postępek dają przyczynę najważniejszą Krolowi Jmci do uskarżania się, y gdy powinno-

witności Korony Jego nie dopuszczają mu milczeniem tego pokrywać; oświadcza się iak nayuroczyściey Jego Krolewska Mość, iż opanowanie aktualne Prowincyi Rzeczypospolitey Polskiej, przez Dwory Petersburški, Berliński, y Wiedeński, ma za niesłuszne, gwałtowne y przeciwnie sprawiedliwości praw swoich.

Odwoływa się przytym Krol Jegomości zupełnie do Traktatów gwarantujących posessye Krolestwa swego, a pełną ufności w sprawiedliwym BOGU, prawa swoje na podnożku Tronu jego składa, porucza mu sprawę swoję iako naywyższemu Sędziemu Krolow y Narodow, a w oczekiwaniu jego pomocy, protestuje się uroczyście przed całym światem przeciwko wszystkim uczynionym, lub mającym się czynić krokom, względem odrywania kraioy Polskich.

*Dan w Warszawie Dnia 17, Miesiąca Października Roku 1772.*

*And: St: Młodzieiowski B. P. K. W. K.*

*Mich: Xiąże Czartoryski K. W. W. X. L.*

*Jan Borch Podkanclerzy Koronny.*

C.

## DEKLARACYA IEDNOSŁOWNA

Od Ministrow trzech Potencyi Sąsiedzkich

MINISTERIO

JEGO KROLEWSKIEY MOŚCI

Y RZECZYPOSPOLITEY

*Dnia 4. Decembris Anno 1772. podana.*

**N**Ayiaśnieysza Cesarzowa Jeymość Krolowa Węgierska y Czeska przyjęła to z niewymownym podziwieniem, iż tak

B

icy

iey deklaracya przez niżej podpisanego Ministra podana, iako też deklaracye Imperatorowy Jeymości Roslyiskiey y Krola Jmci Pruckiego, słabą uczyniły impressya, do przyspieszenia ostatniey rezolucyi Rzeczypospolitey z trzema sąsiedzkimi Państwami względem ich pretenzyi do Polski; pretenzyi, ktore istotny interes ich Koron, nie pozwala puszczać na los niepewnych przypadkow, y zamieszania, iakim zawsze to Krolestwo podlegało. Do pewnego tylko kresu idzie pomiarkowanie, ktory mu powaga y sprawiedliwość rzeczonych dworow zamierza. Ta prawda, ponieważ nie może bydź ukryta przed okiem przeczornym Krola Jmci, ani bydź obojętna dla serca iego, jeśli ie głos wołający Oyczyzny przenika, przeto Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymość, Krolowa Węgierska y Czeska, spodziewa się, iz Nayiaśnieyszy Krol Jmć Polski, nie zechce podawać swoy narod na cel nieszczęśliwych przypadkow, ktore wynikają z szukaney przewłoki złożenia Seymu y negocyacyi iedynego środka do podźwignienia Oyczyzny iego, do ożywienia formy rządow Rzeczypospolitey tylo niebezpiecznemi razami dotkniętey, oraz do uczynienia końca tylo nieszczęśliwościom, o ktore ią interes prywatny, ambicya, nienawiść, y niezgody domowe przywiodyły.

*Dan w Warszawie die 4. Decembris 1772.*

## D.

# ODPOWIEDZ

*Na Deklaracyą de 4. Decembris 1772.*

DWOROW WIEDENSKIEGO, PETERSBURSKIEGO Y BERLINSKIEGO.

*dana Dnia 14. ejusdem.*

**N**izey podpisani, odpowiadaiac na deklaracye iednostlowne, ktore im Jchmć Panowie Ministrowie pełnomocni Dworow Wiedeń-

Wiedeńskiego, Petersburskiego y Berlińskiego, *die 4 currentis* podali, mają rozkaz donieść rzeczonym Jchmciom Panom Ministrom, że Król Jmć uwiadomiony przez rzeczone Deklaracye trzech Dworow, o ich żądaniu do zwołania Seymu ściągającego się, a oraz przestrzeżony o inkonweniencyach, któreby zwłoka za sobą pociągała, nakłoniony jest do uczynienia zadofyć żądom tychże dworów, w tey myśli, ażeby przez to nie tylko uprzatnął z drogi wszelkie pretexta do powiększenia nieszczęśliwości, które Polszcze dokuczają, ale też w nadziei, że tą powolnością wspaniałość trzech Potencyi tchnięta będzie, y pobudzi ich do zakończenia iak nayprędzey tych nieszczęśliwości sposobem iak naysprawiedliwszym y naypożytecznieyszym dla Rzeczypospolitey. *In sequclam* tego, Król Jmć kazał, aby wyszły listy cyrkularne na zwołanie wielkiej rady Senatu, która koniecznie Seym poprzedzić powinna, y na którą czas wyznaczony *pro die 8. Februarii*, rachując od daty *Circularium*, ledwo jest wystarczający, ażeby się Senatorowie odlegli na nią zjechać mogli.

*w Warszawie die 14. Decembr: 1772.*

*Andrzej Stanisław Młodziecowski B. P. K. W. K.*

*Michał Xiążę Czartoryski K. W. W. X. L.*

*Jan Borch Podkanclerzy Koronny.*

## E.

## DEKLARACYE IEDNOSŁOWNE

Oddane Ministrom Króla Jmci y Rzeczypospolitey Polskiej przez Jchmć PP. Barona de RĘWITZKI, Barona de STACKELBERG y de BENOIT Ministrow Cesarzowy Jeymci Krolowy Węgierskiej y Czeskiej, Jmperatorowy Jeymci wszystkich Rosysy y Krola Jmci Pruskiego z podpisem każdego na swiego Dworu deklaracyi.

Cesarzowa Jeymość Krolowa Węgierska y Czeska przez Deklaracyą Najiaśnieyszemu Krolowi Jmci y Rzeczypospolitey Polkiej przez niżej podpisanego Ministra swiego na dniu, 26. Września podana, zniewolona Anarchią, która od tylu lat niszczyła Kraj ten, odwołała się uroczyście do dawnych praw y pretenzyi sprawiedliwych do Rzeczypospolitey, na wyrownanie ktorych wzięła w possessyą istną niektóre z Dzierżaw iey, y w tym samym czasie wzywała cały Narod Polski, w powsze hności do uprzatnienia albo przynajmniej zawieszenia wszelkiego umysłu zamieszczania y omamiania, aby zgromadziwszy się prawnie na Seym mógł pracować wspólnie z Najiaśnieyszą Cesarzową Krolową Jeymością y dwiema Dworami z nią złączonemi względem obmyślenia sposobow do ustanowienia w nim gruntownie porządku y spokojności, y do potwierdzenia przez ustawy formalne y przyjacielskie zamian, tytułow y pretenzyi, kazdey z nich za ekwiwalencyą possessyi, które teraz świeżo obięły. Ta a nie inna myśl była y przedsięwzięcie tej Deklaracyi, ktorey po-  
trze-



trzebnego, sprawiedliwego y koniecznego Cesarzowa Krolowa Jeymość cierpliwie oczekiwała skutku. Lecz z iako naywyższą dotkliwością dowiedziała się nayprzod: iż wzamian odpowiedzi na takową deklaracyą, Krol pierwszym pędem y powaga prywatną oddać kazał iey Ministrowi, oraz publicznie ogłosić protestacyą dążącą do osłabienia rzeczonych praw y pretenfyi Cesarzowy Krolowej Jeymości, iako y obięcia Dzierżaw iey Imieniem. Nie z mnieyszym zmartwieniem widziała z drugiey strony Cesarzowa Krolowa Jeymość, iako Narod Polki zamiał usiłowania z gorliwością y affektem do zgromadzenia się na Seym, bez ktorego ani wewnętrznych zamieszkw stałe usłokoić, ani interesa tak nagłe z sąsiadami miane umiarkować może, rzuca się ieszcze do wszystkich zwodzeniow intyg y zmierzaniow do partykularnych interesflow zgodnych do oddalenia krefu tak požadanego, iak iest pokoiu y bezpieczeństwa swoich Dzierżaw.

Ale iakie iey iest zadumienie, iaka indygnacya, widzieć iawnie okazywaną przez kroki ciągłe rządu Rzeczypospolitey plantę nieszczęfną przedłużania, aż do czasow naydalszych, zamieszkanie tak wewnętrzne iako y zewnętrzne kraiu zmordowania cierpliwosci trzech potencyi sąsiadzkich nad sprawiedliwoscia, ktorey się domagają u Rzeczypospolitey y stierania się siłdłacemi krokami zostawić szusznosc praw swoich niepewney przypadkow odmianie. Zgromadzają radę, ktora ani dosyc liczna, ani dosyc ziednoczona, ani dosyc władzy mająca; rozchodza się bez rezolucyi, naznaczają inną, lecz iakby o rzecz nayobojetnieyszą narodowi chodziło, czas ziazdu tego pod pozorem bardzo nikczemnych przyczyn odwłoczają bez miary, a pod ręką wzbudzają, poruszają wszystkie kabały y fakcye, końcem założenia wszelkich mogących byđ zawod do pacyfikacyi wewnętrzney y żadaney negocycacyi przez trzy Dwory. Już Ministrowie trzech potencyi powtorzona deklaracyą przełożyli Krolowi y Rzeczypospolitey powtorne nalegania o zgromadzenie Seymu, y oraz wytławi-

li przed oczy Dworowi Warszawskiemu nieuchronne niebezpieczeństwa z tych odwołów y wybiegów wifzace. Ale Cesarzowa Krolowa Jeymość, w stanie tak niebezpiecznym y krytycznym dla Rzeczypospolitey, nie chcąc aby dalze dolegliwości, ktorych doznać Polka może, oney przypisane były, iefzcze ostatnie czyni ufiłowanie do przewycięzenia tak niepojętego uporu. Y dla tego ponawia sposobem wszelkim y największym nalegania swoje Krolowi y Narodowi, o zgromadzenie sie na Seym y zakończenie ułożenia finalnego między Rzeczpospolitą y trzema Potencjami sąsiadzkimi. A na koniec, aby żadne omamienie ważności tego nowego postępku Cesarzowy Krolowy Jeymci zmniejszyć w oczach narodu Polskiego nie mogło, naznacza termin, do ktorego a nie daley uskutecznienia wyglądać będzie, to iest na zgromadzenie Seymu dzień 19. Kwietnia 1773, a na dokończenie ostatnie ułożenia z trzema Dworami, dzień siódmy miesiąca Czerwca następującego. Po wyszłych zaś tych terminach, iezeli przez naród Polki zaradzono temu nie będzie, Cesarzowa Krolowa Jeymość deklarując się iuz teraz uwolnioną od renuncyacyi iakieykolwiek w pierwszej swoiey deklaracyi zawartej, zaraz użyje sposobu, ktory iey się zdawać będzie najprędzzy y najprzyzwoitszy do uczynienia sobie zupełnie sprawiedliwości. *w Warszawie 2. Lutego 1773.*

---



---

F.

## O D P O W I E D Z

*Na Deklaracye Dworow.*

WIEDENSKIEGO, PETERSBURSKIEGO Y BERLINSKIEGO.

*Dnia 2. Lutego podpisane.*

**K**Ról Jeymość uwiadomiony przez niżej podpisaných o deklaracyach dnia 2. Lutego przez Jchmciow Panow Ministrów pełnomocnych Wiedeńskiego, Petersburskiego y Berlińskiego

skiego podanych, zasiągnąwszy rady Senatu, rozkazał niżej podpisanym następująca dać odpowiedź.

Uleganie Krola Jmci Polkiego y Senatu podług ktorego w terażnieyszych okolicznościach widzą się obligowanemi miarkować kroki swoje, względem trzech potencji wyżej wspomnionych, będąc dostatecznie okazane w Nocie ministeryalney 14. Grudnia 1772. daney za odpowiedź na deklaracye iednosłowne *de 4. ejusdem*, y w czynnościach po tym oświadczeniu nastąpionych, niżej podpisani referują się do tey noty, tylko ten cel mają w terażnieyszey.

1mo. Zeby dać do zrozumienia Jchmciom Panom Ministrom trzech dworow, że ołtrość ich nalegania będąc powiękzona w pomienionych deklaracyach żywością wyrazow, tonem obwinienia y wymyślnego wyrzutu, przeraziła sprawiedliwie czułość Krola Jmci y Senatu, y rownie jest daleka od względow winnych godności Krola y Rzeczypospolitey iak od przyzwoitego postępowania, ktore sobie Krol Jmć przezornym obchodzeniem się ziednać u nich byłby powinien.

2do. Zeby uwiadomić wspomnionych Jchmciow Panow Ministrow, że Krol Jmć, za radą Senatu, y wzięwszy na uwagę groźby y wiszace niebezpieczeństwa, ktore mu zapowiedziano w przypadku zbrojności, skłonił się do zadania trzech potencji y *in sequelam* tychże nazaczył Seym na dzień 19. Kwietnia.

3tio. Na koniec niżej podpisani mają rozkaz przesłać Jchmciom Panom Ministrom wspomnionym solenną rekwizycya, którą Krol Jmć z rady Senatu czyni trzem dworom sprzymierzonym o wyciągnięcie z Polski woysk swoich przed zaczęciem Seymikow przed Seymowych, ażeby te y Seym w zupełney wolności były odprawione, y żeby życzenia narodowe nie doznawały przykrości y niebezpieczeństwa.

Działo się w Warszawie dnia 19. Lutego 1773.

Andrzej Stanisław Młodziecowski B. P. K. W. K.

Michał Xięzę Czartoryski K. W. W. X. L.

Jan Borch Podkanclerzy Koronny.

G.

WYWOD POPRZEDZAJĄCY

P R A W

KORONY WĘGIERSKIEJ

DO RUSI CZERWONEJ Y PODOLA,

TAK JAKO

KORONY CZESKIEJ

DO XIĘSTW

OSWIECIMSKIEGO Y ZATORSKIEGO.

Podług świadectwa Historyków jedenaścigo y dwunastego wieku, naygódniejszych wiary, tak Polskich, iako Węgieńskich, tudzież wielu innych dokumentów autentycznych, Królowie Węgieńscy byli possessorami na ow czas, y nawet dawniej ieszczę, mocą praw naysprawiedliwszych, Królestwa małej Rusi, albo Rusi czerwonej, (a) a tym samym między innemi, części tego Królestwa, które zawiera w sobie dwie znakomite Prowincye, Halicz y Włodzimierz, z których pierwsza

---

(a) Regnum Russiæ.

wfsza rozciąga się dobrze w głąb Podola, druga zajmuie znaczną część Wołynia, także Ziemię Przemyślą, y inne znaczne przynależności.

Przyczytamy tu naprzod słowa Alexandra Guagnina, który w swoiey Chorografii Polskiej, tak o tym pisze: „Provincya Galicz albo Halicz, iest częścią Rusi, która graniczy z Węgrami y z Siedmigrodem, kiedy Ruś została rozbita, Provincye Halicz y Włodzimierz (które od Miast swoich stołecznych wzięły to imię) dostały się Koronie Węgierskiej. (b) Miechowita w zbiorze Pistorjusza podobnie mowi: „że Provincya Halicz, albo Galicz, była stała pod posłuszeństwem Xiążąt Ruskich, y że ci przyłączony do różnych partyi, iedni się udali pod protekcyą Węgrów, drudzy pod protekcyą Polaków. (c)

Pisarz Kronik Hildesheimskich świadczy pod rokiem 1131. „że Henryk Xiążę Ruskich, syn Stefana Krola Węgierskiego, zginął na łowach od dzika. (d)

Wyprawa na Ruś S. Władysława, Krola Węgierskiego w Roku 1084. wfszytkim iest dobrze wiadoma. Turocz powiada o niej w tych słowach: „Potym Krol wkroczył z wojskiem na Ruś, ktorey obywatele namowili Hunnow do wtargnienia do Węgier: Rusacy widząc się mocno ściśnionemi, udali się do łaskawości Krola, który im darował wieniec, po otrzymaney obietnicy, że mu będą wierni na podobny. (e)

C

Histo-

(b) Halicia, seu Galicia est pars Russiæ contigua Hungariæ & Transilvaniæ, qua in plures partes divisa, Hungaris dux potissimum cesserunt, Haliciensis nimirum, & Vladomiriensis; utraque ab oppido nomen accepit.

(c) Parebat Halicia, seu Galicia Ducibus Russiæ, qui in partes plures divisi, alii Hungarorum, Polonorum alii auxilia sequebantur.

(d) Henricus ( Hungaris Emericus ) Stephani Regis filius, Dux Ruizorum ( Russorum ) in venatione ab auro discissus perit febiliter mortuus.

(e) Post hæc Rex gloriosissimus invasit Russiam, eo quod Hunni per consilium eorum Hungariam intraverant, cumque vidissent se Rutheni male coarctari, rogarunt Regis clementiam, & premiserunt Regi fidelitatem in omnibus, quos Rex piissimus gratanter accepit.

Historyk Miechowita czyni także wzmiankę o iednym Xiążęciu Halickim, synu naturalnym Krola Kolomana, następcy S. Władysława. (f)

Kroniki, wydane przez Akademią Petersburką, potwierdzaia na wielu mieyscach to starożytne prawo Korony Węgierkiej.

Widzieć w nich pod R. 1209. „, że Węgrzy odebrafzy „, Xiąstwo Halickie Włodzimierzowi Igorewiczowi, oddali ie „, Romanowi Igorewiczowi, Bratu Wołodymira. „, (g)

Pod rokiem 1212. „, że Haliczanie, nie kontenci, z panowania Romana Igorewicza, skarżyli się nań sekretnie „, przed Węgrami, a po społu z niemi, Xiążęcia tego z bratem „, y całą familią na śmierć zelżywa skazali. „, (h)

Pod rokiem 1213. „, że Krol Węgierki oddał Krolestwo „, Halickie synowi swoiemu. „, (i)

Pod rokiem 1218. „, że Węgrowie wygnafzy Mściława „, wnuka Romana, oddali rzady państwa synowi swego Krola. „, (k)

Pod rokiem 1228. „, że Mściław był wprawdzie przywrocony, lecz pod wyraźnym obowiązkiem, iż uzna naywyższą zwierzchność Krolow Węgierkich. „, (l)

Okoliczność, którą Historyk Keza przywodzi, pod czas koronacyi Beli IV. Krola Węgierkiego, daie przykład y dowod oczewisty tey naywyższey zwierzchności: „, że Xiąże „, Hali-

(f) Lib. III. Cap. 15.

(g) Hoc eodem anno Ungari egesto ex Halicia Duce Vladimero Igorevicio, Romanum Igorevicium fratrem ejus Ducem constituerunt.

(h) Halicenses Dominatione Romani Igorevicii non contenti, informati clam de Tyrannide ejus Hungaris, & secum adductis, tam Ducem, quam fratrem ejus, una cum familia suspensio sustulerunt.

(i) Rex Hungariæ filium suum in Halicia Regem constituit.

(k) Eodem anno Ungari ex Halicia ejiciunt Mstislaum Mstislavicium Nepotem Romani, & filium Regis iterum constituunt.

(l) Mstislaus Mstislavicius restitutus quidem fuit in Provinciam, sed Regibus Hungariæ clientelari jure obnoxius mansit.

„ Halicki prowadził na niey konia krolewskiego na znak  
 „ swego Hołdownictwa. (m)

„ Nadto widzieć iefzcze w Bonfinim: „ że po śmierci Kro-  
 „ low Węgierskich, Rufacy, na oświadczenie żałoby brody  
 „ sobie golili. „ (n)

List Andrzeia II. Krola Węgierskiego, do Papieża Inno-  
 cencyusza III. który się znayduje w kronikach kościelnych  
 Raynalda roku 1214. (obacz na końcu dokumenta dowodowe  
 Num. I.) potwierdza świadectwo kronik Ruskich, cytowa-  
 nych wyżej; między innemi zawiera w sobie: „ Niechay  
 „ tedy wie swiatobliwość wasza, że stany y lud Halicki, pod-  
 „ dany naszemu panowaniu, profili nas o to, abyśmy im da-  
 „ li za Krola, syna naszego Kolomana. „ (o)

Jakoż w rzeczy samey, Koloman był namaszczony y ko-  
 ronowany Krolom Halickim od Arcybiskupa Strygońskiego,  
 iako obzerniey widzieć można w liście niżej (Nro II.) po-  
 łożonym, który Papież Honorusz III. odpisał Krolowi An-  
 drzeiowi, y który się znayduje w Raynaldzie pod r. 1222.

Do wspomnionych wyżej dowodow należy nakoniec to  
 przydać, dla pokazania iawnego praw, ktore Korona Węgier-  
 ska miała zdawna do rzeczonych Prowincyi; że na wielu pie-  
 częciach y dokumentach starożytnych Krolow Węgierskich,  
 których oryginały znaydują się w różnych Archiwach, Kro-  
 lowie biorą zawżse tytuły, herby Halicza y Włodzimierza,  
 mianowicie zaś Krolowie:

C 2

Bela

(m) In qua Dux Haliciæ vasallitio obsequio equum regium summa reverentia  
 ducebat.

(n) Russi defunctos Reges Hungariæ rafa barba lugebant.

(o) Noverit igitur Sanctitas Vestra. quod Haliciæ Principes & Populus No-  
 stræ ditioni subrexit humiliter a nobis postularunt, ut filium nostrum Colomanum  
 ipsis in Regem præficeremus, in unitate & obedientia sacrosanctæ Romanæ Eccle-  
 siæ perseveraturis in posterum, salvo tamen eo, quod fas illis fit, alias a ritu  
 proprio non recedere.

Bela III. r. 1190. w Lucyufzu (p)

Andrzej II. 1211. 1221. 1222.

Bela IV. 1243. 1257. 1269.

Władysław IV. 1272. 1277. 1280.

Andrzej III. 1297. 1298.

Karol Robert 1304.

Nakoniec Ludwik I. 1353. ieszcze przed swoim wyniesieniem na Tron Polski.

Względem ostatniego z tych Krolow, kronika Turocza (q) zawiera dwa punkta przypisane ręką Jana, Archidyakona Kikulewskiego, iego Sekretarza y Kapelana, godne abyśmy je tu położyli. Pierwszy z tych punktow tak opiewa: „ Potym Krol na czele woyska, złożonego częścią z ludzi „ narodowych, częścią z cudzoziemcow, uderzył na Litwinow, „ ktorzy napadali na kraie Chrześciańskie, a mianowicie na „ iego Krolestwo Ruskie; zplondrował Litwę, wziął samego ich „ Xiążęcia, y nie pierwey go wypuścił, aż po uczynioney o- „ bietnicy posłuszeństwa y wierności. „ (r)

W drugim punkcie to się zamyka: „ Potym Krol wy- „ prawił się po dwa kroć na woynę, dla obrony Krolestwa „ Ruskiego, *poddanego Koronie Węgierskiej* przeciwko najazdom „ Litwinow, po ktorych zbiciu, naznaczył Piotra Banufa, „ Emeryka Biskupa w Agram, Jerzego Zudara z bracią ie- „ go, po nich Emeryka Bebecka, a na koniec Jana de Capol, „ *swóich Starostow y Woiewodow, w tym Krolestwie Ruskim*, ktorzy „ ie imieniem Korony y Krola Węgierskiego sprawowali mą- „ drze y bronili go walecznie. „ (s)

Mocą

(p) Lib. 3. Cap. 12.

(q) Part. 3. Cap. 29. 30.

(r) Cæterum contra Litvanos Christianis & maximæ Regno suo Russia insultantes, personaliter cum exercitu copioso & militia sua propria, nec non aliis nationibus ad eum confluentibus, proficiscens, terris ipsorum, seu Tenutis, in magna parte devastatis, Duce eorum capto, sed in continenti sibi promissionem de fidelitate & obedientia faciente liberato, feliciter ad Hungariam est reversus.

(s) Postea bina vice cum valida gente sua etiam extranea, ad Regnum Russia



Mocą tranzakcyi; uczynioney między Kazimierzem III. Krolem Polskim, y Karolem Robertem Krolem Węgierskim, Ludwik Syn Karola, był naznaczony następcą Korony Polskiej, ieśliby Kazimierz Wuy iego umarł, nie zostawiwszy potomstwa płci męskiej.

Ludwik zostawszy Krolem Węgierskim, ustąpił ze swoiey strony pomienionemu Kazimierzowi w R. 1352. Krolestwa Ruskiego (t) aktem partykularnym, z tym iednak warunkiem, że ieśliby się urodził syn Kazimierzowi, tedy to Krolestwo ma się wrocić do Korony Węgierskiej, za summę 100,000. złotych Węgierskich, co gdyby Kazimierz umarł bez męskiego potomstwa, Ruś znowu wrocić się ma do Korony Węgierskiej, a razem Korona Polska dostać się ma Ludwikowi, stosując się do traktatu uczynionego z oycem iego.

Znayduie się wypis tego aktu w Sommersbergu, (u) który go wybrał ze zbioru Dyplomatów Polskich w rękopiśmie (obacz go na końcu pod liczbą Nro III.)

Ta konwencya była nie raz cytowana od Polakow, anawet iezcze w R. 1673. iako to niżej da się widzieć.

Po śmierci Kazimierza, zaszły w R. 1370. który nie zostawił męskiego potomstwa, Krolestwo Ruskie wrociło się do Korony Węgierskiej, według warunku wyżey wspomnioney tranzakcyi, y było do niey reinkorporowane przez Ludwika, kiedy on wstąpił na Tron Polski.

Wiadomo jest w refzcie, że po śmierci Ludwika I. zaszły w R. 1382. Jadwiga druga iego corka, małżonka Władysława

---

*Sacra Corona Hungarica subiectum pro defensione ejusdem Regni contra Lituanos est profectus, & fugatis hostibus, ac fretus victoria, potentes viros Petrum Banum primo, nec non Venerabilem in Christo Patrem Dominum Emericum Episcopum Agriensem, ac Georgium Zudar, consequenter fratres ejus, & post hæc Emericum Bebeck, & post eum Joannem de Capol ad regendum ipsum Regnum Vaivodus seu Capitaneos praefecit, qui Regnum praedictum bene & laudabiliter defensores sub titulo Sacrae Coronae & regimine ejusdem Domini Regis conservaverunt.*

(t) Regnum Russiae.

(u) Script. Rer. Siles. Tom. 2. in Mantissa Diplomat. pag. 81.

śawa Jagiełły, dziedziczka Korony Polskiej, użyła do swych zamiarów kłótni, które się na ow czas wzięły w Węgrzech, dla przywłaszczenia sobie mocą oręża, Rusi y Wołynia. Wszyscy historycy Polscy na to się zgadzają.

Wywod świeżo wydany praw Korony Węgierskiej do tych Prowincyi, dostatecznie pokazuje, iako ta uzurpacya była nie sprawiedliwa: obiaśnienia następujące ukażą nowe tego dowody.

To prawda, że Jadwiga, równie iako Marya siostra iey starsza, była dziedziczka prawna y naturalną Ludwika. Obowiązki przyjęte od stanów Węgierskich od koronacyi Krola I. potwierdzają iasnie to prawo, ktorego te są właściwe wyrazy: „Przez wzgląd na dobro y pożytek Krolestwa, dajemy „Koronę Węgierską Karolowi y jego potomkom, według porządku sukcesyi ustanowionego, y chcemy ich uznać na wieki naszymi panami naturalnemi. „ (w)

Nie można o tym najmniejszey mieć wątpliwości, aby ten wyraz, y jego potomstwu, nie miał się tu rozciągać równie na obojg płeć, stosując się do starożytnych praw y zwyczajów Korony Węgierskiej. Dla tey to przyczyny Marya wstąpiła po swoim oycu na tron Węgierski, iako starsza córka, y równie po śmierci Ludwika I. Dalmatowie wykonali przyśięgę wierności, nietylko Krolowej Elżbiecie, wdowie Ludwika, ale też y dwom iego córkom, Maryi y Jadwidze. Obacz tego dokument w *Historji Dalmackiej* Lucyulza. (x)

Z tym wszystkim Jadwiga, mimo ustanowienie sukcesyi żeńskiej, nie miała żadnego prawa, wydierać Rusi y Wołynia Koronie Węgierskiej, iako to uczyniła w R. 1300, za życia ieszcze Maryi starszey siostry, którą wola oycowska y prawo starszeń-

(w) Nos igitur ejusdem regni bonum statum & commodum ex animo intendentes, diligenti collatione præhabita, Dominum nostrum Carolum ac posteritatem ejus prout regalis successio exigit, in Regem Hungarie ac naturalem Dominum perpetuum suscipimus.

(x) *Historia Dalmatica* p. 251.

starzeństwa, zawsze w Węgrzech moc mające, wzywały z preferencyą do tey korony.

Nie miała równie Jadwiga prawa w R. 1392. po śmierci Maryi siostry swoiey, ponieważ Zygmunt małżonek Maryi, był naznaczony od Ludwika I. dziedzicem Korony Węgierskiej, co mu przyznały wszystkie stany krolestwa, y sama Jadwiga w konwencyi R. 1394. którą Zygmunt usiąpił Władysławowi Jagelle, małżonkowi Jadwigi, praw swoich do Korony Polskiej, będąc iey deklarowany równie dziedzicem, za zgodą swego teścia y panow Polskich.

Mimo te rozporządzenia, y własne swoje obowiązki, Krolowa Jadwiga nie przestała uznawać się za iedyńą dziedziczkę Koron oycowkich: y na tey to niesprawiedliwey pretenzyi, wspierała uzurpacyą Rusi y Wołynia, tudzież wiele innych: widzieć ślady tey pretenzyi w akcie wierności y hołdu, który Wład Woiewóda Bessarabii uczynił Krolowej Jadwidze, y iey małżonkowi, (y) Słowa tego aktu są: „ Ponieważ nam „ wiadomo, że mocą dyspozycyi uczynionych przez Ludwi- „ ka I. y stany Węgierskie, Krolestwo Węgierskie spadło na „ Jadwigę Krolowę Polską, iedyńą dziedziczkę oycy swego, „ a przez nią na Władysława Krola Polskiego, iey małżonka, „ czyniemy zatym submissyą naszey osoby, y kraioy na- „ szych, pomienioney Krolowej Jadwidze, Krolowi Włady- „ sławowi y Krolestwu Polskiemu y Węgierskiemu. „ (z)

Z tego cośmy wyżej mówili, pokazuje się dostatecznie błąd,

(y) Cod. Dipl. Poloniae Tom. 1. Part. 2. pag. 623.

(z) Et quia pridem Regnum Hungariae ad memoratam Dominam Hedvigem Reginam Poloniae & heredem dicti Regni Hungariae unicam & superstitem & consequenter ad praefatum Dominum Vladislaum Regem Poloniae conthoralem ipsius jure haereditario esse comperimus devolutum, prout hoc ipsum in literis dicti Ludovici Regis & regnicolarum Hungariae & Poloniae regnorum praedictorum super eo confectis intelleximus fuisse & esse conditionatum, sicque etiam nos & Dominia nostra dictis Dominis Vladislao Regi Poloniae & Hedwigi Reginae & regnis eorum Poloniae & Hungariae in Subditos obligamus.

błąd, który nakłonił do takiego postępku Woiewodę Beffarabii, y iako go w tey mierze omamiono.

Z tym wszytkim, to rzecz pewna, Marya iako Krolową Węgierską, utrzymywała prawa zwierzchności na Rusi czerwonej, y że w czynnościach swoich dawała ich dowody. Przykład zdarzony w R. 1385. dowodzi tego oczewiście. Idzie tu o wiele różnych Dzierżaw, które ona darowała Janowi de Pallugya y braciom iego, leżące w Powiecie Przemyskim, który Powiat, mowi ona w akcie tey donacyi (obacz Nro IV.) jest częścią iey Krolestwa Ruskiego, y razem rozkazuje Emerykowi Bebeckowi, namiesnikowi swemu w całej rozległości Krolestwa Ruskiego, aby dał intromissya do tych dzierżaw pomienionym braciom Pallugya, co było wykonano tegoż famego roku. (obacz Nro V.) Taż Krolowa Marya używała bez przerwania tytułów Krolowcy Halickiey y Włodzimirskiey; czego dowodem jest dekret Seymowy, z rozkazu iey publikowany w R. 1384. y który się znajduje *in corpore juris Hungaria.* (a)

Te to są starożytne prawa Korony Węgierskiey, do Prowincyi uzurpowanych, które Zygmunt wskrzesił, co dało pochop na potym traktatowi pokoju y alliansyi zawartej, miedzy nim, a Władysławem Jagiełłą Roku 1412. 15. Marca (obacz ten traktat Nro VI.)

Rzecz jest potrzebna, wyłuszczyć z pilnością negocyacya tego traktatu, ponieważ ten wykład objaśni wiele poprzedzających okoliczności, które się do niego ściągają, y razem poda ślaczne sposoby do odpowiedzi na zarzuty Polaków.

Znajduie się nayprzod w Archiwach Węgierskich oryginalna plenipotencyi, danych wniedzielę przed Świętem S. Marcina 1411. (obacz iego kopia Nro VII.) w ktorey Władysław Krol Polski mianuie 12. Kommissarzow, do traktowania z Kommissarzami Węgierskimi, względem zaślzłych sporow miedzy obiema Koronami. Mieysce konferencyi Schramowitz, dla Pola-

---

(a) Corp. Iuris Hungarici Tom. I. pag. 171.

Polakow, Altendorf zaś dla Plenipotentow Węgierskich, także czas zaczęcia onych na święto S. Marcina tam są naznaczone, według uchwały przed tym uczynioney przez konwencyą w Iglawie albo Neudorfie, datowaną we wtorek przed niedzielą Kwietnia R. 1411.

Następuje Traktat preliminarny datowany w Schramowitz, w dzień S. Elżbiety 1411. zawarty przez pomienionych 12. Kommissarzow Polskich, y tyluz Węgierskich. (Nro VIII.) Ten traktat opiewa, że odednia podpisu, aż do bliskiego święta Wniebowstąpienia Panny MARYI, nastąpi zawieszenie broni między obiema Krolami, y Alexandrem Xiążęciem Litewskim: że dla ustanowienia gruntownego pokoju, między dwoma Krolami, oba się zgodzą na widzenie się z sobą osobiste: że się ziada na dniu wyznaczonym, jeden do Lublau albo do Kefmarku, drugi do Sandecza. Co ieśli ztad nie wyniknie zgoda trwała, na ow czas w dzień SS. Apostołow Filipa y Jakuba, znowu się zaczną konferencye w Schramowitz y Altendorfie, stosując się do konwencyi uczynioney w Iglawie albo Neudorfie, a to dla zakończenia tych sprzeczek, przez drogi zgody y sprawiedliwości.

Co się tycze tej konwencyi poprzedzającej w Iglawie albo Neudorfie, ktora służyła za fundament pomienionemu Traktatowi, tak iako Traktatowi finalnemu, 15. Marca 1412., o którym wkrótce będzie mowa, nie znajduie się o niey żadna wiadomość w Archiwach Węgierskich. Atoli akt, ktorym Zygmunt ratyfikował tę konwencyą, wydany od Xiędza Dogiela, (b) y ktory musi się znajdować u Polakow, nie zostawuie nic do żądania w tej mierze. Ten akt dany w Iglawie albo Neudorfie we wtorek przed niedzielą Kwietnią pod datą, ktora się zgadza z datą allegowana w plenipotencyi wyzey cytowanej; nie zawiera w sobie w rzeczy samey, iak tylko niektore poprzednicze regulamenta na przyszłą nego-

D

cya-

(b) Cod. Dipl. Poloniz. Tom. 1. p. 1. T. Hungariz. p. 42.



cyacyą; to jest: liczbę Kommissarzow, ktorych ma być dwunastu z kaźdey strony; mieysce y czas zaczęcia konferencyi; formułę przysięgi; nakoniec warunek, że cokolwiek ułoża między sobą ci Kommissarze, względem zaszytych sprzeczek między dwoma Koronami, bądź po przyiacielsku, bądź przez sąd, albo przez arbitra wybranego od obu stron, to wszystko będzie potwierdzone, y osiągnie zupełny skutek. Jedną tu tylko rzecz należy uważyc, że ani ta konwencya, ani konwencya w dzień S. Elżbiety, tegoż samego roku uczyniona, nie tyka samego *objectum* tych sprzeczek.

Oprocz dokumentow wyżej cytowanych, Archiwa Węgierskie, mają ieszcze oryginał ratyfikacyi konwencyi Schramowitzkiej, przez Władysława Jagiełłę. Ta ratyfikacya, w która cała konwencya jest włożona, znajduje się, lubo z wielą omyłkami, wzbiorze Dyplomatycznym Xiędza Dogieła. (c):

Nakoniec przychodzi Traktat finalny, zawarty 15. Marca 1412. między Zygmuntem Krolom Węgierskim z iedney strony, a Władysławem Krolom Polskim, oraz Witoldem albo Alexandrem wielkim Xiążęciem Litewskim z drugiey. Stanowi się tam, aby zawiesić sprzeczkę, względem Rusi, Podola, y Ziemi Moldawskiej, za życia obu Krolow; że tym czasem Krol Polski zatrzyma possessyą spokojną Rusi y Podola; że to zawieszenie ma trwać ieszcze pięć lat po śmierci iednego z Krolow; lecz że w przeciągu tego terminu pięcioletniego, dołoży się staranie względem uspokojenia finalnego wzajemnych pretensyi, stosując się do poprzedzających konwencyi, iako to można widzieć w położonym niżej teście oryginalnym traktatowym. (d)

Zgo-

(c) Loca cit. pag. 43.

(d) Verum quia super terris Russiæ Podolye Moldavie inter ipsum dominum Sigismundum &c. & nos & occasione earumdem inter cetera dissensionis materia, vertebatur, in facto itaque terræ Russiæ inter prefatum dominum Sigismundum

Zgoda, która stała się względem Moldawii, nie należy *immediate* do przedsięwzięcia tego wykładu: dość będzie uważać, że Witold wielki Xiążę Litewski, nie będąc przytomnym negocyacji tego Traktatu, ratyfikował go w kilka niedziel potem (22. Kwietnia 1412.) przez akt, ktorego kopia zrobiona w R. 1454. znajduje się w Archiwach. W rzeczy cała negocyacja tego traktatu, tak iako obu konwencyi poprzedzających, była prowadzona w obecności najpierwszych Przetatów, Szlachty y Urzędników Królestwa Polskiego; a sam Traktat R. 1412. podpisany y zapieczętowany, prócz Króla, od 50. z nich, iako świadków. Jest zatem prawda, że ze strony Polskiej uczyniony jest ze wszelką należytą uroczystością, y że w nim postępowano z wielką ostrożnością y poznaniem rzeczy doskonałym. Dziwno jest zatem, jakim sposobem, wielu z Historyków Polskich, mogło zadawać Władysławowi Królowi nieroztropność, y małe rzeczy doświadczenie, że on uznał w traktacie pretensyę Zygmun-

D 2

ta

---

&c. & nos concordatum extitit hoc modo, ut vita sibi in simul & nobis comite usque ad diem obitus unius ex nobis, quem prius nutu divino eximi contingat ab humanis, inter ipsum dominum Sigismundum Regem &c. Nos & dominum Alexandrum predictum pacis & Treugarum federa habeantur & inconcussa observentur modo infra scripto, quibus Treugis durantiis terram Rusiye prout tenemus pacifice tenebimus sine impedimento predicti Domini Sigismundi Regis &c. & regnorum ac subditorum ipsius aequali, in terra vero Podoiye idem dominus Sigismundus Rex &c. tam per se quam per suos subditos promissit nos non impedire, neque alicui ad illam impediendam Consilium favorem vel auxilium prestare, Treugis durantiis infra scriptis. Item in casu quo nos eundem Regem Vladislauum &c. memorato Domino Sigismundo Rege &c. fratre nostro vocatione divina premori contingat, ex tunc post obitum nostrum predictae Treuge infra quinque annos immediate sequentes debent perdurare, & e converso si pretactum Dominum Sigismundum Regem &c. prius nobis decedere acciderit, federa huiusmodi Treugarum similiter infra quinquennium inter Hungariae & Poloniae regna post ejus decessum debent firmiter observari & infra predictos quinque annos Treugarum videatur de Justicia & Jure partium, secundum seriem & continencias literarum alias per Prelatos & Barones utriusque regni Hungariae videlicet & Poloniae primum in Iglavia alio nomine Novavilla & altera vice in Antiqua Villa confectorum, quarum contenta habentes hic pro sufficienter insertis quoad hoc in suo robore volumus permanere.

ta do Rufi y Podola. Lecz nadewszystko zdaie się rzecz nie-  
 poięta, że Xiądz Dogiel, biegleyszy w dokumentach autenty-  
 cznych, ktore sam przywodzi, w przypifaney do tego Trakta-  
 tu Nocie, nazywa Władysława człowiekiem prostym, lekko-  
 wiernym, nieznaącym praw swoiey Korony, y który się dał  
 zwięść Zygmunтови, ktoremu chytróść y wykřęty przypif-  
 suie.

Dla dania pozoru prawdy, tey mniemaney niewiadomo-  
 ści Władysława, przytacza tenże Autor przeciwko rzeczywi-  
 łości historyczney, że ten Krol mało co przedtym wstąpił  
 na Tron (e), lubo on siedział iuż na nim od 26. lat, to iest  
 od R. 1386.

Do tego X. Dogiel zdaie się być mało względnym na to,  
 że wina, którą wkłada na Krola z tey okoliczności, spada na  
 Panow Polskich, ktorzy w liczbie 50. podpifali ten Traktat,  
 y o ktorzych trudno supponować; aby przez niewiadomość,  
 lub przez lekkowierność, mieli zaniedbać praw Oyczyzny  
 swoiey.

Atoli dowodzić można zkądinąd, że Polacy myśliłi na  
 ow czas inaczey nader o tym Traktacie. Jakoż w rzeczy sam-  
 mey musieli go sądzić nie więcey przychylnieyszym spra-  
 wiedliwym pretenzyom Węgrow, iak zyskowym y pożyte-  
 cznym dla nich samych, kiedy wymogli na Zygmuncie, kto-  
 ry 16. Marca, R. 1412. potwierdził go przysięgą, aby odno-  
 wił iego ratyfikacya przez drugi akt, zapieczętowany pie-  
 częcią Krolewską, a datowany w Konstancyi 20. Kwietnia 1415.  
 Oba te akty nayduią się w Zbiorze X. Dogiela. (f)

Wiedenaście lat potym, to iest R. 1423. we trzy dni  
 po niedzieli Kwietniey, znowu tenże Traktat był potwierdzo-  
 ny w Kefmarku, sposobem nayuroczyttszym, w obecności li-  
 cznych Magnatow Polskich. Wiele sprzeczek y trudności  
 zaszlych

---

(e) Non ita pridem electus.

(f) Pag. 49. & seq.



zafzłych w przeciągu tego czasu, y które mogły zamącić uchwalony pokoy, dały okazyą do tey odnowy. Obacz Nro. IX. kopia aktow ratyfikacyi Władysława y wielkiego Xiążęcia, których oryginały zayduią się w Archiwach. Należy tu uważyc z tey okazyi, że w każdym z tych aktow ratyfikacyi wyzey wspomnionych, Zygmunt bierze tytuły Haliacza y Włodzimierza: obacz Zbior Xiędza Dogiela. (g)

Przypadek śmierci iednego z Krolow, który miał determinować pierwszą epochę zawieszenia broni, uchwalonego Traktatem 1412. zyscił się w r. 1434. na osobie Władysława Jagiełły: a zatym to zawieszenie broni miało ieszcze trwać przez pięć lat, to jest aż do R. 1439.

Zygmunt umarł w R. 1437. a Albert Zięc iego y następnica nie żył więcey, iak tylko do zamierzonego terminu w Roku 1439. Nowe spory, które zafzły o sukcesyja Korony Czeskiej między Albertem a Władysławem III. Synem Jagiełły, nie dopuścili, w tym przeciągu czasu, myślic o uspokoieniu dawnych.

Lecz kiedy w R. 1449. tenże sam Władysław III. przeciwno prawom Krolowej Elżbiety, Wdowy Alberta, y dziecięcia, które nosiła na ow czas w żywocie, był obrany Krollem Węgierskim od niektorych malkontentow Krolestwa tego, ten Pan oddał posłom deputatowanym na ofiarowanie mu Korony, akt autentyczny, datowany 8. Marca 1440. w którym obiecuie Stanom, między innemi, wrocić, bez zapłacenia długu, Powiat Spiski zastawiony Polszcze, a nadewszystko dołożyć wszelkiego starania, do przywrocenia Prowincyi, y przynależytości oderwanych dawniey od Korony Węgierskiej. Do tego przydaie ieszcze nader wyraźnie, że Polska będzie ieszcze trzymała w posesyji Prowincye Rusi y Podola, lecz bez uwłoki prawom Węgierskim, y tylko do terminu, w którym własność tych Prowincyi, będzie nakoniec determino-

minowana od Stanow obu Krolestw, które na ten koniec zgromadzić obiecuie, stosując się w reszcie do tego, co w sobie zawierają w tej mierze poprzedzające traktaty, które, iako Krol Polski, potwierdza y ponawia aktem terazniejszy. (obacz Nro. X.)

Oryginał tego aktu nie doszedł do Węgier, ponieważ Elzbieta urodziwszy Władysława Posthuma, 22. Lutego 1440. zatrzymała w drodze Deputatów Węgieńskich, y kazała im zabrać wszystkie papiery, które po śmierci tej Krolowej, zesłzey w R. 1443. wpadły w ręce Cesarza Fryderyka, opiekuna Władysława.

Nakoniec, kiedy ten młody Pan obiał rzady Krolestwa w R. 1453. uczynili Węgrowie nowe usiłowania względem swoich pretenzyi, iako się to widzieć daie z różnych kopii w R. 1454. zrobionych z aktów, które się do tej materyi, y do czaŃow Krola Zygmunta zciagaia. Wszakże można wierzyć, że te usiłowania były nieskuteczne, ponieważ za świadectwem Historyka Polkiego Długosza, (b) też same pretenzye względem Rusi, Podola, y Moldawii, odżyły w Roku 1473. pod panowaniem Macieja Korwina. Ten Historyk świadczy, że Krol Polki Kazimierz IV. uczyniłszy propozycyą do odnowienia Konferencyi w Schranowicach y Jgławie w dzień narodzenia Panny MARYI, deputował nawet wielu ze swych Konfyliarzow, których pomieniony Historyk wymienia, do Neufandecza, aby tam czekali na przybycie Kommissarzow Węgieńskich. Lecz Maciey ekuzował się w liście pisanym do Krola Polkiego, y iego Kommissarzow wojna Turecką, która mu nie pozwoliła w obecnych okolicznościach przychylić się do żądy Krolewskiej; y proponował razem zwłokę tych konferencyi aż do następującego święta S. Marcina, czego Kazimierz nie przyjął. Interes o czewisty, który miał ten Krol w przewłoce posiadziny,

---

(b) Hist. Polon. Lib. 13.

ney, ktorey używał, daie iaśnie poznać przyczyny tego od-  
mowienia.

W dalszey konwencyi między Macieiem y Kazimierzem w R. 1479. (i) naznaczone były nowe konferencye na święto bliżkie S. Marcina, na których miano roztrząsać z gruntu wzajemne pretenzye, przez Kommissarzow mających być naznaczonemi z obu stron, ktorzyby przy affystencyi ludzi biegłych w naukach, dali nakoniec decyzyą, względem praw obu Koron, y zakończyli wszystkie spory tym sposobem, aby nic nie zostało na potym, zkadby iakowe sprzeczki w dalszym czasie wyniknąć miały. Nie jest atoli wiadomo, ieśli te konferencye miały mieysce, a tym ieczcie mniej, ieśli one rzecz iaką determinowały.

Naywalnieyszy bez wątpienia argument, który Polacy mogą zarzucać przeciwko prawom y pretenzyom Korony Węgierkiej, funduje się na sławnym Traktacie Bitomskim y Będzińskim w R. 1589. (obacz kopią ięgo przy końcu N. XI.)

Od dawnych lat Polacy przywodzili ten Traktat, dla przywłaszczenia sobie wieczystym prawem (k) possessyi za-  
sławney 13. Miast Powiatu Spilkiego; y w tym to ieczcie traktacie usiłują znaleźć mniemane zrzeczenie, ze strony Korony Węgierkiej, praw oney do Rusi &c. Kładzie się tu wierne tłumaczenie punktu traktatowego, zkad się chce wno-  
sić to zrzeczenie.

„ Dla przywrocenia przyiaźni, która dawniey trwała  
„ między dwiema stronami kontraktującemi, mocą zupełney  
„ y szczeroy zgody, my niżej podpisani, Plenipotenci Jego  
„ Cesarzkiej Mości, y Nayiaśnieyszego Domu Austryackiego,  
„ obiecujemy imieniem Jego Cesarzkiej Mości, y wszystkich  
„ Nayiaśnieyszych Arcy - Xiążąt, mianowicie Nayiaśnieysze-

„ 80

(i) Obacz Zbior X. Degiela pag. 77.

(k) Plenum Domium & Jus perennale.

„ go Arcy - Xiążęcia Maxymiliana: iż nie będą pamiętać na  
 „ żadne przeszłe zatargi: że w żadnym czasie onych nie od-  
 „ nowią: że będą zyli odtąd w statecznym y szczerym po-  
 „ koju z Krolem Jegomością Polskim y Stanami Rzeczypo-  
 „ spolitey: że nie uczynią nigdy, ani przez siebie samych,  
 „ ani przez drugich, żadnego nieprzyjacielskiego kroku, pod  
 „ jakimkolwiek pretextem, bądź oczewistym podniesieniem  
 „ broni, bądź inaczey, przeciwko Krolestwu Polskiemu, W.  
 „ Xięstwu Litewskiemu, Rusi, Prussom, Mazowfzu, Zmudzi,  
 „ Infantom, tudzież innym P owincyom, Miałtom, Zamkom,  
 „ Miałteczkom, albo ludziom Nayiaśnieyszego Krola Pol-  
 „ skiego. „ (1)

Niech kto chce examiniue ten punkt traktatowy, we-  
 dług reguł zdrowego tšomaczenia, niechay go rozbiere tak  
 iako y cały traktat, bez parcyałności, zostanie zaiste prze-  
 konanym, że ani Dom Aułtryacki, ani tym bardziey Korona  
 Węgierska, nie chciała nigdy uczynić przez to zrzeczenia sta-  
 rożytnych praw, szczegulnych Krolestwa tego do Rusi y Po-  
 dola; że nie przyszło nawet na myśl Polakom, wyciągać po-  
 dobnego zrzeczenia; y że ich usiłowania do znieśienia mo-  
 cą zrzeczenia, ktorego nigdy nie było, praw, uznanych za  
 sprawiedliwe, Traktatem 1411. są raczey uznaniem tajemnym  
 tychże samych praw y ważności tego Traktatu.

Uwagi

---

(1) Quibus quidem rebus cum pristina amicitia atque benevolentia integre conciliata, restituta ac redintegrata utrinque esse debeat, promittimus --- spondemusque: Nos quidem suprascripti Cesareæ Maiestatis & univēsa Serenissimæ Donus Aułtriacæ Commissarii cum commemoratæ Cæsariæ Majestatis cæterorūque Serenissimorum Aułtriacorum Principum omnium, tum maximè Serenissimi Maximiliani Archiducis nomine. nullam superiorum disensionem offensionem Majestatem, Serenitatesque Suas retenturas, eandem nullo unquam tempore renovaturas, constantem autem posthac & sinceram cum Regia Majestate Poloniæ. Ordinibusque amicitiā & benevolentiam conservaturas, neque vi aut armis, vel per se, vel per ubmissas personas, quocunque tempore, vel quacunque ex causa, colore, seu pretestu Regnum Polonia, magnum Ducatum Lituoniæ, Russiam, Prussiam, Masoviam, Samogitiam, Livoniam, cæterasque ditiones vel arcēs, oppida, villas, hominesque Serenissimi Poloniæ Regis --- infestaturas, vim aut injuriam ullam illaturas.

Uwagi następujące, y wyśfzyczenie okoliczności, ukazą tę prawdę w zupełney iafności swoiey.

Pod czas Elekcyi, ktora nastąpiła w R. 1587, po zmarłym Stefanie Batorym, rozdzielili się głosy. Zygmunt Krolewicz Szwedzki był wykrzykniony Krolem, przez iedną część, dziewiątego Sierpnia: druga we trzy dni potym obrała Arcyksiążęcia Maxymiliana. Oba Pretendenci Korony utrzymywali swe prawa bronią: nie posłużyło szczęście Maxymilianowi; wzięty w R. 1588. w bitwie przegranej pod Byczyna w Śląsku. Dla odzyskania swey wolności, był przywiedziony do zrzeczenia się praw, ktore mu elekcyja dawała do Korony Polskiej Traktatem zawartym, za medyacyą Papieża, y Legata iego Kardynała Aldobrandyna 19. Marca 1589. między Domem Austryackim, y zwycięzcą Zygmuntem.

Dwoiśta zatym Elekcyja R. 1583. y wzięcie Arcy - Xiążęcia, dały pochop do tego Traktatu, ktorego, uczynione przez Maxymiliana zrzeczenie się Tronu, było iednym celem y objektem. Dowodem są tego fame słowa traktatowe, ktore się tu kładą.

„ Ponieważ ostatnie zamieszania wszczęły się z Elekcyi  
 „ Arcy - Xiążęcia Maxymiliana, uczynioney przez niektore  
 „ osoby, na pierwszym Seymie Elekcyinym Warszawskim,  
 „ przeciwko prawom y ustawom Krolestwa Polskiego, postła-  
 „ nowiliśmy dla zniesienia iako przeszłych niesnasek, tak  
 „ tych, ktoreby potym nastąpić mogły: że Nayiasnieyszy  
 „ Arcy - Xiążę Maxymilian, przez wzgląd na te przyczyny,  
 „ a dla dobra y spokoyności całego Chrześciaństwa, da zrze-  
 „ czenie na zawfze tytułu y praw, ktore być sobie należace  
 „ mniemał przez tę Elekcyą, że uczyni obietnicę, tak iako  
 „ y Cesarz Jegomość, y drudzy Nayiasnieysi Arcy - Xiążęta  
 „ iako nigdy nie będą myślić o odnowieniu tych pretenfyi,  
 „ pod iakimkolwiek pretextem, ani przez siebie ani przez  
 „ drugich, bądź za życia Nayiasnieyszego Krola Polskiego  
 „ Zygmunta III. teraz panującego, bądź (czego uchoway  
 E „Boże)

„ Boże) Tron po śmierci jego zostanie wakujący: że nigdy  
 „ nie dadzą żadnego wsparcia, rady, przeyscia, bądź inney  
 „ iakieykolwiek pomocy, tym wszystkim, którzyby chcie-  
 „ li to przedsiębrać. (m)

Wypis tego traktatu (n) przywiedzionego od Dumonta, pokazuje iefzcze, że zrzeczenie się Maxymiliana Korony Pol-  
 skiey, było iedynym jego celem. Słowa jego są: „ Lubo  
 „ tu kładzie się tylko ekstrakt, tyle on prawie waży, ile sam  
 „ oryginał, ponieważ Autor, z ktorego iest wyięty, był ie-  
 „ dnym z Ministrów, którzy ten Traktat ułożyli y podpifali  
 „ ze strony Cesarza y Arcy - Xiążęcia.

Nie inaczey trzymał y Dogiel o tym Traktacie, iako to  
 można widzieć w ekstrakcie summowanym, który on położył  
 w Zbiorze swoim Dyplomatycznym: słowa jego są.

„ Traktat pokoju między Cesarzem Rudolfem II, Arcy-  
 „ Xiążęciem Maxymilianem, y całym Domem Austryackim  
 „ z iedney strony; a Zygmuntem III. Krolem Polskim, y Sta-  
 „ nami

(m) Cum autem omnis hæc superioris temporis dissensio ex nominatione, iu-  
 ribus & institutis Regni Poloniae minus consentanea Serenissimi Principis & Do-  
 mini Domini Maximiliani Dei gratia Archiducis Austriae Ducis Burgundiae &c.  
 in primis comitiis Varaviae habitis a quibusdam proposita emanavit:  
 cum iis, quæ supra commemoratae sunt, tum aliis causis ad Reipublicæ Christianæ  
 universæ salutem & tranquillitatem pertinentibus, convenit, conclusumque inter  
 nos est, ut quo & præterita dissensio, & futura causa materiaque omnis tollatur,  
 commemorato titulo & jure quod quocunque modo pervenisse ad se inde arbitra-  
 tus fuit, idem Serenissimus Archidux Maximilianus, cum alias memoratas ob cau-  
 sas, tum ob communis Reipublicæ Christianæ, ut ostensum, est quietem & incolu-  
 mitatem abstineat, & nunquam in posterum utatur. Præter eum vero Cæsarea  
 Mæstas etiam, cæterique Serenissimi Archiduces nullam unquam controversiam  
 vel hac, vel alia quacunque causa colore, seu prætextu vel Serenissimo Principi  
 ac Domino Domino Sigismundo III. præsentis Regi Poloniae, vel etiam si, quod  
 Deus avertat, morte ejus regnum vacare contingeret, eidem Regno eundem Sere-  
 nissimum Archiducem Maximilianum vel quemcunque alium, quocunque tempore  
 per se vel per alios reiatorum aut sulcitorum, neque id facienti consilium, au-  
 xilium, transitum, seu favorem quemcunque in eam rem se præbituros præstiu-  
 rosque spondeant, ac promittant.

(n) Corpus Diplomaticum Tom. 5. Part. 1, pag. 458.

„ nami Krolestwa Polskiego z drugiey, mocą którego *Maxymilian*, proznym niewielu osob uśiłowaniem za Krola Polskiego obrany, czyni zrzeczenie Korony y tytułów Krola Polskiego. „ (o)

Obietnica Cesarza y Arcy - Xiążąt Domu Austryackiego: „ że nie będą pamiętać na żadne pierwłze niesnaski (p) że „ w tey materyi nie przedliwzema nic nieprzyiaznego prze- „ ciwko Polfzcze, W. Xięstwu Litewskiemu, Rusi, Prusom &c. (q) obietnica ta mowię, iest w rzeczy samey wykładem, y konsekwencya obietnicy powszechney: „ iż nigdy nie „ wskrzeszą pretenfyi Maxymiliana do Korony, bądź za ży- „ cia Zygmunta, bądź gdyby Tron po śmierci iego został „ wakującym. „ (r)

Zkad niepochybnie wynika, że w pomienionym Traktacie idzie iedynie o zrzeczenie się tytułu y praw, które *Maxymilian* rozumiał mieć nabyte przez swą Elekcyę. (s) Aże te prawa powinne się były rozciągać na całe Krolestwo Polskie y W. Xięstwo Litewskie, rzecz była naturalna obiecać Arcy - Xiążęciu, y wszystkim Xiążętom Domu Austryackiego, iż nie będą atakować ani Polki, ani Litwy, ani żadney z Prowincyi, których Polska na ow czas miała possessyę, y które Traktat wylicza.

E 2

Gdyby

(o) *Tractatus pacis inter Rudolphum II. Imperatorem, Hungarię Bohemięque Regem, & Maximilianum Archiducem univrsamque Domum Austrię ab una, & Sigismundum III. Regem atque Ordines Regni Polonię & Magni Ducatus Lithuanię parte ab altera per Commissarios utrinque cum plena potestate delegatos conclusus quo Maximilianus inani paucorum studio in Regem Polonię electus præterito jure in hoc regnum cedit ac titulo regis Polonię se abdicat.*

(p) *Nullam superiorum diffensionum offensionem Maiestatem Serenitatesque suas retenturas.*

(q) *Ex capite harum superiorum diffensionum neque vi aut armis Regnum Polonię, Magnum Ducatum Lituanię, Russiam, Prussiam, cæterasque ditiones Serenissimi Polonię Regis, - - infestaturas.*

(r) *Se nullam unquam controversiam Sigismundo, vel etiam si morte ejus regnum vacare contingeret, eidem regno suscitaturas.*

(s) *De renuntiatione illius tituli & juris quod quocunque modo pervenisse ad se inde arbitratus fuit Maximilianus Archidux.*

Gdyby ze strony Polskiej chciano wyciągać zrządzenia się praw, szczególnie należących do Korony Węgierskiej, należałoby koniecznie wyrazić po imieniu w Traktacie, y zrządzenie się, y Prowincye, ktorych się ta Korona zrządkała; a w tym kazusie byłaby rzecz nie potrzebna wymieniać „ Polskę, Litwę, Prussy, Zmudź, Inflanty, y inne Prowincye, „ Miasta, Zamki, Wsie y Obywatelow Korony Polskiej „ ktorych Korona Węgierska nigdy niewymieniła w swoich pretenzyach, ani mogła wymienić. (t)

Wreszcie Arcy - Xiążę Maxymilian y Krol Zygmunt, byli właściwie stroną kontraktującą pryncypalną w tym Traktacie: Cesarz Rudolf II. y inni Arcy - Xiążęta, wchodzili do niego tylko jak Gwarantowie. Gdyby tedy chodziło o zrządzenie się praw szczególnych Korony Węgierskiej; nigdyby się Polacy nie udali do Maxymiliana jako strony kontraktującej pryncypalnej, ponieważ nie Maxymilian, ale Cesarz Rudolf, był *Krolem Węgierskim*; y ponieważ Krolestwo Węgierskie nie wchodziło zgoła, ani do dwoistej Elekcji, ani do zamieszek, ktore ztąd wyniknęły, iako to znać daie ieden punkt samego Traktatu, w ktorym się mowi: „ Ze Zamek Lubowa był „ opanowany bez rozkazu Cesarza, przeciwko iego woli. (u)

Nakoniec ieśli się porowna obietnica Krola Zygmunta z obietnicą Arcy - Xiążęcia y Domu Austryackiego, da się widziec iawnie, że obie strony kontraktujące nie myśliły nawet o zrządzeniu się praw Korony Węgierskiej, y że Elekcya Maxymiliana jest iedynym celem wzajemnych obietnic, ktore się tu kładą.

OBIE-

(t) De Polonia, Lituania, Prussia, Masovia, Samogitia, Livonia ceterisque ditionibus vel arcibus, oppidis, villis, hominibusque Serenissimi Poloniae Regis.

(u) Castrum Lubloniae injussu Casareae Majestatis. ac praeter voluntatem ejus fuisse occupatum.



## OBIETNICA DOMU AUSTRYACKIEGO.

„ **M**Y wyżej wyrażeni Plenipotenci Jego Cefarskiej Mości  
 „ y Nayiaśnieyszego Domu Auſtryackiego, obiecuiemy,  
 „ imieniem Cefarza Jmci y innych Nayiaśnieyszycy Arcy-  
 „ Xiażąt tegoż Domu, pryncypalnie Nayiaśnieyszego, Arcy-  
 „ Xiażęcia Maxymiliana, iż nie będą nigdy pamiętać na prze-  
 „ szłe niesnaski, y że odtąd żyć będą w ſtateczney y ſzcze-  
 „ rey zgodzie z Krolem Jmci Polſkim y Stanami Rzeczypo-  
 „ ſpolitey; że nigdy nieprzedsięwzmą, ani ſami przez ſię,  
 „ ani przez kogo innego, żadnych nieprzyjacielſkich kro-  
 „ kow, pod jakimkolwiek pretextem, bądź oźzewiſtym do-  
 „ byciem oręża, bądź inaczey, przeciwko Kroleſtwu Polſkie-  
 „ mu, W. X. Litewkiemu, Ruſi, Pruſſom, Mazowſzu, Zmu-  
 „ dzi, Inſtantom, tudzież innym Kraióm, Miaſtom, Miaſtecz-  
 „ kom, Zamkom, albo poddanym pomienionego Kroleſtwa  
 „ Polſkiego, iego Sąſiadom y Alliantom; że nie będą w nich  
 „ pobudzać, ani utrzymywać żadnego buntu; nie dadzą za-  
 „ dnego ſchronienia wygnańcom y zbiegom; nie dadzą na  
 „ koniec żadney pomocy, rady przeyſcia, lub innego iakie-  
 „ gokolwiek wſparcia tym, ktorzy go mogą przedſiębrać.  
 „ (w) 17

OBIE.

(w) Promittimus, ſpondemusque Nos quidem ſupra ſcripti Cæſareæ Majeſta-  
 tis & Univerſæ Domus Auſtriacæ Commiſſarii cum commemoratæ Cæſareæ Maje-  
 ſtatis cæterorumque Sereniſſimorum Auſtriacorum Principum omnium, tum *maxi-  
 me* Sereniſſimi Maximiliani Archiducis nomine, nullam ſuperiorum diſſenſionum  
 offenſionem Majeſtatem Serenitatesque Suas retenturas, eandem nullo unquam  
 tempore renovaturas, conſtantem autem poſthac & ſinceram cum Regia Majeſta-  
 te Poloniæ, Ordinibusque amicitiam & benevolentiam conſervaturas, neque vi  
 aut armis vel per ſe, vel per ſubmiſſas perſonas quocunque tempore, vel quacun-  
 que ex cauſa, colore, ſeu prætextu regnum Poloniæ, magnum Ducatum Lituaniæ,  
 Ruſſiam, Pruſſiam, Maſoviam, Samogitiam, Livoniam, cæterasque ditiones vel ar-  
 ces, oppida, villas hominesve Sereniſſimi Poloniæ Regis, aut propinquorum Socio-  
 rum vel adherentium ipſius infeſtaturas, factiones aut partes ullas contra eandem  
 futuras alturasve, ab iisdem proſcriptos aut exules recepturas habiturasve, neque  
 aliis id facientibus ullum conſilium, auxilium, tranſitum, aut quemcunque deni-  
 que favorem accomodaturas.

## OBIETNICA POLAKOW.

„ Podobnie My wyżey podpisani, Plenipotenci Najia-  
 „ śniejszego Krola Polskiego, obiecujemy imieniem Je-  
 „ go Krolewskiej Mości y Stanow Rzeczypospolitey, iż nie  
 „ będą pamiętać na żadne przeszłe zayścia: że będą żyli  
 „ odtąd w stateczney y szczerey zgodzie z Jego Cesarzką Mo-  
 „ ścią, tudzież Arcy - Xiążętami Domu Austryackiego, a mia-  
 „ nowicie Arcy - Xiążęciem Maxymilianem; że nie przedsię-  
 „ wezmą nigdy, ani sami przez się, ani przez kogo innego,  
 „ żadnych krokow nieprzyjacielskich, pod iakimkolwiek pre-  
 „ textem, bądź inaczey, przeciwko Krolestwom Czeskiemu  
 „ y Węgierskiemu, Morawii, Śląskowi, y innym Kraiom, Mia-  
 „ stom, Miaszczkom, Zamkom y Obywatelom państw wyżey  
 „ mianowanych Najiaśniejszych Xiążąt; ani przeciwko ich  
 „ Sasziadom y Alliantom; że nie będą w nich ani wzniecać, ani  
 „ utrzymywać żadnego buntu; nie dadzą żadnego przytuł-  
 „ ku ani wygnańcom, ani zbiegom, ani nakoniec żadnego  
 „ wsparcia, rady, przeyscia lub inney iakieykolwiek pomo-  
 „ cy tym; ktorzyby go przedsięwzięli. „ (x)

Wzaie-

---

(x) Similiter vero Nos Serenissimi Poloniae Regis superscripti Commissarii ejusdem Majestatis suae Ordinumque ejus nomine vicissim recipimus, promittimus, spondemusque nullo unquam tempore eorum, quae ante quocunque modo intercesserunt, offensionem, Serenissimum Poloniae Regem aut Ordines retenturos, eandem per quamcunque occasionem renovaturos, sed constantem posthac & sinceram cum Caesarea Majestate, universaque Serenissima Domo Austriaca, in eaque Serenissimo etiam Archiduce Maximiliano, regnisque, ditionibus, & Ordinibus eorundem amicitiam & benevolentiam conservaturos, neque ipsam Majestatem suam Ordinesque, seu homines ejus quoscunque vi aut armis per se vel per submissas personas quocunque tempore, vel quocunque ex causa, colore, seu praeventu Regna Hungariae vel Bohemiae, Austriae, Moraviam, Silesiam, vel quaecunque alia commemoratorum Serenissimorum Principum Dominia, ditiones, arcus, oppida, villas, vel homines aut propinquorum, sociorum vel adhaerentium ipsorum infestaturos, vim aut injuriam ullam iisdem allaturos, factiones, seu partes ullas contra eosdem, & in iisdem futuros alturosve, ab iisdem proscriptos aut exules recepturos habiturosve, neque aliis id facientibus ullum consilium, auxilium, transitum, aut quemcunque denique favorem accomodaturos.

Wzajemność zupełna obu tych obietnic daie widzieć iasnie, że Dom Austriacki nie mógł mieć żadney intencji zrzeczenia się *iakowych praw albo pretenzyi szczególnych* do Prowincyi Polskich: ponieważ ztąd wynikałoby, że wzajemna obietnica Polakow miałaby, za cel podobne zrzeczenie się praw albo pretenzyi szczególnych do Państw Domu Austriackiego; czego nie można supponować ponieważ Polska, iako iest wiadomo, nie miała nigdy najmniejszego prawa do żadnych Prowincyi Państw Austriackich.

Nie zostaje zatym więcey żadna wątpliwość o iedynym zamierzeniu tego Traktatu, którym się warowało, ażeby ani Maxymilian, ani żaden inny Arcy--Xiążę Domu Austriackiego nie mógł nigdy wskrzeszać praw swoiey Elekcyi; tudzież ażeby się zabiegło wszelkim nieprzyiaznym czynnościom, ktoreby mogły wskrzesić przeszłe niesnaski, miedzy obiema stronami.

Cokolwiek się stało po zawarciu tego Traktatu, służy do potwierdzenia prawdy powieści naszej.

Traktat Bitomski, y Bedzyński zawarty był 9. Marca 1589. a 25. Maia tegoż roku, Cesarz Rudolf y Krol Zygmunt podpísali tranzakcyę, *ktora potwierdza y wznowia*, mowi Xiądz Dogiel, *traktaty poprzedzające miedzy Domem Austriackim y Polską.* (y)

Ztąd wynika, że gdyby w Traktacie 9. Marca nie miano za cel iedyny uspokoienia kłotni, ktore się wzięły z dwoistej Elelekcyi, byłaby zupełnie rzecz niepotrzebna, odnawiać we dwa miesiace potom, dawne Traktaty; co też często powtorzono w dalszych iefzcze czasach, a każdego czasu prawie w tychże samych terminach.

We

---

(y) Quo priora pacta & fœdera inter Domum Austriæ ac Reges & Regnum Poloniæ inita renovantur, instaurantur, & confirmantur.

We wszystkie Traktaty późniejszy, nie tylko niewłożono najmniejszego słowa, któreby się mogło ściągać do zrzeczenia się praw Korony Węgierskiej, ale przeciwnie potwierdzono w nich Traktaty, zawarte niegdyś między Domem Austryackim y Jagiellońskim: (z) między ktoremi, traktat R. 1412. uczyniony między Zygmuntem y Władysławem, szczerem Domu Jagiellońskiego, jest bez pochyby największej wagi, y który tym samym był potwierdzony przez każdą nową konwencyą.

Lecz dajmy to, że w rzeczy samey Cesarz Rudolf uczynił zrzeczenie w Traktacie 1589. praw Korony Węgierskiej, tyczących się Rusi y Podola; rzecz jest niemniej prawdziwa, że w tym razie takowe zrzeczenie nie miałoby żadney wagi. Albowiem chociaż Rudolf obiecał przez akt partykularny: „ Ze dołoży starania na bliskim Seymie, ażeby Deputaci Stanow Węgierskich uczynili przy sięgę według formy, muły przepisany w pomienionym Traktacie; y że przesyła akt oney autentyczny, od siebie y od nich podpisany, y zapieczętowany do Zygmunta „ (a) nie mógł iednak nigdy do skutku przywieść swoiey obietnicy, ani zwyciężyć wstrętu, który mu Stany Węgierskie w tey mierze pokazały. Dla czego nie widzieć najmniejszego śladu, ani w aktach następującego Seymu, ani na żadnym innym Seymie późniejszym, z kądby urosć mogło iakie podeyrzenie, że Węgierskie stany nakoniec na to przystały.

Owfzem

(z) *Pactum & fœderum literas, quæ inter nostras Austriae & Jagelloniam Domum, quæque inter utriusque Domus Regna, Imperia, Provincias & nationes intercesserunt.*

(a) *Securaturum, ut Regni Hungariz Ordinum nomine Deputati, & sufficienti mandato in eam rem instructi proceres, in proximis illius Regni comitiis --- Juramentum juxta formulam in jam commemorata transactione ordinibus præscriptam præsentent, utque juramenti literæ, & instrumentum subscriptum, sigillisque procerum munitum dicto Poloniae Regi mittatur.*

Owczem przeciwnie dekret seymowy 1596. daie widzieć w wyraźnych słowach żądze Stanow: „ażeby nakoniec sku-  
 „tecznie pomyślono o zaspokoieniu dawnych sporow mię-  
 „dzy Węgrami a Polką. „ (b) Ta żądza była odnawiana  
 bardzo często na Seymach następujących.

Aże Krolestwo Węgierskie było miane za *electivum*, za  
 czasow Rudolfa, ten Cesarz y Król nie miał nigdy mocy  
 zrzec się praw tak wielkiej wagi, bez wyraźnego zezwolenia  
 stanow. Wreszcie przysięga, którą Krolowie czynią pod czas  
 swey Koronacy, nie pozwala im czynić żadney *alienacyi* praw  
*Krony*. (c) Chociazby zatym była prawda, że Rudolf onych  
 zrzekł się, w tey okoliczności służyłby mu ow *casus* przywie-  
 dziony y decydowany *in Decretalibus* (d) słowa ich są: „Gdy-  
 „by kto postanowiony na godności alienował dobra należące  
 „do niey, alienacya ta nic nie waży, y jest obowiązany  
 „one odwołać, chociazby przysięgł że iey nigdy nie odwoła,  
 „mianowicie ieśli pierwey przysięgł nic nie alienować, Ho-  
 „noryusz III. do Arcybiskupa de Collcza y iego Suffraganow w Roku  
 „1220. Uslyszawszy dawniey, że nazw naymilszy Syn w  
 „Chrystusie Krol Węgierski uczynił niektore alienacye ze  
 „szkodą swego Krolestwa, y przeciwko swey godności, upo-  
 „minamy wspomnionego Krola, ażeby one odwołał, nie zwa-  
 „żając na przysięgę. Ponieważ będąc obowiązany przez swą  
 „powinność, iako poprzysięgł pod czas swey Koronacy, za-  
 „chować prawa y godność swoiey Korony, we wszelkiej  
 „zupelnosci, nie godziło mu się obowiązywać drugą przy-  
 „sięgą,

F

, sięgą,

---

(b) Ut juxta *continentias publicarum constitutionum* differentie inter Hungariam & Poloniam ac tredecim opulta ratione metarum, violentiarumque & damno um revideantur & restificentur: qua de re sua Majestas dignetur Serenissimo Regi Polonix scribere, quia Poloni indies magis, magisque infolescunt.

(c) Ne quid à regno abalienetur.

(d) Decret. Tit. de Jurejur. Cap. 33.

„ sięga, do nieodwołania uczynionych alienacyi; y ta przy-  
 „ sięga nie mogła go obowiązywać. „ (e)

Można na rzetę sadzić, iak Stany Węgierskie były da-  
 lekcie od pozwolenia na takie zrzeczenie się, z tego; co się  
 przywodzi w Historji Węgierskiej Istuanfusa Vice - Woiewo-  
 dy,, który sam był przytomny, iako ieden z Plenipotentow  
 negocyacyi Traktatu Bedzyńskiego y Bitomskiego. Chodzi-  
 ło tam o przywrocenie zanku Lubowli; na co pomieniony  
 Historyk powiada: „ Ze Plenipotenci Węgierscy protesto-  
 „ wali się zaraz, iż to przywrocenie nie miało w niczym u-  
 „ wlekać prawom Królestwa Węgierskiego. „ (f) Ta prote-  
 stacya była bez pochyby zbyt kowana, ponieważ Traktat nie  
 mógł zkadynąd w niczym nadwierać prawa własności Kro-  
 lestwa tego nad 13. Miastami zastawnemi Powiatu Spiskiego,  
 do ktorego Zamek Lubowla należał, iako tego zupełnie do-  
 wiadziono w infzey okazji.

Wiedzieć zatym, że Korona Węgierska nie tylko zrzekła  
 się dawnych praw, o których tu mowa, lecz szukała zawfze,  
 we wszystkich czasach, zachować one w swej zupełności.  
 Ciąg nieprzerwaney zamieszkw wewnętrznych y wojen zagra-  
 nicznych, nie dopuścił przez długi czas onych skutecznie  
 wskrzęcić, z tym wszystkim we wszystkich Traktatach, za-  
 wartych między obu Koronami, więcey niżeli od poł trzecia  
 wieku

(e) Si positus in dignitate alienat bona dignitatis, non valet alienatio, & ipse-  
 met revocare debet, non obstante juramento de non revocando; maxime si prius  
 jurat non alienare. Honorius III. Colloczensi Archiepiscopo & ejus suffraganeis  
 anno 1220. Intellecto jam dudum, quod carissimus in Christo filius noster Hunga-  
 riæ Rex illustris alienationes quasdam fecerit in præjudicium regni sui, & contra  
 Regis honorem, Nos eidem Regi dirigimus scripta nostra, ut alienationes prædi-  
 ctas, non obstante juramento, si quod fecit, de non revocandis iisdem studeat re-  
 vocare, quia cum teneatur, & in sua coronatione juraverit, Jura Regni sui & ho-  
 norem Coronæ illibata servare, illicitum profecto fuit, si præstitit de non revocan-  
 dis alienationibus, hujusmodi juramentum, & propterea penitus non servandum.

(f) Quid ne cni præjudicio Juribus Regni Hungariæ foret, Legati Hungari  
 apud collegas cautum esse voluerunt.

wieku kładła się wyraźna stypulacya, y zawsze w tychże terminach powtorzona, że się ma ułożyć finalne rozporządzenie względem sporow tak dawnych, iako nowych.

Można to wiedzieć iawnie w Traktatach zawartych pod panowaniem Krolow Ferdynanda I. 1549. Rudolfa II. 1580. Macieia 1613. Ferdynanda II. 1621. y 1633. Leopolda 1677. Znayduie się także w archiwach znaczna liczba pieczęci, aktow y dokumentow Krolow Węgierskich; w zbiorze zaś praw y konstytucyi Węgierskich niemnieysza liczba dekretow Krolewskich, mianowicie Macieia Korwina 1464. y 1486. Władysława II. 1492. 1495. 1498. 1500. 1503. 1504. 1506. y 1514. Ludwika II. 1522. Ferdynanda I. 1560. a nakoniec Cesarzowy Jeymości Krolowy teraz panującey, 1741. 1751. gdzie można widzieć, że idąc za przykładem przodkow swoich, Krolowie Węgierscy statecznie zażywali tytułow Haliacza y Włodzimierza, ktorych Herby składaią część pieczęci Koronnych Węgierskich, świeżo wrytych w R. 1769. y że pomienieni Krolowie mieli za powinność oglądać y dochowywać, tym nawet sposobem starożytne pretensye swojej Korony.

Nie należy tu opuszczać iedney okoliczności panowania Cesarza Leopolda, która okazuie ze strony famych Polakow przyznanie sprawiedliwości dawnych praw Korony Węgierskiej do Rusi y Podola. W zbiorze listow wydanych przez Andrzeia Załuskiego, (g) widzieć ieden list Podkancclerzego Olfzowskiego, 4. Sierpnia 1673. (Nro. XII.) w ktorym on oznaymuie, że Minister Cesarzki w Warszawie Baron de Stom podał memoryał Krolowi, względem wykupienia Miasł Powiatu Spiskiego, y wyznaie tam, że ma wielką trudność w uczynieniu na to odpowiedzi: daie znać iednak, że ma sprawę za dokończoną iuz dawno, mocą mniemaney ceszyi absolutney Miasł pomienionych: przydaie iednak, co

F 2

godna

godna uwagi, że jeśli Polska da się nakłonić na wykupienie Spiza, Cesarz będzie mógł także pretendować oddania *Rusi y Podola*, za wypłaceniem stu Tysięcy Złotych, tak iako to stypulowano w Traktatach z Ludwikiem I.

Doniesienie 9. Sierpnia, tegoż roku uczynione przez Barona Stom, względem tego memoriału znajduje się w oryginalu, y zgadza się zupełnie, co do istoty, z listem cytowanym. Widzieć w nim, że Podkanclerzy Koronny. odpowiedział między innymi rzeczami, względem wykupienia Spiskiego Powiatu: *Ze byłaby rzecz niebezpieczna tykać tej matercy; że pozwolimy Cesarzowi na wykupienie Miast Powiatu Spiskiego, mogły on pretendować wykupu Prowincyi Rusi, ze swoimi przynależnościami, która równie należała do Węgier przed kilką wiekami, y która bywała zastawiona Rzeczypospolitey za 100,000. Złotych.*

To wyznanie Podkanclerzego Polskiego, służy do potwierdzenia tego wszystkiego, co się mówiło wyzey na fundamentu wypisu Sommesberga konwencyi stypulowanej w Roku 1352. między Ludwikiem I. y Kazimierzem III. Wypis ten Sommersberga czyni tylko wprawdzie wzmiankę o samym Krolestwie Ruskim; lecz Podkanclerzy zdaie się w nim kłaść także Podole: iakoż podobna do prawdy, że y tej Prowincyi opiewa list Barona de Stom, pod terminem, przynależności Ruskich. Summa 100,000. Złotych, zgadza się zupełnie z summa położoną w Traktacie; z tym wszystkim nie można brać tej summy za cenę wykupu, w jakim sentie zdaie się brać onę Podkanclerzy. Ponieważ idąc za dyspozycyą Traktatu, wypłacenie oney nie miało mieć miejsca, iako tylko w przypadku, gdyby Kazimierz III. zostawił potomka płci męskiej: lecz Kazimierz umarł bez potomstwa męskiego, tedy Krolestwo Ruskie miało powrócić bez żadney wypłaty do Korony Węgierskiej. Wreszcie argument Podkanclerzego, iż dla tego nienależało uznawać praw Korony Węgierskiej do Powiatu Spiskiego ponieważ ta Korona mogłaby równie popierać praw swoich do Rusi y Podola;  
ten



ten mowię argument, dając przykład, dziwney iakieyści Logiki, dając razem oczewisty dowód sprawiedliwości tych praw, których on sam, iako Minister czyni formalne wyznanie, przed Posłem Cefarskim.

Na równie sprawiedliwych y gruntownych dokumentach, wspierają się prawa Korony Czeskiej, do Xięstw Oświęcimskiego y Zatorskiego.

Xięstwo Oświęcimskie, do ktorego na ow czas należało Zatorskie, było puzzczone w zupełną własność, w R. 1189. przez Kazimierza II. Króla Polskiego, Mieczysławowi Xiążęciu wyższemu Śląska y Cielzyna, prawem nadgrody szkód podjętych.

Byłaby rzecz nader długa, przywozić tu wszystkie okoliczności, y przyczyny tey celsy, o ktorey wreszcie dokładnie można mieć wiadomość, w Historykach Niemieckich y Polkich, tak dawnych, iako teraznieyszych. (Obacz Sommersberga) (b)

Przypadki zaś na potym w Polszcze y w Śląsku, sprąwiły na koniec w 13. y w 14. wieku, złączenie Xięstw Śląskich z Królestwem Czeskim, po zerwaniu zupełnym związkow, ktoremi one z Polska się łączyły.

Wszyscy Historycy zgadzają się na przyczyny, ktore przygotowały tę rewolucyą. Z iedney strony Xiążęta Śląscy, ktorych liczba mocno się przymnożyła, samym położeniem swych kraiw widzieli się być wystawionemi na cierpienie, bardziey niż inni, od częstych wojen, ktore Polska toczyła ze swemi Sąsiadami. Z drugiey strony doznawali oni od Polaków, ktorzy ich mieli w podeyrzeniu ścisłego nader porozumienia z Niemcami, wszystkich skutkow wzgardy y gniewu niesprawiedliwego. Wyłączono ich od Seymow Elekcyi; y innych oraz pozbawiono possessyi w Polszcze, tak dalece

---

(4) Tom. 1. Script. Rer. Sil. access. ad Tab. General I. pag. 301. & 305. & ad Tab. VI. pag. 673.

dalece że dla własnego swego zachowania, musieli raz po raz zrywać [więzy, ktoremi się z Polską łączyli, y oddać się zgoła pod protekcya Korony Czeskiej.

Kazimierz Xiążę wyższego Śląska, fzczep Xiążąt na Cieszynie, dał przykład drugim w R. 1289. Ofiarował w hołdzie Krolowi Czeskiemu Wacławowi kraie, ktore miał w possefyy y w zupełney własności, y ktorych Xiąstwa Oświęcimskie, y Zatorskie część składały.

W akcie, uczynionym w tey mierze, Xiąże Kazimierz przypomina dawniejszy obowiązek zabrany od swego oycy, ku Ottokarowi Krolowi Czeskiemu; przywodzi w tym akcie krzywdy od Polakow poczynione, od ktorych spodziewa się być wolnym pod protekcya Korony Czeskiej.

Kazimierz III. Xiąże Cieszyński y Jan Xiąże Oświęcimski, odnowili hołd Koronie Czeskiej 1327. Kazimierz III. był synem Kazimierza II. o ktorym nieco wyżej mowiono, y ktorego Jan, Synowiec Kazimierza III. był wnukiem, ktoremu Xiąstwo Oświęcimskie należące do Xiąstwa Cieszyńskiego dostało w podziale. (i)

Te dwa akta, wydane przez Sommersberga, znajduią się oryginalnie w Archiwach: ostatni z nich godzien, aby go tu przywieść, położony jest Nro. XIII. między innemi przynależnościami, daie się w nim widzieć po imieniu Zamek Zatorski, ktory był odłączony od Oświęcimia długo potem, y ktory z kilką przyległemi ziemiami, przez wzgląd na swych possessorow, otrzymał imię Xiąstwa.

Tegoż samego czasu, Jan Krol Czeski, iako Pan zwierzchny, assekurował Kazimierzowi III. y iego dziedzicom, sukcesyją ewentualną Xiąstwa Oświęcimskiego *in casu* gdyby potomstwo Xiążenia Jana, Synowca iego, ustać miało.

W R. 1335. y 1339. po śmierci Władysława Łokietka Krola Polskiego, przywrocony pokoy między Janem Krol'em Czeskim,

---

(i) Obacz Tab. Genéalog. Sommersberg.

Czeskim, a Kazimierzem III. Synem y następcą Władysława, za pośrednictwem Karola, Krola Węgierskiego, krewnego obu. Ten Traktat opiewa, że mocą iedney konwencyi poprzedzającej w R. 1335. która się znajduje w Sommersbergu, (k) y w Dumonce, (l) Jan y Syn iego Karol, na ow czas Margrabia Morawski, zrzeką się na zawsze swoich pretensyi do Korony Polskiej, y do tytułów, które wzięli, pod kondycją, że Krol także Polski, ze swoiey strony, zrzecze się na wieki praw mniemanych Korony swoiey do Xięstw Śląskich, y nie będzie więcey kłocił Krolow Czeskich w tey mierze. Ratyfikacya Kazimierza III. która potwierdza ten Traktat, we wszystkich swoich artykułach, uczyniony jest w Roku 1339. Akt zaś oney obacz Nro. XIV.

W obu aktach Xiążęta y Xięstwa Śląskie, których Polska zrzeczenie uczyniła Koronie Czeskiej, są położone po imieniu, mianowicie Xiążę Władysław Cieszyński y Xiążę Jan Oświęcimski ze swoiemi Xięstwami. Nadto Kazimierz w akcie swoim ratyfikacyi 1339. obowięzuie się pod przysięgą, za siebie y za swych następcow, zrzec się na wieki wszelkiey pretensyi do pomienionych Xiążąt y Xięstw Śląskich, z ich przynależnościami; niekłocić nigdy Krolow Czeskich, w tey mierze, nieprzywłaszczać sobie ani przyjmować żadney zwierzchności nad temi Xiążętami y Xięstwami; deklaruie przytym że nie miał do nich nigdy żadnego prawa, y że to zrzeczenie się, nie będzie mogło nigdy być nadwerężone, ani żadnym pretextem, ani biegiem czasow.

Użył zatym Cesarz Karol IV. iako Krol Czeski, prawa sprawiedliwie nabytego, kiedy przyłączył wiecznie do Korony Czeskiej Xięstwa Śląskie, a mianowicie Xięstwo Oświęcimskie. Potwierdzili to wszyscy Elektorowie w R. 1355.  
świad-

---

(k) Tom. 1. pag. 774.

(l) Tom. 1. Part. II. pag. 159.

świadkiem akta konfirmacyi każdego Elektora w szczególności, chowane w archiwach, tudzież kopia aktu Elektora Mogunckiego wydana przez Balbina y Dumonta.

W R. 1372. zręczenie to było ięszcze potwierdzone przez Ludwika I. Krola Węgierskiego y Polskiego; (obacz akt Nro. XV.) gdzie Xięstwo Śląskie, a mianowicie Xięstwo Oświęcimskie są wyrażone po imieniu, y gdzie Ludwik obiecał pod przyłączeniem, tak za siebie, iako za małżonkę swoię Elżbietę, tudzież swoich dziedzicow y następcow, że nie uczyni nigdy żadnego kroku do opanowania ktorey z Prowincyi Czeskich, ani wyżej wspomnionych Xięstw Śląskich, że nie będzie nigdy do nich rościł żadnych pretenzyi; y że, gdyby kiedy iacy Xiążęta albo dziedzice tych krajow; chcieli uznać zwierzchność Ludwika, albo iego dziedzicow, tedy ci nie przyimę, ani będą mogli przyiać takiej submissyi.

Prawa Korony Czeskiej do Oświęcimia y Zatorza, zupełnie utwierdzone przez zręczenie się powtorzone, niemogły potym naymniey być nadwergężone czynnościami Polakow, y własnych swych hołdownikow; czynnościami mowię, ktorym uczynione zręczenia, wyraziły cechę nieważności.

Przykłady, kt re ukazują że Krolowie Czescy, używali praw naywyższej swoiey mocy, oraz oddawane hołdy od pomienionych Xiążat hołdownikow, bez żadney przeszkody ze strony Polakow, znaydują się w historyi. Wacław Krol Czeski dał inwetyturę w R. 1372. Przemysławowi Xiążęciu Cieszyńskiemu, na Xięstwo Oświęcimskie, po śmierci Xiążęcia Jana bezpotomnego. Obacz Sommersberga. (m)

Sommersberg na tymże miejscu ięszcze powiada że w Roku 1400. Wacław, iako Pan zwierzchni, potwierdził zastawę, ktorą Jan Xiążę Oświęcimski postanowił na Zatorze, dla ubezpieczenia posagu Jadwigi małżonki swoiey.

Znaydu-

Znajdziemy ieszcze w tymże autorze, ( *n* ) jeden dokument autentyczny R. 1402. który zawiera przymierze wszystkich Xiążąt Śląskich, gdzie Jan Xiąże Oświęcimski jest po imieniu wyrażony, na danie pomocy Krolowi Wacławowi, *zwierzchniemu Panu swemu* ( te są słowa pomienionego dokumentu ) uciśnionemu zewsząd od nieprzyjaciół.

WR. 1407. Tenże Wacław potwierdził inwestyturę na Xięstwo Oświęcimskie, daną, iako wyżej mowiono, Przemysławowi Xiążęciu Cieszyńskiemu. ( *o* )

W akcie pokoju publicznego, który Xiążęta Śląscy, a między niemi mianowicie, ieszcze Wacław Xiąże Oświęcimski y Bracia jego zawarli, w R. 1435. widzieć, że ten Traktat był zawarty, *na rekwizycyę y za rozkazem Cesarza Zygmunta*, Krola Czeskiego, którego się oni nazywali *pokornymi Wasalami y wiernymi poddanemi*. ( *p* )

Traktat zawarty w R. 1447. który się daie widzieć w Sommersbergu ( *q* ) między Xiążętami, Opolskim, Raciborskim, Cieszyńskim, y Janem czyli Januszem Oświęcimskim, z iedney strony, a Krolm y Krolestwem Polskim z drugiej, dla obrony wzajemney swych krajow; ukazuje drugi iawnny dowod, że Polska miała ieszcze na ow czas tych Xiążąt a tym samym Xiążęcia Oświęcimskiego, którego żada pomocy, za Xiążąt cudzoziemskich, y zgoła Koronie swoiey nie podległych.

Atoli nie mając względu na prawa tak starożytne, y tyle razy uznane przez swych poprzednikow, Kazimierz IV. Krol Polski, w R. 1452. umyślił przywłaszczyć sobie iakimkolwiek bądź sposobem Xięstwo Oświęcimskie, a do wykonania

G

zamy-

- 
- ( *n* ) Tom. pag. 1006.  
 ( *o* ) In Append. ad Tom. 3.  
 ( *p* ) Tom. 1. pag. 1019.  
 ( *q* ) Tom. 1. pag. 1011.

zamyśln swego, chwycił się okazji zamieszek, które podczas niedorośłego wieku Władysława Posthuma, wszczęły się w Czechach, Węgrzech y Austrii.

Historyk Polski Długosz rozwodzi w szczególności sposoby, ktorých Kazimierz użył do wykonania swych zamyśln. Zaczęły się nieprzyjacielskie napaady przez Szafranca Podkomorzego Krakowskiego, przeciwko dwom braciom Przemysławowi Xiążęciu Cieszyńskiemu, y Janowi Xiążęciu Oświęcimskiemu, dla przymuszania onych do płacenia niesprawiedliwego podatku. Lecz gdy oba ci Xiążęta odparli gwałt, y opanowali ziemię Krakowską, rzucił się sam Krol do oręża, R. 1453. a mając więkzsze siły, opanował zamek Oświęcimki. Po uczynionych próżnych usiłowaniach do odzyskania iego, Xiążę Jan przyciśniony był do ustąpienia Kazimierzowi Xięstwa Oświęcimskiego, za wydatki y nakłady wojenne, y do kontentowania się za resztę summą 20000. grzywien *grossorum latorum*.

Zamieszki pod panowaniem Władysława, zakłóconym poswarkami o religią, a zakończonym Roku 1457. śmiercią ukwapliwą tego młodego Krola, wszczęte, niedopuszcili utrzymać orężem praw Korony Czeskiej, nadwreżonych od Polski. Wszakże Jerzy następca Władysława, lubo Krolowanie iego było zbyt burzliwe, myślił one utrzymać, y odwołał się względem Xięstwa Oświęcimskiego, ia' o należącego do Xięstwa Cieszyńskiego. Z tym wszystkim Krol Jerzy, mając w tym wielki interes, aby żył w przyjaźni z Kazimierzem, o ktorego przymierze y pomoc postarał się już w R. 1460; pozwolił przez konwencyą podpisaną na wieździe obu tych Krolow w Głogowie R. 1462. trzymać w possessyi Krolowi Polskiemu Xięstwo Oświęcimskie, y Zatorskie: wszakże, żeby się przez to nie ubliżało prawu Korony Czeskiej, zamierzona była ta possessya do życia tylko Kazimierza: co się dowodzi wypisem Sommersberga (r) Nro. XVI. Temu to przy-

padko-

---

(r) Tom. 2. in Mantissa Dipl. pag. 86.

padkowi, który odwołł nadzieie Xiążętom Oświęcimskim do odzyskania swych krajow, a gorliwości o religią, zdaie się, że przypisać należy, przedsięwzięcie Xiążąt Przemysława Oświęcimskiego na Toft, y Jana Oświęcimskiego na Gleibitz, także innych Xiążąt wyzszego Śląka, że w R. 1469. przystąpili do strony Macieja Korwina, obranego Krolew Czeskim, przez Katolików za namow Papieża, przeciwko Krolowi Jerzemu. Akt tey unii, który przywodzi Sommersberg (s) fundue się pryncypalnie na prawach Korony Czeskiej.

Tym czafem Kazimierz IV. został w posleffyi Xięstwa Oświęcimskiego y Zamku Zatorskiego, aż do śmierci swoiey zaszedł w R. 1492. Jan Albert Syn iego nastąpił na Tron Polski; Władysław Brat Jana Alberta nosił Koronę Czeską, y Węgierską; lecz ponieważ panowanie iego było nieprzerwanym ogniwem kłotni wewnętrznych y wojen zagranicznych, upatrzył dobrze Jan Albert, iaki obecne okoliczności, pożytek mu przynieść mogły. Daleki od boiaźni aby go Brat nie obligował do wrocenia sobie, co Oyciec iego trzymał, nabył ieszcze refzty Xięstwa Zatorskiego, która Xiąże Jan drugi sprzedał mu w R. 1494. Kontrakt tey przedaży znajduie się w Sommersbergu. (t)

Zamieszania nieustające pod panowaniem Władysława, y Syna iego Ludwika, niedopuszcili przez wszystkie ten czas powściągnąć uzurpacyi Polakow. Z tym wszystkim Ferdynand I. usiłował ieszcze przywrócić, albo przynajmniej zachować prawa Korony odnawiając od pierwszego zaraz Roku wstąpienia swego na Tron 1527. z Zygmuntem I. konwencyą uczynioną w R. 1462. między Jerzym y Kaz mierzem (obacz Nro. XVII. wypis wyjęty z Sommersberga) mocą ktorey posleffya Xięstwa Oświęcimskiego y Zatorskiego była ieszcze zamierzona do życia Krola Polskiego panującego.

G 2

Po

(s) Tom. 1. pag. 1054.

(t) Tom. 1. pag. 811.

Po tej epoce, nieznamyduia się wprawdzie ślady żadnego aktu partykularnego, względem tych praw, z tym wszystkim we wszystkich Traktatach zawartych potym, y odnowionych często między Czechami y Polką, zakończenie przyjacielkie starożytnych y nowych sprzeczek zawŹsze w nich iest warowane y zachowane.

Z powtorzenia y zbliżenia do siebie wszystkich czynności, w przeciagu piŹsma tego, iako być mogły naykrociej wyrażonych, ten wypada wniosek.

Ze od iedenastego y dwunastego wiekow, y w dawniejszych ieszcze czasach, Krolowie Węgiery cy, byli prawnemi possessorami Krolestwa Rusi czerwoney, albo małej Rusi, a tym samym między innemi znakomitych Prowincyi Halicza y Włodzimierza, ktore do niey należały.

Ze ci Krolowie brali bez przerwania tytuły y używali herbow Halicza y Włodzimierza.

Ze mocą transakcyi uczynionej między Ludwikiem y Kazimierzem, ktorey ważność uznana była przez Polakow, ieszcze w Roku 1673. Ludwik Krol Węgierski, po śmierci Kazimierza, odebrał y miał prawo odebrania, possesyi Krolestwa Ruskiego.

Ze Marya Corka starsza Ludwika, po ktorym wstąpiła na Krolestwo Węgierskie, była spokojną possessorką Rusi.

Ze potym to Krolestwo było wydarte zbroyną ręką y niesprawiedliwie Maryi, od Siostry iey młodŹszej Jadwigi Krolowy Polskiej.

Ze przez Traktat 1412. zostawiona wprawdzie Polakom possesya Rusi, lecz umowa finalna względem praw y pretensyi wzajemnych. była w nim zupełnie zachowana.

Ze Korona Węgierska, nigdy y żadnym sposobem nie rzekła się praw swoich y pretensyi.

Ze zamieszania y wojny ustawiczne, były na przeszkodzie przyprowadzenia praw tych do skutku.

Ze ie-



Ze iednak szukano przez wszystkie, ile być może sposoby, zachować przynajmniej one w całości.

Ze względu Xieństw Oświęcimskiego y Zatorskiego, prawo zwierzchności Korony Czeskiej funduje się na dokumentach nader autentycznych.

Ze ta zwierzchność, iako nadgroda praw oczewistych ustąpienia, tey Korony do całej Polski, była zupełnie w swych czynnościach pokazana y utwierdzona przez zrzeczenia się formalne Polaków.

Ze Krolowie Polscy opanowali potym te Xiestwa *viâ facti*, przez alienacye albo submissye nieprawne, y nieważne, iako uczynione od Wazallow Korony Czeskiej bez pozwolenia y ze wzgardą praw niewatpliwych oney.

Ze cokolwiek w tey mierze alleguje się ze strony Polskiej, nie może nigdy obalić praw tak gruntownych y ktore do tych czas ieszcze się utrzymują nad temi feudami; wakuacjami y spadkami od dawnych czasow.

Ze nakoniec po tak długiey przewłoce, Dom Austryacki może sprawiedliwie przyprowadzić do skutku prawo y pretenzye prawne Koron swoich Węgierskiej y Czeskiej, oraz uczynić sobie satysfakcyą sposobami, ktorych zażył. Z tym wszystkim w używaniu onych, postępował sobie ze wszelkim, ile być może, pomiarkowaniem, kontentując się dosyć pomierną wartością za pretenzye oczewiste do nayobszerniejszych y najlepszych Prowincyi Polskich, iakie są: Podole, Wołyń, Xieństwo Siewierkie, Woiewodztwo Lubelskie y Ziemia Chełmska &c. w czasie tym samym w ktorym się znajduje w potrzebie udania się do sposobow nadzwyczajnych zwłaszcza iż długie doświadczenie dostatecznym jest dowodem, iako się uważyło w manifeście podanym w Warszawie: że Stan Rzeczypospolitey nie dopuszcza, aby się kiedy można było spodziewać, doysć sprawiedliwości zwyczajnymi sposobami.



## NUM. I.

*Litteræ Andreæ II Regis Hungar. ad Innocentium  
Pontificem Romanum.*

**S**anctissimo in Christo Patri, Innocentio Dei gratia, Sacrosanctæ Romanæ Ecclesiæ summo Pontifici, Andreas eadem gratia, Ungariæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Ramiæ, Serviæ, Galitiæ Lodomeriæque Rex salutem & filialem devotionem.

Consevit Sedes Apostolica, se iusta petentibus, exhibere facilem & in explendis honestis petentium desideriis iustis, apud Paternitatis Vestræ mansuetudinem promovendis, non immerito fiduciam Nobis repromittimus. *Novit igitur Sanctitas Vestra, quod Galic. Principes & populus Nostræ ditioni subiecti humiliter a Nobis postularunt, ut Filium Nostrum Colomanum ipsi in Regem præficeremus, in unitate & obedientia Sacrosanctæ Romanæ Ecclesiæ perseveraturis in posterum. salvo tamen eo, quod fuis illis sit, a ritu proprio non recedere.* Verum ne tam expediens Nobis & Vobis illorum propositum, ex dilatione sustineat impedimentum, quod quidem multis de causis accidere posse constat, si legatum ad hoc exequendum à latere vestro destinatum præstolamur à Sanctitate Vestra postulamus, qatenus Venerabili in Christo Patri Nostrò Strigoniensi Archiepiscopo detis in Mandatis, ut Apostolica fretus auctoritate dictum filium Nostrum eis in Regem inungat, & Sacramentum super obedientia Sacrosanctæ Romanæ Ecclesiæ, ubi eodem exhibenda recipiat.

Præterea innotescere volumus Vestræ Paternitati, nos ad proficiscendum Hierosolymas, sicut & tenemur, studiose intendere, & omni diligentia festinare. Ideoque, Regni No-

stri

stri curam, cuius Principes ad dissentiendum: proni sunt, & filiorum nostrorum tutelam, quorum ætas Patrono indiget, & Patri nostro in Christo Strigoniensi Archiepiscopo, qui & dignitate cæteris præeminet, & fidei constantia probatus est, cum quibusdam aliis, quorum providentia, & in recessu, & post recessum nostrum credimus regnum plena tranquillitate potiri immutabiliter, possumus commendare. Quapropter rogamus Paternitatem Vestram, quatenus compatiendo nostris necessitatibus, ipsum ab onere accedendi ad vos habeatis excusatum; venerabiles autem viros quinque Ecclesiensem, Genriensem Episcopos, nec non Præpositum Albensem, Cancellarium Nostrum, dudum voto alligatos, & signo crucis insignitos, ut nobis itineris focii sint, utpote ex quorum societate non modicas vires constat nobis accrescere, a vocatione Vêstra diligenter imploramus absolvi &c.

## NUM. II.

### *Litteræ Honorii Pontificis Romani ad Andream II. Regem Hungariæ.*

Nuper ex parte tua fuit propositum coram nobis, quod, cum dudum Regi Nat: tuo secundo genito ad Regnum Galitiæ sibi datum per venerabilem fratrem nostrum Strigoniensem Archiepiscopum auctoritate Sedis Apostolica coronato in Regem, filiam nobilis viri Ducis Polonia matrimonialiter copulasset; tum à te, quam ab ipso Duce corporali juramento præstito, quod neuter vestrum dissolvi huiusmodi matrimonium procurares, quinimo Regem prædictum in obtinendo regnum ipsum defenderetis, toto tempore vitæ suæ casu sinistro accidit, Regem ipsum, cum sponsa & pluribus aliis viris nobilibus, a tuis hostibus capturari,

Et tam diu extra Regnum ipsum mancipatos custodia detineri, donec necessitate compulsus, cum ipsos aliter liberare non posses, juramento præstito, promisti, quod Et filio tuo tertio genito concesseris, ipsi regnum præfatum, filiam nobilis viri Mieszczlau matrimonialiter copulares, super qua utique Apostolicæ provisionis suffragium postulasti.

Nos igitur hac, Et aliis petitionibus tuis, in præsentia fratrum nostrorum diligenter expositis, de ipsorum consilio juramentum hujusmodi in eo duntaxat, quod regnum prædictum alii Regi auctoritate Apostolica coronato primo concessum tetigisse videtur, tanquam illicitum, Et primo juramento contrarium decrevimus non tenere. In eo vero, quod spectat ad aliud matrimonium contrahendum; expedire non videmus, ut absolvaris à nobis. Cum enim sicut accepimus, præfatus filius tuus & filia, suprascripti M. in minori existant constituti ætate, antequam ad nubiles annos perveniant, tibi cautius & consultius provideri poterit, in hoc casu. Super eo autem, quod causam, quæ vertitur inter te & carissimam in Christo filiam nostram Constantiam Romanorum Imperatricem semper augustam, & Reginam Siciliæ ad nostram petiisti audientiam revocari; noveris, nos eidem Imperatrici nostras super hoc literas destinasse, credentes, quod & ipsa velit libenter, ut idem negotium ad Apostolicæ Sedis remittatur examen &c. Datum Lat. VI. Kalend. Febr. Pontif. nostri Anno VI.

---



---

### NUM. III.

*Ex Diplomatorio Manuscripto Poloniae apud Sommersberg  
Tom. II. Scr. Rer. Siles. in Mantissa Diplom. pag. 81.*

**L**udovicus Hungariæ Rex donat Casimiro I. (III.) Regi  
Regnum Russiæ hac conditione, quod si Rex Poloniae prolem  
mascu-

masculinam susceperit, tunc filius Regis *acceptis millibus florens Hungaris* Regi cedere *Russia* tenebitur: Sin vero Casimirus absque masculina prole decesserit *Regnum Russia*, ita quemadmodum & Poloniae devolvetur secundum priora pacta ad Regem Hungariae. Datum Budæ infra octavas Festi Paschæ Anno Domini 1352.

---

NUM. IV. & V.

*Copia Donationis super Bona Polonica.*

Nos Maria, Dei gratia Regina Hungarie, Dalmatie, Croatia &c. memorie commendamus tenore presentium significantes quibus expedit universis: quod Serenissimo & Excellentissimo Principe olim Domino Ludovico prenissa Dei gratia Rege Hungarie Polonie, Dalmatie &c. felicis & laudande recordationis genitore nostro benignissimo, volente Domino cæli, cuius nutu omnia reguntur, & disponuntur absque prole masculina de medio sublato, nobisque jure successorio, & ordine geniture coronam & solium dicti regni Hungarie, ac scepra regiminis ipsius genitoris nostri feliciter adeptis, Joannes filius Andree de Pallugya, ad nostram ac Serenissime Principis domine Elifabeth, eadem gratia regine Hungarie genitricis nostre benignissime veniendo presentiam, suas fidelitates, & obsequiorum merita, quibus primum eidem domino Regi Ludovico, ac tandem nobis possitetenus studuit complacere, proponens, ac in memoriam nostre revocans Majestatis, portionem possessionariam in possessione Demetrovich vocata, habitam, que quondam Desks, ac portiones possessionarias in possessionibus Iesmanich, Plesevich, & Popovich vocatis, habitas, & existentes, que quon-

H dam

dam consortis Jvan hominum, ut fertur absque heredibus utriusque sexus defunctorum prefuisse asseruntur, in regno nostro Ruffie in districtu Premisliensi existentes, rationeque previa ad manus nostras regias devolutas, sibi & Ladislao, & Michaëli uterinis; nec non Andree filio Philippi Patrueli fratribus suis a nobis perpetuo conferri postulavit: Nos igitur, que cunctorum merita animo debemus metiri pietatis, consideratis premissis fidelitatibus, & fideliorum obsequiorum meritis ipsius Joannis, quibus idem, primum annotato Domino Regi Ludovico, & demum, ut prementionatum eodem de medio sublato, nobis, locis & temporibus oportunis, juxta possibilitatis sue exigentiam indefinenter studuit complacere, predictas portiones possessionarias in dictis possessionibus Demerovich, Jesmanich, Plesevich & Popovich vocatis habitas, annotatos quondam Dofsk, & dominam condam consortem. Jvan de Jure contingentes, prout eodem de jure nostre regie pertinere discernuntur collationi, cum omnibus earum utilitatibus & pertinentiis universis sub eisdem metis & terminis: ac conditionibus — quibus per prefatos condam Dofsk & Dominam consortem Jvan habite fuerunt, & possesse de consensu ejusdem Domine genitricis nostre, Prelatorumque & Baronum nostrorum consilio prematuro, eidem Johanni, ac Ladislao, Michaeli & Andree fratribus suis, eorumque heredibus, & posteritatibus universis dedimus, donavimus & contulimus, immo damus donamus & conferimus jure perpetuo, & irrevocabiliter tenendas & habendas, testimonio presentium mediante, salvo duntaxat jure alieno. Datum Bude in octavis festi beati Michaelis Archangeli, Anno Domini Millesimo Trecentesimo octuagesimo quinto.



*Copia*

*Copia Statutionis.*

Nos Emericus Bubek totius Regni Ruffie Capitaneus significamus tenore presentium quibus expedit universis. Quod Johannes filius Andree Nobilis de Kis-Pallugya, de comitatu Lyptouiensi, Literas Serenissime Principis Marie Dei gratia Regine Hungarie nobis presentavit in hec verba: Maria Dei gratia Regina Hungarie, Dalmatie, Croatie &c. fidelibus suis magnifico viro Domino Emerico Bubek Capiteo Regni totius Ruffiæ, vel Castellano cuidam Premisliensi salutem & gratiam. Cum Nos portiones possessionarias hominis cujusdam Defsk dicti, qui ut dicitur absque heredum solatio univérse carnis debitum persolvisset, Demetrouich, & alias portiones ejusdem ubicunque locorum situatas & quocunque nomine vocitatas. Item Jesmanich, Plesevich, & Popovich vocatas, ad prælatum castrum — — vocatum Spectantibus & pertinentibus Johanni, Ladislao, & Michaeli filiis Andree de Kis-Pallugya & Andree filio Philippi de eadem aliis litteris nostris mediantibus nove donationis titulo duximus concedendas, eosdemque in dominium earundem possessionariarum portionum volumus per vestram fidelitatem legitime statuere, & introduci; Fidelitati igitur vestre mandamus & committimus presentibus perceptis, eosdem Johannem, Ladislaum, Michaelem & Andream in dominium earundem portionum possessionariarum introducere, & consuetudinibus dicti Regni Ruffie statuere debeatis, premisse Nosre nove donationis titulo possidendas. Datum Bude in octavis festi Beati Michaelis Archangeli Anno Domini millesimo tercentesimo, octuagesimo quinto. Nos itaque presentes Litteras domine nosre Regine honorabiliter ut tenemur acceptavimus, portionesque possessionarias Demctrovich, & alias etiam pertinentes cujusdam hominis

Deſsk vocati, abſque heredum ſolatio deceſſi, & defunſti nec non Jeſmenich, Pleſevich, & Popovich, ad caſtrum — — pertinentes, & ſpectantes ſepe dictis Johanni, Ladislao, Michaeli ac Andree fratribus ſuis juxta preceptum Literarum Reginalium aſſignavimus in perpetuum, & ſtatuumus, iſſis, heredum ipſorum ſucceſſoribus jure perpetuo, & irrevocabi-liter poſſidendas, tenendas & habendas, nullius contradic-tione obviant. In cuius rei teſtimonium perpetuamque firmitatem preſentes ſigillo noſtro conſignant es eidem Johanni, & fratribus ſuis prenotatis duximus concedendas. Datum in — — burga eadem die feſti omnium Sanctorum Anno pre-notato.

---



---

NUM. VI.

**N**os Wladislaus Dei gratia Rex Polonie nec non Terrarum Cracouie, Sandomirie, Siradie, Lancicie, Cuyauie Lithwani-  
eque Princeps Supremus Pomeranie Ruſſyeque Dominus & He-res etcetera. Ad certitudinem preſencium & memoriam futu-  
rorum. Inter varias ſolicitudines curasque multiplices que mi-niſterio Regie dignitatis incumbunt de pacifico & ſalubri ſtatu  
Regnorum noſtrorum ſolicite cogitare nos convenit, ut in Re-gnis iſſis ac Subditis noſtris vigeat tranquilla beatitudo quietis  
& ſolide pacis gratia nutriatur. Summopere igitur occurren-  
dum eſt ut non creſcant Jurgia ſed iuxta Magiſtram bono-  
rum omnium caritatemque nil ſapit extraneum nil aſperum,  
nil conſuſum, ymmo propria equitate nutrit concordiam diſ-  
ſociatos coniungit pacem & unitatem conſolidat, Cupientes  
itaque omnium diſplicenciarum odiorum injuriarum diſſenſi-  
onum & gwerrarum materias & ſomites inter Sereniſſimum  
Principem Dominum Sigismundum Romanorum Regem ſem-  
per



per Augustum & Hungarie Regem &c. fratrem nostrum carissimum ab una, Nosque & Preclarum Principem Dominum Vytowdum magnum ducem Lithwanie fratrem nostrum dilectum partibus ex altera, ac Regna Dominia & Subditos cujuslibet nostrum quoquomodo hactenus exortas & atemptatas tollere & suffocare & ad statum debitum mutue caritatis unione laudabili deducere. Ad hujusmodi connexionis pacis & fraternitatis & concordie incorcuisse duraturam devenimus unionem. Primo nempe ex certa nostra sciencia & in virtute fidei Catholice Perfekte & puro corde ac verbo Regio, accedentibus ad hoc etiam Prelatorum Baronum ac Procerum Regni nostri Poloniae consensu pariter & assensu assumimus & pollicemur. Quod ab hac die & hora inantea puram veram & sinceram fraternitatem, una cum predicto Domino Alexandro duce Litthwanie &c. Pro quo Domino Sigismundo Regi &c. predicto facimus cautionem quod idem Dominus Alexander dux Littwanie &c. viceversa sibi eandem fraternitatem jugiter observabit, & per suas autenticas & Privilegiales litteras firmabit, exhibebimus & servabimus, ipsumque contra omnem hominem viventem ipsum hostiliter invadere mollientem totis nostris viribus adjuvabimus & quod auxilium vel consilium nunquam dabimus nec consenciemus contra ipsius statum seu aliam neque in periculum seu necem ipsius persone nos vel alium personas aliquatenus machinabimur aut machinari volentibus consenciemus. Sed potius conservacionem sanitatis, & vite ipsius, honorem quoque ipsius pro posse procurabimus & quod de Regnis Terris Dominiis vasallis ac Subditis ipsius nullo unquam tempore quidquam atemptabimus, dampnum quoque & periculum status & persone ac honoris ipsius auertemus. Proditoribus & Rebellibus ejus non consenciemus, ymmo fraternitatem ipsius in talibus vbi sciverimus premuniemus sibi intimando defendemus ac ei assistemus, ac omnia alia ac singula erga ejus fraternitatem generaliter & specialiter attendemus & effica.

efficaciter observabimus que vere & sincere fraternitatis vinculum exigit & que in presentibus litteris nostris per distinctiones & continencias earundem in suis punctis clausulis & articulis sentenciis quoque & capitulis vniversis comprehenduntur promittimus firmiter inuolabiliterque & effectualiter attendere & tenere, prout vicaria & reciproca vicissitudine prefatus Dominus Sigismundus frater noster carissimus heccine nobis & eidem domino Alexandro duci Lytthwanie &c. tenenda & observanda repromisit. *Verum quia super Terris Russye Podolye Moldauiæ inter ipsum dominum Sigismundum &c. & nos & occasione earundem inter cetera disensionis materia vertebatur, in facto itaque Terre Russye interpretatum dominum Sigismundum &c. & nos concordatum extitit hoc modo, ut vita sibi inuicem & nobis comite usque ad diem obitus vnus ex nobis quem prius nutu divino eximi contingat ab humanis, inter ipsum dominum Sigismundum Regem &c. Nos & dominum Alexandrum predictum pacis & Treugarum federa habeantur & inconcussa obseruentur modo infrascripto, quibus Treugis durantibus Terram Russye prout tenemus pacifice tenuimus sine impedimento predicti domini Sigismundi Regis &c. & Regnorum ac subditorum ipsius aliquali. In terra vero Podolye Idem dominus Sigismundus Rex &c. tam per se quam per suos Subditos promisit nos non impedire, neque alicui ad illum impediendam Consilium fauorem vel auxilium prestare Treugis durantibus infrascriptis. Item in casu quo nos eundem Regem Wladislaum &c. memorato domino Sigismundo Rege &c. fratre nostro uocacione diuina premori contingat. Extunc post obitum nostrum predictæ Treuge infra quinque annos immediate sequentes debent perdurare. Et everso si preactum dominum Sigismundum Regem &c. prius nobis decedere uideris, federa huiusmodi Treugarum similiter infra Quinquennium inter Hungarie & Polonie Regna post ejus decessum debent firmiter obseruari, & infra predictos quinque Annos Treugarum uideatur de Iusticia & Jure parcium, secundum seruem & continencias litterarum alias per Prelatos & Barones utriusque Regni Hungarie uidelicet & Polonie primum in Iglauia alio nomine in Nouavilla & altera vice in Anti-*  
 qua

*qua villa confectarum quarum contenta habentes hic pro sufficienter  
 insertis quoad hoc in suo robore volumus permanere. Preterea de  
 Terra Maldwe siue Moldauiæ taliter ut sequitur in eundem  
 dominum Sigismundum Regem &c. fratrem nostrum carissi-  
 mum & nos est mutuo concordatum, ex quo enim Magnus  
 Alexander Woyeuoda Maldwanus ad beneplacita & mandata  
 nostra se nobis dinoscitur obligasse, quam obligationem do-  
 minus Sigismundus Rex predictus ob amorem pure & sincere  
 fraternitatis nostre nolens turbare uel impedire, Ideo dispo-  
 situm extitit & firmatum, ut quotienscumque Turci & infi-  
 deles Terras Corone Hungariæ cum valido exitu hostiliter  
 inuaderent & eandem depopulare & vastare molirentur,  
 aut quancumque predictus dominus Sigismundus Rex &c.  
 contra predictos Turcos aut infideles mille lanceas uel plu-  
 res armaret & contra ipsos ad expeditionem extra fines Re-  
 gni sui Hungariæ destinaret, extunc ad ipsius nucciationem  
 & significacionem mandare debebimus supradicto Moldwano  
 ut ipse propria in persona cum sua tota potentia eidem do-  
 mino Sigismundo Regi &c. & ipsius exercitui succurrat &  
 obsequia prestat fideliter & constanter, saluo si Moldwanus  
 ipse infirmitate Notabili & gravi eo tunc esset preuentus  
 quo casu nihilominus potentiam suam cum Rectore Exerci-  
 tus sui Idoneo transmittere debeat, aut si saltim in servi-  
 tio nostro cum sua potentia protunc foret preoccupatus, qui  
 si de mandato nostro ut prelibatur in succursum contra Tur-  
 cos uel infideles personaliter uenire uel infirmitate preue-  
 niente mittere suam potentiam recusaret. Extunc nos am-  
 bo uidelicet Sigismundus & Wladislaus Reges simul debebi-  
 mus Terram Moldauiæ non obstante predicta obligatione po-  
 tenter invadere, & ipsum Woyeuodam Maldwanum ab eadem  
 amovere & ditioni nostre subiugare, obtentamque inter nos  
 Reges diuidere & per limites seu terminos infrascriptos di-  
 stinguere tali modo. Quod silue Majores Bucobina diste-  
 incipiendo a montibus seu alpiibus Regni Hungariæ inter ean-  
 dem*

dem Terram Moldauię & Terram Sepenicensem situate pene Sereth protendentem se ad aliam Siluam Minorem Burowina dictam usque ad fluium Prutch debent per medium diuidi seu dimidiari. Et quod forum Jalskytarg in sinistra parte sitam maneat pro nobis & Terris Russye, forum vero seu villa Berleth in dextera parte sita maneat domino Sigismundo Regi & Corone Regni ipsius Hungarie, Transcensio autem fluuio Pruth residue Silue directe procedendo per Campos desertos usque ad mare pari modo cum eidem Campis desertis per medium diuidentur, Ita quod Byelegrod cum equali medietate pro nobis & Terris Russye, & Kyliia cum alia equali medietate pro domino Sigismundo & Corona Regni Hungarie maneant taliter dimidiate & diuise, Et pars illa que ex tali diuisione, nobis, cedit, remaneat in manibus nostris sub forma pacis & Treugarum super Terra Russye superius expressarum. Vbi vero predictus Molduanus constanter & fideliter mandata per nos sibi iniungenda in subsidium domini Sigismundi Regis &c. & successorum adimplebit tunc predicta Totalis Terra Moldwe apud Ipsum remanebit, Etiam post obitum alterius nostrum Regum predictorum, ad quinquennium sub federe Treugarum predictarum Saluo Jure partis vtriusque. Item si aliquis vel aliqui ex subditis cuiuscunque nostrum alterius Regnorum nostrorum aut Terrarum aliquas vastaciones Predas Rapinas uel Incendia uel alia quecunque Maleficiorum genera in Regnis & Terris alterius comiserit uel comiserint, quod per hoc Treuge premissis non infringantur; sed quod idem malefactores ad satisfactionem Judicialiter compellantur ita quod dampna per ipsos facta de bonis eorum resarciantur, Et si Judicio parere contempnerent uterque nostrum ipsos tanquam maleficos persequi & impugnare tenebitur & debeat. Et ut prelibatur nullo dissensionis displicentie Controuersie & Maleficii genere superueniente quociescumque & accidente interrumpi possit & valeat quomodolibet uel dissolui fedus  
Treu-

Treugarum & Inſcriptionum predictarum, ſed ut in talibus delicta non maneant impunita, diſpoſuimus ut undecunque contingat in talibus delinqui aut exceſſum fieri recurratur & intimetur per Iniuriam & dampnum patientem ad alterum Opidorum utpote de incolis Regni Hungarie ad Opidum Sandecz & de Incolis Regni Polonie ad Opidum Levcze. Quequidem Opida teneantur Judicibus hincinde ex utraque parte deputatis aut deputandis caſum delictum & exceſſum intimare & ipſos inuocare, uti in termino competenti Judices quatuor numero videlicet Committatum de Sarus Scepuſienſis Viuarienſis & Zemplinienſis pro tunc conſtituti & per dominum Sigismundum &c. deputati ad inſtanciam & querelam Incole de Polonia in Antiqua villa & ex adverſo Judices totidem per nos preſatum Wladislaum Regem Polonie &c. conſtituti & in liſteris noſtris nominatim expreſſi utpote Sandecenſis & Voynicienſis Caſtellani Judex & SubCamerarius Cracouienſis eciam pro tempore conſtituti In villa Schramouicze aut in eiſdem locis minor pars Judicum eorundem prout rei qualitas depoposcerit convenient ac Judicium & iuſticiam facient ſimpliciter & de plano, nec non ſubterfugis ceſſantibus in delinquentes digne animaduertant. Et in coroborationem fidem & teſtimonium cautele uberioris Sigilla prelatorum Baronum & Procerum Regni noſtri quorum nomina ſingularius inferius deſcribuntur penes Sigillum noſtrum Regale preſentibus ſunt appenſa. Nos quoque miſericordie diuina Nicolaus Archiepiſcopus Halicenſis ad Eccleſiam Gneſnenſem Poſtulus Regni Polonie Vicecancellarius Albertus Epicoſopus Poſnanienſis Regni Polonie Supremus Cancellarius, Semouithus Senior Boleslaus Mazovie Sigismundus Nouogrodensis Dei gracia duces Johannes de Tarnow Cracouienſis & Mathias de Labiſchino Breſtenſis Palatini, Sbigneus de Brzeſye Regni Polonie Marſchalcus Johannes Szekoczini Lublinenſis Johannes de Tholiſchcow Caliſienſis Dobrſlaus de Oleſchnicza Voynicenſis Martinus de

Calinow Siradiensis domarath de Cobyani Byecensis Sbigneus Bank de Altomonte Rospergensis, Paulus de Bogumilouice Polaneceusis Slawecz de Boglewicze Czirnensis Castellani, Johannes de Melstin Bartossius de charbinouice Sandomiriensis Donynd de Skrzino Cayauiensis Subcamerarij, Zauissius de Oleschnicza Tribunus Lublinens Virzbantha de Branice dapifer Gnewossius de dalewice Subdapifer florianus de Dzadufschicze Subpincerna Cracouiensis, Adam de Thur Lanciciensis Nicolaus de Milcouice Siradiensis Subdapiferij, Jacobus de Boturzin Magister curie & Subcamerarius Reginalis Johannes de Conyn Magister coquine Reginalis, Dobeslaus de Curofzwanky Johanes Manzik de Dambrowa Zawilsius Niger de Garbow Petrus de Medzwedz Andreas Czotek de Ostralanka Capitaneus Halicensis Paulus de Biskupicze Cristinus de Cozeglowij Zaclica de Korzkyew Nicolaus Powala de Tarczow Groth de Ostrow Johannes de Ofolin Henricus de Rogow Petrus de chelin Petrus Cordob Stanislaus de Wynarij Nicolaus Singwecz de Warzangow Nicolaus Crakowka de Wfczischowicze Andreas de Brotchoczicze Jacobus de Grzibaw Raphael Borowecz de daleschcouicze Nicolaus Slanka de Rudka derslaus de Wlostowice Adam Scheuiga de Moskorszow, bona fide & christianice nostris & fratrum Regnicolarumque vniuersorum vice & nominibus assumimus pollicemur & fideiubemus, quod omnia & singula superius scripta & expressa prefatus dominus noster Wladislaus Rex attendet & nosque attendemus & seruabimus suam quoque Serenitatem toto conamine inconcussa observando inducimus, dolo & fraude in premissis omnibus & singulis proculmotis. Datum in Liblio decima quinta die Mensis Marci Anno domini Millesimo Quadringentesimo duodecimo &c.

*Sigillum Regis appensum, cum aliis quinquaginta  
Magnum Polonia; quorum duodecima avulsa  
sunt.*

NUM.

## NUM. VII.

**W**ladislaus Dei gratia Rex Polonie necnon Terrarum Cra-  
 covie Sandomirie Syradie Lancicie Cuyauie, Lithwanieque  
 Princēps Supremus Pōmeranie Ruffieque dominus & heres.  
 Notum facimus quibus expedit universis Quomodo cupientes  
 ea que per prelatos & Barones nostros videlicet Reuerendos  
 in Christo patres dominos Nicolaum Sancte Gnesnensis & Ni-  
 colaum Sancte halicensis Ecclesiarum archiepiscopos ac va-  
 lidos viros Christinum de Ostrow Castellatum Cracouiensē  
 Johannem de Tarnow Cracoviensē Nicolaum de Michalow  
 Sandomiriensē Palatinos, Michaelē de Bogumilouice San-  
 domiriensē Johannem de Szczekoczin Lublinensē Castel-  
 lanos, Sbigneum de Brzeze Regni Polonie Marschalcum &  
 Zayissium de Oleschnicza Tribunum Lublinensē in Iglauia  
 alio nomine Nowauilla feria tertia proxima ante dominicam  
 Ramis palmarum nunc preteritam, cum Prelatis & Baronibus  
 domini Sigismundi Regis Hungarie Illustris fratris nostri carissi-  
 mi ipsius plenam & omnimodam potestatem habentibus, tracta-  
 ta sunt alter utrim & conclusa, Eorum ue litteris efficaciter  
 roborata ac firmata, ad finem debitum ac perfectum redu-  
 cere ad Conuencionem & terminum Placitorum, ad diem  
 Sancti Martini proxime venturum, nostris Prelatis & Baro-  
 nibus in Schramouicze, Prelatis vero ac Baronibus Ipsius do-  
 mini Regis Hungarie in Antiqua villis statutam & prefixam  
 iuxta continenciam litterarum prelatorum & Baronum pre-  
 dictorum. Hos Prelatos videlicet venerabiles in Christo pa-  
 tres & dominos Jacobum Plocensē Albertum Poznaniensē  
 Nicolaum wilnensē & Mathiam premisliensē Episcopos,  
 Barones autem Cristinum Castellatum Cracouiensē Johan-  
 nem Liganza lanciciensē Mathiam Calidiansē Palatinos,

Georgium alias Gedigolt Consiliarium fratris nostri ducis Alexandri alias withowd Capitaneum Podolie, Johannem de Sczczekoczin Lublinensem Nicolaum Santocensem Castellanos Johannem Cracouiensem & Petrum Syradiensem Judices, de ipsorum fidei puritate, solerti industria, maturo consilio, & prouida circumspeccione plurimum confidentes, & maxime presumentes, dirigimus destinamus & mittimus, Ipsosque in Judices, amicabilem compositores, & arbitrarios decisores, Omniumque negociorum & causarum nostrarum gestores, eligimus & constituimus iuxta formam & tenorem literarum ut premissis, per predictos Prelatos & Barones in Iglavia alio nomine in Nowauilla super finali decisione & conclusione omnium factorum, inter nos & predictum dominum Sigismundum Regem Hungarie vertentium, confectarum. Hoc expresso, quod si unus aut plures Ipsorum mortui aut legitime impediti fuerint, quod alii vel alius loco ipsorum ponantur & locentur, Dantes & concedentes eisdem Prelatis & Baronibus nostris, meram, puram, absolutam, & omnimodam nostram Regiam auctoritatem. Ex certaque sciencia nostra & animo deliberato plenam ac omnimodam potestatem omnium displicenciarum, causarum, controversiarum, & injuriarum materias, inter nos, Regnum, Terras, dominia, Metas, Limites, Territoria & confinia nostra, ac dominum Sigismundum Regem Hungarie, Terras Subditos, dominia, Metas, limites & confinia Ipsius currentes & exortas Judicandi, Sentenciandi, tractandi, concordandi, arbitraliter decidendi, componendi, concludendi ac Juridice finaliter terminandi, simul eciam vel diuissim, Terminosque ad decidendum si semel decidi uel terminari non poterint, prorogandi & statuendi, tocians quociens fuerit opportunum. Promittentes, ratum gratum atque firmum perpetuo tenere & seruare, quidquid per ipsos Judicatum, tractatum, compositum, decisum ac conclusum fuerit in premissis Harum quibus Sigillum maiestatis nostre & appen-



appensum testimonio litterarum. Datum in Becz die dominica proxima ante festum Sancti Martini, Anno domini Millesimo Quadringentesimo undecimo.



dominus Rex  
Per fe.

NUM. VIII.

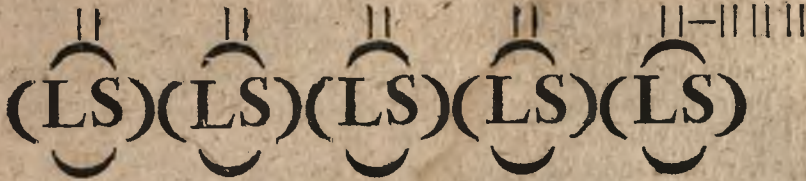
**N**os Jacobus Dei gracia Plocensis Albertus Poznaniensis Nicolaus Vlnensis Mathias Premisliensis Ecclesiarum Episcopi, Cristinus de Ostrow Castellanus Cracoviensis Johannes Iiganza Lanciencis Mathias de Wanzosche Califfiensis Palatini. Georgius alias Gedigolt, Consiliarius ducis Alexandri alias withowd, Capitaneus Podolie, Johannes de Szczekoczini, lublinensis, Nicolaus de Blocziscow Santocensis, Castellani, Johannes Cracoviensis & Petrus Siradiensis Judices significamus tenore presencium quibus expedit universis. Quod habito & servato die Convencionis & termino Placitorum per venerabiles in Christo Patres dominos Nicolaum Gnesnensem & Nicolaum halicensem Archiepiscopos Christianum de Ostrow Castellanium Cracoviensem, Johannem de Tarnow Cracoviensem Nicolaum de Michalow Sandemiriensem, Palatinos, Michaellem de Bogumilovicze Sandemiriensem, Johannem de Szczekoczini lublinensem, Castellanos, Sbigneum de Brzeze Marschalcum Regni Polonie, & Zavissim de Oleschnicza, Tribunalum Lublinensem, Consiliarios & Ambafitores domini nostri Wladislai Regis Polonie &c. circa festum Sancti

Sancti Martini, nobis in Schramovicze, & prelati ac Baronibus Serenissimi Principis domini Sigismundi Regis hungarie &c. in Antiqua villis, juxta tenorem literarum per eisdem Consiliarios & Ambafitores domini Wladislai Regis Polonie domini nostri graciofiffimi, In Jglavia alio nomine in noua-villa, confectarum, cum Prelatis & Baronibus, videlicet domino Iadizlao Epifcopo Timiniensi. Necnon ecclefie beate Marie virginis in Czepuf gubernatore Sijmone de Rofgon Judice Curie domini Regis Hungarie, Emrico de pereni fecretario Cancellario domini Regis hungarie. Petro de pereni alias Comite Siculorum, Johanne de Rofgon, Stephano de Nana Petro de Brizowic Comite Czepufiensi, Matheusch Palecz Comite de Borfed Castellano de drufdzur, Johanne de Humenna, Stephano filio Pauli de Szomosch Benediſto Czuder, & Johanne filio Jacobi de Nadmihal ad eandem Conuencionem per Sereniffimum principem dominum Sigismudum Regem hungarie miſſis, de ſpeciali & expreſſo mandato, Sereniffimi principis domini Wladislai Regis Polonie domini nostri graciofiffimi, ad hunc finem deuenimus, & hoc in eadem Conuencionem conclusimus, Primo & principaliter quod treuge pacis per Sereniffimos principes dominos Sigismudum Hungarie &c. & Wladislaum Polonie &c. Reges Regnaque & dominum Allexandrum alias Withowd, & ſubditos ac Coadiutores ipſorum firmiter inuolabiliterque ac criſtianice, a die date preſentium uſque ad feſtum Aſumptionis beate Marie virginis glorioſe proxime aſſuturum, debent teneri & ſeruari. Ita quod interim Ipſis ſtantibus ac firmiter obſeruatibus pro firmanda pace perpetua, predicti Sereniffimi Principes & domini Sigismundus hungarie &c. & Wladislaus Polonie &c. Reges, Ipſo die dominico Carniſprivij proxime aſſuturo, quo in Eccleſia dei, Eſto mihi decantatur, uel alia die ſi quam apciorem eis inuenerint, Ipſe dominus Sigismundus Rex hungarie in Kerſmargth uel in lubowla, & dominus Wladislaus Rex Polonie in Sandecz debent conſtitui, & ibi demum

demum de personali Conuencione per ipsos facienda, die & loco aptis prouidere. Ad quam utique quilibet ipsorum Regum debet venire, nisi infirmitate aut aliquo alio notabili, & legitimo impedimento esset impeditus, quod utique impedimentum si occurrerit, unus alteri significando declarabit. Si autem quod absit, habita Conuencione, ut permittitur personali. Ipsi domini Sigismundus hungarie, & Wladislaus polonie, Reges, perpetuam inter se non fecerint vnionem, ex tunc ad festum beatorum Philipi & Jacobi Apostolorum proxime affuturum, iuxta seriem litterarum in Jglauia alias in Nouavilla confectarum, Prelati & Barones domini Sigismundi Regis hungarie in Antiqua, & prelati ac Barones domini Wladislai Regis polonie in Schramowicze, villis, ad idem faciendum precise ac directe, debent iterum conuenire, Et omnes displicencias dissensiones, ac iniuriarum materias inter eosdem dominos Sigismundum hungarie, & Wladislaum polonie, Reges, currentes & exortas, per modum concordie, aut Judicialiter seu rigore iusticie, prout in litteris predictis in Jglauia seu in Nouavilla confectis describitur, decidere, rectificare, & complanare, Quequidem littere, per prelatos & Barones in Jglauia alio nomine in Nouavilla, pro perpetua vnione, inter predictos dominos Sigismundum Hungarie, & Wladislaum Polonie, Reges, confecte & conscripte ( non obstantibus hijs inscriptionibus, quas ad Conuenciones per dominos predictos Sigismundum hungarie & Wladislaum polonie Reges, habendas & treugas quas ad festum Assumptionis beate Marie proxime affuturum seruandas, conficimus & facimus presentibus, in omnibus earum clausulis, articulis, punctis distincionibus, condicionibus & Sentenciis debent inuiolabiliter obseruari, & teneri, ac eciam in suo robore permanere, Illo eciam addito specialiter & expresso, quod ipse dominus noster Wladislaus Rex Polonie &c. Cruciferos de Prussia per gwerras & contenciones gwerrarum notabiles & publi-

publicas non invadet nec turbabit, sed juxta tenores litterarum quarumcunque inter ipsum dominum Wladislaum Regem Polonie eiusque fratrem dominum ducem, Withowdum ex vna & ipsos Cruciferos parte ex altera, quomodolibet confectarum, facta sua cum ipsis disponet. Si autem ipse dominus Wladislaus Rex polonie dominus noster graciosus, eos quod deus auferat per gwerras manifestas ut premittitur molestaret contra inscriptiones proprias super vnione perpetue pacis, inter ipsum & eosdem Cruciferos, confectas, ex tunc dominus Sigismundus Rex hungarie ad seruandas pacis treugas, quas a die date presencium, ad predictum festum Assumptio- nis beate Marie virginis proxime affaturum statuimus & fecimus, non debet esse astrictus seu ligatus, si autem ipsi Cruciferi ex aduerso inscriptiones ipsi domino Wladislaao Regi polonie factas violarent, & eas seruare contempnerent, tunc ipse dominus Sigismundus Rex hungarie &c. debet recedere ab ipsis Cruciferis & nulla penitus ipsis auxilia, subsidia, & consilia prestare tenebitur, aduersus dominum nostrum Regem polonie, & fratrem ipsius dominum Allexandrum alias Withowd, & ipsorum Coadjutores in littera vnionis contentos & conscriptos, Publica uel occulta, Promittimus insuper bona fide sine dolo & fraude, quod presentes litteras dominus Wladislaus Rex Polonie predictus, dominus noster graciosissimus in omnibus eorum articulis, clausulis & condicionibus tenebit & seruabit, & litteris sue maiestatis sigillo confirmabit, quas in Castro Czornsteyn, Ipso die Epifanie domini predictis prelati & Baronibus, cum quibus has inscriptiones fecimus tradendas & dandas reponemus. Eo eci- am non obmisso, quod Mercatores de Regno hungarie ad Regnum polonie juxta tractatum & disposicionem in Jglauia alio nomine Nonavilla habitam, cum eorum Mercibus liberam transeundi & redeundi, ac facta eorum disponendi habebunt facultatem, Harum quibus Sigilla nostra sunt appensa  
testi -

testimonio litterarum. Datum in Schramdnicze feria quinta Ipso die festi sancte Elisabet, Anno domini Millesimo, Quadringentesimo vndecimo,



NUM. IX.

Nos Wladislaus Dei gracia Rex Polonie Nec non terrarum Cracovie, Sandomirie, Syradie, Lancicie, Cujanie Litthuanieque Princeps Supremus Pomeranie Ruffieque Dominus & Heres. Et Allexander alias witawdus Magnus dux Littwannie &c. Notum facimus quibus expedit uniuersis. Altitudo diuiciarum sapiencie & sciencie dei cuncta disponens numero, pondere & mensura, qui eciam corda tenet Regum & illa quo voluerit sua voluntate desleat. Nos cum Serenissimo Principe domino Sigismundo Dei gracia Romanorum &c. Rege fratre nostro carissimo, conuenire disposuit, vt inter nos mutuis hincinde tractatibus colloquiis & placitis obseruatis & habitis inter nos, ab vna, & prefatum dominum Sigismundum Romanorum &c. Regem fratrem nostrum carissimum parte ab altera super omnibus odiis, displicenciis, rancoribus discrepancijs lesionibus, dampnis Injurijs & offensis post perpetua pacis federa dudum in Liblio inita inter nos utrumque subortis iuscitatis & occasione quacunque, a quacunque parte transgressis, mutua caritas & rediuiua fraternitas

K

nitas

nitas oriretur, Omnium Rancorum odiorum displicenciarum, diffensionum dampnorum Iniuriarum offensarum & discrepanciarum, spiritus sancti nos gracia dirigente ammotis prorsus fomitis & incentivis peremptis, paxque perpetua & tranquillitas restaurentur, quia non nisi pacis in tempore bene colitur auctor pacis. Idcirco non per errorem aut inprovide, sed animo deliberato, sano prelatorum Principum Baronum & Procerum nostrorum fidelium accedente consilio hujusmodi pacem vnionem, ad fraternitatem restaurauimus reduximus, restauramus & reducimus ad fraterne caritatis pristinae perfectionem. que per quedam incommoda dampnorum iniuriarum & offensarum predictarum fuerat aliquanto tempore intercepta, ita quod ad ea mala nunquam de cetero sub fide & honore & pondere prestiti iuramenti instantibus seu obuiantibus suggestionibus persuasionibus & susurrijs quorumcunque quomodolibet reuertemur, nec eorum ullo unquam tempore nos & heredes & Successores nostri inter nos in malo debemus nec volumus reminisci, ad animum reuocare, innouare uel mouere, ex nouis vel alijs quibuscunque causis & casibus emergentibus, in futurum, in quocunque statu uel dignitatis eminentia dirigente altissimo fuerimus sublimati, se dictum dominum Romanorum & hungarie Regem &c. mutuis fauoribus & amoris vinculo prosequi tenebimur ac si nunquam inter nos & eum diffensiones, odia, dampna & iniurie huiusmodi contigissent. Ipsaque vera perfecta Christianica & indubitata caritate complecti, *Juxta literas & inscriptiones inter nos in Libro editas & sub fidei puritate & iuramento firmatas.* Insuper promittimus pro nobis heredibus & successoribus nostris, ac sub fide & honore nostris purissimis pollicemur pro nobis Terris & Subditis Regnorum nostrorum, nostris & ipsorum nominibus, quod uniuersas & singulas litteras Inscriptiones Priuilegia Contractus pactiones, & munita omnia inter nos & dictum dominum Sigismundum Romanorum & Hungarie Regem &c. fratrem nostrum carissimum

&amp;

& ejus Subditos inita concepta edita facta & finita sub quacunque forma verborum seu tenore quocunque tempore, & in quibuscunque locis & *presertim litteras predictas in Libro iuramento firmatas, quas hic habere volumus pro insertis, seruabimus,* nec ratione & occasione hujusmodi odiorum displicenciarum iniuriarum dampnorum lesionum & perturbacionum inter nos & dictum fratrem nostrum forte swadente seminatore zyzanie suscitaturum ullam instanciam lesionem dampnum preiudicium & iacturam quomodolibet faciemus, sed semper hujusmodi concepta fraternitas pacta federa & caritatis vinculum in solida perfecta continua & firmitate perpetua in eo statu & vigore, in quibus a primeis eorum exordiis, fuerant, debent inuiolabiliter remanere, & iugiter priorem effectum & efficaciam optinere, *Easdem litteras Priuilegia & contractus prefatos innouantes ratificantes gratificantes roborantes Et certa nostra sciencia confirmantes.* Et nos Albertus Dei gracia Episcopus Cracouiensis Regni Polonie Cancellarius Supremus, Semowithus Junior, & Allexander eadem gracia duces Mazouie, Johannes de Tarnow Cracouiensis, Sandziwogius de Oltorog Poznaniensis, Nicolaus de Michalow Sandomiriensis, Mathias de Iabischin Brestensis Palatini, Mosticius de Stanfchow Poznaniensis, dobeslaus de Oleschnicza woynicensis, Florianus de Coritchnicza wijsslicensis, Johannes de Tolifchow Calisiensis, Martinus de Rijthwanii Zaüichostensis, domarathus de Cobijlanij Becensis, Sbigneus de Altomonte Respergensis, Johannes de Ianzenicze Santhocensis, Johannes de lichin Srzeniensis Castellani, Sbigneus de Brzeze Marschalcus Regni Polonie, Georgius Gedigold, Capitanus Podolie, Nicolaus Sepenskiij Consiliarius Magni ducis Lijthuanie, Zauissius Niger de Garbow Capitanus Cruschuicensis, Henricus de Rogow vicethezaurarius Regalis, Johannes Manzijk de dambrowa, Pincerna Regalis, Albertus Mafskij, Ianciciensis, Thomassius Scheliga Siradiensis, Petrus de Pisarii Reginalis Subcamerarii, Paulus de Biscupicze Gladifer Regalis, Johannes & Spithko de Mel-

stijn domini, Dobrogostius Swidwa de Schamotuli, Stanislaus de Chodow venator lanciciensis, Petrus de Medzwedz Jncifor Regius, Johannes Noss de dorbkow, Laurentius Zaremba Marschalcus Curie Regalis, Sbigneus de Lapanow Camerarius Cracouiensis, Petrus de Curow, Thomko Kalkii, Johannes Glowacz de Oleschnicza, Nicolaus Powala de Tarczowo, Nicolaus de Chranstow, Stanislaus Ebermuth de Wijnarii, Johannes Gamrath de Climonthow, Jwo de wijwla, bona fide & Christianica, nostris & fratrum Regnicolarum vniuersorum vice & nominibus, assumimus & pollicemur. Quod omnia & singula superius scripta & expressa dominus noster Wladislaus Rex & dux attendent, Nosque attendemus, & seruabimus, suamque ferenitatem inconcusse obseruandum, inducemus, dolo & fraude in omnibus & singulis premiffis proculmotis. Presencium sub nostre maiestatis ac nostri Alexandri alias witauudi, ac eciam prelatorum Principum & Baronum predictorum Sigillorum testimonio litterarum. Datum in Opido kezmark Strigoniensis dioecesis, Anno domini Millesimo Quadringentesimo vigesimo tercia. Feria tercia post dominicam Ramispalmarum.



cum quadraginta duobus  
Sigillis Magnatum Poloniae.

---



---

NUM. X.

**W**ladislaus Tertius Dei gratia Rex Poloniae, Nec non Terrarum Cracouie Sandomirie Siradie Lancicie Cuyauie Lythwannie Princeps Supremus Pomeraniae Ruffieque dominus & Heres



Heres &c. Ad perpetuam rei memoriam. Ad populorum regimen & tutelam, salutemque animarum & potissimum fidei sancte defensionem, & augmentum constitutas esse in orbe Terrarum ab eo per quem Reges regnant & principes imperant, Dominancium & Regum potestates Diuini Juris auctoritas & humani liquido declarat & ostendit. Caruisset profecto humana conditio iugo dominii, nec libertatem a se quam eis natura donauerat homines abdicassent, nisi quod impunita licentia scelerum in euidentem humani generis perniciem redundabat, & sic ex necessitate quadam opportuit naturam subesse iusticie & seruire iusticie libertatem, Sic que non ob hoc solum dominos subditis sententia diuina precepit, ut eis imperando preessent, sed ut ipsis quo totius reipublice salutis vigeret integritas, pacis & iusticie copiam ministrando prodesse. Verum cum illi summo omnium principi Deo & saluatori nostro, qui omnem regit mundum, nihil est quod fieret in Terris accepius, quam salus animarum, qui eciam de secreto patris pro operanda omnium salute descendens, in Terris visus est, & mortem subiit temporalem. Profecto qui onus quod conducere ad salutem hominum non ambigitur subire & suscipere refugit, Summi Regis dilectionem ostendit se non habere. Quamobrem, cum postquam per obitum diue memorie Serenissimi Principis domini Alberti Romanorum & Hungarie Regis, Regnum ipsum hungarie suo destitutum fuisset rectore, Regni eiusdem Prelati Principes Comites Barones Proceres Communitates, quatenus & sibi & Regni sui Statui Salubriter prospiceret, Solennes ipsorum Ambasiatores & Nuncios Regni eiusdem Prelatos & Barones insignes & Magnificos videlicet Reuerendum in Christo Patrem dominum Johannem Segniensem Episcopum Gubernatorem Abbatie de Sancto Gothardo, Mathkonem de Tanllocz Regnorum Dalmacie & Croacie ac Tocius Sclauonie Banum, Johannem De peren Magistrum Thauarnicorum Regalium, Ladislaum de Paloncz

Ioncz Magistrum Curie Regalis, Emericum de Marczali Magistrum Dapiferorum Regalium & Comitem Semigiensem, Mandato & Auctoritate Tocius Regni predicti fulcitos ad presenciam nostram in Ciuitatem Cracouiensem transmittendos statuissent, qui inibi constituti, post exactam & quam tante rei pondus postulabat deliberacionem, Nos desiderio unanimi & voto concordi in suum dominum & Regem Regni Hungarie prefati nominauerunt & elegerunt. Nosque subsequenter magna cum instancia summoque desiderio precati sunt, quatinus Regni illius populorumque & dominiorum ejusdem Regimen & Gubernacula susciperemus, Arbitrati, quemadmodum ex ipsorum votis fatis collegimus, idipsum pro bono & salute Horum duorum Hungarie & Polonie Regnorum; Proque ipsorum & Katholice fidei defensione & incremento plurimum expedire. Nos itaque Wladislaus Rex prenomiatus auditis eorundem Huiusmodi desideriis, & ipsis attentiore Consilio nostrorum Prelatorum & Baronum examinatis Et si dono Altissimi Regni nostri Polonie predicta amplissima Dominia Nobis addominandum ad plenum sufficiant, Ne tamen videremur & diuine voluntati contraire & salutem populi Christiani negligere. De consilio Prelatorum Principum & Baronum nostrorum, considerato maxime qualiter predicta Regna sibi confinancia & Barbaris nationibus finitima sunt murus & Clipeus fidelium pro honore nominis diuini & defensione fidei catholice, si quod forte omnipotens Deus ex unione Horum Regnorum pro incremento ipsius fidei operari & efficere dignabitur quod speramus, confisi de misericordia ipsius, desideriis prefatorum Dominorum annuimus, nominacioni seu Electioni ipsorum predictae de persona nostra facte consensum prebuimus & Harum serie Consentimus & annuimus. Utque cunctis innotescat Nos ad eam Rem non cupiditatis ardore nec ambicionis amore, sed ea quam premissimus animi sinceritate attractos esse pro bono statu eiusdem Regni Conditiones & Modos infra scriptos quos prenomi-

nati

nati Oratores Regni Hungarie predicti per nos admittere & manutene- re ardencius desiderarunt, de mera nostra liberalitate grato affectu admisimus & tenore presencium ipsorum integre & inuiolabiliter seruare & manutene- re pollicemur & spondemus. In primis itaque promittimus & pollicemur, Quod postquam nos Deo fauente Regni predicti Hungarie Dyadema feliciter susceperimus in ipsa Coronacione nostra omnia Jura libertates & Bonas consuetudines Regni ipsius usque ad presens tempus tentas & obseruatas iuramento & litteris nostris Regalibus confirmabimus. Decreta quoque Diuorum ejusdem Regni Regum & predecessorum nostrorum, ac eciam omnes libertates & Jura Ecclesiarum & Monasterio- rum Regni predicti inuiolabiliter & inconcusse seruare, ac Ecclesias predictas & bona ipsarum ab omnibus injuriis de- fendere & tueri promittimus. Similiter omnes Donaciones tam Ecclesiasticis quam Secularibus personis vigorosas & legitime & signanter per Serenissimam principem Dominam Elisabeth eiusdem Regni Reginam modernam factas tene- bimus ac teneri atque obseruari faciemus. Item promit- timus atque pollicemur, Quod Regnum predictum Hungarie & Subditos ejusdem contra & aduersus quoslibet Inimicos eiusdem tam Turcos quam quoslibet alios vbicunque positos & occurrentes, copiis Regni Polonie predicti & dominiorum suorum fideliter iuxta posse tuebimur subleuabimus & iuu- abimus, & reciproco modo, ipsi Regno Polonie promittimus Regnum ipsum Polonie & eius Subditos cum potentiis Regni Hungarie contra Tartaros & quoslibet ipsius inimicos pari passu modo & vicissitudine fideliter tueri & adiuuare. *Promittimus eciam & spondemus, Quod omni diligentia sollicitudine & opera nostra quantum in nobis fuerit, niti & laborare volumus pro recuperandis omnibus Juribus & pertinenciis Regni Hungarie pretacli a quibuscunque occupatis. Eo eciam signanter expresso, quod Terre Russie & Podolie remaneant in pacifica possessione sicut hactenus fue- runt Regni Polonie sine prejudicio Hungarie & Polonie Regnorum pre- dicto-*

dictorum, quosque inter Prelatos & Barones utriusque Regni, & quando prefato domino Regi videbitur, celebrari poterit conventio pro declaratione Juris & Tituli Terrarum predictarum cui Regno competant, Hoc eciam specialiter adiecto, quod quo ad articulum Terre Moldaue remaneat pronunc in Statu in quo est, & adueniente tempore, quo domino Regi videbitur, de Consilio Prelatorum & Baronum utriusque Regni fiat secundum quod in antiquis litteris desuper confectis continetur. Preterea ut nostra in hijs sincera intencio appareat, & vt quod verbo de recuperandis Juribus & pertinencijs Regni Hungarie dicimus & promittimus effectu ipso rei comprobetur, deturque intelligi, quanto effectu incrementum Regni ejusdem cupiamus, Castrum Lublio in Terra Scepusiensi cum omnibus Ciuitatibus Opidis Villisque Titulo pignoris usque ad presens tempus ratione Regni nostri Polonie pacifice possedimus & tenuimus atque tenemus, Promittimus & pollicemur de nostra mera liberalitate statim postquam celebritas Coronacionis premisse feliciter facta fuerit & consummata, reintegrare & libere restituere Regno Hungarie, absque quauis pecuniarum predictarum in quibus pignori obligata fuerunt exaccione Litterasque quascunque superinde confectas mox post dictam Coronationem restituemus Promittimus insuper & pollicemur Rebellibus & infidelibus Regno Hungarie predicto omnibusque & singulis extra fines Regni ipsius ob eorum demerita pulsus & relegatis gratiam redeundi & resumendi in Regnum ipsum non faciemus absque Consilio Prelatorum & Baronum Regni predicti prout hoc habet & obtinuit Regni ejusdem antiqua consuetudo pro conseruanda quoque pace & quiete Regni Hungarie prememorati, & Subditorum ejus, Promittimus & spondemus Serenissimam Principem dominam Barbaram Imperatricem Romanorum in Regnum Hungarie seu intra Limites & pertinencias Regni ejusdem non intrmittere nec induci facere, sed nec aliter quomodolibet introductam in Regno

gno eodem absque voluntate & consensu Prelatorum & Baronum omnium Regni predicti confoueri. Que quidem, si quid cause contra quamcunque personam Regni ipsius habeat habueritve in futurum, & de eadem agere & experiri voluerit, per procuratorem suum legitimum id prosequatur. Et nos cum Prelatis & Baronibus Regni predicti eidem iusticiam plenam & expeditam ministrabimus & ministrari faciemus. Licebit tamen nobis secundum regalem munificenciam prefate Serenissime domine Imperatrici extra fines Regni Hungarie supradicti pro Statu ejusdem providenciam facere iuxta placitum nostre voluntatis. Preterea cum relicta Margaretha quondam Johannis de Gara propter quosdam notorios excessus suos per Judicium quondam Serenissimorum dominorum Sigismundi Romanorum Imperatoris quam eciam Alberti Hungarie Regis de Consilio Prelatorum & Baronum eiusdem Regni in capite & in bonis condempnata dicatur, Et propterea usque in presens in carceribus teneatur, Promittimus Judicium predictum ratum & gratum habere, nec aliquem seu aliquos occasione hujusmodi molestari vel ab aliis impeti seu molestari permittere. Licebit tamen nobis eam proprie libertati donare & extra fines Regni emittere. In cuius robur & testimonium presentes literas Sigillo Maiestatis nostre communiri mandavimus. Actum & datum in Ciuitate nostra Cracouiensi Octava die Mensis Marcii Anno Domini Millesimo quadringentesimo quadragesimo. Per manus Magnificorum Johannis de Coneczpole Cancellarii & Petri woda Szczekoczini vicecancellarii Regni Polonie sincere dilectorum. Nos autem Prelati & Barones atque proceres Regni Polonie pro Suprascripto Serenissimo Principe domino nostro Rege Promittimus atque pollicemur, Quod prefatus dominus Rex noster Hec omnia suprascripta servabit tenebit faciet atque attendet singula que indictis literis continentur. In cuius testimonium Sigilla nostra ipsis

L

Litte-

Litteris appendi fecimus in robur & fidem ampliorem. Datum ut supra.

Sigilla, quorum, præter Regium, viginti Magnatum appensa fuere, plane avulsa sunt superstitibus duntaxat aliquod pessulis membranaceis.

## NUM. XI.

### *Acta Pàcificationis Bithomiensis & Bendzinensis.*

Nos infra scripti sacratissimi, atque invictissimi Romanorum Imperatoris Rudolphi secundi nec non Hungariae, Bohemiaeque Regis-Archiducis Austriae &c. &c. Domini Nostri clementissimi, universaeque Serenissimae Domus Austriacae, Regnorumque Caesareae Majestatis Hungariae, Bohemiae, caeterarumque Provinciarum deputati Commissarii, Gvilhelmus Ursinus a Rosenberg, Domus Rosenbergicae Gubernator, Eques aurei Velleris, Sacrae Caesareae Majestatis intimus Consiliarius, & Supremus Regni Bohemiae Burgravius Christophorus Poppl Baro in Lobkowitz, & Tachaw Sacrae Caesareae Majestatis Camerarius, & Supremus Regni Bohemiae Camerae Praefectus Richardus Strein Baro in Schwartzenu & Trinfain, Stanislaus Episcopus Olomucensis Princeps Regalis Cappellae Bohemiae, Comes Zaifridus a Promuitz Baro in Pless, Sorau, & Tribel, Nicolaus Istwanffi de Kizazgon Falua Officii Palatinatus R. Hungariae Locumtenens, Capitaneus Soproniensis, Joannes Kobentz Baro in Prossedk Ordinis Teutonici Commendator ex una parte: ex altera vero Nos Serenissimi Princi-

Principis, & Domini Domini Sigismundi III. Regis Poloniae, Magni Ducis Litvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae &c. &c. nec non commemorati Regni, Magni Ducatus Lithvaniae, caeterarum Ditionum ejus Nomine itidem deputati Commissarii, Hieronymus Comes in Rozdrzew, & Bombzdorff, Dei Gratia Episcopus Vladislaviensis, & Pomeraniae, Janussius Dux Ostrogiae, & Palatinus Volhiniae, Stanislaus Goidomski de Pezoncze Palatinus Ravensis, Capitaneus Radomiensis, Christophorus Zienowicz Palatinus Brzezi-anensis, ac Ciecieriensis, & Peropesiensis Capitaneus, Andreas Opaleński de Bnin, Regni Poloniae Supremus Marschalcus, & Majoris Poloniae Generalis & Lezaycensis, Szremensisque Capitaneus, Joannes Zamoycki de Zamoyście Regni Poloniae Supremus Cancellarius, ac Exercituum Generalis & Belzensis, Marieburgensis, Derpatensis, Kniszynensis, Grodecensis, Miedzyrcensis, Javoroviensisque Capitaneus. Significamus Praesentibus hisce hujus, & futuri temporis, universis. & singulis. Cum Sanctissimo Domino Nostro Sixto V. summo Pontifice, pastoralis muneris memore, atque ingenitae pietatis, charitatisque studio in universae Christianae Reipublicae bonum, ac quietem propensissimo, Majorumque suorum, ac Decessorum Summorum Pontificum, exemplis permoto, per Legatum suum de Latere Illustrissimum ac Reverendissimum Dominum Hyppolitum, Sacrae Rom. Ecclesiae Presbyterum Cardinalem Aldobrandinum, & Summum Paenitentiarum, enixa, & summa diligentia id curante, deque amicitia & Pace diligentissime Principes Nostros appellante, ad controversias, & Diffensiones, quae inter Principes Nostros, Ditionesque eorum nuper exortae fuerant, componendas, plena, & omnium rerum libera cum facultate, utrinque legati essemus. Nos pro facultate a Principibus nostris Ordinibusque Regnorum, & Dominiorum eorum, cum generaliter, tum specialiter, & nominatim in eam rem Nobis data commemoratas controversias omnes, & quascunque omnino tandem transe-

gisse, composuisse, & suscipisse. Et si enim, quemadmodum in omnibus Controversiis accidere solet, non deessent, quae in utramque partem diu ancipites, dubiosque Nos tenerent, cum tamen, & incommoda dissensionum, quae cum privatim singulis, tum publice Regnis, Nationibusque universis importare solent, & Pacis commoda diligentius Nobiscum expendissemus, accessisset vero eodem S. D. N. autoritas: Legati autem ipsius de latere Illustrissimi, & Reverendissimi Domini Cardinalis Aldobrandini, summum atque indefessum in Concordia hac procuranda studium cum summa prudentia & aequitate coniunctum, iis, quae supra demonstratae sunt, causis adducti, de omnibus tam controversiis, dissensionibusque, quam causis earum, hisce, quae sequuntur, Conditionibus composuimus, transegimusque; Imprimis cum, quemadmodum supra ostensum est, ut in Pace omnia florent, ita non modo nullum malum tantum esse possit, quod a bello absit, sed ne Autor quidem, aut aliorum bonorum, ita etiam Pacis Deus, non nisi in pace pie, recteque coli possit; cum ob publicam Reipublicae Christianae salutem, tum in primis Nominis Divini gloriam convenit, statutumque inter Nos est, ut non solum superioris temporis offensiones, suspicionesque, & causae offensionum, omnes inter Principes Nostros, Ditionesque, & homines earum universos, & singulos in perpetuum abolitae, & sublatae sint, verum firma etiam, sincera, & constans Pax, atque amicitia perpetuis temporibus in posterum inter eosdem colatur, observeturque. Cuius quidem rei eo infiores causas Principes Nostros habere arbitrati sumus, quod non solum Ditiones; & populi utriusque multis, iisque antiquissimis faederum, Cognationis, & aliarum necessitudinem vinculis adstricti semper inter se fuerint, sed Principes etiam ipsi ut quorum utrinque genus e Jagellonum stirpe promanat, propinqua sanguinis Coniunctione devincti inter se sint, ut non minor in mutuo amore pietatis, quam in Republica Christiana Communis salutis ratio habenda illis sit, cum huiusmodi



modi necessitudo ea sit, ut non solum superiores offensiones omnes abolere debeat, verum sine vituperatione nullam offensionem inter tam conjunctos Principes admittere possit. Condonabunt igitur utriusque tam Caesarea nimirum Majestas, Serenissimaque Domus Austriaca, quam Serenissimus Poloniae Rex, quae superiore anno inter ipsos, & Ditiones eorum quomodocumque intercesserunt, primum publicae universae Christianitatis Tranquillitati, deinde non minus mutuae etiam necessitudini, ac sanguinis Conjunctioni, maxime autem Sanctissimi Domini Nostri Summi Pontificis authoritati. Cum autem omnis haec Superioris temporis dissensio ex nominatione, juribus & institutis Regni Poloniae minus consentanea, Serenissimi Principis, & Domini, Domini Maximiliani Dei Gratia Archiducis Austriae, Ducis Burgundiae &c. &c. in primis Comitibus electionis Varsaviae habitis, a quibusdam interposita promanarit, cum iis, quae supra commemoratae sunt, tum aliis causis ad Reipublicae Christianae universae salutem, & tranquillitatem pertinentibus, convenit, conclusumque inter Nos est, ut quo, & praeterita dissensio, & futura causa, materiaque omnis tollatur, commemorato titulo, & jure, quod quocumque modo pervenisse ad se inde arbitratus fuit, idem Serenissimus Archidux Maximilianus, cum alias memoratas ob causas, tum ob communis Reipublicae Christianae, ut offensum est, quietem, & incolumitatem abstineat, & nunquam in posterum utatur. Praeter eum vero Caesarea Majestas etiam, caeterique Serenissimi Archiduces, nullam unquam Controversiam, vel hac, vel alia quacumque causa, colore seu praetextu, vel Serenissimo Principi, ac Domino, Domino Sigismundo tertio, praesenti Regi Poloniae, vel etiam si (quod Deus avertat) morte ejus Regnum vacare contingeret, eidem Regno eundem Serenissimum Archiducem Maximilianum, vel quemcumque alium, quocumque tempore, per se, vel per alios relaturum aut suscitaturum, neque id facienti consilium, auxilium, transitum seu favorem quemcumque in eam rem se praebi-

praebituros, praestiturosque spondeant, ac promittant. Neque vero in ullam ejusdem Serenissimi Archiducis injuriam, vel contumeliam accipere, aut quisquam interpretari id debet. Quemadmodum enim, & ea familia Serenitatem suam ortam, & ea ipsam etiam virtute esse, Ordines Regni Poloniae libenter agnoscunt, ut quocumque amplissimo Regno dignam eam judicent, neque generis dignitate, & virtutis laude ullo Secundam eam habeant, ita vicissim Serenitatem quoque suam prae prudentia sua cogitare non dubitant, primum regna non solum ex dignitate cujusque, sed inprimis etiam divina voluntate deferri, ideoque magis hanc, quam Judicia hominum sibi defuisse, deinde eo aequiore etiam animo id laturam, quod ad illum delatum Regnum videat, qui & Serenitatem suam tam propinqua Sanguinis conjunctione attingat, ex Familia autem Jagellonica, optime de Regno Poloniae merita, qui summa cum laude Regno huic praefuerit, non solum Avos ac Proavos, sed nuper etiam Avunculum Dominum Sigismundum Augustum Regem habuerit. Quam ob causam, & si libera Nobilitatis suffragia, nulli successioni adstricta sint, quod nihilominus ex Familia Jagellonica electus Rex sit, pro Sua cum eadem Familia necessitudine tanto aequius feret, neque de pristina amicitia, quae inter Serenissimam Domum Austriacam & Regnum Poloniae, magnum Ducatum Litvaniae, caeterasque Ditiones eis conjunctas, Ordinesque, & homines earum semper fuit, quicquam vel Serenitas eius vel Serenissima Domus ipsius ob id remittet: maxime vero, si (quod diutissime Deus sustinere velit) Regnum iterum vacare contingat, in libertate electionis commemoratos Ordines nullo modo impedit, neque vel armis, ac vi, vel largitionibus, seu factionibus quicquam contra eandem libertatem faciet, aut suscipiet dolo, ac fraude omni remotis. De Luboylia deinde hunc in modum convenit. Inprimis, ut Castrum id cum oppidis, Villisque ad id pertinentibus, quemadmodum injussu Caesareae Majestatis, ac praeter  
volun-

voluntatem ejus occupatum est, ita in pristinum usum, & Possessionem Regni Poloniae, quemadmodum a tot saeculis quiete, ac sine ulla controversia id in ea possessione, atque usu fuit, iterum tradatur, consigneturque. Supellex item reliquumque instrumentum omne, maxime autem tormenta tam minora quam majora, omnia, quae in castro eo, cum occuparetur, existerunt, bona fide restituantur, unaque cum ipso castro tradantur. Ad Possessionem autem eam accipiendam utriusque Partis consensu dies vigesimus primus Mensis Julii praefinitus, & acceptus est, ad quem Regia Majestas Poloniae, qui eam postulent, & accipiant, homines suos mittet, ii vero qui in arce erunt, sine ulla mora, quemadmodum supra convenit, cum omni supellectile, & instrumento, quod ante in eo fuit, vacuum possessionem ejus tradere debebunt. Cumque, ut non solum dissensiones, & controversiae omnes sopiantur, verum pristina etiam amicitia, atque benevolentia utriusque restituatur, actum inter Nos fuerit, ut Pacta, & foedera, quae ab aliquot Saeculis utriusque Regnis, & Ditionibus intercesserunt, ea forma, quae ex utriusque nostrum Consilio & sententia Scripto comprehensa iam est, ab utriusque Principibus, & eorundem Ordinibus, iterum renoventur, confirmenturque, placuit, convenitque. Quibus quidem rebus, cum pristina amicitia atque benevolentia, integre conciliata, restituta, ac reindegrata utrinque esse debeat, promittimus pro eo, spondemusque. Nos quidem superscripti Caesareae Majestatis, & universae Serenissimae Domus Austriae Commissarii cum commemoratae Caesariae Majestatis, caeterorumque Serenissimorum Austriacorum Principum omnium, tum maxime Serenissimi Maximiliani Archiducis nomine, nullam Superiorum dissensionum, offensionem Majestatem, Serenitatesque suas retenturas, eandem nullo unquam tempore renovaturas, constantem autem post hac, & sinceram cum Regia Majestate Poloniae, Ordinibusque amicitiam, & benevolentiam conservaturas, neque vi aut armis, vel per se, vel per submissas personas, quocun-  
 que

que tempore, vel quacunque ex causa, colore, seu praetextu Regnum Poloniae, magnum Ducatum Litvaniae, Ruffiam, Pruffiam, Masoviam, Samogitiam Livoniam caeterasque Ditiones, vel arces, Oppida, Villas, hominesve Serenissimi Poloniae Regis, aut propinquorum, Sociorum, vel adhaerentium ipsius infestaturas, vim aut iniuriam ullam illaturas, factiones aut Partes ullas contra easdem, & in iisdem futuras, alturasve, ab iisdem proscriptos aut exules recepturas, habiturasve, neque aliis id facientibus ullum Consilium, Auxilium, Transitum, aut quemcunque denique favorem accommodaturas, verum omnia, quae transactione hac, Pactis perpetuis, ac foedere comprehenduntur, diligentissime observaturas, Similiter vero Nos Serenissimi Poloniae Regis suprascripti Commissarii, ejusdem Majestatis Suae Ordinumque nullo unquam tempore eorum, quae ante quocunque modo intercesserunt, offensionem Serenissimum Poloniae Regem aut Ordines retenturos, eandem per quamcunque occasionem renovaturos, sed constantem posthac & sinceram cum Caesarea Majestate, universaque Serenissima Domo Austriaca, in eaque Serenissimo etiam Archiduce Maximiliano, Regnisque, Ditionibus, & Ordinibus eorundem, amicitiam & benevolentiam conservaturos, neque ipsam Majestatem Suam, Ordinesque, seu homines ejus, quoscunque vi, aut armis, vel per se, vel per submissas personas, quocunque tempore vel quacunque ex causa, colore seu praetextu Regna Hungariae, vel Bohemiae, Austriam, Moraviam, Silesiam, vel quaecunque alia commemoratorum Serenissimorum Principum Dominia, Ditiones, Arces, Oppida, Villas, vel homines aut propinquorum, Sociorum, vel adhaerentium ipsorum infestaturas, vim, aut injuriam ullam iisdem allaturas, factiones, seu Partes ullas contra eosdem, & in iisdem futuros, alturasve, ab iisdem proscriptos, aut exules recepturos, habiturasve, neque aliis id facientibus ullum Consilium, Auxilium, Transitum, aut quemcunque denique favorem accommodaturos sed omnia, quae transa-

transactione hac, Pacis perpetuis ac foedere comprehenduntur, diligentissime observaturos. Quo firmiora vero omnia hæc sint, convenit, transactioneque inter Nos est, ut Serenissimus Poloniae Rex Legatum suum ad Caesaream Majestatem, Caeterosque Serenissimos Archiduces intra diem vigesimum Mensis Aprilis in Aulam Caesareae Majestatis prior mittat. Qui quidem inprimis, ut Caesarea Majestas offensiones omnes, quae Superiore anno inter Caesaream Majestatem Suam, ejusque inclytam Domum Austriacam, & inclytum Poloniae Regnum, quomodocunque utrinque intercefferunt, publicae tranquillitati, & Paci, tum Sanctissimi Domini Nostri authoritati condonet, rogabit, Serenissimique Regis Sui nomine paratam Majestatem Suam Regiam esse offeret, quae in transactione continentur, convenerintque, singula confirmare, & praestare. Caesarea Majestas in ejusdem S. D. N. Gratiam & publicae Christianitatis Salutis causa, Paci hujusmodi, & Petitioni annuet, deinde vero ipsa quoque intra diem decimum quintum Mensis Maji similiter Legatum suum ad Serenissimum Poloniae Regem mittet, per quem gratam sibi Legationem ejus fuisse, & quae ex Oratore eius intellexerit, reliqua ostendet, & si quae Sacrae Caesareae Majestati in benevolentiae, atque amicitiae Testimonium videbuntur alia, Eodem deinde Legato praesente primum Serenissimus Rex Poloniae, sequente forma juramentum praestabit.

Ego Sigismundus III. Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Litvaniae, Russiae, Prussiae, &c. juro, spondeo, promittoque coram Deo, per haec Sancta ejus Evangelia, quod omnia ea, quae S. D. N. Legatique Eius de latere Reverendissimi Cardinalis Aldobrandini interventu inter Commissarios Meos ex una, & Caesareae Majestatis Univerſaeque Serenissimae Domus Austriacae parte ex altera, Bithomiae, & Bendzini Congregatos convenerunt, in omnibus eorum punctis, & clausulis firmiter, inviolabiliterque observabo, iisdem satisfaciam, pro eoque cum Caesarea Majestate, Serenissimis fratribus, &

M

Pa-

Patris ejus univesaque Serenissima Domo Austriaca, Regnis, Ditionibus, & hominibus eorundem juxta eandem Transactionem, Pacta perpetua, & foedus, Pacem, amicitiamque perpetuo, constanterque colam. Sic me Deus adjuvet, & haec Sancta Dei Evangelia.

Secundum Regiam deinde Majestatem ejus, Ordines Regni Poloniae, Magni Ducatus Litvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae &c. seu omnium Ordinum nomine Proceres ad hoc in Comitibus nominati, & sufficiente in eam rem Mandato instructi, sequentibus itidem Verbis jurabunt.

Nos NN. juramus, spondemusque Coram Deo, omnium Regni Nostri Ordinum nomine, quod omnia ea, quae inter Caesareae Majestatis, Caeterorumque Serenissimorum Principum Austriacorum &c. Commissarios ex una, & Serenissimi Principis, & Domini Domini Sigismundi III. Regis Poloniae, Magni Ducis Litvaniae, Russiae, Prussiae, &c. parte ex altera, Ordinumque, Regnorum, & Dominiorum utriusque Partis Bithomiae, & Bendzini Congregatos convenerunt, firmiter, inviolabiliterque observabimus Ordinesque universi in perpetuum observabunt, Serenissimis Principibus nostris, ut observent, authores semper erimus, neque ut aliter fiat, assensum, Consilium, aut Auxilium Nostrum unquam praestabimus, sed eandem Transactionem & Pacta omnibus viribus tuebimur, Ordinesque Universi perpetuis Temporibus tuebuntur. Sic Nos Deus adjuvet, & haec Sancta ejus Evangelia.

Quae cum ad eum modum perfecta fuerint, mittet deinde intra Diem Decimum quintum Mensis Junii, ad Caesaream Majestatem, Caeterosque Serenissimos Archiduces in Aula Majestatis Suae aut per se, aut per Legatos Suos existentes, alterum Legatum Suum Serenissimus Poloniae Rex, qui in primis Transactionem hanc, tum juramenta, tam ejusdem Serenissimi Regis, quam Ordinum supra Commemoratorum ab ipso Serenissimo Rege Poloniae, Ordinibusque Regni Poloniae, Magni Ducatus Litvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae &c. subscripta,

scripta, Sigillisque eorundem munita, Caesareae Majestati tradet, atque transactionem hanc, ipsa quoque & Caeteri Serenissimi Archiduces, Patruum, & Fratres Majestatis Suae similiter confirmet, confirmatamque Subscriptionibus, & Sigillis cum suis, tum Ordinum seu Omnium Ordinum nomine, praecipuorum Procerum edant, juramentum autem in eandem cum Caesarea Majestas, tum Ordines Regnorum Ditionumque ejus similiter praestent juramentaque eadem, Caesarem, a Caesarea Majestate, & Ordinibus, Ordinum autem ab ipsis Proceribus subscripta, & Signata Sibi tradantur, postulat, Qua Legatione exposita, Caesarea Majestas eodem Legato praesente in haec itidem Verba juramentum praestabit:

Rudolphus II. Dei Gratia electus Romanorum Imperator semper Augustus &c. &c. juro, spondeo, ac promitto coram Deo, per haec Sancta ejus Evangelia, quod omnia ea, quae Sanctissimi Domini Nostri &c. & Legati ejus de Latere Reverendissimi Cardinalis Aldobrandini interventu inter Commissarios Meos, caeterorumque Serenissimorum Principum, Patruorum, ac Fratrum meorum ex una, & Serenissimi Principis Domini Sigismundi III. Regis Poloniae, Magni Ducis Litvaniae &c. Partem ex altera Bithomiae, & Bendzini Congregatos conveniunt, in omnibus eorum Punctis, & clausulis firmiter, inviolabiliterque observabo, iisque satisfaciam, Pacem, & amicitiam cum eodem Serenissimo Principe, Regnoque Poloniae, Magno Ducatu Litvaniae, caeterisque conjunctis Provinciis, & Ditionibus juxta eandem Transactionem, Pacta perpetua, ac foedus perpetuo, constantique colam, Sic me Deus adjuvet, & Sancta ejus Evangelia

Eodem deinde modo Regnorum etiam, Ditionumque Caesareae Majestatis Hungariae, Bohemiae, Austriae, Moraviae, Silesiae &c. Ordines, seu Omnium Ordinum nomine Proceres ad id nominati, & sufficiente in eam rem Mandato instructi, iisdem Verbis & forma, quae supra Polonicis Ordinibus praescripta est, eodem itidem Legato praesente juramentum praestabunt,

stabant, juramentaque, & Transactio haec ita, quemadmodum supra ostensum est, a Caesarea Majestate, Serenissimis Archiducibus, Patruis, & Fratribus Caesareae Majestatis, Ordinibusque Regnorum, & Ditionum Caesareae Majestatis suprascripta, & confirmata, commemorato Regiae Majestatis Poloniae Oratori tradentur. Idem vero Legatus Factorum quoque secundum eam formulam, quae ex communi Consilio, ac Sententia Scripto a Nobis comprehensa est, confirmationem simul a Caesarea Majestate petet, & cum ejusdem Caesareae Majestatis, eorundem Factorum confirmationem ad Serenissimum Regem Poloniae deferet, tum Serenissimi Poloniae Regis apud Caesaream Majestatem relinquet. Vicisim vero debet Serenissimus Princeps, Dominus, Dominus Maximilianus Archidux Austriae &c. &c. Hrodlo, quo in loco nunc est, ad diem decimum sextum Mensis Junii movere, ac quam honorificentissimè Byczynum, vel si ita Serenitati Suae videbitur, Bithomiam, cura Serenissimae Regiae Majestatis Poloniae ad diem vigesimum octavum Mensis Julii deduci, quemadmodum quidem Nos ejusdem Majestatis Suae Suprascripti Commissarii ad ita futurum cum Majestatis Suae, Ordinumque, tum Nostro nomine promittimus. Priusquam etiam Serenissimus Archidux Maximilianus e Regno proficiscatur, Serenissimus Poloniae Rex ipse eum inviset, mutuamque benevolentiam ita ei declarabit, ut eam superioris temporis injuria interruptam magis fuisse, quam vel tum etiam illi defuisse, vel in posterum futuram ostendat, quamque maxime poterit, dignitatis ejus rationem libenter habebit. Quam primum vero ultra fines Regni Poloniae in Caesareae Majestatis Ditionis fines Serenitas Sua pervenerit, inprimis quod nunc quidem Caesarea Majestas, utriusque autem nomine Nos Caesareae Majestatis Commissarii spondemus, promittimusque, ipse quoque Transactionem hanc in omnibus Suis Capitibus, & Articulis itidem confirmabit, confirmatamque & sua, atque aliquot Procerum Germanicorum, quos tum secum habuerit, Subscri-

ptioni-



ptionibus & Sigillis munitam, iis, qui nomine Serenissimi Poloniae Regis, eum comitabuntur, Instrumentumque illius ab eo postulabunt, tradet. Deinde vero Juramentum corporale sequentibus Verbis præstabit, idemque similiter a Se, & aliquod Proceribus Nationis Germanicæ, qui tum circa eum fuerint, Signatum Subscriptumque dabit.

Maximilianus Dei Gratia Archidux Austriæ Dux Burgundiae &c. &c. juro, spondeoque per hæc sancta Dei Evangelia, quod omnia ea, quae Sanctissimi Domini Nostri &c. & Legati ejus de Latere Reverendissimi Cardinalis Aldobrandini interventu inter Sacrae Cæsareæ Majestatis, Domini, & Fratris mei observandissimi, caeterorumque Serenissimorum Principum Austriacorum, Commissarios ex una, & Serenissimi Principis, Domini Sigismundi III. Poloniae Regis, Magni Ducis Litvaniae &c. parte ex altera Bithomiae & Bedzini congregatos convenerunt, in omnibus eorum Punctis & Clausulis, firmiter inviolabiliterque observabo Pacem, & amicitiam cum eodem Serenissimo Rege Poloniae Magno Duce Litvaniae &c. Regnoque, Magno Ducatu Litvanie, & caeteris Ditionibus ejus perpetuo, constanterque colam, neque quicquam, quod contra ejusdem Serenissimi Regis, ditionum, Hominumve ejus Salutem, & quietem fit, suscipiam admittamve, neque vim aliquam inferam, aut aliquo modo publice vel occulte molestabo, sed Fraternali honore, amore, & benevolentia omnibus in locis per omnem occasionem eundem Serenissimum Regem prosequar, Sic me Deus adjuvet, & hæc Sancta ejus Evangelia.

Quo juramento præstito, tandem iis etiam quos ex Natione Polonica juramento, fide aut quocumque modo obligatos antea Serenitas Sua habuit, fidem eam, jusjurandum, omnemque omnino obligationem remittet, pleneque liberos eos pronuntiabit. Reservamus postremo ab hac Transactione, Nos quidem Cæsareæ Majestatis Commissarii pro Sacra Cæsareæ Majestate, Domino Nostro clementissimo, univesaque Sere-

Serenissima Domo Aufriaca, Sanctissimum Dominum nostrum Papam, Sanctamque Sedem Apostolicam, necnon Sacrum Romanum Imperium, cui pro ea fide, quam illi iurejurando obstrinxit Cæsarea Majestas, si quis illud iniuria afficere vellet, deesse non posset. Præterea vero Serenissimum, ac Potentissimum Principem, & Dominum, Dominum Philip-pum Regem Hispaniarum Catholicum &c. &c. Magnum Moschorum Principem, ita tamen ne propter hanc exceptionem, vel contra Serenissimum Regem, Regnumque Poloniæ Magnum Ducatum Litvaniæ &c. vel contra Serenissimum Sveciæ Regem, Cæsarea Majestas aut cæteri Serenissimi Archiduces ullum Auxilium Moschis dare, & hanc Transactionem turbare debeant, aut possint. Ad extremum etiam Turcarum Principem per presentes, & futuras, quocunque, si quæ intercesserint, inducias, ita ut isthæc Transactio Cæsaream Majestatem contra illum ligare non possit, nec debeat Vicissim vero Nos Serenissimi Poloniæ Regis Commissarii, ejusdem Serenissimi Regis, Regni, Magni Ducatus Litvaniæ, cæterarumque Ditionum, ejus nomine præfatum Sanctissimum Dominum nostrum Papam, Sanctamque Sedem Apostolicam, tum Serenissimum Parentem Serenissimi Regis nostri Regem Sveciæ, Illustrissimum Sigismundum Principem Transylvaniæ, necnon Pacem, quæ eidem Serenissimo Regi nostro cum Turcarum Principe intercedit, aut in posterum juxta pristinam Domini Sigismundi Augusti Avunculi ejus Formulam intercedet, diferte excipimus; reservamusque. Quæ omnia & singula in omnibus Suis Punctis, Articulis, & clausulis Sacre inviolabiliterque observatum expletumque iri, Nos Suprascripti utriusque Partis Commissarii cum Principum nostrorum; Ordinumque ipsorum, tum nostro Nomine jam ex hoc ipso tempore, sub fide, honore, & juramenti Nostris Sancte promittimus spondemusque. Juris autem firmitudinis, & fidei causa, imprimis, ut Sanctissimi etiam Domini nostri de Latere Legatus, Illustrissimus & Reverendissimus in Christo Pater, & Dominus,  
 Domi-

Dominus Cardinalis Aldobrandinus, ut cujus Prudentia, studio, atque opera maxime hæc res confecta fuit, eandem Tradicionem hæc subscriberet. Sigilloque suo muniret, communiter ab illustrissima Dominatione sua impetravimus, tum vero duo ejusdem exempla conficienda curavimus, Singulaque exempla ab omnibus Nobis communiter subscripta, sigillisque omnium munita singulæ Partes accepimus. Datum Bithomii & Bendzini Nona die Mensis Martii Anno Domini Millesimo Quingentesimo Octuagesimo Nono.

Hyppolitus Tituli S Pancratii, Præsbyter Cardinalis Aldobrandinus Sacræ Romanæ Ecclesiæ major Pænitentarius & Sanctissimi Domini nostri, Sanctæque Sedis Apostolicæ Legatus de Latere.

Guilelmus Ursinus de Rosenberg.

Petrus Episcopus Jauriensis.

Christophorus junior Baro a Lobkowitz.

Richardus Stein. Baro in Schwartzenu.

Stanislaus Episcopus Olomucensis.

Seifridus a Promitz Baro in Pless.

Nicolaus Hthvanski.

Kobenzel de Prosssek Baro.

Hieronymus Comes a Rozdradow, Episcopus Vladislaviensis & Pomeraniæ.

Janussius Dux in Ostrog, Palatinus Volhiniæ.

Stanislaus Gostomski de Lezenice Palatinus Ravensis Capitaneus Radomiensis.

Christophorus Zienowicz Palatinus Brestensis Magni Ducatus Litvaniæ, manu propria.

Andreas Opaleński Supremus Regni Poloniæ Marechalcus, manu propria.

Joannes Zamoycki Regni Poloniæ Cancellarius, & Generalis Capitaneus.

NUM.

## NUM. XII.

*Litteræ Andreae Olzowski Procancellarii Regni ad Supremum Regni Cancellarium Varsav. 4. Augusti 1651. Ex Andreae Załuski Episcopi Varmienſis, Supremi Regni Poloniae Cancellarii Epistolæ. Histor. familiarium Tom. I. ad an. 1673. pag. 469. seq.*

**C**Rastina die post audientiam Ablegati Moscovitici, valedicet Regi Mareſchalcus, pro die præfixa ad castra perreſturus. Princeps Valachie seu Hoſpodar, per Legatum & literas suas suggeri conſilium, ut aliquem ex precipuis expediamus ad Portam, qui non prætereat Haſeim Baſſam, tanquam plenipotentiarium Turcicum ad tractandum nobiſcum, forte volunt noſtrum in effectum deducere proſitionem in qua voluimus, ut Imperator Turcarum daret poteſtatem Baſſæ, Rex vero ex parte ſua delegaret aliquem cum autoritate virum, Sênatorem, ſuppetiaram nulla ſpes ab Imperatore, qui ſe gravi bello cum Gallo implicuit, ad quod proſequendum invitavit pro conſilio Generali bellico Bavaricum, Saxonicum & Brandeburgicum Electores, alioſque Principes Imperii, aut eorum delegatos, ſcribitur pro certo, Bauarus Cæſareis paſſum non permiſſurus, ad idem ſe reſolvit Epicoſus Dux Franconiae, Moſcum ſuſpectum nobiſ amicum facit, græca fides, Exercitus ejus retroceſſit ſub Batorinum. De expugnatione Ozoviae vani rumores, tantum enim eo Sirco proceſſerat abaturus equorum Turcicorum agmina, ſed illum Turcæ præmoniti, repulerunt; cæde illata Coſaccis, quorum 60. captorum, 18 ad Imperatorem, ad Huſſarim Baſſam miſerunt duos, qui in Tartariſ metum Moſcorum & Coſaccorum diſcuſſerunt: non deſunt & alia inſinceritatis, erga nos, Moſcoviticæ, documenta. Electorem Brandeburgicum non invenit Moritin Beroli-

Berolini; spem facit mittendorum inde 1500. militum, sed paratam vult illis dari profustentatione pecuniam seu Lenungi. Apasi Princeps Transylvaniae in datis ad me, assecurat. Portam nobiscum pacem conservaturam, salvis per omnia conditionibus tractatus, praeterit: anni, alias non; interim in prudentia supremi Regni Marechalci summum consulit momentum, vel belli, vel pacis. *Ablegatus Caesareus exhibuit Regi memoriale Principalis sui volentis redimere Sapsienses civitates.* profecto non facile responsum dare poterit; licet enim Sigismundus Imperator Vladislao Jagelloni anni 1412. oppignoravit Scepusium, triginta & aliquot florenorum millibus, latorum grossorum Pragnensium, cum pacto redhibitionis; sed postea successerunt varia alia pacta, Electiones Regionum Principum Poloniae, in Reges Hungariae, matrimonia Annae Isabellae pacta de liberatione Maximiliani, in quibus adjudicarunt nobis a seculis quietam Scepusii possessionem. Subscripta sunt postea haec pacta a Clemente VIII. a Lubkowitz antenato moderni Ministri Status; favet nobis autoritas nostrorum historicorum. Wapowscii, Bielscii *alias enim etiam ad Russiae Ducatum, cum Podolia, posses habere praetensionem Imperator, numeratis 100000. flor. ut est in pactis inter Ludovicum Hungariae Regem;* par aut major praetensio ad Prussia, & nostra vicissim ad Silesiam. Quidquid ergo rationum & probationum occurrere poterit, investigare velis, meque fulcire.

---



---

### NUM. XIII.

**N**Os Johannes Dei gratia, Dux Osswicensis, & Scholasticus Cracoviensis, recognoscimus & fatemur tenore presentium vniversis, Nos esse Principem & vasallum, Magnifici principis domini nostri Johannis, Boemiae & Poloniae Regis Illu-  
N
firis

itris ac Comitis Luxemburgensis, & ab eo *terram nostram Ofswicensem*, cum suis Civitatibus & Castris, videlicet Offwicensi Civitate cum Castro, *Zathor*, Civitate, Kant, Zipfcha, wadowicz, & Spikowicz Opidis, cum etiam villis hominibus, vassallis, ac Militibus, ad ipsas, & ipsa spectantibus, & aliis suis pertinentiis vniversis, in quibuscunque consistant, quas nunc habemus, & in posterum sumus quocunque titulo habituri, nostro, heredum, & successorum nostrorum, Ducum Offwicensium, nomine, recepisse in feodum, & ab ipso tenere, ac possidere. Jure & titulo feudali, volentes, quod heredes & successores nostri, Duces Offwicenses, predicti, juxta literarum continentiam, quas a predicto domino Rege Boemie, super eo habemus, quodocunque predictam terram nostram, vacare contigerit, eam ab ipso domino nostro Rege, & a suis heredibus, seu successoribus, Regibus Boemie, in feodo deincepssem per recipere debeant & tenere, & facta sibi, per eos, servande perpetuo fidelitatis homagio, sicut & nos nunc, spontanea & libera voluntate fecimus, ei, vel eis, tanquam ejus; vel eorum princeps & vassallus, sincera fide intendere & parare. In Cujus rei testimonium presentes literas fieri & sigillo nostro fecimus roborari, Datum in Boutung, anno domini Millesimo, Trecentesimo, vicesimo Septimo, vj. Calend. Martij.

(LS.)

---

NUM. XIV.

**K**azimirus Dei gracia Polonie Rex. Vniversis presentes literas inspecturis Salutem & noticiam subscriptorum Salus & vita

& vita & perhennis tranquillitas benedictio pacis irradiata claris fulgoribus per orbis clarius refulget climata, dum Regnorum subditis & terrarum incolis providetur de commodis, & inter Principes desiderate gratie unio ac indissolubilis caritatis federa gratiosius amplectuntur. Cum itaque sicuti status precedentium temporum demonstrat, inter magnificos Principes Dominos Johannem Boemie Regem, & Karolum ipsius primogenitum Marchionem moravie Illustres fratres nostros karissimos, ac progenitores & predecessores eorum parte ex una, nolque ac progenitores nostros parte ex altera non nulle afflictiones Seditiones & multiplices calamitates, cedesse personarum ac rerum hinc inde per tempora agitate noscantur, ac dampnabilius perpetrata, propter quod Regnorum & Terrarum nostrarum gubernacula utrobique gravia pertulere dispendia & iacturas innumeras cottidie habuerunt, Nos hujusmodi tot & tantis cupientes salutifere obuiare periculis quinymo ejus finem imponere salutarem Affectantesque attentis affectibus, cum iam dictis dominis Rege & Marchione firmam ac perpetuam amicitie gratiam, ac fraterne dilectionis vinculum irrefragabiliter colligare, in hoc votis eorum ac nostris satisfacientes libenti animo recognoscimus, dicimus & publice protestamur, Nos in magnis Principibus Dominis Ducibus Boleslao Lignicensi & bregensi, Henrico Zaganensi & Crofnensi, Conrado Olifnicensi Johanne Stinaviensi Slezie Ducibus, nec non Bolkone Oppoliensi, Bolkone de falkinberch Alberto de Strzielecz. Wladislao Thesinensi Ducibus Wladislao Cozleni & Bitoniensi Principe Mazovie Domino in Plocz, Leskone Rathiboriensi & Johanne Oswiecimensi Ducibus & vassallis eorum cum ipsorum Ducatibus & dominiis Terris districtibus Jurisdictionibus, pertinentiis, metis appendiis & limitibus antiquis quibuscunque, necnon in Civitatibus Wratislavie & Glogovie cum districtibus, limitibus Assidibus & pertinentiis earum univervis, nullum ius proprietatem, vel dominium possessionem, ac Titulum habere & habuisse competere, aut competuisse aliqua-

*liter in eisdem*, promittentes ipsos Dominos Regem & Marchionem aut heredes coheredes & successores eorum, super prenominitis ducibus & ducatibus eorum seu etiam Civitatibus Wratislaviae & Glogovie cum pertinentiis suis per nos vel heredes & Successores nostros, aut alios quoscunque nullo unquam tempore impedire, molestare vel impetere, nec duces aut ducatus ipsos & ipsorum pertinentias nobis aut heredibus nostris vendicabimus aut etiam assumemus in ipsorum Regis & Marchionis vel heredum eorum preiudicium vel gravamen, quinymo placet Nobis & optime favemus eis in eisdem, *renunciantes insuper & cedentes, pro nobis heredibus coheredibus & successoribus nostris*, omni iuri, accioni, questioni, proprietati & tytulo *in perpetuum*, si que nobis aut heredibus & Successoribus nostris competebant competere *seu competere possent quomodolibet in futurum*, promittentes etiam *sub fide prestiti iuramenti tactis sacrosanctis evangeliiis* & nichilominus excommunicationis late sentencie contra huiusmodi nostram renunciacionem, cessionem & promissionem aliqua actione impetitione, Suggestione, studio, ingenio iure facto atque verbo nequaquam venire. Non obstantibus aliquibus pactis, pactionibus Statutis informacionibus ordinationibus, consuetudinibus, *prescriptionibus* conventionibus immunitatibus indulgentiis Privilegiis, vel litteris Apostolicis Imperialibus aut aliis quibuscunque, scriptis impetratis seu in posterum impetrandis, nec non iuribus quibuscunque tam Juris Canonici Civilis aut etiam municipalis, sub quacunque forma verborum vel prolatione conceptis vel in posterum concipiendis, etiam si talia forent, quibus de verbo ad verbum specialem & expressam oporteret fieri quomodolibet mencionem, que omnia & singula & quolibet singulorum cassa irrita vacua & inania esse & intelligi volumus nulliusque fore efficacie penitus aut momenti ipsis etiam ex certa nostra sciencia per omnia derogamus. In quorum omnium testimonium atque robur perpetuum presentes scribi fecimus & nostrorum Sigillorum munimine



nimine Roborari. Datum Cracovie in Octava Purificationis  
 Sancte Marie virginis, Anno Domini Millesimo C. C. C.  
 Tricesimo Nono.

(LS).

---



---

NUM. XV.

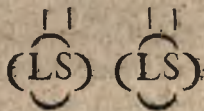
NOs Ludovicus Dei gratia Rex Hungarie Dalmatie Polonie  
 etcetera, Notum facimus Univerfis quibus interest vel in-  
 teresse poterit infuturum per presentes. Quod per singularem  
 interne caritatis ardorem, quo Serenissimum ac invictissimum  
 principem & dominum, dominum Karolum quartum Romanorum  
 Imperatorem semper Augustum & Bohemie Regem Illustrem,  
 Serenissimam principem dominam Elyzabeth, Romanorum Im-  
 peratricem & Bohemie Reginam, sororem nostram, & Illustrem  
 ac Magnificum principem dominum Wencezlaum Bohemie  
 regem, prefati domini Imperatoris filium ac Illustres Prin-  
 cipes, dominos Johannem & Jodoucum, eius primogenitum,  
 Marchyones & dominos terre Moravie fratres nostros karis-  
 simos, ceterosque filios & Heredes ipsorum, pio fraternoque  
 sinceritatis zelo, complectimur, ipsis animo deliberato, non  
 per errorem, aut improvide, sed maturo principum ecclesia-  
 sticorum, & secularium, Comitum Baronum & nobilium no-  
 strorum fidelium ad hoc accedente consilio, & ex certa no-  
 stra sciencia, pro nobis ac serenissima principe domina Eliza-  
 beth consorte nostra carissima Hungarie Polonie &c. Regina,  
 necnon Heredibus Heredum Heredibus & successoribus nostris  
 Hungarie Polonie Dalmacie &c. Regibus, in perpetuum  
 promissimus bona fide, dolo & fraude quibuslibet proculmotis,  
 & sub eo *Juramento corporali*, quod nos & predicta domina con-  
 sors nostra carissima regina Hungarie super lignum vivifi-

ce

ce crucis & super sancta Dei evangelia in manus Reverendi in christo patris, domini Johannis patriarche Alexandriani Apostolice sedis legati prestitimus, quod tam nos, quam eadem Domina Regina Heredes & successores nostri, *nunquam nos vel Heredes nostri & Heredum Heredes & successores aspirare debemus nec volumus ad vendicandum aut usurpandum nobis vel ipsis,* aut alicui ex nobis regnum Bohemie principatus; seu principes aut Prelatos, ecclesiasticos siue seculares & signanter specificè & expresse, eiusdem regni & Corone Bohemie principes, *principatus & ducatus* videlicet Wratislavie, Swindnicie Jaurensem Monstewbergensem, Legnicensem, Bregensem Olnicensem, Glogovie & Crusina, Sagom Opoliensem Falkenbergensem, Strelicensensem, Teschinensem, Ratheborensem, & Opauie, Coslensem, Bytinniensem, *wsuiciensem*, Stinauie & gorensem, necnon Marchyonatus Morauie, Lufacie, Budislinensem & Gorlicensem, seu alios eorum quoscunque principatus, ducatus terras, Homines, dominia, Ciuitates Castra seu quaslibet pertinencias eorum communiter & diuisim in genere specie, siue in Bohemia Morauia, Slesia Polonia Saxonia Bauaria, Franconia seu alias ubicumque locorum consistant, vel ad vendicandum seu usurpandum nobis quascunque, vel alicuius eorum metas, granicias gades, seu terminos, aut Jura libertates pertinencias consuetudines, vel obseruancias, que seu quas ad presens tenent, habent & possident seu auctore domino de Jure adipisci, habere, tenere, optinere vel possidere poterunt aut debent, quomodolibet in futurum, seu etiam quecumque alia ad ipsos quouismodo spectancia, vbicumque sita, que non sunt nominatim inclusa presentibus, etiam si talis ferent, de quibus hic fieri deberet vel posset mencio specialis, *Et in eum casum, si huiusmodi eorum princeps, principatus, Ducatus, duces, Comites, Barones, nobiles, milites & clientes, Ciues Ciuitates Opida Castra, aut uniuersitates terre seu Homines, aut eorum aliquis vel aliqui, se voluntarie seu sponte nobis offerent, offerre velent, vel quouismodo deliberarent, subdere, subicere vel offerre: quod*

*ex*

ex nunc prout extunc, & extunc prout exnunc, promittimus & spondemus pro nobis ac omnibus & singulis supradictis sub Juramento & fide prefatis, tales vel talem nullatenus assumere, recipere seu aliquatenus acceptare, quibuscumque adinventionibus ingenio vel colore questis, In cuius rei testimonium presentes nostre maiestatis, & eiusdem domine regine confortis nostre karissime Sigillis auctoritatis simplicibus appensione Iussimus communiri, Datum in Wysegrad in festo sancte Trinitatis, Anno domini Millesimo Trecentesimo Septuagesimo Secundo.



## NUM XVI.

*Ex Diplomatario Manuscripto Poloniæ apud Sommersberg Tom. II. Scr. Rer. Sil. in Mantissa Diplom. pag. 86.*

**G**orgius Rex Bohemie Conventu personali cum Casimiro Glogoviæ instituto inter se fædus ineunt, imprimis contra Turcarum Imperatorem promittit Rex Poloniæ, si Rex Bohemiæ a Turca bello infestetur, se in persona sua ei opem laturum; id ipsum Rex Bohemie facturus est, contra alios pretereâ Hostes omnes, tam Seculares quam Spirituales; Summo Pontifice excepto, mutuam sibi spondent auxilium, damna mutua arcentur. De iniuriis Jure transigatur, moneta legitima cadatur, Causa Henrici Ducis Glogoviensis & Crocniensis a mutuis Commissariis oratione Oppidorum & Villarum, quæ Rex Poloniæ possidet, decidatur in oppido Babimost. Decastris *Osswiccimensi* Wolekensi, *Zatocensi* Beerwaldensi, Zywicensi convenit, ut Rex Poloniæ possideat ad Vitam, Dotem Helisabethæ

Re-

Reginæ debitam. Rex Poloniae vivente Rege Bohemæ non repetat. Glogoviæ feria V. Ascens. Domini 1462.

---



---

NUM XVII.

*Ex Diplomatario Manuscripto Poloniae apud Sommersberg Tom. II. Scr. Rer. Sil. in Mantissa Diplom. pag. 86.*

**C**hristophorus de Schidlowitz, Palatinus Cracoviensis, Regni Cancellarius, Sigismundi Regis apud Ferdinandum Bohemæ Regem Orator testatur, se eidem Regi exhibuisse Fædus inter Casimirum Poloniae & Georgium Bohemæ Reges initum, cuius primum Articulum de Societate Belli contra Turcam Ferdinandus Rex ad ordines Regni sui relaturum se promittit; pariter de Societate contra hostes, ut Carolus Imperator exciperetur, voluit; ceteri articuli de iniuriis non inferendis, de puniendis Transgressoribus & maledicis; de Securitate Viarum, de Moneta, de Commissariis sive Judicibus qui lites & controversias dirimant, in finibus utriusque Silesiæ & utriusque Poloniae, & Conventus hac de causa faciant, dandis, secundum præscriptum ejusdem Fæderis conclusum est. Quod si Rex alter ac altero quidpiam prætenderet, Judicem vel Judices de consensu legent. Adjunctum est, præterea ut iidem Reges & Johannes Comes Scepusiensis Woywoda Transylvanus, Olomucium Oratores suos tractandum de Pace Nuncios mittant. Prægue feria IV. post Dominicam Oculi A. D. 1527.



W Y.

---

H.

W Y K Ł A D

P O S T Ę P K U

D W O R U

J M P E R A T O R S K I E G O R O S S Y I S K I E G O .

W i a d o m o i e s t z d a w n a , i a k o D w o r R o s s y i s k i ł o ż y ł s t a r a n i e , n a z a s p o k o i e n i e w n ę t r z n e P o l s k i , y u b e s p i e c z e n i e o n e y s t a t e c z n e g o , a w e d ł u g p r a w u s t a n o w i o n e g o r z ą d u . K r o m p o b u d e k l u d z k o ś c i y d o b r e g o s a s i e d z t w a , i a k o p i e r w s z y m s p r ę z y n t a k o w e y c z y n n o ś c i , m i a ł o n z a w i z e p r z e d o c z y m a , r z e c z w z g ł ę d e m s i e b i e n i e l e k k i e y w a g i : t o i e s t z a k o Ń c z e n i e p r z y i a c i e l s k i e w i e l k i e y l i c z b y s p r a w , i u ż o t w a r t y c h , i u ż z d a w n y c h l a t z a w i e s z o n y c h m i ę d z y o b i e m a N a r o d a m i , k t օ r y c h d e c y z y i n i e m o g ł i ś y ś p o d z i e w a ć , c h y b a w p o r z ą d n e y y s p o k o y n e y R z e c z y p o s p o l i t e y . P o ś m i e r c i A u g u ś c i a I I I . p r z y ł ą c z y ł ś y o n , w e ś p o ł z K r o l e m J m c i ą P r u s k i m , d o n a y b a c z n i e y f z y c h , y n a y l e p i e y ż y c z ą c y c h O y c z y Ź n i e p a t r y o t o w , d o p o m a g a i ą c w e d ł u g i c h ż ą d z y , d o w o l n e g o o b r a n i a K r o l a P i a ś t a . P o t r z e b n y b y ł t e n e w e n t , d l a p r z y w r o c e n i a d a w n e g o l u s t r u w o l n o ś c i , d l a u m o c n i e n i a p r a w a o b i e r z c z e g o K r o l o w , d l a z n i s z c z e n i a i n f l u e n c y i o b c e y , w k o r z e n i o n e y w N a r o d z i e , k t o r a w n i m b y ł a ź r z o d ł e m w i e c z y ś t y m z a m i e ś z k o w y n i e z g o d y .

O

Do

Do tego, sam tylko rząd republikański y narodowy mógł skutecznie opatrzyć potrzeby wewnętrzne, czuć na uiszczenie obowiązków zewnętrznych, utrzymać przez policya y sprawiedliwość dokładną, na granicach zgodę y przyjaźń z sąsiadami. Po utrzymanym pierwszym punkcie, to jest wolnym obraniu Krola Piaśta, zostawał drugi, który ieszcze stał na wstępie ziednoczen u duchow, y doskonałej wolności w deliberacjach. Część obywatelów, członków niegdyś Rzeczypospolitey, widziała się być wyłączoną od wszystkich urzędów, niesprawiedliwym gwałtem, ięcząc na swe ze stanu obywatelskiego wyzucie, mimo dowodność praw swoich, mimo nieustanne protestacye, a wsparcia Potencyi, stan iey gwarantujących.

Dwor Imperatorski Rossyjski, nie przestając czynić w tey mierze iako nayusilnieysze reprezentacye Rzeczypospolitey, odnowił na ow czas swoje nalegania; a nakoniec po uczynionych wszelkiego rodzaju tentatywach y usiłowaniach, przyznanych od całego Narodu, otrzymał pospół z drugimi Potencyami, intereffowanemi do teyże sprawy, że Rzeczpospolita prawnie na Seym zgromadzona, uczyniła sprawiedliwość rzeczonym ziomkom, wracając onych, przynajmniej po większey części, do praw swoich.

Sprzyiało wszystko dobroczynnym zamysłom Rossyi. Upatrowała, iuz w perspektywie ow moment, w którym, po ubezpieczonym zupełnie pokoju w Polsce, sąsiadzka ta Rzeczpospolita miała z nią wnieść w negocyacya przyjacielska y spokojną, y uczynić iey sprawiedliwość we wszystkich punktach, ktore do ułożenia zostawały. Dla lepszego ugruntowania stanu tego, do którego iuz rzeczy przyszły, oraz pomnożenia więkzwey ufności w Narodzie Polskim, Dwor Rossyjski obowiazał się Traktatem uroczystym, gwarantować tak Konstytucye Seymowe R. 1768. iako possessye Rzeczypospolitey.

Wszak-

Wszakże tak pożądany widok wkrótce z oczu zniknął. Część burzliwych duchów, między pierwszemi głowami w kraju, formuje fakcye, deklarując się głośno przeciwko rozporządzeniom, które zdrowy rozum y sprawiedliwość dyktowała. Pod nayneprzyłtoynieyszemi y nayneprzymiennieyszemi pozorami, podnoszą się one przeciwko władzy prawney, y całe Krolestwo w ostatnie podają zamieszanie. Wąż się zuchwale rzucac na Dwor Rossycki, lżą go przez krwawe manifesty; wszczynają przeciwko niemu oczywistą wojnę, atakując zbroyną ręką iego woyska, które się znajdowały na ow czas w Polsce, iako auxyliarne, y wezwane od władzy prawney. Wkrótce ich złość wypada za fame granicę: zwodzą Portę Ottomańską, wciągając onę, iedyną pobudką protekcyi swych spiskow, do wypowiedzenia wojny Rossyi. Nadto deklarują Tron Polki wakującym, tym końcem, aby ściągnęli Cudzoziemca do swey Oyczyzny, y pomnożyli w niey zamieszki; a wprawując w licznieysze zakłania Rossyą, uczynili potrzebną nader dywersyą nieprzyiacielowi, którego przeciwko niey pobudzili. Ambicya z chciwością ukryte maskarą religii y praw obrony, rozbiegają się y niszcza to obżerne Krolestwo, nie upatrzawszy innego krefu takiey wściekłości, iak tylko zupełną własney Oyczyzny ruinę. Woienne siły, które Dwor Rossyicki tam utrzymuje z wielkim kosztem przez cztery lata; szwanki rozmaite, na które kłotnikow owych mocą oręża narażono; pewn ść niezawodna, że na pierwsze naszych weyrzenie, zaraz owe pierzchaią kupy; zwycięstwa znakomite, umykające od nich coraz daley protekcyą, w ktorey, ze wzgardą religii, y interesow oyczytych nadzieję swą założyli; nic zgoła nie może cofnąć od błędu y szaleństwa. Sami oni nakoniec nie mają więcey innego celu y inney otuchy, iako się zagrześć w gruzach krolestwa, byleby tylko one z niemi pospołu zginęło. Takie są szaleństwa zwiedzionego gminu, pod rządem Szefow, iedney narodu części; gdy tym

czasem druga, zamiast łożenia szczeręj pracy, na zaspokojenie zamieszkw, karmi się w duchu skryta nadzieją, wygurować nad równych sobie na ruinach kraju, przez dyssymulacyą y obojętność w czynnościach publicznych.

W takowym razie dopiero widząc się Dwór Rosyjski, stracił cierpliwość y nadzieję, aby mógł kiedy otrzymać sprawiedliwość od Polaków. przez środki spokojności y przyjaźni.

W pośrzedku najznakomitszych awantażów otrzymanych z wojny Tureckiey, oraz po zadaniu naydotkliwszych ciosów, mocą swey broni rozmaitym kupom mniemanych Konfederatów, użył ieszcze Dwór Rosyjski naywielkomyślnieyfzych kroków, dla przełamania uporu tych ostatnich. Każę zatym publikować deklaracyą, gdzie ulegając słabości gminney, przedsięwzięje zniszczyć nayskrytsze złości sprężyny; tłumaczy swoje intencye, ktorych rzetelność nie powinna być nigdy podeyrzana; ofiarnie umiarkowania, modyfikacye; pozwala nawet na rzeczy naysprawiedliwsze: tak sobie postępuje ostrożnie, przeciwko naymnieyfzemu podeyrzeniu, ktoreby mu mogło przypisać nieszczęśliwości kraju: tak życzy sobie one zleczyć. Ludziom, ktorzy zamieszanie y zniszczenie Oyczyźnie swey przynoszą, osobom partykularnym, ktore bez innego prawa, procz wściekley zuchwałości, wazyli się z nim wojnę toczyć, ofiarnie zawieszenie broni, dla pracowania około ziednoczenia y zgody umyślow. Nigdy zaitę godność państwa, nie mogła się z większą wspaniałością nakłonić na krzyk ludzkości y litości; lecz na nieszczęście nie dano iey ucha.

Po zażytych bezskutecznie wszystkich sposobach, ktore za przyłożeniem się woli narodu, mogły mu przywrocić pokoy, a co za tym idzie, postarać się dla Rosyi o uczynienie iey winney sprawiedliwości, nie zostało iey nic, iak tylko udać się do środków, nienależących iuz do teyże narodu woli; y to ieszt, co się na potym stać musiało iedynym prawi-

widłem



widłem iey dalszych czynności. Byłaby rzecz zgoła nieprzystoyna utrzymywać daley faworem Rzeczypospolitey ważność gwarancyi, wzgardzoney, y odrzuconey osobistemi głosami Narodu więkzey części, ktorey reszta applaudowała, albo ją przynajmniey zasilała milczeniem. W Anarchii, kędy nieposłuszeństwo niszczy rząd regularny, y psunie wszelkie prawo cywilne, prawo także publiczne, rownie zawsze gwałcone, znayduie się w rzeczy samey w teyże inexistencyi.

A zatym Dwor Imperyalny Rossyiiski, czuiąc się być obligowanym, przez samego siebie postarać się o sposoby, do powściągu wściekłości niezgod Polskich, do zabiezenia upadku narodu, y do ubezpieczenia satysfakcyi prawom swym sprawiedliwym należącey, wszedł w związek w tey mierze z Cesarzową Jeymcią Krolowa, y Krolom Jmcią Pruskim: ktore wszystkie trzy Dwory przystały na głos interesu y bezpieczeniństwa kraioiw swoich, w podobney sytuacyi sąsiedzkiego Narodu.

Tym końcem obwieściły pomienione Dwory Narodowi Polskiemu, że chcą wspólnie pracować względem przywrócenia y ubezpieczenia porządku y spokoyności w Polsce, tudzież utrzymania Konstytucyi y wolności narodowych, oraz utwierdzenia exystencyi narodu polityczney zewnętrzney, y uwiecznienia oney żadanego, przez wzgląd na interes tak bliiski iego z sobą sąsiedztwa.

A razem Jego Imperatorska Mość wszystkich Rusi, czyniąc zadofyć obowiązkom tronu y ludu swego; oraz nie mogąc, bez ubliżenia ich prawom nieoczewistym, czekać daley sprawiedliwości od Polakow, czyni sama sobie satysfakcyą biorąc w własność y w possessyą aktualną ziemię y krainę niżej tu wzmiankowane, iakie są: *Resztę Instanc Polskich, część Woiewodztwa Połockiego, leżącego z tey strony Dźwiny, oraz Woiewodztwo Witebskie: tak dalece, że rzeka Dźwina będzie naturalną granicą między dwoma Narodami, aż do granicy prawie partykularney Woiewodz-*

iewoiztwa Połockiego z Witebskim: idąc zaś za tą granicą aż do punktu, kędy granice trzech Woiewodztw, Połockiego, Witebskiego y Mińskiego ztykają się: od którego punktu granica poydzie wzdłuż linią prostą, aż do zrzodeł prawey rzeki Druycy, około mieysca nazwanego Ordwa: ztamął zaś idąc za biegiem teyże rzeki, aż do iey uyscia w Dniepr: tak dalece że całe Woiewodztwo Miecislawskie z obu stron Dniepra, y dwa brzegi Woiewodztwa Mińskiego wyżej y niżej Woiewodztwa Miecislawskiego, z tey strony nowey granicy y Dniepra, należeć będą do Imperium Rossyjskiego: a zaś od uyscia Druycy, Dniepr będzie granicą między dwoma Narodami, zachowując z tym wszystkim miastu Kiiowowi iego ziemi granice, które mają teraz z drugiey strony teyże rzeki.

Biorąc w aktualną possessyą te kraie Dwor Rossyjski, rzeka się wszelkiey restytucyi kraioy, uzurpowanych od Rzeczypospolitey y iey poddanych w swoim Imperium, iako też wszelkich nadgrad, za uczynione poddanym swoim, przez iey poddanych szkody; także potomstwa zbiegow Państwa swego, urodzonych y zamieszkanych w Polścze. To wszystko wyłoży się w szczegulnych Artykułach, z dowodami iako nayiaśnieyszemi, oraz pokaże się iawnie, że kraie zabrane przez Rossyą, y do Państw iey przyłączone, są nader pomiernym wyrównaniem wartości preteusyi. Wreszcie takie to są kraie, iż mogą być Rossyi ustąpione, z małym dla Polki uszczerbkiem, ponieważ oba narody odniosą spólny pożytek, z czyścieyszey y mniej sprzeczkom podległey granicy: tak dalece, że Rzeczpospolita, traktując przez spokoyną negocyacyą, względem nieuchronney nadgrady, należącey od siebie Rossyi, nie mogłaby sama innego podać środka, ani mniej ustąpić, zważywszy prawa tey Potencyi, tak wielkie y tak oczywiste.



DEDU.

## D E D U K C Y A P R A W.

**O**D Roku 1523. wszystkie Traktaty y ustawy graniczne, zawarte uroczyście między Państwem Rosyjskim a Polską, ustanowiły y determinowały granice obu tych Narodów, od uścia Dźwiny aż do miasteczka *Stożka*, leżącego nad Dnieprem, pięć mil niżej Kijowa. Bez względu na to zamierzenie granic, zabierała Polska raz po raz, według tego, jako iey było wygodniej, znaczne dzierżawy Państwa Rosyjskiego; y od sześciudziesiąt lat z gorą, trzyma y wyprawia, z pożytkiem poddanych swoich, a pokrzywdzeniem ludzi Rosyjskich więcej niżeli 1300. werst kwadratowych, żyźney y obfitey ziemi: co wszystko iest dowiedziono; przez plany y mapy dokładne, każdego z mieysc, niesprawiedliwie zabranych; oraz pokazano iasnie, przez odwołania się publiczne Dworu Rosyjskiego; tudzież przez wielką moc skarg partykularnych iego poddanych, ukrzywdzonych przez te uzurpacye.

Mimo wszystkie zabiegi Dworu Rosyjskiego, względem otrzymania satysfakcyi, w tak widocznych pretensyach, nigdy on nie mógł otrzymać skutku: ponieważ interes prywatnych osób, które w tym znajdowały znaczne powiększenie swych majątkow, gorował zawsze w rezolucyach publicznych nad sprawiedliwością, y zachowaniem Traktatow, a względami, które dobre sasiędztwo przepisuje. Przydać tu należy: że ponieważ niesprawiedliwość nie zna innego prawidła, iak tylko, aby utrzymała, co sobie przywłaszczyła, przeto każdy właściciel, siedzący w zabranych od Rosyi ziemiach, dopuszczał się tam wielkich bezprawiw, przyzwolonych takowym uzurpacyom; trzymał zawsze ludzi zbrojnych; nie prześtawał naiazdami mordować possessyi sasiędzkich, rozumiejąc, iż nie może ubespieczyć swoich, chyba  
 szeroko

zferoko niofac spuſtoſzenie, ktoreby mu za graniczny ſłużyło przedział.

Informacye autentyczne o ſtanie tych granic, zeznania licznych ſwiadkow oczywiſtych, ieſzcze żyjących, wyſtawiłyby na widok, okropny obraz nieſzczęśliwoſci, ktore poddani Roſſyiſcy wycierpieli, y dotąd ieſzcze ponofzą. Rozważając zatym dochody tak rozległego kraju, łącząc rozmaite, przez wſzelkie niegodziwe ſpoſoby, pokrzywdzenia, ktore uſurpacya poczyniła, nakoniec prowizyą więcey niż ſzeſćdziesiątoletnią, łączno poznać można, że ogólna wartość ſzkody, o którą ſię Dwór Roſſyiſki nayprzod odwoływa, ieſt niezmierna; z tym wſzystkim, we wſzystkiew ſwoiey wadze, nie ieſt ieſzcze ze wſzystkich naywiękſza.

Artykułem VII. Traktatu pokoju wiecznego, zawartego w Mołkwie 1686. pozwoliła Roſſya na zoſtawienie granicznej *barriery*, ziemię jedną ze ſtarożytnych ſwych poſſeſſyi, na ktorey leżą miasta *Rzyſzew, Trechtamirow, Kanew, Moſzny, Sokolnia, Czarkaffy, Bobrowica, Buſzyn, Woronkow, Krylow y Czygirin*. Takowe pozwolenie, ponieważ miało za cel zamierzony, rychleyſze zakończenie wojny krwawey, y ubeſpieczenie lekarſtwem tak gwałtownym, iakim ieſt zniſzczenie krajow, ſpokoyności ſąſiedztwa, między dwoma rywalnemi, y ſwieżo poiednanemi narodami; wynika ztąd konieczna konſekwencya, że każde nadwreżenie takowey deſtynacyi, ze ſtrony poddanych Rzeczypoſpolitey Polſkiey, wſzystko *ipſo faĉto* do krajow tych oczywiſte, y nigdy nieuſtąpione prawo Roſſyi; y że do Polſki, iako nie doſyć czyniacey Traktatom, należy odpowiadać za wſzystkie ſzkody, ktore w niedoſtatk *barriery*, Roſſya ze ſtrony ſwoiey ponioſła. Uważać tu ieſzcze trzeba, że ta ſtypulacya *Barriery* była tylko ewentualna; y do czaſu, ponieważ wyraźnie ieſt położono, iż to tak tylko zoſtanie *do czaſu, poki w tym inſza przyiacielska nie naſtąpi umowa*. Chodziło zatym, ażeby dać obu Narodom czas do złożenia dawnych nienawiſci; a dla uprzątnienia bliſkich okazyi do ſporow

sporow między poddanemi; y co ztąd idzie, zerwania przy-  
 iaźni między obu narodami, sakryfikowała Rosyja na czas  
 possessyą kraiu, który się rozciąga od miasteczka *Stoika*, aż do  
 rzeki *Tesminy*, a idzie wżerz od prawego brzegu Dniepra,  
 na pięćdziesiąt werst podług granic Polkich. Nie masz tu  
 zgoła znaku cesty ze strony Rosyi; jest to tylko zakład, da-  
 ny od niey na ugruntowanie pokoju, który do niey powinien  
 powrócić za uiszczonym skutkiem. Ten jest iedyny rozu-  
 mny wykład, który dać można stypulacyi: *poki w tym nie us-  
 tąpi inaksza przyjacielska umowa*. Nie należy zgoła, aby Rosyja  
 miała ztąd ponosić szkodę, iż zamieszanie wewnętrzne intere-  
 sów Polkich, nie dopuściło nigdy umowić się z nią ostate-  
 cznie w tey mierze, mimo wszelkie usilności w tey materyi  
 ze strony Rosyi uczynione. Lecz coż się stało? Polacy,  
 którzy pod rządem arystokratycznym, nie idą tak iednostaj-  
 nie, za pierwszą rządu politycznego sprężyną; iako się dzieie  
 w stanie Monarchicznym, nie długo się ważyli w przywła-  
 szeniu tey krainy, którą sobie tak przydatną być rozu-  
 mieli; y znaydując iuż w niey awantaż wszystkich dawnych  
 siedliśk Rosyjskich, nie długo zwlekali uformować z niey  
 powiat ieden z nayżyzniejszych y nayludniejszych w Pol-  
 szcze. A co jest z naywiększym pokrzywdzeniem y szkodą  
 Rosyi, iż Polacy zaludnili ten kray wybranym po wię-  
 kszey części poddaństwem z małej Rosyi: ludem przez  
 wszystkie drogi zwodnicze przyciągnionym, lub kiedy te nie  
 były ieszczé dostateczne, napadali na kraie Rosyjskie, y gwał-  
 tem w nich poddanych zabierali.

Mowiono nie dawno, że w rządzie arystokratycznym,  
 partykularny człowiek, nie idzie tak, iako w Monarchii, za  
 impressyą polityczną narodową: z tego powodu, dany jest,  
 przynajmniej na pozor pretext do zarzutu, że w takowym  
 razie narod nie powinien odpowiadać za postęпки prywatnych,  
 o których mógł niewiedzieć; y że nie u niego dopominać się na-  
 leży o szkody, przez ludzi partykularnych poczynione. Lecz

P

ten

ten zarzut wnet zniknie, skoro tylko weyrzym w stan pewny tego powiatu. Znayduie się teraz aktualnie, w iego obrębie znaczna liczba possessorow, z pierwszych familii Polskich, to jest tych famych familii, ktore wchodzą do rzadu krajowego. Zawiera on w sobie iedenascie miast, ktore się rząda temiz prawami, co y reszta Polski: mają te miasta swe trybunały, ktorych sędziowie sa installowani tymże famym, co y w drugich, obrzadkiem: widzieć w nim wiele starostw, y innych dobr szafunkowych krolewskich, ktore Krol wakujące zawsze rozdawał. Przeto też sama zwierzchność, ktorey wiadomo, iaki być powinien stan kraiu tego z obowiazkow traktatowych, y ktory należało iey w nim zachować, rownie wiedzieć musi, iakim się stał przez uzurpacyą: y w rzeczy samey zbiera z niego pożytki, rownie iako z reszty swoich possessyi.

Następująca uwaga pokaże ieszcze dowodniey że nie tylko zwierzchność kraiowa wiedziała o tey uzurpacyi, ale się nadto ona stała za iey wiadomością y powagą, bądź tajemną bądź publiczną. Użyli Polacy do wykonania oney, właśnie tego momentu, kiedy Rossya znaydowała się w naywiększych zawikłaniach politycznych, to jest w Roku 1711. podczas wojny ze Szwecyą y Turkami: kalkulacya czasu y okoliczności tak zręczna, wydaie rękę, ktora ją zrobiła. Wszakże Rossya dofyć ma na swoich prawach, y kiedy się odwoływa do kraiu tak sprawiedliwym sobie przynależącego tytułem, powinna tylko patrzeć samey Rzeczypospolitey, do ktorey należy uczynić z restytucyą kraiu, około 8000 werst kwadratowych zawieraiącego nadgródę dostateczną szkod z ublizonych intrat, ktorych poddani Rzeczypospolitey, y sama Rzeczpospolita przez sześćdziesiąt lat y daley używała. Ewaluacya tey restytucyi tak iawney, urosłaby, podług naymierniejszey taxy, w niezmierną summę.

Namieniono wyżey, że Polacy dla zaludnienia kraiu, wziętego od Rossyi przez uzurpacyą, zciągnęli tam rozmaitemi

temi sposobami, znaczną liczbę iey poddanych: a to się stać nie mogło, iak przez oczywistą kontrawencyą traktatowi wieczystego pokoju. Wszakże nie z tey to tylko iedynie miary, użyli oni różnych fortelow, ze znacznym nader pokrzywdzeniem, tak stanu, iako ofob partykularnych. W całej rozległości granic, między obiema narodami, owszem dobrze w głąb kraju Rossyjskiego, niemasz prawie wioski, ktoraby więcey lub mniej nie ucierpiała przez te dezercye, za namowa, a czafem y za iawnym gwałtem szlachty Polskiej, która ściągnąwszy do siebie pomienionych zbiegow, posyłała ich zaraz w głąb kraju swego, a nawet za granicę Węgierską, umykając się tym sposobem wszelkiej reklamacyi, y przecząc głośno, iako ten lub ow człowiek u niey się nie znajdował. Jest to rzecz publiczna, a każda wioska Polska, w ktorey więcey lub mniej znajduje się takowych zbiegow, wyświadcza iey prawdę. Różne spisy prywatnych skarg, oraz rapporty gubernatorów, kładną do trzech kroć stu tysięcy ludzi zbiegłych Rossyjskich, nie licząc ich potomkow, od tylu lat, iak się zaczęła, y trwa nieustannie ta emigracya. Procz tego wielka iefzcze liczba jest takich zbiegow, ktorzy z naydokładniejszey specyfikacyi często się wymkną.

Takowe objectum było materyą utławicznego odwołania się Dworowi Rossyjskiemu: nie trzeba się iednak dziwić, iż ono nie wzięło skutku, iесли się zwazy, iż fame osoby, ktoreby mogły determinować Rzeczpospolitą do tego aktu sprawiedliwości, dobrego sąsiedztwa y zachowania traktatow, były naypierwsze intereffowane przedłużać tę sprawę, pod tyliacem nikczemnych pretextow, y mordować Rossyją w dopominaniu się, co w każdym innym narodzie byłoby niechybną materyą do wojny.

A że takowe przywłaszczenie poddanych Rossyjskich sprzeciwia się prawu Narodow, mianowicie zaś zabronione jest przez traktaty, przeto Dwor Rossyjski fundie się na prawach naysprawiedliwszych, kiedy się upomina o nich:

uczyni jednak w tej mierze wszystko, czegokolwiek można po ludzku oczekiwać, od jego żądzy pokoiu: to jest, że dość ma na restytucyi zbiegow urodzonych w krajach swoich, nie rozciągając pretensyi po ich śmierci do potomstwa, które się z nich w Polsce urodziło.

Te są prawa właściwe stanu, których Dwór Rossyjski czyni reklamacyą: sama oczywistość y sprawiedliwość nie mogłaby formować iasniejszych. Nie mniejszy też on ma fundament łączyć z niemi rekwizycyą nadgrody, za krzywdy y szkody nayznaczniejsze poddanym swoim uczynione. Patrząc na ważność tak wielkich pretensyi, dociekać można, iaka była dotąd Rossyi moderacya y cierpliwość; oraz iak wielkie ona ma prawo, uczynić sobie nakoniec satysfakcyą, widząc po sześciudziesięciu latach nieużytecznego nalegania, że proźby iey nigdyby skutku nie otrzymały.

## K R Z Y W D Y Y S Z K O D Y

### *Ludziom Rossyjskim poczynione.*

Wiadomo jest, że rolnik w Państwie Rossyjskim, równie iak w Polsce y w wielkiej części Europy, przywiązany jest do gruntu, y formuje część własności swego pana. Poznaie już każdy iak znaczną szkodę, przez utratę trzech kroć stu tysięcy obywatelów różnego gatunku, poniosła szlachta w intratach, y w kapitałach swoich majątkow. Nie tylko zaś trzeba rachować stratę aktualną, z każdej familii zbiegłej do Polski; musiał się ieszcze, we wszystkich wioskach sąsiedzkich pogranicznych, wszczać, za przykładem tych zbiegow, duch nieposłuszeństwa, nierządu, pogroźek, nie dopuszczając z tych ludzi, co pozostali, odnosić pomierne go zysku w uprawie gruntów. Nie jeden jest taki dziedzic, który zamiast zebra-



zebrania iakowey intraty z wioski, musiał sam żywić swych kmieciow, dla oddalenia dalszey dezercyi, zostawszy obciążonym ze swa stratą nieużytecznemi dobrami, bez pożytku za kupno, zawize w nadziei, że Dwor otrzyma sprawiedliwość, y że się ustanowi porządek na granicach, za ktorego pomocą będzie mógł w czasie przywrocić rząd y gospodarstwo między swemi ludźmi.

Procz tego, dzieie się ielzce niezmierny ufzczerbek kraiyowych dostatkow wszelkiego rodzaju. Każdy zbieg zabiera z sobą co ma naylepszego, konia, pieniądze, pożyczając oboygą u swego sąsiada: wszystko z nim na wieki wychodzi, a nędza rodaków codzień się pomnaża.

Często dziedzie wyfyłali ludzi do Polski, dla wyzłakowania zbiegow z majątności swoich, często ich znalazłszy; odwołali się prawnie, lecz bez żadnego skutku, dla niepodobieństwa otrzymania sprawiedliwości w takowey materyi, w ktorey każdy szlachcic Polski pomaga drugiemu, y patrzy przez spary na iego niesprawiedliwość. Jeśli kiedy przybyli prosić o uczynienie tak oczywistej satysfakcyi, zostali wystawieni na cel, nie mówię sprzeczek y kłotni (wiadomo iest iakim się trybem odprawiaią sądy Polskie,) lecz na przesładowania niesłychane, więzienia, obelgi, kary korporalne, a nawet na gardło, bądź za prywatnym rozkazem, bądź za dekretem drobney iakiey, a na pół ślepey iurydykcyi. Wielu z nich odesłano skałeczonych na wieki przez kary barbarzyńskie. Takowe excessy, y wydatki poniesione od szlachty, w szukaniu swoich ludzi, oraz dochodzeniu u sąsiadow sprawiedliwości, ktorey nie podobna było nigdy dosięgnąć, pomnażają masę szkod, y czynią niezmierną nadgodę całkowita.

Z drugiey strony poddani Rosyjscy nie mniej doznali, ponosząc nayznakomitsze szkody y pokrzywdzenia, iak iest rzecz nie podobna, ludziom w Rosyi urodzonym, otrzymać sprawiedliwość w Polfczeze. Obywatele małej Rosyi tak partykularni, iako duchowni, y mnisi, ktorzy bywfszy przez

czas

czas nieiaki pod panowaniem Polskim, powrocili do swego dawnego Pana, mając pretensye w różnych Prowincyach Polskich do rzeczy, bądź prawem sukcesyji y donacyi, bądź kupnem nabytych, czynili daremne podroże na odzyskanie dobr, prawnie na siebie spadających. Po straceniu onych przez wydatki na prawne wykrety, odsyłano ich z niczym, rozkazawszy powierzyć swe dokumenta kommissarzom, którzy nie o-mieszkali traktować z przeciwną stroną, a dobra, które sprawiedliwie do nich należały, zostały odebrane bez powrotu.

Procz tego, wielka liczba doznała równych traktamentow, równego więzienia, y wszystkich barbarzyńskich postępkow, iakich doznali ludzie owi, posłani od szlachty Rossyjskiej, dla odzyskania swych zbiegow. Mimo wszelkie reklamacye, które uczyniło Ministerium Rossyjskie, względem tyłu poddanych swoich, zniszczonych tym tak nie ludzkim, y tak przeciwnym, wzajemnym obyczajnych narodow ku sobie obowiązkom, odmowieniem sprawiedliwości, inkwizycya tych spraw zawsze była odsyłana do tychże trybunałów, które popełniły pierwsze bezprawia, albo je pochwalily. Trudno było zatem odebrać iakową rezolucyą: zostały się dobra przy tych, którzy je zabrali, bez żadney uczynioney nagrody poddanym Rossyjskim. Z oryginalnych dokumentow, które się ieszcze znajdują u familii, niezczęśliwie zruynowanych przez te niesprawiedliwości, nie licząc ani restytucyi dochodow, od upłynienia prawie iednego wieku, ani expensow y nakładow niezmiernych, łożonych przez ich przodkow, dla otrzymania sprawiedliwości, urasta ta rzecz w znaczny nader kapitał.

Nie masz na świecie potencyi, któreby miały między sobą traktaty y obowiązki uroczystsze, dokładniejszy y bardziej przyłtosowane do prawdziwego dobra poddanych, względem handlu, y wzajemney komunikacyi, nad te, które się zawierały między Rossyą y Polką, a dawniey między Polką y Szwecyą, co się tycze Inflant, Prowincyi ustąpioney Rossyi,

Rossyi, ze wszystkimi swemi prawami y nalezytosciami. Swiadkiem tego Traktat Oliwski w Artykule XV. ; Traktat rokoiu wiekuistego Moskiewski R. 1686. w Artykule XVIII. tudziez paragrafy 1, 2, 4, 5, 10, y 19, Traktatu Warszawskiego 1705. Z tym wszystkim nigdy Traktat nie byl dotkliwie nadwierzony, ani zaden handel nie doznal tyle szwankow, ile ich doznali poddani Rossyifcy, wiucey nizeli przez ieden wiek, ze strony Rzeczypospolitey y iey poddanych. Nie jest to plonna powiesc, dla uprzedzenia *Publicum*, ani zalenia sie bez dowodu, ale rzecz iawna dowiedziona dokumentami autentycznymi, y tyfiacem swiadkow oczywistych.

Na tych to wiec, codziennym dozwiedzeniem utwierdzonych prawdach wsparta Rossya, przypisuje Rzeczypospolitey Polskiej, iey czlonkom y poddanym, zupełny upadek handlu, między obiema narodami, który to upapek sprawia chciwość, interes z pogwałceniem naywidoczniejszym Traktatow: przypisuje razem teyże Rzeczypospolitey fawor autoryzacya, a często ustanowienie następujące nowotności, przeciwko uchwałom Traktatow: y że nigdy słuhać nie chciała o nadgodzie szkod poczynionych, mimo wszystkie nalegania, ze strony Rossyiskiej uczynione.

I. Przeciwko ustawom Traktatow wyżej cytowanych, nie tylko Rzeczpospolita odmieniła arbitralnie mieysca wyznaczone na komory, ale ich ieszcze nad to pomnożyła liczbę; zkąd urosły trudności, y szkody znaczne w handlu Rossyiskim, iuz to na Dnieprze, iuz na Dźwinie. Nieprzyzwoitość pomnożenia tych komor, urosła wiucey ieszcze niedostatkiem regulamentu albo taryf: kiedy zostawiono absolutnie na dyskretyę ludzi celnych, których niezmierna liczba znajduje się na każdej komorze, ustanawiac, podwyższać, albo poniżać cło, według okoliczności, albo, iż powiem prawdziwiey, według ich kapryfow, y chciwości partykularney. Same nazwiska wszystkich podatkow, które niezmierna ta liczba dozorcow każe sobie płacić, pokazują tyleż tytułow  
niepra-

niesprawiedliwości, ile zdzierczych rąk, przez które przechodzą. Takie są obwencye, podarunki, dyskretye, offerencye, Woiewodzińskie, Podwoiewodzkie, Starościńskie, na Pi-farzow, Strażnikow, Rewizorow, Officyerow y żołnierzow, &c. owo zgola niemasz prawie aż do samego mistrza, ktoremuby nie było potrzeba płacić. Tak dalece, że te ździerstwa, dra-pieztwa, y pokrzywdzenia statkow płynących Dźwiną z to-warami kraiewemi, wynoszą cło na 50 od sta, wyżej iefzcze, niżeli było przed 40 laty, lubo y na ow czas one sprawiedli-wa taxę przechodziło.

II. Tak szkodliwy przykład, znalazł naśladowcow w szlachcie każdego stanu, mieszkającej podłuż Dnieprą y Dźwiną, lubo ona żadnego nie ma prawa ustanawiać cła, ak-cyzy, y inne podatki. Pomnożyły się bardziej iefzcze sto-pniami takowę excessy, śmiałością, że mimo wszystkie na-przeciw uczynione reprezentacye, nigdy nie była za to ani upomniana, ani karana. Owszem przeciwnie, poddani Ros-tyficy, udający się do sądow Polskich o sprawiedliwość, zo-stali narażeni na niezmierne podatki, y często skazani byli na kary korporalne. Tymże samym ździerstwa duchem po-budzona szlachta, mająca dobra podłuż tych rzek, także Zy-dzi arendarze, pod pretextem wery fikowania kwitow komor-nych, zatrzymują statki naładowane towarami, każą im przy-biiać do, brzegu, zabierając gwałtem co się podoba, dla mnie-manego prawa składow. (d'étappe)

Bywa y to, że im często bronią siosow, poki wody nie o-padną, y na ow czas ci, ktorzy się im dają, prowadzą na pia-ski, albo na skały ukryte w wodzie, tym umyślem, ażeby z panami swemi, mogli podług swey woli odzierać statki, ie-śliby się rozbiły, y wyciągać niezmierney zapłaty, za ratu-nek y składy; albowiem przez kontrawencyą paragrafowi 4. y Artykułowi 19, Traktatu Warszawskiego, R. 1705. nie po-zwalają nigdy proppryetarzom rozbitych statkow, ratować samym swoich towarow; często też przychodzą do excessu  
nie-ludz-

niełudzkości, że każą sobie płacić od kamienia, na którym się statek rozbił.

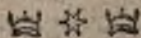
III. Handel takżę ładowy, nie mniej podlega kłotniom y kontrybucyom, ze strony szlachty, badż na publicznych gościncach, badż na pobocznych drogach mieszkaiącey. Ta szlachta wydziera kupcom fummy niezmierne, pod imieniem ceł, akcyz, wywozu, myta, a ieśli kupiec chce wziąć drogę krotszą y łacnieyszą, przymuszaią go do brania złey y trudnieyfzey, każą im przechodzić przez zepsute mosty, albo po nikczemnych tratwach.

IV. Zrzodłem takżę szkod nayczęstszych y naywięk-szych, iakowe tylko handel ponosić może, iest nie dobre sumnienie wielu szlachty Polskiej kontraktuiącey z kupcami Ryskiemi, lub innych miast Rossyiskich, względem przedaży drzewa, y innych towarow, ktora wziąwszy pieniądze z gory, często przez połowę ceny, nie tylko nie dotrzymuie słowa kontraktu, lecz nad to, często zatrzymuie wzięte na zadatek pieniądze, pod tysiąc nikczemnymi pretextami, iako to, iż ma pretensyą rowney wagi do kupcow tego lub owego miasta Rossyiskiego. Mimo bezpieczeństwo handlu gwarantowanego tyła Traktatami, szlachta Polska, ktora nie zna ani wędzidla, ani prawa, zatrzymuie po drogach kupcow Rossyiskich, ich Faktorow; żdziera ich, odbiera pieniądze, często nawet bez śladu pretextu, często za pretensyę, ktore do niey żadnym sposobem nie należa. Nie dość na tym, często zamyka tych kupcow w swoich dobrach w więzieniach, zadaiąc onym nayokrutnieysze katownie. Znayduią się tego przykłady niezliczone y ieszcze świeże, a sprawiedliwość, po którą ci nieszczęśliwi udoią się do sądow, z wielkimi na to wydatkami, y ktorey iednak nigdy nie otrzymuią, dopełnia ich ruiny. Ze wszytkich tych gwałtow, zdrad, wex niesprawiedliwych y nieznośnych, oczywistych kradziezy, oraz iawnego umykania sprawiedliwości, rzecz iest widoczna z dokumentow naypewnieyfzych, a prawie wszytkich ufundowanych

wanych na aktach iurydycznych, że sami kupcy Ryscy podięli szkody więcey niż na million talerow Albertyńskich, handlujący zaś z innych miast Rossyiskich, we troynafob więcey.

Te są pretenzye, równie sprawiedliwe iako ważne Dworu Rossyiskiego. Restytucya dwu krajow niezmiernych, zabranych przeciwko Traktatom, y procent prawnie należący za posleszyą, ktorey poddani Rossyiscy tak długo byli pozbawieni. Restytucya poddanych, bądź zabranych, bądź zataionych, których liczba jest nader znaczney wagi, aby Rossya miała ich straty zaniedbać: nadgroda tyłu krzywd y szkod poczynionych szlachcie, klasztorom, nakoniec handlowi przeciwko zamierzeniu Traktatow; do czego można ieszcze przydać wiele innych praw y pretenzyi, ktore nie będą zaište lekkiey wagi.

Po uczynionych znacznych wydatkach w ludziach y pieniądzech, łożonych od Rossyi na assystencyą Polscze, dla ocalenia iey od wściekłości własnych obywatelow; y ktora zamiast wdzięczności wznowiła toż samo szaleństwo, aż do pogrążenia zupełnym upadkiem narodowi: jest to akt wspianiałości, że Dwor Rossyiski, pospołu z drugimi sąiedzkiemi Polski potencyami, nakłonił się do uczynienia końca Anarchii, ktora ia niszczyła, y do ubezpieczenia lepiej urządzoney, szczęśliwzey y spokojniey iey exystencyi. Po odniesionej w ludziach y pieniądzech nie nadgrodzoney szkodzi z przyczyny wojny niesprawiedliwej, ktorey sami Polacy są pobudźcami, powinna się zdawać wielka w tym moderacya; że Jey Imperatorska Mość wszystkich Rusi, ma dosyć na przywiedzeniu do skutku samych tylko praw swoich oczywistych, y uczynienie sobie satysfakcyi szkod poniesionych, czego nigdy narod ieden drugiemu nie może odmówić, ofobliwie że tu nie z uciążliwością nie uczyniono przez nader sprawiedliwą zemstę.



WY.

I.

WYKŁAD PRAW  
KROLA IEGOMOSCI  
P R U S K I E G O  
DO XIĘSTWA  
P O M E R E L I I,  
Y DO INNYCH WIELU KRAIOW  
KROLESTWA POLSKIEGO  
Z DOKUMENTAMI.

Nikommu tajno być nie może, ktokolwiek starożytney historyi krajow północnych, bądź pomierna ma znaomość, iż Korona Polska wiele, y obszernych krajow posiada, ktoreby, uważając ich pierwszy początek, słusznie do domu Elektora Brandeburskiego należeć miały, y ktore dom ten Najjasniejszy, za podaniem się sposobności y pogodnego czasu, sprawiedliwym prawem odzyskać może. Do tych należy.

I. Pomerellia, Polskie Woiewodztwo, między rzekami Wisła y Notecią, morzem Bałtyckim y Pomerania Brandeburską leżące. Od pierwszych pozad czasow, kiedy posiadanie państw y krajow, dziedzicznym w Europie być poczęło, Xięstwo to było dziedzictwem Xiążąt Słowackich y Pomorskich,

na których mieysce, gdy te domy wygaŃy, iako kaŃdemu ieŃ wiadomo, Elektorowie Brandeburcy naŃapili. Na pierwŃsze zaraz weyrzenie, nieŃprawiedliwoŃ, przez ktora panujacy w PolŃcze, ŃtaroŃytnym XiaŃętom Pomorskim wydarli Pomerellią, y fobie ią przywłaŃczyli, kaŃdemu przed oczema Ńtaie, ktokolwiek krotko zebrane tego kraiu zna dzieie: my tu ie z famych początkow przywiedziemy.

Rzecz nader ieŃ iawna, Ńe w ten czas, kiedy Gotowie, Wandalowie, Frankowie, Anglicy, Longobardowie, y wiele innych narodow Niemieckich, ktore paŃstwo Rzymkie zburzywŃzy, wŃszystkie prawie poŃnieysze KroleŃwa Europeyskie zaŃoŃyly, Ńiedlika Ńwoie dawne, to ieŃ brzegi morza Bałtyckiego, Wisty, Odry y Elby opuŃciły; narody Sarmatow, Słowakow y Wenedow, opuŃczone te krainy oŃiadły, y potęŃne, między rzekami Elbą y Wisłą zaŃoŃyly KroleŃwo, na wiele podzielone DynaŃtyi, między ktoremi była nayprzednieysza, ktora Pomeranią teraŃnieyszą, Pomerellią, nową Marchią, y Marchią Ukeranią w fobie zawierala. NaywyŃŃi tey krainy Panowie, XiaŃęta nikomu nie podlegli, na takie Ńily y potęgę zdobyli Ńię, iż ich piŃarze ŃtaroŃytni dzieiow poŃnocnych (1) *Kongurof Vindlandi*, Krolami Wenedow nazywaią. Tym Ńposobem MiŃtewoy y BuryŃlaw, albo BogiŃlaw, Wenedow Krolowie w dzieiach wieku dzieŃiatego Ńynęli. Ciągły iednak y nieprzerwany rodu XiaŃat Pomeranii porządek, dopiero od Swantybora I. R. 1107. zmarłego, poczyna Ńię, ktory miał czterech Ńynow, z ktorych dway, dwuch przednieyszych domow XiaŃat Pomeranii przodkami byli. Od WratyŃlawa I. ktory, za Ńtaraniem Ottona BiŃkupa Bamberkiego, pierwŃszy wiarę ChreŃciaŃską przyjął, poczyna Ńię dom XiaŃat Pomeranii, Słowakow y KaŃzubow ktoryŃ Ńtolicę Ńwoię iuŃ w Ńzczecinie, iuŃ w WolgąŃcie, Demminie y indziey zakładal, poŃiadajac całą onych kraiow rozległość, od granic MeklemburŃkich,

---

(1) Helmond, Snorro, SturleŃon, Odde, TorŃeus, Schwartz w Hiftoryi feudalney Pomeranii.



skich, aż do rzeki Grabowy, nie daleko miasta Słagi płynącej; która kraina w ten czas się Słowacką ziemią y Kaszubami zwała, a potym do niej kray, między rzekami Grabową y Lebą leżący, przyłączyli, razem z tytułem Xiążąt Pomeranii, po wygasłej linii tych Xiążąt, którzy w Gdańsku mieszkali (2). Pierwsza ta linia często się rozdzielała y znówu łącząc, trwała aż do Bogisława XIV. ostatniego Xiążęcia Pomeranii, który gdy bez potomków płci męskiej R. 1637. umarł, całe Pomeranii dziedzictwo na dom Elektora Brandeburskiego, mocą dawney, między obiema domami, ugody, spadło. Bogisław I. Swantybora I. Syn młodszy, począł linią Xiążąt Pomerellii, którzy ziemie między Grabową, Wisłą, y Notecią (3) leżące, albo Pomeranią właściwie nazwaną posiadali (4),  
z w mie-

(2) Kto chce być o prawdzie tych wszystkich okoliczności przekonany, niech czyta Księgę Dyplomatow Pomeranii, od Dregiera wydaną; ktorey Tom pierwszy, Dyplomata aż do roku 1269. w sobie zawierający, jest wydrukowany, reszta w rękopismach została. Ten zbiór z Archiwow Xiążąt y klasztorow Pomeranii, równie iako z Archiwow Brandeburskich y Pruskich wyjęty, godzien jest wiary zupełney.

(3) Ta possessya także się wywodzi z Księgi pomienioney Dyplomatow Pomeranii. Granice Pomerellii, za czasow dawnych Xiążąt, daleko były rozlegleysze, niż są teraz, y aż do Noteci rozciągały się: Czego świadkami są nie tylko dzieiopisowice Pomeranii *Micraclius* Lib. 2. §. 67, ale y ztąd się też pokazuje, że pomienieni Xiążęta, miasta Nakiel y Czarnikow; nad Notecią rzeką leżące, przez czas długi posiadali, y onych przeciwko Polakom bronili: *Mikreliusz, Bogusław y Baszko*, w zbiorze *Sommersberga*, w Tom. II. na karc. 61. 67. 68. Dway pisarze ostatni są Polacy wieku 12tego.

(4) Przebiegając Księgę Dyplomatow Pomeranii, każdy potrzeże, że Xiążęta Szczecińscy, pod koniec wieku 12tego, gdzie dokumenta Pomeranii poczynają się, y od początku wieku 13tego, w Dyplomatach swoich, raz tytułu *Xiążąt Słowackich*, drugi raz *Pomeranii*, y znówu razem obu; pod koniec zaś wieku 13tego pospolicie tytułu *Xiążąt Słowackich y Kaszubskich* używali, y częstokroć z nim lubo rzadzey, *Xiążęcia Pomeranii* łączyli tytuł: Ale gdy wygasła linia Gdańska, nayprzed od roku 1316, a potym gdy krainy między Grabową y Lebą posiadli, do tytułow Słowackiego y Kaszubskiego, tytuł Pomeranii zawsze przyłączali; ktory za czasem przednieyszym y całego Xięstwa został tytułent. Przeciwnie zaś Xiążęta Gdańscy, possessowicie krainy, między Grabową y Wisłą leżącey, prawie zawsze Xiążętami Pomeranii, a czasem całe Pomeranii nazywali się. Te uwagi złączone z tym, co się w Wykładzie mowi, dowodzą; że kraie między Meklenbukkiem y Grabową leżące, właściwie były *Słowacką ziemią y Kaszubami*; te zaś od Grabowy aż do

a w mieście Gdańsku stolicę swoją mieli. Ta linia ciągiem nieprzerwanym przez Subisława I. (5) Mestwina I. y Swan-topelka doszła aż do Mestwina II. R. 1295 bez potomków płci męskiej zmarłego, po którym corki się tylko zostały. Gdy wygasła ta druga Xiążąt Pomeranii linia, dziedzictwo ich, a tym samym y Pomerellii possessya, bez wątpienia, do Xiążąt Słowackich y Pomeranii, linii Szczecińskiej, iako bliskich krewnych y dziedziców pobocznych ostatniego Xiążęcia Pomerellii należała: o czym niżej, abyśmy ciągu historyi nie przerwali, obliźniercy powiemy. Z tym wszystkim sztukami y większą potęgą Przemyśława II. Xiążęcia Polkiego, byli od niej wyłączeni; który, iuż to dla pokrewieństwa z Mestwinem po kądzieli, iuż dla podobieństwa ięzyka y obyczajów, szlachcie Wenedow w Pomerellii miłszym będąc, niż Xiążęta Szczecińscy, Niemieckie obyczaje noszący, za życia ieszcze Mestwina II. następcą byłznaczony. Po śmierci Mestwina II. która na rok 1295 przypadła, Przemyśław całą odziedziczył Pomerellią, ktorej nabycie było mu powodem do wzięcia tytułu Krola Polkiego, gdyż do tych czas tytułu tylko

---

Wistę składały Pomeranią: Xiążęta zaś Słowaccy albo Szczecińscy prawo niewątpliwe do kraiu Xiążąt Gdańskich albo Pomeranii mieli: co pokazali, ponieważ tytułu Pomeranii, gdy ieszcze trwała linia Gdańska zażywali, a po iey zewściu, y nabyciu pozostałych possessyi części, nazawisze go sobie przywłaszczyli. Druga część sukcesyit, którą Krzwyżacy, a potym Krolowie Polscy przysposobili, także nazwiska Pomeranii w Aktach publicznych aż do naszych czasów dochowała. Po spolicie zaś y nie właściwie nazywa się Pomerellią, albo Pomeranią małą: ktorego jednak nazwiska na tym miejscu należy używać, abyśmy między nią y Pomeranią, którą dom Brandeburski zdawna posiada, różnicę mieli.

Imie *Słowakow*, powszechnym było nazwiskiem całego narodu Wenedow, ktorego częścią byli Pomorzanie, co Niemcy tłumaczą przez słowo *Wenden*. Z iąd najwyżsi Pomeranii panowie, którzy w dokumentach Łacińskich zowią się Xiążęta *Slavorum y Slavia*, w Niemieckich tytuł małą Xiążąt Wenedow *Hertzoze Von Vendin*, która uwaga do decyzji sprzeczki o tytule Wenedow, który między tytułami domu Brandeburskiego liczy się, należy.

(5) Był to Fundator sławnego opactwa Oliwskiego, nie daleko Gdańska leżącego, gdzie podziśdzień pamiątki y nagrobki Xiążąt Pomeranii tey linii dać się widzieć. *Schürza* Historya Pruska.

tylko Xiążęcego zażywał. Zabity zaś był R. 1296. od Kom-petytorów swoich, Margrabiów Brandeburskich. Następcy ego na tron Polski, Władysław Łokietek y Wacław, Pome-rellią wprawdzie do czau posiadali, lecz wygnani ztamtąd byli po roku 1306 tak od Margrabiów Brandeburskich, iako też od Krzyżaków.

Ta powieść zboczenia nieiakięgo wyciągać zdaie się. Margrabiowie Brandeburscy, ktorzy od pierwszego Słowa-ckiey ziemi z państwem Rzymsko - Niemieckim złączenia się (6) około R. 1181. od Cesarzow Panami właściwemi Xiążąt Słowackich y Pomeranii postanowieni byli, y za takich (7) od

(6) Obacz w Kronice Helmolda Słowaków w Księ. I. R. 65.

(7) Tę prawdę dzieiopisowcie Pomeranii zbić mocno usłowali, lecz zupełnie już jest dowiedziona przez Dyplomata Inwestytury, od Cesarzow Fryderyka II. y Adolfa z Nassau roku 1237. y roku 1295. Margrabiom Brandeburskim dane, ktorych autentyki w Archiwum Berlińskim znajdują się (a). Cesarze w tych listach wyraźnemi słowy potwierdzają Margrabiom Brandeburskim *feudum* Xięstwa Pomeranii, które przodkowie ich od Cesarzow otrzymali y godna jest rzecz uwagi, iż Adolf Krol roku 1295., który był ostatniego Xiążęcia Pomerellii życia ostatnim, to uczynił. Mocą tego właściwego panowania nad Pomeranią, Margrabiowie tam potwierdzili przywileje miast y klasztorow tej prowincyi, y dawniejsze tranzakcyę, które tam były poczynione (b). Uznali też to holdownictwo Xiążęta Pomeranii obojey linii, a mianowicie Barnim I. Xiąże Szczecińskie roku 1250 (c), y Mestwin II. Xiąże Pomerellii roku 1269, y 1273. przez tranzakcyę nayuroczytsze (d). Ale gdy Xiążętom Pomeranii to iarzmo bardzo przykre było, że widzieli się być poddanemi Margrabiom Brandeburskim, to *Dominum directum*, na prawo potom następlwa zamieniło się, przez pakta. Sławne go sporu, który tylu wojen przez dwa całe wieki przyczyną był y pobudką, y który bez potrzeby znowu niektorzy włączynają, w wielu słowach tu rozwożić nieci cemy: niech na tym dość będzie, co dla sprawiedliwego przytoczymy wywodn, że ani Xiążętom, ani Stanom Pomerellii, z pokrzywdzeniem właściwych Panow, Margrabiow Brandeburskich, następować tej prowincyi Polakom nigdy się niegodziło. Cesarze oddali *Dominum directum* Margrabiom Brandeburskim Słowackiey ziemi, aby Xiążąt Wenedow, nie dawno podbitych, y od *centrum* państwa bardzo odległych

(a) Doskonały maiz wypis między dokumentami na końcu Nro. 1.

(b) Obacz w Zbiorze Dyplom. Pomer. w Tom. I. na kar. 244. 387. 445.

(c) Tamże na kar. 324. 335.

(d) Tamże na kar. 546. Obacz w Zbiorze Dyplom. Brandeb. przez Gerken wydanym w Tom. I. na kar. 208. 219. 249.

od tychże Xiążąt uznani, po śmierci Mestwina II. o possessione Pomerellii, iako kraiu hołdownego, na nich spadłego dopominali się; z ktorey to przyczyny wojnę Krolowi Polkiemu Przemysławowi II. wypowiedzieli, y onego zabili. Ale po roku 1306 tego dokazali, iż krom miasta Gdańka, Polaków z więkźzey części Pomerellii wyparli: lecz y z tego nabytku mało korzystali Margrabiowie, ponieważ go w krotce Krzyżakom ustąpić musieli. Ci Kawalerowie, od Saladyna z Palestyny wygnani, siedlisko swoje w Niemczech, a potem w Prusiech założyli, dokąd ich Xiążęta Mazowieccy, na pomoc przeciw Prusakom, iefzcze pod ten czas poganom, zciągnęli. Kiedy zaś wieku trzynastego całe Prusy podbili, chętka ich wzięła do pogranicznych kraioy, a naybardziej Pomeranii nabycia. Racibor y Sambor synowie młodsi, z domu Xiążąt Pomerellii, z Krzyżakami się związali, y im dziedzictwo swoje zapisałi, więc Mestwin II. Krzyżakom R. 1282 miasta, y powiatu Mewe ustąpić musiał (8). Po śmierci Mestwina II. Kawalerowie Krzyżacy Polaków, przeciwko Margrabiom Brandeburskim, posiłkowali; w krotce iednak z Gdańka, do ktorego obrony byli użyci, garnizon Polski wygnali: y żeby tym mocniej prawo swoje do Pomerellii ztwardzili y wzmocnili, z Waldemarem Margrabią Brandeburskim, uczyniwszy roku 1311 przymierze, pod temi warunkami umowili się

---

lepiej wstrzymali. Margrabiowie Brandeburscy czterem wielkim Ni mieckim Xiążętom, to iest Saskiemu, Bawarskiemu, Swewskiemu y Frankońskiemu, prawie od początku rownemi byli; a przez wiek dwunasty y trzynasty we wszelkich wojnach y przygodach kraioy północnych, iefli nie z więkźzą, z rowną zapewne Krolom Sasiędzkim powagą, spraw swoich popierali. Tak Waldemar Margrabi Brandeburski, tegoż samego czasu, ze wszystkimi mocarzami północnymi wojnę szczęśliwie toczył, y tak im potęgę swą pokazał, iż Krolowie Szwecyi, Danii, Norwegii, Polscy y Węgięrcy, Xiążęta Pomeranii, Meklemburscy y inni panowie, przymierze z sobą przeciwko niemu zawarli, co z pism związkowych tych panow pod rokiem 1315. ktore Kanclerz Huitfels w dzieiach Dunskich przytacza, pokazuje się.

(8) Zbiór Dypl. Polskich X. Dogiel Tom. 4. na kar. 31. 32.

się, aby on za dziesięć tysięcy grzywien srebra, y przyjęcie do uczęśnictwa zaśluga ich zakonu, większey części Pomerellii, to jest miast Gdańska, Dirschau y Suecz (9) z przyległościami im ustąpił; sam zaś przy powiatach Leoburskim, Stolpskim y Sławskim, albo przy kraiu, między rzekami Lebą y Grabową, leżącym został (10) Gdy tym sposobem Krzyżacy znaczniejszą część Pomerellii pod moc swoię zagarnęli, reszty także równym sposobem nabyć żądali, to jest przez cestyą Krolow Czeskich, którzy Koronę Polską sobie przywłaszczyli, y przez zakupowanie dobr szlacheckich. Krolowie Polscy dość długo z nimi otę, oraz Chełmińską y Michałowską ziemię spor wiedli, ktore od Polski oderwanemi być twierdzili: z tąd wyniknęły one krwawe wojny, ktore y ustając, y znowu wybuchając, dłużej niż przez wiek ieden trwały. Tak długo y mocno opierali się Krzyżacy, iż Krolowie Polscy, nie tylko possessyi, ale też tytułu Pomerellii, wielą pokoiu przymierzami, między ktoremi owe pod Rokiem 1343. 1436. wieczney zgody imieniem znaioime są y pamiętne, ustąpić musieli. Gdy zaś całe prawie Prusy przez podżogę Polakow, ktorzy ani wieczney ngody lubili, ani długo na nią pamiętali, od Krzyżakow roku 1453. odpadły, wojna z tąd Kawalerom bardzo niepomysłna wyniknęła, którą pokoy Toruński Roku 1466. uczyniony, skończył. Mocą onego zakon Krzyżacki, Krolowi Polskiemu Kazimierzowi, Malborskiej, Chełmińskiej, Michałowskiej y Pomorskiej ziemi ustąpić musiał, nic sobie, pod tytułem hołdu Polskiego, krom tey części Prus nie zostawując, którą potym przez ugodę Roku 1525. między Krolom Polskim Zygmuntem, y oitatem Krzyżackim Miłtrem Al-

R

ber-

(9) Zbior Dyplom. Polskich Tom. 4. p. 39. Zbior Dyplomatow Pruskich y Pomer.

(10) Obacz w ugodzie granicznej R. 1313. w Zbior. Dyplom. Pomeranii. y wielkiej liczbie dokumentow, ktore Waldemar po rzeczoney przedaży w tym kraiu ekspedyować kazal.

bertem Margrabią uczynioną, dom Brandeburki otrzymał, y do tych czas posiada. Od tego czasu Krolowie Polscy, wyzey rzeczony kraie posiadali, a z nich Woiewodztwa poczynili, ktore pod imieniem Malborskiego, Chełmińskiego y Pomorskiego są znaiome, iako y cała ta Prowincya, Prusami Polskimi nazywa się.

To jest zbiór krotki dzieiow Pomerellii, ktory każdy znaiomy rzeczy zaprawdziwy, i na fundamencie dzieiopisow wiary godnych, Dyplomatow i dokumentow autentycznych, ktore iedynie drogę nam w dzieiach średniego wieku, ciemnotą nader zagmatwanych, ukazować powinny, zafadzonym być uznana (11). Jakoż może poniekąd on być dostatecznym do przekonania tych wszystkich, ktorzy bez przywiązania ku iedney stronie sędzą, o niesprawiedliwość, którą Krzyżacy, a potom Krolowie Polscy, z pokrzywdzeniem Xiążąt Pomeranii, Pomerellią przywłaszczyli. Z tym wszystkim niektore uwagi y dowody, dla ugruntowania tey prawdy służące, przytoczemy, aby wszelka zgoła wątpliwość ustąpiła. Na początku mowiliśmy, że kiedy Mestwin II. Xiąże Pomeranii, linii Gdańskiej, R 1295 bez potomkow pći męskiej zszedł ze świata, Xiążęta Słowiańscy y Pomeranii Bogisław y Otto, z ktorych ieden w Szczecinie, a drugi w Wolganscie miętzkał, byli iego bliskimi y kollateralnymi krewnymi, iako ze spolnego z Mestwinem wielu

---

(11) Każda z pomienionych rzeczy mogłaby się dokumentami dowodzić: zohyśmy się zaś nad miarę nie rozszerzali, dość nam pokazać, że to krotkie opisanie, z czterema Zbiorami Dyplomatow Polskich, Pruskich, Pomeranii, Brandeburgii, z Kroniką Schütza, podług Archiwum Gdańskiego wydana, z Kroniką Oliwską, iako też z dzieiopisami Pomeranii *Klemtzen; Kanzow; Mikrelisuzem y Szwarzem*, z ktorych ostatni dekladnie pisał, y historiją swoją dowodami potrzebnymi wzmacnił, zupełnie zgadza się.

przodka, to jest Swantybora I. idący (12) Podług prawa zatym natury, a porządku ustanowionego sukcesji feudalnej w wielu krajach, y mianowicie w Księstwie Pomeranii przyjętego, oni następować, a tym samym innego jakiegokolwiek, bądź po kądzieli, bądź z innej miary kompetytora oddalić powinni byli. O tym pokrewieństwie y porządku sukcesji, tak pod te czasy wątpliwości nie było, iż ostatni Pomerellii Książę, Mestwin II. uroczystym je przymierzem zeznał y potwierdził, w którym Barnima I. Książęcia Szczecińskiego *Krewnym*, to jest z jednejże krwi początek biorącym, zowie, y iemu potwierdza po swojej śmierci następstwo, nie tylko na powiat Swiecki, który w ten czas był jego udziałem, ale też na inne wszystkie państwa, które nań spaść powinny były, po śmierci

R<sub>2</sub>

Oyca

(12) Przydana Genealogiczna Tablica Książąt Pomeranii pomoże do zrozumienia porządku sukcesji.

Swantybor I, Książę Pomeranii y Słowaków † 1107.

Wratisław I. Książę Słowiański | † 1136.

Bogisław I. † 1187.

Bogisław II: † 1222.

Barnim I. † 1278.

Bogisław III. Otto I. X. Wolgast. X. Stezin. † 1309. † 1345

Wratisław IV. † 1326 od którego pochodzą wszyscy następujący Książęta Pomeranii aż do ostatniego Xcia Bogisława XIV. † 1337.

Bogisław I. Książę Pomerellii † 1150.

Subisław † 1187.

Mestwin I. † 1220. Córka zaślub. Barnimowi I. Książęciu Słowackiemu.

Swantopelk. Sambor. Ratibor. Helena. † 1266.

Mestwin II. ostatni Książę Pomerellii † 1295. bez potomka płci męskiej,

Córki.

Władysław Książę Polskie.

Przemysław I

Przemysław II Książę a potem Król Polski. † 1296.

Ta tablica Genealogiczna, która od dwóchset lat w Archiwach Szczecińskim y Berlińskim naydnie się, na wyznaniu Mestwina II. zasadza się na wierze wielu Dyplomatow, y zgodnym dziełopisow Pomeranii świadectwie, z których wielu, to jest *Kleinzen, Kartow, y Eickhet* do wieku 10. należą, y do Archiwum Pomeranii odnoszą się.

Oyca Swantopełka, który iefzcze panował, iako też braci swoich, a zatym całej Pomerellii, tej tylko ziemi dzierzawę do śmierci sobie zachowując (13.) Stany też w prowincyi Pomerellii, o prawie sukcesy ewentualney Xiążąt Szczecińskich tak nie wątpiły, iż wielu z nich, a mianowicie klasztory Oliwski, Sarnowicki y Bukowski, w kraiach Xiążęcia Meštwinia leżące, za życia iefzcze, y za jego zezwoleniem, o potwierdzenie przywileiów swoich y dzierzaw, u Xiążąt Szczecińskich wcześniej starały się; y które w tych famych przywilejach Xiążęcia Meštwinia *krówym tego* zowią; co powtornie pokrewieństwa ich dowodzi. Jakoż potwierdzenie dobr klasztornych, w kraiach Xiążęcia Meštwinia leżących, byłoby nie potrzebne, bez skutku żadnego, ani od żyjącego pana pochwalone, gdyby on sam, y stany prowincyi jego, Xiążąt Szczecińskich za następców swoich ewentualnych nie uznawały (14). Ci tedy Xiążęta dwoiaki do Pomerellii prawo mieli, iedno ze krwi, drugie z ugody z Meštwinem uczynionej, *ex providentia maiorum & ex pacto*: które oni sobie zachować, y wcześniej umocnić starali się, ponieważ za życia iefzcze Xiążąt Pomerellii, tytułu Xiążąt Pomeranii często zażywali (15). Mimo tak gruntowne przyczyny, nie dopuszczali Polacy Xiążąt Szczecińskich do sukcesy po Meštwinie II, lubo prawdziwych tej rzeczy okoliczności, dla wielkiej lat odległości, a Dyplomatów y piśm współczesnych niedostatku, nie wiemy. Dzieiopiśowie Pomeraniſcy twierdzą (16): że Meštwin nie mając potomka płci meskiej, kilka laty przed śmiercią, szlachtę

Po-

(13) Ten dokument, który w 7biorze Dyplom. Pomeranii w Tom. I. na karcie 477. naydnie się, tak iest wielkiej wagi, iż się godzien być zdaie, abyśm go na końcu tego wykładu położyli, między dowodami popierającemi, Num. II - Meštwin tam zowie się Xiąże *Swiecki* od kraiu wydzielnego, ponieważ ociec jego Swantopełk iefzcze był w życiu.

(14) Obacz w dokumentach roku 1266. y 1268. w Zbio. Dyplom. Pomeranii Tom. I. p. 501. 512. y 532. a nayprzod między dowodami popierającemi Num. III.

(15) Obacz wyżej w Nocie 4.

(16) Mikrehułz 181. pag. *Eickstat, Kantzow* y inni.



Pomerelską zwołał, aby następcę po nim wyznaczili, a krew-  
nych im swoich Xiążąt Szczecińskich usilnie zalecał: ta zaś  
szlachta, prawi ieszcze Wenedowie, y od Swenzy Woiewody,  
przez wzgląd na Xiążęcia Polskiego, podkupiona, oświadczy-  
ła się: iż pod Xiążęcia Polskiego, tegoż samego języka y oby-  
czaiow, rządem być woli. niżeli pod Xiążąt Szczecińskich,  
ktorzy Niemiecki język y obyczaje na się wzięli, a rodakow  
ich Wenedow wygnali, lub wygubili. A tak pomieniona szla-  
chta, Xiążęcia Polskiego Przemysława II. przyślłym panem  
zwierzchnim obrała, a Mestwin człowiek słabego umysłu na  
tym wybraniu przeżał. Długofz (17) dzieiopis Polki wieku  
piętnastego, pełen poniekąd baśni, wspomnina: iż Mestwin II,  
widząc się być bezpotomnym, Xiążęcia Polskiego Przemysła-  
wa, dla bliskości y krwi związku, następcą swoim naznaczył.  
Co gdyby ta powieść Dzieiopisow Pomorskich y Polskich, kto-  
ra ani naświadcetwie współżyjących, ani na żadnych dowo-  
dach nie wspiera się, ale na błędnym tylko podaniu, z prawdą  
się we wszystkim zgadzała; z tądby iednak Polakom do Pome-  
rellii żadne prawo nie urosło; ponieważ ani stany prowincyalne  
tego kraiu, ani Xiąże Mestwin przez iwoie wybranie, nie  
prawu, ze krwi y ugod wynikającym, iako dawnieyszemu y  
mocnieyszemu, ktore Xiążęta Szczecińscy mieli, ani panowa-  
niu właściwemu, przyznanemu Margrabiom Brandeburskim  
ubliżyć nie mogli. Podobieństwo języka y obyczaiow z Pola-  
kami, nie więcey pozornieyszą być mogło przyczyną, iako bli-  
skość Xiążęcia Polskiego z Mestwinem; ktora iako daleka, y  
wedle Genealogii, wyżey namienioney, po kądzieli idąca, pra-  
wom potomkow po mieczu Xiążąt Szczecińskich, owszem gdy-  
by samo potomtvo po kądzieli mieytce miało, bliskości y  
prawu

---

(17) W Księdze VII. R. 1290.

prawu nie tak dalekiemu corek Mestwina II. (18), ustąpić koniecznie powinniśmy. Sami nawet Królowie Polscy, tym krewności y obrania wolnego tytułom tak mało ufali, iż spór wiodąc w czasach następujących o Pomerellię z Krzyżakami, nigdzie naleść nie można, żeby ich użyli: ale raczej kiedy Król Kazimierz prawo swoje pokazać, y onego dowodzić miał na zieżdzie Toruńskim, Roku 1464. za pośrednictwem Biskupa Lubeckiego, na uczynienie pokoju mianym, głównejsze, które Komisarze Polscy przywieść mogli, nato wychodziły, dowody; że Lech fundator Monarchii Polskiej, do Pomerellii, równie iako y do Polski mieszkańców zaprowadził; że miasta y wioski tego kraju nazwiska Polskie mają; a do Dyecezyi y iurydykcyi Biskupów Polskich należą (19). Dowody te tak są lekkie, iż ledwie są godne zbitania (20). Polacy także, ani z pisarzów współczesnych wiary godnych, ani z Dyplomatów autentycznych nigdy nie dowiodą, aby Xiążęta Pomerellii byli kiedy hołdownikami Polkami, ani

z tąd

---

(18) Proźnaby rzecz była na tym mieyscu szwerać, za kogo corki Mestwina poszły, które sukcesyi do dzierżaw oycowski ch nie miały. Według dokumentow iedna z nich za Prybysława, Dynastę de Belgard wydana była.

(19) *Schütz* w Kronice Pruskiej na karcie 513. z aktow ten wywod Polaków y odpowiedź Krzyżaków obszernie napisał.

(20) Jawna rzecz jest między biegłymi w Historji, że powieść o Lechu jest dziełem późniejszego wieku pisarzow. Sami to pisarze Polscy rozsądniejsi, iako *Lengnich* Hist. Pol. p. 5. wyznają, y *Szelzer* niedawno, lubo mu się sprzeciwił Xiążę Jabłonowski mąż uczony, dowiodł. Achażby była y prawdziwa, iestnakby prawa większego do sukcesyi iakiej krainy nie przyniosła, procz podobieństw, nazwisk, mieysc, albo prawa Dyecezyi Biskupiej. Te dwa ostatnie dowody równieby sprzyjały Węgrom y Czechom: agdy nadto, probują, nic nie dowodzą.

z tąd następstwa Przemysława II. wywieść mogą (21). Długosz y inni, którzy między dzieiopisami Polskimi celują, na wolnym tylko obraniu Meštwiną y stanow prowincyi prawo

(21) Historycy Polscy, iako *Kadtubek*, *Bogusał*, *Brafko*, wieku trzynastego: *Długosz* wieku piętnastego, y ci którzy z nich wypisali, szeroko rozwodzą; że Krolowie Polscy w wieku dzieiątym y iedyńastym, osobliwie zaś *Bolesław Krzywousty* wżyskie nad morzem Bałtyckim leżące kraje zawoiował, a Xiążętom z familii *Gryfonow*, *Krakowi* nieiakiemus y *Bogisławowi*, a potom y samemu *Swantopelkowi* II. który potom się oderwał, pod tytułem hołdu dał Pomeranii. Ci zaś Historycy nader są od tego czasu, o którym piszą oddaleni, żeby jakie świadełstwo o nim dać mogli. Okoliczności, które wspominają, wcale są baieczne, rownie iak y cała dawniejsza Polska historia, a żadną miarą ani z pifarzami wspotżyatemi, ani z Dyplomatami zgodzić się nie mogą; gdzie dzikich imion *Kraka*, y *Gryfonow*, hołdu Xiążąt Pomeranii oddanego Polakom y śladu nie naydziesz; zwłascza kiedy ci Xiążęta Roku 1181. do przymierza Państwa Niemieckiego byli przyjęci, y Margrabiom Brandeburskim byli nieiako poddani (obacz w nocie 7.) jawna rzecz jest raczey z ciągu dokumentow w Zbiorze Dyplomatow Pomeranii, z dokumentow Oliwskich, w *Kronice Oliwskiej* y *Schiltz* przywiedzionych, że wżyscy Pomeranii Xiążęta od Swantybora I. a mianowicie Pomerelfcy od Subisława, w nieprzerwanej linii, wedle Tablicy Genealogicznej N. 12. przywiedziony, prawem krwi, bez żadnego panujących w Polsce dołożenia się, jeden po drugim następowali. Co iesli kiedy oni Pomerellii Xiążąt chcieli podbić, nigdy im się to nie udało, iako sami historycy Polscy świadczą; owszem Xiążęta Pomerellii często na woynie gorę brali nad Polakami, y gdy *Leszek* Xiąże Polskie Xiążęcza *Swantopelka* II. Roku 1227. na seym w Gansawie złożony, iako hołdownika swego wzywał, on zbroyną ręką stanął, Polakow do ucieczki przymusił, y samego Xiążęcza *Leszka* zabił. (Obacz *Bogusała* w zebrawniu *Sommerfberga* w Tom. I. kar. 57.) y od tego czasu *Swantopelk* II. oraz następca jego *Meštwin* II. iako Xiążęta nikomu niepodlegli, a Polskim we wżyskim rowni, ostępowali, Co z wielkiey nader liczby dokumentow w Zbiorze Dyplomatow, Pomeranii pokaznie się; z których same przymierze pokoju, R. 1248 z Krzyżakami (p. 270.) y przymierze Roku 1256 z Xiążęciami Polskim *Przemysławem*, o dziedzictwo zamku *Nakielskiego*, wedle dzieiow *Baška* w *Somersbergu* T. II. p. 68. uczynione, przywiedziemy. Obacz także u *Szwarcza* w *Historji Pomeranii* p. 70. 168. Przydać tu należy, cośmy wprzod wywiedli, że gdy Pomerellii Xiążęta bez wątpienia Margrabiow Brandeburskich byli hołdownikami, teoż samego czasu nie mogli być Polskimi. Hołdow wprawdzie od kilku Xiążąt Pomeranii oddanych, przykłady przywodzi Autor Zbioru Dyplomatow Polskich, lecz te przykłady z wieku 15tego są zebrane, y od czasu następstwa *Meštwin* daleko są późniejsze. Zdaie się też, że hołd ten był tylko doczesny, y osobisty, albo do woyny, która między Krzyżakami y Polakami zaczęła, albo do małej iakiey tego kraiu częsteczki, Xiążęcza ktoregoś wydział mającego, który Xiążąt *Szczecińskich*, naywyższą mających władzę, przykładem swoim bynajmniej obowiązać nie mógł, ścierał się y należał.

wo gruntuia, a tytułu *Domini directi* dla Krolow Polskich popierać nie śmieią, owszem gdyby ci Krolowie to panowanie mieli w rzeczy samey, na co nie pozwalamy, z tądby nie nabyli większego prawa, do oddalenia Xiążąt Szczecińskich, krewnych bliżkich od następstwa, y tylko hołdu ponich. a nie sukcesyi w Pomerellii dopominaćby się mogli. Jeśli Korona Polika powie, że traktatem Roku 1466. uczynionym, y cefsyą Krzyżaków nabyła prawa, od nich, ktorzy Pomerellii, częścią przez zapisy y ustępowania dawnych Xiążąt, częścią przez sprzedażę Margrabiow Brandeburskich nabyli, odpowiadamy na to: że Krzyżacy ważniejszych praw, niżeli sami je mieli, które zaiste mocy żadney nie miały, na Koronę Polską wlewać nie mogli, gdyż ani Margrabiowie Brandeburscy, ani Pomerellii Xiążęta, Pomerellii teyże, z krzywdą własnych dziedzicow Xiążąt Pomeranii, ustępować ani sprzedawać nie mogli.

Pokazaliśmy tedy, że Polacy sprawiedliwego do Pomerellii prawa, ani przez śmierć ostatniego Xiążęcia Mestwina, ani w czasach późniejszych nie nabyli; ale Xiążęta Szczecińscy, Xiążąt Pomerellii właściwemi sukcesorami y zawsze byli, y teraz zostali. Lubo iednak prawo do tey sukcesyi wątpliwości żadney nie podlegało, nie mieli przecie tyle sił, aby je przeciw potędze Margrabiow Brandeburskich, Krzyżaków y Polaków popierać mogli; przeto go zaniechać, a na samych tylko protestacyach przestawać musieli. Atoli nie zaniechali pierwszey, która się podała, chwycić okoliczności, do odzyskania, ile być mogło, Pomerellii. Po śmierci Mestwina, Bogisław IV. Xiążę Szczeciński ziemię Rungenwaldden opanował, y Polaków nie daleko klasztoru Bukow Roku 1298. rozproszył. Ale kłótnie o sukcesyą Barnima II. wszczęte, dom Xiążąt Szczecińskich tak pod ten czas zatrudniały, iż prawa swego do dziedzictwa Xiążąt Gdańskich bronic y daley popierać nie mogli. Wiemy iednak, iż Xiążęta Szczecińscy od Roku 1306. aż do 1308. zważą wojnę w Pomerel-

lii, z Margrabiami Brandeburskiemi wiedli. Wszakże waleczny ow Waldemar, który wszystkim prawie północnym potęgom z sobą złączonym opierał się, łatwo bardzo Pomerellią przeciwko tym Xiążętom sobie zhołdował. Gdy zaś ten pan część Pomerellii Krzyżakom sprzedał, krainę między Lebą y Grabową, albo ziemię Lemburską, Bytowką, Stołpką y Rugenwaldenką (22) sobie zachował. Wartysław Xiąże Słowacki albo Szczeciński roku 1313, aż do 1317, korzystając z pomyślnej dla siebie pory, ziemię tę, orężem lub przez ugody, pod moc swoją podbił (23), która poniekąd od tego czasu pod rządem Xiążąt Pomeranii zostawała. Od tego też czasu wszyscy Słowaccy Xiążęta na Szczecinie, równie iako y na Wolgąście, w Dyplomatach swoich tytułu Xiążęcia Pomeranii, którego przez wiek cały zaniechali byli, ślęcznie używać poczęli, y przyłączyli go do tytułów Słowackiej ziemi y Kafzubow, iuż to żeby dziedzictwo części Pomerellii, którą odzyskali, oznaczali; iuż ażeby sobie prawa do reszty tego kraju dochowali. Nie mieli prawa sił potem, ani się sposobność upomnienia o prawo swoje do Pomerellii zdarzała, nigdy się go iednak wyraźnie nie zrzekli: a

S

ponie-

(22) Obacz w Noc. 30.

(23) Krom świadectwa historyków Pomeranii, dowodzą tej prawdy Dyplomata, przywileje, y wszystkie Akta publiczne tych krajow, które od tej Epoki, imieniem Xiążąt Słowackich były oznaczone. Tu Xiąże Wartysław ziemię Bytowką posiadał, y onę dworu swego Marszałkowi *de Behr* ustąpił, który ją potem Krzyżakom sprzedał. Tym sposobem Krzyżacy znou kray Bytowski y Lemburki od Pomeranii oderwali. Gdy Kazimierz Krol Polski Pomerellią sobie podbić zamysłał, kray Lemburki y Bytowski Erykowi Xiążęciu Pomeranii, którego chciał sobie przyjaźń pozyskać, roku 1453 oddał; a Zygmunt pierwszy Krol też kraie roku 1526 na zawsze y prawem dziedzicznym Jerzemu y Kazimierzowi Xiążętom Pomeranii ustąpił, iuż za posilki rzeczone Xięcia Eryka, iuż to dla utąpienia 14000. Czerwonych Złotyeh, z posagu ich matki a swojej siostry. Obacz Zbior Dypl. Pol. Tom. I. na kar. 547. y 583. Zkąd się pokazuje, że Xiążęta Pomeranii tytułem nader uciążliwym poslepyi, ziemi Lawenburskiej y Bytowickiej nabyli, która potem do domu Brandeburskiego roku 1657, przez Traktat Bydgoski przenioła się.

ponieważ possessya Polakow z samego początku była niesflu-  
 zna, przeto Xiążęta Pomeranii prawa swoje na następcow  
 swoich Elektorow Brandeburskich wiali. Wiadomo jest  
 wszystkim, że gdy się odmieniło prawo *Dominii directi*, albo  
 zwierzchności feudalney, które niegdyś Margrabiowie Bran-  
 deburscy nad Pomeranią mieli, przez konwencye roku 1338,  
 y 1529 na expektatywę, albo prawo sukcesyi ewentualney;  
 a po śmierci Bogysława XIV. ostatniego Pomeranii Xiążęcia,  
 ze starożytnego domu Wenedow, roku 1637. bez potomstwa  
 zesłego, Elektorowie Brandeburscy iako powszechni dzie-  
 dzice na Xięstwo Pomeranii nastąpili, tę tylko część wyia-  
 wwszy, która pokojem Westfalskim koronie Szwedzkiej jest  
 ustąpiona: z tad im w dziedzictwo wszystkie prawa, preten-  
 sye sprawiedliwe starodawnych Xiążąt Pomeranii dostały się.  
 Z tad wynika, że Krol, iako Elektor Brandeburski y Xiąże Pó-  
 meranii słusznie może, praw, które poprzednicy jego Xiążęta  
 Pomeranii zawsze do Pomerellii mieli, mając czas y miejsce  
 sposobne; dopominać się. Zarzuci kto: że dawni Margrabi-  
 owie Krzyżakom Pomerellia przedali, więc Jego Królewska  
 Mość tej przedaży uczynioney od przodkow ubliżyć nie mo-  
 że. Odpowiadamy: że ci Xiążęta przedali tylko prawa,  
 które, iako Margrabiowie Brandeburscy, w ten czas mieli:  
 praw zaś daleko różnych, których następcy ich później na-  
 byli, z Sukcesyi po Xiążętach Pomeranii, y które daleko  
 ważniejszy były, a niżeli pretenzye Margrabiów Brandebur-  
 skich do Pomerellii, zrzekać się ani mogli, ani chcieli. Nie  
 zbywa też na dowodach wielkiej wagi, któreby przywieść  
 można przeciwko ważności wyżey rzeczoney przedaży. Mar-  
 grabiowie Brandeburscy Waldemar y Jan, uczynili onę, bez  
 dołożenia się Margrabi Henryka, który pod ten czas żył ie-  
 szcze; 10000 tylko grzywien srebra wzięli; a co sprawie-  
 dliwey niedochodziło ceny, darowali Krzyżakom, tym umy-  
 slem, aby zasług ich być mogli ucześnikami, podług wyrazu  
 Dyploma przedażnego, y famych Krzyżakow wyznania w ich  
 sprze-

sprzeczkach z Polakami (24). Lecz gdy ta sprzedaż wniwecz poszła, kiedy Margrabiowie Brandeburcy, prawa poniekađ swego Krzyżakom ale nie Polakom ustąpić chcieli, a gdy ci przez gwałtowność samą, bez żadnego prawa Pomerellii dostali, Elektorowie Brandeburcy z domu Hohenzollern, którzy następcami są teraz partykularnemi, a nie powszechnemi dziedzicami Margrabiów domu Askańskiego lub Anhaltyńskiego, a przeto wszystkich ich czynności y obietnic dotrzymać nie są powinni, prawo swoje dawne do Pomerellii z Elektorstwem Brandeburskim spoione, y którego ważnie, bez sprawiedliwej zamiany ustępować nie można, koniecznie odzyskać, y ważność mu dawna wrocić powinni. Z tego cośiny dotąd mówili, y na dowód przywodzili wnosimy: że Krol Pruski iako Elektor Brandeburski y Xiążę Pomeranii, Pomerellią odzyskać może z dwoiakiey miary rownie ważney, to jest mocą prawa sukcesyji, ktore starodawni Xiążęta Pomeranii mieli, y którego niespradliwie są pozbawieni, y mocą *Domini directi* y zwierzchności feudalney dawnych Margrabiów Brandeburskich nad Pomerellią, ktorey ważność uietą przywrocić powinien, kiedy sprzedaż tey ziemi Krzyżakom uczyniona ustawać poczęła: a przeto Krolowi Pruskiemu prawo feudalne z właściwym panowaniem nad Pomerellią złączyć y ugruntować koniecznie należy.

II. Wielka zaiste jest niesprawiedliwość, przez którą Polacy Pomerellią opanowali; ale nie mniejsza y ta, przez którą do Wielkopolski przyłączyli kray, między rzekami Drawą albo Dragą a Notecią y Kuddową leżący (25), zawierający w sobie miasteczka Tucz, Krone, Fridland, Filehne, Stop y inne. Ten kray dość znaczny w wieku czternastym y piętnastym,

S 2

tępnym,

(24) *Schutz Kronika Pruska* fol. 315.

(25) Rzeczka ta, którą poniekađ na mappie Geograficznej, ale bez nazwiska, naydzieisz, nie daleko miasteczka nowy Szczecin poczyna się, Pomeranią od Pomerellii dzieli, a nakoniec podle miasteczka *Uście* do Noteci wpada.

tnastym, do Margrabiów Brandeburskich y nowey Marchii, bez żadney wątpliwości, należał. W Archiwum Biskupstwa Poznańskiego nayduie się dokument pamiętny w roku 1312, w którym Waldemar y Jan Margrabiowie Brandeburscy z Biskupstwem Poznańskim o dzieśięciny w tym kraju ugode czynią (26). Całe to Dyploma iawnie świadczy, że kraj wyżej wspomniony wyraźnie z rzekami y miasteczkami tam opisany, w ten czas bez żadney wątpliwości należał do Margrabiów Brandeburskich, za wyznaniem samego Biskupa Poznańskiego Senatora Polkiego. Roku 1345. Elektor Brandeburski Ludwik Bawarezyk zakonowi S. Jana miasto Tempelburg darował, w ten czas w teyże ziemi leżące (27). Archiwum Krolewkie Berlińskie zawiera regestr oryginalny wszystkich miast y wiosek Marchii Brandeburskiej r. 1373, z rozkazu Cesarza Karola IV, y iego syna Waclawa Krola Czeskiego, gdy Marchii Brandeburskiej nabywali, spisany. W tym regestrze popolicie nazwanym *Land-Buch*, naydziesz miasta Tucz, Krone y Fridland wyraźnie wzmiankowane, iako należące do powiatu nowey Marchii, a do własności, przezacney familii de Wedel. Gdy Zygmunt Luxemburski, Krol Czelki y Węgierski a Elektor Brandeburski nową Marchią, Krzyżakom roku 1402 za 63000 Czerwonych złotych, pod obowiazkiem wykupienia, sprzedał (28); Władysław Jagiełło Krol Polski, po pokoiu Raciążkim roku 1403, instrumentem publicznym Krzyżakom

---

(26) Cały ten dokument nayduie się między dokumentami dowodzącemi Num. IV.

(27) Obacz Zbiór Dyplomatów Brandeburskich Tom. III. p. 247. w którym się inne także nayduią dokumenta dowodzące, że miasteczko Ucz y inne miejsca tego kraju do Margrabstwa Brandeburskiego należały 168, 184.

(28) W zbiorze Dyplomatów Polskich Tom. I. kar. 596. nayduie się wprowadźcie instrument od roku 1402. w którym Zygmunt Krolowi Jagielle nową Marchią przywłaszczca. Ale ta sprzedaż podobno była tylko układana, lecz skutku nie wzięła, ponieważ przez list późniejszy roku 1402, który się nayduie w Archiwum Berlińskim, Zygmunt nową Marchią w samey rzeczy Krzyżakom sprzedał, którzy ją do roku 1454. posiadali.



kom przyrzekł, że tychże słomych granic między Wielkopolską y nową Marchią, które Krzyżacy w czasie nabycia zafali, y które od dawnych czasów były, strzec będzie (29). Nie mając względu Jagiełło na to tak uroczyście przyrzeczenie, dawne nowe Marchii granice gwałcić, a granice Polskie za rzekę Noteć albo Netze rozciągnąć usiłował. Przez Traktaty pokoju roku 1422. y 1436, Krzyżacy ostatecznie uspokojenie tej kłotni y rozgraniczenie między Polską y nową Marchią na wyznaczonych Kommissarzów y sędziów zdać musieli. Opisanie pokoju, pod rokienr 1436, pilnie uważając, a z nim umowę roku 1349 znosząc, oczewiście widzimy: że granica sprzeczna między Polską y nową Marchią tam się poczynata, kędy się kończą Kujawy y Pomerellii granica, którą podziśdzień na kartach Krajopisarzkich ukazują; a zatym pretensye nowej Marchii w ten czas aż do rzeki Kuddow, owszem daley rozciągaty się; pewne zaś y niewątpliwe granice od uyscia rzeki Birzweinnika y Noteci poczynaty się (30). Ten sąd mieysca nigdy nie miał, albowiem woj-

na

(29) To Dyploma, którego oryginał w Archiwum Berlińskim nayduie się, kładniemy między dokumentami dowodzącemi Num. V.

(30) Zeby tym gruntowniej o tym Wywodzie sądzić można było, przydać tu należy słowa instrumentu pokoju pod rokienr 1436, który się w Zbi. rze Dyplomatow Polskich Tom. IV. p. 125. druk wany czytamy.

Szrodkiem rzeka Wisła granicą będzie między Krolestwem Polskim a krajami Mistrza Krzyżackiego w Prusach - - poki szrodek Wisły dojdzie mieysca, które niegdys Krol Kazimierz z Mistrzem Pruskim zwanym Duzmar, między krajem Bydgoskim y Pomeranii pewnym piśmem y wyraźnemi znakami wygraniczył. Także poczynając od tego mieysca, na którym rzeczony granice przez Kazimierza Krola Polskiego y Mistrza Pruskiego uczynione są, a w ich piśmach wyrażone kończą się y ustają, idąc daley aż do uyscia rzeki Noteći albo Bierzweinnika, zachowany ten sposób y porządek. Co iesli o rzeczonych granicach będzie się mogło trzech poczciwych ludzi ze strony naszey y korony, a trzech z strony Mistrza y stanów wybranych, przeyrzawszy oboiey strony piśma, prawa, poslesy, y inne sprawiedliwe dokumenta, zgodzić, będą trwały granice tak ułożone. Iesli zaś wybrani owi ludzie, dobremi sposobami zgodzić się nie będą mogli, zaraz licy z oboiey strony rzucone być mają; na którąkolwiek zaś stronę los padnie, tak zostawiona strona druga, której się los nie dotknie, powinna sześc osob według upodobania ze strony rzeczony obrac; które osoby tak wybrane, gdy przyięgą granice, między pomienionemi stronami różniące się ztwierdzą; granice one tak przyięgą

na się zaraz odnowiła, która Kawalerom wielki uszczerbek przyniosła, ponieważ Polacy całą Pomerellią y wyżej rzeczoną nową Marchią pod moc swoją zagarnęli, a nakoniec, przez pokoy Tomiński 1466 uczyniony, przy Pomerellii utrzymali się. Gdy Krzyżacy ieszcze pod czas tey wojny, roku 1454 Fryderykowi II. Elektorowi Brandeburskiemu nową Marchią z tey granicami, z ktoremi iż roku 1404 od Zygmunta Elektora wziął, od przedali, części oney nowej Marchii między Daga, Notecią y Kuddowa Polakom ustąpić nie mogli, ani też ustąpili. Chociaż bowiem w formule pokoyu roku 1466, imiona wszystkich miast y miasteczek, których Krzyżacy Krolowi Kazimierzowi ustąpić mieli, dokładnie są napisane, żaden się tam jednak z tego nowej Marchii kraju, nie znajduje, o którym tu mowa. Z tym wszystkim, wielkie jest podobieństwo, że z okoliczności tey wojny między Krzyżakami a sobą, Polacy ten kraj opanowali. Lecz że się wyżej dowiodło, iż kraj między Notecią, Drawą y Kuddowa leżący, w wieku 14. y 15 sprawiedliwie do nowej Marchii należał; że Jagiełło Krol Krzyżakom obiecał zostawić spokojne granice nowej Marchii, iakie od Elektora Zygmunta

---

ugruntowane, za znaki y granice między Krolestwem Polskim y krajami nowej Marchii na zawsze trwać mają. Kiedy się zaś dojdzie przez granice wyżej rzeczony, iak wyznaczone przysięgą, kiedy ta granica wpadnie do rzeki Notecy y Birzwenika, sama ta rzeka Birzwenik średnia będzie granicą, wieczną między Krolestwem Polskim y krajem nowej Marchii, y znowu gdzie Birzwenik z Notecią się zchodzi, średnia rzeka Noteć granicą być ma.

Traktat Krola Kazimierza y Mistrza generalnego Duzmara w onym, pod rokiem 1436 przywiedzione, jest y w Paktum pod rokiem 1349. Obacz Zbior Dyplom. Pol. Tom. IV. p. 71. Granice między Polską y Pomerellią także tym samym prawie sposobem określone są, na mappach nowszych, y kończą się z rzeką Kuddowa, która tam z nieostrożności przyległego Groda zmiast Gwoda (co jest dawne imię Polskie Kuddowy) nazywa się. A że wedle traktatu roku 1436, kraj kontrowersyjny między Polską y nową Marchią, który przez wybranych sędziow miał być opisany, tam się poczyna, gdzie pewne między Polską y Pomerellią granice, w traktacie roku 1349. wyrażone kończą się, z tąd dowody tego cośmy w wykładzie powiedzieli, wynikać.

ta wzięli, posiadanie; że tenże sam Krol krainę między Drawą, Notecią y Kuddową kontrowersyją być ogłosił w Traktacie uroczystym pokoju roku 1436 uczynionym, a decyzją oney zdał na arbitrow, co nigdy skutku nie wzięło; że następce Korona Polska żadnego pokoju przymierza, albo innego słusznego prawa do krain, o który idzie, pokazać nie może; y posiadanie onego, które dotychczas miała, zawsze było nie słusne (31); ztąd się wnosi, że Krol Pruski, przywrocenia tego krain, niesprawiedliwie od nowey Marchii oderwanego, słuszenie się dopominać, y dziedzictwo sobie jego odzyskać może.

III. Nie mniej szkody y pokrzywdzenia od Krolow Polskich Śląsk ucierpiał.

W opisach podziału, roku 1312 między pięcią braci Śląskie-

---

(31) Jeśli dla dania pozorowi poslesy krain tego, Polacy uciekną się do rozmiaru granicznego, który roku 1251 przez Bolesława Xiążęcia Polskiego, uczynionym, a przez Kazimierza roku 1364 potwierdzonym być mienia, y kroy w Gerkena Zbiorze Dyplomatow Brandeburskich Tom III. kar. 253. z Apografu wyjęty czytamy, łatwo im dowieść można, że pismo to, którego autentyku nigdzie ukazać nie mogą, jest zmýslone od fałszerza iakiegoś, który nie wiedział, że Krzyżacy, których on iaką stroną kontraktującą przywodzi, roku 1251. ani nowey Marchii, ani Pomerellii nie mieli. Autor zbioru Dyplomatow Polskich, w przemowie Tomu pierwszego, sam Tobie wprawdzie perwaduie, że terażnieyszy nowey Marchii granice zbytecznie uszczuplając, iawnych praw Korony Polskiej na stronę tej krainy dowieść obiecaie, byleby tylko rozgraniczenia za czasow Kazimierza III. poczynione mógł znaleźć. Lecz szczerze, pod rzetelnością Archiwum Brandeburskiego, twierdzić możemy, że ich nigdzie nie naydzie. Tenże sam na dokumentach iakichsi pod R. 1365. 1402. 1422. przez które Toparchowie Dryleńscy wyznają, że zamek tego nazwiska od Korony Polskiej *in feudum* wzięli, mocno wspiera się. Ale te czynności były bezprawne, y w pośród samych kłotni, od niedorożnych wymuszone, a wszystkie te dokumenta przez instrument Ulryka de Drie en pod rokiem 1408. którego autentyk dochownie się, a między dokumentami dowodzącemi Num. VI. czyta się, nikną, w którym on to ogłasza, że zamek y dzierzawa Driefen, od dawnych bardzo czasow, pod Margrabstwa Brandeburskiego opieką zostawała, za świadectwem listu inwestytury, a jeśli uznania Polakom tym przeciwnie uczynił, był od nich w młodym ieszcze wieku pogrozkami y fałszywemi obietnicami, potajemnie y z nakazaniem wiecznego milczenia do tego przywiedziony.

skiami y Głogowkiami Xiążęty ułożonego (32), dwie części czynione były: w iedney z nich, krom miast, ktore podziś dzień do Śląska należą, liczyły się miasta Poznań, Wschowa, Rogoźno, Obernik, Wronke, Szrem, Gołtyń y Benschen &c. a w drugiey miasta Gniezno, Kalisz, Pyzdry y Konin &c. z przyległościami do nich należąciami. Z tąd się pokazuje, że miasta y kraie, ktoreśmy wymienili, y ktore teraz dwa Woiewodztwa Poznańskie y Kaliskie składają, w ten czas bez żadnego sporu do Śląska, a mianowicie do Xięstwa Głogowskiego należały. Nayduiemy także, że Jan Xiąże Głogowkie y Stynawkie ieszcze roku 1337., trzymał miasto y powiat Wschowski (33). Kazimierz Krol Polki dwojakim przymierzem w roku 1335. y 1339, z Janem Krolem Czeskim czynionym (34), wszelkiego się prawa zrzekł do Śląska, wyraźnie z tym się oświadczając, że żadnego nigdy do tego Xięstwa prawa nie miał. Przeciwno wierze tych tak uroczystych ugod, Polacy znaczne owe miasta y kraie, ktoreśmy wyżej wyliczyli, bezprawnym gwałtem wydarli Xiążętom Śląskim (35), ktorzy się nigdy iednak prawa swego wyraźnie nie zrzekli. Sprawiedliwym tedy prawem Nayiaśnieyszey Krol Prutki, iako naywyższy Śląski y Głogowski Xiąże, wielkie one dwa Woiewodztwa, Poznańskie y Kaliskie nieustannie od Śląska oderwane, odzyskać y przywrocenia onych mogłyby się dopominać.

IV. Do sprawiedliwych pretenzyi, ktore według poprzedzających Artykułow dom Brandeburski do Krolow Polkich słuźnie rości, przydać można oczywistą w gotowych pieniądzech, dla ktorych ubezpieczenia przyległość miasta Elbląga trzyma;

---

(32) Obacz w Tabl. podziału roku. 1312. w Zebraniu Sommersberga pisarzów Śląskich Tom. I. pag. 300.

(33) Obacz tamże pag. 374.

(34) Obacz w Faktach tych w tymże zebraniu Sommersberga Tom. I. pag. 774. 775.

(35) Obacz tamże pag. 276.

trzyma; ktorey pretenzyi ten jest początek. Kiedy Fryderyk Wilhelm Elektor, Roku 1657. z Rzeczpospolitą Polką pokoy Welawski zawarł, y oney posilki, przeciwko Karolowi Gustawowi, Szwedzkemu Krolowi, pod czas tey woyny, kiedy o całą Rzeczpospolitą chodzilo, a Państwo Polskie w wielkim było niebezpieczeństwie, obiecał; Krol Jan Kazimierz y znaczneyfi Krolefiwa Senatorowie, iak nayuroczyścicy w konwencyi Bydgoskiej dnia 6. Listopada 1657. uczynioney, obiecali, że za to ziednoczenie oreza, miasta Elbląga z całą iego przynależytością, pod zupełne panowanie Elektorowi, bez zwłoki ustąpić chcą, skoroby ie od Szwedow odebrali. Tegoż czafu Elektor przyrzekł, że to miasto Rzeczypospolitey, powypłaceniu summy 400000. talerow, zaraz ma wrocić. Po skończoney we trzy lata woyny, przez pokoy Oliwski, Polacy Elbląg opanowali; Elektor zaś Fryderik Wilhelm ani mógł dokazać, aby mu miasto podano, ani aby te 400000. talerow wypłacono, chociaż się często dopominał, a sam Krol Polski, y znakomitsi Rzeczypospolitey Ministrowie za niesprawiedliwy ten postępek poczytali (36). Następca iego Elektor Fryderyk III. kazał woysku swemu Elbląg miasto opanować, wrocił iednak one Rzeczypospolitey przez traktat Roku 1699 uczyniony, mocą ktorego dług do summy 300000. talerow zmniejszył; a w zaftaw, Koronę y kleynoty nieiakie wziął, pod tym warunkiem, iż gdyby mu we czterech leciech pomienioney summy nie wypłacono, wolno mu być miało całą miasto Elbląga przynależytość zabrać, y onę dla nadgrozdenia sobie trzymać. Gdy mu tedy nie zapłacono, Fryderyk iuz Krolem zostawszy, powiat Elbląski wziął, y tegoż samego Roku miastu Elblągowi siedmdziefiat tysięcy talerow pozyczył,

T

ażeby

---

(36) Tę pretenzyą z potrzebnymi dowodami dokładnie ukazuje wykład Roku 1698. wydany pod tytułem: *Representatio juris, quo Electori Brandenburgico fas est, possessionem pignoris in urbe Elbinga constitui, arripere.*

ażeby podatek, który Szwedzki Krol Karol XII. nakazał, wypłacić mogło. Gdy się tedy tak rzeczy mają, Dom Brandeburski od Rzeczypospolitey Polskiej y od miasta Elbląga gotowey summy 370000. talarow *in specie*, które więcey niż na 500000. talarow monety *currentis* wynoszą, słusznie dopomina się: za którą sumnę teraz ma *usum fructum*, y dochody z przyległościami miasta Elbląga odbiera.

Dowiedliśmy tedy z historyi, traktatow, dyplomatow, autentycznych, y z tego wszystkiego, co w ludziach wiare, sprawić może, że Pomerellia przez sukcesyą prawną do Xiążąt Pomeranii, y ich dziedzicow Elektorow Brandeburskich należy: że kraj Wielkopolski między rzekami Natecią, Drawą y Kudową leżący, od dawnych czasow do nowey Marchii należał, a przez samą gwałtowność niesprawiedliwą od niey jest odrywany: że z niemniejszym pokrzywdzeniem, y bez żadnego prawa Poznańskie y Kaliskie Województwo Śląskim Xiążętom Polacy wydarli. Koronę Polska żadnego do Pomerellii od Xiążąt Pomeranii, albo od Elektorow Brandeburskich, na kraj między rzeczonymi rzekami leżący, ani od właściwych Panow Xiążąt Śląskich na Województwa Poznańskie y Kaliskie ustąpionego sobie prawa pokazać nie może; ani żadnych przytoczyć dokumentow. ktoremiby ci Xiążęta prawa swego na te dzierżawy zrzekali się. Darnoby się odwoływali Polacy do traktatu Welawskiego Roku 1657. y do gwarancyi pokoju Oliwskiego Roku 1660. którą wielu Panow Europejskich na się przyięło. Pierwszy z nich dokonał woyny między Krolem Polskim Janem Kazimierzem y Fryderykiem Wilhelmem Elektorem Brandeburskim, ktorey pierwszym celem było, naywyższe nad Pruskim Xięstwem panowanie. Przez Oliwki koniec wzięła woyna między Cesarzem Leopoldem, Krolem Polskim y Elektorem Brandeburskim z iedney, a Krolem Szwedzkim z drugiey strony, wzajemnych do siebie pretenzyi Krolow Polskich y Szwedzkich wszczęta. W iednym y drugim traktacie, o tych tylko rzeczach, o ktore była kłotnia, y ktore tę woynę  
wznie-

wznieciły, stanowiono. Zadney tam zgoła ani w powfzechności, ani w ofobności klauzuły nie maſz, żeby Elektor Brandeburſki pretenſyi ſwoich do Pomerellii y kraiu nowey Marchii zrzekał ſię, albo im ubliżał, albo prawo do tych prowincyi Polakom przyznawał: bo pod czas tey wojny, y gdy o pokoju Oliwſkim traktowano, nigdy o tych mowy nie było. Zachowały raczey ſobie ſtrony kontraktujące (Art. 24 § 2.) konwencye, ktoreby albo między ſobą, albo z drugimi czynić mogły. W ręſcie Elektor Brandeburſki w Traktacie pokoju Oliwſkiego, z Krolem tylko Szwedzkim, a nie z Krolem Polſkim miał ſprawę, a przeto nic mu przyrzekać nie mógł. Co gdy tak ieſt, traktat pokoju Oliwſkiego y Welawſkiego, ani wzmocnić Koronie Polſkiej do Pomerellii y Nowey Marchii prawa, ktorego przedtym nie miała, ani ſprawiedliwym domu Brandeburſkiego pretenſyom nic ubliżyć nie mógł; ani gwarancya pokoju Oliwſkiego daley nad to, co w tym po koju wyraźnemi ſłowy ieſt zawarto, ani z pokrzywdzeniem trzeciego praw, ktory ſię ich niezrzekł rozciągać ſię nie może; ponieważ poręcznicy do zachowania tylko tego traktatu, nigdy zaś do ocalenia dzierżaw ſprzeczce podlegających, Koronie Polſkiej nie obowiązali ſię. Gdy tedy ani *caſſys*, ani *zrzeczenia ſię* wyraźnego dokumentu, co ſamo między panującemi iakąkolwiek ma wagę, pokazać y przytoczyć nie może Polſka, podobno do preſkrypcyi y poſiadania od dawnego czasu, iako do ſwiętey nieiakiey rzuci ſię kotwicy. Sławna ieſt kontrowerſya między uczoneſmi; ieſli preſkrypcya należy do prawa natury, y czy może mieć mieyſce między wolnemi narodami (37) ? Strona uznająca, na ſłatym nader gruncie zaſadza ſię, że ten kto przez czas bardzo długi prawa ſwego nie używał, zdaie ſię, iż go zaniechał. Mniemanie to zaw-

T:

ſze

---

(37) Grotius, Pufendorf, Wolfius; Werlhoff, Watel y inni pozwalają na to; Puteanus, Breuning y inni z przeciwney ſtrony walczą.

fze jest wątpliwości podległe, przeto prawa pewnego najwyższemu dziedzicowi odejmować nie może. W ten czas zaś zgola ginie, kiedy większa potęga uzurpatora prawemu Panu była na przeszkodzie do odzyskania prawa swojego, co się w tym przypadku rzetelnie isci. Sam czas possessyi, która od początku swego nie słuszną była, słuszną uczynić nie może: a iako między wolnemi narodami nie masz sędzię, tak nikt osądzić nie może, jeśli czas ten, który upłynął do preskrypcyi jest dostateczny, y jeśli prezumpcyja odstąpienia prawa jest pewna. Choćbyśmy zaś do pytania bez odpowiedzi tak zostawili, preskrypcyja iednak, którą Rzeczpospolita Polska w niniejszej okoliczności przywozidźby mogła, żadną miarą nie jest taka, iakiej ci wychcą, którzy preskrypcyi bronią, żeby ona między wolnemi narodami wagę miała (38). Nie jest ona taka, żeby pamięć przechodziła, ponieważ epoka y źródło niesprawiedliwe possessyi Polskiej krajow, o ktore idzie, dostatecznie jest pokazana. Nie gruntuie się też ona *in bona fide*, ponieważ z historyi y własnych Archiwow, o nieprawności posiadania swego doysć mogli y wiedzieć powinni byli Polacy; ani stronie, ktorey o rzecz idzie, dowiesć mogą milczenia albo takiego zaniechania pretenfyi, iakiego do preskrypcyi prawdziwey koniecznie potrzeba. Przemoga Krolow Polskich, y czasy niebezpieczne nie dopuściły dotąd Xiążętom Pomerellii y Elektorom Brandeburskim praw swoich dopominać się. Z tym wszystkim ci Xiążęta, pozeyściu Xiążąt Pomerellii o ten się kraj upominali, ile mogli, to jest o dzierzawy między Lebą y Grabową; tytuł Xiążąt Pomeranii, który się właściwie na Xięstwie Pomerellii zasadał, tegoż samego czasu na się wzięli, y aż do naszych czasow go dochowali

---

(38) Grotius de jure B. & P. L. 2. C. 4. §. 5, 6 7. Vatel Droit des Gens L. N. C. 11. §. 142, 143, 144.



wali, a tym samym pretenzye do tych prowincyi zatrzymali, wolne od wszelakiey preskrypcyi (39.)

Gdy tedy pretenzye Najjaśnieyszegodomu Brandeburskiemu do Pomerellii, y innych obfzernych Polskich kraioy sprawiedliwe są y słuszne, y na mocnym zasadzają się gruncie, a preskrypcya onych niezgładziła; Najjaśnieyszey Krol Jmć Pruski odyskać ie, y praw swoich, obyczaiem między narodami zwykłym, a tylą przykładami wspartym, dopomnieć się postanowił. Ponieważ zaś, z obyczaiow narodu Polskiego, przez oczewiste dowody niesprawiedliwości, tak w sprawie Elbląskiej, iako y w innych okolicznościach uczynioney domowi Brandeburskiemu, z pewnością iakowąż, a mianowicie z kłotni wewnętrznych, ktorými cały naród iest zamącony, wnosić można, że drogą ugody zwyczajną, sprawiedliwości nigdy nie dojdzie; przewieść tego na sobie nie mógł Krol Jegomość, żeby tego sposobu iednego, który mu zostawał, nie przedsięwziął, sam sobie sprawiedliwość czyniąc, a w posleszą tego co mu słusznie należy nie wziął; dla czego z innemi Potencyami, które w podobnym zostają razie, na to zgodził się. Z tegoż tedy powodu Pomerellia, wyjąwszy Gdańsk miało, y część Wielkiey Polski z tey strony Noteci leżącą, iako kraie, z ktorych ieden do Xięstwa Pomeranii, a drugi do Nowey Marchii sprawiedliwie należy, opanować rozkazał. A iako Krol, ani pretenzyi swoich, na rozległe krainy przez Polakow od Śląska oderwane, ani praw do miasta Gdańka, które bez wątpienia do Pomerellii należy, a wedle powszechnego zdania nie równie iest szacownieysze, niż reszta nie urodzaynego y pustego tego kraiu, nie popiera; gdy przywrocenia sobie dochodow z tych kraioy, ktorych dom Brandeburski przez lat tyle był pozbawiony, mogłby się dopominać; y gdy nakoniec pretenzyią.

---

(39) Watel tamże S. 145.

ten syą pieniężną wielką y oczewistą ma do powiatu Elbląskiego: Jego Krolewska Mość, aby iakąkolwiek utraty tak znaczney mógł sobie uczynić nadgrodeę, resztę PrusPolskich, a mianowicie Woiewodztwo Malborskie z miastem Elblągem y Biskupstwem Warmińskim, Ziemię Michałowską y Woiewodztwo Chełmińskie z Biskupstwem tegoż imienia, wyiąwszy Miaśto Toruń, pod moc swoię zagarnął.

Spodziewamy się, że wszyscy, którzy ku zadney niesą przywiązani stronie, y którzy się uprzedzonymi zdaniem nie uwodzą, ieśli to wszystko, cośmy w tym Wykładzie przytoczyli, na zdrowego rozumu wezmą szalę, w tym Krolewskim postępku nic nie postrzegą, coby się ze sprawiedliwością, prawem natury y powszechnym wszystkich narodow obyczajem, owszem z samym Polaków przykładem nie zgadzało, którzy też same kraie *vis facti* zagarnęli. Spodziewamy się także iż Narod Polski uprzedzenia swoje kiedyż tedyż porzuci, niesprawiedliwość domowi Brandeburskiemu uczynioną pozna, a przez sprawiedliwą y słuszną ugode do nadgrodzenia tak wielkich ułzczerbkw skłoni się, ktoremu Nayiaśnieyszey Krol z swoiey strony iako naychętniey rękę poda, iako ten który przyjaźń y dobre sąsiedztwo z zacnym tym Narodem zachować, y z waleczną Rzecząpospolitą żyć w szczęśliwym związku uprzeymie żąda.



---



---

## DOCUMENTA

No. I. *Diploma Investituræ Friderici Secundi Imperatoris Johanni & Ottoni Marchionibus Brandeburgiensibus, super Marchia Brandeburgensi & Ducatu Pomeraniæ Anno 1231. datum, cum Confirmatione Adolphi Nassavici Romanorum Regis de Anno 1295. Ad Orig.*

**A**dolfus Dei Gratia Romanorum Rex semper Augustus. Universis Imperii Romani fidelibus imperpetuum. In Excel-  
lenti folio Magestatis Regie ordinatione divina feliciter con-  
stituti, nostre considerationis oculos, longe latequè diffundi-  
mus, ad prospiciendum, universis subjectis Imperii meliora &  
ad occurrendum dispendiis eorundem, verum precipua nos cura  
solicitat, qualiter principum, nostrorum, quibus tanquam im-  
mobilibus columpnis Imperii, totalis Regia machina susten-  
tatur, firmum statum firmiter solidemus & amplum honorem  
largius ampliemur. Nouerit igitur presens etas & successura  
posteritas, quod privilegium quoddam diuè recordationis Do-  
mini Friderici Secundi Romanorum Imperatoris Jerusalem &  
Sycilie Regis nostri Antecessoris, cum bulla aurea roboratum,  
vidimus & audivimus, in hec verba. In nomine Sancte & in-  
dividue Trinitatis. Fridericus Secundus divina favente cle-  
mentia Romanorum Imperator, semper Augustus, Jerusalem  
& Sycilie Rex. Requirit Imperii celsitudo & dignitas exigit  
principalis, ut favore Cesareo vota principum compleantur,  
quorum merita transfundi debent liberaliter in heredes qui  
non minus paterne fidei quam virtutis creduntur effici succes-  
sores, defectumque parentum circa imperii decus effectu devo-  
tionis complere. Inde est igitur. Quod presentis scripti se-  
rie

rie notum fieri volumus Imperii fidelibus, tam modernis, quam posteris universis. quod dilectus princeps noster Johannes Marchio de Brandenburg, nostro culmini supplicavit, quatinus Marchiam Brandenburgiensem cum omni honore & pertinentiis suis, & alia feoda que quondam Albertus Marchio Brandenburgiensis pater ejus de manu nostra & Imperii possidebat, quemadmodum eidem Alberto genitori suo & heredibus ejus privilegium liberalitatis nostre inde concessimus, una cum *Ducatu Pomeranie*, eidem Johanni & Ottoni fratri suo, si ipsum Johannem premori contigerit, ac heredibus utriusque, concedere & confirmare de nostre celsitudinis gracia dignaremur. Nos autem attendentes devocionem & fidem dicti quondam Alberti Marchionis patris eorum, quam ad nostram & Imperii celsitudinem habuit & quam devote nobis & Imperio servierit quoad vixit. Sperantes insuper ab eisdem Johanne & Ottone fratribus, tanquam paterne successoribus fidei, servitia recipere gracia, predictam Marchiam Brandenburgiensem cum omni honore proventibus & juribus ad eam spectantibus, nec non & alia feoda, que nominatus Marchio pater eorum a nobis & imperio noscitur tenuisse, sicut olim eo superstite sibi & heredibus suis concessimus, ita per nominatis Johanni Marchioni & Ottoni fratri ejus, si premori contigerit eundem Johannem, ac heredibus eorum ex certa scientia, iuxta consuetudinem imperii concedimus & perpetuo confirmamus: *De super habundantiore gracia nostra, confirmantes eisdem Ducatum Pomeranie, prout dictus quondam pater & predecessores eorum noscuntur a nostris predecessoribus tenuisse.* Presentis quoque Privilegii auctoritate mandamus, quatinus nulla persona sublimis vel humilis, ecclesiastica vel mundana, dictum Johannem Marchionem & Ottonem fratrem ejus ac eorum heredes contra concessionis & confirmationis nostre paginam molestare presumat. Quod qui presumpserit, penam quingentarum librarum auri se compositurum agnoscat, medietatem curie nostre & reliquam injuriam patienti. Ad huius itaque, concessionis & confirmationis nostre

stre memoriam & robur perpetuo valiturum, præsens privilegium fieri & bulla aurea, typario nostre Magestatis impressa, jussimus communiri. Hujus autem rei testes sunt. B. Patriarcha Aquilegiensis. Magdeburgiensis. Ravennensis, & B. Panormitanus. Archiepiscopi. C. Babenbergensis, S. Ratisponensis. Imperialis aule Cancellarius, Wormaciensis, Ofenburgensis, Regius, Ymolensis. Brixienfis. Episcopi. A. Dux Saxonie. O. Dux Meranie. B. Dux Karinthie. Lantgravius Thuringie. Comes de Waldeberg. L. Lantgravius de Luckemberg. A. Comes de Swenburg. H. Comes de Ortemburg. L. Comes de Halremunt. M. Comes de Mulburg. G. de Arnstein Sacri Imperii in Italia legatus. G. Dapifer. C. pincerna de Clingenburg. Th. Comes Afferensis. M. Marchio Lanza. Comes de Loretho. Richardus Camerarius & alii quamplures. Signum Domini Friderici Secundi. Dei gracia inuictissimi Romanorum Imperatoris. Semper Augusti. Jerusalem & Sycilie Regis. Acta sunt hec anno dominice incarnationis millesimo ducentesimo XXXI. mense Decembri. quinq; indict. Imperante Domino nostro Friderico Dei gracia, inuictissimo Romanorum Imperatore. Semper Augusto. Jerusalem & Sycilie Rege. Anno Imperii ejus duodecimo, Regni Jerusalem septimo, Regni vero Sycilie XXX. IIII. feliciter amen. Ego Syfridus Ratisponensis episcopus. Imperialis aule Cancellarius, vice domini Coloniensis Archiepiscopi totius Italie Archicancellarii recognovi. Datum in civitate Ravenne. anno mense & indictione prescriptis.

Nos itaque Adolfus Romanorum Rex predictus, illustrium principum nostrorum Ottonis & Cynradi fratrum Machionum Brandenburgensium, filiorum quondam Johannis Machionis Brandenburgensis, devotis precibus favorabiliter inclinati. Universa & singula, in supra scripto privilegio contenta pariter & conscripta, approbamus, ratificamus, innovamus, & presentis scripti patrocinio, confirmamus. Nulli ergo hominum, liceat hanc paginam nostre approbationis, ratificationis, innovationis & confirmationis infringere, vel ei ausu temerario

contraire, sicut grauem nostre Majestatis indignacionem & offensam voluerit evitare. In cuius rei testimonium, presens scriptum Majestatis nostre sigillo iussimus communiri. Testes huius rei sunt Ar, Babenbergensis. Heinr. Brixienfis. Heinr. Merseburgensis Episcopi. Illustres Al. Lantgravius Thuringie & Otto Comes de Anhalt, Principes. Spectabiles Viri, Eberthardus de Catzenellenbogen. Gerhardus de Diecz, Henricus de Nassowe. Johannes de Seyne & Eberhardus de Spizzenberg Comites. Nobiles Viri. Gerlacus de Bruberg. Ulricus de Hanowe, Gotfridus de Merenburg. H, de Isenburg. Fridericus de Biegen & alii quam plures. Datum in Mvthusen VI. Idus Januarii Indictione VIII. Anno domini Millesimo ducentesimo nonagesimo quinto, regni vero nostri anno tertio.

---

*No. II. Charta Mistvini II. Ducis Pomeraniæ, qua Barnimo Duci Stettinensi consanguineo suo successorem omnium terrarum suarum post mortem suam spondet anno 1264.*

**M**istwinus Dei gracia Dux Scwecensis. Universis presentem paginam inspecturis salutem in omnium salvatore. Quoniam vniversi hominum actus vna cum tempore in quo geruntur defluunt transeuntes in obliuionem, necessarium arbitramur ut ea que robur firmitatis sortiri debent scriptis autenciis muniantur adeo ut nullius occasione dubietatis vel calumpnie processu temporis infringi valeant vel mutari. Igitur notum esse volumus tam presentibus quam posteris quod nos de mera nostra liberalitate dilecto *nostro consanguineo* domino Barnim illustri Slavorum Duci ac suis heredibus contulimus & donavimus totam terram nostram Scwecensem cum omnibus terminis iuribus aliisque suis attinentiis possidendam in omnibus & per

per omnia eo jure quo nos ipsam tenuimus ac possidemus ejusdem terre possessione nobis quam diu vixerimus tantummodo reservata. Conferimus etiam ei suisque heredibus & donamus terras castra civitates villas & vniversa dominia que ad nos devolui poterunt vel devoluentur a patre nostro & a fratre cum omni jure post obitum nostrum libere possidenda. In cuius rei testimonium presentem paginam inde confectam eidem dedimus nostri sigilli munimine roboratam. Testes hujus nostre donationis & collationis sunt. Wiardus abbas Uznomensis, Otto de Zewec capellanus noster. Arnoldus rector parvulorum in Stetin; Item Johannes Kulo. Brezpravus. Gustizlaus, & alii quamplures quorum hic nomina non sunt scripta. Actum Camin & datum ibidem anno domini M,CC.LXIII.XII. Kalendas Octobris.

---

*No. III. Confirmatio possessionum monasterii Olivenks & Zarnovizensis in Pomerellia, per Bogislaum IV. Ducem Slaviae, 1291.*

**I**N Nomine Domini Amen. Nos Bogislaus Dei gratia Dux Sclavorum & Cassubie. Universis Christi fidelibus presens scriptum audituris vel visuris in perpetuum. Ne ea que aguntur nostris temporibus cum lapsu temporis a memoria hominum defluant malignanciumque calumpnia in posterum depraventur, utile & necessarium esse dignoscitur ut fide dignorum hominum & scripture testimonio perrennentur. Noverint igitur presentes & posterum universi. Quod nos de Consilio Dilectorum fratrum nostrorum *Barnym & Ortonis* ad laudem & honorem omnipotentis Dei & gloriose matris ejus Marie Virginis augmentandum monasterium quod Oliva dicitur Cisterciensis ordinis situm in Pomerania cum fratribus inibi Deo famulantibus sub

alas nostre protectionis suscipimus confirmando eis eorumque  
 successoribus omnes hereditates villas seu possessiones quas idem  
 monasterium ex donatione vel confirmatione Illustris principis  
 Domini *Mystwigi dilecti cognati nostri Ducis Pomeranie* ac pro-  
 genitorum suorum longo temporis justo titulo pacifice possede-  
 runt & possident in presenti. In quibus subscriptas hereditates  
 propriis nominibus dignum duximus exprimendas. In primis  
 ipsum claustrum Olivam cum grangia adjacente. villas, Pri-  
 more, Podolie. Granfow. Sterehow. Cincimiz, Prusentino &  
 grangiam Bargnewitz. In super villas ipsis pro terra Geme-  
 ve in restaurum datas quarum nomina sunt hec. Bislekyr,  
 Choyno & parvum Choyno. Slomno. Banino. Czegumo. Niwa-  
 dowe. Tuchumme cum omni stagno adjacente parvo & magno  
 quod Warzia dicitur in omni littore excepta parte que spectat  
 ad villam Domini Episcopi. Beragewicz. Smolino. Quassin. Wis-  
 foka. Brudvino. Soppot, dimidiam quoque partem terre Oxi-  
 uie cum omnibus terminis & utilitatibus suis & libera piscatione  
 in mari. Rumnam cujus termini protenduntur versus Radam  
 ad quercum circa viam publicam signatam. & sic descendunt  
 ad locum ubi Rumna & Rada confluunt. Grangiam Starin eum  
 villa ejusdem nominis & Messin. Grangiam etiam Radeftowe.  
 Raikowe. Scowarnichowe. Hofriczam, Plavonove & molen-  
 dino in Raduna. Wasino & Ziruina, molendina quoque in Stri-  
 cze constructa & in posterum construenda Locum etiam mo-  
 lendini circa villam Briszcze cum terminis suis, & presatum  
 fluuium Strycze cum utroque littore a lacu Colpin unde sca-  
 turit descendendo in Wislam, & ab illo loco per totam Wislam  
 usque in mare liberam piscationem capiendi rumbos vel efoces  
 vel cujuscunque generis pisces quibuslibet retibus vel instru-  
 mentis, a portu vero Wisle versus occidentem totum littus ma-  
 ris cum omni utilitate & libertate usque ad extremum littus  
 riuli qui Swelina nuncupatur. Preterea unam nauem libe-  
 ram in falso & recenti mari ad capiendum allec rumbos vel a-  
 lios quoscunque pisces, Insuper decimam noctem de clausura



in Rada absque omni contradictione pisces libere perpetuo percipiendi prefatis fratribus de Oliva & eorum successoribus cum omnibus bonis supradictis libertate perpetua confirmamus prout & donamus. Insuper per donationem predilecti patris nostri Domini Barnym quondam Ducis Slavorum & Casubie in annua pensione scilicet octo marcarum de moneta civitatis nostre Stettin & uno thugurio Salis in Colberghe sepedicto monasterio Olive fratrum approbamus & condonando jure perpetuo liberaliter confirmamus. Clausum etiam dominarum Cisterciensis ordinis nomine Sarnowicz quod pertinet in Olivam sub nostram protectionem suscipimus confirmantes illis possessiones & Villas subscriptas. Wirkusino. Cartusino. Liubeko. Velargow & Swetin, totum quoque stagnum quod Pefnicza nominatur & fluuium ejusdem nominis in utroque littore cum clausura piscium & pratis circumjacentibus usque in mare & liberam piscationem ibidem, unam quoque nauem liberam aliec vel rumbos aut ceteros pisces libere capiendi. Universas itaque & singulas possessiones & villas prenominate cum omnibus terminis & graniciis & libertatibus suis sicut in privilegiis prefati domini Mistwigii & aliorum progenitorum suorum expressius continentur & cum omnibus utilitatibus que nunc in ipsis sunt vel quomodolibet haberi poterunt in futuro in molendinis tabernis. pratis. piscationibus. aurifodinis. argentifodinis & salinis, vel cujuscunque fuerit utilitatis cum omni judicio majori & minori capitali videlicet & manuali sepedictis fratribus de Oliva & eorum in eum successoribus libertate perpetua confirmamus. In hujus igitur confirmationis perhennem memoriam presentem paginam sigillo nostro *Et sigillo Mistwigii Ducis Pomeranie qui huic ordinationi presentialiter interfuit* cum subscriptione testium fecimus roborari. Testes sunt Dominus Wichardus Abbas de Buchovia. Dominus Nicolaus Draco marscalcus. Reymberus de Wacholt. Johannes filius suus milites, Gobelo de Stetin miles. Adam de Wissekow miles. Swenzo palatinus-Danensis & Stolpensis Matheus Subcamera-

rius in Slawen. Albertus Signifer de Danzic & alii quam plurimi fidedigni. Datum anno Domini M.CC.XCI. Concurrente VII. inditione quarta.

---

No. IV. *Transactio Waldemari & Johannis Marchionum Brandeburgensium de decimis terræ sitæ inter Noteszam, Dravam & Kuddam, 1312.*

**N**Ouerint vniuersi presentes literas inspecturi, quod nos Waldemar & Johannes Dei gracia de Brandenburg & Lufzac Marchiones, accedente nostrorum Comitum & Baronum consilio & assensu, cum Venerabili in Christo patre domino Andrea Dei gracia Episcopo & suo Capitulo Posnaniensi super decimis circa nouum Kalisz, Tempelborch, Arnskrone, Valckenborch, Felen: & omnibus & singulis bonis inter Noteszam & Drauam & Noteszam item & Kuddam fluuiis situatis jam locatis pariter & locandis, imo de omnibus aliis bonis nostri domini sub Posnaniensi Diocesi constitutis existentibusque bonis super quibus lis inter Posnaniensem & Caminensem ecclesias ventilatur & bonis aliis omnibus sub Dominio Marchionis Johannis specialiter constitutis Domino Episcopo & suo Capitulo jure diocesano debitis, emptionem sedimus & contractum. Videlicet ut Dominus Episcopus & suum capitulum cum suis successoribus in Arnswald Caminensis diocesis de annua contributione perpetuatim quinquaginta Marcas Brandenburgensis ponderis & monete in diebus beate Walpurg viginti quinque & beati Martini Episcopi viginti quinque annis singulis in perpetuum percipiant inconcussa contradicendi occasione procul mota. Habebunt etiam dicti Episcopus & Capitulum & eorum successores pro dictis decimis ducentos manfos Teutonicos nondum cultos, in dicto territorio inter dictos fluuios situate, cum

cum decimis pleno jure nobis debito libere & pacifice jure proprietatis perpetuo possidendos, ita quod in bonis predictis nullum nobis jus & nostris successoribus penitus reservamus, nullo modo ullas exactiones tallias aut precarias aut aliquas angarias & perangarias in memoratis bonis ullo unquam tempore faciemus aut ab aliis fieri patiemur, sed bona ista tuebimur contra quemlibet violentum. Ne autem super premissis contractu per nos rite facto cuiquam hominum in posterum possit dubium suboriri, presentem paginam desuper conscribi jussimus & nostrorum sigillorum munimine communiri, presentibus nostris fidelibus, scilicet domino Gunthero de Keuerenberch Comite, nobili Conrado de Veden. Jereaslao de Grochen militibus, Stockelmo nostre curie Prothonotario aliisque pluribus fide decoratis. Actum & datum in Buchszendorp anno domini M.CCC.XII. in die Beati Johannis Apostoli & Evangeliste.

---

*No. V. Diploma Uladislai Regis Poloniae, quo Ordini equitum Teutonicorum promittit limites inter Poloniam & Novam Marchiam tales observare, quales Ordo eos reperit tempore acquisitionis Novae Marchiae, anno 1405.*

**W**Ladislaus Dei gracia Rex Poloniae, Litwanieque Princeps supremus & heres Russiae. Significamus quibus expedit universis; quod anno preterito in conventionem in Festo Penthecostes inter nos & consiliarios nostros ex una, & venerabilem ac magnificum dominum Conradum de Jungingen, Magistrum Generalem Ordinis Beate Marie de Domo Theutonica,  
Confi-

Consiliumque suum parte ex altera, solempniter celebrata, inter ceteros articulos & tractatus ibidem tunc habitos, conclusos & conscriptos, hi duo Articuli subsequentes & subscripti literis inferi debuerunt & sigillorum munimine roborari, qui tamen ex negligentia obmissi sunt literis eisdem inprimi & in numero ceterorum articulorum collocari. Ne igitur tam solempniter tractata & pactata in aliquo deficient aut etiam minuantur, eosdem articulos presentibus decrevimus inferendos; Quorum primus est iste, de observacione Grenicierum, limitum & finium inter terras majoris Poloniæ & Noue Marchie, quas Grenicies nos observare promittimus & spondemus & pro ratis habere, prout ipsas Dnus Magister & Ordo ipsius tempore receptionis ejusdem terre Novemarchie reperit, & sicut tempore tenebatur ab antiquo. Secundus Articulus fuit iste; Quod si unquam contigerit propter limites & Grenicies terrarum quarumcunque Regni Polonie & ordinis predicti aliquas difficultates suscitari, quod predictæ difficultates per amicabilem compositionem debent complanari & sopiri. Harum quibus sigillum nostrum appensum est testimonio literarum. Datum in Thorun feria quarta infra octavas Penthecostes. Anno Domini millesimo quadringentesimo quinto.

---

*No. VI. Charta Ulrici de Oest, Domini de Driesen, qua profitetur, castrum suum Driesen non ad Poloniam sed ad Novam Marchiam pertinere, anno 1408.*

**J**ch Vlrich von der Oest Here czu Drysdn Ritter Thu kund  
vnde offinbar vnde bekenne dem Allerdurchluchten unde  
ouch dem Hochwirdigen Grosmechtigen meynen Allergnedigesten  
Fursten vnde Heren Romisschen Konighe, den Kurfursten

fursten funderlichen allen anderen Fursten vnde Heren geistlich vnde vertlich, vnde neme nemelich alle denyen den dieser Brieff vorbracht wirt, welcherleye wezens adir wurdigkeit sie syn. Dans meyne Voreldern Ir Lehn des Hwfes Drysden von Aldersher ye empfangen haben von Meynen Allirgnedigesten Here Marrgraffe czu Brandenburg vnde dor nach von Keiseren Keiserskindem rechten Heren der Marcke czu Brandenburg als das noch wol mit briffen ist czu beweisen. Vnde Ich Vlrich vorbenumt der gleich selbir dans Lehn von meynen Allirgnedigesten Heren Konighe czu Hungern der nach leibet vnde lebet, empfangen habe, der mich ouch hot lassen weisen mit andern synen getruwen der Nuwenmarck dorczu wir gewerlde gehort haben an den Erwidigen Heren Homeister dewfches Ordens unde an seyner Orden, deme Ich ouch mit rechter Winssenschaft unde wolbedachtem freyem willen geschoworen vnde geholdet habe als ich von rechte schuldig vnde pflichtig war, off die czeit do meyn vorbenumt Here Konig czu Hungern vorkaufft hatte dem vorgeantem meynem Heren Homeistere die selbige Nuwenmarcke, vnd ab Ingerley bedaffunge adir misschegelicke clage ymandes vorbracht wurde von deme Heren Konighe czu Polan adir seyner anwalden obir mich umb eczliche vorschribunge die Ich gethan habe deme Heren Konighe vnde seyner Reiche czu Polan des Ich dach vnmechting was, sient eyn dienstpflichtiger seyner rechten Heren Lehnrecht nicht mechtig ist czu entpfremden, So bitt Ich mit aller Demut, das mir das nicht vorkart noch czu Vngutten gewant werde, was Ich doran gethon habe das ist geschen in meyner unwissenheidt. Wend Ich der Jore so Jung was, das Ich nicht wuste noch irkante woroff es gink, adir worcze es mochte komen onde wart auch also an mir gesucht, dans alle ding geschogen ane wissen vnde willen der meynen. vnde das die Vorschreibunge in meyner unyrkentlichen iogund vnde ane alle der Meynen wissen vnde Willen geschehen.

hen ist, unde ouch das das Lehn des Hwfses Drysden von'al-  
ders heer ye gehort habe vnde noch gehore czu deme Herea  
der Nuwenmarcke vnde neyemanders. Dor czu will Ich  
thun alles das mir dobey geboret czu thuen mit rechte. Des  
czu ewighem gedechtnisse vnde ganczer Sicherheit Hab ich  
Vlrich offtegenand meyn Ingezel mit Rechter Wissenschaft  
an dessen briff lassen hengen der do gegeben ist czu Soldin  
in der Nuwenmarck am nechsten Sontage nach Purificationis  
Marie, in deme Virczenhundersten vnde dornehest Im achten  
Jore.



CDPO-

K.

O D P O W I E D Z  
 NA WYKŁAD POPRZEDZAJĄCY  
 P R A W  
 KORONY WĘGIEŃSKIEJ  
 DO RUSI CZERWONEJ Y PODOLA  
 T A K J A K O  
 KORONY CZESKIEJ  
 - D O X I Ę S T W  
 OSWIECIMSKIEGO Y ZATORSKIEGO.

W S T Ę P.

**D**Wor Wiedeński, prawem panowania swego w Królestwach Czeskim y Węgierskim, dopomina się o niektóre prowincye u Rzeczypospolitej Polskiej. Tytuły, na których on wspiera swoje pretensye, ieśli są dokładne y gruntowne, da się to wiedzieć w następującym piśmie.

Czyni on sam sobie satysfakcyą, dając przyczynę: że *dlatego doświadczenie dostatecznym jest dowodem, iako stan Rzeczypospolitej nie dopuszcza, aby się kiedy można było spodziewać dojrzała sprawiedliwości zwyczajnemi drogami.*

W 2

Tako-

Takowe wyrazy zdają się zakładać za fundament, że od wieków Dwór Wiedeński produkował swe prawa do Polskiej, że się upominał o satysfakcyę, y że ta mu była odmowiona, albo długo przewłoczona. Z tym wszystkim wiadomo to jest każdemu, że wzięcie w possessyę aktualną prowincyi, które dwór Wiedeński opanował, uprzedziło kilką mieszkańcami pierwszy *Wykład* praw jego: przeto nie zostawił czasu Rzeczypospolitey, ani do uczynienia sobie satysfakcyi, ani do iey odmowienia; a to mniemane odmawianie, jest obwinieniem wynalezionym już po sprawie, dla dania jakiegoś podobieństwa sprawiedliwości jego postępkom.

Powiada Austria: że *stan Polski nie dopuszcza, aby się można kiedy spodziewać sprawiedliwości zwyczajnemi drogami.*

Nie jest to zaiste bez przyczyny, że nie determinowano wyraźnie, jaki to *stan Polski*, który jest zawadą sprawiedliwości przez drogi zwyczajne? Wszakże ta allegacya, w jakimkolwiek znaczeniu brać się zechce, jest mylna.

Jeśli przez *stan Polski* rozumie się stan zamieszania y nierządów, który w niey trwał od roku 1768? jest on przypadkowy y przemijający z natury swoiey; jest to burza, po ktorey pogoda powinna nastąpić. Dwór Wiedeński tak sam sądził w roku 1771. kiedy deklarował, że sobie zachowuje traktowanie przyjacielskie, za powrotem pokoju, z Królem y Rzeczpospolitą, względem pretensyi swoich do Spisza, y niektórych innych Powiatów zaciągniętych kordonem, dla zastonienia go od iakowych nieprzyzwoitości, któreby mogły wyniknąć z sąsiedztwa zamieszeków Polkich.

Jeśli przez *stan Polski* rozumie się stan iego polityczny, iego kształt y konstytucyę? również nie dobrze jest ufundowana taka mowa: iż się nie można spodziewać sprawiedliwości od Rzeczypospolitey przez drogi zwyczajne.

Drogami zwyczajnemi powinneby były być, przełożenie y roztrząszenie praw mniemanych, z Rzeczpospolitą, reprezentowaną na Sejmie. Jle razy zatym odprawowały się



się Seymy, mógł Dwór Wiedeński przełożyć y roztrząsnąć na nich prawa swoje. Coż jest takiego, co mu nie dopuściło użyć tey drogi otwartej od tylu wieków? Nie wymieniał dawniejszy, czemu on nie wkrzeszał tych pretensyi w stipulacyach swoich z Rzeczypospolita, kiedy ona z nim traktowała, mianowicie w roku 1677. y 1732, a potym na Seymie 1736, na którym złączenie się Dworu tego z Dworem Rossyjskim, dało Krola Polakom? Wszakże daleki od wkrzeszania praw swoich we wszystkich tych okolicznościach, daleki od pokazania najmniejszey wątpliwości, względem prawności possessyi Rzeczypospolitey, Dwór Wiedeński dał iey we wszystkich czasach tytuły, które tę prawność przyznają, oraz deklarował w różnych okazyach, że chce, aby one w całości były utrzymane.

Widzieć to między innemi w świeżey deklaracyi, 16 Marca 1764. podpisaney od Hrabi de Merçi iego Poffa, oddaney Prymasowi pod czas bezkrolewia, y wydrukowaney w gazetach, na rekwizycyą tegoż Hrabiego de Merçi, która deklaracya jest w słowach następujących:

„ Od początku terażniejszego bezkrolewia, Jey Cesarzka „ Mość Krolowa Węgierska y Czeska, iako sasiadka y dawna „ Alliantka Polska, przedsięwzięła usilnie pokazać, iaki ma „ interes, w utrzymaniu tey Rzeczypospolitey we wszystkich „ oney prawach, *we wszystkich oney possessyach*, we wszystkich „ oney prerogatywach, mianowicie w Elekcyi zupełnie wol- „ ney. Lecz Jey Cesarzka Mość będąc informowana z wie- „ ści, które rozsiano w Polsce tym umysłem, aby podać „ w wątpliwość, śluteczność y rzetelność iey intencyi; z te- „ go względu uznała za powinność oświadczyć to deklaracyą „ formalną y autentyczną „ &c. &c.

Między possessyami Rzeczypospolitey, do których utrzymania interesował się Dom Austriacki w Roku 1764, były też same prowincye, które sobie przywłaszczył w Roku 1772.

Trzeba

Trzeba mieć zatym za rzecz dowiedzioną, że konfitycya Rzeczypospolitey nie mogła dać ani sprawiedliwey przyczyzny, ani nawet pozornego pretextu do postępku Dworu Wiedeńskiego. Jakoż w rzeczy samey forma rządu Polskiego była taka, iaka jest teraz, kiedy traktaty Welawki, Oliwki; roku 1686 z Rosyą; roku 1677 y 1732 z Dworem Wiedeńskim były roztrzaane y zawarte. Jeśli ta forma rządu ma swoje inkonweniencye, te są iedynie szkodliwe Polakom, bynajmniey zaś ich sąsiadom. Była to prawda, o ktorey ciż sami sąsiadzi zdawali się aż dotąd być wyperfwadowani: y na niey to bez wątpienia załadzeni, starali się we wszystkich okazyach utrzymać wady konstytucyi Polskiej, ukrytey w swych piismach pod imieniem wolności y prerogatyw narodowych. Nie mogli zaiste te wady, chyba *indirecte* stać się okazyą nieśnaskow między sąsiadami Polskiej; kiedy przywiodszy Rzeczypospolitą o nierząd y słabość, dopuścili influencyi obcey mie'zać się w iey wnątrzną administracyą. Zawisci y rywalstwa, ktore towarzyszyły z tą influencyą, były Polskiej niezczęśliwością, nie iey występkiem.

Wynika ztąd, co wyżej mowiono, że przyczyna allegowana od Dworu Wiedeńskiego, dla usprawiedliwienia postępku, ktory przedsięwziął w uczynieniu sobie satysfakcyi wczesney w swoich pretenzyach, nie jest w rzeczy samey, iak tylko pretext, pozbawiony wszelkiey prawdy; ponieważ on mógł od dawnego czasu otrzymać, coby mu należało sprawiedliwie drogami przepisanemi od traktatow samych.

Przywłaszczenie państw Rzeczypospolitey od Dworu Austryackiego, jest zatym tak przeciwnie słuźności, w formie y w sposobie od niego użytym, iako źle ugruntowane na prawach, ktore on na poparcie przywodzi. Ta ostatnia assercya pokaże się w zupełney swoiey oczewistości w Szczegulnych Wiadomościach, ktore się tu kładą.



SZCZE-

---

SZCZEGULNE WIADOMOSCI  
O  
H A L I C Z U  
Y  
W Ł O D Z I M I E R Z U

Dwory Wiedeński, Petersburski y Berliński zleciły swym ministrom, oddać Dworowi Warszawskiemu, w R. 1772. w miesiącu Wrześniu deklaracye iednosłowne, w których oświadczaia się: „ iż maia znaczne pretenzye do wielu dzier-  
„ zaw Rzeczypospolitey: że postanowily między sobą dochodzić  
„ onych: y że każdy z nich będzie gotow one usprawiedli-  
„ wić w czasie y na miejscu „ &c. (a)

W tymże samym czasie, każdy z pomienionych Dworow opanował znaczną część krajow Polskich: Dwor zaś Wiedeński zabrał przez woyska swoje, większą część Woiewodztwa Krakowskiego, wielką część Woiewodztwa Sandomirskiego, część Woiewodztwa Lubelskiego, część ziemi Chełmskiej, prawie całe Woiewodztwo Bełskie, całe Woiewodztwo Ruskie,  
złożo-

---

(a) Te deklaracye oddane były Dworowi Warszawskiemu, przez Ministrow Dworow, Petersburskiego y Berlińskiego pod datą 16 Września, a od Dworu Wiedeńskiego 26. tegoż miesiąca. Były zaś one wydrukowane we wszystkich Gazetach Niemieckich y Hollenderskich 1772. Obacz mianowicie gazetę Utrechtską N. 78 w artykule *od granic Polskich* 13 Września 1772, zaraz po uniwersale, albo liście okólnym Króla Jmci Pruskiego.

Minister Wiedeński oddał deklaracyą Dworu swego nieco później, ponieważ ieszcz się nie znajdował w Warszawie 16. Września.

złożone z ziem y powiatow: ziemi Lwowskiej, Halickiej, Przemyskiej, Sanockiej, powiatow Żydaczewskiego, Kołomyjskiego Trembowelkiego; tudzież część Podola y Wołyńia (b).

Trudno temu wierzyć, aby Dwor Wiedeński mógł czynić fzczerze pretensye, do Woiewodztw Krakowskiego, Sandomirskiego y Lubelskiego, oczewiście starożytnych dzierżaw Polskich, będących w possessyi tego krolestwa od dwunastu wiekow bez przerwania; lecz doszło nam z rożnych wiadomości, że Cesarzowa Jeymość, iako Krolowa Węgierka pretenduje mieć prawo do niektórych z prowincyi Rusi Polskiej, ktore reskrypta Dworu Wiedeńskiego y edykta Gubernium Austryackiego, ofadzonego we Lwowie od miesiaca Października R. 1772, nazywają krolestwami *Alicyi* albo *Galicji* y *Ludomer* albo *Ludomerii* (c), przez co się rozumie bez wątpienia, Halicz y Włodzimierz.

Te pretensye Dworu Wiedeńskiego, względem prowincyi Rusi Polskiej, dały pochop do zasiągnięcia wiadomości o Haliczu y Włodzimierzu: zktorych pierwszy, iakośmy iuż widzieli, składa część Woiewodztwa Ruskiego, drugi jest częścią Woiewodztwa Wołyńskiego. Y o tych to dwu prowincyach niektore *publico* wiadomości podaiemy.

SZCZE-

(b) Widzieć można granice, ktore Dwor Wiedeński zamierzył swoim uzurpacyom w Polsce, w teyże gazecie Utrachtkiej N. 78; w edykcie tegoż Dworu, ktory jest także wydrukowany na końcu tey deklaracyi, w artykule z *Utrachtu* 27. *Września*. 1772.

(c) Widzieć w Gazecie Francuskiej albo Paryskiej R. 1772. N. 99, na karcie 454, w artykule *od granic Polskich* 21 *Lisopada*. Ze wielka kancelarya Wiedeńska, posłała do wszystkich kancelaryi pomnieyszych reskrypt, w ktorym przykazanie onym, ażeby przykładały do tytułow Cesarzowey Krolowey, po krolestwie Sklawońskim, krolestwa Alicji y Ludomerii.

Jeden z edyktow Gubernatora Austryackiego, rezydującego we Lwowie, pod datą 15. Grudnia 1772 tytułuje prowincye zabrane Rzeczypospolitey Polskiej przez Dwor Wiedeński, *Regna Alicie & Ludomeria*. W drugim zaś edykcie 4. Stycznia 1773, tenże Gubernator tytułuje Cesarzową Krolową *Regina Gallicie & Ludomeria*.

---



---

# SZCZEGULNE WIADOMOSCI

O

## HALICZU Y WŁODZIMIERZU.

---

### C Z Ę S C I.

Nie znajduie się w Historji nic takiego, na czym by się gruntować mogło mniemanie, że Krolowie Węgierscy byli kiedy possessorami Rusi. albo części iakiej Rusi; albo żeby ci Krolowie mieli kiedy iaką zwierzchność nad Książętami, miedzy ktoremi, ten kray rozległy był podzielony (d). Wszakże znajduiemy tam, że około końca XII. wieku, a na początku XIII, dwu Xiążąt Węgierskich, młodszych z pierwszego domu krolowskiego Węgierskiego, opanowali Halicz, zamek y miasto leżące nad Dniestrem, niedaleko granic Multańskich y Siedmigrodzkich, ktory zamek nosił na ow czas tytuł Xięstwa, a teraz jest miejscem stołecznym ziemi, czyli powiatu, składającego część Woiewodztwa Ruskiego. Ten to jest sam jeden zamek, o ktorym jest wiado-

X

domo

---

(d) Jest to mniemanie, ktore pretenduje utrzymać w pierwszych sześciu kartach, skript wydrukowany pod tytułem *Exposé préliminaire des droits de la Couronne de Hongrie sur la Russie Rouge & sur la Podolie, ainsi que de ceux de la couronne de Bohême sur les duchés d'Osowiecim & de Zator a Vienne chez J. Th. noble de Trattnerm imprimeur & libraire de la cour 1772 gr. in 4to.* Wszakże ten sam skript niepokazuje żadnego z podobnych przykładów.

domo, że go pomienieni Xiążęta Węgierscy opanowali na Rusi, lecz Historya przydaie y to iefzcze, że ieden y drugi, z tych Xiążąt, był wygnany z tego zamku, przez tych, do których on z Xięstwem należał prawnie.

Zamek Halicki, który bierze swe imie od gory na której iest zbudowany (c) nie zdaie się być bardzo dawnym: Xięstwo zaś od niego Halickim nazwane, nie zdaie się także, aby miało znaczną obfzerność.

Nie znayduiemy wzmianki o Haliczu, ani w podziale, który Wołodymir albo Władimir I. Wielki Xiążę Kiuowski albo Ruski uczynił, dzieląc prowincye Ruskie między dwunastu synow w Roku 1015. o czym pisze Długosz (f). nie maż także o nim wzmianki, kiedy Jarosław I. syn Wołodymira I. uczynił takżedział między pięciu synami w Roku 1054. który także znayduiemy w Długoszu y Chronologii Wielkich Xiążąt Ruskich albo Kiuowskich, wydanej przez Pana Deguignes w historyi generalney Hunnow (g); ani w żadnym z drugich, ktore widzieć można w teyże Chronologii.

Nie znayduiemy zamku Halickiego w historyi, iak tylko

(e) Długosz pisarz 15. wieku, w opisanu swoim Krolestwa Polskiego powiada. *Halicz mons altus terræ Halicienſis, argilloſus qui a fluvio Dnieſter alluitur, cui arx ſuper impoſita eſt, qui & arci & regioni nomen dedit. Jo. Długos ſeu Longini Hiſt. Pol. Lips. 1711. T. I. lib: 1. col. 34.* Zamek Halicki był z drzewa, aż do czasow Kazimierza Wielkiego, który go kazał zbudować z kamienia, prawie w iakim ſtanie teraz go widzimy. Obacz *Dług. Lip. 9. col. 1164.* Kazimierz Wielki zaczął panować Roku 1333, przyłączył Ruś do Korony 1340, umarł 1370.

(f) Długosz *lib. 2 col. 105* Książd Wyrwicz *Uwagi nad Historyą odmian w Pańſtwie Roſſyjskim w Waſze. 1766. p. 135.* Długosz kładnie śmierć Wołodymira I, oraz dział od niego uczyniony, pod Rokiem 1005 lecz Chronologia Długosza, co się tycze Rusi, nie zgadza się dzieſiacją latami z Chronologią późnieſzych o Rusi piſarzow. Obacz Kromera *edit. colon. 1589 p. 39. col. 1.* Obacz Strykowskiego w *Waſzawie 1766 p. 151.*

(g) *Dług. lib. 3. col. 238. Hiſt. Gen. des Huns. par Mr. Deguignes Paris 1756 T. I. P. 1. p. 306. & Wyrwicz ut ſup. p. 135.*

tylko pod R. 1125. Wołodor- Rościslawicz, albo Wołodymir 1125 syn Rościslawa, Xiążę Przemyski, zciągnął do swego Xięstwa oręż Krola Polskiego Bolesława III. z tey przyczyny, iż naiechał ziemie Krakowkie, na ow czas, kiedy Bolesław był zatrudnionym nawracaniem Pomorzanow. Wołodor zbity przy Walichowie, niedaleko Przemyśla, uciekł aż do Halicza, leżącego od Przemyśla (b) o mil trzydzieści. Y o tym tylko wspomina na ow czas historya o Haliczu.

Niewiadomo, ieśli ten zamek miał na ow czas swojego Xiążęcia osobnego: wszakże dopiero około Roku 1137, czyni wzmiankę historya o pierwszym Xiążęciu Halickim. Było na ow czas wiele innych Xięstw w oney części Rusi, iako to: Xięstwo Przemyskie na północ gor Karpackich, ktore nieustannym ciągiem dzielą Polskę y Ruś od Węgier; Xięstwo Trembowelskie, Swinigrodzkie, Beżskie, Włodzimierskie, Łuckie y Ostrogskie (i). Xiążę, ktory nosił tytuł Xiążęcia Halickiego, około Roku 1137, nazywał się Jarosławem.

X 2

Na

(b) Obacz Długosza w K. 14. col. 423-4. *Miechovita apud Pistor. in scrip. rerum Pol. T. 2. p. 56. Crom. p. 78. col: 2. Stryk. p: 184.*

(i) Przemyśl zamek y miasto nad Sanem, około granic Woiewodztwa Krakowskiego, w stronie zachodney Woiewodztwa Ruskiego, ktorego ziemia Przemyśla znaczną część składa. Pisarze Polscy powiadaia że Przemyśl, Xiążę czyli Krol Polski, w 8 wieku ufundował miasto Przemyśl.

Wołodymir I. Xiążę Kiiowski, opanował Przemyśl w 10. wieku. Odebrał go nazad Bolesław II. w iedyńastym wieku, a Ruśniacy wzięli go ieszczę około końca tegoż iedyńastego wieku.

Wołodor Xiążę Przemyski: o którym mowiono pod rokiem 1125, był possessorem tego Xięstwa 1093. Xięstwo Przemyskie było przyłączone do Korony 1179. Zdaie się, iż od niey było ieszczę oderwane w 13. wieku, y znowu przyłączone w Roku 1340.

*Trembowla*, Zamek y miasto nad małą rzeczką, nazwaną *Kcyzenia*, blisko złączenia się swego z Seretem, na granicach wchodnich Woiewodz-

Na zieżdzie Xiążąt Ruskich, w Roku tymże 1137 w Włodzimierzu na Wołyniu, na którym przydyował Wielki Xiążę Jaropełk Włodymirowicz, gdzie ci Xiążęta układali między sobą nowe wtargnienie do Polki, Jarosław Xiążę Halickie nie przytomny, oskarżony był, o tajemne znowy z Polką, kiedy iezcze panował Bolesław III, za co pomienionego Jarosława złożono z Xięstwa Halickiego (k).

Nie

stwa Ruskiego. Wasił, albo Bazyli brat Wołodora Xiążęcia Przemyskiego, był Xiążęciem Trembowelskim w Roku 1093. Ten Xiążę żył iezcze w Roku 1125. Zdaie się, że Halicz, leżący tylko o 12. mil od Trembowli, był na ow czas pod dependencją tego zamku.

*Swinigrod*, który się teraz nazywa Zwinogrodem, zamek y miasto nad Dniestrem, w części zachodniey Woiewodztwa Podolskiego, wyżej Kamieńca, około 4. mil od tego miasta, miał swego Xiążęcia w Roku 1116 Tym Xiążęciem był Wołodymir II. syn Wołodora Xiążęcia Przemyskiego.

*Bełz*, zamek y miasto na zachod Buga, który daie imię Woiewodztwu, miał tytuł Xięstwa około tegoż czasu. Kazimierz II. Krol Polski, poślubił sobie w Roku 1168 Helenę, corkę Wzewołda Xiążęcia Bełzkiego,

Xięstwo *Włodzimierskie* na Wołyniu, dostało się w dziale Igorowi, albo Grzegorzowi, czwartemu synowi Wielkiego Xiążęcia Jarosława I. w Roku 1054.

*Ostrog*, który także iest na Wołyniu, miał tytuł Xiążęcy od Roku 1099. Dawid syn Igora Xiążęcia Włodzimierskiego, trzymał na ow czas Ostrog z tytułem Xięstwa.

Okolo tego to czasu, należy kłaść w Haliczu, mniemanego Xiążęcia tego imienia Kolomana, bękartu Krola Węgierskiego Kolomana, o którym książka wydana w Wiedniu, pod tytułem *l'Exposé preliminaire* na karcie 6. czyni wzmiankę, cytując Miechowitę. Miechowita mowi wprawdzie, idąc za niektórymi Kronikarzami Polskimi, że Bolesław III. osadził w Haliczu iakiegoś Kolomana, syna Krola Węgierskiego także Kolomana, niewspomina jednak, że ten Koloman był bękartem: przydaie także y to, że mu Bolesław III. dał corkę swą za żonę. Obacz Miechowitę *apud Pistor: in scrip. rer. Pol. p. 57.* Atoli nie znajduje się ten Koloman, syn bądź prawni, bądź naturalny Krola Kolomana, ani w Długoszu starszym od Miechowity, ani w żadnym Hystoriku Węgierskim, ani w Tablicach genealogicznych Krolow Węgierskich, zebranych od Pistorjusza *in scrip. rerum Hung.* W refście Koloman, Krol Węgierski umarł w Roku 1115, a Bolesław Krol Polski w Roku 1138.

(k) Długosz *lib. 4, col. 443.* Miechowita *ut sup. p. 58.9.* Krom. p 91-2,



Nie wiadomo jest, komu Jaropełk dał Xięstwo Halickie: lecz w roku 1145. panował tam ieden Xiąże, <sup>1145</sup> imieniem Wszewołodymir, co podobno znaczy Wszewołda, syna Wołodymira. Widzieć tego Xiążęcia w woysku Władysława II. Xiążęcia Krakowskiego, albo Krola Polskiego, przed Poznaniem. Władysław, syn starszy Bolesława III, przedsięwziął przyłączyć do Korony działy, które Bolesław III. naznaczył drugim swoim synom, y przystąpił do oblężenia Poznania w Roku 1145 (1).

W kilka lat po tym oblężeniu, w Roku 1151 Bolesław IV. nazwany Kędzierzawy, Xiążę Krakowski, brat <sup>1151</sup> młodszy Władysława II, zaślubił sobie córkę tego Wszewołodymira Xiążęcia Halickiego, imieniem Anastazyą; a Mieczysław Xiąże Poznański albo Wielkopolski, nazwany *stary*, brat młodszy Bolesława IV, wziął za żonę drugą córkę tegoż Xiążęcia imieniem Eudoxyą (m)

Około Roku 1182. dwu Xiążąt braci, których Ociec nie jest zniomy, lecz którzy pochodzili bez wątpienia od

(1) Znajdowali się w tymże Władysława woysku dwaj inni Xiążęta Ruscy: Swantostaw, syn wielkiego Xiążęcia Wszewolda II, który na ow czas panował w Kiiowie, Izaśław, syn Dawida Xiążęcia Włodzimirskiego. *Dług. lib. 4. col. 446. Miechov. p. 63. Cromer: p. 97.* Od ezasów Bolesława I. to jest od Roku 1018. Xiążęta Ruscy, zostając w nieiakiey podległości Krolom Polskim. obowiązani byli iść z niemi na woyny, albo na nie ludzi swoich posyłać. Krolowie Polscy dawali dowody władzy y powagi swej na Rusi mnieysze lub większe, jako okoliczności rządu słabego lub dzielniejszego pozwalały. To się widzieć dać w ciągu całej historyi Polskiej. Obacz także Hartknocha *de Rep. Pol. edit. Lips. 1698. P. 1. p. 132 sequ: Lacombe Abrege Chron: de l'hist. de Pol. pod rokiem 1182.*

(m) Obacz Długosza *lib. 5. col. 484. &c.* Obacz także Pistoryszca *Tab. gen. Reg. Pol. in scrip. rer. Polon: t. 3. p. 149. 150.*

Po śmierci Anastazy Xiężniczki Halickiey w Roku 1150, Bolesław IV. poślubił sobie w Roku 1160 Helenę, córkę Roścysława Xiążęcia Przemyskiego *Dług. lib. 5. col. 499.* Roścysław był synem Wołodara Xiążęcia także Przemyskiego: zbity w Walichowie Roku 1215, którego Długosż kładnie śmierć pod rokiem 1126. był także bratem Wołodymira Xiążęcia Swinigrodzkiego.

od tego Wzewołodymira, wżczeli z sobą kłotnią o sukcesyją, względem Xięstwa Halickiego. Starzy z tych 1182 Xiążąt imieniem Mściśław, wygnany przez młodszego brata Wołodymira, prosił o pomoc Krola Polskiego Kazimierza II. nazwanego *Sprawiedliwy*; a Wołodymir wżwał na ratunek Wzewołda Xiążęcia Beżkiego.

Prawie około dwóch wiekow przedtym, Krolowie Polscy nabyli prawa zwierzchności nad Rufią y sam Kazimierz Sprawiedliwy użył tego prawa w dyspozycyi Xięstwa Włodzimirskiego w Roku 1179 (n), Kazimierz wyciągnął z woyskiem ku Haliczowi w Roku 1182. zbił Wołodymira z Wzewołdem, y odprowadził Mściśława do Halicza. Przywrocony Mściśław na Xięstwo, oddał z niego hold Krolowi Polkiemu, *Halicienses deditonem fecere, quibus Casimirus Mscislaum ducem praefecit, accepto ab eo iureiurando, quod semper in fide & dilectela Principum Polonia futurus esset (o)*; Włodzimierz zaś udał się do Węgier, gdzie na ow czas panował Bela III.

We trzy lata po przywroceniu Mściśława, boiarowie 1185 Haliccy, otruwży tego Xiążęcia, posłali do Węgier po Wołodymira. Bela, do ktorego się udał Wołodymir, posłał na Ruś syna swego drugiego, Andrzeia (p), pod tym pretextem, ażeby wrzkomo poprzedził Xiążęcia Ruskie-

go

---

(n) Kazimierz Sprawiedliwy oddał Xięstwo Włodzimirskie w Roku 1179, albo blisko tego roku, Romanowi, bratu Xiążąt Mściśława y Wołodymira, o których tu mowa. Obacz Kadłubka na końcu Długosza *Lips.* t. 2. col. 778, & col. 810.

Tegoż Roku 1179, Kazimierz Sprawiedliwy przyłączył do Korony Xięstwo Przemyśkie wespół z Brześciem nad rzeką Bugiem. Obacz Kadłubka col. 778. Długosza *lib. 6. col. 539* Miechowitę p. 71.

(o) Obacz Kromera p. 113. col. 2. Obacz także Długosza *lib. 6. col. 546. 8. y Kadłubka col. 786. & sequ.*

(p) Starzy brat Andrzeia nazywał się Emerykiem, albo Henrykiem. Naśląpił po swoim oycu Beli III. w Roku 1196, albo 1198. Pisto-ryufz kładnie śmierć Beli III. w Roku 1196. a Bonfini y Pray pod R. 1199.

go, y utrzymywał jego sronę w Xięstwie Halickim o ktore z nim Mściśław Roman, naznaczony od Kazimierza II, chciał spor prowadzić. A Wołodymira zatrzymano w Węgrzech.

Andrzej opanował Halicz; ofadził zamek garnizonem Węgierkim: kazał sobie wykonać przysięgę wierności od wżytkich obywatelów, y obiał rząd kraiu pod swym imieniem. *Jurare omnes in verba sua cōegit* (g) Krol Bela uwiadomiony o tym sukcesie, rozkazał zamknąć w więzieniu Wołodymira: y ten iest pierwszy tytuł, ktory Krolowie Węgierscy mogą przytoczyć, na utrzymanie mniemanych praw swoich do Halicza, y do tych części Rusi, ktore należały na ow czas do tego zamku (r)

Niedługo iednak pomieniony Xiążę Andrzej został w posiadłości Xięstwa Halickiego. Albowiem Wołodymir znalazłszy sposób ucieczki z więzienia, udał się z prozbą o pomoc do Kazimierza II. Kazimierz, ktory świeżo zakończył kłotnią z bratem swoim Mieczysławem starym, względem sukcesyi Mazowsza y Kujaw posłał

(g) *Crom. p. 114. col. 2.*

(r) To, co się mowilo o Krolu Beli III, y synu jego Andrzeju, tak iest rzecz ważna, iż na dowod oney, należy przywieść słowa samych historyków, z ktorych iest wzięta. Kromer powiada na karcie 114, kolumnie 2. *Revocatus Vladimirus ex Hungaria --- atque is, quod audierat Romanum Vladimiriensem Ducem --- a Casimiro missum Halicium contendere, comneatum, auxilium & reductionem a Bela Rege Hungariae petit. Sed --- in vincula conjectus est; missusque celeriter, cum non contemnenda manu, a Bela Andreas filius, qui Halicium in dittonem suam redigerat. Venienti Andreo --- Halicienses portas arcis aperiunt --- affirmante illo Vladimiram pone se sequi. Occupata arce proficitur --- non Vladimiro, sed sibi se dominium quaesivisse. Deinde iurare omnes in verba sua cogit; renuentes, vel cunctantes modo, capit, ceteros arce excludit, magistratibus amovet. ac per suos Hungaros omnia administrat. Crom. p. 114. col. 2. Obacz Miechow. p. 73. 4. Ding. lib. 6. col. 553-4 & Kadlub. col. 790. Kadlubek spotczelny mowil: Laodimiro in exilio --- qui a Bela Pannoniarum Rege restitutionis impetrat subsidium. Illico Rex --- regnum occupat, filium instituit, exulem, ne sit impedimento, vincitum ergastulo in Hungaria includit. Kadlub: col: 790.*

(r) posłał na Ruś w Roku 1188 wojsko, pod komendą Woiewody Krakowkiego Mikołaja Herbu *Lis*. Zbity Andrzej wstępny boiem, musiał ustąpić z zamku Halickiego, do którego wpadł, uciekając z pogromu, Otrzymał od zwycięzcy powrot do Węgier; a Wołodimir przywrócony do Xięstwa, złożył za siebie y za swych następcow na Xięstwo Halickie, w ręce Woiewody Krakowkiego, przysięgę wierności Koronie Polskiej. *Nicolaus palatinus fideliter expeditione perfunctus, castrum Halicz duci Vladimiro restituit, iure iurando obstricto, ut tam ipse, quam successores sui ducibus Polonia subiecti, & in eorum subiectione atque obedientia perpetuo perseverent* (1) Jest to druga przysięga wierności y poddaństwa Xiążąt Halickich Koronie Polskiej, przysięwiedzona od Historykow.

1090- To pierwsze opanowanie Halicza przez Węgrow, od Roku 1185 aż do Roku 1188, trwało przez dwa, albo trzy lata: y z okazji krotkiej tey uzurpacyi zamku Halickiego

## 8

Ani Bonfini, ani Turocz, ani Ranzan Historycy Węgieſcy, którzy wszyscy pisali w XV. wieku, nie powiadają nis o tey wyprawie Xiążęcia Andrzeja na Ruś. Rewa, pisarz XVIII. wieku który o tym wspomina, y który wszystko wybrał z historykow Polskich, fałszuje powieść tychże historykow, y przydaie do Halicza opanowanie Włodzimirza, o czym nie mają wzmianki w pisarzach Polskich, y gdzie panował na owczas inny Xiążę imieniem także Roman. Słowa jego są: *Bela gessit bellum adversus Halicia Regem Vladimirus, captoque eo per Andream filium suum, Ducem Hungaria, Halicie ducatum occupavit, ipſique possidendum cum Ludomeria tradidit*, P. de Rewa *de Monarchia. & S. Cor. Reg. Hung. in scrip. rer. Hung. Viennae 1746. T. 2. p. 625.*

(s) Ta sukcesya otworzyła się w R. 1186. przez śmierć Leszka, syna Bolesława IV, a synowca Mieczyława starego y Kazimierza II. Obacz Długosza *lib. 6. col. 555*; Kromera p. 113-4. Mieczyław pretendował tey sukcesyi prawem starszeństwa, a Kazimierz prawem, że był Krollem y panem zwierzchnim: ponieważ Xiążęta Krakowscy byli na owczas razem Krolami Polskimi.

(t) Obacz Długosza *lib. 6 col. 557. Kadłuba col. 790. i. Bogusława apud Sommersb. in scrip. rer. Siles, Lips 1729. 1732. T. 2, p. 47. Michowitę p. 74. Kromera p. 15. col. 1.*

kiego, Bela III. przydał do drugich tytułów swoich Krola Galacyi albo Halicza, który widzieć mu dany w Roku 1190, przez magistratowych JADERY, miasta leżącego nad Golfem Weneckim.

Lucyus, Historyk Dalmacyi y Kroacyi, cytuje pewną konwencyą, uczynioną tegoż roku 1190, między miastem JADERĄ, niegdys *Diavelora*, nadmorskim, Dalmacyi będącym na ow czas pod panowaniem Węgrow, a między miastem ARBĄ, leżącym na iedney z wysp tegoż imienia, na brzegach Dalmackich, a na ow czas, iako y teraz, należącym do Wenetow. W tey konwencyi, uczynioney w JADERA, Dalmatowie mówią. *Anno MCXC... JADERA, temporibus Domini nostri BELA DEI gratia invictissimi Regis Ungariae, Dalmatiae, Croatiae, Ramae nec non Galaciae (u).*

Tenże sam Lucyus powiada, że Bela III. pierwszy z Krolow Węgierkich wziął tytuł Krola Galacyi. *Bela... Rex Galaciae sive Haliciae per Andream filium absentis, titulo quoque ejus uti cepit (w).* y podobno pierwszy to raz także zamek Halicki był pomieszczony w liczbie krolestw.

Jakoż widzieć w rzeczy famey, iż tenże Krol Bela III. nie nosił iezcze tytułu Krola Halickiego w R. 1154, który jest pierwszym rokiem koronacyi tego pana. Książdz Pray cytuje pewny akt Beli, datowany tegoż roku, gdzie ten pan bierze tylko tytuły Węgierki, Dalmacyi, Kroacvi y Ramy: *Ego Bela Hungariae, Dalmaciae, Croatiae, Ramaeque Rex (x).*

Y

Idąc

(u) Obacz Joan: *Lucius de Regn: Dalm: & Croat: in scrip: rer. Hung: ut sup: T. 3. p. 226.* Obacz także *L'Exposé Prelim: p. 9.* Ta książka Francuzka *Exposé*, czyli wykład poprzedzający, pretenduje, że Bela III. nosił tytuły Galacyi y Ludomerii: atoli widzieć z samego dokumentu przywiedzonego w tey książce, a położonego od nas przed oczy czytelnika, że Bela wziął tylko tytuł Galacyi.

(w) *Lucius iako wyżey p. 245.* *Lucius* pisał w 17. wieku.

(x) Jerzy Pray Jezuita *Annal: Reg: Hung: Vindob: 1763. T. I. P. 1. p. 164.* Te tylko bierze tytuły Bela III. w R. 1173, 1179, 1181. Pray iako wyżey p. 169. 170. *Lucius* iako wyżey p. 224.

Idąc w górę od Roku 1174 znajdziemy, że Stefan II: dziad stryjeiczny Beli II. który panował od R. 1115 do R. 1131, nosił tytuły Węgierki, Kroacki, Dalmacki, iako to widzieć w iednym dokumencie tego pana datowanym R. 1124. *Ego Stephanus Colomani Regis Filius, Rex Hungariae Croatia atque Dalmatia* (y). a Koloman Ociec Stefana II, który panował od R. 1096 do R. 1115, nie brał także innych tytułów, iako to widzieć w pewnym dokumencie tegoż Krola, pod Rokiem 1104. *Ego Colomanus Rex Unqariae, Croatia atque Dalmatia* (z).

Dalmacya y Kroacya były na ow czas erygowane w krolestwa od Grzegorza VII. Papieża w R. 1075 dla Swinimira albo Zwonimira, Xiążęcia Słowakow, Dalmacyi y Kroacyi. Święty Władysław Krol Węgierki, Ociec Kolomana podbił Kroacyą w R. 1091, a Koloman podbił część Dalmacyi w R. 1105 (a).

Bela II. synowiec Kolomana, który panował od R. 1131 do R. 1141, przyłączył do tytułów Krola Węgierskiego Kroacyi, Dalmacyi, tytuł Krola Ramy, podbiwszy tę prowincyą w R. 1138. (b) A do tego ostatniego tytułu Bela III. wnuk Beli II. przydał tytuł Krola Galacyi, który mu dany widzieliśmy w R. 1190.

Rama nie była krolestwem, tak iako ani Halicz: iest to nazwisko rzeki, która płynęła w Serwii, prowincyi Cesarstwa Carogrodzkiego (c). Bela II. podbił ieden powiat

(y) Lucius iako wyżej p. 187.

(z) Lucius p. 187.

(a) Tenże p. 137. y daley p. 176. 184.

(b) *Belam II. — titulis Dalmatiae, Croatiae, Ramae quoque, qua Serviae pars est, addidisse constat ex privilegio Ecclesiae Spalatrensis concessio 1138.* Obacz Lucyulfa iak wyżej p. 203.

(c) Obacz Lucyulfa iak wyżej p. 203. 212. 3. Obacz także *Pfinczewicz Illir: także in scrip: rer: Hung: Vien: T. 3. p. 787.*

Rzeka Rama wpada w rzekę Naro albo Nara, która sama wpada do Golfu Weneckiego niżej miasta Narona, albo Narenta.

powiat Serwii, przez który płynie ta rzeka, y dał mu tytuł krolestwa (d).

Historycy Polscy powiadaią, że wygnanie Andrzeia z Xięstwa Halickiego w R. 1188, spowodziło niektóre wojskowe niażdy ze strony Węgier y Polskiej; y że ta zatarga była zakończona w R. 1193, przez odnowienie dawnych przymierzow, między obu krolestwami, na źiezdzie, w mieście nazwanym Stara Wieś (e) gdzie Krol Węgierski obowiązał się, nic więcey nie przedsiębrać przeciwko Haliczowi: y zdaie się także, że przez wzgląd na obowiązki tego traktatu Krol Bela III. wymazał z tytułów swoich tytuł Krola Halickiego (f).

Y 2

Kadłu-

(d) Serwia, tyley prawie wielkości, iak Woiewodztwo Wołyńskie, sama dała czterech Krolestw tytuły Krolom Węgierskim, to jest: Ramy, Serwii, Bosnii, y Rascyi. Prowincya Serwii albo Serbii, wzięła imie od Serbow, narodu Słowackiego, który osiadł w części starożytney prowincyi Mezji, pod panowaniem Cesarza Heraklutza, między rokiem 610, a 641. Obacz Lucyusza p. 61, 76. Obacz także Kluwieria *lib: 4. c. 16. §. 4. editi Amstald: 1729. p. 464.*

Bosnia wzięła nazwisko od rzeki nazwanej *Bosna*, która wpada do Sawu. Rascya ma imie także od rzeki *Rasca*. Obacz Lucyusza p. 413,

(e) *Antiquus pagus*, toż samo znaczy, co stara wieś.

(f) *Cum Hungaris deinde certa pax constituta, sive aden innovata est, & principum ipsorum congressu apud antiquum pagum. in Scepusiensi territorio confirmata: ea lege, ut oblitteratis utrinque injuriis, & condonatis invice offensis, Rex Hungarorum Haliciensi ditone, & Russia omni se abstinere; communes amicos, communesque hostes Ungari & Poloni haberent.* Kromer p. 116. col. 2. Obacz także Długosza *lib: 6. col: 566, Kadlubka col: 797. X. Pray wspomina także o tym pokoju, tak iako y Kromer. Obacz Annal: Reg: Hung: Vindob: 1763. P. I. p. 181-2.*

Znajdują się w X Pray dwa dokumenta, późniejszy od tego pokoju, R. 1193, z których pierwszy jest pod rokiem 1198, drugi pod r. 1200. Z pierwszego z owych dokumentow, który jest Andrzeia Xiążęcia widzieć, że ani Andrzej, ani ociec jego Bela III. nie nosił tytułu Xięstwa Halickiego w R. 1198. *Ego Andreas, Belæ Regis filius, Dei gratia Hungariae, Dalmatiae, Ramae, Cumaniaeque Dux.* Obacz Pray P. I. p. 182. Obacz także Lucyusza iako wyżej, p. 254. Z drugiego dokumentu widzieć, że Krol Węgierski Emeryk, albo Henryk, brat starszy Xiążęcia Andrzeia, y który nastąpił po Beli III. w R. 1199, nie nosił także tytułu Krola Halickiego.

Kadłubek, pifarz społeczny świadczy, że oba narody odnowiły na ow czas przymierza, które były dawniej między Polską a Węgrami uczynione, za S. Stefana Króla, a pośrednictwem S. Woyciecha Biskupa Praskiego, a potem Arcybiskupa Gnieźnieńskiego (g). Widzieć w starożytney Kronice Węgierskiej, która się być zdaie 13 wieku, że około czasów S. Stefana Króla Węgierskiego, góry Karpackie dzieliły Polskę od Węgier. *Ex parte Polonorum usque ad montem Tatur (h).*

1198 Xiążę Halicki Wołodymir, umarł w R. 1198, nie zostawiwszy żadnego potomstwa, a Rada Lefzka białego, który ieszcze do lat zdolnych nie przyszedł, uczyniła propozycyą, aby przyłączył Xiąstwo Halickie do Korony Polskiej. Kadłubek, który żył na ow czas, a potem został Biskupem Krakowskim, powiada, że tego także żądali Rufacy Haliccy; lecz Helena Xiążniczka Bełzka, matka Lefzka (i), otrzymała od Rady, aby to Xiąstwo było

*Henricus Dei gratia Hungariae, Dalmatiae, Croatiae, Ramaeque Rex, Obacz Pray iak wyżej, p. 186. Ten dokument jest Roku 1200.*

*Cuhna* czyli *Chelmnia*, albo *Chlebna*, ktorey Andrzej nosił tytuł w R. 1198, był to powiat w Kroacyi. Obacz Lucyfza iak wyżej p. 143. 255. - 6. Andrzej na ow czas był gubernatorem Kroacyi y Dalmacyi.

(g) *Regis quoque Pannoniarum foedera ad perfectum redintegravit iuxta Sanctorum instituta. Regis videlicet Stephani, & Sanctissimi Polonorum Patroni Adalberti. Kadlub: col: 797. Święty Woyciech umarł w R. 997.*

(h) *Anonym: hist: Duc: Hung: in script: rev: Hung: Vienna Tom. 1. p. 37. Ten Anonim, czyli Autor bezimienny, był sekretarzem iednego z Królów Węgierskich, którzy nosili imie Beli: y zdaie się że był u Beli IV. Bela IV. nastąpił po oycu swoim Andrzeju II. w roku 1235, a umarł w R. 1270. Obacz Pray P. I. p. 323. Polacy nazywają do tych czas góry Karpackie *Tatrami*.*

(i) Helena, Xiążniczka Bełzka, matka Lefzka Białego, Xiążęcia Krakowskiego, y Konrada Xiążęcia Mazowieckiego z ktorego poszła linia Piastów Mazowieckich, zeszała w Roku 1526, była córką Wszewoida Xiążęcia Bełzkiego.



było oddane Romanowi, bratu Wołodymira, który iuż był Xiążęciem Włodzimirskim (k).

Xiążę Włodzimirski służył Kazimierzowi II, przeciwko bratu jego Miecysławowi Starszemu 1191 (l); a po śmierci Kazimierza, pomagał także młodemu Leszkowi, przeciwko temuż Miecysławowi Stryjowi w Roku 1195. (m). Wziął zatem Roman inwestyturę na Xięstwo Halickie w obozie Leszka, nie daleko tego miasta, tegoż roku 1198 (n).

Roman Xiążę Włodzimirski y Halicki, umarł w R. 1205, zabity w potrzebie przeciwko temuż Leszkowi 1205  
białe-

(k) Ten to sam Roman, ktoremu Kazimierz II. dał Xięstwo Włodzimierkie w R. 1179, y ktorego nominował na Xięstwo Halickie w R. 1185. Kadłubek powiada, że ten Roman był wychowany na dworze Kazimierza II. Obacz Kadłubka col: 810.

(l) Wziewośd Xiążę Belzki Wołodymir Xiążę Halicki y Roman Xiążę Włodzimierki, znajdowali się w woysku Kazimierza pod Krakowem w R. 1191. Obacz Kadłubka col: 792. Boguśała p. 49, Długosza lib: 6. col: 562. - 3.

(m) Roman Xiążę Włodzimirski był w woysku Leszka białego Roku 1195, w bitwie pod Mozgawą, niedaleko Andrzeiowa, w Woiewodztwie Sandomirskim. Obacz Kadłubka col: 810, 812. Boguśała p. 51 - 2. Długosza lib: 6. col: 570 - 3 &c.

(n) Kadłubek powiada. *Romanus Princeps Gallicia per Ducem Leszkonem instituitur.* obacz Kadłub: col: 815. Boguś. p. 52 - 3. Dług: lib: 6. col: 576. *sequ* &c.

Kadłubek nie mowi czyim synem był ten Roman: Długosz go nazywa *Romanus Mściślawicz*, to jest Roman syn Mściśława. *Dług: ut sup: col: 572.*

Kroniki wydane przez Akademią Petersburską, nazywają go Roman Igorowicz, czyli Roman syn Igora albo Grzegorza. Obacz *l'Exposé préliminaire* p. 6

Według Długosza y Kronik Petersburskich, Wołodymir y Roman byli bracia. Według Kromera y Strykowskiego, Roman był synowcem Wołodymira. Obacz Kromera p. 120, col: 2 Strykowskiego p. 204.

Rewa Kładnie posadzenie Romana na Xięstwie Halickim w R. 1198, 1200, *in script: rer: Hung: T. II. p. 627.*

białemu (o): zostawił dwu synów w drobnym wieku, Daniela y Wasilka albo Bazylego. Xięstwo Halickie dostało się iego synowcowi Mściśławowi-Mściśławicz, nazwanemu *Chrabry*, albo waleczny, synowi Mściśława, o ktorego otruciu mowiono pod R. 1185. (p).

1214  
albo  
około  
tego  
Roku.

Rufacy, ktorzy otruli oycą, zbuntowali się też przeciwko synowi: y znaleźli wsparcie swej rebellii, w tymże samym Andrzeju, który był opanował Halicz w R. 1185, a był wygnany z niego w R. 1188, y panował w Węgrzech pod imieniem Andrzeja II. od R. 1205.

Rufacy Haliccy, wygnawszy Mściśława-Mściśławicza, wysłali z prozbą do Krola Węgierskiego, aby im przysłał woysko, a syna swego drugiego za Xiążęcia (q). Andrzej II. miał trzech synów: Bełę który panował po oycu, pod imieniem Beli IV; Kolomana y Andrzeja. Wyśłał zatem Andrzej II. do Halicza syna Kolomana, y kazał mu, aby się tam koronował na Krolestwo Halickie (r). Zdaie się, iż ceremonią koronacyi odprawił Arcybiskup Strygoński, y że się to działo w R. 1214. Znajduje się w Raynaldzie list Krola Andrzeja II, do Papieża Innocentego III, bez daty wprawdzie lecz położo-

---

(o) Śmierć Romana R. 1205, w bitwie pod Zawichostem w Woiewodztwie Sandomirskim, w dzień ŚŚ. Gerwazego y Protazego, albo 19. Czerwca, jest wzmiankowana przez Bogufala Biskupa Poznańskiego, pisarza XII. wieku, który sam umarł R. 1253: wszyscy Pifarze Polscy poślednieysy posli za tą datą. Obacz Bogufala *op: Sommers: T. II. p. 56. Dług: lib: 6. col: 594-5* &c. Niewiadomo nam, z jakich ksiąg Kroniki Petersburskie, citowane w księdze pod tytułem *l'Exposé préliminaire*, na karcie 6, powzięły tę wiadomość, że Roman umarł w R. 1212. y że Haliczanie skazali na śmierć tego Xiążęcia. Widzieć w Historji niektórych Xiążąt Ruskich otrutych, lub zabitych od swoich poddanych: lecz tego iestczęśmy nie widzieli, aby ciż poddani mieli karać swych panów gardłową śmiercią.

(p) Obacz Kromera *p. 127 col: 2.*

(q) Obacz Dług: *lib: 6. col: 604.*

(r) Tenże, tamże.

łożony pod R. 1214, w którym Krol Węgierski prosi Papieża, aby chciał delegować Arcybiskupa Strygońskiego, na odprawienie koronacyi Kolomana w Haliczu. Widzieć także w tym liście, że Krol Węgierki już brał tytuły Krola Galacyi y Ludomeryi. *Andreas Hungariae, Dalmatia, Croatia, Ramae, Serviae, Galliciae; Ludomericus Rex* (s).

Długosz, pierwszy ze znaiomych Kronikarzow Polskich, mowi o tey koronacyi Kolomana, o ktorey najdawnieysi historycy Węgierscy nic nie wspominają (r). Powiada on: że Koloman udał się do Halicza, z żoną swoią, albo zaręczoną sobie Salomeą, corką Lefzka białego: *Sub eodem, quo ingressus est Haliciam tempore, se in Regem Haliciae inungi & coronari, Regemque vocari & intitulari Galliciae, & uxorem suam Salomeam Reginam procuravit* (u).

Znajduie się w tymże Raynaldzie list Papieża Honorjusza III, pod datą szóstego roku papieństwa iego, co przypada na rok 1222, w którym widzieć, że Koloman był koronowany Krolew Halickim (w): znajduie się w tymże pifarszu ieden dokument Bolesława wsty-  
dliwe-

(s) Obacz Raynald *Annales Ecl: T. XIII. ad an: 1214. N. 8. col: 169a p. 215. col. 1.* Obacz także Praya *P. I. p. 204-5 y l' Exposé prélim: w dowodach N. 1. p. 1-2.* Raynald wybrał ten list *ex libro privilegiorum Romanae Ecclesiae.* Po tym czasie, kiedy Łacinnicy opanowali Carogrod w R. 1204, Andrzej II. opanował część Serwii, która się teraz nazywa Bośnią, y przyłożył tytuł Krola Serwii do drugich swoich tytułów. Obacz Luciusza jako wyżej p. 413.

(r) Turocz, Bonfini, Ranzan, wszyscy trzy pifarze XV. wieku nie wspominają nic zgoła, ani o tey wyprawie Kolomana na Ruś, ani o iego koronacyi w Haliczu.

(u) Obacz Dług: *lib: 6. col: 604,* który kładnie koronacyą Kolomana y Salomei pod R. 1208.

(w) Obacz Raynald *T. XIII. ad an: 1222. N<sup>o</sup> 42-3 p. 295. col: 2,* Obacz *l' Exposé préliminaire* w dowodach *N. 2. p. 2-3.* Raynald wziął ten list *ex epistolis Honorii lib: 6.*

dliwego, albo V, syna Lefzka białego, w którym on nazywa Krolową Halicką siostrę Salomeę, wdowę na ow czas po Kolomanie y mniszkę: *pro incolumitate generosa nostra genitricis Ducissæ Grzymislavae & nostra, & ingenue consortis nostræ Cunegundis... & interventu venerabilis sponsæ Christi, germanæ sororis, videlicet Salomeæ, quondam Galatiæ Reginae* (x). Tenże sam dokument, który iesel roku 1255, przywodzi ieselcze koronacyą Kolomana na Krolestwo Halickie; y widzieć dobrze można, dla czego ten Xiążę nosił tytuł Krola Galacyi albo Halicza; nie widzieć iednak zgoła przyczyny, dla ktorej ociec iego Andrzej II wziął tenże tytuł, a tym barzies ieselcze, dla czego przydał do niego tytuł Krola Ludomerii albo Włodzimirskiego.

Włodzimierz, wielkie Xięstwo, y więcey niż iednym wiekiem dawnieysze od Halicza, nie było zgoła pod iego dependencyą; a Mściław Mściławicz, wygnany z Halicza przez poddanych wspartych Węgrami, nie miał nawet prawa do Xięstwa Włodzimirskiego. To Xięstwo należało prawem sukcesyji do Daniela y Wafilka, obu Romanowiczow, albo synow Romana, nie zaś do Mściława-Mściławicza, który był ich synowcem, y ktorego ociec nigdy nie był possessorem Xięstwa Włodzimirskiego.

Koloman nie opanował także Włodzimierza, który leży od Halicza mil około czterdziestu. Nie widzieć nigdzie, aby ten Xiążę Węgierki, wziął inny zamek procz Halicza: a Krolestwo Halickie nie było, bez wątpienia, więkzse od Krolestwa Ramy.

Jakaż-

---

(x) Obacz Raynald *T. 14. ad an: 1255. II. p. col: 2.* Widzieć tenże sam dokument w Prayu *P. I. p. 297-8.*

Ta Krolowa wstąpiwszy do zakonu S. Klary, umarła w klasztorze Skalskim, nie daleko Krakowa w R. 1268, Bafzko który kończył Bogufala *ap: Sommersb :T. 2. p. 77. y Długosz lib: 7. col: 784.*

Jakażkolwiek miało rozległość to nowe Krolestwo, Koloman nie był jego ani długim, ani spokojnym possessorem. Tenże sam Długosz, który pierwszy opisał te przypadki (y), powiada: że to krolowanie w Haliczu zatrwożyło Xiążąt Ruskich, y że koronacja Kolomana odprawiona sprawa Biskupow Łacińskich, nabawiła boiaźni biskupow Greckich, w Haliczu samym, o swoy obrządek (z).

Boiarowie Haliccy podnieśli bunt przeciwko Kolomanowi, tak iako uczynili przeciwko Mściśławowi-Mściśławiczowi. Przyzwany nazad Mściśław od buntowników, a wsparty od Ladymira Rurykowicza, syna Xiążęcia Kiiowskiego, także od Rościśława Dawidowicza, y od drugiego Rościśława Mściśławicza, którzy się stawili ofobiście; przy pomocy też woysk, wszystkich innych Xiążąt Ruskich, wyciągnął ku Haliczowi, zniósł Węgrów pod tym miastem, y obległ zamek.

Koloman, który się tam zamknął, dostał się w niewolę z żoną, y zaszany był do zamku Torczko, a Mściśław-Mściśławicz powrócił do Xięstwa Halickiego (a).

Z

To

(y) Kadłubek, zmarły w E. 1223, lecz którego Kronika kończy się na przypadkach zdarzonych pod R. 1202, nic nam nie zostawił względem całej tej sprawy Kolomana. Bogusław Biskup Poznański zmarły w R. 1253, y Bafzko Kustosz Poznański, który kończył Kronikę swego Biskupa aż do R. 1271, nic także o tym nie wspominają. Anonym, czyli Autor bezimienny, Archidiacon Gnieźnieński, który pisał około końca XIV. wieku, żadney też nie czyni wzmianki. Długosz Historyk XVI. wieku mówi o tym bez wątpienia, idąc albo za pisarzami Polskimi, którzy nie došli wieków naszych, albo za Kronikarzami Ruskiemi.

(z) *Quae res Ruthenorum animos, fluxam suapte fidem habentium, a Colomano, cum eis inconsultis consensu coronatio fuerit. ita alienavit & in odium atque irritationem perduxit; portendentibus coronationem ipsam, & ritus ipsorum & generis exterminium effelluram; omnes itaq; in Colomanum conspirarunt.* Dług: *lib: 6. col: 604.*

(a) Obacz Dług: *lib: 6. col: 604-5.* Długosz powiada, że z okazji zwycięstwa nad Węgrami pod Haliczem, Mściśław Mściśławicz nazwany był Chrabrym. Nie wiadomo jest, gdzie był zamek Torczko.

To wzięcie w niewolę Kolomana wyświadcza list Papieża Honoryusza III, pisany do Andrzeja w R. 1222, o którym wyżej była wzmianka. Słowa Papiejskie są: *casu sinistro accidit Regem ipsum, cum sporsa & pluribus aliis viris nobilibus, a suis hostibus capturari, & tandem extra regnum ipsum mancipatos detineri donec (b)*.

Długosz świadczy, że Król Węgierski otrzymał wolność dla Kolomana, po dwu prawie latach więzienia, obiecując, że syn jego trzeci Andrzej weźmie za żonę Maryą córkę Xięcia Mściława Mściławicza: y że ten Xiąże obowiązał się oddać tej Pani Xięstwo Halickie w posagu (c). Jest wzmianka o tym mariażu w tymże liście Papieża Honoryusza III, lubo on do skutku nie przyszedł. Król Węgierski, pod czas swoiey wyprawy do Palestyny w R. 1217, poślubił synowi swemu najstarszemu Beli, córkę Cesarza Greckiego Teodora Lafcaris, który mieszkał w Nicei (d); y w tymże czasie zaręczył młodszemu synowi Andrzeiowi córkę Leona Króla Armenii, w nadziei, że syn jego nastąpi po Leonie na Królestwo. Traktat ślubny był zaprzysiężony od obu Królów, a potwierdzony przez Honoryusza III. (e) który niechciał dyspensować Króla Węgierskiego od uczynioney przysięgi (f).

Koloman wygnał ieszcze raz Mściława z Halicza; 1222 co się podobno stało około Roku 1222. Długosz powiada, że

---

(b) Obacz ten list w Raynaldzie *ut sup.* T. 13, ad an: 1222. Nro. 42-3. p. 295. col. 2. także w książce pod tytułem *l'Exposé préliminaire*. iako wyżej, y w dowodach Nro 2. p. 2-3. Znajduje się także w Prayu p. 218-9.

(c) Dług. *lib.* 6. col: 610-611.

(d) Obacz Praya P. I. p. 213, 215, 216, 218.

(e) Obacz Praya P. I. p. 213, 215, 216.

(f) Obacz list Papieża Honoryusza III. cytowany wyżej. Obacz także Praya *ut sup.* 216-7.

że Mściśław tegoż roku, albo następującego umarł w *Torkus* (g): atoli po śmierci iego, znowu Koloman był wygnany z Halicza: przez Daniela Romanowicza brata stryiecznego Mściśława zdaie się, iż to się stało w R. 1225 1255 (b). Koloman nie powrócił więcęcy do Halicza; y zdaie się także, że na ukojenie żalu iego po zatraceniu korony, dał mu ociec Andrzej gubernią Kroacyi y Dalmacyi, na ktore wziął inwestyturę około Roku 1230 y 1238 (z).

Umarł ten Xiążę w R. 1241. z rany, odebranej w bitwie, którą Krol Andrzej II. przegrał z Bathem y Kaydanem, Carami, czyli hetmanami Wielkich Tatarow, tegoż roku 1241, w Węgrzech nad rzeką Saye, nie daleko Pest: nie zostawił żadnego potomstwa (k), a prawa iego, ieśli ktorých nabył do Halicza, ze śmiercią iego koniec wzięły.

Y te to są przypadki historyczne, na ktorých się funduia mniemane prawa Korony Węgierskiej do Rusi.

Z 2

Od o-

(g) Obacz Długofza *lib: 6. col: 623.* Obacz także *l'Exp: Prelim: p 7.* Długofz, tak iako y Kroniki Ruskie, kładną to powtorne wygnanie Mściśława pod R. 1218. Mściśław wygnany od Węgrow z Halicza nie był wnukiem Romana, iako mowi text Francuzki książki *l'Expasé*, ale iego synowcem. Text Łaciński, przytoczony w pomienionej książce świadczy, *Eodem anno Ungari eiiciunt Mscislaum Mscislauium nepotem Romani.* W tym texcie *Nepos* znaczy synowca nie zaś wnuka: ponieważ Mściśław Mściśławicz był synem Mściśława, brata starszego Romana y Wołodymira, a synowcem Romana.

(h) Obacz Długofza *lib: 6. col: 637 - 8. & col. 633.* Obacz Strykowskiego *p. 221 & 225.*

(i) Obacz Lucyfza *ut sup: p. 583 264. Praya P. I. p. 241 & p. 251.*

(k) *Thom: Archid: Spalat: in scrip, ver: Hung: ut sup: T, 3. p. 610...* Dług. *lib: 7. col: 685. Lucius ut sup: p. 363-4. Pray: P. I. p: 259. & p. 265 6.* Obacz także *Tablice Genealogiczne Krolow Węgierskich in scrip: ver: Hung: ut sup: T. I. p. 763.* Koloman pogrzebiony w Węgrzech w Czalcma, czyli Ciałma, w Kościele Dominikanow.

*Thom: Archid: Spalat... Dług: ut sup: Archidyakon Spalateński piararz 13 wieku, nazywa Kolomana Krolew, bez przydania iakuw. Colomanus Rex, ut sup: p. 604, 610.*

Od ostatniego wygnania Kolomana, około R. 1225, Xięstwo Halickie zostawało w possessyi, pod tym tytułem, a nie pod tytułem krolestwa, Xiążąt Ruskich, bez żadney podległości Węgrom; ani żaden z Krolow, lub Xiążąt Węgierskich tentował opanować kiedy ieszcze to Xięstwo: było zatym one w possessyi Xiążąt Ruskich aż do początku 14 wieku, ktorego czasu weszło przez sukcesyją do domu Xiążąt Mazowieckich.

Mowiono wyżej, że w R. 1225, Daniel Romanowicz wszedł w possessyją tego Xięstwa: Daniela wyzwał roku następującego 1226 Jzaslaw Xiążę Kiiowski, który oddał Halicz Michałkowi, albo Michałowi Xięciu Swinogradzkemu (1). Zdaie się, iż ten Michałko był synem Wszewołda - Swiatosławicza, dawnego Xięcia Kiiowskiego (m). Swinograd, czyli Zwinograd, zamek nad Dniestrem, na Podolu, wyżej Kamieńca, około czterech mil od niego, a o dwadzieścia od Halicza, miał swoich Xiążąt własnych, znaiomych, od R. 1126, czyli od iednego wieku (n).

1245 Około R. 1245, Halicz był w possessyi Wasilka, brata Daniela, który trzymał na ow czas Kijow (o); wiedzieć ieszcze tego Wasilka Xiążęciem Halickim w Roku 1267. (p). Po śmierci iego, dostał się Halicz pod panowanie Leona, syna Daniela, a synowca Wasilka (q).

Daniel

(1) Długosz *lib: 6. col: 633.* Strykowski *p. 221.*

(m) Wszewołd Swiatosławicz Xiążę Kijowski, wygnany był z tego Xięstwa przez Mściława Romanowicza, z linii Smoleńskiey w R. 1212. Michał syn tego Wszewołda był sam Xiążęciem Kiiowskim około R. 1240. Obacz Desguignes *T. I. P. I. p. 309.*

(n) Długosz *lib: 4. col: 425.* Strykowski *p. 184.* obacz pod Notą (i).

(o) Strykowski *p. 276.* Koiłowicz *Hist: Litv: P. I. Dantisci 1650. p. 92.*

(p) Strykowski *p. 293.* Koiłowicz iak wyżej *p. 128.* Obacz także Długosza *lib: 7. col: 782.* Rok śmierci Wasilka jest niewiadomy.

(q) Strykowski *p. 295.*



Daniel Romanowicz syn starszy Romana, inwestowany, iakośmy mowili, na Xięstwo Włodzimierskie przez Kazimierza II, R. 1179, a na Halickie przez Lefzka białego w R. 1198, zabity pod Zawichostem, w bitwie przeciwko temuż Lefzkowi w R. 1205, był Xiążęciem Włodzimierskim, prawem sukcesyji po swoim oycu. Po spustoszeniu Kijowa, y podbiciu Rusi przez Tatarow w R. 1240<sup>(r)</sup>. Daniel opanował szczytki tej stolicy, y naywyższą władzę na Rusi, za pobłażaniem Tatarow: a w R. 1246. otrzymał godność Krolewską od Papieża Innocentego IV, któremu obiecał przyjąć obrządek Łaciński, y wprowadzić go do swych krajow, albo przynajmniey przyjąć unią z Kościołem Łacińskim. Opison, Opat Messański, Legat Papieża Innocentego w w Polfcze y w Prusiech, koronował Daniela, pod tytułem Krola Ruskiego: *Rex Russia*, w R. 1146, w Drohiczynie, co się teraz nazywa ziemią Chełmską, gdzie ten pan ustanowił siedlisko swego panowania (s). Papieże erygowali cztery Krolestwa w tymże wieku. Innocenty III. dał ten tytuł Bulgaryi, prowincyi Cesarstwa Greckiego, ktorego stolicę trzymali na ow czas Łacinnicy (t), y Xięstwu Halickiemu. Honorysz III. dał go Rasyci, części Serwii, prowincyi także Cesarstwa Greckiego (u).  
Inno-

---

(r) Desguignes iak wyżej p: 309. *Mayerb: Voyage en Moschovie trad: du latin: Leyde 1688. in 12. p. 224.* Obacz także Długosza *lib: 7. col: 670.* To co się nazywa Moskwą, podbili Tatarowie w R. 1237.

(s) Długosz *lib: 7. col: 705-6.* Obacz także Raynalda *Tom: 13. ad An: 1245. n. 90 & ad an: 1247. n. 29.* zdaie się, że Daniel zależył sobie stolicę w Drohiczynie, ażeby się umknął daley od Tatarow.

(t) *Luc: ut sup: p. 403.* Innocenty III. dał tytuł krolewski Iwanikowi albo Janowi Gubernatorowi dziedzicznemu Bulgaryi na mieyscu Cesarzow Greckich. Łacinnicy opanowali Carogrod R. 1204. Innocenty III. siedział na Papieństwie do roku 1216.

(u) *Luc: ibid: Gubernator Serwii, któremu Honorysz III. nadał tytuł Krola Rasyci, nazywał się Stefanem. Ten Papież siedział na stolicy Rzym-*

Innocenty IV. dał go Rusi w Roku 1246, a Litwie Roku 1252. (w).

Tegoż samego wieku Przemysław przywrócił tytuł Króla Polskiego w R. 1295.

Panowanie Daniela ztąd tylko w historii jest znane, iż on nie dotrzymał słowa Innocentemu IV. (x), a Tatarowie z Rusią plondrowali y spuściznę królestwa polskiego (y). Umarł Daniel w R. 1266, zostawiwszy dwóch synów Leona y Romana (z).

Leon

skiej od R. 1216. do roku 1227. Tegoż także czasu Andrzej II. Król Węgierski opanował drugą część Serwii, której wziął tytuł królewski.  
*Luc: ibid:*

(w) Długosz *lib: 7. col: 723.* Obacz także Raynald *Tom: 14. ad an: 1255. n. 57-8.* Kojalowicz powiada, że Mendog był koronowany na królestwo Litewskie w Nowogrodku Lit. *Kojal: P. I. p. 97.*

(x) Obacz list Alexandra IV. do Króla Daniela w Dług. *lib: 7. col: 779-80* y w Raynaldzie *Tom. 14. ad an: 1257. N. 26-8:* Długosz powiada, że oryginał tego listu znajdował się za jego czasu w Archiwach Krakowskich. Długosz pisał w piętnastym wieku.

(y) Obacz Długosza *ad an: 1259-62.*

(z) Bafzko Kontynuator Boguśała *apud Sommer: Tom: II. p. 76.* Dług. *lib: 6. col: 779.*

O tym to Danielu pisarze Węgierscy powiadają, że się znajdował na koronacji Króla Beli IV. w Belgradzie w R. 1285. Według *l'Exposé prélim.* Keza piszą o tej ceremonii świadczy, *in qua Dux Haliciae vassalicio obsequio equum regium summa reverentia ducebat.* Obacz tę książkę p. 7.

Dwóch także innych historyków Węgierskich świadczy o tym przypadku. Bonfini powiada *in ea celebratione Colomanus dux declaratus enssem prætulit. Daniel Ruthenorum Princeps equum per reverenter egit. Bonfini Colom: 1690. p. 203. col: 1. & Turocz — Rex Bela coronatus est — Colomano Duce fratre eiusdem enssem regalem ad latus ipsius honorifice tenente, Daniele vero duce Ruthenorum equum ejus, ante ipsum summa cum reverentia ducente. Turocz ut sup: T. I. p. 149.* Turocz y Bonfini nie mówią o tym zgola, aby Daniel miał prowadzić konia Króla Beli na znak hołdu. Koloman, o którym mówią ci pisarze jest ten sam, który był koronowany Królem Halickim w R. 1214. Wreszcie historyk Keza nigdy nie był wydrusowany. Książd Pray mówi, że Symon de Keza pisał pod panowaniem Władysława V. nazwanego Kuman, który umarł w R. 1290 albo 1299. Obacz Praya *P. I. p. 332. Nota (e)* Tenże Pray, który pisze także o koronacji Beli IV. nie o Xiążęciu Danielu nie wspomina.

Leon nastąpił po oycu, ale tylko nosił tytuł Xiążęcia Rusi (a).

Temu to Xiążęciu przypisuje się fundacya miasta Lwowa, gdzie on sobie założył mieszkanie, y które potem zostało stolicą Rusi (b).

Około tegoż czasu czterech tylko liczy się Xiążąt Ruskich. Leon Xiążę Ruski, ktorego widzieć także z tytułem Xiążęcia Włodzimirskiego y Kiiowskiego (c): brat iego Roman, który się zdaie, że wziął w podziale Łuck: Swarnon albo Swarmir, brat stryieczny tych Xiążąt, ktoremu się dostało Xięstwo Drohickie w ziemi Chełmskiej (d); y Wasilko ieh stryia, który był ieszcze possessorem Halicza. Strykowski powiada, że po śmierci Wasilka swego stryia, ktorey rok iest niewiadomy, Leon przyłączył to Xięstwo do swego działu (e).

Leon Daniłowicz, czyli syn Daniela znaiomy iest w historyi zaoboystwem Wolstynica, czyli Woyzielka, wielkiego Xiążęcia Litewskiego, syna Krola Mendoga, w roku

(a) Strykowski p. 295. Widzieć Lebnia z tytułem *Ruthenorum Dux* w traktacie pokoju zawartym między Czechami y Węgrami w R. 1271. Krol Węgierski Stefan V. zawierał w tym pokoju ze strony swoiey Krolow Francyi y Sycylii, Cesarza Greckiego, Xiążąt Polskiego, Bawaryi y Rusi &c. Obacz Praya P. I. p. 331. także Kronikę XV. wieku, wydrukowaną na końcu Kadlubka we Gdańsku 1749: *in fol.* p. 41. Widzieć tam Leona pod imieniem *Dux Russia*.

(b) Kromer p. 171. col. 2. Strykowski p. 205. Dopiero pod Kazimierzem Wielkim Lwow otoczony został murami około R. 1350, tenże sam Krol zbudował tam dwa zamki, ktore dotąd ieszcze widzieć. Długosz *lib.* 9. col. 1092. y col. 1163.

(c) Koiłowicz P. I. p. 127. & p. 150. Strykowski p. 295.

(d) Obacz Strykowski p. 291-4. Koiłowicza P. I. p. 116. Swarnon urodził się z corki Romana Xiążęcia Włodzimirskiego y Halickiego. Obacz Bałzka, który kończuł Bogufala *ap. Sommersb. T. II. p. 71.* Jest ieden Drohiczyn na Rusi, w kraiu, który się nazywa teraz ziemią Chełmską. Obacz Rzewulskiego dzieie Polskie skrocone, we Lwowie 1766. p. 179: pod R. 1246. także mapę Polską wydaną przez Folino.

(e) Strykowski p. 295.

w roku 1267 w Włodzimierzu (*f*), y wtargnięciem do Polski na początku panowania Leszka czarnego, także przegraniem bitwy pod Goślicą, w Woiewodztwie Sandomirskim, o dwie mile od Sandomirza 3. Lutego, 1280 (*g*). Rok śmierci Leona jest niewiadomy, iako ani to, jeśli zostawił syna, czyli nie (*h*).

Widzieć iefzcze w Historji, że Rufacy plondrowali 1300 li ziemię Sandormirską w R. 1300, który był pierwszym panowania Waclawa Czecha; wszakże niewiadome są imiona tych Xiążąt, którzy na tey wyprawie przywodziłi (*i*). Znajduie się y to w czasie nie co późniejszym 1320, że Brześć nad Bugiem, Chełm, Włodzimierz, Luck, Kijow, Perejaślaw były w mocy Litwinow (*k*).

1340 Bolesław Xiążę Mazowiecki, syn Troydena Xiążęcia Mazowieckiego na Warszawie, y Maryi Xiężniczki Ruskiej, wstąpiłszy na Xięstwo Ruskie, przez sukcesyją po matce (*l*) panował na ow czas we Lwowie. Niewiadomo

(*f*) Obacz Strykowskiego p. 293-4. Kojalowicza *P. I.* p. 127. *sequ*: Obacz także Długosza *lib*: 7. p. 782. Długosz naznacza dzień tego zabójstwa 3. Grudnia.

(*g*) Długosz *lib*: 1. *col*: 820-1.

(*h*) Wiadomo iest, że Leon miał żonę Konstancyą Krolewnę Węgierską, córkę Krola Beli IV. Obacz Praya p. 331. Długosza *lib*: 7. *col*: 877. Konstancya była siostrą Kunegundy y Jolanty, z których pierwsza była za Bolesławem nazwanym wstydlivy, Xiążęciem Krakowskim, druga za Bolesławem nazwanym pobożny, Xiążęciem Kaliskim. Widzieć w Długoszu że wszystkie te trzy Panie były Wdowe y Zakonnice w Sandeczu, w Woiewodztwie Krakowskim w Roku 1287. Obacz Długosza iako wyżej *lib*: 7. *col*: 847.

(*i*) Długosz *lib*: 9. *col*: 896. Kromer p. 185. *col*: 1.

(*k*) Kojalowicz *P. I.* p. 251. *sequ*: Strykowski p. 347. Gedymin Wielki Xiążę Litewski opanovał tę część Rusi R. 1319, y 1320. Xiążę, który panował na ow czas w Włodzimierzu, nazywał się Wołodymir. Zginał pod Włodzimierzem w bitwie przeciwko Litwinom. Xiążę Łucki miał imie Leona, a Kijowski Stanisława.

(*l*) Kromer p. 207. *col*: 1. Obacz także Pistoriusza *script*: *rer*: *Pol*: *Tab*: *Gen*, *T. III.* p. 165. Anonym Archidyakon Gnieźnieński, pisarz tego wieku, y który żył pod Kazimierzem Wielkim, powiada, że Bolesław

domo iest, w ktorzym czafie Bolesław wstąpił na to Xięstwo (m): wżakże ten Xiążę Łacińskiego obrządku, umarł otruty od Rufakow Grekow w dzień Zwiastowania Panny Maryi, to iest 25. Marca 1340. we Lwowie, nie zostawiwszy potomstwa (n); a Kazimierz Wielki ktorzy panował w Polfcze od roku 1333. wkrzesił prawo zwierzchnie Korony swoiey nad Rufią.

Aa

SZCZE.

naftąpił po swoim wuin, *Avunculus* Jerzym Xiążęciu, caley Rufi, *totius regni Russia Dux ap: Sommersb: T. II. p. 97.* Jerzy, wuy Bolesława y matka iego Marya mogli być potomstwem Leona Daniłowicza, ktorzy brał także tytuł Xięstwa caley Rufi, albo naywyższego Xiążęcia Rufi. Obacz Strykowskiego p, 309.

(m) Rzecz do prawdy podobna, że Jerzy Xiążę caley Rufi, albo Xiążę naywyższy, po ktorzym naftąpił Bolesław Xiążę Mazowiecki umarł około Roku 1520. właśnie w ten czas kiedy Litwini wpadli na Wołyń, dla oderwania bez wątpienia tey prowincyi, od sukcesora Jerzego: ponieważ ten sukcesor był na ow czas zatrudnionym ugruntowaniem swego panowania na Rufi Lwowskiej, która się zdaie iż należała do Jerzego, iak dawniey do Leona.

Długofz, w ktorzym się nayduie wiele rzeczy szczegulnych o Rufi, y ktorych nie dostaie wiele od podbitcia tego kraiu przez Tatarow w R. 1240, aż do obięcia przez Kazimierza Wielkiego w R. 1340, podobno nie znalazł Kronikarzow Rufkich na tę epochę, co czyni przerwę iednego wieku w Historiy Rufkiej.

(n) Długofz *lib: 9. col: 1057-8.* Ten ostatni pisarz powiada: że Rufacy obwiniali Bolesława, iakoby chciał odmienić ich obrządek. *Boleslao (quem Rutheni unanimiter sibi in ducem & Dominum susceperunt, per toxicum interempto, qui legem & fidem ipsorum immutare nitabatur. Anonym at supr: Mowieno iuz wyżej, że ten Anonym iest pisarz spotczęsny.*



---



---

## SZCZEGULNE WIADOMOSCI

O

### HALICZU Y WŁODZIMIERZU.

---

#### C Z E S C II.

**N**ie trzeba sobie imaginować, aby na początku 14 wieku Ruś była taka, iako ją widzimy teraz, albo iaka być mogła przed podbiciem obfzernych tych kraiow przez Tatarow na początku 13 wieku.

Nie mieli na tym dosyć Tatarowie, że podbili Rusakow, ale spuścizywłszy wielką część kraiu tego, z ludzi go iefzcze wycieńczyli.

Daie się widzieć w Historykach Litewskich, że w czasie opanowania Wołynia y Xięstwa Kiiowskiego przez Gedymina Wielkiego Xięcia Litewskiego w R. 1319. y 1320 część Rusi, która się rozciąga na wfchod Dniepra, y która się teraz nazywa *Małą Rusią* (o), począwszy od Pere-

---

(o) Autor de l' *Exposé préliminaire* myli się, mniemając, iż to jest Ruś czerwona, co nazywamy małą Rusią. Obacz tę książkę p. 4.

Imie małej Rusi bardzo jest niedawne, y samey tylko części za Dnieprskiej dawnego Xięstwa Kiiowskiego służące, którą Polacy Ukrainą Moskiewską zowią a Moskale od końca przeszłego wieku trzymają.

Imie Rusi czerwoney nie jest także starożytne; a przynajmniej nie u dawniejszych, jak 16go dopiero wieku. Pifarzow znajduje się. Za czasow Kromera, pod tym imieniem zawierano Woiewództwa Belzkie y

Perejaśława, y rzeki Trubieſz, nad którą leży to mia-  
 ſto, ku morzu Azoffkiemu y czarnemu były bez miały y  
 mięſzkańców.

Cześć, która ſię ciągnie na zachod Dniepra, nie le-  
 piey była zaludniona. Na prawey tey rzeki ſtronie, ni-  
 żeż Kiiowa, ſam tylko w tym czasie był zamek Kaniow,  
 około piętnaſtu mil od Kijowa odległy; a trochę niżej,  
 o dzieſięć mil prawie od Kaniowa zamek Czyrkafły od  
 Tatarow opanowany, w którym Baſkak, czyli Officyer  
 Tatarski, na odbieranie od Ruſakow daniny poſtanowio-  
 ny, przemieſzkował (p).

W gorze nad rzeką Ros, ieden tylko znajduie ſię  
 zamek Biała Cerkiew, takóŜ od Tatarow wzięty, z kto-  
 rego oni około r. 1330 przez Xiążęcia Olgierda ſyna  
 Gedyminowego byli wyrzuceni (q).

Reſzta kraiu, który ſię teraz zowie Woiewodz-  
 twem Kiiowskim y Nowa Serwią, częścią przedtym  
 tegoŜ Woiewodztwa będąca, a potym oderwana, równie  
 jak Woiewodztwa Braclawskie y Podolſkie, aż do rzeki  
 Dnieſter albo Nieſter dawniey Tyras, takóŜ część połu-  
 dniowa Wołynia, obſzerną przedtym były puſtynią, na  
 Aa 2 kto-

Ruſkie. *Crom: Poloni edit: Colon: 1589. p. 481. col. 2.* Starowolſki Dzie-  
 jopis 17go wieku rozciągnął toŜ imie do Woiewodztw Wołyńskiego, Podol-  
 ſkiego, Braclawskiego y Kiiowskiego *Starowolſki Pol. ap: Mizler Varſaw:*  
 1761 p. 449.

Nie można wiedzieć, dla czego ta część kraiu była nazwana Ruſią  
 Czerwoną, ani tego, czemu druga część Ruſi nazywa ſię Białą, a trzecia  
 Ruſią Czarną.

(p) Kojalowicz *P. I. p. 260, 278-9.* Strykowſki *p. 350, 375-6.* Obacz  
 takóŜ Sarnicki: *deſcript: Poloni: ad calc: Dlug: Lipſ: T. 2. col: 1894* ſłowo  
 Czerkaſły.

(q) Kojalowicz *p. 289.* Strykowſki *p. 376.* Ros ieſt iedna z rzek Wo-  
 iewodztwa Kiiowskiego; płynie na zachod Dniepra, y wpada do niego wy-  
 żej nieco Kaniowa.

ktorey żywnych pastwiskach trzody swe Tatarowie pali. (r).

Część południowa kraiu, który się teraz nazywa Woiewodztwem Ruskim, gorom Karpackim przyległa, Dniestrem oblana, nie mniej od tych zdobywców ucierpiała. Ziemia, albo Xięstwo Halickie, splondrowana w r. 1264, 1281, 1289, do szczętu w r. 1300. była zniszczona, ktorey potężne miasto Halicz, część obywatelów wyciawwszy, część w niewolę zabrawiży Tatarowie zmizczyli. (s)

Kraju Halicki począł się zaludniać pod rządem Bolesława Xiążęcia Ruskiego, z linii Mazowieckiej, przez ofady ktore ten Xiąże z Mazowsza na Ruś sprowadził (r). Taki był stan tych kraioy, ktore Kazimierz Wielki przyłączyć do Królestwa Polskiego umyślił.

Po śmierci Bolesława, zaśzley, iakośmy wspomnieli, 25 Marca 1340, natychmiast Kazimierz na czele swego domowego woyska z przednieyszemi Pany Małopolskimi y z ich milicyą pod Lwow podstąpił y w obozie pod tym miastem, od znacznieyszych Boiarow Rusi do Lwowa należącey, przy sięgę wierności przyjął. Toż samo otrzymał w tymże roku przy końcu lata od innych miast y zamkow, ktore posiadał Bolesław, między ktoremi znajduje się Halicz. Te miasta y zamki są: Przemysł,

(r) Obacz Stryk: p. 376 &c. Ta to jest część Rusi w 13 wieku spustoszona, którą potym przezwano Ukrainą, czyli pograniczną krainą, y ktora przy końcu dopiero 16 wieku poczęła się zaludniać pod panowaniem Stefana Batorego.

(s) Okolkki: *Rus stor.* p. 65. 69.

(t) Z osad Polkich na Ruś sprowadzonych naydawniejsze są te, ktore przyzły z Mazowsza: Rusacy dotąd Polaków tam osiadłych, równie iak tych; ktorzy się tam przenoszą, nazywaią Mazurami.



myśl, Sanok, Teustan, Lubaczow, Trembowla (u); to jest, iż w tey części Rusi, w czasie inkorporacyi swoiey do Polski, znajdowało się ośm zamkow y miast czyli miasteczek Xiążęcych, z których liczby Lwow było ito-łeczne. Wteyże samey części, Rusią albo Woiewodztwem Ruskim właściwie nazwaney. widzieć teraz czterdzieści miast albo miasteczek krolewskich. z których wiele jest z zamkami, nie licząc zamkow, miast y miasteczek do Szlachty należących, których nierównie więkfsza jest liczba ( ).

Tegoż roku 1340 Kazimierz uczynił z Jawnutą W. Xiążęciem L tewskim y z bracią iego Kieyftutem y Lubartem Xiążętami. oraz z ich synowcami Jerzym, synem Koryata, y drugim Jerzym, synem Narymunda, pokoy dwu letni, z przyczyny ziem Bełzkiej, Chełmskiej, Brzeskiej nad Bugiem; Włodzimierskiej; Łuckiej y Krzemienieckiej, ktore w possfyi tych Xiążąt zostawały  
Bełz

(u) Dług: *lib. col.* 1057-9. Krom. *p.* 207, Stryk, *p.* 388. *Neugeb. Hist. rer. Pol. Hanovia* 1618. *p.* 200. Mowiono wyżej, że podobno Rusacy w ten czas wydarli Polakom Przemyśl, kiedy włączeli się zamieszania w Polsce po śmierci Kazimierza sprawiedliwego w R. 1194.

(w) Kazimierz dla załlonienia Rusi od najezdow Tatarskich, wymurował dwa zamki we Lwowie, co też uczynił w Haliczu, Trembowli, Lubaczowie y Tułtanie. Otoczył także murami miasta Lwow, Sanok, Krosno, Przemyśl. Obacz *Anonym. Archid. Gnesn. ap. Sommersb. T. 2. p.* 98. Kromer. *p.* 220. *col.* 2. Dług: *lib. 9. col.* 1163-4 Puście tego kraiu pola rozdał na Panow y Szlachtę, ktora się z nim na tey wyprawie znajdowała, y ktora tam Polskie osady zaprowadziła. Obacz Sryk. *Sarmat. Europ. ap. Mitzler T. I. p.* 57-8. Obacz takż Niesieckiego Kor. Pol. pod tytułem Tarnowski, Buczacki &c.

Lud całego Woiewodztwa Ruskiego zmieszany jest z Polakow y Rusakow, wszystkie miasta zaludnione są Polakami, y wszystkie szlacheckie tego Woiewodztwa familie rodem są z Polski.

W Roku 1361 Kazimierz założył we Lwowie Biskupstwo Łacińskie. Długość *lib. 9. col.* 1131; Krom. *p.* 217; ktore Krol Ludwik przeniósł do Halicza w R. 1378, postarawizy się o podwyższenie na Arcybiskupstwo. To Arcybiskupstwo znouwu było do Lwowa przeniesione za Jagella około Roku 1412.

(x), Bełz y Chełm na zachod Buga, a Brześć nad Bugiem leżące, były zabrane Polakom od Ruszakow około śrzedka iedenaltego wieku (y)

Te ziemie, przykońcu tegoż wieku, odebrali nazad Polacy, y one Xiążętom Włodzimierskim pod obowiązkiem hołdu Koronie Polskiej oddali (z)

Litwa

(x) Obacz Kromera p. 207. col. 2, Kosiłowicz *hist. Lito. P. I.* p. 304 *sq.* Kromer powiada, iż za iego czałow znaydował się tego traktatu original w archiwum koronnym w Krakowie. Mamy nadzieję, że da się widzieć ten traktat, po wyiściu trzeciego tomu Dogiela *Codicis Diplomatici*, w ktorego pierwszey części ma się znaydować wszystko, co się tycze interesów Polski z Xiążętwem Litewskim. Tenże Kromer świadczy, że po złożeniu Jawnuty Wielkiego Xiążęcia przed upłynieniem tego pokoju, Olgierd następcą iego ten traktat potwierdził.

Wreście Xiążęta Litewscy w tym traktacie wzmiąukowani posiadali: Kiejstut Xiążę Trocki ziemię Brzeską nad Bugiem y Chełmską; Lubart Włodzimierską, y Łucką albo Wołyńską; Jerzy syn Korwata Xiążę Nowogrodzki w Litwie, Krzemieniecką y Podołską, która ieszcze była pustą, a przynajmniej nie miała żadnego zamku. Stryk: p. 376; Jerzy syn Narymunda Xiążę Piński y Mozyrski był panem ziemi Bełzskiej; Ci ostatni dwaj Xiążęta przyięli chrzest y Chrzęścianką podług obzrądku Greckiego wiare, aby się poddanym swym przypodobali, albo raczej, aby ich nie otruto. Kiejstut y Lubart byli synami Giedymina W. Xiążęcia. a Jerzy ieden y drugi tegoż W. Xiążęcia wnukami.

(y) J Długosz pod R. 1010 *lib. 2. col. 159.* Znayduie się tam wyrażenie, iż Brześć nad Bugiem należał w ten czas do Polski. Obacz także Stryk: p. 159, 160. y Kromer p. 48 *col. 1.* Strykowski świadczy, że po śmierci Krola Mieczysława II. w r. 1034, Jarosław IV. Xiążę Kiiowski wiele opanował zamkow Polskich, Kraiow po nad brzeżu Buga zachodnim: że zabrał tego kraiu mieszkańcow, a na ich mieyfce Rułkie powprowadzał osady.

(z) WR. 1074. Bolesław II. oddał ziemię Chełmską y Bełzką Igorowi czyli Grzegorzowi Xiążęciu Włodzimierskiemu, który mu przyięg wierności wykonał, tak za te ziemie, iako też za Włodzimierską. Obacz *Dług. lib. 3 col. 273.* a w r. 1123. Bolesław III też ziemie y pod tymże obowiązkiem oddał drugiemu Xiążęciu Włodzimierskiemu nazwanemu Jarosław. Tenże *lib. 4 col. 419.* Krom. p. 86. *col. 1.*

Bolesław II. Odzyskał Brześć nad Bugiem około R. 1070; widzieć to miasto pod panowaniem Polskj w R. 1094. *Dług. lib. 4. col. 328.* Tenże Brześć zostawał ieszcze przy Poliszce za Kazimierza sprawiedliwego w

Litwa znowu te ziemie Rusakom zaięchała (a).

Kazimierz do innych swych tytułów, przydał tegoż czasu tytuł Rufi, albo Pana dziedzicznego Rufi, iako się pokazuje pod r. 1346. *Nos Casimirus Rex Polonia, nec non terrarum, Sandomiria, Siradia. Lancicia, Cuiavia, Pomerania, Russieque dominus & heres (b).*

Pokoy do dwoch lat z Xiążętami Litewskimi w 1340 zawarty, zdaie się iż był w następujących leciech odno-<sup>1344</sup>wiony; przynajmniey żadne między dwoma państwami, az do r. 1349 niezafły nieprzyacielskie kroki (c) Wszakże w tym czasie przeciagu chcieli Tatarowie poprzeć swe prawo do Rufi, od Kazimierza IV zdobytey; będąc do tego wezwany od niektórych Rusakow, upadku wiary swey obrządkow, iak mowią, boiących się, a mianowicie od Daszka, ktoremu Kazimierz rząd ziemi Przemyskiej poruczył, y od Daniela Xiążęcia Ostrogskiego

na

R. 1182. Tamże *lib. 6 col. 546.* znajduie się, że Ruś opanowała ten zamek, dopiero za panowania swego Xiążęcia Romana, w czasie niedorofnych lat Leszka białego około R. 1200.

(a) Litwa odebrała Brześć Rusakom około 1217. za niedorofnych lat Leszka białego Koiat; P. I p. 58-62. Strykowski p. 227. Zdaie się iż Litwa na początku dopiero czternastego wieku, wzięła Chełmską y Bełską ziemię tegoż czasu, którego Wołyn y Kiiow opanowała.

(b) *Vol. Leg. 1 p. 2.* Tenże sam tytuł daie się Kazimierzowi w traktacie między nim, y Karolem IV. Cesarzem, w Pradze R. 1356 za wartym. *Casimirus Dei gratia Rex Polonia &c. Russia, nec non Cracovia, Sandomiria, Lancicia, Siradia & Pomerania terrarum ac ducatum dominus & heres. Obacz du mont T. I. P. II. p. 285.*

Od Kazimierza W. Krolowie Polscy we wszystkich swych aktach nieprzerwanie tego używali tytułu.

(c) Litwinowie zpałofzyli Prusy w R. 1342, a Kawalerowie Krzyżacy Litwę w 1343 do ktorey wojny bynajmniey się Kazimierz Krol nie mieszal. Z tej kazimierza niewinności iacno wniesć można, iż pokoy w 1340 między Polską y Litwą zafły, był przedłużony.

na Wołyniu (d). Jakoż wpadli na Ruś r. 1344. z niezmierną ludzi liczbą, y cały ten kray aż po Wisłę ku Sandomirzowi przeszli, Kazimierz dosyć miał na przeszkodzeniu im przeyscia przez tę rzekę. Tatarowie obrócili się ku Lublinowi, zplondrowali tę ziemię, powrócili z wielkim mnostwem niewolników (e). Pokoy z Litwą trwał aż do R. 1349. kiedy Kazimierz wtargnął z wojskiem do tey części Rusi, którą Xiążęta Litewscy na ow czas trzymali.

1340 Wszytko to Krol odebrał, co tylko posiadali ci  
1350 Xiążęta: Bełz, Chełm, Brzeże nad Bugiem, Włodzimierz, Łuck, Krzemieniec y Podole, y wszystkie zamki garnizonami polskimi ofadził, wyjąwszy Łucki, który zostawił Xiążęciu Lubartowi, z tym warunkiem, aby pod hołdowniczym Korony Polskiej zostawał prawem (f); z tym wszystkim nie długo się cieszył Kazimierz z posiadania tego nabytku. Roku następującego 1350, Lubart y Kieystut wsparci Tatarow posiłkami, a faworem Rusaków, do wszystkich tych zamkow szturm przypuścili, y do poddania się garnizony Polskie zniewolili. Wołyn, Podole

---

(d) *Daszko, quem Casimirus Rex Capitaneatus & terræ Premislensis prefecit. & Daniel de Ostrog bellum & rebellionem coquebant. Secretis itaq; nuntiis ad Tartarorum Imperatorem missis, declarant Casimirum Poloniae Regem in recenti tempore terras Russiæ quibus tributa pendebant, occupasse, iurisque sui fecisse, & omnes dativas & tributa, quæ Tartaris cedere solebant. usurpasse.* Dług. lib. 9. col. 1071. Obacz także Krom. p. 209 col. 1-2 Bielski edit. *Warsav.* 1764 p. 192. &c.

(e) Dług. ut sup. col. 1072 &c.

(f) Kromer p. 211 col. 2. Dług. lib. 9. col. 1678. Kojak, P. I. p. 314-5 *Anonym. Archid. Gnesn. ap. Sommersb. T. 2. p. 98.* Kojakowicz twierdzi, że Podole było na ow czas pod rządem Gastolda pana Litewskiego, z ramienia W. Xiążęcia Olgierda, który wydarł tę prowincyą Teodorowi Koryatowiczowi bratu Jerzego Koryatowicza, który już był possessorem w r. 1340. Obacz Kojak. P. I. p. 303-4.

le, ziemie Bełzka, Chełmka y Brzełka, znowu pod moc y panowanie Litwy potzły (g)

Kazimierz chcąc powetować tey straty, wezwał na pomoc Ludwika Krola Węgierskiego, siefirzeńca swego naznaczonego na tron Polki od r. 1339. następcę (b), który już siedział na tronie Węgierskim od r. 1342.

Ludwik w R. 1351 przyprowadził Wuiowi swemu niektore woyska, y razem z nim na Wołyń udał się. W potyczce, którą Litwinowie wydali w tym marszu, Kieystut Xiążę Trocki w niewolę wzięty, a woysko zwycięzkie aż pod sam Włodzimierz pomknęło się, y zamek ten obległo. Pierwszy to ieszcze raz widziano Węgrow pod Włodzimierzem: wyprawa ta skończyła się na wzięciu tego zamku do ktorego Kazimierz garnizon swoy wprowadził; po ustąpieniu iednak obu Krolow, Kieystut, który umknął z obozu Polakow, y Lubart, znowu opanowa-

Bb

li

(g) Kromer p. 272. Dług. *lib. 9. col. 1092-3.* y Anonym: *ut sup.* p. 98.

(h) Kazimierz owdowiały po pierwszey swey żonie Annie Xiężniczce Litewskiej, córce Gedymina W Xiążęcia. 28 czerwca 1339 zmarley, niemając żadnego syna, umyślił naznaczyć po sobie następcę tronu, iesli by mu zeyść przyszło bez potomka pici męskiej; jakoż na zieżdzie stanow w Krakowie mianym, wybrał siefirzeńca swego Ludwika, syna pierworodnego Karyberta, albo Karola Roberta Xiążęcia Andegawenskiego y Neapoyitańskiego, a Krola Węgierskiego. Ludwik ten urodził się z Elźbiety Xiężniczki Polskiej, córki Władysława Łokietka a siostry Kazimierza. Traktat względem tego następtwa był podpisanv w Wisegradzie w Węgrzech w miesiacu Lipcu, tegoż samego roku 1339. Obacz *Anonym-Archid. Gnesn. ap. Sommersh T. I. p. 166.* Dług. *lib. 9. col. 1055-6: Turocz inscrip. rer. Hung. Vien. T. I. p. 166 Pray P. 2. p. 48. etc.*

Nie znajduie się w prawdzie ten Traktat, z tym wszystkim namienia się o nim w aktach posłedniejszych, jednym Krola Ludwika R. 1329, o ktorym niżej mowić będziemy, w drugim stanow Węgierskich R. 1355. w miescie Zadoch. Obacz Dug. *Cod: Dipl: Reg: Pol: T. I p. 38-9 Nro 2. Anonymus* albo pifarz bezimienny Archidyakon Gnieznński autor wspotzylący, twierdzi, iż mocą tey umowy Krol Węgierski obowiazal się dać pomoc Krolowi Polkiemu na odzyskanie Pomeranii od Kawalerow

li Włodzimierz, y plondrowali Ruś aż do Halicza, a Polskę aż do Wisły (i). Na tym się zakończył cały tey ekspedycyi sukces.

O tey to wyprawie Krola Ludwika, iako sprzymierzeńca Kazimierza w R. 1257, mowi Archidyakon Kikulewski, w Turoczu nie wymieniaią roku. Powiada on: że Ludwik wziął w niewolę Wielkiego Xiążęcia Litewskiego, ktorego ten pisarz nie wymienia, y że nie wypuścił go z niey, aż poki od niego nie odebrał obietnicy posłuszeństwa y wierności (k).

Historycy Polscy y Litewscy świadczą, że Kieyfstut wzięty w niewolę, obiecał zostać Chrześcianinem, y nakłonić do tey wiary braci swoich, ktorych było sześciu,  
że

Krzyżackich *ap: Sommersb: ut sup p 101 &c.* Ten od Krola Węgierskiego obowiązek przyjęty, nie był na przeszkodzie, Kazimierzowi dostąpienia Pomeranii Kawalerom Krzyżackim przez traktat w Kaliszu r. 1343: zawarty.

Wreszcie Kazimierz na ow czas, kiedy obierał tronu pokobie następcę, miał tylko dwadzieścia dziewięć lat, będąc urodzony 1310, a jego następcę urodzony 1326, miał trzynaście. Kazimierz miał potym dwie żony.

(i) Kojal: P.I. p. 316 319. Kojalowicz powiada, że Kazimierz zawarł nowe zawieszenie broni 1353; że wielki Xiążę Olgiert y Xiążę Kieyfstut uczynili azdość obowiązkowi temu, lecz że tegoż roku Lubart wpadł znowu do Rusi Lwowskiej y wyciął miasto Halicz. Kojal. *ut sup p. 319 320.*

(k) Obacz *Wykład poprzedzający, y Turocza ut sup: p. 189.* Text Łaciński Archidyakona Kikulewskiego: *ceterorum contra Lituanos christianis & maxime regno suo Russia insultantes, personaliter cum exercitu copioso -- proficiscens (Ludovicus) terris ipsorum & tenuis in magna parte devastatis: duce eorum capto, sed in continenti sibi promissum de fidelitate & obedientia faciente, liberato feliciter ad Hungariam est reversus.* Możnaby wierzyć tey powieści, że Krol Ludwik wołował w Litwie y że podbił to Wielkie Xięstwo pod moc Krolow Węgierskich.

Wreszcie zważywszy cokolwiek dotąd historia podała względem Rusi łacno pozna czytelnik iak nie wielkiej jest uwagi ow Archidyakona Kikulewskiego wyraz *regno suo Russia* zdaie się, iż ten Archidyakon pisał na końcu 14. wieku, abo na początku 15.

że potey obietnicy trzymano go wolniey w więzieniu, z ktorego ufzedł (1).

Ta wyprawa Ludwika na Wołyń, zdaie się iż przy-  
wiodła na pamięć Węgrom dawne ich y nietrwałe suk-  
cessa w małym Xięstwie Halickim, y dała pochop pre-  
tensyom do Rufi, o ktorey, od wygnania Xiążęcia Kolo-  
mana z Halicza w roku 1225, to jest w przeciągu około  
sta trzydziestu lat, niewiedzieć, aby Krolowie Węgerscy  
mowili. Znayduie się w Sommersbergu, pisarzu Ślą-  
skim 18. wieku ślad transakcyi, uczynioney roku na-  
stępującego potey wyprawie 1352, miedzy Ludwikiem  
Krolem Węgierkim y Kazimierzem Krolem Polskim  
względem Rufi. Ta tranzakcyja nie znayduie się ani w  
Archiwach Polskich, ani w Węgierskich (m): sam tyl-

Bb 2

ko

(1) Dług. *lib* 9. *col.* 1093. Kojal: P. I. p. 317. Srykowski p. 397. Obacz także Miechowitę *ap. Pistor* T. 2 p. 156. Ten jest text Długosza z okoliczności wzięcia y ewazyi Kieystuta: *Casimirus Rex habens in sui solatium Ludovicum Hungaria Regem Ducem Keystuthonem in quodam certamine caesis & stratis Lithuanis, captit. Qui omnibus fratribus Lithuaniae ducibus & suis terris se fidem Christianam & batisma suscipiturum jure jurando promittens a Regibus comiter & honeste habitus est: jed violato juramento Reges deludens nostris tempore effugit.* Długosz *lib*-9. *col.* 1093.

Bracia Kieystutata byli; Olgiert Wielki Xiążę Litewski, Montfit Xiążę Kiernowski y Slonimski; Narymund Xiążę Piński y Mozyrski; Koryat Xiążę Nowogrodzki w Litwie, Lubart Xiążę Włodzimierski y Łucki Jawnuta złożony z Wielkiego Xięstwa, na ow czas Xiążę Zaslawski w Litwie. Obacz Kojalowicza P. I. p. 28.

Książd Pray powiada, że sam Krol Ludwik w bitwie wziął w niewolę Xcia Kieystuta: pomieniony Autor cytuię Miechowitusa, to jest Miechowitę *lib*. 4. *cap.* 19. Obacz Praya P. II. p. 36-7. Lecz Miechowita o tym nie pisze. Miechowita mowi tak iak y Długosz. Obacz Miechowitę *lib*. 4. *cap.* 19. *ap. Pistor*. T. II. p. 156, Książd Pray nie mowi iednak o muiemanej przyśiędze wierności wykonaney Kroiowi Węgierskiemu od Xiążęcia Litewskiego.

(m) Ten akt nie znayduie się w archiwach Polskich nie widać go zgoła w Dogielu, lubo on wydał wszystkie te, ktore zaszły miedzy Polską a Węgrami. nie musi też znaydować się w Archiwach Węgierskich, ponieważ Autor *d'exposé préliminaire* cytuię tylko tytuł wyjęty z Sommersberga. Obacz tę Książkę w dokumentach. n. 3. p. 3:

ko tytuł iey został, o którym Sommersberg mowi, że go przekopiiował z pewnego rękopiśma: *Index Literarum Regnorum Hungariae & Bohemiae ut & Ducatus Silesiae & diplomatario nostro Poloniae* (n) słowa tego tytułu są:

*Ludovicus Hungariae Rex, donat Casimiro Regi regnum Russiae, hac conditione, quod si Rex Poloniae prolem masculam susceperit ( ) tum filius Regis, acceptis centum millibus florenis. Hungaris Regi cedere Russia tenebitur, sin vero Casimirus absque prole mascula decesserit, Regnum Russiae ita quemadmodum & Polonia devolvetur secundum pr ora pacta ad Regem Hungariae.* Dan w Budzie w oktawę wielkonocną 1352 (v).

Nie można wiedzieć zupełnie, czego chce Autor tego tytułu; ponieważ nie widzieć w nim iasno, który z tych dwu Królów obowiązywał się przez tranzakcyą, ktorey dany był ten tytuł, do płacenia drugiemu 10000 dukatow za Ruś. Owszem uważając, starożytne y nie przerwane prawa Polakow do prowincyi Ruskich; z ktor-

---

(n) Znaydują się w tym *indexie* tytuły 57 aktow miedzi Węgrami a Polską od r. 1352 do r. 1540. Obacz Sommersberga na końcu T. II. *in Mantissa Diplomatum.* p. 81-5.

Znaydują się w Dogielu T. I: 72. akty miedzi temiż Krolestwami czynione w tymże czasie przeciągu; lecz niektóre z tych, ktorych się znaydują tytuły w Sommersbergu, nieznaydują się w Dogielu: z tych liczby jest akt 1352. o którym tu mowa. Obacz Dogiela T. I. p. 37, 147.

Drugi Tom Sommersberga wydany jest w Lipsku 1730. Pierwszy Tom Dogiela wydany w Wilnie 1758.

(o) Kazimierz miał na ow czas drugą żonę, wkroczył naprzod w małżeństwo z Adelaydą corką Henryka Landgraffa Heskiego, poślubioną sobie w r. 1341. ale z nią nie mieszkał. Po śmierci tej Pani zmarłej r. 1350. w r. następującym Kazimierz ożenił się z Jadvigą corką Henryka V. Księcia Głogowskiego, ktora go przeżyła.

(p) Sommersberg *script. rer. Silesiacarum* na końcu T. II. *in Mantissa Diplomatum* p. 81. Ten dokument który się tu przywodzi położony jest w *exposé préliminaire* w dowodach Nro 3. p. 3. dla ufundowania praw dworu Wiedeńskiego do Rufi.



tych niektóre nawet złożone były z uzurpacyi Xiążąt Ruskich w dzierzawach Koronnych; uważając odebranie części tych prowincyi Tatarom, y nakłady wojen, które Kazimierz utrzymywał przeciwko Litwie y tymże Tatarom z okazji tych prowincyi, tudzież które miał ieszcze utrzymywać dla odzyskania refzty; uważając inne wydatki na różne osady założone przez tegoż Króla, oraz panów y szlachtę Polską w Rusi Lwowskiej (q); uważając utraty; które Kazimierz poniósł, z okazji nabycia Rusi, utępiując Janowi Luxemburkiemu, Królowi Czeskiemu, praw korony swojej do większej części Szląska Traktatem zawartym w Trenczynie R. 1353 (r); a zoltawując Pomocianą Krzyżakom traktatem Kaliskim R. 1343. (s) uważając nakoniec possessyą aktualną Rusi Lwowskiej Kazimierza; zda się rzecz do prawdy podobna, że to racy y Król Polski, który obiecywał Ludwikowi, Królowi Węgierskiemu siostrzeńcowi swemu 100000 dukatow, za jego preteniyę do Xięstwa Halickiego. Jakoż w rzeczy samey widzieć to w akcie poslednieyszym Króla Ludwika, iż ten pan miał sumnę obiecaną za Rus, iako za dług należący sobie od Kazimierza.

Ten akt Ludwika Króla uczyniony był w R. 1355  
 słowa jego są: *Nos Ludovicus Dei gratia Rex Hungaria, vo. 1355*  
*bis Serenissimo Principi Domino Casimiro, eadem gratia Polono-*  
*rum Regi Illustri, avunculo nostro predilecto, assumimus, promit-*  
*timus & spondemus, quod debitum quo nobis ex occasione Regni*  
*Ruthenorum tenemini, quod antea recognovistis, & super quo*  
*median-*

(q) Mowiono wyżej w notach, że Kazimierz Wielki kazał naprawić zamki drewniane Rusi Lwowskiej; że inne nowe pobudował, pomurował; że opatał murami wiele miast, iże tak on, iako inni panowie y szlachta; na których podzielił ziemie puszcze Ruskie w prowadzili tam wiele osad Polskich co nie było bez kosztu. Obacz wyżej notę pod literą (u).

(r) Obacz Dumont T. I, P. II. p. 150.

(s) Obacz Dugiela T. IV. p. 68. *sq.* Nro 62.

*mediantibus literis vestris nobis existitis obligati, a vobis non repetemus, nec vos impetere intendimus super ipso, donec possessionem pacificam seu dominium, prout predecessores nostri habuerunt, obtinere valueritis regni prænотati; sed cum illam obtinueritis Deo duce, volumus ut debitum ipsum plenarie prout tenemini persolvatis. Dan w Budzie 24. Stycznia 1355 (r).*

Summa zatem pieniężna, którą Kazimierz obowiązał się wypłacić swemu siostrzeńcowi, zaiego pretenzye do Rusi, summa o którą idzie w tym akcie, lubo się ona w nim nie wyraża, y ktorey wypłacenia obiecał Ludwik czekać, poki Kazimierz nie odzyszcze refzty Rusi, była według wszelkiego podobieństwa summa 10000 dukatow, która się wymienia w tytule aktu 1352 wyżej cytowanego.

Znajduie się także tytuł tego aktu pod Rokiem 1355 w summaryuszku, albo *Index Sommerberga*: ale ten tytuł nie wyraża dokładnie *contentum* tego aktu. Tytuł aktu tego w Sommersbergu jest w tych słowach: *transumptum literarum ternarum Ludovici Regis Hungarie sub nomine Janussii Doctoris decretorum decani & Cancellarii Cracoviensis in forma visimus. Primis litteris promittit Ludovicus Rex non repetiturum se debitum, quod Casimiro ratione regni Russie debebat, priusquam idem integram eiusdem regni possessionem adeptus fuerit. Bude 24 Januarii A. D. 1355 (u)*. Czytelnik widzi bez wątpienia, iż to nie jest, co mowi akt Roku

---

(r) Dogiel T. I. p. 37. Nro 1. Jest to kopia z oryginału tegoż roku 1355, pierwszego Września, widymowana przez Janusza ze Strzelcow, nazwanego suchy wilk, herbu Grzymała, Kancelerza y Dziekana Krakowskiego, Doktora dekretow, w przytomności Piotra y Woyława Podskarbieh Krolewskich y Archiwistów, a podpisana przez Jakuba z Paczanowa, kleryka Krakowskiego y Pifarza X. Dogiel wydał ją *ex Autographo sub sigillo civitatis Cracoviensis*.

(u) Sommersberg T. 2. ut sup. p. 81.

Roku 1355. X. Dogiel położył tam tytuł, który wyraża dokładniey *contentum* tego aktu: słowa tytułu przywiedzionego od X. Dogiela są: *Transumptum trium litterarum Ludovici Regis Hungaria sub nomine Janussi Doctoris decretorum, decani & Cancellarii Cracoviensis in forma vidimus editum. Primis literis promittit Ludovicus Rex non repetiturum se debitum quod ei Casimirus ratione regni Ruthenorum debebat, priusquam idem integram eiusdem regni possessionem adeptus fuerit. Budae d. 24. Januarii A. D. 1355 (w).* Tytuł aktu 1352 w Sommersbergu podobno tak może być mylny, iako tytuł drugiego tego aktu 1355.

W tym drugim akcie Ludwika r. 1355 uważać można, że wyrazy w których Krol Węgierki mowi do Krola Polskiego: *donec pacificam possessionem seu dominium, prout praedecessores vestri habuerunt obtinere valeveritis regni praenotatis*: jest to wyznanie formalne Krola Węgierskiego praw naywyższej zwierzchności Korony Polskiej nad prowincjami Rułkiami. Uważać można ieszcze, że w tym akcie Krol Węgierski nie bierze tytułów Krola Galicii y Ludomerii (x).

Nie wiadomo jest, jeśli ten dług 10000 dukatów wypłacony był Krolowi Ludwikowi czyli nie. Kazi-1366 mierz, któremu zoltawało w r. 1355 odzyskać różne prowincye

(w) Dogiel T. I. p. 37. Nro 1. Drugi akt, o którym mowa w tym tytule ściąga się do handlu solnego w Polsce y w Węgrzech, a w trzecim Ludwik obiecuie przyprowadzić sam albo posłać Kazimierzowi, przeciwko Litwie, znaczniejszą kwotę woyska, niżeli ta, którą przyprowadził w r. 1351. Drugi z tych aktow dany jest także w Budzie w dzień nawrocenia S. Pawła: to jest 24. Stycznia tegoż Roku, to jest pod tą samą datą, iako ow, w którym jest mowa względem długu za Ruś. Jest podobieństwo, że Kazimierz obiecał swemu siostrzeńcowi 100,000 dukatow raczey za woysko posiłkowe, niżeli za uznanie pretensyi do Ruśi, ktore iako widzimy dosyć, na niczym były ufundowane.

(x) Jest ieszcze Akt Ludwika Krola względem Polskiej, w którym ten Krol nie bierze tych tytułów *Nos Ludovicus Dei gratia Hunga*

wincye Ruskie, opanowane przez Litwę, wziął pod moc swoją r. 1366. kraj, który się teraz zowie Ziemią Chełmską y Woiewodztwami Bełzkim, Wołyńskim y Podolskim. Zostawił Bełz Jerzemu Synowi Narymunta, który był w jego possessyi, przydał do niego Chełm, y odebrał przysięgę wierności y hołdu Koronie Polskiej. Zostawił Krzemieniec z Wołyniem y podolem Alexandrowi synowi Koryata, bratu Jerzego syna Koryata, o którym namieniono wyżej (y), odebrawszy od niego także przysięgę, osadził iednak garnizonami Polskimi Włodzimierz y Łuck (z). Jest podobieństwo, iż ten dług wyplacony był po roku 1366; ponieważ nie masz więcey o nim wzmianki w traktacie, który oba Krolowie zawarli razem w Budzie r. 1369, y w którym się mowi, iż oni ułożyli pierwey różne interesa. W tym traktacie r. 1369, ktorego oryginał Węgierki znajduje się w Polfczce, Ludwik nie bierze także tytułów Halicza y Włodzimierza, biorąc tylko Węgierki. *Ludovicus Dei G. Rex Hungaria* (.)

Kazimierz Wielki umarł w Krakowie 5 Listopada 1370, a Ludwik tam był koronowany 17 tegoż miesiąca  
Po-

*ria Poloniae Dalmatia Rex* Jest to przywilej, którym Ludwik, już Krol Polski, potwierdza prawa Polakow, y nadaie im nowe wolności. Ten przywilej jest datowany w Koszycach (*Cassovia*) w Węgrach r. 1374 18 Września. Obacz *Vol. Leg. I. p. 55.*

(y) Jerzy Koryatowicz, albo syn Koryata wezwany był od Miltanow na to Xięstwo, którzy go otruli w Soczawie. Strykowski powiada, że ten Xiążę pogrzebiony był w Monasterze Wasylula nie daleko Berlad. Stryk. p. 377. Kojal P. I. p. 290 Niewiadomy jest rok śmierci jego, Hiltorycy Litewscy dają swym Xiążętom imiona Oycowskie (*Pastronimica*) tak jako Rusacy, ci historycy pitali, idąc za Kronikarzami Ruskiemi. Mnisi Ruscy są pierwszemi Historykami Litewskimi.

(z) Dług. *ad an. 1366.* Krom. p. 218. col. 2. Kojal P. I. p. 334-5

(a) Obacz ten traktat w Dogielu T. I p. 39-40. Jest to alianfia odporna (*defensiva*) miedzy dwoma Krolami przeciwko Cesarzowi Karolowi IV



Xiążąt Litewkich, r. przeszłego 1376 uczynioney  
(e).

Starosta Krakowski opanował Chełm, Grabowiec, Horodło, Szewołosz, y złączył się z Krolewem pod Bełzem, który on ieszcze trzymał w oblężeniu. Kieyftut Xiążę Trocki z Jerzym Xiążęciem Bełzkim udali się do obozu Krola przed zamkiem, gdzie Kieyftut wżedł w negocyacyą pokoju za swego synowca.

Mocą tego pokoju Jerzy oddał Krolowi zamek Bełzki, y otrzymał od niego tenże tytuł, który mu był nadany od Kazimierza Wielkiego, z obowiązkiem hołdu Koronie Polskiej (f).

Ludwik przywrocił tegoż czaſu Jerzemu zamki Szewołosz, Grabowiec y Horodło; lecz zdaie się, iż mu nie oddał Chełma, y że w nadgrode tego zamku dał mu Lubaczow ze swym powiatem, oddzieliwszy go od Rusi Lwowskiej; przydał mu także pensyą roczną, 100 grzywien na rok, na żupach Bocheńskich: po tey ugodzie Krol Ludwik rozpuścił woysko Polskie, a sam udał się do Węgier, biorąc ieszcze drogę przez Rus (g).

Po

(e) Dług. *lib.* 10 col. 32. Kojal. P. I. p. 345. Xiążąt Litewkich, którzy uczynili tę inwazyą, imiona są te: Olgierd Wielki Xiążę Litewski z synami Fedorem, Lubartem, y Jagiełłą; Kieyftut Xiążę Trocki, który trzymał zawsze Brześć nad Bugiem, z synem Witoldem; y Jerzy Xiążę Bełzki. Fedor albo Teodor Lubart syn Olgierda z pierwszey żony Juliany Xiężniczki Witepskiej wychowany był w religii Greckiey. Został Xiążęciem Luckim po śmierci, bez wątpienia, stryja swego Lubarta syna Gedyminowego. Teodor Lubart jest początkiem domu Xiążąt Sanguszkow.

(f) *Deditio castris facta, Ludovicus Rex Georgio duci castrum Bełz, obliganti se illud regio nomine pro eo & prole sua regnoque Polonia fideliter administraturum reddit.* Dług. *lib.* 10 col. 36.

(g) Długosz *lib.* 10 col. 35-6. Anonym jak wyżej p. 118-9 Kromer p. 228. &c. Obacz także Praya P. II. p. 144. Zamki Szewołosz, Grabowiec y Horodło, składały część Xięstwa Bełzkiego, w czasie, kiedy to Xięstwo było w posiadaniu Xiążąt Mazowieckich na Płocku, którą oni

Po tej wyprawie Króla Ludwika do ziemi Bełskiej, nastąpiło opanowanie Rusi przez Węgrow. Od wstąpienia swego na tron Polski oddał Ludwik Ruś, albo co się teraz nazywa Województwem tego imienia, Władysławowi Xiążęciu Śląskiemu na Opolu (b) krewnemu swemu (i) Woiewodzie Węgierskiemu.

Pisarze Polscy świadczą: że żyzność ziem y prowincyi Ruskich, przez które Ludwik przejeżdżał w Roku 1377, skusiła go, że postanowił przyłączyć ten kraj do Królestwa Węgierskiego (k). Wszedł w negocyacyę z Xiążęciem Opolskim, ofiarując mu, w rekompensacyę

Cc 2

1ę

posesją otrzymali od Króla Jagiełły w iedenascio lat potom w r. 1388. *Pol. Leg. I. fol. 200.* Nieznayduie się teraz zamek Szewołofz; inno dwa składają ieszcze część Woiewodztwa Bełskiego.

Chełm nie był częścią Woiewodztwa Bełskiego w R. 1388. Zdaie się, iż ten zamek ze swemi przyległościami należał do Korony w R. 1577. Ziemia czyli prowincya Chełmska składa się ze dwu powiatow Chełmskiego y Krafnostawskiego: ten ostatni zabrali teraz Austryacy, tak iako część pierwszego.

(h) *Długofz lib. 10 col. 37. Cromer 229 col. 1.*

(i) Władysław urodził się z jedney Xiężniczki Swidnickiey, która się urodziła z Małgorzaty Xiężniczki Polskiey y Bernarda Xiążęcia Swidnickiego. Małgorzata babka Władysława, była siostrą Elżbiety matki Ludwika. Obie urodziły się z Władysława Łokietka, y były siostrami Kazimierza Wielkiego. Matka Władysława Xiążęcia Opolskiego była siostrą cioteczną Ludwika, a Władysław sam jego siostrzeńcem. Obacz *Anonyma ap. Sommersb. T. II. p. 100. Pistor in script. rer. Pol. T. III. p. 162.*

Xiążę Opolskie był wnukiem po siostrze Kazimierza Wielkiego o nim to była mowa, kiedy Kazimierz namyślał się w Krakowie względem wybrania sobie następcy. Obacz *Długofza lib. 9 col. 1055.*

Widzieć w X. Pray, że Władysław Xiążę Opolski już był Woiewodą Węgierskim w R. 1370. Pray P. II. p. 129.

(k) *Terrarum Ruffiæ Ludowicus --- glebam uberem contemplatus --- applicare illas & subicere Hungaria regno & a Polonia regno sequestrare in animum induxit.* *Dług. lib. 10. col. 37.* Obacz także *Kromera p. 2289-*

się Rufi, Dobrzyń ze swemi przynależnościami, albo co się teraz nazywa ziemią Dobrzyńską, także ziemie Kujawskie, albo z których się teraz składają Województwa Brzeskie Kujawskie y Inowrocławskie. Władysław pozwolił na tę zamianę y na oddanie Ludwikowi zamków Ruskich (1).

Ludwik, na opanowanie Rufi Polskiej, zażył tych famych woysk, które przyprowadził do Polski na obronę tego Królestwa przeciwko Litwie. Te woyska opanowały Lwow, Przemyśl, Halicz, Trębowłę, Sniatyn, Jarosław, Grodek, Olesko, Łopatyn, y Kamieniec Podolski (m). Dla ubespieczenia sukcesu tej uzurpacji, Ludwik

(1) Anonym ap. Sommersb. T. II. p. 119. Krom. p. 224. col. 1. Obacz także Dogiel. T. 4. p. 77. Nro. LXX. Rzecz jest niepotrzebna bez wątpienia podawać do uwagi wielu czytelnikom, że Krol Ludwik odbierał Rusmniey Xiążęciu Opolskiemu niżeli Koronie Polskiej, dawał ieszcze temuż Xiążęciu nadgródę z teyże samey Korony.

Według Anonyma, Władysław wziął w posessyę tę zamianę w dzień Bożego Narodzenia R. 1377. *Anonym ut sup.* przed tą zamianą Władysław nosił tytuł Xiążęcia Ruskiego, y pod tym tytułem Anonim pifarz społeczny nazywa go w roku 1377. *Wladislaus Filius Boleslai de Opol sotius Russia Dux & Dominus. Anonym ut sup.* Pod czas panowania swego na Rufi, Władysław uczynił donacyą Biskupstwu Łacińskiemu Lwowskiemu zamku Toustan, któryśmy widzieli w liczbie tych, które Kazimierz Wielki do korony przyłączył w roku 1340. Nieściecki T. I. p. 26.

Pod tę zamianę, Władysław brał tytuł Xiążęcia Kniawskiego y Dobrzyńskiego: widzieć go z tym tytułem w roku 1377. *Ladislaus Dux Opoliensis, Cujaviensis, Dobriniensis.* Obacz Sommersberga T. II. *in mantissa* p. 87.

(m) Dług. *lib. 10. col. 68-9. & ibid- col. 126.* Krom. p. 233 col. 1 & p. 249. col. 2. & Anonym ap. Sommersb. *ut sup* p. 137-8.

Zdaie się, że Kamieniec Podolski był na ow czas w posessy Fedora Koryatowicza, brata Jerzego y Alexandra Koryatowiczow, do których przed nim ta posessy należała; y że Ludwik Krol dał mu, w nadgródę zamku tego y Podola, dobra Mongatfch w Węgrzech około r. 1390. Władysław Jagaśto Krol Polski, przywrócił zamek Kamieniec Federowi, aby go trzymał pod obowiązkiem hołdu Koronie Polskiej, tak iako bracia tego trzy-



Ludwik postanowił Xiążęcia Opolskiego Regentem Polskiej w swoiey niebytności (n).

O tey to wyprawie Ludwika do ziemi Bełzkiej, oraz opanowaniu Rufi y Podola, ktore po nim nastąpiło, mowi ieszcze Archidyakon Kikulewski, nie wymieniając roku tych przypadkow. Powiada on, że Ludwik wygnał Litwę z *Krolstwa swego Ruskiego*, y że tam ustanowił. Gubernatorem generalnym Emerika Biskupa Agryieńskiego (Agram). *Postea cum valida gente sua - ad regnum Russia. sua coronae Hungaricae subiectum, pro defensioneque eiusdem regni contra Lituanos est profectus & fugatis hostibus, ac fretus victoria, potentes viros Petrum/Bonum primo, nec non --- dominum Emericum Episcopum Agriensem, ac Georgium Zudar, consequenter fratres, at post hunc Emericum Bebeck & post eum Joannem de Capol ad regendum ipsum regnum Vaivodas seu capitaneos praefecit, qui regnum praedictum bene & laudabiliter defensantes sub titulo Sacrae coronae & regimine domini Regis conservarunt* (o).

Zdaie się, że ta wielka liczba Gubernatorow, *Krolstwa Ruskiego*, była po więkzey części z partykularnych komendantow zamkow, ponieważ nie iest rzecz do prawdy podobna, aby w przeciągu 5. lat, ktorych ieszcze żył Ludwik, a dwunastu ktorych Ruś zostawała w mocy Węgierkiej, było tylu Gubernatorow generalnych Ruskich.

W refzcie X, Pray, ktory położył ten naiazd Rufi Polskiej przez Ludwika Krola Polskiego pod r. 1377, tak

mali. W rewersie, ktory Fedor dał Jagielle około roku 1394. brał tytuły Xiążęcia Podolskiego y Pana na Mongatich; Obacz Kromera p. 352. col. 2. Kromer świadczy, że ten rewers znaydował się w Archiwach Korronych.

(n) Anonym *nt sup.* p. 120. Długosz *lib 10 col.* 39. Pray P. II. p. 144

(o) Widzieć można ten text Archidyakona Kikulewskiego w *Expos. preliminaire* p. 10. 11. y w Turoczu *in script. rer. Hung. Vien. T I: p.* 189

tak iako go kładną Historycy Polscy, uważa, że nie było na ow czas Biskupa Agrieńskiego imieniem Emeryka: tenże mowi, że temuż samemu Władysławowi Xiążęciu Opolskiemu Ludwik polecił rząd nad Rusią, tak iako y nad Krolestwem Polskim. *Russiam Hungarico iuri asseruit, ac Ladislao Opolie duci, quem Polonis quoque Gubernatorem constituerat regendam comisit* (p).

1382 Po tey wyprawie r. 1377, Ludwik niepowrócił więcey do Polski, umarł on w Tyrnawie o mil 8 od Presburka 12 Września 1382 (q). y zaraz po śmierci iego wielu Gubernntorow albo kommandantow Węgieńskich, oddali swe zamki Litwie. Zamki ktore Fedor czyli Teodor Lubart Xiążę Łucki na wołyniu, brat Jagiełły kupił od tych Gubernatorow są: Kamieniec Podolski, Sniatyń w ziemi Halickiey, Olesko y Łopatyn w Woiewodztwie Bełzkim (r).

1383 Ludwik zostawił dwie corki, z ktorych starsza imieniem Marya panowała w Węgrzech: a młodsza Jadwiga była Krolową Polką. (s).

Na

(p) Pray P. II. p. 144.

(q) Luc. *inscrip. rer. Hung. Vien.* T. 3. p. 403. Pray P. II. p. 155.

(r) Dług. *lib. 10: col. 69.* Anonym *ap. Sommerb. ut sup. p. 137-8*  
 Obacz także Praya P. II. p. 158. Łopatyn teraz iest mieścina gdzie nie widzieć żadnego śladu zamku. Ten zamek bez wątpienia w R. 1382 był z drzewa. Mieysce to leży blisko granicy północney Woiewodztwa Ruskiego, tak iako y zamek Olesko. Łopatyn leży teraz w powiecie Buskim: y zdaie się, że w dalszym czasie opuszczono to mieysce, a zbudowano zamek w Busku, Busk za czasu Długosza, albo w piętnastym wieku był znacznym miastem, Obacz Dług. *lib: 1. col. 18 ad lit. D.* W tych kraiach miasta y miasteczka zakładały się y utrzymywały pod obroną zamkow.

(s) Ludwik miał pierwszym związkiem Małgorzatę Luxemburkz, corkę Cesarza Karola IV. Nie miał żadnego potomstwa z tey Pani, ktorey śmierć kładnie Pistor: w r. 1349. a Pfoffel w r. 1359. Poślubił sobie powtornie, niewiedzieć ktorego roku, Elżbietę, corkę Stefana Xiążęcia Bostnii y Elżbiety Xiężniczki Kutawskiej na gniewkowie, ktora mu urodziła dwie corki Maryą y Jadwigę. Rok urodzenia Maryi nie iest wiadomy. Jadurya urodziła się r. 1371 kiedy Ludwik mąż był Kroleem Polskim Znajduie się rok urodzenia tego w Długoszu *lib. 10. col. 14.*

Na zjeździe Stanów Polskich w Siradzu, mieście stołecznym Woiewodztwa tegoż imienia, albo Siradzkiego, 28 Marca, r. 1383 względem naradzenia się o sukcesyją tronu. te Stany. między kondycjami, które, podały Połsom Węgierskim, z których pierwszy był Mikołaj Biskup Wespryński (Wesprin), nalegały mianowicie o powrocie Rusi, Polsce, *quod eadem regi-  
na terram Russia regno Polonia reunit* (†).

Jadwiga mając lat 13 była koronowana w Krakowie 1383 r. 1384, w dzień swoich imienin 15 Października (u),

Zasłużoną wedwa lata potym r. 1386 14 Lutego Władysławowi Jagielle Wielkiemu Xiążęciu Litewskiemu, który był koronowany na Krolestwo Polskie 17 tegoż miesiąca.

W roku 1390, w czasie kiedy Jagello był zatrudnionym w Litwie, pozyskaniem sobie Witolda brata stry-<sup>1390</sup>iecznego, Xiążęcia Grodzińskiego, Krolowa na czele woyska, złożonego z ochotników, wzmocniona panami Polskimi z ich żołnierzstwem weszła na Rus, y wyгнаła Węgrow z zamkow, które oni ielzcie trzymali. Znaczniejsze z tych zamkow były, Przemyśl, Jarosław, Grodek, Lwow, Halicz. Treimbowla, wszystkie w Woiewodztwie Ruskim (x). Długofz powiada: że Gubernator

(†) Anonym *ap. Sommersb: T. II. p. 144. Dług. lib. 10. col. 69: Krom, p. 237. col. 2.* Mowiliśmy już wyżej, że Anonym pisał w czasie, kiedy się te rzeczy działy. Obacz także Praya P. II. p. 162-3.

(u) Dług. *lib. 10. col. 95.*

(w) Tenże tamże col. 104-5. Jagello był ochrzczoneym tegoż samego dnia, kiedy się ożenił 14. Lutego. *tenże tamże.*

(x) Dług. iak wyżej col. 126. Kromer p. 249. col. 2, Wiadome jest, że donacye w ziemi Przemyskiej od Krolowej Węgierskiej Maryi Janowi de Pallugya y jego braciom w r. 1385, allegowane w *Expose prélim* p. 15-6. dla wyprobowania panowania Węgrow nad Rusią, uczynione były w r. 1377. który jest rokiem wpadnienia na Rus Ludwika Krola, y w r. 1390 który jest rokiem wygnania Węgrow.

tor Rufi, z ramienia Węgrow, był na ow czas Babek, ten to podobno sam Emeryk Bebek albo Bubeck, wspomniony od Archidyakona Kikulewskiego (y).

Ten był ostatni przypadek Rufi Lwowskiej względem swych odmian. Jadwiga odzyskałszy te prowincye, jako własność Koronny, którą nosiła, uwieczniła posessyą Rufi narodowi Polskiemu, który od czasu oney odzyskania, aż do r. 1772, to jest około czterechset lat w nieodmienney posessyi Polskiej zostawa (z).

SZCZE-

(y) Dług. iak wyżej col. 126 *L'expose préliminaire* p. 16. nazywa Gubernatora Ruskiego z ramienia Maryi w r. 1385. Emerykiem Bubeck: podobno był to tenże sam Bubeck, który rządził jeszcze na Rufi 1390.

(z) Ruś Lwowska, albo, co się w Polsce nazywa Rufią właściwą, była rządzona przez Starostw generalnych *Capitaneus generalis Russia* aż do R. 1434. albo 1435, kiedy ją erygowano w Woiewodztwo pod Władysławem synem starszym Jagielly.

Podole albo Kamieniec było w posessyi różnych Xiążąt Litewskich aż do R. 1430, którego ją przyłączono do Korony. Ta prowincya była także zamieniona w Woiewodztwo, w R. 1434. albo R. 1535. Xięstwo Beżkie, trzymano po Xiążętach Litewskich od Xiążąt Mazowieckich na Płocku od R. 1388, aż do R. 1462 powróciło do Korony tegoż roku pod Kazimierzem Jagiellończykiem, y miało swego Woiewodę. Włodziemierz, Łuck, Krzemieniec, albo Wołyń były przyłączone do Korony pod Zygmuntsem Augustem prawnukiem Jagielly w R. 1569.



---

# SZCZEGULNE WIADOMOSCI

O

## HALICZU Y WŁODZIMIERZU,

---

### C Z E Ś C III.

Zdaie się, że zabranie zamków Podolskich y Ruskich przez Litwę w R. 1382, iuż było wrzuciło niechęć y poroznienie między Krolem Węgierskim Zygmuntem Luxemburskim, wyniesionym na ten tron r. 1387. (a) a Krolem Polskim Jagiełłą, który panował od r. 1386. Zdaie się także, że Jagiełło, iako Krol Polski, iuż nalegał o restrytucya Koronie swoiey reszty zamków, które Węgrzy trzymali ieszcze na Rusi: a przynaymniej widzieć ślad pokoju, na ieden rok zawartego w R. 1388. między Zygmuntem y Jagiełłą.

Znayduie się w Sommersbergu sam tylko tytuł tego pokoju, słowa iego są: *Sigismundus Rex Hungarie indu-*  
*Dd* *cias*

---

(a) Zygmunt Luxemburczyk Elektor Brandeburski, drugi syn Karola IV. Cesarza, urodził się w R. 1368; zaślubił sobie Maryą, córkę starszą Ludwika Króla Węgierskiego y Polskiego 1377. ożenił się z nią w R. 1382. Koronowany na Króla Węgier 30 Marca tegoż roku 1387. Obacz Lucynsza *ne sup.* p. 409. *Prav P. II.* p. 180. *Długosz lib.* 19. *fol.* 18. Marya umarła w R. 1392. nie zostawiwszy żadnego potomstwa. Obacz *Prava P. II.* p. 191.

*cias facit cum Vladislao Rege Polonia a festo S. Michaelis Archangeli ad annum duraturas. Datum Buda die Dominico post festum S. Petri ad vincula (to jest na początku Sierpnia) A. D. 1388. (b).* Nie wiadomo zgoła z tego tytułu, co była za materya rzezonego pokoju, lecz X. Pray, który mowi o nim z okoliczności tego tytułu, rozumie, że interes względem Rusi mógł dać okazyją niektórym nieprzyjaznym postępkom między obiema Krolami *quod potius reor ob eam Russiae partem, quam a Ludovico Hungariae assertam narravimus, aliquid dimicationis utrinque obortum fuerit (c)*. Po wypłynieniu tego to pokoju w roku 1389, Krolowa Jadwiga weszła na Ruś 1390; opanowała zamki, ktore były iezcze trzymane od Węgrow, y przyłączyła tę prowincyą do Korony Polskiej (d).

Nie widzieć w historyach, aby ten przypadek miał nadwerezzyć przyiaźń między Węgrami y Polakami: owszem przeciwnie widzieć traktat zawarty nie długo potym między Stanami obu tych krolestw, w którym te Stany gwarantują sobie wzajemnie possessye swoje aktualne, y obowiazują się utrzymywać pokoy y ziednoczenie między obu narodami, nawet mimo woli ich Krolow *respective*.

1403 Ten traktat, ktorego oryginal Węgierski znajduje się w archiwach Polskich, wydany jest przez X. Dogiela. Jest on zawarty r. 1403. Oryginal Węgierski jest dą-  
towany

(b) *Sommersb: T. II. in mantissa p. 81.*

(c) *Pray P. II. p. 185.*

(d) Długofz pod R. 1410 czyni wzmiankę drugiego zawieszenia broni między Zygmuntem y Jagiellą. Powiada on, że ten pokój szesnastuletni, miał wypłynąć za 4. lata, to jest R. 1414. Dług. *lib. II. col. 214.* Ten pokój, ktorego nie widzieć innego śladu, powinienby być zawarty w R. 1398, to jest w ośm lat po wygnaniu Węgrow z Rusi przez Krolową Jadwigę. Umaria ta Pani R. 1399. 17 Lipca w Krakowie, nie zostawiwszy p

towany w Zalatuach albo Zalathfack w Diecezyi Agram  
 4. Kwietnia 1403. a zapieczętowany 51. pieczęciami.  
 Ten traktat ustanowił pokoy y alianşyą wieczną mię-  
 dzy dwoma Kroleştwami. *Ut pcedus amicitia & pacis tran-*  
*quillitas inter hac regna, videlicet Hungarie & Polonia diu-*  
*turnis temporibus, quorum contrarii memoria hominum*  
*non existit roborata (e) firmia perpetue obseruentur.* Stany  
 obu Kroleştw potwierdziły y ponowiły wszystkie trakta-  
 ty zawarte, tak starożytne iako świeższe między obu  
 Kroleştwami. Słowa ich są: *& ne recordio posterorum---*  
*decideret ejusdem federis longevi--servatio---*; *ipsum tenere*  
*presentium innovamus; promittentes ipsi Regno Polonia ejusque*  
*Pralatis, Baronibus---efficaciter assistere; & ipsis auxiliis, consi-*  
*liis, omnibusque favoribus nostris temporibus perpetuis firmiter*  
*adherere, ipsos nunquam aliquibus coloribus exquisitis deserendo.*  
 Eo etiam non omisso, quod omnes dispositiones, ordinationes &  
 consuetudines antiqua circa mercantias & alias quascunque ne-  
 gociationes inter eadem regna diutius, & signanter tempore Lu-  
 dovici & Casimiri regum servata, inviolate permaneant. Te  
 Stany chcą nakoniec, aby każde z obu kroleştw było  
 na zawsze utrzymane y zachowane we wszystkich swo-  
 ich pańştwach y possessyach aktualnych. Słowa tych  
 Stanow następują: *& regnum utrumque, circa jurę dominio-*  
*rum & possessionum, quarum libet que nunc tenet possidetque pa-*  
*cificum, perpetuo conservetur.*

Zeby zaś to utrzymanie pokoju y unii było nienaru-  
 szzone, Stany z obu stron obowiązują się, że nie dadzą

Dd 2

pomocy

---

(e) Od pokoju Staro-Wieyskiego, albo Altendorf, zawartego między Krolami Belą III. y Kazimierzem II. R. 1193, y o którym mówiono w pier-  
 wşey części tego Dzieła, nie było wojny między dwoma kroleştwami.  
 Można sobie przypomnieć, że w tym pokoju Król Węgierski obiecał, nie  
 nigdy nie przedsiębrać przeciwko Haliczowi, ani przeciwko żadney inney  
 części Rusi.

pomocy swym Krolom, iesliby z nich ktory chcial  
wszczynac wojnę przeciwko drugiemu narodowi: *si au-*  
*tem aliquis regnorum predictorum Rex, ut pote noster adversus*  
*ipfos, aut eorum adversus nos insurgeret, & nobis aut ipsis*  
*guerras movere intenderet, ex tunc nos regi nostro contra ipsos*  
*non debemus prestare subsidia, & ipsi regi eorum contra nos eti-*  
*am non faciunt pari modo. Et ut praescripta per successores no-*  
*stros irrefragabiliter teneantur, praesentes appositione sigillorum*  
*nostrorum &c. (f).*

Nie można zaisie żądać dowodu iasnieyszego, nad  
ten akt, opinii, którą Stany Węgierskie miały w r. 1403,  
y gruntowności praw Korony Polskiej do prowincyi Ru-  
skiej, oraz małoważności pretensyi, ktore Krolowie  
Węgierscy słać mogli do tych prowincyi,

1410

Stany Węgierskie zachowały świątobliwie ten tra-  
ktat mimo chęci Krola swego Zygmunta. Ten pan po-  
kazował zawsze większą niezyczliwość ku Krolowi y Ko-  
ronie Polskiej. Pod czas wojny, którą Krol Jagiello  
toczył z Krzyżakami od R. 1409, Krol Węgierski, ktory  
wziąwszy 40000. dukatow od Mistrza Krzyżackiego Kon-  
rada Juningen, obowiazal się uczynić diwersyą faworem  
Krzyżakow, proponował Węgom alliansyą z Krzyżaka-  
mi, y wojnę przeciwko Polakom; lecz ta propozycya  
była odrzucona. Książdz Pray mowi: *neque enim Hunga-*  
*ri,*

---

(f) Można widzieć ten Traktat w Dogielu *T. I. p. 40-41. N. 5.* Obacz  
także Praya *P. II. p. 204.* Mowiono wyżey, że X Dogiel wydal go z ory-  
ginału Węgierskiego *ex Originali Sigilli 51. extat in archivi: Cancell: Regi:*  
*lib: legationem. sub titul. C.*

Ten traktat musiał być znaiomy autorowi *l'Exposé Preliminaire,*  
który cytuję Dogiela, lecz o nim żadney wzmianki nie czyni: oryginał  
Polski tegoż traktatu, powinien się także znajdować w Archiwach Wę-  
gierskich.



ri, ob factus cum Polonis sanctum, aut pretio, aut precibus Sigismundi, ad id bellum prolici poterant (g).

Była to, iako widzieć, spofobna okoliczność, do odzyskania Rusi; a Węgrowie, ktorzy we dwa lata potym mieli wojnę o miasto Jadera, ktore im Wenetowie wzięli, przyfialiby bez wątpienia na rozpoczęcie oney o prowincye Ruskie, gdyby rozumieli, iż mają prawo do nich (h). Odmowienie Stanow Węgierskich nie wstrzymało Zygmunta, aby po batalii przegranej pod Grunewaldą

(g) Pray P. II. p. 230. Niechęć Krola Zygmunta przeciwko Jagielle widzieć się daie w całym ciągu historyi krolowania tego Pana. Położemy tu kilka dowodów w R. 1396. kiedy Jagiello negocyował z Władysławem Xiążęciem Opołskim, względem przywrocenia ziemi Dobrzyńskiej, Krol Węgierski nie mając żadnego cienia prawa do tey prowincyi, y szukając tylko okoliczności porożnienia Jagielly z Krzyżakami, pretendował autoryzować Władysława, względem tey przedaży Krzyżakom, y posłał mu na to swoje zezwolenie. Mając ten akt po sobie Krzyżacy, mało zawzięte szkrupulatami względem praw, kupili ziemię Dobrzyńską tegoż roku 1390. Ten interes dał pochor wojnie między Polską y Krzyżakami, ktora się zakończyła R. 1404. Widzieć można to zezwolenie Krola Węgierskiego na przedaż Dobrzyńia. w Dogielu T. IV. p. 72-8. Obacz także Długosza *lib: 10. col: 144.*

Widzieć na początku R. 1410, że Jagiello wymawiał Poftom Zygmunta porozumienie tajemne tego Krola z Krzyżakami, w ten czas kiedy on ofiarował Jagielle swą medyacyą do pokoju. W tych wymówkach wfuwminia się summa 40000 dukatow, wziętych od Krola Węgierskiego, z obietnicą wspomagania Krzyżaków pod czas tey wojny. Obacz Dług: *lib: 10. col: 232-3.*

Na ostatek przy końcu tegoż roku 1410. Zygmunt obrany Cesarzem w mieściu Wrześniu, starał się pokłócić Witolda W. X. Litewskiego z Jagiellą, ofiarując temu Xiążęciu na zieżdzie z nim w Kezmarku tytuł Krola Litewskiego. Długosz *lib: 10. col: 214-5.*

Witold był Wielkim Xiążęciem Litewskim. pod zwierzchnim panowaniem Jagielly, ktory brał tytuł *Supremus Lithuaniae Princeps*, Jagiello dał Witoldowi Wielkie Xięstwo w R. 1392.

Ostatek cały panowania Jagielly pokazuje przykłady podobnych postępów Krola Węgierskiego względem osoby tegoż zkad Czytelnik wniesie łatwo, iesli autor *de l'Exposé préliminaire* miał przyczynę dawać się na X. Dogiela, iż ten Xiądz nazwał Cesarza Zygmunta panem chytrym y podstępny. Obacz *l'Exposé* na karcie 22.

(h) Pray P. II. ad an: 1409 & 1412 p. 228. 236 *sequ.*

waldą albo Tanneberkiem od Krzyżaków 16 Lipca 1410 nie uczynił niektórych kroków nieprzyjacielskich przeciwko Polaczce. Sciągawszy za pieniądze ludzi z Austrii, Morawy y Czech, wysłał Woiewodę Siedmigródzkiego Scibora, aby wpadł do Woiewództwa Krakowskiego (i); lecz sam Generał tey wyprawy nie był Węgrzyn, ale Polak Herbu *Ostois*, osiadły w Węgrzech (k).

Jagiello uczynił pokoy z Krzyżakami 1. Lutego 1411, a Henryk Pławen, który nastąpił po Konradzie Juningen (l), zawarł w nim Krola Węgierkiego, *in casu* gdyby Krol tego pragnał (m). Zdaie się, że Zygmunt niechciał tego, y żądał traktować osobno. Jagiello wyprawił swe woyska ku Węgom, y rozłożył na granicy, dla ubezpieczenia Krolestwa przeciwko zamachom Krola Węgierkiego (n). Proponowane było tam zawieszenie broni, a Jagiello, który nie życzył sobie wojny, one przyjął. Niewiadome są ani artykuły tego zawieszenia broni, ani dzień ktorego one były podpisane, wszakże miały one trwać aż do S. Marcina, to jest do

II.

(i) *Stiborius de Stiborzyce Palatinus Transylvaniae cum 12 banderis gentium Sigismundi —, ex Bohemis, Moravis, & Australibus collectarum — fines Regni per Schramowicze ingreditur. Dług: lib: 10. col: 301-2.*

Woyska Woiewody Siedmigródzkiego spustoszyły granice Woiewództwa Krakowskiego, spaliły kilka wsi, y przedmieście Sandecza; ale były zbite wzajemnie przy Bardyowie w Węgrzech, przez Spytka z Tarnowa Pana na Jarosławiu. *Dług. ut sup: Pray p. 230.*

(k) *Dług. lib: 10. col: 217. Pray P. II. p. 204. Obacz także Niesieckiego T. III. p. 508-9. Tą inwazyą Zygmunt złamał pokoy szesnastoletni, o którym Długosz mowi pod rokiem 1410, y który miał dopiero wypłynąć R. 1414. Obacz wyżej notę (d).*

(l) Ten wielki Mistrz zabity był na batalii pod Grnnewaldą.

(m) *Item Dominus Sigismundus Rex Hungariae in hac compositione & pace debet includi si velit. Dogiel T. IV. p. 86. col. 1. Ten pokoy zawarły był w Toruniu.*

(n) *Długosz lib: 10. col: 312.*

11. Listopada tegoż roku 1411. (o) Zdaie się, że Jagiełło podpisał to zawieszenie broni w Lubomli w Ziemi Chełmskiej (p), y zdaie się także, że tam zgódzono się na kongres dla traktowania względem ugody.

Jakoż w rzeczy samej widzieć ieden kongres około <sup>Kon-</sup>święt Wielkonocnych w Iglawie, mieście Hrabstwa Spi- <sup>gres</sup>skiego pogranicznym obu Królestwom ze strony Ziemi <sup>w I-</sup>Sandeckiej, iednym ze trzynastu zaślawnionych potym <sup>glawie</sup>Koronie Polskiej.

Mozna sądzić z ważności Kommissarzow z obu stron, iż mieli dana sobie moc potrzebną dla dokonania sprzeczek między dwoma Krolami. Ze strony Krola Polskiego byli dway Arcybiskupi, Gnieźnieński Prymas Koronny y Halicki; trzech pierwszych Senatorow Kasztelan Krakowski, Woiewodowie, Krakowski y Sandomirski; dwoch Kasztelanow większych; Marszałek Wielki Koronny; y ieden z urzędnikow Woiewodztwa Lubelskiego (q). Ze strony Zygmunta Arcybiskup Strygoński, Biskup Raabski, Woiewoda Siedmigródzki Scibor, y sześciu innych (r). wszystkich dziewięciu, w rowney liczbie Plenipotentom Polskim.

### Niewia-

(o) Pokoy o którym mowi autor *de l'Exposé* na kartie 17, y o którym będzie mowa, bylo to przedłużenie tego, o czym ten autor nie wspomina.

(p) Długosz świadczy, że z Prus Krol udał się do Sandomirza, gdzie odprawił zapusty; że Zawisza czarny, Pan na Garbowie, który służył Krolowi Węgierskiemu, negocjował między obu Krolami; że nim nastąpił sukces, Jagiełło udał się do Lubomli w ziemi Chełmskiej na polowanie; że Zygmunt prosił o pokoy aż do S. Marcina, a Krol Jagiełło na to przyśtał; że wyjechał z Lubomli w szkodoposć do Litwy gdzie przepędził lato. Obacz Długosza *lib: 11. col: 312.*

(q) Widzieć tych Kommissarzów wymienionych w akcie tego roku, na końcu Listopada: w którym Krol Polski ratyfikuje to wszystko, co się postanowilo na innym kongresie, który nastąpił po Iglawskim. Obacz Dogiela *T. I. p. 44.* Znaleść ich także w plenipotencyi Jagielly na ten drugi kongres, publikowanej w *Exposé Préliminaire* w Dokumentach *p. 11. Nro VII.* Ten drugi kongres byl to kongres w Schramowiczach.

(r) Znajdują się Kommissarze Zygmunta w exemplarzu Węgierskim konwencyi teyż w Iglawie w Dogiela *T. I. p. 42. col: 2.* Autor *de l'Es-*

Niewiadomo jest, o czym była kwestya na tym kongresie, widzieć tylko, iż tam traktowano względem ubezpieczenia spokojności na obu granicach (s), przywrócenia przyjaźni między obiema Krolami, y oddalenia wŹszytkiego coby mogło zamieŹzać pokoy między obiema KroleŹtwami: *cupientes fines Hungariae & Poloniae regnorum peccatos reddere; & etiam displicentiarum & iniuriarum materias ac fomites inter Serenissimos -- Sigismundum Hungariae & Vladislaum Poloniae Reges & eorum Regna, haecenus ortas & occurrentes suffocare -- ita quod unicuique ipsorum iustitia aequo libramine ministretur pro quibuscunq; iniuriis & ex quibuscunque causis unus alium posset aut vellet impetere.* Sądzić można z tego wstępu, iż tam mniej chodziło o uspokojenie między dwoma KroleŹtwami sprzeczek, ktore nie były, iako raczey o pojednanie dwoch Krolow; ktore zaiste, patrząc na ułożenie Zygmunta, było trudne. Jakoż nie na tym kongresie nie dokończono; y na to się tylko zgodzono, aby naznaczyć drugi na S. Marcin nast puiacy, albo iedenastego Listopada, na ktory każdy z Krolow miał naznaczyć dwunastu Kommissarzow; a ci Kommissarze z kaźdey strony zgromadzić się mieli, Węgrowie do Starey-wsi (*Antiqua villa*) (t) albo Alten dorf w HrabŹtwie Spiskim; a Polacy do Szramowic w ziemi Sandeckiey, iako mieysc, ktore Źtarożytny zwyczaj poświęcił negocyacyom między dwoma kroleŹtwami, y gdzie pokoy

---

*posz,* ktory mowi o tym kongresie, pretende, iż on był naznaczony dla ułożenia tylko niektórych rzeczy preliminarnych przed traktatem w Lubowli. Obacz *Exposz* p. 18.

(s) Mowiono wyzey, ze w R. 1410 woyska zaciężne Zygmunta zplondrowały ziemię Sandecką, y spaliły kilka wsi; woyska poslane od Jagiełły na tę granicę w R. 1411. popelnily także, wet za wet oddając niektore excessy w Węgrzech. Długosz *lib. 11. col. 312*

(t) Pod tym imieniem Łacińskim, mieysce to jest wzmiankowane w konwencyi Iglawskiej, także w aktach, ktore po niej nastapily.

pokoy w roku 1193 był traktowany (u). Ci Kommissarze z obu stron mieli mieć plenipotencyą swych Krolow y krolestw swoich *respective*, względem skutecznego dokonania finalnie wżyskich spraw: *ad eandem conventionem debent venire cum plena & omnimoda potestate Regum Regnorumque predictorum* (w).

Mieli ci Kommissarze przyjąć według formuły wyrażoney w konwencyi, y która formuła obowiazywała ich do złożenia wszelkiey parcyalności. Mieli zacząć ten Kongres przez weyście w poznanie wżyskich przyczyn, zatargow między obiema Krolami y krolestwami, tak iako y w skutki ich; wynaydować sposoby do ich ukoienia, y starać się ułożyć wżysko po przyiacielsku: *omnes causas & facta dissensionum Regum & Regnorum predictorum, primo per modum concordiae amicabilem videre & temperare debent*, a gdyby się ten frzodek nie udał, w ten czas mieli kończyć interesa formą sądowną, albo kompromissen, poddając punkta naysprzecznieysze decyzji arbitra, ieśliby się dwudziestu czterech Kommissarzow na ten frzodek iednostaynie zgodzili: *in casu autem quo ipsi per concordiam complanare non possent, ex tunc iudicialiter vigore iustitiae ipsi discutient, planabunt & decident: quoximo in rebus dubiis, quas proprio ingenio discernere non poterunt, causas ad decisionem superarbitri, si ipsi tunc necessario unanimiter decreverint eligendum, debent remittere, per ipsum finaliter decidendas.*

Ee

Należa-

(\*) Obacz wyżej w C. I. pod Rokiem 1193.

(w) Gdyby się kto chciał zasądzić na tey klauzule konwencyi Igławskiey, mogły także inwalidować y konwencyą S. Marcina następuiącego, y traktat w Lubowli, który z tey konwencyi wyniknął. Ponieważ Kommissarze na kongresie S. Marcina, mieli tylko plenipotencyą od Krola, nie od Stanów Królestwa, iako się da widzieć z samego aktu tey plenipotencyi, y iako się daie widzieć także z historyi: Jagiełło też nigdy nie zwołał Stanów Królestwa w przeciagu tych negocyacyi.

Należało tu położyć *contentum* tej konwencyi Iglawskiej, ponieważ czytelnik obaczy ją wzmiankowaną w aktach następujących. *Contentum* tej konwencyi, która Xiądz Dogiel wydał z oryginału Węgierskiego, który się znajduje w archiwach Polkich z dziewięcią pieczęciami, dane jest w Iglu czyli Iglaw albo Neudorfie: *in Iglavia alio nomine Nova-villa*, we wtorek po Niedzieli Kwietniey 1411 (x).

1411  
Kon-  
gres  
w  
Schramowicach y  
w Starey wsi  
albo Al-  
tendor-  
fie.

Łacno było zaiste przewidzieć, że kongres naznaczony w tej konwencyi na S. Marcin następujący, rowny miał mieć sukces kongresowi Iglawskiemu. Jagiełło naznaczył dwunastu Kommissarzow; dana im plenipotencya od Króla w Bieczu, mieście Woiewodztwa Krakowskiego, w Niedzielę przed S. Marcinem 1411. Plenipotencyi Jagiełły te są słowa: *Hos Prelatos --- Baronos autem --- omnium negotiorum & causarum nostrarum gestores constituimus -- super finali decisione --- omnium factorum inter nos & predictum dominum Sigismundum --- vertentium --- dantes & concedentes eisdem --- omnimodam nostram regiam auctoritatem --- ac omnimodam potestatem, omnium displicentiarum -- inter nos, regnum, terras, dominia, metas, limites, territoria & confinia nostra, ac dominum Sigismundum Regem Hungariae, terras, subditos, dominia, metas, limites & confinia ipsius, currentes & exortas iudicandi, tractandi, componendi, concludendi ac iuridice finaliter terminandi --- promittentes ratum habere &c. (y). Y to jest wfszyst-*

(x) Obacz tę konwencyą w Dogielu *T. I. p. 42-3. Nro VII*. Mówiono wyżej, że X. Dogiel wydał ją z exemplarza oryginalnego Węgierskiego *ex originali Sigilli. 9*. Obacz także Praya *P. II. p. 230. 231*.

(y) Ta plenipotencya znajduje się w archiwach Węgierskich, alho się znajdować powinna: jest ona publikowana w *Exposé Préliminaire* w dowodach *p. 11. 12. Nro VII*. Plenipotencya Króla Węgierskiego, któraby się powinna znajdować w archiwach Polkich, nie znajduje się w nich bez wątpienia, ponieważ X. Dogiel oney nie publikował. Widzieć, że plenipotencya Polska expedywana była tylko imieniem Królewskim: *dantes eis-*

wszystko, co widzieć iefzcze można względem kongresu mającego się złożyć w Szramowicach y w Altendorfie albo na S. Marcin 1411.

Ten kongres zaczął się w dzień S. Marcina, to iest 11. Listopada, a trwał aż do dziewiętnastego tego miesiąca. Kommissarze Jagiełły byli 4 Biskupi, 3 Woiewodowie, 2 Kafztelanow, 2 Sędziow Ziemskich y ieden Konfyliarz W. Xcia Litewskiego Witołda (z). Ten kongres nic nie ustanowił; niewiadomo iest, co była za przyczyna tey iego nieskuteczności, lecz wątpić można, aby w Szramowicach była kwestya o Ruś, tak iako mogła być w Iglawie.

Kommissarze w Szramowicach y w Altendorfie zgodzili się tylko, że zawieszenie broni między obiema Krolami, ktore, iako mowiono, miało wypłynąć na S. Marcin, pomknie się daley aż do święta Wniebowzięcia Panny Maryi, to iest 15 Sierpnia roku następującego 1412; położono w tym pokoju W. Xiążęcia Litewskiego; że przed postem tegoż roku następującego 1412 w Niedzielę *Eflo mibi*, albo około oba Krolowie ziadą się,

Ee 2

Polski

*dem nostram Regiam autoritatem, y że nie masz kwestyi o plenipotencyi Królestwa, to iest Stanów, na co się zgodzono w Iglawie. Debent venire cum plena & omnimoda potestate Regum Regnorumque predecessorum.*

W całym przeciągu tych negocyacji, Jagiełło nigdy nie zgromadził Stanów. Albowiem wyiechawszy z Lubowli o frzodopościu tegoż roku 1411. do Litwy, odwiedził Wilno, Kowno, Judborg, gdzie się polowaniem bawił; potem iedził do Połocka, Witebska, Smoleńska, Kiiowa, Kaniieńca Podolskiego, Lwowa, a nakoniec przybył do Krakowa. Widzieć z daty iego plenipotencyi, że w Niedzielę przed S. Marcinem znajdował się w Bieczu w Woiewodztwie Krakowskim. W dzień S. Marcina, to iest 11. Listopada przybył do Niepołomic, rezydencyi Królewskiej w tymże Woiewodztwie: zkad znou powrócił do Krakowa w dzień S. Katarzyny, albo 25 Listopada. Obacz Długosza *lib: II. col: 312-15.* W tym całym czasie przeciągu nie było żadnego zgromadzenia Stanów.

(z) Można widzieć tych Kommissarzów w plenipotencyi Jagiełły. *Exposé Prél.* w dowodach p. 11. 12.

Polski do Sandecza, miasta Województwa Krakowskiego, a Węgierki do Kiezmorku miasta w Hrabstwie Spiskim, lub do Lubowli, inaczey Lyblio, innego miasta tegoż Hrabstwa, dla widzenia tey ugody własnemi oczyma; że nakoniec, ieśliby oba Krolowie nic nie postanowili, Kommissarze naznaczeni na kongres S. Marcina, ziadą się na nowo w dzień Świętych Filipa y Jakuba, albo pierwszego Maia, tegoż roku 1412, na też same mieysca do Szramowic y Starey-wfi albo Altendorfa, y że tam ułożą finalnie wszystkie sprzeczki, sposobem uchwalonym w Iglawie, to iest *judicialiter in forma Kompromisu*.

Krol Węgierski Zygmunt stypulował także w tey konwencyi S. Marcina, że pod czas pokoju przedłużonego aż do 15 Sierpnia 1412, Jagiełło nie będzie atakował Krzyżaków; co ieśliby nie dochował tego artykułu, będzie wolno Zygmuntowi nie dotrzymać pokoju.

Exemplarz Polski tey konwencyi datowany iest w Szramowicach w dzień S. Elżbiety, albo 19 Listopada 1411. Xiądz Dogiel wydał ją z ratyfikacyą Jagiełły, datowaną w Krakowie w piątek przed S. Andrzejem, które święto przypada 30 Listopada (a).

W prze-

(a) Obacz Dogiela p. 43-5. Nro VIII. X. Dogiel wydał akt ratyfikacyi Jagiełły, kędy ta konwencya iest włożona z oryginału *ex Originali*. Zdaie się, iż ta ratyfikacya powinna się znajdować w Węgrzechy w Polsce.

Autor *Exposé Prelim.* wydał akt konwencyi S. Marcina z exemplarza Polskiego, nie ratyfikowany, który iest datowany w Szramowicach w dzień S. Elżbiety, to iest 19 Listopada, iako w ratyfikacyi Jagiełły. Ten autor wyjął ją bez pochyby z archiwow Węgierskich. *Exposé Preliminaire* w dowodach p. 12. 15. Nro VIII.

Exemplarz Węgierski tey konwencyi powinien być datowany w Starey-wfi albo Altendorfie. Ten exemplarz nie znajduje się podobno w archiwach Polskich, boby o nim X. Dogiel nie zapomniał.



W przeciągu tych negocyacyi, Jagiełło y Polacy mieli okazyą oświadczyć, iak byli wdzięczni Stanom Węgierskim za ich spokojne chęci ku Polsce, y że nie przytali w roku 1409 na wojnę, którą Zygmunt im przedkładał przeciwko temu Królestwu. Węgrowie mieli kłotaia z Wenetami o Dalmacya. y około końca tegoż roku 1411 Rzeczpospolita Wenecka wysłała do Krakowa Posłów, dla wprowadzenia Polaków w wojnę przeciwko Węgom oraz ofiarowania w tey mierze alianfyi między dwoma Stanami, y posiłkow od Wenetow. Te propozycye nie były zgoła przyjęte. Xiądz Pray powiada: *Abnuit Vladislaus -- quia Hungaria proceres id se non fuisse meritos palam asfirmarent* (b): była to iefzcze bez wątpienia okazyja dla ubezpieczenia praw Polskich do Rusi, gdyby Polacy rozumieli, że w nich iakowa zachodzi watpliwość.

Przychylając się do konwencyi Szramowickiey albo S. Marcina, R. przeszłego, oba Królowie ziechali się przy końcu miesiąca Lutego, Jagiełło do Sandecza, a Zygmunt do Kieżmarku. Długosz powiada, że Jagiełło miał z sobą Królową Annę Cylleyką powtorną żonę, a siostrę Królowey Węgierskiey Barbary Cylleykiey, powtorney także żony Zygmunta (c); Zemowita Xiążęcia Mazowieckiego na Płocku szwagra (d); Bolesława Xiążęcia Mazowieckiego na Warszawie siostrzeńca, y Zygmunta Korybuta Xcia Siewierkiego, albo Nowogrodz-

1412  
Trak-  
tat w  
Lubo-  
wli.

(b) Pray P. II. p. 230. Obacz Długosza *lib: 11. col: 3-7.*

(c) Te Królowe urodziły się z Anny córki Kazimierza W. którą Ludwik jego następca wydał za Hermana Hrabie Cylley, To Hrabstwo jest teraz częścią Styryi.

(d) Zemowit miał żonę Alexandrę Xiężniczkę Litewską, córkę Olgierda a siostrę Jagiełły. Przybył do Krakowa na początku tego roku 1412. dla wydania swey córki Cymbargi za Ernesta Xiążęcia Austrii, Oycy Cesarza Fryderyka III.

grodzkiego na Siewierzu synowca (e), tudzież wielu innych Panow y Szlachty.

Zygmunt wysłał do Sandecza Krolową Węgierką, Kardynała Branda, Woiewodę Siedmigródzkiego Scibora, dla naklonienia Jagiełły, aby przyjechał do Lubowli, kędy sam także zjechać przyobiecał: zezwolił na to Jagiełło (f). Zjechały się tam oba dwory, pierwszych dni Marca; y zaczęto traktować. Długofz świadczy, że Konfyliarze z obu stron negocyowali przez dni ośm; że nie mogli się ni naco zgodzić; y że się już miano rozjechać. Krol Węgierki proponował Polkiemu, traktować ofobiście y bez Rady (g).

Według X. Praya, Zygmunt zobowiązał sobie Krolową Polką: *Sigismundus scriptis ad Annam Vladislao nuptam & Barbaræ conjugis sororem litteris, orabat ut virum famineis artibus emolliret, faceretq; ne se in consciendo federe duriorum præbeat, alioquin damna, quæ secundum pacis conditiones in Hungariam manatura essent, magis ad sororem quam ad regnum attingere--- egere legiti--- & reginam non invitam in suas partes pellexere (h)*. Kardynał Branda z Woiewoda Siedmigródzkim, wsparci Krolową Węgierską, negocyowali z Krolową Polką w Sandeczu.

Zygmunt

(e) Bolesław był synem Janusza Xiążęcia Mazowieckiego na Warszawie, y Anny córki Keystuta Xiążęcia Trockiego, siostry Witolda Wielkiego Xiążęcia Litewskiego rodzoney, a stryieczney Jagiełły. Zygmunt Korybut był synem Dymitra Korybuta Xiążęcia Siewierskiego brata Jagiełły. Ten też sam Zygmunt, ktorego w R. 1422. obrano Królem Czeskim przeciwko Cezarzowi Zygmuntowi.

(f) Długofz lib: 11. col. 318. & Pray p. 232.

(g) *Quamvis autem Reges diebus septem per se & Consiliarios suos de pace egissent. non tamen pax poterat inter illos conveniri. Itaque sabbatho ante dominicam Latare Vladislao--cum suis ad discessionem accinso, Sigismundus--nova rogatione pervicit illum, quatenus faciat secum omnibus arbitris exclusis, ad secretam cameram ingressum.* Dług: lib: 11. col. 318.

(h) Pray P. 11. p. 232.

Zygmunt kazał ułożyć formułę traktatu, do ktorey podpisania nakłoniono Jagiełłę, bez dołożenia się Rady.

(i). Naygłównieyfzy artykuł tego traktatu, lecz artykuł sekretny, y ktorym Zygmunt zwiodł Jagiełłę, była alianfya między obiema Krolami przeciwko Krzyżakom. Zygmunt ofiarował się dać pośilki Jagielle, y odebrać tym Kawalerom wszystko, cokolwiek oni od Polakow zabrali: ziemię Chełmińską, Michałowską y Pomorską; owfzem zdobyć same Prusy, y podzielić one między obu Krolow (k).

Artykuły publiczne zawierały pokoy y alianfya wieczyftą między dwoma Krolestwami: oba Krolowie obowiazali się wzajemnie, nic nie przedsiębrać przeciwko fwym wzajemnie Krolestwom, Xięstwom, y innym poselsfynom; ustanowili sądy pograniczne, dla szafunku fprawiedliwości między poddanemi obu Krolestw.

W iednym z tych artykułow zgodzili się oba Krolowie podzielić między siebie ziemię Multańską, ktorey

Xiążę-

(i) *Credidit princeps simplex & rectus Vladislaus - huic vafro calidoque Sigismundi regis promisso - itaque voluntati & deprecationi Sigismundi in singulis ultroneum, confiliariis suis ignorantibus, præbuit consensum.* Dług. lib: 11. col: 319.

Ze wfzyfkich okoliczności ktore się znaydują w Długofzu względem panowania Władysława Jagiełły, wierzyć można, iż ten historyk znalazł sam wiele memoryałow pod tym panowaniem. Długofz Kanonik Krakowfki, pisał pod Kazimierzem IV. synem Jagiełły. Był nauczycielem synów tego Kazimierza IV. y od niego nominowany na Arcybiskupfwo Lwowfkie 1479. umarł 1480.

(k) *Terra Culmenfis, Michaloviensis & Pomerania, quas proprias & naturales regni tui Polonia profiteor, ad te & ad regnum tuum simpliciter & plenarie recidunt. Terras autem Prussia eo inter nos fortiamur pacto, ut, alter ex nobis majorem partem illius accipiat, qui majores exercitus in guerram conduxerit.* Dług. lib: 11. col: 319.

Po podpisaniu traktatu w Lubowli, Zygmunt otrzymał od Jagiełły, pod różnemi pretextami, fuppreffya tego artykułu, obiecując mu zawfse wykutyą. Tenże tamże col: 321.

Xiążęta poddali się Polsce (1), a do ktorej Krol Węgierski rościł pretensye. Obu tych Krolow dział wyrazony jest w tym traktacie.

Zygmunt włożył w ten traktat warunek względem Rusi y Podola. Ta ostatnia prowincya była na ow czas w possessyi Wielkiego Xiążęcia Litewskiego Witolda, ktora mu dał Jagiello prawem hołdownicznym roku poprzedzającego 1411 (m). Te są słowa Zygmunta w exemplarzu Węgierskim tego traktatu. Obowiązawszy się naprzod, że nigdy nic nie przedsięwzięmie przeciwko Polsce, przydaie: *Verum, quia super terris Russiae, Podoliae* (pierwszy to raz uczyniona wzmianka o Podolu między Polką y Węgrami) *Moldavia inter nos & ipsum dominum Vladislaum regem Poloniae & occasione earundem, inter cetera diffensionis materia vertebatur; in facto itaq; Russia inter nos & praedictum Dominum Vladislaum regem concordatum extitit hoc modo* (n).

Widzie-

(1) W R. 1359. Stefan, syn starszy innego Stefana Woiewody albo Xiążęcia Mołdawskiego albo Multan, ktorych miasto stoleczne było na ów czas Soczawa, a teraz Jassy, wygnany przez brata młodszego Piotra, przybył do Polski prosząc o pomoc u Kazimierza Wielkiego, y obiecując mu hołd z tego Xięstwa; lecz ta sprawa nie wzięła skutku.

Od pierwiastków panowania Jagielly, czterech Xiążąt Mołdawskich jeden po drugim oddał homagium temu Królowi. Piotr w r. 1387. Roman w r. 1393. Stefan w r. 1395. Alexander w r. 1407. Tego to ostatniego Zygmunta przedsięwziął wyzwól.

Podział Multan nie doszedł, tak jako y podział Prus. Alexander odnowił homagium Jagielle w r. 1419. y obiecał mu pomoc przeciwko Królowi Węgierskiemu. Ten Król dopominał się w r. 1429. o exekucyą podziału Multan, ale mu odmówiono. Obacz Długosza *lib: 11. col: 514-5*.

Polka uczyniła cessyą praw swoich do Mołdawii Turkom w r. 1617. przez traktat w Buszy mieście y zamkq Woiewodztwa Braclawskiego.

(m) Obacz Długosza *lib: 11. col: 311*, Jagiello dał Podole Witoldowi w obozie pod Raciążem, zaraz po zakończeniu pokoju z Krzyżakami na początek Lutego 1411.

(n) Dogiel *F. I. p. 46. col: 2*. Łacno jest widzieć, że pretensya Zygmunta do Rusi y do Podola fundowała się tylko na opanowaniu tych prowincyi przez Ludwika jego predecessora. We dwu aktach samego Ludwi-

Widzieliśmy, iakim sposobem Zygmunt ułożył sprzeczkę o Multany; y jest podobieństwo, że nie miał nadziei otrzymać tegoż samego ułożenia względem Rusi y Podola. Postarał się o przyjęcie tego przez Jagiełłę; że poki ieden z Krolow kontraktujących żyć będzie, Jagiełło z Witołdem zostana w spokoyney possessyi Rusi y Podola -- *ut vita nobis & sibi insimul comite usque ad diem obitus unius ex nobis -- inter nos & ipsum dominum Vladislaum regem, nec non presatum Vitoldum ducem, pacis & treugarum federa inviolabiliter -- observentur -- quibus treugis durantebus presatus dominus Vladislaus -- terram ipsam Russia pacifice teneat -- in terra vero Podolia promittimus eundem dominum Vladislaum non impedire -- (o)*. (Jagiełło miał na ów czas około 70 lat, a Zygmunt 44.) (p) y że po śmierci iednego z obu Krolow, pokoy miał trwać ieszcze pięć lat, po i czas ktorych miano pracować względem roztrząśnienia praw obu stron, według formy przepisaney w konwencyach Jgławskiej y Szramowickiey albo Altendorfie. *In casu quo nos Sigismundum -- Vladislao -- prius mori contingat, extunc post obitum nostrum predicta treuga, infra quinque annos immediate sequentes debent perdurare; & e converso si predictum --: & infra predictos quinqu annos treugarum videbitur de iustitia & iure partium, secundum*  
FF seriem,

ka, ktoreśmy widzieli w drugiej Części tych Wiadomości pod rokiem 1352 y 1355 niebyło wzmianki Podola, lecz w roku 1377. Ludwik opanował tę prowincyą także, wziawszy Kamieniec.

(o) Dageil *T. I. P.*, 46 col. 2. p. 47. col. 1. Obacz także *l'Exposé Préliminaire* w dowodach p. 7.

(p) Niewiadomy jest rok urodzenia Jagielly, lecz Æneas Silvius spófczelny tego Króla świadczy: iż on miał synów, będąc prawie dziewięćdziesięcioletnim *prope nonagenarius Æn. Sylv. ap. Pistor. in script. rer. Polon. T. I p. 1.*

W roku 1412. Jagiełło nie miał ieszcze synów. Władysław urodził się mu w r. 1424. Zygmunt Król urodził się w r. 1368.

*seriem & continentiam literarum primum in Iblo, alio nomine Nova-villa & altera vice in antiqua villa confectarum, quarum contenta habentes hic pro infertis, quo ad haec, in suo robore volumus permanere (q).*

Ten traktat był podpifany z obu stron w Lubowli (Liblyo) 15 Marca r. 1412. X. Dogiel wydał go z oryginalu Węgierkiego, który się znajduje w archiwach Polskich (r). Widzieć tam 51 podpifow, lecz widzieć także, że Zygmunt ruszył wszystkich spofobow do ułudzenia Krolewey Polskiej. Przywiozł z sobą Hermana Hrabie Cylleykiego, oyca tey pani, ktorego widzieć podpis między Węgierkami.

W exemplarzu Polkim, który widzieć na innym mieyscu (s) liczy się 50 podpifow, między ktoremi trzech Xiążat, krewnych Krolewskich, którzy się znajdowali zę dworem w Sandeczu w liczbie 47 innych, y dwóch tylko Biskupow, z ktorych tylko ieden z owych, którzy byli Kommissarzami w Szramowicach. Widzieć też tam tylko dwu Woiewodow, a żadnego z tych co się znajdowali na tymże kongresie. Reszta była: ośmiu Kasztelanow, trzech offycyalistow koronnych, ośmiu urzędnikow ziemskich, po więkfszey części Woiewodztwa Krakowskiego, y dwudziestu szlachty bez tytułu, prawie wszystkich z Woiewodztwa Krakowskiego y Sandomirskiego (t). Z dwunastu Kommissarzow, naznaczonych

(q) Dogiel *T. I. p. 47. col. 1.* Obacz także *l' Expose Prel.* iako wyżej.  
 (r) *Extat in archivo Cancellariae Regni libro legationum Lit. C.* Obacz także Długosza iako wyżej *p. 46. Nro IX.* Z tego oryginalu wydał Długosz ten traktat. *Dług. lib: II. col: 321 seq.* Pray wydał go z Długosza. *Obacz: Praya P. II. p. 232. sequ.*

(s) Widzieć go w *l' Expose Prel.* w dowodach *p. 6-11. Nro IV.*

(t) Należało to położyc tę uwagę, ponieważ autor *de l' Expose Preliminaires*, który położył ten traktat z exemplarza Polskiego, wynosi wielką liczbę podpifow nayprzednieyfzych Panów, iak on mówi, Narodu Polskiego. *Obacz l' Expose p. 21.*

nych do traktowania w Szramowicach, y którzy mieli odnowić konferencyę, gdyby się oba Krolowie niezgodzili, widzieć tylko trzech, którzy podpisałi traktat w Lubowli.

Długofz powiada, że Zygmunt nakłoniwszy Jagiełłę do przyjęcia artykułów tego traktatu, nakłonił go do złożenia przyięgi w swoich ręku, iako ie zachowa (u): y dopiero ten traktat był komunikowany Radzie (m), kiedy już Jagiełło wszystko uczynił, czego chciał Zygmunt. Ten to był podstępny sposób, którym Zygmunt otrzymał traktat w Lubowli (x).

Nie zatrzymując się tu nad wytknięciem wszystkich nieprawności tego traktatu, 1412 w Lubowli zawartego, 1412 ponieważ one łatwo sam czytelnik bez wątpienia potwierze (y): będziemy tylko szukać, co za skutki wyniknęły z tej tranzakcyi.

Ff 2

Wność

(u) *Altero in manibus alterius per signum vivificæ Crucis, de observando & adimplendo hujusmodi tractatu & contractu prestante iuramentum.* Dług. lib: 11. col: 319.

(w) Tenże historyk mówi: *quamvis prelati & proceres Polonia partu regum non probarent non valentes tamen regis sui decretum quomodolibet irritare; inviti partu accedunt.* Ibid. col: 325.

(x) Należało tu ielzcie odkryć te Zygmunta fortele, ponieważ znajduie się w *P. Expose preliminaire* p. 21, że cała negocyacya była prowadzona w obecności nappierwizszych z Duchowieństwa y Szlachty osób, tudzież w Urzędników koronnych - y że ze strony Polskiej czyniono ze wszelką ostrożnością oraz poznaniem rzeczy doskonałym.

(y) Łacno pozna baczny czytelnik te nieprawności które są: niedostatki pozwolenia stanów a pozwolenia które wyciągała konwencya Iglawska, nieprzytomność albo odmowienie podpisu trzech części komisarzów wymienionych w plenipotencyi Krola samego; na kongres Szramowicki, y autoryzowanych do rozpoczęcia konferencyi, iezeliby oba Krolowie nie zgodzili się na nic ziechawizy się z sobą. Z dwunastu komisarzów dziewiciu nie podpisało zgoła w Lubowli, ekuzując się bez wątpienia niedostatkiem mocy, y że ten traktat otrzymany na Jagiełłę, z niewiadomością jego Rady, był dziełem samego Króla, oraz mogli być poczytany *pro subreptitio*; któremu pieczęci przyłożone nie mogły dać wagi, a dworcy którzy go podpisałi, żadney także na to nie mieli mocy.

Wnosić należy ze statecznych postępów Zygmunta względem Jagiełły, poki ten Krol był w zyciu (z), oraz z tego traktatu samego, że Krol Węgierski patrzył z nieukontentowaniem na prowincye w cudzym ręku, które poprzednik jego trzymał, bądź sprawiedliwie, bądź niesłusznie: y że otrzymał przez ten traktat to tylko, iż w przeciagu 5 lat po śmierci Jagiełły miał pokazać prawa, y że mu miała być uczyniona z tych y wedle tych praw sprawiedliwość.

Ta potrzeba produkowania dokumentow pierwiastkowych, znajduie się iezcze wymieniona w innym akcie Zygmunta: ten zaś akt iest ratyfikacya tego traktatu w Lubowli, przez Zygmunta uczyniona, a datowana nazaiutrz po podpisaniu iego. Zygmunt włożywszy do tey ratyfikacyi przysięgę, którą się obowiązał, nic nigdy nie przedsiębrać przeciwko Jagielle, iego dzieciom, ludziom, Krolestwom, Xięstwom y innym possessyom aktualnym (a), przydaie, iż ten obowiązek, nie ma czynić

Niechay czytelnik pamięta na te wady traktatu 1412, o których Autor *de l'Expose preliminaire* da nam iezcze pochop do mowienia. Będzie się aoli mowilo tym czasem o tym traktacie, iakby był uczyniony ze wzystkimi formami prawnymi.

(z) Po tym traktacie nie przeffał iezcze Zygmunt klócić Jagiełłę. Powadził go nieraz z Krzyżakami, y szukał zawfze waśnić go z bratem stryiecznym Witoldem. W R. 1430 posłał Witoldowi koronę z innymi ozdobami Królewskimi lubo niedopuszczono posłom Cesarzkim weyścia do Polskiew. Obacz Dług: *lib* II. *col*: 554. 547. Witold umarł tegoż samego roku 1430.

(a) *Ego Sigismundus Rex Romanorum semper Augustus & Hungaria Rex &c. juro: quod ex nunc fidem servabo domino Vladislao Regi Poloniae & ipsum semper prosequar sinceris favoribus. ac liberos suos legitimos ac heredes - nec usquam ad obtinenda bona, regna, terras, principatus & dominia, quae nunc habet & in futurum habiturus est, volo attendere. aut ad perimendam & perdendam vitam eius, seu mortem sibi procurandam.* - Obacz Dogiela *T. I. p* 49. *col*: 1. Oryginal tey ratyfikacyi znajduie się w archiwach Polskich, ratyfikacya Jagiełły nie znajduie się podobno w archiwach Węgierskich, ponieważ o niey wzmianki nie widać w *l'Expose Prelim.*



czynić zgoła *praedictum* warunkowi traktatu, który się zciąga do Rusi, y przez który sypulowano, że w przeciągu 5 lat po śmierci iednego z Krolow, wnidzie się w roztrząśnienie praw, ktore Stany Węgierskie mogą mieć do tey prowincyi. *Præterea nos Sigismundus Romanorum & Hungaria Rex promittimus, quod præsentis literas sigillo maiestatis nostra faciemus sigillare, quando sculptum fuerit & paratum, hoc etiam adiungentes quod literis illis, in quibus post mortem alterius nostrum treuge quinque annorum sunt descripte, infra quas videri debet de iustitia & iure procerum pro terra Rusiæ & Moldaviæ, secundum seriem literarum - primo in Iglo, alio nomine Nova-villa & secundo in Antiqua villa (Stara wieś albo Altendorf, gdzie się znajdowali Kommissarze Węgierscy, w ten czas kiedy Kommissarze Polscy siedzieli w Szramowicach na kongresie między świętem SS. Marcina y Elżbiety 1411) confectarum præiudicare nolumus aut derogare per præsentis (b).* Ta ratyfikacya Zygmunta dana była w Lubowli we frzodę po Niedzeli *Latave* albo 16 Marca 1412, to ieść nazajutrz po podpisaniu traktatu (c). Zygmunt ją ponowił w tychże samych terminach w r. 1415, w Konstancyi pod data 20 Kwietnia (d).

### Traktat

(b) Dogiel *ut sup.* p. 40. col. 2.

(c) Autor *de l'Expose* rozumie, że wtorek po niedzeli *Latave* przy-  
padał na 16 Marca. Obacz ten skrypt p. 22.

(d) Obacz Dogiela *I. I.* p. 49-50. N. XI.

Autor skryptu *Expose* na karcie 22-3 pretenduje, że Polacy uznali traktat w Lubowli zawarty r. 1412. tak dla siebie pożytecznym, iż wyciągali ieszczę po Zygmunście, aby uczynił drugą tę ratyfikacyą 20 Kwietnia 1415. Nie ieść rzecz zgoła do prawdy podobna, aby Polacy uznawali ten traktat za pożyteczny: a z tego, że Zygmunt odnowił iego ratyfikacyą w roku 1415. nie można wnosić, aby Polacy wyciągali oney od Zygmunta. Zygmunt odnowił ją z tey przyczyny, ponieważ ona ubezpieczała pokój między nim a Królem Polkim; a bez wątpienia y wyciągał od Jagielly o iego ratyfikacyą: nie widzieć iednak aby to uczynił Jagiello, któremu Zy-

Traktat zawarty w Lubowli był jeszcze raz wspo-  
 1423 mniiony za życia Jagielly w roku 1422. Zygmunt za-  
 trudniony w Czechach z Husytami (c) starał się nakłonić  
 Krzyżaków, aby nie czynili zadość traktatowi, który  
 świeżo zawarli z Krolom Polskim, 8 Maia tegoż ro-  
 ku 1422, w woynę z nim rozpoczęli. Wymawiał to  
 Jagiello Krolowi Węgierkiemu, a Węgrowie obawiając  
 się zerwania między temi panami proponowali negocy-  
 acyą; Zygmunt chciał się widzieć z Krolom Polskim.  
 Oba Krolowie ponowili w Kesmarku, kędy się ziechali  
 w Roku 1423 w wielki tydzień, pokoy w Lubowli u-  
 czyniony, ieden tylko który był zawarty między temi  
 Krolami. To ponowienie datowane jest we wtorek po  
 Niedzieli Kwietniey 1423 w Kesmarku (f).

Atoli

---

gmunt dał nową okazyą do urazy. Obacz Długosza *ad annum* 1414. *col:*  
 348-9.

W roku 1414 Woiewoda Wołoski Miritza podniósł broń przeciwko  
 Zygmuntowi; a w r. 1415. atakowali tego Cesarza Turcy w Węgrzech.  
 Kiedy się Zygmunt zabawił w Konstancyi sędzeniem Jana Husa, Maho-  
 met I. bił generałów Węgierskich w Bosnii. We cztery miesiące po od-  
 nowieniu swojej ratyfikacyi traktatu w Lubowli podpisanego, Zygmunt  
 wprowadził Koncylium Konstancyeńskie, aby pisł do Króla Polskiego,  
 zalecając mu protekcyą Węgier. Był to zaiste sposób do zniewolenia go  
 przynajmniej, aby nie zrywał przyjaźni z Zygmuntem. Ten list Koncy-  
 lium Konstancyeńskiego do Jagielly znajduje się także w Dogieliu: dato-  
 wany jest 16. Sierpnia 1415. Obacz Dogiela *ut sup:* p. 50-2. *Nro XII.*  
 Długosza *lib:* II. *col:* 361-9. *Turocza in scrip:* *rev:* *Hung:* *Vien:* T. I. p.  
 229. *sequ.* *Pray P. II.* p. 260.

(e) Zygmunt nastąpił na Królestwo Czeskie po bracie swoim Wacfa-  
 wie w r. 1418.

(f) Obacz Dogiela *ut sup:* p. 52-3. *Nro XIII.* Długosza *lib:* II. *col:*  
 466-7. *col:* 469. 470. Obacz także *l' Eposé prélim:* dowody p. 16-18.  
*Nro IX.*

Dogiel wydał to ponowienie z exemplarza Węgierskiego. W skryp-  
 cie zaś *Exposé* wydane jest z exemplarza Polskiego. Czterdzieści dwa pod-  
 pisy, które widzieć w tym ostatnim, nie więcej legalizują traktat w Lubo-  
 wli zawarty, iako pięćdziesiąt, które widzieć w tym samym traktacie. Ci  
 którzy podpisałi w Kiefmarku nie byli więcej autoryzowani, iako ci, któ-  
 rzy podpisałi w Lubowli.

Atoli to ponowienie traktatu rzeczzonego nieugrun-  
towało iednomyślności między dwoma Krolami; a niechęć<sup>1429</sup>  
nieustawała. Polacy y Węgrowie żądali równie, aby  
kiedyż tedyż zakończyć te kłótnie; a na zieżdzie znowu  
obu Krolow na początku r. 1429 postanowiono, aby zło-  
żyć nowy kongres na mieyscach zwyczajnych to jest w  
Szramowicach y w Starey-wfi czyli Altendorfie. Ko-  
missarze Polscy przybyli do Szramowic na Zielone  
Swiątki, iako na czas wyznaczony do konferencyi; lecz  
Krol Węgierski nie posłał tam swoich. Odłożony kon-  
gres aż do S. Marcina, a Plenipoteńci Jagiełły iezcze  
tam przybyli; lecz Zygmunt nie mając w roku 1429  
więcey praw do Rusi do pokazania, nizeli ich miał w  
R. 1411, 1412, nie zesłał także żadnego zefwoiey stro-  
ny (g). Te i wszystkie przypadki stosujące się do trak-  
tatu w Lubowli zawartego, ktore się znajdują pod pa-  
nowaniem Jagiełły.

Umarł ten Krol w R. 1434 31 Maia, zostawiwszy  
następcą tronu syna swego Władysława, mającego dopie-  
ro dziewięć lat wieku (b) pośmierci Jagiełły nie było  
więcey kwestyi o traktacie zawzłym w Lubowli: Zy-  
gmunt umarł w R. 1437 dziewiętego Grudnia (c) to  
jest około czterech lat, po śmierci Krola Polskiego; a  
w tym

(g) Długosz *lib: 11. col: 513 sequ. col. 526-7.* Ziechali się oba Kró-  
lowie na Wołyniu w Łucku, mieście, które pospółu z Witoldem Król Wę-  
gierski na ten akt proponował. Przybył tam Zygmunt w miesiącu Lutym.  
Podczas tego zjazdu Zygmunt wprowadził Witolda, aby akceptował koro-  
nę Królewską. Posłał mu ją następującego r. 1430; lecz ponieważ Jagieł-  
to kazał pilnować po wszystkich drogach, posłowie Cesaricy nie mogli wnieść  
do granic. Witold umarł tegoż roku 1430 27 Października. Po jego  
śmierci Podole przyłączone do Korony Polskiej.

(b) Jagiełło umarł w Grodku w Woiewodztwie Ruskim. Włady-  
ław syn, który nastąpił na jego mieysce, urodził się w Krakowie 31 Pa-  
ździernika 1424. Długosz *lib: 11 col 481. 651.*

(c) Zygmunt umarł w Znaim w Morawie.

w tym przeciągu prawie 4 lat, traktat w Lubowli uczyniony nie był ponowiony, ani z Krolem ani ze Stanami Polskimi; y niewiedzieć nawet, aby Zygmunt chciał iakiego kongressu.

Po Zygmuncie nastąpił Albert Austryacki, zięć iego, który został potym Cezarzem pod imieniem Alberta II. Panował Albert prawie dwie lecie w Węgrzech: pięć lat pokoju względem Rusi, albo pięć lat, w których Krol albo Stany Węgierskie miały produkować swe prawa do Rusi y Podola, upływały, pod iego panowaniem 31 Maia 1439. Albert żył sześć miesięcy potym. dokonawszy zycia 7 Października tegoż roku 1439 (k); lecz ani traktat w Lubowli uczyniony nie był ponowiony za Alberta, ani termin pięcioletni do pokazania praw do Rusi niebył daley przedłużony.

Po śmierci Alberta Stany Węgierskie wezwały na tron Władysława młodego, Krola Polskiego; na początku Marca r. 1440 Posłowie Węgieſcy podali temu panu w Krakowie kapitulacją do podpisania, Przez którą nowy Krol, po uczynioney obietnicy utrzymywania praw, wolności y prerogatyw tak świeckich iako y duchownych w Węgrzech, miał się obowiązać do odzyskania wſzystkiego, cokolwiek było oderwano od tego Królestwa. Ten artykuł dał mieysce iednemu warunkowi, przez który Władysław wyłączył Ruś: słowa tey kapitulacyi są: *promittimus etiam & spondemus, quod omni diligentia - laborare volumus pro recuperandis omnibus iuribus & pertinenti-*

---

(k) Albert koronowany na Królestwo Węgierskie r. Stycznia 1438. na Królestwo Rzymskie 31 Maia; na Czeskie 29 Czerwca tegoż roku. Pray P. II p. 325. - 7. Część iedna Czechów przywała do swey korony Kazimierza brata Władysława Krola Polskiego. Tenże tamże p. 326-8-30. Albert umarł nim zakończył swą zatargę z Kazimierzem. Zażła go śmierć 27 Października w Nesmel albo Langendorf niedaleko Budy. Tenże tamże p. 236. Turocz p. 140.

*stuentis Regni Hungariae, a quibuscunque occupatis, eo etiam signanter expressi, quod terra Russiae & Podolia remaneant in pacifica possessione, sicut hactenus fuerunt Regni Poloniae, sine praedictio Hungariae & Poloniae Regnorum, quousque inter praefatos & barones utriusque regni, & quando praefato domino regi videbitur celebrari poterit conventio pro declaratione juris & tituli terrarum praedictarum, cui regno competant - dan w Krakowie 9. Marca 1440 (1).*

Ta kapitulacya Władysława, w ktorey widzieć ie-  
fzcze potrzebę produkowana praw oryginalnych na kto-  
rychby Korona Węgierska mogła ugruntować pretensye  
swoie do Rusi y Podola, jest ostatnim aktem, w którym  
była mowa o kontrowersyi między Węgrami a Polską do  
tych prowincyi.

Władysław Krol Polski y Węgierski zginął pod  
Warną w Bulgaryi 10 Listopada 1444. mając lat wieku  
20 (m). Po śmierci jego Stany Węgierskie powierzyły  
Janowi z Huniada (jest to zamek z miastem w Siedmi-  
grodzie; oraz stolica Hrabstwa tegoż imienia) albo Ja-  
nowi Korwinowi regencyą Krolestwa podczas młodolet-  
ności Władysława Posthuma; syna Cesarza y Krola Wę-  
gierskiego Alberta II, który Władysław był dopiero w  
czwartym roku (n).

G g.

Władysław

(1) Obacz *l'Exposé Préliminaire* w dowodach p. 21. Ta kapitulacya  
wydana jest z oryginału, który sie znajduje w archiwach Węgierskich.  
Akta Węgierskie stożniące się do elekcyi y koronacwi Władysława w Wę-  
grzech, znajduj się w archiwach Polskich: X Dugiel wydal je w T. I.  
p. 53. sequ. *Nro XIV-XV-XVI*. Władysław był koroną S. Stefana 17  
Lipca 1440 w Belgradzie, który Niemcy nazwali *Stuhlweissenbourg*, a  
Kłwiera powiada; że miał imię *Alba*, dla tego, że był od Albańczykow  
zbudowany. *Pray P. II. p. 245.* Dugiel *T. I. p. 56 sequ. N. XVI.*

(m) *Pray P. III. p. 45.*

(n) Władysław Posthumus (pogrobek), syn Cesarza Alberta II. v El-  
żbiety. corki Zygmunta urodził się 22 Lutego 1440, to jest we 4 miesią-  
ce po śmierci Oycowskiej. Matka jego Elżbieta kazała go koronować w

Władysław Austriacki, drugi Król Węgierski z tego domu, albo Władysław *Posthumus*, objął rządy Królestwa Węgierskiego w roku 1453, pod czas zgromadzenia Stanów w Presburgu 6 Lutego tegoż roku (o). Nie widzicie nigdzie, ażeby była kiedy mowa. o ponowieniu traktatu w Lubowli zawartego, pod panowaniem tego Króla, albo pod jego oycem: owszem przeciwnie znajduią się akta Władysława, w których prawa Polskie do Rusi nie mniej są uznane przez tego pana, iak były od Stanów Węgierskich w traktacie 1403 między niemi a Polskimi Stanami zawartym.

Tegoż roku 1453 Władysław zaślubił siostrę swoją Elżbietę Kazimierzowi IV. Królowi Polskiemu, bratu Władysława Warneńskiego, który po nim nastąpił na Królestwo Polskie, w roku 1447 (p). Traktat małżeństwa tego zawarty był we Wrocławiu 8 Sierpnia 1453, a ratyfikowany od Króla Polskiego w Krakowie, a Węgierskiego w Wiedniu tegoż dnia 12 Sierpnia y tegoż roku 1453. W ratyfikacyi tego traktatu Król Węgierski mówi: *Ladislaus Dei gratia Hungariae, Bohemiae &c Rex, Dux Austriae*

Belgradzie. we trzy miesiące po urodzeniu. w Niedzielę po Zielonych Świątkach, y poszła go do Austrii. Obacz Praya P. II. p. 329 342-345 Stany Węgierskie oddały Regencyą Janowi Huniad, albo Janowi Korwinowi w r. 1446. Pray P. III. p. 45. Ranzan *in scrip. rer. Hung. Vien. T. I. p. 381.*

(o) Pray P. III. p. 130. Władysław był koronowany Królem Czeskim 28 Października tegoż roku 1453. w Pradze. Tenże tamże p. 135-6. Od śmierci Cesarza Alberta II, Czechy były rządzone przez Jerzego Podiebrad, który po zeyściu Władysława został Królem 1458. Tenże P. II. p. 356. P. III. p. 223. Pföffel pod rokiem 1456 1458.

(p) Kazimierz Wielki Xże Litewski od R. 1440 był koronowany Królem Polskim w Krakowie 26 Czerwca 1447. mając lat wieku dwadzieścia.

*avia -- cum Serenissimo Casimiro Dei gratia Polonia rege, magnoduce Litvania & herede Russia fratre. (q).*

W drugim akcie pod tą samą datą, gdzie Władysław obowiązuje się wypłacić Kazimierzowi w czasie umowionym pośag iwoiey siostry, tenże Krol Węgierski mowi ieszcze: *Ladislavus Hungaria, Bohemia, Dalmatia, Croatia &c Rex, dux: profitetur quod Serenissimo - Casimiro regi Polonia magno duci Litvania heredi Russia (r),*

Nie masz innych tranzakcyi miedzy temi Krolami, lecz zdaie się, że te akta, w ktorych Krol Węgierski daie tytuł Polskiemu dziedzicznego pana Rusi *heres Russia*, zawierają w sobie zeznanie nader iasne tegoż Krola praw Korony Polskiej do Rusi. Niech tu sobie czytelnik przypomni zeznanie tychże praw. ucynione wiekiem przedtym od innego Krola Węgierskiego Ludwika z domu Xiążąt Andegawęńskich w roku 1355 (s).

Władysław Polthumus zmarły w roku 1457 (t) miał dwu następcow do Korony Węgierskiej, Macieia Hunniada, albo Macieia Korwina, syna Jana Hunniada, Regenta Krolestwa, za młodoletności Władysława; y Fryderyka

G g 2

deryka

(q) Dogiel T. I. p. 156.-7 N. VI. Dogiel wydał ten akt także z oryginału: *Extat in archiv. cancell. regn. lib. 3. lit. C. Nro IV, fol. 5.* Kazimierz z Elżbietą zrzekli się sukcesyi Władysława, faworem potomstwa iego płci męskiej. Obacz ratyfikacyą Kazimierza. Dogiel *ut sup.* p. 126 col. 1. a zrzeczenie się Elżbiety w r. 1454. *Ibidem* p. 159 N. IX. Władysław nie zostawił żadnego potomstwa.

(r) Dogiel *ut sup.* p. 157. N. VII. Dogiel wydał ten akt także z oryginału. *Extat in archiv. Cancell. Regn. lib. 3. lit. C. N. IV. fol. 5.*

(s) Wyżey P. II. pod r. 1355.

(t) Władysław umarł w Pradze 23 Listopada 1457, w osmnaśmym roku wieku swego: Miał sobie poślubić Magdalene Krolewnę Francuską, corkę Karola VII. Pray P. III p. 208. Pistor *in scrip. rer. Hung. Vien.* T. I. p. 769. Zostawił Władysław dwie siostry, Annę zaślubioną w R. 1443. Wilhelmu Xięciu Saskiemu Margrabi Misnii, y Elżbietę Kazimierzowi IV. Krolowi Polskiemu w R. 1454. Obacz Pföffel pod panowaniem Alberta II. *col. Dzieci* y pod R. 1457.

deryka Austryaka III, Cesarza tego imienia, który był opiekunem Władysława.

Macieia obrano w roku 1458, a Fryderyka w roku 1459. (u) Fryderyk, który miał koronę Węgierską w swym reku, był koronowany tegoż roku 1459 (w); a Maciey dopiero w roku 1464. Wrok przed tym, Fryderyk uczynił traktat z Węgrami y z Krolem Macieiem, w którym uznając Macieia za Krola Węgierskiego, y obowiązując się oddać Węgom ich koronę, stypulował dla siebie y swych potomkow, następstwo tronu Węgierskiego iesłiby Maciey zszedł ze świata bez potomstwa płci męskiej. Stany Węgierskie potwierdziły tę tranzakcyą 3 Kwietnia 1464 w Belgradzie, a Maciey ukoronowany potwierdził ją także w Belgradzie 8 Maia następującego (x).

W sześć lat potym traktacie, Fryderyk III. zawarł traktat z Kazimierzem IV Krolem Polskim.

1470 Mocą tego traktatu, Fryderyk z Kazimierzem umowili pokoy y przymierze wieczne miedzy sobą, swoiemi następcami y dziedzicami, tudzież Krolestwami, Xięstwami y innemi państwami, które mieli w aktualney posiadcy, lub które mogli zdobyć napotym; obowiązali się przytym wzajemnie, nic nie przed się brać ieden prze-

(u) Obacz Praya P. III. p. 214, 232-3.

(w) Elżbieta Luxemburska, wdowa Alberta II, zabrała Koronę Węgierską w r. 1440 y zostawiła ją za sumnę 2500 dukatów Cesarzowi Fryderykowi III, którego też naznaczyła opiekunem Władysława Połstuma. Pray P. II. p. 343, 349 350. Fryderyk był koronowany w Nieułtadzie w Węgrzech. w Niedzielę *Lactaro* 1439 Pray P. III. p. 232-3.

(x) Pray P. III. p. 282-298-308-311. Maciey był koronowany w Belgradzie w Wielki czwartek r. 1464 Tenże tamże p. 308. Niewiadomo jest, iakiego rodu był Hunyad. Obacz Praya P. II. p. 185-6. Pod Władysławem, synem Jagielly, Jan ociec Macieia, był już przyzodobiony godnością Woiewody Siedmigrodu, Ban y Zewerin, Dystyngwowal się podczas



przeciwko drugiego państwu. Kładniemy tu same słowa tego traktatu, ktorego ponowienie da się widzieć na wielu mieyscach--*Fridericus Romanorum Imperator --Hungariae, Dalmatia, Croatia, Rex, Austria, Stiria dux--* & *Casimirus Rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae Russiae dominus* & *haeres*-. Nos invicem univimus, obligavimus, promissimus, alligavimus & confederavimus, ac per presentes unimus, obligavimus-ita & taliter quod exnunc, ut in antea, perpetuo, realiter & cum affectu invicem mutuo obligati & confederati simus & erimus, & inter nos, liberos, haereses & subditos nostros, nec non regna, principatus & dominia nostra quae nunc possidemus, & Deo concedente in futurum acquiremus & possidebimus, firma, constans, perpetua indissolubilique & christiana pax esse & servari debet ac debebit--nec ullus nostrum quidcunque faciet, cupiet, pertractabit aut molietur quod contra alterum nostrum, ejus liberos haereses, regna, principatus, dominia, subditos-*sic* aut tendere possit. Neque aliquis ex nobis alteri nostrum, ipsius liberis-regnis principatibus, dominiis, subditis, bellum, damnnum, aut quodvis aliud nocumentum inferet; nec a suis quovis questito colore inferri permittet--praeterea nullus nostrum ad alterius hereditaria regna, principatus, dominia aspirare aut annelare debet--. Ten traktat, w ktorym czytelnik uważć może, że Cesarz y Krol Węgierski Fryderyk nie bierze tytułu Krola ani Halicza ani Włodzimierza, a Krol Polski bierze tytuł Rufi, dany jest w Gratzu 10 Października 1470 (y), We cztery lata potym Maciey zawarł drugi traktat z tymże Kazimierzem,

Ma-

---

wioen Turckich, pod tego panowaniem. widzieliśmy wyżej, że był Regentem Krolestwa w R. 1446 umarł w R. 1456.

(y) Dogiel. T. I. p. 163-4. N. XIII. X. Dogiel wydał ten traktat z exemplarza Austryackiego. *Ex originali. Extat in Archivo Regni lib. 8. lit. H. N. IX. fol. 180.* Exemplarz Polski tego traktatu powinien się znajdować w archiwach Wiedeńskich.

1474 Maciey Krol Węgierki miał z potomstwem Kazimierza czwartego zatargi, Ktore pomieśczały pokoy, między samemi Krolestwami, Polskim y Węgierskim. Po śmierci Krola Jerzego z Podiebrada (jest to zamek y miasto w Czechach) w roku 1471, Stany Czeskie przyzwały na tron Władysława, syna starszego Kazimierza IV. y Elżbiety Austryackiey, corki Cesarza Alberta II, a siostry Władysława Posthuma, obu Krolow Czeskich y Węgierskich; strona zaś wiparta ód Papieża Pawła II, wezwwała do korony Krola Węgierskiego Macieia. Ina fakcyja małkotentow Węgierskich przyzwała do Węgier tegoż roku Kazimierza, brata młodziego Władysława,

Wyprawa Kazimierza do Węgier około roku 1471 nie wzięła pomyslnego sukcesu; powrócił on do Polski tegoż roku (z): lecz woyna między Macieiem y Władysławem względem Czech nie ustawała w Morawii y Śląsku, a Krol Polski wchodził do tey woyny. Polacy, tak iako y Węgrowie, obawiali się, aby ta woyna nie ściągnęła zerwania między obiema Krolestwami; a od roku 1472 Senat Polski proponował radzie Krola Węgierskiego traktowania względem dogodzenia obu Krolow (a). Na kongresie mianym w Opawie (Troppau) w Śląsku, Węgrowie y Polacy zgodzili się utrzymywać pokoy: *ut regna Poloniae & Hungariae federa sua vetusta custodiant & pacifice inter se consistant* (b); a dla utrzymania tego pokoju, złożony

(z) Długosz lib. 13 col. 470-27. Bonfini *Dec. 4 lib. 3*. Obacz także Dogiela T. I. p. 60. 1. Nro XIX. Krolewicz S. Kazimierz miał w tey wyprawie woysko zaciężne Niemieckie. Długosz *ut sup. col. 473*. co zaiste nie powinno być miane za zerwanie przyjaźni między obiema narodami.

(a) Długosz lib. 13. col. 480.

(b) Tamże col. 497.

złożony znowu kongres między komissarzami Polskimi y Węgierskiemi, na początku roku 1474, na mieyscach zwyczajnych w Szramowicach y w Starey wsi albo w Altendrosie.

Komissarze zawarli tam, za mediacyą Papieża Syxta czwartego, traktat pokoju wiecznego między dwoma Krolami, obiema Krolestwami y prowincjami do nich należącemi: *in primis quod deinceps & in perpetuum pax stabilis, firma & inviolata perseveret inter hæc duo inclita regna scilicet Hungaria & Polonia, nec non ipsos serenissimos principes & dominos Mathiam Dei gratia Hungaria, Bohemia, Dalmatia, Croatia &c, Regem, ac Casimirum eadem gratia prefati regni Polonia regem; nec non omnes reges futuros, prelatos, barones, ac incolas dictorum regnorum, & qualibet provincias, principes, dominos, ac incolas ad ipsas sacras coronas qualiter cunque pertinentes seu adherentes* - - . Zabronione w tym traktacie niazdy y łupieństwa, ktore się popełniały na granicach zobuttron pod czas niesnaskow obu Krolow, Ułożony sposob do szafunku sprawiedliwości, względem zachodzących sporow między poddanemi y obywatelami obu Krolestw: poczynione nie ktore regu-lamenta względem handlu, dla zabezpieżenia szalbierstwom na komorach.

Niemasz wzmianki żadney o Rusi w tym traktacie. Ostatni artykuł opiewa tylko, że ieśliby się kiedy wszczęły iakowe spory między dwoma Krolami albo Krolestwami, względem iakiey prowincyi, lub inney iakieykolwiek sprawy, w czym oba Krolowie nie mogliby się zgodzić między sobą, tedy na ow czas ma być uczyniony kongres Magnatow obu Krolestw na mieyscach zwyczajnych, gdzie będzie obu, według praw ich uczyniona sprawiedliwość, *Item si quando inter reges, vel regna ipsa, orta fuerit aliqua differentia sive super juribus alicujus provincie vel rebus, quibuscunque; aut si aliter regum altero,*  
sive

*sive regnum, aliquid sibi deberi putaverit; si per internuntios  
 & literas mutuas concordare non poterunt, tunc more veteri-  
 & predecessorum regum, praelatorum ac baronum utriusque re-  
 gni consuetudine - dicta in locis consuetis teneatur, in qua pre-  
 lati & barones conveniant & bona fide, juribus & rationi-  
 bus utriusque partis inspectis, amicabiliter concordent.*

Zdaie się zwyrazu tego artykułu samego: ieśliby się kiedy wszczęła, *si quando orta fuerit differentia*; że spor o Ruś y Podole, wzniecony przez Krola Zygmunta Luxemburskiego w roku 1412, poszedł w zapomnienie u Węgrow. A luboby Krol Maciey pretendował zamknąć te prowincye w tym wyrazie generalnym *super iudibus alicujus pro: i. cie:* (pod którym wyrazem możnaby rownie rozumieć Moldawią, o którą zachodziła kwestya między Węgrami y Polską pod panowaniem Zygmunta Luxemburskiego, także 13 miał Hrabstwa Spiskiego zastawionych Polfcze przez tegoż Krola 1412. rzecz, o którą, iako się powie; wszczęła się nieiaka zatarga między obiema Krolami:) tedyby; mocą tego samego artykułu, potrzebaby było pokazać dokumenta przez ktoreby strona popierająca prawa swoje przeciwko drugiej, mogła ich dowieść. A samych z tych wszystkich odkładaniow do nowych konferencyi, można bez pochyby rozumnie wnosić, że Maciey nie miał więcey praw do produkowania względem Rufi y Podola, iako y Zygmunt Luxemburski,

Ten traktat wydany z exemplarza Węgierskiego, iest datowany w poniedziałek przed świętem Katedry S. Piotra, ktore przypada 22 Lutego w roku 1474, w Starey wsi albo Altendorfie *Antiqua villa*: a potwierdzony czyli ratyfikowany od Krola Macieia, w Niedzielę przed S. Macieiem, ktora przypada dnia 24 Lutego, w  
 Bart-

Barthfe, mieyscu niedalekim Starey wsi, z ktorey Krol Węgierki miał oko na fwych plenipotentow (c).

We dwa dni po podpisaniu tego traktatu, zawarta między dwoma Krolami konwecya względem Moldawii, y 13 miał Hrabstwa Spiskiego. Tey konwencyi, datowanej we śrzode przed świętem Katedry S. Piotra 1474. w teyże Starey wsi, znayduie się iefzcze tytuł w Sommersbergu: ten czas iest, *Commissarii regis Mathie cum commissariis Regis Poloniae in Antiqua villa infrascriptos articulos concludunt: primo castrum Zmigrod per Hungaros interceptum dimittendum vero esse domino; praesidiarii secure excedant: Castrum Muszyna Episcopo Cracoviensi restituant (d). De injuriis in conventu utriusque regni ad festum Nativitatis B. M. V. anno sequenti incidendo transigatur. Palatinus Valachia & Moldavia ad duos annos inducias habeat; neuter regum bello illum infestet; de juribus utriusque regni super istam provinciam in conventu supradicto statuatur. Inscriptiones tredecem civitatum omni ex parte rata sint. Datum in Antiqua villa feria quarta ante festum Cathedrae B. Petri anno 1474 (e).*

Hh

Wi-

(c) Dogiel T. I, p. 69 *sqn* Nro XVI. XVII. XVIII. Obacz także Długosza lib. 13. col. 507-8. Autor *de l'Exposé Préliminaire* p. 25-6. obwinia bez przyczyny Krola Kazimierza, że niechciał przwiać w roku 1473 konferencyi, którą według tego skryptu proponował mu Krol Maciey, ponieważ to uczynił na początku r. 1474 kiedy ten traktat był zawarty. W reszcie Długosza pod r. 1473 nie mowi nic o tym, co Kazimierzowi przypisuje. *l'Exposé* p. 25. Wystanie Komisarzow Polskich do Sandecza, o którym iest tam wzmianka, znayduie się w Długoszu pod R. 1475. y będzie o nim mowa potym.

(d) Zmigrod y Muszyna są dwa zamki y miasta Woiewództwa Krakowskiego, nie daleko granic Węgierskich. Krol Węgierki opanował te dwa zamki na końcu r. 1473. Ipułstofzywzy onych okolice. Długosza powiada, że Węgrowie spalili na ow czas około stu wsi. Długosza *lib.* 13 *col.* 507-8.

(e) Sommersb. T. II. *in Mantissa* p. 83.

Widzieć, że w tej konwencji nie mały mowy o Rusi. Kongres, który tam był naznaczony na dzień Narodzenia P. Maryi, albo 8 Września, roku następującego 1475, y gdzie miała się ułożyć sprzeczka względem Moldawii, nie przyszedł do skutku. Wysłał nań Kazimierz swoich kommissarzow, w których liczbie znajdował się Jan Długosz historyk Kanonik Krakowski. Za świadectwem tego historyka, kommissarze Polscy mieli rozkaz, weyrzeć w prawa Krola Węgierskiego tak do Moldawii iako do Rusi; lecz Maciey nie posłał żadnego na tę konferencya. Wymawiał się on z tego wojną Turrecką; co podobno mogło nie być na przeszkodzie kommissarzom do traktowania z Polską (f).

Wreszcie sprzeczka względem Moldawii została nie zakończoną. Stefan Woiewoda, który miał w possessioni Moldawią y Wołochy, y który poprzyślągił wierność Kazimierzowi w roku 1462, odnowił też przysięgę temuż Krolowi w roku 1479 (g). Ta sprzeczka była dopiero ugodzona na początku następującego wieku, między Zygmuntem I. Krolom Polskim y Władysławem Krolom Węgierskim y Czeskim bratem jego; lecz ta ugoda sama była tylko prowizyonalną (h).

Znajduie się ieszcze traktat pokoju między Kazimierzem IV. y Macieiem I. zawarty w roku 1479. Nieustawała wojna między Krolami Czeskim y Węgierskim; Ma-

---

(f) Długosz *lib. 13 col. 535*. Ci to są Komissarze, ktorzy się udali do Sandecza w r. 1475. Obacz *Exposé Prélím. p. 25-6*. Długosz powiada. *Machias-literas Casimiro-misit-significans se Turcarum bello impeditum dietam aliam pro festo S. Martini constituisse, quam Casimirus Rex fastidivit suscipere---*

(g) Obacz Dogiela T. I. p. 663.

(h) Tenże tamże p. 104 *sequ.* Będzie ieszcze niżej wzmianka o tej ugodzie.

Maciey dla zatrudnienia Kazimierza w domu, pobudził do buntu Mikołaja de Thungen Biskupa Warmińskiego, poddanego Kazimierza (i), y zawarł traktat allianfyi przeciwko temuż Krolowi z wielkim Mistrzem Pruskim Marcinem Truchses hołdownikiem Polskim (k). Uprzedzone zerwanie między obiema Krolami, przez konwencyą uczynioną w Budzie na końcu Połtu 1479. Kładnie się tu przedmowa tey konwencyi. *In nomine Domini amen. Hic sequuntur quidam articuli & tractatus in quibus, pro bona amicitia & fraternitate servanda inter serenissimos principes Casimirum Poloniae & Mathiam Hungariae reges, eorumque regnorum & terrarum pace & tranquillitate, & praesertim pro sedandis litibus, convenerunt praefatorum regum consiliarii & oratores--*

Zgodzono się w tey konwencyi o różne artykuły względem Biskupa Warmińskiego y zakonu Krzyżackiego: a potym przydano, *Item conventum est, quod super omnibus differentiis quae essent inter majestates regias, & haec duo incluta regna videlicet Hungaria, & Polonia, Praelati & Barones utriusque regni convenire debeant ad loca consueva super die S. Martini proxime venturo, cum juribus & viris doctis, & ibi desinire omnino debent de omnibus differentiis quae essent inter regias majestates, & ipsa regna, ut de cetero quiete & pacifice, in bona fraternitate & perpetua pace tam reges quam regna consistere & perseverare possint, nec ulla res, quae occasio alicujus differentiae aliquando esse possit, remaneat indiffusa & indeterminata (l).*

Hh 2

Wy-

(i) Długosz *lib. 13 ad an. 1276. 77.* Dogiel T. I. p. 75-6. Nro XXIX.

(k) Długosz *ad an. 1477. lib. 13. col. 555-6. & ad an. 1478. Ibid. col. 564/59.* Obacz także Bonfini *Dec. 4. lib. 5. p. 439. col. 2.*

(l) Obacz Dogiela T. I. p. 77. *sequ.* Nro XXX. Obacz także

Wyznaczony kongres w tej konwencji nie przy-  
szedł także do skutku. Pokoju między Królami Czeskim  
y Węgierskim zawarty był na końcu przeszłego roku  
1478 (m); Biskup Warmiński poddał się Królowi Pol-  
skiemu 15 Lipca 1479 w Piotrkowie w Woiewodztwie  
Sieradzkim (n). Wielki Mistrz Krzyżacki Truches  
podał się także Królowi 9 Października tegoż roku w  
Korczyne w Woiewodztwie Sandomirskim (o). Wi-  
dzieliśmy też pierwej że Woiewoda Multański Stefan  
odnowił hołd Kazimierzowi tegoż roku 1479:

Zdaie się, że Maciey nie życzył sobie więcej ne-  
gocyacyi. Około 14 Października tegoż roku 1479 Tur-  
cy wpadli do Siedmigródu, y podobna do prawdy, że  
Krol Węgierski wziął pochop z tej wojny do exkuzy  
nie posłania komisarzow na kongres w dzień S. Marci-  
na (p).

Nie

Długosza *lib.* 13 *col.* 577-8. - X. Dogiel wydał tę konwencyą z exempla-  
rza Polskiego, iako czytelnik iacno to bez wątpienia pozna. *Ex origin.*  
*figill.* 3. Datowana jest ona w piątek przed Niedziela Kwietnią 1479.  
w Budzie. Zdaie się, iż ten exemplarz powmien się znaydować w archi-  
wach Węgierskich: lecz autor *de l'Exposé* który o nim czyni wzmiankę,  
miał ią czytać w X. Dogielu. Obacz *Exposé* p. 26. Wreszcie ten autor  
zdaie się rozumieć, że we wszystkich kłomiach między Królami Polskie-  
mi y Węgierskimi, była tylko iedyna kwestya o Ruś

(m) Ten pokój podpisany w Olomuńcu w Morawie 7. Grudnia  
1478. Obacz Dumontá T. III. P. II. p. 61. Obacz także Długosza *lib.* 13  
*col.* 566-7. Bouffini *Dec.* 4 *lib.* 5. p. 439

(n) Obacz Dogiela T. IV. p. 182. *sq.* Nro CXXXIV. Długosza  
*lib.* 13. *col.* 574-5-581. Długosz powiada, że Krol Węgierski żalił się  
na tę dezercyą Biskupa Warmińskiego y pogroził mu złozeniem *ut sup.*  
*col.* 581.

(o) Długosz *ut sup.* *col.* 584-6. Dogiel T. IV. p. 185 N. CXXXV.  
Traktat aliansyi między W. Mistrzem y Królem Węgierskim był oddany  
na początku następniego roku, tak ze strony tego Krola, iako Wielkie-  
go Mistrza, Rudolfowi Biskupowi Wrocławskiemu, który pozzarpał te akta  
w obecności J. Lasockiego Scholastyka Gnieźnieńskiego y Pifarza depu-  
towanego od Krola Kazimierza. Dług. *ut sup.* *col.* 586.

(p) Długosz *lib.* 13 *col.* 586-7. Obacz także *l'Exposé prel.* p. 26.  
To wpadnienie nie udało się Turkom. Zbit ich przy Sobinowie Batey-  
shyan generał Węgierski. Dług. *ut sup.*



Nie było potem żadnej wzmianki kongresu w ostatnich panowania Macieja, który żył jeszcze prawie 11 lat, y umarł w roku 1400. (9)

Sadzić można ze trzech tranzakcyi Króla tego z Polską, iż nie miał zgoła praw do Rusi, aby one mogły okazać, jeśli była jeszcze o nią kwestya pod jego panowaniem; ze wszystkich też postępów Stanów Węgierskich względem Polski za panowania Zygmunta Luxemburkiego, oraz z przedsięwzięcia statecznego tychże Stanów, aby nie zrywać przyjaźni z Polską, sadzić można, że Stany Węgierskie nie myślały, aby miały iakowe prawo do Rusi. Możnaż temu wierzyć aby Dwór Wiedeński mógł teraz pokazać iakowe prawa, których Królowie Zygmunt y Maciej pokazać nie mogli od trzech prawie do czterech wieków?

Po śmierci Macieja, dwóch Xiążąt z domu Jagiellońskiego panowało ieden po drugim w Węgrzech. Władysław syn Kazimierza Czwartego, a wnuk Cesarza y Króla Węgierskiego Alberta II. który iako mowiono wyżey, wezwany do Korony Czeskiej roku 1471, a do Węgierskiej 1490. (1) Ten Król uczynił w roku 1498 z bratem swoim Janem Olbrachtem, Królem Polskim traktat na ubezpieczenie pokoju między obiema Królestwami: *inter regna & dominia nostra sit & habeatur fœdus, pax*

85

(9) Maciej umarł w Wiedniu 5. Kwietnia 1400 zostawiwszy tylko iednego syna z dorywczego łoża Jana Korwina. Bonfini p. 473. col. 2. Pistoriusz *in scrip. rer. Hungar. Vien. T. I p. 771.*

Jan Korwin nosił tytuł Xiążęcia Sklawońskiego, y trzymał Xięstwo Opawskie w Śląsku Obacz Dogieła *T. I p. 80. col. 2.* umarł w roku 1503 bezpotomny. Istvanf. *Reg. Hung. Hist. p. 32. col. 1.*

Król Maciej miał za sobą Beatrykę, córkę nieprawego łoża Ferdynanda Arragońskiego Króla Neapolitańskiego, syna także nieprawego Alfonsa Króla Neapolitańskiego.

(1) Władysław był koronowany w Belgradzie 21 Września 1490. Bonfini *Dec. 4. lib. 10. p. 493.*

*Et tranquillitas perpetua (s); a w roku 1507 tenże Krol ze Stanami Węgierskiemi zawarł drugi traktat z Zygmuntem I. y Stanami Polskimi, w którym oba Krolowie za siebie y za swych dziedziców następcow, oraz Stany obu Krolestw zawarły między sobą przymierze obronne wieczne, gwarantując sobie przytym z obu stron wszystkie kraie, które miały w aktualney possessyi. W exemplarzu Węgierskim tego traktatu Krol Władysław mowi: inter nos præfatos Vladislaum Hungariæ & Bohemiæ regem ab una, ac ipsum serenissimum principem dominum Sigismundum Poloniæ regem, partibus, ab altera, nostrosque hæredes & successores, cum -- oratoribus & consiliariis præfatæ majestatis Poloniæ, cum pleno mandato plenaque & omnimoda facultate a sua majestate, universoque regno & statibus Poloniæ, in infra scriptis negotiis ad nos missis -- has confederationis & societatis perpetuæ leges -- infra insertis articulis inscriptas, eo qui sequitur tenore, sancivimus.*

*In primis - quod nos cum præfato --- rege Poloniæ -- & similiter inter regna & dominia nostra, præsertim Hungariæ & Poloniæ ac magni ducatus Lithvaniæ (Zygmunt I. był Krolém Polskim y W. X. Litewskim) sit & habeatur fædus pax & tranquillitas perpetua -- & quod nos contra quemlibet hostem - Hungariæ & Poloniæ regna, principatus, terras, dominiaque nostra quæ nunc -- uterque nostrum possidet -- ac quæ ad nos regnaque nostra*

---

(s) Dogiel *T. I. p. 93.* Ten traktat podpisany w Krakowie 20 Lipca 1498 był ratyfikowany przez Krola Węgierskiego w Budzie 1. Sierpnia tegoż roku. X. Dogiel wydał te dwa akta z oryginałow Węgierskich, które się znaydują w archiwach Polskich. Dogiel *ut sup. p. 86. sequ. Nro XXXIII. & p. 92 sequi: Nro XXXVI.*

*nostra nunc pertinent invadentem invadereque volentem - nos & regna nostra adjuvabimus & auxilia invicem faciemus (t)*. Przez tenże sam traktat sprzeczka o ziemię Multańską była zagodzona prowizyonalnie między obiema Krolami. (u)

Władysław, ktorego Czafo-pisarze Węgierſcy nazywają Władysławem II. lubo sześciu innych Krolow Węgierſkich nosiło przed nim to imię, umarł w roku 1516. zostawiwszy następcą syna Ludwika (w). Ludwik II. zginął

(t) Dogiel *T. I. p. 105. col. 1-2*. Ten traktat datowany jest w piątek przed Niedzielą SSS. Trojcy 1507 w Budzie. X. Dogiel wydał go z exemplarza Węgierſkiego. *Ex originali sub sigillo Regis Vladislai & alius 18. Consiliatorum*. Znajduie się 33 podpisow Panow Węgierſkich w tyu exemplarzu. Obacz Dogiela *ut sup: p. 104-108. N. XLI*.

(u) Zygmunt zezwolił na to, ażeby Woiewodowie Multańscy dependowali od Korony Węgierſkiej, pókiy Władysław y jego potomstwo męskie nosili tę koronę; a jednak miano traktować względem ugody, gruntowniejszey; y że to zezwolenie Zygmunta nie miało czynić żadnego *prajudicium* prawom Korony Polskiej. Obacz ratyfikacyą tego traktatu przez Polskę w Dogielu *ut sup: p. 113. sequ. N. XLIII*. Ta ratyfikacya uczyniona we dwa lata dopiero po traktacie, jest pod datą 1. Kwietnia 1509 na Seymie Piotrkowskim, podpisana od 38 Senatorow, y zapieczętowana 33 pieczęciami.

Mocą tego traktatu Moldawia powrocila do Korony Polskiej w R. 1552, kiedy Piotr Alexander Xzę Multański oddał hold z tego Xięstwa Zygmunтови Augustowi. Obacz Dogiela *T. I. p. 618-9. Nro XIII*, y była potem ustawicznym celem niesnasek między obiema Królestwami, póki ie Turcy nie oparowali.

(w) Władysław umarł w Budzie R. 1516. 6 Marca. Isthvans *p. 52 col: 1*, miał za sobą Annę Hrabiankę *de Candale*, córkę Wilhelma Hrabi *de Candale* y Katarzyny *de Foix*, córki Gastona Hrabi *de Foix*, y Magdaleny Królewny Francuzkiej córki Karola VII. która była obiecana Władysławowi Posthumowi. Anna wydana za mąż w r. 1502; umarła z powodu porodziwſzy w r. 1506 Ludwika. Władysław zostawił potomstwo Ludwika y Annę. Ludwik nastąpił po oycu w dzieśięć lat wieku; urodził się 1. Maja 1506; koronowany na Królestwo Węgierſkie 4. Czerwca 1507, a na Czeskie 11. Marca 1509, *Pistor. in scrip. rer. Hung. Vien. T. I. p. 773*. Stefan Batorv Hrabia, czyli Gubernator Temezwaru, uczyniony Woiewodą Węgierſkim w r. 1517. rządził państwem pod czas młodoletności Ludwika. Isthvans *p. 53 col: 2*.

zginął w bitwie pod Mohaczem, miastem leżącym przy uściu Dunaju y Drawy w roku 1526 (x), a siostra jego Anna wydana za Ferdynanda Arcy-Xiążęcia Austriackiego wniosła koronę Węgierską do tego domu, z którego to Krolestwo więcęcy nie wyszło. (y)

Ferdynand I. Krol Węgierski a potym Cesarz miał kompetytora do korony Węgierskiej Jana de Zapolia, albo Zabola (jest to miasto w Siedmigrodzie) Hrabie Spiskiego a Woiewodę Siedmigrodzkiego (z). Jan umarł w roku 1540 (a), po jego śmierci Ferdynand sam panował w Węgrzech.

1549 W roku 1549 Ferdynand I. prawnuk Cesarza Fryderyka III. zawarł z Krolom Polskim Zygmuntom Augu-  
stem traktat, w którym odnowił traktat między Fryderykiem III. y Kazimierzem czwartym, dziadem Zygmunta Augusta w roku 1470 uczyniony (b): *Ferdinandus -- Romanorum Rex -- & Germania, Hungaria, Bohemia, Dalmatia, Croatia &c. Rex, infans Hispanorum,*  
Archi-

(x) Ludwik zginął 29 Sierpnia 1526. *Pistor: ut sup: p. 773. Istwanf p. 81-2.*

(y) Anna Jagiellonka urodzona w roku 1503, wydana r. 1521 za Ferdynanda, z którego wyszła linia Niemiecka domu Austriackiego, wniosła w ten dom Koronę Czeską y Węgierską. Umarła w Pradze 27 Lutego 1547.

(z) Jan de Zapolia syn Stefana de Zapolia Hrabiego Spiskiego y Woiewody Węgierskiego pod Władysławem, był ogłoszony Krolom po śmierci Ludwika, koronowany w Belgradzie w dzień S. Marcina, albo 11 Listopada 1526. *Istwanf p. 85.* Ferdynand był koronowany w tymże mieście 5 Listopada r. 1527. *Idem p. 87. col. 2.*

(a) Jan de Zapolia umarł 21 Lipca 1540 w Sebeswar w Hrabstwie de Colos w Siedmigrodzie, zostawiwszy syna tegoż imienia Jana z Izabellą Krolówną Polską, który syn uródził się tegoż miesiąca. *Istwanf p. 140. col. 1.* Izabella córka Zygmunta I. pośliza za Krola Jana w roku 1539. Obacz Dogiela T. I. p. 137 *sequ. Nro XLII.* Ten Krol uczynił ugodę z Ferdynandem w r. 1535. *Istwanf p. 128 col. 2.*

(b) Obacz wyżej w Części III. pod r. 1470. Zygmunt August nastąpił po oycu w roku 1548.

*Archidux Austriae -- & Sigismundus -- Augustus -- Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae, Russiae -- dominus & haeres -- pacta & foedera quae inter -- Fridericum & Casimirum constituta fuerunt id quod felix, faustum -- sit utrique nostrum, imperiis, regnis -- populis, & nationibus -- continuamus, confirmamus -- ex hoc tempore, perpetuo, realiter & cum effectu, invicem & mutuo obligati, alligati & confederati sumus & erimus, & inter nos, liberos, haeredes & subditos nostros, nec non regna, principatus, dominia, quae nunc uterque nostrum possidet & quae -- in futurum acquiremus & possidebimus, constans, perpetua, indissolubilis -- pax esse debet & debebit -- nec alteruter nostrum quidquam faciet, cupiet, pertractabit aut molietur quod contra alterum nostrum, ejus -- regna, principatus, dominia, -- sit, aut esse aut tendere possit. Neque aliquis ex nobis alteri nostrum, ipsius regnis, dominiis -- bellum aut quodvis aliud documentum inferet, nec a suis quovis quaesito colore inferri permittet -- praeterea nullus nostrum ad alterius haereditaria regna, principatus, dominia aspirare aut anhelare debet -- .*

Xiadz Dogiel wydał ten traktat z exemplarza Austriackiego; ten exemplarz iest datowany 2. Lipca 1549 bez położenia mieysca, podpisany od dwu Krolow y zapieczetowany dwoma pieczęciami. (c) Widzieć iest, że w tym traktacie, ktorego oba exemplarze były podpisane przez obu Krolow, Krol Węgierki nie bierze tytułów Halicza y Włodzimierza, a Krol Polski bierze tytuł Rusi. (d). Cesarz Karol V. ktory nosił

ii

także

(c) Dogiel T. I. p. 213-219. Nro L.-. X. Dogiel wydał ten traktat z oryginalu Austriackiego. *Ex origin: sigill: 2.*

(d) Ferdynand I. w aktach swoich Węgierskich prawie nie brał tytułu Halicza y Włodzimierza. Znajduje się w Werboczu *Corp. Jur.*

także tytuł Króla Węgierskiego approbował y potwierdził ten traktat tegoż roku. Potwierdzenie Cesarza Karola V. dane jest w Bruxelli 12 Grudnia 1549 (e).

Widzieć w kilka lat potem, to jest roku 1553. że sam Ferdynand I. dał Zygmuntowi Augustowi tenże sam tytuł, który Władysław Austriacki albo Władysław *Posthumus* dał Kazimierzowi czwartemu, dziadowi Zygmunta Augusta, wiekiem pierwey w roku 1453. *Ferdinandus Romanorum Rex & Germania Hungaria, Bohemia, Dalmatia, Croatia, Sclavonia &c. Rex. cum Serenissimus Princeps Sigismundus Austugus Rex Polonia, Magnus Dux Lithuania &c. Russia, Prussia, Masovia dominus & heres.* Jest to traktat małżeństwa między Zygmuntem Augustem y Katarzyną Austriacką corka Ferdynanda I. podpisyany od tego Monarchy w Wiedniu roku 1553. (f)

1589 Traktatem zawartym w roku 1589 między wnukiem Ferdynanda I. Rudolfem II. Cesarzem y Krolem Węgierskim a Zygmuntem III. Krolem Polskim, Rudolf obowiązał się nakoniec wyraźnie, nigdy nic nie przedsiębrać względem Rusi. Elekcyja Arcy-Xiążęcia Maksymiliana brata Rudolfa przeciwko Zygmunтови III. w roku 1587 uczyniona, dała pochoy temu traktatowi.  
Zygmunt

*Hung.* Dekretow albo Konstytucyi Seymow Węgierskich za tego Monarchy od r. 1527, którego wstąpił na tron Węgierski, aż do r. 1564 ktorego umarł, w liczbie 20, a w iednym tylko dekrecie r. 1560, wziął Ferdynand tytuł Halicza y Włodzimierza. W Dekrecie jednak następującym 1563, który rok był ostatnim jego życia, nie brał tego tytułu. Obacz *Werbocz Corp. Jur. Tyrnov. 1751 T. I. p. 354 sequ.*

Od roku 1560 żaden z Królów Węgierskich nie brał tych tytułów w aktach swoich nawet ściągających się do Węgier, aż do roku 1741 kiedy Cesarzowa Jejmć panująca one brać poczęła. Obacz *Exposé p. 45.* Jest to zrzeczenie się od stu y ośmindedziesiąt lat, albo około dwu wiekow, tytułów, zawłze próbnych Halicza y Włodzimierza.

(e) Obacz Dogiela T. I. p. 219. *N. L. I.* Ex originali.

(f) Tenże T. V. p. 209. *N. CXXV.* Ex originali.

Zygmunt Waza, wnuk Gustawa Wazy, a syn Jana Wazy albo Jana III. Krolow Szwedzkich, urodzony z Katarzyny Jagiellonki, trzeciej corki Zygmunta I. obrany był od Stanow Rzeczypospolitey Krolem Polskim, roku 1587. 19 Sierpnia; a we trzy dni potym, to jest 22 tegoż miesiaca inna partya ogłosila Maxymiliana, brata Cesarza Rudolfa II. (g). Maxymilian wszedł do Polski przez Śląsk w miesiäcu Październiku, attakował Krakow 24 Listopada następuiacego. Część Węgrow. ktora się złączyła z Maxymilianem pod Krakowem, przypuscila szturm w marzu, wzięła zamek Lubowię, miasto pryncypalne ze trzynastu Hrabstwa Spiskiego, będącego w possessyi Polskiej, y osadzila tam garnizon Węgierski (b).

Maxymilian uchodzac z Polski, był attakowany y zbity od Hetmana Zamoykiego pod Byczyną, miastem Xięstwa Brygkiego w Śląsku, należacego do Czech, 24 Stycznia roku 1588: wzięto go wniewola tegoż famego dnia, w tymże mieście gdzie się był zamknął (i). Te wzajemne między pogranicznymi państwami nieprzyiacielstwa, oraz przytrzymanie Arcy-Xiążęcia Maxymiliana, daly pochop na początku roku 1589 konferencyom w Będzynie, mieście Woiewodztwa Krakowkiego, pogranicznym górnemu Śląskowi, y w Bytomie mieście itoleeznym ziemi tegoż imienia, Woiewodztwu Krakowskiemu przylegley.

Plenipotenci Cesarza Rudolfa, autoryzowani od tegoż Monarchy, od domu Austryackiego, tudziez od

li 2

Sta-

(g) Heidenstein *rer. Pol. p. 251-2---* Vol. Leg. 2. pod r. 1587. p. 1080 *sequ.* Zygmunt był koronowany w Krakowie 25 Grudnia tegoż roku 1587.

(b) Isthyvanf p. 349. 350.

(i) Tenże p. 350-1. Heidenst. p. 280-2.

Stanow Krolestwa Węgierskiego y Czeskiego &c. a plenipotenci Zygmunta III. autoryzowani od tegoż Krola y Stanow tak Krolestwa Polskiego iako W. X. Litewskiego, traktowali w Bytomie y w Będzynie, względem przywrocenia pokoju między Cesarzem Rudolfem, Domem Austriackim, y Krolestwami Węgierskim y Czeskim z iedney strony: a z drugiey między Zygmuntem III. Krolestwem Polskim y W. X. Litewskim. Kładna się tu słowa tych plenipotentow:

*Nos infra scripti, sacratissimi -- Romanorum imperatoris Rudolphi secundi -- Hungariæ, Bohemiaquæ regis, archiducis Austria -- universeque serenissimæ domus Austriacæ -- regnorumque cæsareæ majestatis, Hungariæ, Bohemiæ, cæterarumque provinciarum deputati commissarii -- ex una parte; ex altera vero nos, serenissimi -- Sigismundi III. regis Poloniae, magni ducis Lithvanicæ, Russiæ, Prussiæ, Masoviciæ, Samogitiæ. Livoniæ &c. -- nec non commemorati regni, magni ducatus Lithvanicæ, cæterarumque ditiorum ejus nomine deputati commissarii -- ad controversias & dissensiones, quæ inter principes nostros ditiorumque eorum nuper exorta fuerant, componendas plena & omnium rerum libera cum facultate utrinque legati -- pro facultate a principibus nostris, ordinibus regnorum & dominiorum eorum, de omnibus tam controversiis & dissensionibus quam causis eorum, hisce quæ sequuntur conditionibus composuimus, transigimus.*

*In primis -- ut non solum -- causa offensionum omnes inter principes nostros ditiorumque eorum -- in perpetuum abolita & sublata sint, verum firma etiam, sincera, & constans pax inter eosdem colatur observeturque (k).*

Zgadza-

---

(k) Dogiel T. I. p. 231-2.



Zgadzaia się plenipotenci, aby Arcy-Xiąże Maxymilian rzekł się wszelkiego do Korony Polskiej prawa, y aby tytułu Krola Polkiego nie nosił: *commemorato titulo, & jure quod quocunque modo pervenisse ad se-- arbitratu fuit, abstineat & nunquam in posterum utatur* (1). Potym Cesarz Rudolf świadczy się, iako zamek Lubowla wzięty iest od Węgrow mimo iego woli: naznacza się dzień, kiedy ten zamek z miastem ma być Polfcze przywrocony: *De Lubovla deinceps hunc in modum convenit. Imprimis ut castrum id cum oppidis villisque ad id pertinentibus, quemadmodum injussu Caesareae maiestatis ac praeter voluntatem ejus occupatum est, ita in pristinum usum & possessionem Regni Poloniae, quemadmodum a tot saeculis quiete ac sine ulla controversia id in ea possessione fuit. iterum tradatur consigneturque; supellex item reliquumque instrumentum omne, maxime autem tormenta tam minora quam majora restituantur-- ad possessionem autem eam accipiendam, utriusque partis consensu, dies vigesimus primus mensis Julii praefigitur* (m).

Potym wszystkim, odnawiaia się dawne z obu stron miedzy Państwami uczynione alianfyi traktaty: *Cumque ut non solum dissensiones & controversiae omnes sopiantur, verum pristina etiam amicitia-- utrinque restituantur, actum inter nos fuerit ut pacta & foedera, quae ab aliquot saeculis utriusque regnis & ditionibus intercesserunt-- iterum*

(1) Tamże p. 232-3.

(m) Dogiel iak wyżej p. 233 col. 2. Po przywroceniu Lubowli dopiero Arcy Xiążę Maximilian miał być wypuszczony na wolność. Dzień, ktorego ten Xżę miał przybyć do Buczyny, zkąd go wzięto, był 28 Lipca Tamże p. 235 col. 2.

*iterum renovatur confirmeturque, placuit & convenit*  
(n).

Na ostatek kładnie się artykuł, którym Austriacy plenipotenci obiecują za swoich pryncypałów, iż nicnigdy, pod jakimkolwiek bądź pozorem, przeciwko Rusi przedsiębrać nie będą: *quibus quidem rebus cum pristina amicitia integre restituta-- utrinque esse debeat, promittimus-- spondemusque nos quidem -- Cæsareæ Majestatis, & universæ -- domus Austriacæ commissarii cum memorata Cæsareæ majestatis, cæterorumque Austriacorum principum-- nomine --.*

Cesarz Rudolf był bezdzietny, ba nawet nie żonaty miał braci Arcy-Xiążąt, Ernesta, Macieja. Maxymiliana, miał stryiow, Ferdynanda Arcy-Xiążęcia Inspruckiego albo Tyrolu, y Karola Arcy Xiążęcia Gratzkiego albo Styryi, miał braci stryiecznych, Ferdynanda, syna Arcy-Xiążęcia Inspruckiego; ktorzy wszyscy po Rudolfie na iego państwa mogli nastąpić, iako w samey rzeczy brat iego, rodzony Maciey, a stryieczny Ferdynand po nim nastąpili. Idzie zatem, iż tak imieniem Rudolfa, iako wszystkich tych Xiążąt, Austriacy plenipotenci oświadczają się: *Majestatem serenitatisque suas sinceram cum regia majestate poloniæ ordinibusque amicitiam conservaturas, neque vi aut armis quocunque tempore, vel quacunque ex causa, colore, pretextu regnum poloniæ -- Russiam -- cæterasque ditiones -- serenissimi poloniæ regis -- infestaturas, vim aut injuriam illaturas -- verum omnia quæ transactione hac, pactis perpetuis ac fœdere comprehenduntur -- observaturas. Similiter nos -- (o).*

Stypu-

---

(n) Dogiel jak wyżej p. col. 2.  
(o) Dogiel jak wyżej p. 233 col. 2. p. 234 col. 1.

Stypulowano potym, iż Arcy-Xiąże Maximilian będzie na wolność wypuszczony, y że do granicy Śląskiej w czasie umowionym przybywszy ten traktat ma podpisać (p).

Ostatnim traktatu tego artykułem strony z obu stron wyłączają obowiązki włożone przez inne zaśle przedtym między ich Krolestwami przymierza (q), Austrya W, Kniazia Moskiewskiego: *Magnum Moschorum Principem*; Polska Xiążęcia Siedmigródzkiego Zygmunta Batorego syn-wca Krola Stefana Batorego (r).

Pokoy ten za pośrednictwem papieża Syxta V przez Kardynała Hippolita Aldobrandi negocjowany. był podpisany w Bytomie y w Będzynie tegoż samego dnia Marca 1589. Podpisał go Kardynał, Medyator; ze strony Cesarza Rudolfa ośmiu Plenipotentow, z których dway od Stanow Węgierskich, Piotr Biskup Jawaryński Kanclerz Węgierki y Historyk Mikołay Ithivansi Podwojewódzcy Węgierki: *Offici Palatinatus Regni Hungariae locumtenens* (s); a ze strony Krola Zygmunta y Stanow Polskich y Litewskich sześciu plenipotentow (t),

Wi-

(p) Tamże p. 235. col. 2. czas umowiony był nadzień 18 Lipca 1589 iako się już powiedziało w jedney z not poprzedzających, a miejsce Buczyna albo Bithonia według woli Arcy Xiążęcia.

(q) Obacz wyżej traktat r. 1507 między Władysławem II. y Zygmuntem I. przez traktat r. 1540 między Ferdynandem I. y Zygmuntem Augustem, oba ci Monarchowie obowiązali się także dawać sobie pomoc wzajemną przeciwko swym nieprzyjaciołom. Obacz Dogiela *T. I. p. 215* na początku *col. 2.*

(r) Dogiel iak wyżej p. 236. Dane tu na oko szczególności tego traktatu, aby czytelnik widział, iż tam nie chodziło tylko o zrzeczenie się Maxymiliana Korony Polskiej, iako autor *de r. Exposé prélim.* usiłuje wmówić. Obacz ten skrypt p. 31 y następujące:

(s) Jest to tytuł, który bierze na początku albo w przemowie traktatu, Obacz Dogiela iak wyżej p. 251 col. 11. Był wyniesiony na tę godność r. 1584 pod czas zgromadzenia Stanow Węgierskich w Presburgu. Obacz Ithivansi. *Reg. Hung. Hist. p. 341 col. 1.* Nazywa on tę godność *Magistratus Pro-palatinatus.*

(t) Obacz ten traktat w Dogielu *T. I. p. 251-7.* *Nro LVI.* Xiążz Dogiel wydał go z exemplarza Węgierskiego *ex orig. sigill. 19.*

Wdzieliśmy, iż w tym traktacie Austriacy plenipotenci nie dali Cesarzowi Rudolfowi tytułów Galicyi y Lodomeryi, y że plenipotenci Polscy tamże Krolowi Zygmuntowi tytuł Rusi dali. Jest iezcze siedm innych aktow Cesarza Rudolfa, do tego traktatu ściągających się, w ktorych sam ten Monarcha Krolowi Polskiemu, nie przywłażczając sobie tytułów Galicyi y Lodomeryi, tytuł daie Rusi. Pierwszy z tych aktow iest ratyfikacya tego samego traktatu, Cesarz tam mowi: *Rudolphus II -- electus Romanorum Imperator -- ac Germania. Hungaria. Bohemia, Dalmatia, Croatia, Sclavonia &c. Rex, archidux -- significamus -- inter commissarios serenissima domus nostrae ab una, & serenissimi -- Sigismundi III regis poloniae, magni ducis Lithuaniae, Russiae - ab altera.* Ta ratyfikacya podpisana, Rudolf, dana iest w Pradze 26 Maia 1589 (u).

W sześciu innych aktach ktore się nayduią w Dogielu, wszystkich wydanych z originalow, Cesarz Rudolf nie przywłażcza sobie innych tytułów. procz tych, ktoreśmy widzieli, a zawsze przyznaie Zygmuntowi tytuł Rusi (w).

Arcy-Xiążęta Ernest, Maciej, Ferdynand Insprucki y Karol Gratzki dali swe ratifikacye tego traktatu tegoż roku 1289 (x) Arcy-Xiąże Maximilian ktory miał go ratyfikować w Byczynie, nie chciał dać swojej

(u) Dogiel T. I. p. 245-6- N. LXI. ex originali.

(w) Obacz wszystkie te akta w Dogielu T. I. p. 255 sequ. Nro LXXVII, VIII, IX. Nro LXXVII, XCI, IV. Cesarz Rudolf nie brał także w tych aktach dotyczących się Węgier, tytułów Halicza y Włodzimierza, iako się to daie widzieć w Werbczu *Corp. Juris Hung.* gdzie się nayduie 14. Dekretow Seymow Węgierskich pod imieniem tego pana.

(x) Dogiel T. I. p. 232 N. LXIII, LXVI.

iey, skoro był puszczony na wolność (y); y aż w dziewięć dopiero lat potym roku 1598 (z) onę uczynił,

Krol Hiszpański Filip II ratyfikował także traktat Bytomski y Będziński, abo roku 1589. Ratyfikacya Filipa II dana jest w Bruxelli 8 Lipca 1598 (a).

Tegoż samego roku 1589 Rudolf zawarł z Zygmuntem III, drugi traktat, którym dwaj Krolowie ponowili y potwierdzili traktaty, które się zawarły między Cesarzem Fryderykiem III. y Krolesem Kazimierzem IV roku 1470; a między Cesarzem Ferdynandem I, y Krolesem Zygmuntem Augustem roku 1549. Exemplarz Austriacki tego drugiego traktatu jest dany w Pradze 26 Maia 1589, y podpisany od Rudolfa. Ten pan nie bierze tam inaych tytułów, oprócz tych, które

K k

wziął

(y) Obacz Heydenst p. 285-6. Isthyanf p. 252 col. 1.

(z) Dogiel iak wyżej p. 281 sequ. LXXXVIII. XCI y XCII. Obacz także Heydenst. p. 344 col. 2. Maxymilian dał dopiero w ten czas ratyfikacyą, kiedy Zygmunтови III. urodził się syn Władysław Zygmuunt w r. 1595. ktory panował po nim pod imieniem Władysława IV.

Arcy-Xiążę Maxymilian umarł Wielkim Mistrzem Krzyżackim r. 1618.

(a) Dogiel T. I. p. 286. N. XCH. Autor *de l'Exposé prélim.* usiłuje inwalidować traktat w r. 1589 uczyniony mówiąc: iż nie jest ratyfikowany od Stanow Węgierskich. Obacz ten skrypt p. 41. Prawda, że Cesarz Rudolf obowiązał się, iż ten traktat będzie zaprzyśiężony od Stanow Węgierskich; lecz tenże Monarcha chciał także, ażeby ten traktat, choćby go Stany Węgierskie nie zaprzyśiężyły, był zachowany, y miał też samą moc, iak gdyby był zaprzyśiężony od tych Stanow. W wiednym z aktow ściągających się do tego traktatu, y tegoż samego roku 1589 Rudolf mowi: *cum autem ea temporis ad juramentum ab Hungaria ordinibus, vel ab eis destinandis proceribus praestandum destinati prorogatio facta sit, expresse hisce literis nostris cavemus. nihil hanc temporis immutationem transactiōni iam a nobis susceptae et roboratae nocere aut derogare posse, verum eam ejusmodi roboris ac valoris fore ac si juramentum illud praestitum fuisset.* In quorum fidem -- dan w Pradze 14 Lipca 1589 y podpisany Rudolf. Obacz Dog. T. I, p. 259, 260, Nro LXIX. ex originali. W reszcie na tym tego to niedostatku approbacyi traktatu R. 1589 od Stanow Węgier

wziął w swoiey ratyfikacyi pierwszego traktatu; a Zygmunt III. bierze tam tytuł Rusi (b).

1613 Maciey następcą Rudolfa na Krolestwa Czeskie y Węgierskie oraz na Cesarstwo (c) ponowił y potwierdził w roku 1613 też same traktaty Cesarzow, Fryderyka III y Ferdynanda I, także traktaty Rudolfa II. W tym nowym traktacie 1613 Maciey nie bierze tytułów Halicza y Włodzimierza, a Zygmunt III bierze w nim tytuł Rusi: *Nos Mathias. electus Romanorum Imperator ac Germaniæ, Hungariæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Sclavoniæ &c Rex archidux. & nos Sigismundus III Rex Poloniae Magnus Dux Litwaniæ Russiæ* (d). Oba exemplarze tego traktatu były podpisane tegoż dnia 23 Marca 1613 jeden w Presburgu, drugi w Krakowie. Exemplarz Austriacki, który się znajduje w Polsce. jest podpisany

skich, wspiera się skrypt Austriacki *Expositio prelim.* Lecz z tej okazji upraszając czytelnik, aby sobie przypomniał wszystkie nieprawości traktatu w Lubowli *subrepticie* zawartego w r. 1412, na którym się najbardziej zafadza pomienione pismo. Widzieliśmy iż ten traktat nie tylko nie był potwierdzony od Stanow Polskich, ale nadto był zawarty y podpisany od osob nie autoryzowanych od tych Stanow. Potrzeba approbacyi Stanow Polskich do jakiegokolwiek wagi zachodzących traktatów, była uznana od XIV. wieku R. 1343 Kazimierz wielki był zwołał te Stany do Inowrocławia, dla uczynienia potrzebney legalności traktatowi, który zawarł tego roku w Kalifzu z Krzyżakami. Obacz *Dług. lib. 9. col. 1066 1067 y Dogiela T. IV. col. 68 sequ. Nro LXII-LXIV.* Ta potrzeba coraz się pomnażała w Polsce, tak iako się eoraz umniejszała w Węgrzech,

(b) Obacz *Dogiela T. I. p. 247 sequ. N. LXII. ex originali.*

(c) Maciey był koronowany za życia Rudolfa w Prezburgu r. 1607, a w Pradze r. 1611. Był obrany y koronowany Cesarzem po śmierci Rudolfa r. 1612.

Maxymilian II. ociec Rudolfa y Macieia, koronowany Krolem Węgierskim za życia także swego oycy Ferdynanda I. pierwszy z Krolow Węgierskich. wziął koronę w Presburgu,

(d) *Dogiel T. I. p. 294 sequ. Nro XCVII. Ex original. sigill. 2. Extat. in archiv. Reg. Cancell. lib. 126 Nro CXXXVII. fol. 3. Vol. Leg. 3. p. 209 sequ.*

fany od Macieia; a Zygmunt III przydał też do niego swoy podpis.

Ferdynand II następca Macieia (e) ponowił w r. 1633 z Władysławem IV, synem Zygmunta III (f) <sup>1633</sup> traktaty Fryderyka III, Ferdynanda I, Rudolfa II y Macieia. W tym traktacie 1633, Ferdynand II nie bierze także tytułów Halicza y Włodzimierza, których nie brali poprzednicy iego Cesarze, Fryderyk III, Ferdynand I, Rudolf II y Maciey; a Władysław IV bierze w nim tytuł Rusi, iako go brali poprzedzający Królowie, Kazimierz IV, Zygmunt August, y Zygmunt III. Ten traktat był podpisany, tak iako y za Macieia, tegoż samego dnia, 12 Lutego 1633 w Wiedniu y Krakowie. Exemplarz Austriacki, który się znajduje w Polsce, pokazuje także podpisy obu Królów (g).

Cesarz Leopold, wnuk Ferdynanda II ponowił y potwierdził z Królem Janem Sobieskim. albo Janem III <sup>1677</sup> w roku 1677 (h) wszystkie traktaty poprzedzające. Znajdują się w tym traktacie 1677 różności, które wy-

Kk 2

niknęły

Cesarz Maciey nie brał także tytułów Halicza y Włodzimierza w aktach swoich, tyjących się Korony Węgierskiej; iako to widzief w Werbócu, w którym się znajdują cztery Dekreta Seymu Węgierskiego pod imieniem tego Monarchy.

(e) Ferdynand II. syn Karóla Arcyksiążęcia Gratzkiego, a brat stryjeczny Macieia, był koronowany za życia Macieia w Pradze w r. 1617. a w Presburgu 1618. Obrany y koronowany Cesarzem po śmierci Macieia w r. 1619.

(f) Władysław IV obrany 13 Listopada 1632. koronowany w Krakowie 6 Lutego 1633.

(g) Obacz ten traktat w Dogielu T. I. p. 300 *sequ.* N: XCVIII. *Ex origin.* *Extat in arch. Cancell. Reg. lib. 178. N. CLXXIX, fol: 109.*

We czterech dekretach Seymu Węgierskiego, pod imieniem Ferdynanda II, które widzief w Werbócu, nie bierze ten Monarcha także tytułów Halicza y Włodzimierza.

(h) Leopold został Królem Węgierskim w r. 1655. Czeskim w r. 1656. a Cesarzem w r. 1658, w 18 roku wieku fwego. Jan Sobieski obrany Królem 28 Maia 1674 a koronowany 2. Stycznia 1676.

niknęły z odmiany konfytucyi Polskiej. Zygmunt August ostatni męskiej płci potomek Jagiełły, ostatni z Krolow Polskich nosił tytuł *dziedzica*; Potym Krolu następujący Krolowie wchodząc w obowiązki wieczyste, nie kontraktowali więcey imieniem swoim, swoich potomków y dziedzicow, *liberi & heredes (i)*, lecz imieniem swoim, y Krolow swoich następcow *successores*; amowiac o swoich Krolestwach y innych państwach, nie nazywali ich więcey dziedzicznymi *Hereditaria Regna*, lecz tylko one nazywali poproftu, swemi Krolestwami y innymi państwami. Kładną się tu niektore wypisy z traktatu 1677, stosujące się do interesow terażnieyfszych między Dworem Wiedeńskim a Polską, ponieważ tento jest sam traktat, ktory był ponowiony potym od Cezarza Karola VI.

W tym traktacie Cezarz Leopold nie bierze także tytułow Halicza y Włodzimierza (k) a Krol Jan Sobieski bierze w nim tytuł Rufi y Podola. *Nos Leopoldus electus Romanorum Imperator--ac Germaniae, Hungariae, Bohemiae, Dalmatiae, Croatiae, Sclavoniae. &c. Rex Archidux -- & nos Joannes III. Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae ac Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae, Smolensciae, Kijoviae, Volbiniae, Podoliae, Podlachiae, Severiae, Czerniechoviague* (l).

Oba Krolowie ponowili imieniem swoim, oraz swoich nastę-

(i) Widzieć te wyrazy w traktatach Kazimierza IV. z Fryderykiem III. Cezarzem w r. 1470 y Zygmunta Augusta z Cezarzem Ferdynandem I w r. 1549.

(k) Widzieć w Werboczu cztery dekreta Seymu Wegierskiego. pod imieniem Leopolda, w których ten Monarcha nie bierze także tytułow Halicza y Włodzimierza.

(l) Dogiel T. I. p. 332 col. 1. Pierwszy z Krolow Polskich Michał Wiśniowiecki obrany 1669. wziął te wszystkie tytuły. Obacz *Vol. Leg. ad an. 1670 p. 40 Dogiela T. I. p. 330 col. 1.*



następców wszystkie przeszłe traktaty, zawarte między domem Austriackim y Jagellońskim: słowa tego traktatu są: *-ea pacta & fœdera quæ inter-Fredericum-Ferdinandum-Rudolphum II & Mathiam, nec non Ferdinandum II Imperatores-atque Casimirum-Sigismundum-Augustum-Sigismundum III ac Vladislauum observata fuerunt, inter Nos quoque & pro Nobis & Successoribus Nostris, continuanda, renovanda-- corroboranda & amplificanda duximus; ita ut continuamus-præsentium per tenorem ( m ).*

Obowiązują się potym, że nie będą nigdy wojować ieden przeciwko drugiemu w państwach sobie poddanych, ani popełnią w nich żadnego nieprzyjacielstwa, z iakiejkolwiek być może przyczyny: *neque comitemus unquam ut alter alteri-Ejus Vasallis-Regnis & Ducatibus, terris ei subiectis & sub ejus obediencia & defensione constitutis, quacunque ex causa bellum inferamus-- aut hostilit-r eos impetamus ( n ).*

Obiecują, iż będą zawsze sprzymierzeni, będą utrzymywać pokoy wieczysty między swemi państwami, tak temi ktore aktualnie posiadają, iako temi których mogą nabyć: *Ex hoc tempore ipso, perpetuo--invicem alligati & confederati sumus & erimus, & inter nos subditos nostros, Regna, Principatus, Dominia quæ nunc uterque possidet, & quæ-insuturum acquiremus constans, perpetua, indissolubilis --pax esse & servari debet & debebit; & in omnibus utriusque nostrum*

(m) Dogiel iak wyżej col. 2. Autor de *l'Exposé* powiada, że traktat 1412, albo traktat zawarty w Lubowli, iakośmy widzieli, między Władysławem Jagellą y Zygmuntem Luxemburskim, był potwierdzony, podczas każdego ponawiania traktatow poprzedzających, zaśłych niegdyś między domem Austriackim y Jagellońskim, ponieważ, mowi on, Władysław był szezepem domu Jagiellonow. Obacz ten skrypt p. 40.

Gdyby żaden z Jagiellonow, ktorzy, iako mowiono wyżej, potwierdzili traktaty z domem Austriackim, nie był wymieniony wyraźnie w tych ponowniach następných należałoby ieszcze zostawić czytelnikowi rozszadek, takowey Logice przynależący.

(n) Dogiel iak wyżej p. 333. col 1.

*strum honorem--statum concernentibus -- mutuo nobis auxiliabimur: (zgodzono się niżej względem sposobu, iakim miała być dawana wzajemna pomoc) nec (o) alter nostrum quidquid faciet, cupiet. quod contra alterutrum nostrum regna, Principatus Dominia-- sit, ut esse aut tendere possit-- nullus nostrum ad alterius- Regna, Principatus & Dominia aspirare aut anhelare debet (p).* Rzecz jest widoczna, że to są też same wyrazy, które się znajdują w traktacie roku 1470, y których Xiążęta z domu Austryackiego dochowali wiernie przez trzy wieki.

Jeśliby się zdarzyło, ażeby Krolowie sami, albo ich Krolestwa y prowincye lub poddani mieli iakowe między sobą zatargi, tedy się stanowi sposob, którym te zatargi mają być zaspokoione; *Si alter nostrum, ejus Regna, Principatus, aut subditi, contra alterum, ipsius subditos, Principatus aut Dominia, actionem realem seu personalem, civilem seu criminalem, aut qualemcunque querelam habet, aut in posterum habuerit, si super ea non potuerimus amicabiliter concordare, tum neque ipsi-- contra alterum, ipsiusque regna principatus & dominia quidquam via facti attentare, neque sibi jus dicere-- sed super eo de jure & non aliter experiri debent (q).* Ten zaś jest sposob ułożenia iakichkolwiek sprzeczek między Krolami, Krolestwami y prowincjami *Porro si inter nosmet ipsos Reges seu forsan regna & provincias nostras, tum metarum & terminorum, tum commerciorum seu quarumlibet aliarum tam veterum quam novarum causarum, jurium vel obligationum occasione, querelae suborirentur, tunc alter nostrum qui vel cujus Regnum seu Provincia jus vel querelam pretendit, alium per nuntios vel literas-- amicabiliter informare, ac pro-*

(o) Tamże § *ordinamus*

(p) Tenże iak wyżej p. 333. col. 1-2.

(q) Tamże p. 333 col. 2.

*tollendo- gravamine - requirere debet, quod si obtinere nequeant tunc quilibet nostrum statim intra duorum mensum spatium, a facta amicali requisitione, tres consiliarios e proceribus regnorum, Hungarie, Bohemie, Moraviae Silesiae, vel ex aliquibus harum prout quoddam negotium ad aliquam harum provinciarum attineat - ab una; Regnique Poloniae & Magni Ducatus Litvaniae ab altera partibus, ad diem & locum perpartem, querulantem nominandum - mittere debeat (r).*

Widzieliśmy w ostatnich tych czasach, że Dwór Wiedeński mówił o różnych pretenzjach starodawnych y mało dawniej znaiomych, Krolestw swoich Węgierskiego y Czeskiego do ziemi Sandeckiey, składającej część Woiewodztwa Krakowskiego, a od wiekow należącej do Korony Polskiej; tudzież do trzynastu miast Hrabstwa Spiskiego; nakoniec do Xięstw Oświęcimskiego y Zatorskiego niegdys oderwanych od Xięstwa Krakowskiego, a przyłączonych potym do tegoż Xięstwa, ktore, iako pretenduie Dwór Wiedeński, oderwane były od Śląska; lubo Polska mogłaby równie ślać pretenzje do całego Śląska (s), Wreszcie zachodziły dawniej różne niesnaski z obu stron względem granic, tak ze strony Węgier, iako ze strony śląka (t).

## Opisy

(r) Dogiel iak wyżej p. 334-5. Do tego to artykułu należy stosować stypulacyę; *procedowania względem finalney ugody y ułotenia sprzezek tak dawnych iako nowych*, o ktorey mówi *Exposé Prélimin* p. 45. Ten artykuł traktatu r. 1677 jest to tylko powtórzenie traktatów od r. 1549 zasłzłych.

(s) W r. 1421 Władysław Jagiello upominał się o Śląsk u Zygmunta Luxemburskiego na ow czas Krola Czeskiego. Obacz Długosza *lib. 11. col. 439-442* Dogiela *T.I. p. 8.col.2. ad an. 1421*. Śląsk starożytna prowincya Polika była oddzielona od tey korony około frzodka 14 wieku.

(t) Obacz w *Exposé prélim* p. 42, text Łaciński noty (\*). Należy tu uważać różność wyrazow textu Francuskiego w tym skrypcie: od Łacińskiego, lubo nie zupełnie cytowanego. Obacz także ten text ostatni w Werbczu, Ten text zupełny opiewa. *Comitatus Scepusiensis, Saarros. Lipthaviensis, & Trinchinensis* (wzwyżkie te Hrabstwa graniczą, z częścią

Opisy szczegulne, iakim sposobem postępować mia-  
no w inogących zayść sprzeczkach między Krolami y  
Krolestwami, y ktory sposob ułożony był w tym trakta-  
cie, są przydluższe, należy tu iednak one przywieść:  
*Qui utriusque nostrum consiliarii summam imprimis di-  
ligentiam adhibeant, quo hujusmodi querelæ inter nos,  
Regna & Provincias nostras amicabili compositione tran-  
sfigantur; ea vero non succedente, tunc læsa pars -- co-  
ram prædictis sex consiliariis actionem suam statim ju-  
ridice exhibendi habeat potestatem, idque duplicatis  
scripturis, quarum unam consiliarii penes se retineant,  
aliam vero parti reæ transmittant. Quo factò pars  
reæ responsum suum etiam scriptis duplicatis sapediçtis  
consiliariis -- intra spatium duorum mensium -- mittere  
teneatur, ut scilicet actor replicas, reus vero duplicas  
suas; ac præterea utraque pars tertiam quoque conclu-  
sionem -- de bimestri in bimestre - offerre queat ---*

*Oblatis tandem successive ab utraque parte trinis  
scripturis in quibus utrinque omnia jura explicabunt,  
sex illi commissarii partibus ad promulgandam senten-  
tiam*

Hrabstwa Spiskiego, Zips Scepus, zostaiącego w Possyli Polskiej, albo kto-  
re było aż do r. 1772) *supplicans sua Majestati Casareæ, ut juxta literas  
publicarum constitutionum. differentie inter Hungariam & Poloniam ac  
tredecem oppida ratione metarum, per commissarios antea nominatos, vel  
denovo nominandos revideantur, & vastificentur, quia Poloni indies magis  
magisque insolescunt.* Obacz Werbocz T. I. ad an. 1595-6. art. 47. Stany  
Węgierkie naznaczyły swych Kommissarzow na ten koniec w r. 1588.  
*Ibid. p. 272 col. 2 art. 33.* a Stany Polskie swicch w roku 1591 *Vol. Leg. p.  
2. 1375 art. 18.* Widzieć z textu artykułu tego 18. że Polacy ze swoiey  
strony żalili się także na Węgrow. Wyznaczali się ieszcze w rożnych  
poślednich czasach Kommissarze do granic z iedney y z drugiey strony, ia-  
ko się daie widzieć w Werboczu, y *in Vol. Leg. Pol.* Granice sprzeczne  
między Wielkopolską a Śląskiem są rozporządzone w r. 1726. Obacz De-  
giela *limit. Reg. Polon. Vilna 1758 in 4to, p. 24. sequ. & p. 50-52.*

tiam inter proximum sequens bimestre diem indicent, quo partes per procuratores suos -- comparere -- & ipsi consiliarii, visis scripturis & discussis actis totius causæ, partes rursus ad -- amicabilem compositionem invitare -- debent. Quod + si ne tunc quidem inter partes obtinere queant, ad ferendam sententiam procedant, ac id quod juris & justitiæ fuerit cognoscant & decernant -- Ipsi consiliarii non -- terminos -- prorogandi -- potestatem habeant -- excepto casu quo partes testes producere necesse haberent. Quidquid autem per ipsos consiliarios nostros seu majorem eorum partem -- decretum -- fuerit, id ad ratum maneat, ac statim debitæ demandetur executioni --. Debent autem consiliarii -- per nos & quantum ad quemlibet nostrum spectat, ab obedientiæ & juramenti debito, ob eam causam tantum, absolvi ac pro administranda justitia novo consuetoque juramento obstringi (u). Widzieć przynajmniej z tego sposobu kończenia jakichkolwiek sprzeczek między Krolestwami Węgierskim, Czeskim, y Polskim, a sposobu, na który już była stanęła ugoda między Cesarzem Ferdynandem I. y Krolesem Zygmuntem Augustem w roku 1549 (w), y który sposob był powtórzony we wszystkich następujących traktatach, iż żadna z obu stron nie powinna czynić sama sobie satisfakcyi, y że pretenzye, które mogłyby zayść między obiema stronami, powinny być roztrząśnione. Ten traktat był podpisany tegoż samego dnia 24 Kwietnia w Wiedniu y w Warzawie (x).

L 1

W

(u) Dogiel iako wyżej p. 334-5.

(w) Tenże p. 216-17.

(x) Ten traktat znajduje się w Dogielu T. I. p. 331-37- Nro CXII.  
Ex originali Sigill. 2.

W sześć lat potym traktacie, to jest w roku 1683, Cesarz Leopold zawarł drugi z Krolem Janem Sobieskim, obronny y następny przeciwko Turkom. Ten traktat był podpisany w Warszawie 31 Marca, a ratyfikowany od Leopolda 2 Maia następującego w Laxemburgu. Nie tylko zaś w tym traktacie Jan Sobieski wziął tytuły Rusi y Podola, lecz sam Leopold dał mu one w swoiey ratyfikacyi, *Nos Leopoldus--electus Romanorum Imperator ac-Hungariæ, Bohemiæ, Dalmatiæ, Croatia, Sclavonia Rex, Archidux--notum facimus -- quod - cum Serenissimo ac potentissimo principe, domino Joanne III Rege Poloniæ, magno duce Litvaniæ, Russiæ, Prussiæ, Masovia. Samogitiæ, Kijovia, Volhinia, Livoniæ, Podoliæ* (y).

1732 Nakoniec wszystkie traktaty, których tu widzieliśmy ciąg położony, od Fryderyka III Cesarza y Krola Polskiego Kazimierza IV to jest od roku 1470, aż do Leopolda y Krola Jana Sobieskiego, to jest do roku 1677, były ponowione od Cesarza Karola VI z Krolem Augustem II w roku 1732 przez traktat: w który włożono tylko traktat r. 1677 (*inseritur per totum tractatus anni 1677*). Ten ostatni traktat roku 1732, był podpisany w Warszawie 3 Listopada 1732 (z).

Od śmierci, zatym Jagałły zaszły w roku 1434 nie znayduie się traktat w Lubowli zawarty, abo traktat r. 1412, ani wzmiankowany ani przypomniany w żadnym z tych, ktore tu były położone, a przeciwnie znayduie się we wszystkich tych od r. 1470, possessya Rusi

---

(y) Dogiel T. I. p. 337. sequ. N. CXIII. Ex archivo M. Ducatus Litvaniæ. Extat in archivo Cancell. Reg. lib. aistorum ab an: 1683 ad an. 1689 fol. 98.

(z) Dogiel iak wyżej p. 357. Ex originali

Rusi Polfcze ubezpieczona. Od zeyścia Jagelły aż do najzych czaſow liczy ſię 179 traktatow. albo innych aktow wiadomych, zawartych między Krolami Węgierskimi z rożnych domow, y Krolami Polskimi, a w żadnym z tych aktow nie maſz wzmianki o traktacie o wym w r. 1472 w Lubowli uczynionym. (a),

W liczbie tych 179 tranſakcyi znayduie ſię 92 zawartych między domem Auſtryackim od r. 1527, od ktorego ten dom panuie w Węgrzech bez przerwania, y między Polſką; a w żadney z tych tranzakcyi nie widziec równie żadney wzmianki traktatu r. 1412, tak iako y w innych.

Od Władysława Auſtryackiego czyli Władysława Poſthuma, albo od r. 1453, to ieſt we 40 lat potraktacie w Lubowli uczynionym, a we 20 po śmierci Jagelły, widziec, że wſzykie traktaty Krolow Węgierskich z domu Auſtryackiego, ktorych ſię znayduią niektore tranzakcyje z Krolami Polskimi, dają Krolom Polskim tytuł Ruſi. Widzieliſmy że Władysław Poſthumus dał Kazimierzowi IV w r. 1453 Fryderyk temuż Kazimirzowi w roku 1470 y 1474 (b), Ferdynand I. Zygmuntowi I. w roku 1530 y 1538 (c) y Zygmuntowi

Ll 2

Augu-

(a) Widziec można wſzyſtkie te akta w Dogielu T. I. Tit. Hungaria & Tit. Auſtria,

(b) Widzieliſmy ten traktat r. 1470.-- W r. 1474. Fryderyk zawarł dwa inne z Kazimierzem, oba alianſy przeciwko Maciełowi Korwinowi. Fryderyk podpisał pierwszy z tych traktatow w Norymberdze 13 Marca. a drugi w Auſzpurgu na początku Lipca 1474. Dogiel T. I. p. 164 *ſequ.* N. XV; XVI.

(c) W r. 1530 Ferdynand I dał Zygmuntowi I. tytuł Ruſi we dwu aktach, z ktorych pierwszy ieſt plenipotencya Ferdynanda do traktowania o małżeństwo corki ſwoiey ſtarſzey Elżbiety z Zygmuntem Auguſtem, ſynem iedynakiem Zygmunta I. Obacz Dogiela T. I. p. 183 N. XXVI. Drugi akt, ieſt ratyfikacya zawieſzenia broni zawartego między Ferdynandem y Janem de Zapolia, za poſrzedniſtwem Zygmunta I. *ibid.* Nro LII.

Augustowi w roku 1549, 1553 1556 y 1557 (*d*), Rudolf II, Zygmuntowi III wr. 1589, 1590, 1592 1598 (*e*) Maciey temuż Zygmuntowi III wr. 1613, Ferdynand II. Władysławowi IV, w. roku 1633 (*f*), Ferdynand III. temuż Władysławowi r. 1637 (*g*), Leopold Janowi Kazimierzowi w r. 1657 (*b*), Michałowi Wiśniowieckiemu w r. 1669 (*i*) y Janowi Sobieskiemu r. 1677 y 1683 (*k*); Jozefy Karol VI, Augustowi II; tenże Karol VI y Marya Teresza teraz panująca Augustowi III; taż sama Monarchini Krolowi teraz panującemu (*l*). Nigdy Krolowie Polscy nie dali Krolom Węgier-

W r. 1538. Tenże Ferdynand dał tenże tytuł Zygmuntowi I. w ratyfikacyi traktatu tyczącego się Czech, zawartego między obiema Krolami w Glogowie. a ratyfikowanego od Ferdynanda we Wroclawiu. *Id. ibid. p. 32. N. XXXII.*

(*d*) Widzieliśmy już traktaty zawarte r. 1549, 1553; akta r. 1556 1557 i dwa listy Ferdynanda I. do Zygmunta Augusta względem Inflant. Obacz Dogiela T. V. p. 209. *Nro CXXV. & p. 222 N. CXXIX.*

(*e*) Wymieniono wyżej wiele z tych aktów; można je widzieć w Dogielu T. I. p. 245. *sequ.* akta r. 1589 *N. LXI, LXVII, LXVIII, LXIX.* akt r. 1590 *N. LXXVII.* akt r. 1592 *N. LXXXIV.* Jest to traktat małżeństwa między Zygmuntem III y Anną Arcy-Xiężniczką Gratzką, corką Arcy-Xiężęcia Karola, a siostrą Arcy-Xiężęcia Ferdynanda, który potem był Cesarzem pod imieniem Ferdynanda II; akta r. 1598 *sa. N. CXI. XIV.*

(*f*) Widzieliśmy dwa traktaty r. 1613, 1633.

(*g*) Dogiel T. I. p. 40 *sequ.* *N. C.* Jest to ratyfikacya Ferdynanda III. kontraktu ślubnego, między Władysławem IV y Cecylią Renatą siostrą Ferdynanda III. Ta ratyfikacya jest dana w Wiedniu 10 Sierpnia 1637. Ferdynand II. umarł w tym roku 13 Lutego.

(*h*) Dogiel jako wyżej p. 316. *N. CII.* Jest to plenipotencya Leopolda Krola Węgierskiego y Czeskiego do traktowania o alianasy z Krolom Janem Kazimierzem przeciwko Karolowi Gustawowi.

(*i*) Dogiel jako wyżej *T. I. p. 321 sequ. N. CV.-VI.-VII.* Pierwszy z tych aktów jest plenipotencya Cesarza Leopolda do traktowania o maryaż między Michałem Krolom y Arcy-Xiężniczką Eleonorą siostrą Leopolda; drugi, jest sam traktat; trzeci ratyfikacya traktatu od Leopolda.

(*k*) Widzieliśmy wyżej traktaty obu tych lat.

(*l*) Od r. 1765, kiedy Cesarzowa Krolowa Węgierska uznała Krola panującego. dawała mu zawsze tytuły Rusi y Podola, Listy tej Monarchini



gierskim tytułów Halicza y Włodzimierza; a od tego czasu, kiedy Xiążęta z domu Austryackiego paunją w Węgrzech, żaden z nich nie wziął tych tytułów w iakichkolwiek aktach z Korona Polską (m).

Ciz fami nawet Monarchowie nie brali onychw Aktach swoich tyzczących się Węgier. Cesarz Albert II, pierwszy Krol Węgierski z domu Austryackiego, y który nastąpił po swoim teściu Zygmuncie Luxemburskim w r. 1437; Władysław Posthumus następca Alberta II, nie wzięli onych nigdy (n). Ferdynand I, po którym Korona Węgierska nie wyszła więcey z domu Austryackiego, wstąpił na tron w roku 1527. a panował aż do roku 1564; w przeciągu tego czasu odprawilo się 20 Seymow w Węgrzech, a żadnym Dekrecie ani wustawie tych Seymow nie widzieć, aby temu Monarsze dano tytuły Halicza y Włodzimierza (o). Dano mu wprawdzie one w iednym edykcie na Węgry, datowanym w Wiedniu, y nie

w czą-

znaydują się w archiwach Polskich. Te tytuły dane mu nawet były ponownie uczynionej względem dawania tytułów, kiedy się wszystkie z obu stron wyliczać, a kiedy dla krotkości niektóre z nich mniej ważne opuścić miały.

(m) To można weryfikować z aktów, które się znajdują w Dogielu T. I, pod tytułem *Austrya à pagina 154. Numero IV.* Pierwszy Krol Węgierski z domu Austryackiego był Cesarz Albert II. który nastąpił po Zygmuncie Luxemburskim w R. 1437.

Sam Zygmunt Luxemburski raz tylko wziął te tytuły w Exemplarzu swoim traktatu w Lubowli zawartego. albo traktatu R. 1412. Obacz Dogiela T. I. p. 46. Nro IX Jagiello zaś wziął w swoim exemplarzu tytuł Rusi: *Russia dominus & haeres*; obacz *l'Exposé prélim.* w dowodach p. 6. Nro VI. Nie widzieć potym, aby Zygmunt brał kiedy tytuły Halicza y Włodzimierza, nawet w swoim exemplarzu Węgierskim ponowienia traktatu w Lubowli zawartego, w R. 1423. Dogiel *ut sup.* p. 52. N. XIII; Jagiello zaś bierze w swoim exemplarzu tenże tytuł Rusi *Russia dominus & haeres.* obacz *l'Exposé prélim.* *ut supra* p. 16. Nro IX.

(n) Obacz akta Seymow Węgierskich pod imionami tych Monarchow w R. 1430, 1453, 1454 w Werboczu T. I.

(o) Można to weryfikować z aktów tych Seymow wydanych przez Werbocza T. I. a p. 354.

w czasie Seymu Węgierskiego roku 1560 (p); y tento iest sam Krol Węgierski z domu Austriackiego, który raz tylko wziął tytuł Halicza y Włodzimierza. Od Ferdynanda I, albo od roku 1560 aż do Karola VI, zmarłego w roku 1740, z siedmiu Krolow Węgierskich tego domu, ktorzych widzieć imiona na 42 aktach Seymowych Węgierskich, żaden nienosił tych tytułow (q).

Jeśli się wyłączy zatym ustawa uczyniona w r. 1560 mówić można, iż żaden Krol Węgierski z domu Austriackiego nie nosił tytułow Halicza y Włodzimierza; a datując tylko od roku 1560, tytuły te poszły ieszcze w zapomnienie od dwóch wiekow (r).

Taki był sukces, który miał traktat zawarty w Lubli, albo traktat w roku 1412 podpisany.

## KROT-

(p) Obacz ten edykt w Werboczu T. I. p. 494--5 obacz także *l'Exposé prélim* p. 45. Ten edykt względem dobr kościelnych w Węgrzech, opanowanych przez Dyssydentow, 16 wieku, dany iest w Wiedniu 13 Kwietnia 1560. Odprawował się Seym na trzy Krole r. przeszłego 1559. a drugi w lat 3 potym 1563, jednak w aktach obu tych Seymow Ferdynand nie bierze tytułow Halicza y Włodzimierza.

(q) Obacz akta Seymow pod imieniem Maxymiliana II. Rudolfa II Macieja. Ferdynanda II, Ferdynanda III. Leopolda, Karola VI. w Werboczu T. I. II. Obacz także *l'Exposé prélim* p. 215.

(r) Cezarzowa Królowa panująca teraz, wskrzesiła te tytuły w aktach Seymowych w Presburgu, wstąpiwszy na tron 1741. Obacz *Exposé* p. 45. Werbocz T. II. p. 191 *col* 1, Te zaś są tytuły wzięte od tej Monarchini: *Nos Maria Theresia Hungaria, Bohemia, Dalmatia, Croatia, Sclavonia, Rama, Servia, Gallicia, Lodomeria, Cumania, Bulgaria, Archi-dux Austria.*

W akcie przyięgi koronacyney, ta Monarchini wzięła tylko następujące tytuły. *Nos Maria Theresia Dei gratia, Hungaria, Bohemia, Dalmatia, Croatia, Sclavoniaeque &c Regina, Archi-dux.* Obacz Werbocza T. II. p. 192. *col* 1. Nie znajduia się w Werboczu inne akta pod imieniem Maryi Teresy, a świeże wyrżnięcie pieczęci w 1769, r. wspomniane w skrypcie *l'Exp. Prélim*: dowodzić tylko może, że w r. 1769 Dwor Wiedeński już był przyjął plantę, która przywiodł do ekzekucyi w r. 1774.

## KROTKIE POWTORZENIE

Ze wszystkich, które się mogły znaleźć w Historji przypadków, dotyczących się sprzeczki o Ruś y Podole, urozczoney do Polski od Krola Węgierskiego Zygmunta Luxemburkiego w roku 1412, a ponowioney od Dworu Wiedeńskiego w roku 1772, y na których Zygmunt mógł fundować swoje pretenzye do Rufi y Podola, albo na których dwor Wiedeński może fundować swoje, są tę,

Opanowanie krotkie zamku Halickiego od Krolewicy Węgierskiego w roku 1185, sześć odtąd wieków, y z ktorego on był wygnany r. 1188, od sześciu także wieków,

Opanowanie powtorne tegoż zamku przez drugiego Krolewicy-Węgierskiego około roku 1214. lat temu 559, y z ktorego ten Krolewicz był także wyzuty w roku 1215, lat temu 558.

Opanowanie także krotkie Rufi y Podola, albotego prawie kraiu, który dziś nazywany Woiewodztwem Ruskim y Podolskim, zabranego Koronie Polskiej przez Ludwika Krola Polskiego y Węgierskiego w r. 1377 od czterech odtąd wieków, które prowincye reklamowane w r. 1383, były odzyskane y przyłączone do tegoż Krolestwa w roku 1390 około czterech prawie także odtąd wieków.

Traktat zawarty w Lubowli albo r. 1412 *subreptitii*, który sam przez się upadł y w zapomnienie poszedł, więcey nizeli od trzech wieków.

Nakoniec tytuły Halicza y Włodzimierza. brane od niektórych Krolow Węgierskich, y zapomniane także od dwóch albo trzech wieków: owszem nie wiadomo nawet, dla czego ci Krolowie nosili tytuł Włodzimierza.

Przy-

Przypadki, na-ktorych Polska mogła zawsze fundować prawa swoje, albo na ktorych dotąd ie fundować może: są te.

- 1018 Starożytne prawa naywyżzey zwierzchności Korony Polskiej nad wfzyskimi temi krajami, ktore się teraz nazywaią, Rusią Czerwoną, Podolem. Wołyniem, Woiewodztwem Kiiowskim y małą Rusią &c. nabyte od roku 1018, utrzymane w różnych czasach następujących,
- 1182 przyświadczone iednomyślną zgodą Historykow, a mianowicie trzema inwestyturami na Xięstwo Halickie, danemi od Krolow Polskich, wyrażonemi w Historyach pod rokiem 1182, 1188, y 1198.
- 1340 Przyłączenie Xięstwa Halickiego, oraz wielkiej części Rusi nie należącey do zamku Halickiego, do Korony Polskiej przez Kazimierza Wielkiego, albo Kazimierza III w r. 1340, po zeyściu potomkow Romana ktoremu na Xięstwo Halickie, dał Inwestyturę Lefzek Biały w r. 1198,
- 1355 Zeznanie autentyczne praw Polkich do Rusi uczynione przez Krola Węgierskiego Ludwika w roku 1355 (s),
- 1403 Zeznanie tychże praw, y gwarantowanie posessyi Rusi Koronie Polskiej przez Stany Węgierkie traktatem w Zalathfack. w roku 1403 (t).

Gwaran-

---

(s) *Donec possessionem seu dominium, prout predecessores vestri habuerunt, obtinere valueritis regni Ruthenorum prae notati.* Obacz wyżej w Części II. pod r. 1355.

(t) *Et regnum utrumque circa iura dominorum et possessionum quarumlibet, quae nunc tenet possidetque, pacificum perpetuo conservatur.* Obacz wyżej w Części III. pod rokiem 1403. Krolowa Jadwiga odzyskala Rus w r. 1390; a ta prowincya była w posessyi Polskiej w r. 1403.

Gwarancya tychże praw possesyi temuż Krolestwu Polskiemu uczyniona, od tychże Stanow Węgieńskich, traktatem zawartym w Budzie w roku 1507; oraz zeznanie tychże praw od tychże Stanow w traktacie Będzińskim, y Bytomskim w roku 1589.

Ubezpieczenie *possesyi aktualnych* Korony Polskiej od wszystkich Krolow Węgieńskich z domu Austryackiego od roku 1470, y przyznanie praw teyże Korony do Rusi przez tychże Monarchow, począwszy od Władysława Posthuma, przez dawanie tytułu Rusi Krolom Polskim od roku 1453, aż do terażniejszych czasow; a dawanie nieprzerwane w przeciągu więcey niżeli trzech wiekow.

Niedawanie stateczne tytułow Halicza y Włodzimierza od wszystkich Krolow Polskich Krolom Węgieńskim.

Nakoniec possesya spokojna Rusi od Polakow, od inkorporacyi tey Prowincyi do Krolestwa w roku 1340, aż do roku 1377, w przeciągu 37 lat: a od powtornego przyłączenia tey w roku 1390 aż do roku 1772, w przeciągu 392 lat, to jest ledwo nie 4, wiekow ( " ),

---

Widzieć ieszcze z tych wiadomości historycznych, że zwyczaj starożytny między Węgrami y Polką, utrzymany stateczną praktyką obu Krolestw, był ten zawsze, aby roztrząść y zaspokoić na kongresach narodowych, wszystkie zatargi, ktoreby się zdarzyć mogły między obiema Krolestwami; y że różne traktaty zawarte między Krolami Węgieńskimi domu Austryackiego y Pol-

M m

lką

---

(\*) W różnych inwazyach Polskiej od r. 1390 przez Krolow Węgieńskich Zygmunta Luxemburckiego y Macieja Hunyada, nie widzieć aby ci Xiążęta co kiedy przedsięwzięli bądź przeciwko Haliczowi, bądź przeciwko inney części Rusi.

ską poświęcił ten zwyczaj, Widzieć także, że stosując się do tego zwyczaju, y do wyrazów formalnych tych traktatów, Dwór Wiedeński obowiązany był uroczyście nie czynić sam sobie (satisfakcyi, w pretenzyach, które ten Dwór teraz wkrzesił między swoją Koroną Węgierską a Polską, względem Rusi y Podola (w). Zostawujemy teraz publico wnosić konkluzją z tylu przypadków najsilniejszych, oraz traktatów y konwencyi naturalnych, któreśmy wiernie mu przełożyli w tych szczególnych wiadomościach.

## O XIE-

(w) Położemy tu przed oczy czytelnika wyrazy traktatu zawartego w r. 1677, a ponowionego w r. 1732. *Si vero alter nostrum (Regum) ejus regna - contra alterum, ipsius - dominia, actionem aut qualemcunque quo relam - habuerit - neque quidquam via facti: attentare, neque sibi ipsi jus dicere - debeat.* Obacz wyżej w Części III. pod r. 1677. Cesarzowa Krolowa Węgierska, kazawszy w r. 1772 w miesiącu Czerwcu opanować swoim wojskom wielką część Krolestwa Polskiego, podała Dworowi Warszawskiemu w miesiącu Wrześniu następującym Deklaracyą, która opiewa: iż Cesarzowa Jmość komunikowała prawa swote Dworom Petersburskiemu y Berlińskiemu, y że za zgodą tych Dworow, sama sobie uczyniła, satisfakcyą, w pretenzyach swoich.



## L.

O XIĘSTWACH  
OSWIECIMSKIM I ZATORSKIMDOPEŁNIENIE  
SZCZEGULNYCH WIADOMOSCI  
o HALICZU &c.

Oswiecim, zamek y miasto Woiewodztwa Krakowskiego, ośm mil od Krakowa odległe, zdawna należało do Xięstwa Krakowskiego; kiedy Kazimierz Sprawiedliwy, albo Kazimierz II. trzymając w roku 1179 do chrztu syna Miecysława Xiążęcia Opolskiego, albo gornego Śląska, swego synowca (a) darował zamek ten z powiatem swemu chrzefnemu synowi, ktoremu także dał imie swoie Kazimierza: *Casimirus Polonia Princeps Miecistao duos districtus a Cracoviensi provincia abstractos Bitomiensem videlicet & Oswiecimenscm largitus est, cujus filio no-*

Mm 2

viter

(a) Miecysław, był jednym ze trzech synow Władysława II. Xiążęcia czyli Krola Polskiego w Roku 1139, złożonego Roku 1146. od swoich młodszych braci, których chciał być wyzuć z państwa. Bolesław IV. brat jego młodszy, który po nim krolował, dał mu w Podziale Śląsk w Roku 1156. Umarł Władysław tegoż Roku w Altemburgu w Frankonii nie daleko Bambergu, zostawiwszy z Adelaidy Krystyny, Córki Cesarza Henryka V. trzech synow, którzy między sobą Śląsk podzielili. Bolesław wziął Wrocław albo Śląsk średni; Konrad Głogow, a Miecysław Opol albo Śląsk wyższy. Obacz Hennela u Sommersberga Tom. 2. p. 236. Kazimierz Sprawiedliwy był najmłodszym ze czterech braci Władysława II. a sryciem Miecysława Xiążęcia górnego Śląska.

*viter nato ad baptisteriorum solemnitate invitatus, nomen suum Casimirus dedit. (b)*

Oświęcim wziął tytuł Xięstwa na początku 14 wieku, y około roku 1306, kiedy ten powiat dostał się w podziale iednemu z czterech synow innego Kazimierza Xiążęcia Opeln-Bithom, wnuka Kazimierza, chrzefnego syna Kazimierza Sprawiedliwego, (c)

Xięstwo Oświęcimskie było iefzcze podzielone około roku 1433 między synow innego Kazimierza, z których Janusz Oświęcim, Waclaw Zator, a Przemyślaw Thoft wziął w podziale. (d) Za panowania tych dwoch braci Janusza y Waclawa, Oświęcim y Zator powrocily do Polski.

Gdy potomstwo Władysława II. z rodziny Piafrow w Śląsku osiadło r. 1159, ci Xiążęta przyzwali ofady Niemie-

(b) Długofz *lib. 6. col. 538-9.* Hennel u Sommersb: *T. 2. col. 2-9.* Hennel kładzie ten przypadek pod Rokiem 1182. Autor *de l'Exp. Przl:* p. 48 mowi, że Kazimierz II. ustąpił Mieczysławowi Xięstwa Oświęcimskiego z zupełną własnością pod tytułem nadgrody; lecz ani Pifarze Polscy, ani Śląscy, którzy z nich brali, nie wspominają o tej własności y nadgrodzie; y żaden się dokument ustąpienia tego nie znajduje. W reszcie co się tycze własności ta własność nie była na ow czas brana w tym znaczeniu, aby miała być z uszczerbkiem Krolestwa Polkiego, ktorego Śląsk był częścią, chociaż była z pokrzywdzeniem Woiewodztwa Krakowskiego.

Można widzieć w texcie Długofza, że ziemia Btomaska albo *Benshen.* która jest częścią górnego Śląska. jest także oderwana cd Xięstwa albo Woiewodztwa Krakowskiego.

(c) Obacz Sommersb. *T. 1. p. 666.* Kazimierz syn chrzefny Kazimierza Sprawiedliwego, umarł Roku 1251. iego syn Władysław umarł Roku 1288. a wnuk Kazimierz Roku 1306.

(d) Sommersb. *T. 1. p. 666. do 670.* Kazimierz Xiąże Oświęcimski, Ociec tych trzech Xiążąt był praprawnikiem Kazimierza, zmarłego Roku 1300. Sommersberg daie Xięstwo Zatorskie Przemyślawowi, a Xięstwo Thoft Waclawowi; lecz to jest omyłka. Widzieć w Dokumencie Roku 1457, że Waclaw miał Zator, a Przemyślaw Thoft. Obacz *Vol. Leg. Pol. v p. 189.* Ten sam Dokument znajduje się także w Sommersb. *T. 3. p. 808 seq<sup>us</sup>.* *Nro XXXIV.*



Niemieckie do tey prowincyi. (e) Około śrózodka następującego wieku znaczneyfze miasta Śląskie były także Niemcami zaludnione (f); y w tymże czasie Bolesław był Głogowo-Lignicki, albo niższego Śląska, a przez czas nieaki także Xiążę Wrocławski wprowadził do Śląska wiele Szlachty Niemieckiey. (g) W krotce potym Xiążęta Śląscy zaczęli się od Polski odrywać, y poddawać zwierzchności Xiążąt cudzoziemskich.

Znayduia się różne akta tego poddania się w Dumoncie T. I. P. I. pod rokiem 1311. 1317, 1327. a pod tym ostatnim nayduie się także, Jana Oświecimskiego Scholastryka Krakowskiego, który nosił przynajmniey tytuł Xiążęcia Oświecimskiego, Krolowi Czeskiemu Janowi Luxemburkiemu. (h) Około śrózodka tego 14 wieku wszyscy prawie Xiążęta Śląscy, zostali hołdownikami Krolow Czeskich.

To bezprawne oderwanie się tey prowincyi od Krolestwa Polskiego, było także bezprawnie przyznane od

(e) Hennel jako wyżey p. 236.

(f) Niemcy byli wprowadzeni do Wrocławia około Roku 1245 pod Henrykiem III. Xiążęciem Wrocławskim, synem Henryka pobożnego, a praprawnikiem Władysława II. po spustoszeniu Śląska przez Tatarow Roku 1241. *Vratislavia novis tunc manibus cingebatur & jure Theutonico, civibus e Germania passim consultantibus instituebatur.* Hennel jak wyżey p. 253. ad an: 1245.

(g) Bogusław Biskup Poznański, pisarz tego wieku świadczy: *Boleslaus capit Teuthonos inducere, & ipsis praedia & castra tribuere, ut contra fratres suos auxilia praberent.* ap. Somm. Tom. II. p. 63. Bolesław był syn Henryka III. zaczął panować w Roku 1241 umarł w Roku 1278.

(h) Dumont. T. I. P. I. p. 97. Nayduie się ten tytuł w Sommersb. T. III. p. 807. Nro XXXIII. Ten Jan był synem Bolesława Xiążęcia Oświecimskiego, jeden z czterech synow Kazimierza Xiążęcia na Bitomie, którego śmierć kładzie się pod Rokiem 1306. Obacz Sommersb. T. I. p. 666. Xięstwo Oświecimskie przeszło do Kazimierza, iednego ze strywow Jana, albo do Kazimierza III. a Kazimierz je zostawił potomkom swoim. Inny Kazimierz IV. prawnak Kazimierza III. podzielił to Xięstwo na synow swoich Janusza, Wacława y Przemyśława w Roku 1433. *Somm. nr supra*

od Kazimierza Wielkiego, albo Kazimierza III. w roku 1335. 1339. y w r. 1356. kiedy ten Krol pod czas transakcyi uczynionych z Krolew Czeskim Janem Luxemburskim y z iego synem Karolem Margrabią Morawikim, potym Cesarzem Karolem IV. zrzekł się praw swego państwa do Śląska (i), bez naradzenia się stanow Krolestwa. Zezwolenie stanow na alienacye miane było w Polfcze za koniecznie potrzebne, tak iako y w innych wszystkich państwach Europy. Dla uprawnienia cefsyi, nierownie mniej ważniejszey, iaka była tego kraiu, który się teraz zowie Woiewodztwem Pomorskim, tenże sam Kazimierz zwołał stany w roku 1343 (k). to jest we cztery lata po ustąpieniu znaczney części Śląska, w roku 1339. a we trzynastcie lat przed ustąpieniem refzty onego w roku 1356, (l)

Władysław Jagiełło uczynił reklamacyą praw Polskich do Śląska w roku 1421 (m); a iego syn Kazimierz IV, odzyskał przynajmniej Xięstwa Oświęcimskie y Zatorskie.

1454

Wacław Oświęcimski z linii Opolskiej Xiąże Zatorski, oddał hołd ze swego Xięstwa Zatorskiego Kazimierz-

---

(i) Znayduie się pierwszy z tych Aktow Roku 1335 w Dumoncie *T. I. P. II. p. 150* y w Sommersbergu *T. III. p. 774. Nro I.* Można widzieć pierwszy w *Exposé Preliminaire* w dowodach *p. 36. Nro XIV.* w Sommersb. *T. III p. 775. Nro II.* Jest ich dwa pod Rokiem 1356: jeden znayduie się w Dumoncie *T. I, P. II. p. 285*; drugi w Sommersb. *T. III. p. 305. Nro XCI.*

(k) Obacz Wywod praw Polskich do Pomeranii na karcie 24 Akta tey cefsyi można widzieć w Dogielu *T. IV. p. 68. sequ. Nro LXII. IV-V.*

(l) Traktatem R. 1356, który się znayduie w Sommersbergu, Kazimierz ustąpił Xięstw *Saxr y Schweidnitz.*

(m) Obacz Dług. *lib. 2. col: 439 sequ.* Dogiel *T. I. p. 8. col: 2. ad an. 1421.* Cesarz Zygmunt panował na ow czas w Czechach 4.

mierzowi IV. w roku 1454 (n); a we trzy lata potym Janusz brat iego Xiążę Oświęcimski, sprzedał toż Xięstwo Oświęcimskie temuż Krolowi. Kontrakt tey przedaży uczyniony iest w poniedziałek przed S. Macieiem, który przypada 24 Lutego 1457 w Głowicach, albo Głowicz w Xięstwie Opolskim; cena umowiona 50000 grzywien groszy Czeskich, po 48 groszy na grzywnę. Ta summa, która w terażniejszey monecie wynosi na 200000 Czerwonych Złotych (o), była wypłacona Xiążęciu Januszowi w Krakowie, a kwit tego Xiążęcia iest datowany w tymże mieście we czwartek po popielcu tegoż roku 1457. (p) Odtąd Xięstwo Oświęcimskie było przyłączone do Krolestwa. W Akcie tey przedaży, Janusz powiada, że ponieważ y on, y iego przodkowie trzymali Oświęcim z zupełną zwierzchnością, przeto z tymże samym prawem przedaie to Xięstwo: *cum omni jure Ducali, dominioque mero & mixto, supremo & infimo, titulo ac proprietate, prout eandem terram & ducatum nos & nostri predecessores tinnerunt & habuerunt.*

Władysław Austriacki, albo Władysław Posthumus, panował w ten czas w Czechach, gdzie był koronowany w roku

(n) *Vol. Leg. I. ad an. 1454. p. 184 - 5. Sommersb. T. III. p. 870, 811. Nro XXXVI.*

(o) *Quinquaginta millia marcarum latorum grossorum Pragensium numeri Polonialis, quadraginta octo grossos in quamlibet marcam computando Vol. Leg. I. 190. Sommersb. T. III p. 808. Przytuński de Provinciis Polonicis; apud Mirzler. T. I. p. 773.* Widz eć mczna p. rownanie monet ewego czasu z terażniejszym w X. Pray P. III. p. 237. *sequ.* w Notach. Niewiadomo iest, dla czego w *Exp. Prelim.* na karcie 55. ta summa iest zmniejszona trzemapiątami. Autor tego skryptu kładzie ją tylko do 20000. grzywien. Wreszcie okazya, którey się ta przedaż tam przypisuje, probnie tylko zdobycie tego Xięstwa, który tytuł iest także prawny.

(p) Obacz akt tey przedaży, y kwit Xiążęcia Janusza *Vol. Leg. p. 184, 191. Sommersberga T. III p. 808, 810. Nro XXXIV. V. Janusz nusił potymi tytuły Xiążęcia na Gliwicach y Zatorze. Sommersb. T. I p. 695. Nota 57.*

w roku 1453. (g) Umarł ten Pan przy końcu r. 1457. 23 Listopada w Pradze; y nie widzieć, ażeby on od r. 1454 do 1457 miał uczynić reklamacyę, bądź to przeciwko cassyi Xięstwa Zatorskiego przez Wacława, bądź przeciwko przedaży Xięstwa Oświęcimskiego od Janusza uczynioney.

—W kilka lat potym Jerzy Podebradzki albo Podiebrad, który nastąpił po Władysławie Austryackim na Krolestwo Czeskie, uczynił z Kazimierzem IV. traktat przymierza przeciwko Turkom. W iednym artykule tego traktatu iest wzmianka o Xięstwie Oświęcimskim y Zatorskim, w tych słowach Kazimierz tak mowi: *item pro castris & fortalitiis Oswencim (Oświęcim), Wolek, Szwecw (Siewier) Zator, Beroald, Szywecz (Zywiec), cum terris, Oppidis, Villis, Vasallis, districtibus & subditis earundem ad ipsa pertinentibus, sicut nunc tenemus & possidemus, quemadmodum Dominus Rex Bohemix nos inculpabat, quod hæc ad regnum & coronam ejus pertineant, in hanc concordiam & unionem devenimus, ut pro eisdem Castris quæ modo tenemus & possidemus, a Domino Rege Bohemia non impetemur nec amovebimur, quinimo præfata Castra quemadmodum nunc tenemus tenebimus & possidebimus. Tum quia.* (r). Ten traktat podpisany w Głogowie, *in majori Glogovia* w dolnym Śląsku 20 Maia 1462 (s).

1489 Jerzy umarł w roku 1471. miał za następcę Władysława Jagiellończyka, albo Władysława V. syna Kazimierza IV. (t). Władysław uczynił z Kazimierzem w roku

(g) Prav P. III. p. 208. Władysław był koronowany w Pradze 28 Października 1453. Tenże tamże p. 135.

(r) Obacz Dogiela T. I. p. 19.

(s) Oba Krolewie ziechali się do Głogowa, gdzie zawarli ten traktat. X. Dogiel wydał go ze dwu Exemplarzow Polskiego y Czeskiego T. I. *Titul. Bohemia* p. 14. 17. *Nro XV.* Oba z oryginałow *ex originali.*

(t) Jerzy umarł w Pradze 22. Marca 1471. Władysław był tam koronowany 21. Sierpnia następującego. *Dług. lib. 13. col. 465-9.*

roku 1489 inny traktat alianzy obronnej, przeciwko Maciejowi Królowi Węgierskiemu. Nie maż wzmianki żadnej o Oświęcimiu albo Zatorze w tym traktacie, który był podpisywany w Pradze 23 Augusta 1489 (u).

Kazimierz IV. umarł roku 1492. a Jan Olbracht 1494 nastąpił po nim w tymże roku (w). We dwie lecie potym Jan Olbracht kupił Xięstwo Zatorskie. Janusz, dawny Xiąże Oświęcimski, który nosił tytuł Xiążęcia Głewickiego y Zatorskiego, nastąpił na to ostatnie Xięstwo po swoim bracie Waclawie. Niewiadomy jest rok śmierci Waclawa, lecz Janusz trzymał Zator w roku 1494. Uczynił tego roku z Janem Olbrachtem kontrakt sprzedaży Xięstwa Zatorskiego. Król mu zapłacił za to Xięstwo 80000 Czerwonych Złotych, y obowiązał się nańto, płacić co rok pensya dożywetnią 200 grzywien srebrnych Polskich, albo 320 Czerwonych Złotych, wyznaczonych na żupach w Wieliczce y Bochni, oraz dawać corocznie 16 bałwanow soli (*bancos salis*) y zostawić go przy possessyi Zatora dożywotniey. Akt tey sprzedaży, kwit na 80000 Czerwonych Złotych, rownie iako przyłączenie Xięstwa do Korony, stały się w Krakowie we wtorek przed S. Piotrem w okowach 1494 (x).

Nn

Xiąże

(u) Dogiel T. I. p. 23. sequ. Nro. XXIII. jest to exemplarz Czeski, podpisany od wielu Baronow y Deputatow główniejszych miast Czeskich. *Ex originali cum Sigillo Vladislai Regis & aliis sigillis* 24.

(w) Kazimierz IV. umarł w Grodnie 7. Czerwca 1492. Jan Olbracht syn jego drugi obrany w Piotrkowie 27. Sierpnia, koronowany w Krakowie 23. Września tegoż roku 1492. *Pistor: rerum. Polon: T. III. p. 153.*

(x) Obacz ten akt, tudzież akt przysięgi wierności Xiążęcia Jannusa y Stanow Zatorskich. *Vol. Leg. T. I. p. 241-6.* Przyłuskiego *apud Mitzer T. I. p. 375-6.* Sommersberg wydał tylko akt sprzedaży. *T. III. p. 311. sequ. Nro XXXVII.*

Xiaże Janusz umarł około roku 1498, a po jego śmierci Jan Olbracht objął Xięstwo Zatorskie (y).

Ferdynand I wstąpiwszy na Królestwo Czeskie po swoim szwagrze Ludwiku Jagiellończyku w roku 1527. 24 Lutego (z), uczynił w poście następującym traktat z Zygmuntem I. który panował w Polsce od R. 1507. Ten traktat, w którym modyfikując wiele artykułów traktatu pod rokiem 1462, odnowiono ten ostatni, bezwyraźney wzmianki Xięstw Oświęcimskiego y Zatorskiego, jest podpisany w Pradze we frzodę po Niedzieli *Ouli* 1527 (a).

Tenże Ferdynand, iako Król Czeski, uczynił z tymże Zygmuntem w roku 1538 drugie przymierze pokoju y unii między koronami Czeską y Polską, oraz Prowincjami do nich należącemi. W tym drugim traktacie zgodzono się na sposób utrzymania bezpieczeństwa y pokoju na granicach wzajemnych dwóch Królestw, nie czyniąc więcey wzmianki ani o Oświęcimiu, ani o Zatorze ani nawet o traktatach roku 1462 y 1527. Ten traktat podpisany w Głogowie przez plenipotentow z obu stron 8 Maia 1535, był potwierdzony od Ferdynanda dopiero we 3 lata potym, 17 Czerwca 1538 w Wrocławiu (b).

W za-

(y) Lud. Decius *ap. Pistor. rer. Pol. script. T. II. p. 318.* Decius kładzie śmierć Janusza w roku 1513 pod panowaniem Zygmunta I. Sommersberg mniema, że Janusz umarł około roku 1498. *Somm. T. I. p. 695.* Poślismy za zdaniem pisarza Śląskiego.

Xięstwo Oświęcim y Zator były przyłączone w roku 1563 za Zygmunta Augusta do Woiewodztwa Krakowskiego, iako do prowincyi, od ktorey dawniey były oddzielone. *Obacz Vol. Leg. II. p. 653. sequ.*

(z) Ferdynand był koronowany w Pradze 24 Lutego 1527. a w Belgradzie 28. Października tegoż roku, *Script. rer. Hung. Vien. T. I. p. 774.*

(a) Dogiel *T. I. p. 30. sequ. Nro XXXI. ex originali.*

(b) Dogiel *T. I. p. 32. sequ. Nro XXXII. .... Ex archivo Regni. Libr. Leg. lit. G. fol. 14.* Traktat r. 1462 nie jest wspomniany także w żadnym z traktatów poślednich.

W żadnym z traktatów następujących, uczynionych między Krolami Czeskimi y Węgierskimi Domu Austryackiego, y Krolami Polskimi z rożnych familii, oraz między Krolestwami, Xięstwami, y innemi państwami z tey y z owey strony, niemafz żadney wzmianki o Oświecimiu y Zatorze: a we wszystkich tych traktatach, pozawfzy od tegoż Ferdynanda I. z Zygmuntem Augustem w roku 1549, possessye aktualne z obu stron są ubezpieczone (c).

W traktacie Bendzińskim y Bytomskim r. 1589, Plenipotenci Korony y stanów Czeskich stypulowali za swoich Krolow, za Krolestwo y prowincye, ktore do nich należą, że nigdy nic nie przedsięwezmą, pod iakimkolwiek pretextem lub kolorem, przeciwko Stanom państw Polskich, tak iako Plenipotenci Polfcy stypulowali toż samo bezpieczeństwo Czechom za Krolow y Stany Rzeszypospolitey (d).

Widzieliśmy obowiazki traktatu w r. 1677, odnowione w r. 1732: *neque commitemus unquam, ut alter alteri ejus regnis & ducatibus quacunq; ex causa bellum inferamus, aut hostiliter eos impetamus inter nos, nec non regna, principatus & dominia quae nunc uterque nostrum possidet, perpetua pax esse debet & debebit, nullusque nostrum, ad alterius regna, principatus ac dominia aspirare aut anhclare debet.* W żadnym z tych traktatów niemafz excepcyi względem Xięstw Oświecimskiego y Zatorskiego. To milczenie prawie przez

Nn 2

trzy

---

(c) Widzieć te traktaty w *Szczególnych Wiadomościach o Haliżu y Włodzimierzu* w C. 3. pod. r. 1549 y następujących.

(d) Plenipotenci Stanów Czeskich, Morawskich, Śląskich y Łużan, którzy podpifali ten traktat byli. Wilhelm Urlyn de Rosenberga wielki Burgrabia y Krzysztof Baro Lebkowitz, wielki Podkomorzy Czeski; Stanisław Biskup Ofomucki, Sigifryd Hrabia de Promnitz, Baron de Plefa de Sorau y de Triebel. Obacz Dogiela *T. I. p. 147. col. 2.* Mowiliśmy o tym traktacie w *Szczególnych Wiadomościach o Haliżu &c.* pod r. 1589.

trzy wieki, ze strony Krolow Czeskich o te Xięstwa, wazy zaiste tyle, ile uznanie formalne praw Polskich do Xięstw pomienionych,

Prawa naydawnieysze Polskie do Xięstwa Oswiecimskiego y Zatorskiego; spokoyna possessya onych od 3 wiekow; milczenie Krolow Czeskich przez 3 także wieki, y bezpieczenstwo possessyi powtorzone w tylu traktatach (e), poczawszy od roku 1549, są to więc dowody, ktore Polska może przywieść dla utrzymania praw swoich do Xięstw Oswiecimskiego y Zatorskiego. Wyjawszy moc, która nie czyni prawa, Dwor Wiedeński nie może przywieść tytułow legalnieyszvch, iako possessyą, y też same tytuły na poparcie praw Korony Czeskiej do Śląska.

O D P O-

---

(e) W Szczególnych Wiadomościach o Haliczu pod rokiem 1677.





## M.

O D P O W I E D Z  
 NA WYKŁAD PRAW  
 KROLA JEGOMOSCI PRUSKIEGO  
 DO XIĘSTWA POMERELLII,  
 TUDZIEŻ DO INNTCH WIELU KRAJOW  
 KROLESTWA POLSKIEGO.

Prawa, na których Krol Jmc Pruski pretenduje ugruntować pretenzje swoje, z pokrzywdzeniem Polski, ponieważ są to tylko *resultatum* z dzieiow y indukcyi, przywiedzionych z historyi starożytney, należało one zbiiąć z teyże samey historyi: co się już, iako widzieć można niżej, wykonało, naprzod: w *Wywodzie* praw Polskich do Pomeranii; powtore: w *Wiadomościach szczególnych* o Nowey-Marchii: oba te pisma do tey odpowiedzi są przyłączone.

Pierwsze z nich dowodzi iż od R. 1290. aż do R. 1772, to jest w przeciągu pięciu niemal wiekow, ani Xiążęta Szczecińscy, ani po nich Elektorowie Brandeburscy, iako ich praw dziedzice, nigdy nie podali w wątpliwść prawności possessyi Polskiej Pomeranii, a daleko bardzicy żadney do tey Prowincyi pretenzji nie rościli.

Drugie pokazuje: iż Rzeczpospolita Polska, nie tylko żadney Prowincyi, lub powiatu nieprzywłaszczyła sobie przez uzurpacyą od Elektorstwa Brandeburskiego; lecz przeciwnie mogłaby się sama iefzcze upomnieć o większą część  
tego

tego Elektorstwa, składającego się z wielu krajów, nieślufnie od siebie oderwanych, a żadnym nigdy Traktatem nie utępionych.

Po obalonym fundamencie, cały gmach pretenzyi Pruskich upada y ginie: przeto zdało się mniej potrzebnym przywodzić inne liczne wywody, na wsparcie sprawy Rzeczypospolitey; ponieważ iak tylko rzecz jest widoczna, iż Krol Jmć Pruski, żadnego nie ma do państw iey, które sobie przywłaszczył, prawa; tak idzie zaty, iż te państwa Polacy prawnie trzymali; y że im one, bez gwałtu y potargania najswiętszych obowiązkow, wydarte być nie mogą.

Z tym wszytkim, aby się nic nie zaniedbało w tak ważney materyi, gdzie idzie o utrzymanie praw, niemających przeciwko potędze innego, procz samey oczywistości, oręża; pominawszy inne, służące na obronę sprawy Rzeczypospolitey dowody, te się tu tylko przywioda, które mniej roztrząśnienia y szczerułości potrzebuia.

Krol Jmć Pruski w Wykładzie pretenzyi swoich, zafadza ie na Traktatach y konwencyach: przyimnie zaty onych powagę; y ikoło tylko żada, aby ta powaga Traktatow y konwencyi miała swe względy, kiedy jest na stronę iego, poddaie się razem teyże powadze, kiedy przeciwną nań da kretekę.

Między naygłównieyszemi tranzakcyami, które stanowią polityczne związki między Polską a Krolen Jmcią Pruskim, Traktat Welawski, pierwszey się na oko widzieć daie. Naynaturalnieysza myśl, która z czytania Traktatu tego wynika, jest to pytanie: Czemu się nie znajduia w tym Traktacie, który powinien był być wiecznym, żaden ślad praw teraz roszczonych do Polki od domu Elektorckiego Brandeburskiego? Jednakże ta słyputacya uczyniona w Roku 1657, była bliższa całym wiekiem, niżeli jest teraz, od tych czasow, w których Krol Jmć Pruski zakłada źródło praw swoich; a tym samym byłyby te prawa tym śacniej uznane za słabe, iż najmniey-

fza ciemnota mogłaby one zaćmić. Nie może zaście padać podeyrzenie na Fryderyka Wilhelma, iż zaniedbał środków y okoliczności, ktoreby dopomogły do powiększenia domu iego: owszem zdaie się, iż się nawet wysilił na szukanie onych: a ieden tylko z następcow iego, który teraz tron osiada, mógł go dzielnością y dowcipem przewyższyć.

Cożkolwiek bądź, Traktatu Weławskiego ten jest pierwszy Artykuł: „ Ze nie tylko obie strony nic nie uczynią „ *in praesentium* iedna drugiey; lecz przeciwnie dopomogą „ wszelkiemi, ile być może sposobami, do wzajemney sławy „ y bezpieczeństwa.

Jakoż Polska była bez pochyby w różnych okazyach nader użyteczną Domowi Brandeburkiemu: lubo on mało bardzo dopomógł do iey chwały y pożytku; owszem sposoby, ktore w naszych czasach przedsięwziął do iey ubezpieczenia, nie są zapewne wyczerpnięte z istoty y zamierzenia tego Traktatu. Niezmierna moc y gatunek skarg w memoriałach, notach, y rekwizycyach wszelkiego rodzaju, podanych od Ministerium Polskiego, do Berlińskiego od tylu lat, będą dowodem krzywd poniesionych od Polki, reklamowaney od niey nagrody, y nieskuteczności tych krokow,

Artykuł X. y XI. opiewa: „ Ze zamiast dawniejszego „ hołdu, Najiaśnieyszy Elektor y iego następcy złączą się „ tym Traktatem wiecznym y mienaruszonym z Krolew y „ Krolestwem Polskim; tak dalece, że Najiaśnieyszy Ele- „ ktor y iego następcy zachowają przyiaźń, y iedność wier- „ ną z Krolew y Krolestwem Polskim, y nieuczynią ani *directe* „ ani *indirecte* żadnego Traktatu z ubliżeniem Krolowi y „ Krolewstwu Polskiemu. „ Ztąd widzieć dostatecznie, iak wiele konwencya, na podział Polski uczyniona piątego Sierpnia, ubliżyła tym Artykułom.

Na koniec Artykuł XVIII. niesie: że ieśli zaydzie iakowa wątpliwość albo sprzeczka względem granic, między Polską y Elektorami, lub ich następcami, tedy one mają być zakon-

zakończony po przyjacielisku przez Kommissarzow z obu stron na to naznaczonych.

Pretensye K. J. Pruskiego są wrzeczy samey sprzeczka tyłką o same granice, lecz sprzeczka wielkiey nader wagi. Kommissarze wysłani na iey zaspokoienie, są to żołnierze. Zamiast roztrząśnienia praw, nastąpiło zabranie kraiu: nie jest to zaiste zaspokoienie sprzeczek po przyjacielisku!

Traktat Oliwski daie ieszcze prawo istotne Polakom w gwarancyi, którą tam stypuluie Elektor favorem Polki, względem przywrocenia oney, ze strony Szwedzkiey, tych kraioy, ktore Krol Jmć Pruski teraz sobie przywłaszczyl. Lecz nie rozciągamy się więcey w tey mierze dla przyścia tym rychleyszego do samych tranzakcyi, y Deklaracyi panującego Krola Jmci Pruskiego, ponieważ z nich wynika dziwna obietnic uczynionych z postępkami przesięwziętemi sprzeczność.

Krol Jegomość Pruski rozkazał tu publikować przez Ministra swego pod datą 22. Stycznia, następująca Deklaracya,  
 „ Fałszywe wieści, ktore się rozniosły po Krolestwie; y ktore nieprzyjaciele publiczney spokoyności nieprześciągają bardziey a bardziey rozsiewać, iakoby Dwory Pruski y Rosyjski chciały korzystać z terażnieyszych okoliczności, dla rozerwania Polski albo Litwy; y że te Dwory spólnie zmierzają, iedynie do nabycia kraioy z pokrzywdzeniem Rzeczypospolitey; te wieści, mowię, niemające żadnego podobieństwa y gruntu, były powodem podpisanemu niżej Rezydentowi Krola Jmci Pruskiego u Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey, do przeczenia temu, nie tylko ustnie, ale też na piśmie w Nocie oddaney Xiążęciu Jmci Prymasowi. Niżej podpisaney Rezydent skoro uczynił zaraz raport Krolowi Panu swemu, J. K. Mość rozgniewany sprawiedliwie na takowe wieści, tak przeciwnie sposobowi jego myslenia, nie tylko approbował całe contentum pomienioney Noty, lecz nadto zlecił niżej podpisanemu Rezydentowi, aby ją odnowił

„ tego

„iego imieniem. Maiąc zatym wyraźny rozkaz Krola Jmci  
 „Pruskiego, niżej podpifany Rezydent deklaruie powtor-  
 „nie ninieyszym pifmem, że przyiaźń uprzejma y dobra  
 „harmonia, ktore się zachowują tak szczęśliwie między Dworami Pruskim y Rossyiskim, ugruntowane są na fundamencie nader słasznym, y nader sprawiedliwym, ażeby kto nawet mógł mniemać, aby między nimi była kiedy iakowa kwestya względem podobnego przedsięwzięcia. Ze przeciwnie, daleki od myślenia powiększenia krajow, Krol Jmć Pruski pracuje y pracować słatecznie będzie, dla utrzymania państw Rzeczypospolitey w całości swoiey, y dla zachowania konstytucyi y wolności narodu polskiego. Jey Imperatorka Mość wszytkich Rusi, ponieważ ma za cel toż samo *objektum*, przeto Krol Jmć *iedynie* przez podobny względ, złączył się z tą Monarchinią &c. &c.

„ Te słowa „ *iedynie* przez podobny względ &c. czynią potrzebę położyć tu Deklaracyą publikowaną w tymże czasie przez Imperatorową Jeymość wszytkich Rusi, a podpisaną przez iey Ministrów *Wielkiego Posła Hrabie Keyzerlinga y Xiążęcia Repnina*, za rozkazem wyraźnym y Imieniem *Icy Imperatorskiej Mości*; ponieważ ta Deklaracya wyraża ieszcze szczegulniey zamierzenia y intencye złączone obu tych Dworow: kładniemy tu one.

## DEKLARACYA.

„ JEżeli kiedy złość z kłamstwem złączona mogła wymy-  
 „ ślić wieść oczewiście fałszywą, tedy zaitte iest ta, którą śmiano roznieść publicznie, iakobyśmy nie innym końcem  
 „ wspierali Elekcyą Piaśta, tylko ażebyśmy za iego pomocą y konniwencyą, mogli sobie na potym ułatwić sposoby  
 „ do opanowania niektórych prowincyi Krolestwa Polskiego y W. Xięstwa Litewskiego, do ich oderwania y przywłaszczenia ich potym państwu naszemu. Sam wstęp naszego  
 „ panowania dostatecznym iest do zbicia, w samym ich źródle,

Oo

„ dle,

„ dle, takowych wynalazkow, y do pokazania ich fałszu.  
 „ Znamy, iż uszczęśliwienie ludu niezależy na zawoioowaniu  
 „ obcych krajow: zupełnie iesteśmy przekonani, iż ten Mo-  
 „ narcha tylko iest wielkim, który sprężyny rządow ku do-  
 „ bru y uszczęśliwieniu swych poddanych kieruje; chcemy,  
 „ aby sprawiedliwość, słuszność, y ludzkość panowały przy  
 „ nas na Tronie naszym; a tak polegając na sławie tak do-  
 „ brze ugruntowaney, moglibyśmy bez pochyby słucać tyl-  
 „ ko famey naszej umysłu wspaniałości, a te fałszywe po-  
 „ głoski w pogardzie y w milczeniu zagrześć.

„ Lecz aby prawda y czystość zamysłow naszych nie by-  
 „ ła tajna Najiaśniejszey Rzeczypospolitey, a błąd y wąt-  
 „ pliwość wyrugowane były na zawższe z umysłow mało o-  
 „ świeconych, nie mogliśmy na sobie przewieść, abyśmy  
 „ się sposobem iak nayuroczyfszym nie oświadczyli, że ie-  
 „ steśmy szczerze y nieodmiennie rezolwowani utrzymywac Najia-  
 „ śniejszą Rzeczypospolitą w stanie aktualnym praw swoich, wolności, y  
 „ konstytucyi, tak iako y possessyi, przychylając się do Traktatu 1686  
 „ a iako żądamy uprzecznie zachowac to co należy do Korony Polskiej  
 „ y do W. Xięstwa Litewskiego; tak nie chcemy tego cierpieć, aby kto,  
 „ w tej mierze, miał iakowc kiedy uczynić nadwężenie &c. &c.  
 „ 28 Grudnia 1765.

Krol Jegomość Pruski otrzymawszy od Rzeczypospolitey  
 w roku 1764 tytuł Krolewski, ratyfikował 12 Czerwca tegoż  
 roku Deklaracya dana, od Xiążecia de Carolath Posła swiego  
 do Rzeczypospolitey, y Pana de Benoit Rezydenta swego 27  
 Maia w tych słowach:

„ Nos Princeps de Carolath---&c. Ex quo Serenissima  
 „ Respublica Poloniæ in corpore, ad exemplum omnium alia-  
 „ rum Potentiarum, titulum Regium Borussiae recognoscere  
 „ decrevit, ea tamen lege, ne hæc recognitio, nec juribus, nec  
 „ possessionibus Respublicæ sit damno vel præiudicio; hinc Nos  
 „ infra scripti Sacræ Regiæ Majestatis Borussiae Ministri vigore  
 „ hujus declaramus, Suae Regiæ Majestati nec animam nec  
 „ men-

„ mentem esse usu hujus tituli Tractatibus & Conventioni-  
 „ bus inter Illam & Serenissimam Rempubicam feliciter  
 „ existentibus, quidquam præjudicii afferre, quin potius o-  
 „ mnium Reipublicæ jurium æquè ac libertatum gvarantiam  
 „ seu tuitionem præstituram & manutenturam esse „ &c. &c.  
 Gwarantować wyraźnie wszystkie prawa Rzeczypospolitey, iest to obiecać przeskadzać, aby inni nie uzurpowali prawnych iey possessyi, y obowiązować się sam one respektować.

Pokazano iest oczewistemi dowodami (obacz Wywod praw Polskich do Pomeranii, y Szczegulne wiadomości o nowey Marchii) że Rzeczpospolita ma prawa niezbite do Pomerellii y do innych państw swoich, Obowiązany iest zatym Krol Jmc Pruski prawa te respektować, y one mieć w protekcyi; z tym wszystkim, ze wzgardą obowiązkow swoich, tak iasných y tak oczywistých, czyni onych uzurpacyą. Pokaże się to ieszcze lepiej z listu, który ten Monarcha pisaf do Prymasa w roku 1764 dziękując za tytuł Królewki, który mu przyznała Rzeczpospolita, y ktorego listu niżej tu cząstkę kładniemy. Te iego są wyrazy:

„ Nec vana spes est, quam Celsitudo vestra concepit de ani-  
 „ mi Nostri sententia erga Rempubicam Vestram; sed hæc  
 „ expectationi Vestræ planè respondet. Firmissime enim  
 „ Nobis semper Constitutum fuit eritque, non solum pacem,  
 „ pacta & fædera à Majoribus Nōstris cum Serenissima Polo-  
 „ niæ Republica inita, & ad Nos transmissa, sancta & inviola-  
 „ ta servare, sed etiam vicinitatem & amicitiam, cum incli-  
 „ ta Polonorum gente, quam maximi semper fecimus, omni  
 „ officiorum genere excolere, imo, si fieri potest, augere: &  
 „ in primis omnem, quæ in Nobis est operam, navabimus, ut  
 „ præsens Interregnum auspicata Electione futuri Regis feli-  
 „ citer finiatur, & ut *libertates, & possessiones Reipublicæ, factæ*  
 „ *omnino & intactæ mancant.* Hæc est sincera & constans ani-  
 „ mi Nostri sententia, quam Celsitudini Vestræ hisce profite-

„ mur, rogantes ut eam, datâ occasione, Reipublicæ expo-  
 „ nere, & gratitudinem Nostram ei testari velit. Quod fu-  
 „ perest, Celsitudini Vestræ fausta quævis apprecamur. „  
 „ Berolini die 24 Julii, Annô Domini 1764. Celsitudi-  
 „ nis Vestræ benevolus amicus. „

FREDERICUS REX.

Jakożkolwiek ważne supponować można (mimo dowody  
 najmocniejszye przeciwney strony) pretensye Krola Jegomo-  
 ści Pruskiego, do państw Rzeczypospolitey, aż do epochy,  
 z kąd ten Monarcha wyprowadza ich początek; izaliż się one  
 nie zniosły przez wszystkie tranzakcye y deklaracye auten-  
 tyczne, ktore się tu wyżej cytowały? izaliż kwestya nie  
 jest zaraz decydowana, iak tylko Krol Jegomość Pruski obo-  
 wiązał się uroczyście w Roku 1764 iako mowiono wyżej, pra-  
 cować skutecznie do zachowania w całości possessyi Rzeczy-  
 pospolitey: *operam navabimus, ut possessiones Reipublicæ (arta omni-  
 no & intacta maneat?*



WYWOD



N.

W Y W O D  
P R A W P O L S K I C H  
D O  
P O M E R A N I I

**L**ist okolny, abo Uniwersał od Krola Jmci Pruskiego, pod datą 13. Września, R. 1772 w Berlinie podpisany, a we wszystkich ogłoszony gazetach dał pochop do szukania pewności, względem Pomorza, y panujących w nim dwu domow Xiążęcych; tudzież względem ich dzierżaw, y paktow sukcesyfi, między Domem Xiążęcym Szczecińskim, a Elektorskim Brandeburskim.

Co się tycze pierwiastkowych czasow Pomeranii, y Xiążat, którzy to imię nosi i, zasięgaliśmy wiadomości z Historykow iedyńastego, dwunastego, y trzynastego wieku, oraz, iakich tylko nam udzielić mogła, skąpa w użyczeniu swych światel starożytność. Przy końcu trzynastego wieku ukazuje się nieco iasnier przyćmiona prawda: a w czternastym, zupełnie ją widzieć można.

Podamy tym czasem *publico* krotko zebrany ten wywod, nim nastąpi obiecana wrzeczonym Krola Jmci Pruskiego liście *Dedukcyi praw*: na ten czas albowiem będziemy mogli obfzernieyszą w przedsięwziętey materyi zabawić czytelnika wiadomością.

Imię Pomorzanow albo. co toż samo znacy, mieszkańcow

cow nadmorskich, zniatome jest tylko Historykom iedenaste-  
go wieku (a): Pomerania zaś, czyli *kraj nadmorski* daie  
się widzieć w Pisarzach dwunaste-  
go wieku (b), Pier-  
wszym ze znaiomych Xiążąt Pomorskich był Wertyslaw, o  
ktorym pewna zachodzi wiadomość, dopiero około Roku 1125,  
kiedy w prowadzona jest wiara Chrześcijańska do Pomorza. Z te-  
go to Wertyslawa poszedł dom Xiążąt Szczecińskich (c).

Pomerania objaśniona wiarą Chrześcijańską R. 1125. za  
staraniem y powodem, powiększey części, rzeczzonego Wor-  
tyslawa, rozciągała się podłuż Odry rzeki, aż do morza Bal-  
tyckiego; na wchod zaś Odry, podłuż brzegow tegoż morza  
aż do rzeki Perfanty. nad którą leży miasto Kolberg. Na-  
zywano

(a) Adam Kanonik Bremeński. autor Historji Kościelney Dyecezyi Ham-  
burskiej y Bremeńskiej, który żył w R 1077, pierwszy y ieden tylko z pisarzy  
i edynaste-  
go wieku wymienił Pomorzanow *Pomerani*. Ten autor opisując narody,  
ktore mieszkaly na brzegach morza Baltyckiego, powiada; że Pomorzanie *Po-  
merani* rościągali się na wchod rzeki Odry, nie zamierzając pokie; iże z tey stro-  
ny granicyli z Polakami. Procz tey wiadomości. żadney inney nie podae o  
Pomorzanach. *Obacz Adam Brem: Hist. Eccles. Helmstad 1670 in 4. p. 51. &  
p. 145.*

Imię Łacińskie *Pomerani*. uformowało się bez wątpienia z imienia Słowackiego  
albo Polskiego *Pomorzan*, *Pomorzanie*. znaczące toż samę, co mieszkańcy  
nadmorscy. Od nazwiska mieszkańców poszło nazwisko kraju, który nazwano  
*Pomerania* Pomorze, iakoby kraj nadmorski, kraj nadbrzeżny. Starożytni Po-  
morzanie byli Słowacy, ktorzy od wchodu Odry granicyli z Polakami. a od za-  
chodu tey rzeki z różnemi innemi narodami Słowackiemi, ktore się rozciągały od  
Odry aż do Elby.

(b) Jeden z towarzyszw S. Ottona Biskupa Bamberskiego, wedwuch po-  
drożach. ktore ten Biskup odprawił do Pomeranii w R. 1125. y 1128. Dla nawro-  
cenia Pomorzanow, dał dokładną wiadomość ótym kraju w Historji życia S.  
Ottona. Nazwisko tego autora nam jest niewiadome, lecz życie Świętego Bisku-  
pa było wydrukowane pod tytułem: *Historia Anonymi cuiusdam de Vita S. Otto-  
nis*, za staraniem *Valer: Tafchius w Colberg 1631 in 4to*, Znajduie się na po-  
czątku teyże edycyi drugie życie S. Ottona, napisane przez Jędrzeia Opała Bam-  
berskiego. Ten Jędrzey żył przy końcu 15 wieku, y pisał około Roku 1499.  
Walery Ischius, który oba te życia wydał, był iednym ze składających Konfy-  
storz Ewangelicki Pomeranii, oraz Rektorem Kollegium w Kolbergu.

(c) O tym Wertyslawie pierwszy uczynił wzmiankę cytowany wyżej  
towarysz y pisarz życia S. Ottona. Nie z tego iednak autora mamy pewną wia-  
domość. że Wertyslaw był szczeniem domu Xiążąt Szczecińskich.

zywano także Pomeranią refztę tych brzegow, aż do rzeki Leby. albo Loby. nad którą leży Lawenbourg. Wszakże ta ostatnia Pomerania, albo kray ten nadmorski należał na ow czas do Polski: rzecz także do prawdy podobna, że w nim już była wiara Chrześcijańska zaścziepiona (d).

Nie znajdziemy żadney pewney wiadomości, co zaczął być ten Worthyław pierwszy, y z iakiego się oycza urodził. Niewiadomo też, iesli miał iakich braci, y ktorego roku życia dokonał. To tylko pewna, że zotawił dwu synow, z  
kto-

(d) Ze Pomerania, gdzie S. Otton wiare opowiadał, rozciągała się pod-  
łuż Odry, a na wschod tej rzeki aż do Kolberga. albo aż do rzeki Perfanty, wi-  
dzieć to w życiu S. Ottona, napisanym od wżwyż namienionego autora. Ze zaś  
brzegi morza Bałtyckiego od Perfanty aż do Leby, były nazwane także Pome-  
rania, poznać to z Bulli Klemensa III, w ktorey ten Papież naznacza granice  
Biskupstwa Pomorskiego, ktore miało Katedrę w Kamminie, *tota Pomerania us-  
que ad Ledam*; ta zaś Bulla znajduje się w Rangonie *Origin. Pomer. Colberg:*  
*1684 in 4to p. 159. 160.* Ze naostatku. Pomerania między Perfantą y Lebą na-  
leżała do korony Polskiej, widzieć to we wszystkich Historyach Polskich, oraz  
w całym przeciągu Historyi tego królestwa, od Panowania Miecysława II, y od  
roku około 1030, to jest od jednego prawie wieku, przed nawroceniem Pomorza-  
now, mieszkających między Perfantą y Odrą, aż do czasu tego nawrocenia.  
*Hartknoch de Rep. Pol. Lib. I. cap. 6. art. 5. sequ. edit. Lips. 1689. in 8vo pag*  
*137. sequent.* Obacz też *Kromera de reb. Pol. Colon. 1589. p. 46. 47.* Długosza  
*Lips. Tom. I. Lib. 2 col 1589 pag. 46. 47.* Patrząc jednak należy w obu tych  
pilarzach od panowania Miecysława II.

W dziewiątym wieku kray nadmorski między Perfantą y Odrą, aż do  
Kamminu należał także do Polski. To się znać daie z Historyi Polskiej, powszem  
z pisarzy samych cudzoziemskich, y przez jeden dokument iedyńskiego wieku;  
lecz tu nie chodzi o dowody tego.

W refście Dyecezya Pomorska rozciągała się w R. 1388. od Demminu nad  
rzeką Pena, aż do Leba. Widzieć to w Bulli teyże samey Klemensa III, o kto-  
rey mowiono wyżej. Katedra Biskupstwa Pomorskiego była w R. 1141. w Wol-  
linie. Obacz Rangona iak wyżej na karcie 102; a oprzeniesieniu oney do Kam-  
minu w R. 1188. na karcie 159, 160.

Można rozumieć, że Religia Chrześcijańska była zaścziepiona między Lebą  
y Perfantą przed rokiem 1125. ponieważ S. Otton nie przepowiadał oney w tej  
części Pomeranii, y nie widzieć tam Misji w późniejszym czasie.

których jeden nazywał się Kazimierzem (e) drugi Bogusław i imię nosił.

Ci dwaj potomkowie Wortysława powiększyli swe państwo, na zachod Odry ku Meklemburkowi, y ku kraiom o-  
wym. ktore się teraz zowią przednią Marchią Brandeburską,  
kiedy w prowadzili wiarę, y kreowani zostali Xiążętami od  
Cesarza Fryderyka I. pod imieniem Xiążąt Słowackich. około  
Roku 1180 (f).

Powiadają, że oba ci Xiążęta panowali w Demminie (g)  
mieście leżącym nad Peną, ktore odebrali Wilkom Słowakom,  
w pogaństwie aż do dwunastego wieku zostającym, Jeden z  
tych

(e) Pifarz życia S. Ottona wspomina żonę Wortysława, nie oznaczając oney  
pewnym imieniem: powiada nadto, że oprócz tey żony, miał jeszcze Wortysław  
dwadzieścia cztery nałożnic: z tym wszystkim nic nie namienia, ani o porzokach,  
ani o braci y potomstwie jego. O synach obu Wortysława znajdujemy w Hel-  
mondzie Pifarzu 12 wieku, ale późniejszym od owego bezimiennego historyka  
S. Ottona. Helmond Pleban w Bosow e, w Holfzynie, pisał około R. 1170. na  
którym kończy Kronikę swoją Słowacką. Wspomina o Kazimierzu y Bogusła-  
wie pod R. 1164. z okazji wojny, którą Woldemar I. Krol Dnuński z Henry-  
kiem nazwanym Lew, Xiążęciem Sastim toczyli przeciwko Słowakom Meklemi-  
burskim, ktorych braci Xiążęta stronę utrzymywali: przydaie, że Kazimierz y  
Bogusław byli synami Wortysława, który wprowadził, albo dopomógł do wpro-  
wadzenia Chrześcijaństwa do Pomeranii. Obacz *Chronie. Slav. Helmond. Presbyt.*  
*Bosow. Lubec. 1659. in 4to p. 221-222.*

(f) To powiększenie państw, y podwyższenie natytuł Xiążąt *Ducum.*  
znajduje się w Historji Dnuńskiej, napisanej przez Saxona Grammatyka. a wy-  
drukowanej w Kopenhadze pod tytułem: *Saxon- Grammat. Hist. Dan. 1644.*  
*in fol. p. 370-371.* Ten Saxon nie wymienia roku epochy tego podwyższenia:  
pifarze późniejsi kładną ją pod R. 1188 y 1181: lubo jest rzecz do wierzenia podobna,  
iż ona poprzedziła Rok 1175. Ponieważ widzieć w Rangonie pewny dokument  
tegoż Roku 1175. w którym jeden z tych Xiążąt Kazimierz bierze tytuł Xiążę-  
cia Słowakow. *Casimirus Dei gratia Dux Slavorum.* Obacz Rangon. *Origin.*  
*Pomer. p. 152-3.* Z tego dokumentu poznać y to. iż Kazimierz był synem Wor-  
tyśława I. Tak albowiem mowi: *Pater misericordiarum per sollicitudinem felicis*  
*memoriae Vortislai patris nostri eduxit nos detenebris.* Ten dokument, jest fun-  
dacja Kollegiaty Kammińskiej. Saxon rodem Dnuńczyk. Proboszcz w *Roschild*  
żył tegoż cza u co pomienieni Xiążęta Słowaccy. Historya jego Dnuńska, kończy  
się na dziejach, ktore się pospolicie kładną pod R. 1186. Smierć jego przypada  
R. 1204.

(g) Obacz Eickst. *Epitom. Annal. Promer. Gripswald. 1728 in 4to*  
*p. 20-21.*

tych Xiążąt imieniem Kazimierz umarł w Roku 1181, albo 1182, nie zostawiwszy żadnego potomstwa, albo które po nim nie długo trwało. Drugi syn Wertyslawa Bogusław zmarły około Roku 1190, zostawił dwóch synów (*b*), którzy także imiona nosili Kazimierza y Bogusława. Ten drugi Kazimierz dokonał zycia w Palestynie około Roku 1217, a potomstwo jego koniec wzięło na synu Wertyslawie. Z Bogusława II, ktorego śmierć kładnie się pod rokiem 1222, albo 1228, wysli Xiążęta Szczecińscy, albo na Szczecinie (*i*)

P p

kto-

(*b*) Zaden z pifarzow spotczęsnych nie wymienił roku śmierci obutych Xiążąt, tak jako ani oycy ich Wertyslawa I. Daty ich zeyścia roinie się determinują od pifarzow 15 y 16 wieku. Edytor Helmonda, Henryk Bangert Profesor w Lubeku, kładnie śmierć Kazimierza I. pod rokiem 1181. Obacz Helmonda p. 290 to jest kontynuacją jego, napisaną od Arnalda Opata Lubeckiego, zakończoną na R. 1209. Eickstett naznacza ją w R. 1182. Obacz *Tab. Geneal. Krantz y Bugenhagen* zgadzają się, że Bogusław umarł R. 1178. ale Krantz powiada, że Kazimierz zszedł przed bratem swoim Bogusławem. Według Eicksteta. Bogusław I. umarł w R. 1188. Obacz Alb. Krantz *Vandal. Francof. apud Andr. Wechel. 1575. p. 157. Et apud Jafch: in vita S. Ottonis p. 478* Bugienh y Eickstett *Tab. Geneal.*

Z Saxona Grammatyka daje się widzieć, że Kazimierz I. nie zostawił potomstwa. Obacz Sax. Gram. *Hist. Dan.* jako wyżej p. 375. Krantz także powiada, że Kazimierz I. umarł bezdzietnym. Krantz *Vandal ut supra.* Eickstett daje mu syna y wnuka Eickst. *Tab. Geneal.* Co się tycze syna Bolestawa I. obacz *Tab. Geneal. Bugenhag. y Eickstett.* Te jednak Tablice niezgadzą się z sobą Bugenhagen przyznaje, że rod y Chronologia Xiążąt Szczecińskich nie poczyna być pewną, jako od końca trzynastego wieku, to jest: około dwu wiekow po wprowadzeniu Chrześcijaństwa do Pomeranii. Obacz J Bugenhagen. *Pomer: Grippwald. 1728 in 4to p. 124.*

(*i*) Eickstett kładnie śmierć Bogusława II. pod R. 1222; Bugenhagen w R. 1223; Krantz w R. 1228. Obacz Eickstett, Bugenh. *Tab. Geneal. Krantz Vandal. ut sup. p. 157.* Co się tycze następstwa Demu Szczecińskiego od Bogusława II, można je widzieć w tychże pifarzach, jako y w Rangonie.

*Albertus Krantzius* czyli Krantz Hamburczyk pisał na końcu 15 wieku. Dzieła jego wydane są naprzód w R. 1502 y 1505 (Moreri) Jan Bugenhagen Mnich w Belbuc w Pomeranii, niedaleko Treptowa nad Regą pisał w R. 1517 y 1518; Walenty Eickstett Kanclerz Filipa I, Xiążęcia na Volgatzu, pisał około R. 1553. Marcin Rangan Patron w Kolbergu około 1684.

które miało zdać się, iż poszło pod panowanie tych Xiążąt, przy końcu trzynastego wieku (k).

Y to jest wszystko, co nam historia najpewniejszego podaie, względem początkow Domu Xiążąt Pomeranii, potomkow (l) Wartyśława, którzy panowali w Szczecinie y ktorých familia skończyła się R. 1637: Nie ma też nic Historia dokładniejszego względem pierwiastkowych possessy domu tego.

Dom

(k) Widzieć w Historii życia S. Ottona, że w czasie nawrocenia Pomorzaków. Szczecin było miastem w łam; że miało wiele przyległych dzierżaw, y rządziło się jak Rzeczpospolita. Pomorzanie Szczecińscy woiowali często z Polakami, y drugimi nawet Pomorzaczami. Obacz *Jahrb. in vita S. Ottonis* p. 138. 202. 208 g. y p. 290-1. 310. &c. Miasta Wolgast, Ugedom, Völlin, Kammin miały także rząd Republikański, a mieszkańcy onych bawili się rozboiem na morzu. Zdaie się, iż Szczecin poszedł pod panowanie następcow Wartyśława I. dopiero w 13 wieku pod Barminem I. Według Genealogistów Pomorzaków, ten Xiążę syn Bogusława II. wstąpił na państwo R. 1222, albo 1228, y panował aż do R. 1278. to jest około 50, lub 60 lat. Obacz Eickstett. *Tab. Geneal. Krantz-ut supra* p. 157. Otton I. drugi syn Barnima I. zaczął linię Szczecińską. wziąwszy to miaśto w podziale: brat jego starszy Bogusław, wziął Demmin, jako najdawniejszą dzierżawę tego domu. Obacz Eickstett. p. 51. y *Tab. Gen. Linia Demminska nosiła potym imię Xiążąt na Wolgastie.*

(l) Wielkiej zgola podlega niepewności. co pisarze Pomeranii 16 y 17. wieku powiadaią o Genealogii Xiążąt Szczecińskich przed Wartyśławem I. Krantz, który o sobie świadczy. że największej pilności w tej materii przyłożył, zaczyna ich genealogią od Wartyśława I. Krantz *Wandal, ut supra* p. 157. Bugenhagen który pisał z rozkazu Bogusława X. Xiążęcia Szczecinu, Wolgast, y Stolpy w roku 1517 y 1578, y któremu wszystkie Archiwa Xiążąt Pomeranii były otwarte, który szperał po wszystkich klasztorach, widział wszystkie rękopisma, nie śmiał ani iść wyżej za Wartyśława I, ani mu przyznawać braci: owszem wyznaje, iż nawet nie znalazł wielkich światel y dowodow względem następcow jego, aż do Barnima I. zmarłego w Roku 1278. Bugenhagen *prefat. & p. 119, 121, 124.* Obacz także jego Tablicę genealogiczną.

*Micrellius* przyznaje. że najstarszy rękopism Pomeranski, jest pewnego Niemca ze Szczecina. który żył około roku 1468 y który nigdy nie był drukowany, Obacz *Micrel. von alten Pomeri. Stet. & Leipz. 1723 in 8vo p. E.* na końcu przedstroi do Czytelnika, *an den Leser.* Obacz także *Rang. p. 2. No 3.* Atoli, lubo przytym niedostatku pewnych dokumentow, Eickstett oycy y braci Wartyśławowi I. daie. *Micrellius* zaś wydał spory tom samey historii starożytnej Pomeranii, y wynalazł przodkow Wartyśława I. ieszcze w 7. wieku.

*Micrellius* powiada. że Rutiger który podług historykow Polskich przyszedł około R. 680 z wojskiem, starać się o małżeństwo Krolowej Polskiej Wen-

Dom Xiążąt Pomeranii, którzy panowali we Gdańsku: późniejszy od domu Szczecińskiego, nie pochodził zgoła od Wertyslawa I, Znaiomym tey familii przodkiem był Hrabia Sambor, o którym iedyna tylko wzmianka około roku 1175. o oycu zaś iego, nie mnieysza zachodzi niewiadomość, iako o rodzicu Wertyslawa (m); Sambor był naznaczony od Kazimierza sprawiedliwego. Krola Polskiego, Gubernato-

Pp 2

rem

dy, które mu ta Pani odmowiła, y bitwę nad nim wygrała, o którym wszyscy tci historycy świadczą, że był Xiążęciem Pomeranii, y że Wertyslaw I. ze krwi iego wywodził. *Micrel. lib. 2. p. 107, § 22 seq.*

J Roufflet poszedł za zdaniem tego Historyka w Księdze swojej pod tytułem *Suite des interets des Puissances a la Haye 1735. in 2. T. 12. Chapit. 2. § 30. pag. 135. suiv. Jan Micrellius* Rektor Collegium Szczecińskiego pisał około R. 1640.

(m) Kadłubek Historyk Polski 12 wieku, pierwszy z pisarzow namienia o tym Samborze, którego był społecznym: tenże mowi, że Kazimierz Sprawiedliwy dał mu rząd Marchii Gdańskiej albo *Danzig. Marchia Gedanensis* około R. 1115. Kadłubek nie mowi, kto był Oycem Sambora, lecz to tylko wspomina, że iego stryi Siron miał administracją Mazowśza y Kujaw, za Leszka niedoroflego, synowca Kazimierza sprawiedliwego. Obacz Kadłubka *lib. 4. cap. 8. ad calc. Dlug. Lips. T. 2. col. 778.* Obacz także Kromera p. 110, 111. Miechowita nazywa tego Sirona *Isiro Comes Mazovia ap. Pistor. T. 2. p. 71.* Kromer nazywa go *Zira & Zirosta w Cromer: ut sup.*

Wincenty Kadłubek pisał pod Kazimierzem sprawiedliwym, y w czasie tym, kiedy Sambor rządził Marchią Gdańską pisał zaś z rozkazu Kazimierza, zmarłego w R. 1194. Był Biskupem Krakowskim pod Leszkiem Białym synem Kazimierza w roku 1208. zdał to Biskupstwo w r. 1218. y umarł Cyfersem w Andrzeiowie 1223. Kronika iego kończy się na roku 1202. Pifarze Pomerańscy kładną śmierć Sambora pod rokiem 1207 obacz *Eickstett Tab. Gén.*

Tenże Kadłubek pierwszy z historykow wzmiankował miasto *Danzig* nazywając je Gdańskiem. To miasto dawalo na ow czas nazwioko Prowincyi, którą teraz zowiemy Woiewodztwem Pomorskim. Nie znaydujemy tego miasta pod imieniem *Danzich* iako w r. 1294. Obacz Dogiela, *Cod. Dipl. Reg. Pol. T. 4. p. 36. col. 1.* to jest w tym czasie, kiedy Niemcy już się tam pomieszali ze Słowakami. W R. 1294 Gdańsk albo *Danzich* była tylko mieścina zastionona zamkiem. Krol Przemysław otoczył ją parkanem z drzewa w R. 1295. y odtąd poczęła być miastem. Obacz Długosza *lib. 7. col. 874.* y Schutz. *Rer. Pruss. Hist. Gedan. 1769. in fol. pag. 118.*

W refzcie Marchia Gdańska albo *Danzich* w R. 1175. zdawała się być niejakim wizerunkiem Cesarzow Niemieckich, którzy fundowali Marchie na gra-

rem prowincyi, która się rozciągała podług Wisły, pod imieniem Marchii Gdańskiej, y należała do Pomeranii (n) Swantopełk syn czyli wnuk Sambora (o), Rządca (p) teyże

nicach. Marchia Gdańska rozciągała się podług Wisły, aż do Kujaw, y graniczyła z Kujawami y Pomeranią ze strony Prus. Pomerania od rzeki Leby aż do Perfanty. którą Marchia Gdańska zakrywała od Prufakow, należała także w ten czas do Polskicy. A to czyniło inną osobną Prowincją.

(n) Widzieliśmy wyżej z dokumentu R. 1188, że pod tą epoką kraj, który się nazywał *Pomerania*, kończył się na rzece Lebie: tu zaś widziemy z jednego pisarza spoločnego. że pod tą epoką, około roku 1175, kraj rozciągający się między Wisłą y Lebą nazywał się *Marchia Gedanensis*, nie zaś *Pomerania*. Zkąd się iestzcze dowodzi, iż ten ostatni kraj nie należał do Pomeranii: ponieważ nie należał do Diecezji Pomerąńskiej. Marchia Gdańska należała na ow czas, iako y teraz należy do Diecezji Kujawskiej. Cała ta krajina, która się rozciąga między Wisłą a Lebą, należy do Biskupstwa Kujawskiego. *Oliwa* naystarożytniejszy klasztor tego kraju, którego fundacyą Długosz kładnie *lib. 6. col. 337*, pod rokiem 1178, 18 Marca; ten, mówię, klasztor należał zawżę, iako y teraz należy do tey Diecezji. Swentopełk, który sobie przywłaścił panowanie nad Marchią Gdańską w R. 1227, iako niżej obaczemy, ufundował tegoż roku Dominikanow w Gdańsku, przy kościele S. Mikołaja. Miechowita świadczy, iż ta fundacya uczyniona za pozwoleniem Biskupa Kujawskiego Michała Godziemby, y że dokument tey fundacyi iest pod rokiem 1227, 23. Stycznia. *Miech. apud Pistor. Tom. II. p. 86. Dług. lib. 6. col. 635.* Jeśli się znajduie dokument fundacyi Klasztoru Oliwskiego, znajdzie się tam bez wątpienia pozwolenie Biskupie. Sami Biskupi Kujawscy mieli dobra nad Lebą. Długosz mowi, że Leba wpada do morza Bałtyckiego, nie daleko wsi nazwaney *Gethnom*, należący do Biskupstwa Kujawskiego. *Dług. lib. 1. col. 15. ad lit. A.* Biskupstwo Kujawskie ufundowane było podług pisarzow Polskich w 10. wieku. a według Niemieckich w roku 1032. Obacz *l' Abr. Chr. de l' histoire de Pol.* przez Schmita w Warszawie y Dreźnie pod rokiem 1032. y też samę Książkę po Polsku przez Jana Albetrandego pod tymże rokiem.

(o) To Synowstwo nie iest pewne. Pisarze trzynastego wieku, spoločnie Swentopełka, iako to Boguśał Biskup, y Bażko Kustolz Poznańscy, nie zgoda nie powiadaia, czyim synem był Swentopełk, Bugenhagen prowadzi go od *Mestwina*, Mestwina zaś od *Sambora*, którego też nazywa *Subisławem*. Obacz *Bughang; Tab. Gen.* Miechowita Historyk Polski, który żył między 15. a 16. wiekiem, świadczy także, że Swentopełk był synem Mszczuga, czyli Mestwina, który rządził też samę prowincją Gdańską. *Miecho: ap. Pistor. T. 2. p. 87.* Wreszcie Bugenhagen nie idzie wyżej Sambora w genealogii tego Domu.

*Mathias a Miechowita* albo Miechowita, Kanonik Regularny w Miechowie, Wojewodztwie Krakowskim, Doktor y Altrólóg Zygmunta I. umarł w Krakowie 1523, w wieku nader podeszłym, jego Kronika pierwsza z Historykow Polskich była wydrukowana: pierwsza iey edycya w Krakowie R. 1521.

(p) Około tegoż roku Historycy Polscy powiadaia, że Leszko Biały syn



teyże Prowincyi około R. 1212, poślubił sobie corkę drugiego także Gubernatora, nazwanego Janusz, który ziemią Kafzubską rządził, y po śmierci swiego teścia opanował tę Prowincyą (q) około roku 1220. Kafzuby Prowincya Polska rozciągały się (r) między Perfantą y Lebą, ten zaś kray nadmorski nazywał się także Pomeranią, iakośmy wyżej mówili.

Około tegoż roku 1220 Swantopełk wszedł w związek z Władysławem, nazwanym Plwacz, Xiążęciem Poznańskim. Ten Xiąże (s) wygnany na ow czas z państwa, przez drugiego Władysława stryia swego, nazwiskiem Laskonogi, wziął za żonę siostrę Swantopełka imieniem Helinga, y w kilka lat potym Swantopełk za pomocą swego teścia, podniósł bunt przeciwko Leszkowi Białemu Xiążęciu Polkiemu, panującemu w Krakowie, do ktorego należały prowincye Gdąńska, Pomorska albo Kafzubska. Leszek idąc przeciwko Swantopełkowi, zginął przy Gąwie nie daleko Gniezna R. 1227. (t) przez nastanych, iako wieść niesła, zaboycow od Swantopełka; zostawiwszy następcę tronu Bolesława Wstydliwego; który na ow czas sześć lat wieku dopiero liczył.

Po

Kazimierza sprawiedliwego oddał rząd Swentopełkowi, Boguph: *ap. Sommerz T. 2. p. 56-57. Dług. lib. 6. col. 609. Neugeb. edit: Hannau 1618. p. 118. Bogufał Pisarz społeczelny świadczy: Leszko albus statuit loco sui Capitaneum Swenthopelkonem. Bogufał Biskup Poznański w R. 1242, umarł w R. 1253.*

(q) Obacz Lenthing: *de reb. Marchia Brandeburg. Francof. & Lips: 1729 in 4. p. 1. Topogr: March, p. 40. §. 130* Tego Janusa, który rządził Kafzubami około roku 1220. opuścili Genealogistowie Domu Xiążąt Pomeranii. Mikofay Lenthinger urodzony w Landzbergu w roku 1547. umarł roku 1612.

(r) Pierwizy z Historykow Bogufał. Biskup Poznański pisarz 13 wieku, o którym mowiono wyzew, położył tę część Pomeranii pod imieniem *Cassubia* Obacz Boguphal *ut supra* p. 57.

(s) Obacz Bogufała p. 57-58. Długofza *lib. 6. col. 635. Kromera p. 132. col. 2. p. 133. col. 1.*

(t) Leszek zabity 14. Października 1227. Obacz Bogufała p. 57. Długofza *lib. 6. col. 638. Obacz także Lenthing P. L. p. 40 §. 130.*

Po zamordowaniu Lefzka, przywłaszczył sobie Swantopełk panowanie nad prowincjami rządowi swemu poruczonemi, y ubezpieczył się na nim pod czas drobnych lat Bolesława, wziawszy tytuł Xiążęcia Pomeranii (u) o czym widzieć świadectwo pod rokiem 1248 (w). Umarł Swantopełk w roku 1266 albo 1268 (x) zostawiając tytuł Xiążęcy synowi swemu Mszczugowi, ktorego po łacinie nazywano *Mestwinus* (y). Po śmierci tego Mszczuga albo Mestwina, drugiego Xiążęcia Pomeranii, prowincye Kaszubska y Gdańska powrocily do Polski, pod tytułem Xiąstwa Pomeranii. Albowiem Mestwin nie mając potomstwa wezwał do sukcesyji w R. 1290 Przemysława II. Xiążęcia Wielkopolskiego y Krakowskiego, a potym Krola, wnuka Władysława Błwacza y Helingi siostry Swantopełka uzurpatora Marchii Gdań-

(u) Obacz Bogusłafa p. 57. Leuthingera p. 543. Leuthinger świadczy: *Pomerania defecit a Polonis circa annum 1226: auctore Sventepelo, qui primus nomen ducis Pomeraniae usurpavit.*

(w) Widzieć to w Traktacie pokoju z Kawalerami Krzyżackimi, ofadzonymi świeżo w R. 1230 w ziemi Chełmińskiej. Ten traktat datowany *in Harena juxta insulam fabri* we wtorek po S. Klemensie, to jest przy końcu Lipsopada 1248. Obacz Dogiel. *Codex Diplom. Reg. Pol. Tom. 4 p. 15. Nro 23.*

(x) Bazsko, który kończył historią Bogusłafa, kładnie śmierć Swentopełka pod R. 1266. Ten pisarz społeczesny Swentopełka, powiada: *eodem anno Sventhopelcus proditor Dux Pomeraniae, qui nomen ducate sibi prodicionaliter usurpaverat, transiit viam carnis univrsa.* Długosz z Kromerem kładną tę śmierć pod R. 1268. Długosz nad to wymienia dzień 14 Lipca *lib. 7. col. 785.* Kromer p. 164. *col. 1.* Kromer powiada, że Swentopełk umarł w zgrzybialey starości. Schutz historyk Pruski daie mu lat 97, ale śmierć iegó naznacza w R. 1266, *Tertio Idus Januarii* to jest 3. Stycznia. *Schutz Re. Prus. Hist. Gedan. 1769. in fol. pag. 34.*

(y) Ze Mszczug, czyli Mestwin, o którym tu mowa, był synem Swentopełka, o tym wątpliwości żadney nie maż. Poznać to z pisarzow społeczesnych y z dokumentow. Obacz Bogusłafa p. 61-67. Świadczy o tym *Bazsko*, który kończył historią Bogusłafa. Ten pisarz, umarł iako się zdaie, po roku 1296: lecz kontynuacya jego kończy się na roku 1271. Obacz także Dogiela T. 4. p. 16. *col. 2.* Tento jest sam Traktat zawarty między Swentopełkiem Xiążęciem Pomeranii y Krzyżakami w R. 1248. Znaydnie się w nim wzmianka o Mestwinie synu Swentopełka. W ręście różne widzimy rego Mestwina nazwiska w Historykach. *Mszczung, Mszczon, Mszczug, Msiwin, y Mestwinus.*

Gdańskiej y Pomeranii a ciotki Mestwina, Był'zaty Przemysław synowcem ciotecznym Mestwina, a synem Przemysława I. Xiążęcia Wielkopolskiego, ciotecznego brata Mestwina.

Przemysław II. odebrał przysięgę wierności (z) od Pomorzanzow tegoż samego Roku 1290; widzieć akta (a) naywyższej iego w Pomeranii władzy pod Rokiem 1294. Mestwin dokonał życia roku następującego 1295, a Przemysław wszedł w zupełną possessyą Pomeranii tegoż roku (b).

Nic

(z) Obacz Długosza *lib. 7. col. 857.* Bugenhagen. p 148. Długosz świadczy. że Mestwin nie był żonaty, ale żył z Mniżką Stolpeńką, imieniem *Sulka.* Długosz *ut supra.*

(a) Tegoż roku Przemysław potwierdził Elbinzansom niektóre przywileje handlowne. które im nadał roku przeszłego 1293 wdzierżawach swoich *Wizimir* Xiążę Pomeranii, którego Przemysław nazywa swoim stryjem. "O tym Wizimirze zapomnieli także Genealogistowie Xiążąt Pomeranii; lubo jest podobieństwo do prawdy że był bratem, czyli rodzonym, czyli stryjecznym Mestwina. Wreszcie rzecz jest niewiadoma, iakie były iego dzierżawy; lecz przywilej iego dany był Elbinzansom w Gdańsku, w przytomności Woiewody y Kasztelana Gdańskich, także Woiewody y Kasztelana *Swece* R. 1293 bez daty dnia. Obacz *Dogiela Tom. 4 p. 35, Nro 41.* Przywilej zaś Przemysława dany był w *Dantzich*, w dzień S. Kalixta Papieża, to jest 14 Października 1294. w potrójca misiącą przed śmiercią *Mestwina* Obacz *Dogiela Tom. 4. p. 35.-6. Nro 42.* W tym to przywileju Przemysława miasto Gdańsk nazwane było pierwszy raz *Dantzich.*

(b) Obacz Długosza pod R. 1204. *lib. 7 col. 894.* Bugenhagen. p. 147. Długosz kładnie śmierć Mestwina pod R. 1294. *Oktavo Calen. Januarii:* to jest 25 Grudnia 1294. Ten sposób datowania dał poehop wielu pisarzom do wierzenia. że Mestwin umarł w miesiącu Styczniu R. 1295 y pod tym to rokiem oni śmierć iego położyli. Tak widzieć w Bugenhagen. *Tab. Gen. & pag. 148: yw Kickfett Tab. Gene. p. 51.* obn pisarzach późniejszych za Długosza.

Jan Długosz, Kanonik Krakowski, nauczyciel synow Kazimierza Jagiellończyka pisał w 15 wieku. Otrzymałszy nominacyą na Arcybiskupstwo Lwowskie w R. 1479 umarł w R. 1480 Kasper Schutz Sekretarz Gdański, zmarły w R. 1594 pisarz 16 wieku kładnie także śmierć Mestwina w R. 1295. *Oktavo Calen. Januarii,* biorąc za fundament, mowi on, ieden nadgrobek w Oliwie. Atoli ten sam nadgrobek mogł być zrobiony omylnie, idąc za tekstem Długosza, którego Mniichowie nie rozumieli. Obacz o tym w Schutzu. *Re. Pruss. Hist. Gedan: 1769 in fol. p. 118.* Obacz także text Długosza *lib. 7: col. 874.* Nie można wiedzieć, w którym czasie nagrobki w Oliwie były postawione. Schutz cytuje wżytkie napisy grobowe, p. 33. 34

Nic więcej nad to pewniejszyego nie podała do wiadomości historya, względem Domu Xiążąt Pomeranii, którzy panowali we Gdańsku, y który dom skończył się na Mestwinie drugim Xiążęciu Roku 1295. Wszyscy Dzieiopisowicy Polscy na to się zgadzają, że ci Starostowie prowincyi składających Pomeranią, byli urodzeniem Polacy, y że ci, którzy Kaszubami rządzili, należeli do herbu *Gryff*. czyli do Gryffitów (c) domu starożytnego y zacnego (d) w małej Polfcze, z ktorego wyszedł ostatni z familii Jan Klemens Branicki Hetman W. Koronny (e).

Oko-

79, 87, 118, 119. w edycyi Łacińskiej wyżej wzmiankowanej; to iednak poznać, z samego tych nadgrobkow textu, iż one później nierownie były postawione po śmierci Xiążąt tam wyrażonych. Wreszcie zostawiliśmy w wywodzie naszym błąd ten pospoliczy, względem roku śmierci Mestwina, kładąc ją pod rokiem 1295, ponieważ ta omyłka wcale jest do praw, o ktore tu idzie, obojętna.

(c) Obacz Bogusława *ut supra* p. 45. 57. Pierwszy ze znanych Starostów Kaszubskich, jest *Bogusław*, ktorego Kadłubek nazywa także *Beodorus*, installowany około roku 1175 przez Kazimierza Sprawiedliwego. Obacz Kadłubka *ad calcem Dlugos. Tom. 2. col. 778.* Bogusław pisarz następującego wieku świadczy, iż ten Bogusław był *de Stirpe Griphonum & de cognatione Griphonum pag. . 46. 57.* Długosz mowi: *Casimirus ulteriorem Pomeraniam. quae hactenus Słupsko uocatur. Comiti Boguslao de domo & gente Griphonum commissit. Lib. 6. col. 538.* Miechowita: *Est autem, ulterior Pomerania. quam Słupsko Poloni uocant, cui Dux Casimirus Boguslao nobilem de domo & gente Griphonum praeficit. apud Pistor. Tom. 2, p. 71.* Pomerania o ktorey mowi Długosz y Miechowita, jest kraj leżący między Łebą y Persantą z miałem stołecznym Słupsko, nazwanym potym od Niemców *Stolpe*. Jest to też sama Prowincya co *Cassubia* Bogusława. Rzecz do prawdy podobna, że *Janus*, ktorego corkę wziął sobie za żonę Swantopełki; był synem Bogusława, pierwszego starosty Kaszub.

(d) Około Roku 1175 było trzech ludzi w Polfcze znakomitych z Domu *Gryff*. Stefan Gryf Wojewoda Krakowski. y Gedeon Gryf Biskup Krakowski trzymali te urzędy, kiedy Kazimierz Sprawiedliwy na tron wstąpił Roku 1175 Janisław Gryf Arcybiskup Gnieźnieński umarł w Roku 1167. Obacz Niesieckiego Tom. I. w rejestrze Arcybiskupow Gnieźnieńskich. Wiadomo jest, że dopiero w 12 wieku rozszerzył się zwyczaj herbow: ieden z fam lli tey imieniem *Jaxa*, szedł na wojnę świętą do Palestyny, pod czas krucjaty w tym wieku z Henrykiem Xiążęciem Sandomirskim. Jaxa przyprowadził z sobą z Jeruzalem iednego z Kanonikow Bożogrobskich y ufundował klasztor dla tychże Kanonikow w dobrach swoich Miechowie R. 1162, Obacz Niesieckiego, Miechowitę p. 14. p. 55.

(e) Jan Klemens Branicki Hrabia na Ruszczy, Tykocinie y Branicach. Kawaler Orderow Białego Orła. Złotego Runa y S. Andrzeja, Kasztelan Krakowski, Hetman W. Koronny, Starosta Brański, Bielski, Mościcki, Janowski, Bogusławski &c. ostatni z tego domu umarł w Białymstoku 9. Października 1771

Okolo tegoż czasu kiedy Mestwin umarł, było dwu Xiążat pochodzących ze krwi Wortysława I. ieden imieniem Boguśław IV, drugi Otton I. Pierwszy z nich panował w Deminie, drugi w Szczecinie. Oba byli synami Barnima I, a wnukami Bolesława II, oktorym wyżey mowiono. Ci Xiążęta nie nazywaiąc się Xiążętami Pomeranii, ale tylko Słowiańskimi (f), albo miałł w ktorych panowali, nie rościli sobie żadney pretenfyi do sukcesyji Mestwina; ponieważ bez wątpienia nie czuli się być z linii jego kollate, ralney; albo przynajmniey nie przywłaszczali sobie prawa do starożytnych dzierżaw Polkich, św eżo od Swantopełka bezprawnie zabranych, ani mu kiedy od Polkiew, albo synowi jego traktatem iakim ustąpionych. Jeśli kto mógł Przemysławowi II, przeczyć sukcesyji Xięstwa Pomeranii, tedy Władysław Łokietek, na ow czas Xiążę Kujawki y Sieradzki, a potym Król Polski, będąc naybliższym dziedzicem Leszka Białego y Bolesława wstydliwego, od ktorych państw Marchia Gdańska z Kaszubami była przez Swantopełka oderwana. Pomerania zostawała w spokoyney władzy y possessyji Polakow, za burzliwego panowania Prze-

Q q myśla-

(f) Widzieć w Rangonie ieden dokument Barnima pierwszego, y syna jego Boguśława IV. pod R. 1276 w ktorym ci Xiążęta tytułuią się Xiążętami Słowiańskimi, *Dei Gratia Barnimus & suus filius Bogislaus duces Slavorum*. Jest to akt donacyi miasta Kolberga Biskupowi y Kościołowi w Kamninie. uczyniony w tymże mieście R. 1276 bez daty dnia, obacz Rangona p. 165. W drugim akcie uczynionym w R. 1285. tenże Boguśław IV, bierze także tytuł Xiążęcia Słowakow. *Boguslaus Dei Gratia dux Slavorum*. Jest to akt, w ktorym Boguśław IV. spuszcza Mniłhom w Belbuku, y Niemcom osiadłym w Treptowie pod prawem Lubęckim, połowę miasta Treptowa ze wszystkimi prawami Krolewskimi, a bierze drugą połowę tegoż miasta *in feudum* od Kłasztoru Belbuckiego. Ten akt jest uczyniony w Belbuku *sexto Idus Marcti*, to jest dziesiątego Marca 1285. obacz Rangona p. 190. Micrelius czyni wzmiankę wielu dokumentow Ottona I, w 1301, 1306 y 1308, w ktororych ten Xiążę tytułuię się *Dux Slaviae Deminensium. Stetinensium*. Obacz Micrella w Dedvkacyi Księgi 6.

Widzieliśmy wyżey, że ci dway synowie Barnima I, Boguśław w Deminie, Otton w Szczecinie panowali.

myślawa II, który był zabity (g), z naprawy Margrabiów Brandeburskich Othona y Jana R. 1296: za Wacława Ottokara - który panował w Polsce przez swych namiestników; za Władysława Łokietka następcy Wacława w R. 1305; w tej spokojności trwało to Xięstwo w posiadaniu Polaków aż do rebellii Szwenców, którzy przyzwali do Pomeranii nie Xiążąt Słowiańskich, ale Margrabię Brandeburskiego Woldemara d'Anhalt około roku 1309. w czasie kiedy Władysław Łokietek był zatrudnionym odzyskiwaniem wielkiej Polski, którą Xiążęta Śląscy opanowali byli w R. 1305. Woldemar ktoremu Szwencowie puścili miasto Gdańsk, wygnany był z niego przez Bogufza, czyli Bogusława, Starostę Gdańskiego, za pomocą Krzyżaków, którym Konrad Xiążę Mazowiecki wyznaczył był siedlisko między Prusami a Mazowiszem, około osmiudziesiąt lat przedtym. Lecz ci pomocnicy opanowali fami Gdańsk y inne przedniejsze miasta, leżące nad Wisłą R. 1310. Na ow czas więc wszyscy sąsiedzi rzucili się do Pomeranii. Krzyżacy zabrali kraj ten, z ktorego się teraz składa po części Woiewodztwo Pomorskie. Margrabiowie Brandeburcy przywłaszczyli północną część nowej *Marchii*, podług rzeki Drawa albo *Drage*. Xiążęta Słowiańscy opanowali Kafzuby y Wenden, albo *Wandaliją* (b), co przez długi czas nazywano *Pomeranią Słupską*

---

(g) Ten Przemyśław był koronowany w Gnieźnie roku 1195, 26 Czerwca, a zabity 6. Lutego, 1296, w Rogoźnie, domu myśliwym w Xięstwie Poznaniańskim. Margrabiowie Brandeburcy opanowali na ow czas zamek y Kafzelią Santocką, która dotąd jest częścią nowej *Marchii*, obacz Bogusława, *Chron. ap. Sommers. sext. Tom: 2. p. 78.* Obacz także *Garceus de reb. gest. Marchio ad calc. Leuthing pag. 98. 99.* Margrabiowie wzmiankowani, byli to Otton IV nazwany *Długi*, y Jan z Ottonem jego synowcowie, Margrabiowie Jan y Otton byli siostrzeńcami Króla Przemyśława, urodzeni z Konstancy siostry jego, żony Margrabi Konrada. brata Ottona IV, a matki Jana y Ottona.

(h) Wórtysław IV, Xiążę na Demminie albo Wolgastie, syn Bogusława IV, opanował około R. 1314 zamki y miasta Stolpę, Bugienwaldę Schlawę Polnow, &c. Obacz *Eichstett p. 56.* Ta część Xięstwa Pomeranii opanowana na ow czas przez Wórtysława IV, nosiła przez długi czas tytuł *Pomeranii Słupskiej*, albo Xięstwa Słupskiego.

Słupską albo Stołpeńską czyli Xięstwem Stołpeńskim *Ducatus Stolpenjis*. Część Xięstwa Pomeranii zabrana od Krzyżaków, y która sama zatrzymała długo imię Pomeranii, ustąpił zakonowi Krzyżackiemu Kazimierz Wielki, traktatem zawartym w Kaliszu (i) w R. 1343: a tenże sam zakon oddał ją nazad Polakom pod panowaniem Kazimierza Jagiellończyka, traktatem uczynionym w Toruniu (k) R. 1466. Na ow czas dopiero Prowincya ta, nazwana została Woiewództwem Pomorskim (l). Imię Pomerelii którym Uniwersał Pruski nazywa to Woiewództwo, ziawiło się dopiero w szesnastym wieku (m), kiedy mu Geografowie Niemieccy one nadali.

Kray przywłaszczony od Margrabiów Brandeburskich trzymaia dotąd Elektorowie tegoż imienia, nie mając na to żadnego traktatowego warunku y ustąpienia. Elektorstwo Brandeburskie z niego się po części składa. Część oderwana od Xiążąt Słowiańskich, została przy nich przez konniweacyą Krolow Polskich, z kteremi Xiążęta owi często się zpokrewniali (n): nie masz atoli żadnego traktatu, moca

Qq 2

kto-

(i) Ten traktat datowany 8 Lipca 1343. znajduje się w Dogielu T. 4. p. 68. Nro 62 Część Xięstwa Pomeranii, którą Kazimierz wielki ustępował Krzyżakom, nazywa się tam. samym imieniem Pomeranii, tak iako w wielu innych traktatach następujących.

(k) Ten traktat datowany 14 Października 1466. znajduje się także w Dogielu T. 4. p. 163. seq. Nro: 122.

(l) Znajduje się w Dogielu dokument R. 14-76. w którym daje się już widzieć Woiewoda Pomorski: *praesentibus Ocha de Maschwitz Pomerania, Ludovico de Mortang Culmeni Palatinis.*

(m) Nazwiśko Niemieckie *Pomereln*, z ktorego się zrobiło Łacińskie *Pomerelia*. dopiero w szesnastym wieku dane jest Woiewództwu Pomorskiemu. Najpierwszy pisarz, w którym się znajduje to imię *Pomereln*, jest Eickstett, który pisał, iakośmy wyżej mówili. około R. 1553. Znajduje się to imię w jego opisanii Pomeranii. Wszakże pisząc po Łacinie, nieodważył się ieszcze złamać imienia tego na słowo Łacińskie *Pomerelia*. obacz Eickstett p. 224. Ta denominacya nie była przyjęta w Polsce.

(n) Bogusław V. ktorego Ociec Wrtysław IV. opanował Pomeranią Słupską, poślubił sobie w R. 1343, w Poznaniu. Elżbietę, corkę starżą Kazimierza Wielkiego *Dlug. lib. 9. col. 1069. 1070. & Dogiel. T. 1. p. 562. Nro 1. Sy-*

ktorego oderwanie części tey Pomorza od korony byłoby uprawnione. Po opanowaniu tey części Pomorza Xiążęta Słowiańscy wzięli dopiero tytuł Xiążąt Pomorskich *Duces Pomerania* (o).

Po zeyściu tych Xiążąt, dostało się Pomorze do Elektorow Brandeburskich, y z niego się poczęści składa terazniejszy Pomerania Brandeburska.

Po

nowie zaś tego Bogusława Wartyśław y Bogusław ohowiązali się w R. 1390 służyć Krolowi Władysławowi Jagielle przeciwko Krzyżakom. Dogiel. T. I. pag. 570 Nro. 2.

W R. 1432. Bogusław IX. wnuk Bogusława V. wziął za żonę Maryą Emilią, córkę Ziemowita Xiążęcia Mazowieckiego na Płocku, y Alexandry Xiężniczki Litewskiej, siostry Krola Jagielle. Jagielle poślubił Bogusławowi siostrzeuicę swą w Poznaniu. *Długosz lib. II. col. 65.*

Pistorius daie Erykowi drugiemu, z linii na Wolgąście, który po śmierci Bogusława IX. w R. 1448. opanował Xięstwo Słupskie. daie mówię za żonę, powtorną bez wątpienia córkę Krola Jagielle, którą on nazywa Elżbieta. Obacz *Pist, Tab. Gen. Reg. Pol.* na końcu T. 3. Obacz także *Długosza lib. 13. col. 547.*

Według Bugenhagien y Eickstett, Eryk II w R. 1446, wziął za żonę Zofią Xiężniczkę Słupską, córkę jedynaczkę Bogusława IX y Emilii Mazowieckiej, y po tey Xiężniczce nastąpił na Xięstwo Bogusława IX. z krzywdą innego Eryka, linii Słupskiej, a stryjeicznego brata Bogusława IX. *Bugienhagen pag. 173. Eickstett p. 98.* Ten inny Eryk panował w Szwecyi, Danii y Nowergii, po śmierci Małgorzaty w R. 1410. był złożony z tronu w Danii w R. 1439 a w Szwecyi y Nowergii 1440. umarł w Rugienwalde w Xięstwie Słupskim 1459. Na koniec Bogusław X. syn jednak Eryka II. wziął za żonę w R. 1490. Annę 5. córkę Kazimierza Jagiellończyka: intercyza maryażna tego datowana jest 7. Marca; 1490 w Grodnie. Obacz *Dogiel, T. I. p. 576.* obacz także *Deciutza ap. Pistor. T. 2. p. 295.*

(o) Bugenhagen powiada, że przy podziale potomstwa Wartyśława IV. Bogusław V. ktoremu się dostało Xięstwo Słupskie, wziął tytuł Xiążęcia Pomeranii *Dux hinc Pomerania ditus.* Bugienhagen p. 154. Wszyscy inni Xiążęta Domu Szczecińskiego brali potym ten także tytuł, jako się widzieć daie w Traktacie małżeńskim, między Bogusławem V. najstarszym z synow Wartyśława IV. z Elżbietą Krolewną Polką, córką Kazimierza Wielkiego w R. 1343. *Nos Bugeslaus, Barnym & Warzeslaus, Dei Gratia Duces Stetmenfes, Slavia. Cafsubioruy & Pomerania. Priuspefsq. Ruianorum.* obacz *Dogiel. T. I. p. 568. col. 2. Nro 1. &c.* Bogusław V. był Xiążęciem Słupskim, Barnim IV. y Wartyśław V. bracia jego byli Xiążętami na Wolgąście y Rugii. Obacz *Eickstett p. 78 & Tab. Gen.*



Po tylu rozlicznych odmianach, którym podlegało Xięstwo Pomeranii w czternastym wieku, wszystko, co się tycze Gdańskiej Pomeranii, dokładnie nam jest wiadomo.

Xiążęta Szczecińscy nie tylko się nie sprzeciwiali uczynionej ceszyi Pomeranii Krzyżakom, przez Kazimierza Wielkiego w Kalifzu R. 1343, a potwierdzoney przez słany Koronne w tymże Roku w Inowrocławiu (*p*), ponieważ nie śadzili mieć żadnego do niej prawa; lecz nadto wielu z tych Xiążąt weśli do drugich traktatów, zaśłyłych względem tey Pomeranii między Polską y Krzyżakami. Bogusław, ktorego Genealogiściowie Domu Pomorskiego nazywają Bogusławem IX. y który panował w Pomeranii Stołpeńskiej, albo w starożytnym kraiu Kaszubskim wchodził do dwóch traktatów, ktoremi prawo Krzyżaków do Pomeranii mocą ceszyi uczynionej w R. 1343 od Kazimierza Wielkiego było im od Polaków potwierdzone. Jeden z tych traktatów zawarty w Roku 1433 w Łęczycy za Władysława Jagieły, drugi w Brześciu Kujawskim 1436 za Władysława syna iego (*q*). W pierwszym uchwałyły sirony zawieszenie broni, w drugim pokoy wieczysty.

Bogusław wszedł do obu tych traktatów, iako sirona z Polską, atoli w żadnym z nich, ani sobie, ani drugim Xiążętom domu swoiego prawa iakiego do Pomeranii nie zachował.

Eryk II. który trzymał Xięstwo Szczecińskie Stołpeńskie y *Volgast* wszedł podobnie, iako sirona Polska, bez żadnego warunku y zachowania do traktatu Toruńskiego w roku 1466, pod

(*p*) To zgromadzenie Stanow zaczęło się 22 Lipca, 1343. *otacz' Dług. lib. 9. col. 1067.*

(*q*) Te oba traktaty znajdują się w Dogielu Tom. 4. p. 119. Nro 69. p. 123. Nro 97. W obu zaś Bogusław IX, kładnie się z tytułem *Dux Stolpenfis.*

(r) pod Kazimierzem Jagiellończykiem, mocą którego traktatu Krzyżacy przywrócili Pomeranią Polskiej Koronie. Po tej restrykcji jeszcze aż do śmierci Bogusława XIV, ostatniego z Xiążąt Szczecińskich, zaślepy w roku 1637, to jest przez lat prawie 200, żaden z Xiążąt tego domu, nie rościł sobie prawa do *Województwa Pomorskiego*, ani podawał w wątpliwość praw do niego Korony Polskiej.

---

Elektorowie Brandeburcy, którzy mocą *Paktów sukcesyjnych* między niemi, a Xiążętami Szczecińskimi, mieli nastąpić na miejsce, nigdy się nie odwoływali do praw, do tej części Pomorza Polskiego. Traktat, mocą którego Elektorowie Brandeburcy nastąpić mieli po Xiążętach Szczecińskich, w niedostatku płci męskiej, zawarty był pod Elektorem Ludwikiem starszym, z Domu Bawarskiego w R. 1338 (s), to jest, pięć lat przed Traktatem owym, którym Kazimierz Wielki ustąpił Krzyżakom Pomeranii w R. 1343- a Elektor Ludwik, sukcesor ewentualny Xiążąt Szczecińskich, nie zniósł żadnej protestacji przeciwko tej cefy.

Dom Xiążąt de *Hohen-zollern* trzymał w Possefji Elektorat Brandeburski od Roku 1417 (t): przeto Traktaty owe zawarte R. 1433, 1436, 1466 poprzedziły obięcie Elektorstwa przez wzmiankowaną familią, traktaty w których uczynione były tranzakcyje względem Pomeranii między  
Pol-

---

(r) Obacz ten traktat w Dogielu Tom. 4. p. 165. Nro 122. Eryk II. kładnie się tam także z tytułem *Dux Stolpensis*.

(s) Obacz Książkę pod tytułem: *Memoires pour servir a l'histoire de Brandeb.* 1750 in 8vo P.I. p. 13. Dwoiaka jest edycya tej książki w R. 1750, obie bez wyrażonego miejsca, gdzie ją drukowano. y różnią się tylko liczbami kartowemi.

(t) Obacz też samą książkę jak wyżej P. I. p. 10.

Polką y Krzyżakami: przeciwko którym transakcyom Elektoremie z domu Hohenzollern, sukcesorowie ewentualni Xiążąt Szczecińskich żadney nie uczynili protestacyi.

Po ustaniu Domu Xiążąt Szczecińskich w R. 1657. Elektorowie Brandeburfcy nastąpiwszy na wszystkie ich prawa tegoż roku, a objawszy niektóre dzierżawy w R. 1648, nie przywłaszczali sobie żadnych praw dziedzicznych do Woiewodztwa Pomorskiego. W krotce potym Fryderyk Wilhelm, nazwany Wielkim Elektorem, zawarł od R. 1655. do R. 1657 to jest w przeciągu dwóch lat, sześć traktatów, (u) raz ze Szwecyą przeciwko Polakom, drugi raz z Polską przeciwko Szwedom, a na koniec siódmy w Oliwie R. 1660 (w) We wszystkich pomienionych traktatach, chodziło o Woiewodztwo Pomorskie (x); ktorego nabycie raz ubezpieczyć Szwecyi; drugi raz powrocenie Polfzcze otrzymać, koleją starał się Elektor Brandeburfski; a w żadnym z tych traktatów nie rościł sobie najmnieyżey do niego pretensyi; owfizen w ostatnim gwarantował onego possesją Koronie Pol-

---

(u) Widzieć można te sześć traktatów w Dumont po latach 1655-6-7. Pierwszy z nich był podpisywany 12 Listopada (nowego stylu) 1655 w Malborku, drugi 17 Stycznia 1656 w Krolewcu, trzeci 25 Czerwca tegoż roku w Malborku; czwarty 20 Listopada tegoż roku w *Laubau* czyli Lipawie; piąty 19 Września 1657 w *Wehlau*; szósty 6 Listopada tegoż roku w Bidgoczcy, albo *Brenberg*.

(w) Ten ostatni Traktat podpisywany był 3 Maia 1670; Znayduie się także w Dumont.

(x) Prynypalnym celem Karola Gustawa, podczas wojny, którą on wypowiedział Polfzcze w R. 1655. było przywłaszczenie Prus Polkich, których Woiewodztwo Pomorskie część skladało. Bo ponieważ Gustaw Adolf zakończył podbicie Inflant wzięciem Rygi w R. 1621. y przyłączył do swej korony Pomeranią, którą Szwecyi była warowana traktatem Osnabruckim R. 1648: przeto y Karol Gustaw przedsięwziął przyłączyć do teyże korony Prusy Xiążące y Krolewskie, aby tym sposobem miał pod swą mocą wszystkie brzegi morza Bałtyckiego, y państwem został całego handlu północnego. Pomerania Gdańska została Pruską, tak iako Marchia Gdańska została Pomeranią. W siedmiu traktatach zawartych z Fryderykiem Wilhelmem w przeciągu tey wojny, pierwszy miał za cel utrzymanie Prus Polkich przy Polfzcze: trzy następne ubezpieczenie nabytku tychże Prus Szwecyi: a trzy ostatnie przywrocenie znowu onych Polakom.

Polkiej. Mocą ostatniego tego Traktatu zawartego w Oliwie weszła powtornie Polska w posiadła Prus Polskich y Pomeranii, ktorey spokoynie aż do teraznieyszych czasow zażywała.

Od R. 1290 aż do R. 1772, 13 dnia Września w przeciągu pięciu wieków, żaden się nie znalazł, ani z Xiążąt Szczecińskich, ani z Elektorow Brandeburskich, ktoryby sobie przywłaszczał prawa iakowe do Woiewodztwa Pomorskiego, albo podawał w wątpliwość prawa Rzeczypospolitey do tego posiadła (y).

Procz

(y) Procz tego; co się mówiło w tym Wywodzie prawnym, dla pokazania, iż Elektorowie Brandeburcy nigdy nie pretendowali mieć iakiego prawa do Woiewodztwa Pomorskiego. y że ci Xiążęta nigdy nie podali w wątpliwość praw, ktore do niego miała Polska. kładniemy tu ielzcze niektore okoliczności, ktoremi się też fame prawdy popieraia.

Przez Traktat Bidgoski podpisany 6 Listopada 1657. Elektor Fryderyk Wilhelm otrzymał dla siebie y dla następcow swoich pći męskiej od Jana Kazimierza Krola Polskiego, Starośtwa Lawenburskie y Bytowskie iako *feudum* Korony Polkiej. Obacz Dumont pod R. 1657 zaraz pod Traktatem Welawskim. Obacz także Dogiela Tom. 4 p. 493. Nro CCCXXIX. Obacz ielzcze tegoż T. I. p. 592 Nro XXI.

Lawenburg y Bytow części Pomeranii Polkiej, dane były w R. 1455. pod czas wojny z Krzyżakami. przez Krola Kazimierza Jagiellończyka Eryka, wi II. Xiążęciu Szczecińskiemu, o ktorym wyżej była wzmianka. *ad fideles manus*. a to do czasu, pokiby się Krolowi Polkiemu podobalo. Obacz Dogiela T. I. p. 574. *sequ.* Nro 8. Obacz także *Lengnich hist. Pol. Gedan.* 1750 in 8vo p. 46. *Eichstätt.* p. 100-101. *Micrelus lib.* 3. p. 280.

Miasta Lawenburg y Bytow ze swoiemi zamkami opanowane były dawniey od Krzyżakow w R. 1310, to iest w tym czasie, kiedy ciż Krzyżacy opanowali byli wszystkie te kraie, z ktorych się teraz składa Woiewodztwo Pomorskie.

Trzymali zaś te miasta aż do R. 1454, kiedy wszystkie stany Pruskie z rzuciwszy z siebie iarzmę Krzyżakow poddali się Koronie Polkiej. Ta rowolucya w Prusiech dała okazać trzynastoletney wojnie między Polską a Krzyżakami: w przeciągu ktorey drugiego roku Kazimierz Jagiellończyk powierzył straż Lawenburga y Bytowa Xiążęciu Erykowi II. Krzyżacy ustąpili tych miast Polakom traktatem Toruńskim. ktory zakończył tę wojnę w R. 1466. Obacz Dogiel T. IV. p. 156. *col.* 1.

W R. 1490 Bogusław X. syn iedynak Eryka II. wziął za żonę Annę Kroliewnę Polską, corkę Kazimierza Jagiellończyka, iakomy wyżej w notach mowili: Kazimierz zaś zostawił zięcia swojego Bogusława przy dzierzawie Lawenburga y Bytowa.

Nakoniec w R. 1526. Zygmunt I. syn tegoż Kazimierza, który był winien potomstwu hołstry swoiey Anny 14000 Dukatów za pogań niedopłacony, oddał na uspokojenie tego długu Xiążętom Jerzemu I. y Barnimowi IX siostrzeńcom swoim, synom Bogusława X. y Anny, też fame miasta Lawenburg y Bytow z ich przyległościami *in feudum* korony Polskiey y pod tym tytułem w dzierżawę tych Xiążąt y ich następcow płci męskiey. Obacz Dogiel T. I. p. 583. Nro XII. obacz także Lengnicha p. 58. Eickittet p. 117.

Xiążęta Szczecińscy mieli w possejfy te dzierżawy aż do ostatniego z domu swoiego Bogusława XIV, prawnuka Jerzego I. Zuaydujemy w Dogielu akta odnawiania tego *feudum* pod Krolami Zygmuntem Augustem w R. 1549 y Stefanem Batorem w R. 1578. Obacz Dogela T. I. p. 585. Nro XIV. & sequ. Piaśceki Biskup Przemyski społeczesny Bogusława XIV. świadczy iż ten Xiążę oddał hold z tych lenności Krolowi Władysławowi IV. Obacz Piaścekiego *edit. Crac.* 1648. p. 549. Obacz także Lengnich p. 166.

Bogusław XIV. umarł R. 1637. 10 Marca y tegoż famego roku Lawenburg z Bytowień wroczył się do Polskiey, Na Seymie Warszawkim. zaczęłym w pośrzed Maia a skończonym 13 Czerwea tegoż roku 1637. Władysław IV. przyłączył te powiaty do Woiewodztwa Pomorskiego. od którego były odłączone jakośmy widzieli od r. 1455. Obacz *Vol. Leg.* 3. fol. 919. *Tit. Reinkorporacya Powiatow Lemburka. y Bytowa & fol.* 931. *Tit. Kommissya do Bytowa y Lemburka.* Obacz także *Micrel. lib.* 5. p. 234. & *lib.* 6. p. 436-437. Wszakże ani Korona Szwedzka, która trzymała na ow czas Xięstwo Szczecińskie, ani Elektor Brandeburski Jerzy Wilhelm. który miał nastąpić po Bogusławie XIV. mocą Paktow sukcesyji. y który odwołał się do praw swoich do Xięstwa Szczecińskiego przeciwko Szwecyi po śmierci Bogusława. iako to widzieć w książce *Mem. de Brand.* P. I. p. 73-75. nie sprzeciwili się bynajmniey przyłączeniu pomienionych powiatow do Woiewodztwa Pomorskiego.

Lawenburg y Bytow były w possejfy Polakow aż do R. 1657, kiedy Elektor Fryderyk Wilhelm. który się obowiązał obrocić swoy oręż na Szwedow, otrzymał od Jana Kazimierza Krola Polskiego, procz wielu innych awantazow wzmiankowane Starostwa w possejfy, z obowiązkiem holdu Koronie Polskiey. Myli się zaiste Geograf Hubner w dziele swoim, drukowanym w Bazylei 1657 T. 6. p. 414. pisząc, że Lemburg y Bytow oddane były w R. 1657 Fryderykowi Wilhelmowi z zupełną nad niemi władzą: polzedł on w tey mierze za zda. niem Niemcow, którzy w opisywaniu interesow Polskich, nie zwykli narodowi temu sprawiedliwości czynić.

Inwestytura rzeczonych Starostw dana Fryderykowi Wilhelmowi od Jana Kazimierza Krola w R. 1657, była odnowiona na osobie tegoż Elektora przez Krola Michała Wiśniowieckiego, o czym obacz Dogiela T. 4. p. 503. Nro CCCXLI. Tenże Elektor wziął ją także od Krola Jana Sobieskiego. iako pisze tenże Dogiel w T. 4. p. 508. Nro CCCXLIV. August II dał ją w R. 1698 Elektorowi Fryderykowi III. który potym wziął tytuł Krola Pruskiego. Obacz Dogiela tamże p. 512. Nro CCCXLV. Inwestytura Lawenburga y Bytowa nie była odnowiona za Krola Augusta III, ponieważ on będąc Krolom Polskim. nie przyznawał tytułu krolewskiego Elektorowi Fryderykowi III, wziętego R. 1701 Kancelarya zaś Polka nie mogła przyjmować ze Dworu Berlińskiego żadnego aktu pod tym tytułem. ani z tymże tytułem posyłać swoich do Berlina. Wszyscy ci Elektorowie uznali. iako pomienione Starostwa należące do Woiewodztwa Pomorskiego trzymali lennym prawem od Korony Polskiey. iako dziedziczek

tego Woiewodztwa, bez przywłaszczania sobie innych praw nad niemi; a tym bardziej nie rozcząc żadnych, iakieykolwiek natury, do samego Woiewodztwa Pomorskiego.

Autor Księgi *Memoires de Brandebourg*. nie pisze tego. że Fryderyk Wilhelm dopominał się powiatow Lemburskiego y Bytowskiego. iakoby czyniących część sukcesyi feudalney Książąt Szczecińskich; lecz iako w nadgrode Biskupstwa Warmińskiego. ktore Fryderyk Wilhelm otrzymał od Karola Gustawa *in feudum* Korony Szwedzkiej, przez traktat swoy w Krolewcu, w R. 1651. ze Szwecyą zawarty, ktorego Biskupstwa był possessorem w R. 1657. y przywrócił one Polakom traktatem Welawskim. Obacz *Memoir, de Brand.* P. I. p. 100. Karol Gustaw joddał Fryderykowi i Wilhelmowi Biskupstwo Warmińskie. w nadgrode niektórych miał obrońnych Prus Polskich, ktore Elektor Brandeburski obowiązał się traktatem Malborskim w R. 1655. 12 Listopada zawartym zachować dla Polskiej, y bronić ich przeciwko Szwedom, y ktore sam wydał Szwedom na początku roku 1656. W liczbie tych miał były Czczow albo Dirschau, Człuchow albo Slochau. Lawenburg, wszystkie trzy należące do Woiewodztwa Pomorskiego.

Widzieć w teyże Książce. iż sam oney Autor. nie wątpił ieszcze okofo Roku 1758 o prawach Polskich do Woiewodztwa Pomorskiego. W Suplemencie tego dzieła wydrukowanego R. 1758. mowi Autor. że kiedy podczas dwoistej Elekcji, zaszedł w Polszcze R. 1733. proponowano Fryderykowi Wilhelmowi drugiemu Krolowi Pruskiemu, ażeby wziął w sekwestr Prusy Polskie. ktorych Woiewodztwo Pomorskie jest nayznaczniejszą częścią. odrzucił ten Monarcha uczynioną sobie propozycyą, iako dążącą do popelnienia niesprawiedliwego postępku. Kładnę tu właściwe słowa nayjaśniejszego Pifarza. Usiłowała Francya, mowi on. przywieść Krola, aby kazał wnieść swemu woysku do Prus Polskich, y wziął ie w sekwestr, tak iako uczynił z Pomeranią (w R. 1713), Lecz Fryderyk Wilhelm nic nie chciał podawać na hazard. Obawiał się. aby się nie wplątał w wojnę; ktoraby go zaprowadziła daleko. y rozłączyła sily z iedney strony. w tenczas kiedy Elektor Falcraft słaby y stary mógł życia dokonać. Rozumiał prawa swoje do Julii być *sprawiedliwemi*. a do Prus Polskich *niesłusznemi*. Obacz Supplement *de Memoires de Brandebourg* 1758 bez miewyca edycyi in 8. pag. 73.



O.

W I A D O M O S C I  
S Z C Z E G U L N E  
O  
N O W E Y  
M A R C H I I.

**T**rudno wiedzieć, co się ma rozumieć przez owe  
słowa Uniwersału, datowanego w Berlinie R.  
1772, 13 dnia Września „ Ze Korona Polska od  
„ tylu wieków była w possefji, y trzymała nie-  
„ sprawiedliwie od Domu Elektorskiego Brande-  
„ burkiego powiat w Wielkiej-Polszcze między  
„ Drawą y Notecią: „ także niżej „ że co święty-  
„ cze powiatu Wielkopolskiego między Drawą y  
„ Notecią, należał on z pierwiastkow do Nowey  
„ Marchii Brandeburskiej: y że Margrabiowie  
„ Brandeburcy byli onego spokojnemi possefo-  
„ rami, aż do początku 15 wieku, kiedy Zyg-  
„ munt Krol Węgierski y Elektor Brandeburski  
„ dał w zastaw Nową Marchią Zakonowi Krzyżac-  
„ kiemu: a Krolowie Polfey korzystając z okoli-  
„ czności wojen swoich z Krzyżakami, opanowa-  
„ li mocą ten powiat, y otrzymali go; lubo ani  
„ Krzyżacy, ani Elektorowie Brandeburcy ani

Kr 2

Impe-

„ *Imperium* Niemieckie nigdy im onego żadnym traktatem nie ustąpiło (a).

W tmże samym czasie, kiedy Król Jmć Pruski zabrał przez swe woyska Województwo Pomorskie 13 Września, R, 1772, wziął także razem trzy powiaty Wielkopolskie, iakoby leżące między Drawa (b) Notecią: te zaś powiaty są. 1. Powiat Wałecki, który Niemcy nazywają *Krone* od miasta leżącego na północ Noteci, około pięciu mil od tej rzeki, między tą rzeką y Drawa, należący do Województwa Poznańskiego. 2. Powiat Nakielski nad Notecią, należący do Województwa Kaliskiego. 3. Powiat Bydgoski albo *Bromberg* nad Brdą, składający część Województwa Inowrocławskiego.

Margrabiowie Brandeburcy przywłaszczyli sobie w prawdzie wiele krajów należących do Polski; iż ktorych to krajów przywłaszczonych, złożyło się po większey części, w 13 y 14 wiekach, to co teraz nazywamy Nową Marchią Brandeburską; wszakże ci Margrabiowie nigdy nie przywłaszczali sobie tych trzech powiatów, ani żadnego z nich w szczególności. Owszem Zygmunt Luxemburski.

(a) Obacz wszystkie gazety R. 1772, mianowicie Utrechkie. N. LXXVIII w Artykule *od granic Polskich* 13 Września.

(b) Drawa: którą Niemcy ośiadliży w tych krajach od 13 wieku, nazwali *Drage*. jest to mała rzeczka, która wychodzi z jeziora *Dramske* na północ Nowey Marchii; co się teraz nazywa Cyrułem *Schiffelbein*. Przedziela ona Nową Marchią z północy na południe, y wpada do Noteci naprzeciwko Drzen albo *Driesen*, Obacz Mapę Brandeburgii y Pomeranii wydaną przez Homanna,

Notec, nazwana od Niemców *Netze*. wychodzi z jeziora Gopła sławnego w Historii starożytney Polskiej: łączy się z Wartą pod zamkiem Santok czyli *Zantoch*; y wespół z nią wpada do Odry naprzeciwko Kistryna.



burcki, Elektor Brandeburski, który bądź sprzedał, bądź zastawił Krzyżakom Nową Marchią na początku 15 wieku, nigdy ani trzymał, ani sprzedał, ani zastawił żadnego z nich, temu Zakonowi. Da się to widzieć niżej w wyłożeniu szczególnym tej sprzedaży czyli zastawy, która się znajduje w piśmiarach Brandeburskich: tym czasem położyć tu należy, co Margrabiowie Brandeburscy przywłaszczili sobie od Korony Polskiej.

Margrabstwo, które się teraz nazywa Brandeburskim, nosiło naprzód imię *Saltzwedel* to jest, zamku leżącego nad małą rzeczką *Fetze*, w kraju nazwanym Stara Marchia. Zamek *Saltzwedel* albo *Soltzwedel* był miejscem stołecznym powiatu, który Marchią składał.

Cesarz Lotaryusz II. dał około roku 1134 ten zamek z tym powiatem Albertowi na *Afchersleben*, albo na *Anhalcie*, nazwanemu *Niedzwiedz* (c), który w R. 1146 dał się widzieć z tytułem Margrabi na *Saltzwedelu* (d). Ta Marchia pograniczna krajom Słowaków, którzy się rozciągali między *Elbą* y *Odrą* (e), mając na wschod za granicę *Elbę*, nie rozciągała się sama na ow czas za tę rzekę.

Około

I. Margrabstwo *Saltzwedel* w R. 1134, początek Margrabstwa Brandeburskiego.

(c) *Differ: sur les anc: habit: des March: Berlin. 1753 in 4. p. 38.* Hübner powiada, że *Afchersleben* y *Anhalt*, które się po łacinie nazywały *Afcania*, znaczą toż samo; że to był zamek także, leżący w kraju nazwanym teraz Xięstwo *Halberstadtzkie*, do którego należał. Obacz Hübnera *Geogr. univ: Basl: 1758 in 8. T. 6. p. 226-7. & 270.*

(d) *Differt: ut Supr. introduit. p. 13.* Obacz także *Helmolda Chron. Slav. Lubec. 1649 in 4to p. 147 & 226.* *Pföffel* powiada, że w R. 1142 albo 1143 to Margrabstwo było oderwane od zwierzchności Xiążąt *Saskich*, y erygowane w Xięstwo Państwa *Rzyniskiego*. Obacz *Abr. Chron: do P hist. d' Allem: pod R. 1142-1143.*

(e) Widzieć w historykach jedynastego y dwunastego wieku, iako to *Adamie Bremeńskim* y *Helmoldzie*, że cała ta kraina nazywała się *Slavia, Savonia, Sclavonia.*

II. Margrabstwo Brandeburskie około R. 1157.

Około frzodka tego wieku, y w tym czasie, kiedy Henryk nazwany *Lew*, Książę Saskie podbił Słowakow Mekleburckich, Albert *Niedzwiedź* wziął u Słowakow Hawelkich zamek *Zgorzelec*, który Niemcy nazwali *Brandeborg*, *Brandnborek*, *Brandenburgk*. Ten zamek leżący nad rzeką Hawel, która płynie na wschod Elby, był rezydencyą pewnego Książęcia Słowackiego imieniem *Przybyław*. Margrabia na *Saltzwedelu*, wziął od tego zamku tytuł Margrabi Brandeburskiego, który jego sukcesorowie zatrzymali (f).

To Margrabstwo leżące na ow czas na wschod Elby, pomnożyło się prawie tym kraiem, który się teraz nazywa *Hawelland*, albo kray *Hawelki* (g).

III. Powiększenie Margrabstwa Brandeburskiego.

Następcy Alberta *Niedzwiedzia*, którego śmierć kładnie się pod R. 1168, albo 1170 (h), rozszerzyli ieszcze to Margrabstwo różnemi krajami innych narodow Słowackich, które powoli zabierali, y które składają cyrkuły *Pringnitz*, *Rupin*, *Marchię Uckeranšką*; cyrkuły wyższego y niższego

Bar-

(f) *Dissert: ut supr: p. 78- 79.* Pisarz Polski trzynastego wieku, *Bazko*, który kończył *Bogufala*. nazywa zamek Brandeburski *Brandtchberg* alias *Zgorzelec*, obacz *Bogufala Chron: Pol: apud Sommers. T. 2. p. 73.* *Zgorzelec* imię Słowiańskie, a Brandeburg imię Niemieckie znaczą toż samo, co *miasto spalone*. Niektorzy pisarze Niemieccy rozumieją, że imię *Brandenburg*. poszło od *Brenna* Hetmana *Gallow*, w czwartym wieku *Rzymu*. Obacz *Hübnera p. 382. T. 6.* Wreszcie, Autor dySSERTacji wyżej wzmiankowanej, kładnie zdobycie Brandeburga przez Alberta *Niedzwiedzia* około R. 1157. *Helmold* pisarz spóczesny nie zgoda nie mówi o tym zdobyciu: a pod R. 1166. swojej *Kroniki*, nazywa ieszcze Alberta *Niedzwiedzia* *Marchio de Saltzwedel*. obacz *Helmolda p. 226.*

(g) *Dissert: p. 39. 40. 41.* Dla lepszej wiadomości iak się Margrabstwo Brandeburskie pomnażało, miey przed sobą, mappe Geograficzną Brandeburgii y *Pomeranii* przez *Hommana*.

(h) Obacz *Garsaus de reb. gest. Marchion. p. 66.*

Banimu, Teltow &c. y co się nazywa średnią Marchią. Te ostatnie zdobycia w dwunastym wieku (i) przybliżyły Margrabiów Brandeburskich do Odry, y do krajów Polskich: uzurpacye zaś ich uczynione w tym Krolestwie zaczęły się w tymże samym dwunastym wieku.

Margrabia Jan I. prawnuke Alberta Niedźwiedzia, opanował około roku 1250 zamek Lubusz albo Lebus, nad brzegiem lewym, albo zachodnim Odry (k). Lubusz był starożytnym dziedzictwem Korony Polskiej: Mieczysław I. ufundował w nim Biskupstwo w 10 wieku (l); a powiat Lubuski rozciągał się na zachód Odry, ku rzece Sprze, y ku wyższemu Barnimowi.

IV. Cyknał  
Lebus.

Mar-

(i) Dale się widzieć w Garceuszu, że Margrabia Albert II, wnuk Alberta Niedźwiedzia, spustoszyl w R. 1216 kraj Ucker, który należał na owczas do Bogusława II. y do Kazimierza II. Xiążąt Słowiańskich, wnuków Worysława I. *Garcœus* p. 73.

Autor dysertacyi *sur les anc. habit. des Marches* powiada, że Barnim I. który był synem Bogusława II. był przymuszonym ustąpić tego kraju w R. 1250 Margrabi Janowi I. synowi Alberta II. za pretenzye, które Jan miał do Xięstwa Wolgast, po trzeciej swojej żonie córce Barnima I. *diff. ut sup. p. 46.* Obacz także *Garcœus* p. 75, 83.

Tenże sam Autor nie mógł także determinować dokładnie czasu zdobycia krajów Barnim, Teltow &c. które przybliżyło tych Margrabiów do Polski; lecz przypisuje te zdobycia temuż Margrabi Janowi I. który zaczął panować w R. 1220 a skończył w R. 1266. *Dissert. p. 42-43.* Zda się z tego, co się powie o uzurpacyach Margrabiów Brandeburskich w Polsce, że kraje Barnim &c. były podbite przez Margrabię Jana I. przed frzodkiem trzynastego wieku, w tym właśnie czasie, kiedy ten Xiążę zaczął w Polsce się rozposcierać.

(k) Obacz Bogusława iak wyżej p. 63. y Kromera edycyi Kolońskiey 1589 p. 153. *colum. 1.*

(l) Obacz *Leuting. Topograph. March. p. 21. & Comment. p. 58 p. 316. sequ.* Obacz także Dogiela *Codex. Dipl. Reg. Pol. T. I. p. 535. col. 2.* Nazieździe generalnym Polskim w Łęczycy R. 1180 pod Kazimierzem II. znajdował się Gandenciusz Biskup

Margrabiowie Brandeburjscy, zakryci y ube-  
spieczeni zamkiem Lubuskim, napadali na Wielką  
Polskę od R. 1251 (m), oraz zaczęli budować,  
pod tegoż zamku obroną miasto Frankfurt nad O-  
dra R. 1253 (n) Powiat Lubuski składa część  
Elektorstwa Brandeburskiego pod imieniem Cyr-  
kułu Lebus.

V. Cyrkuł  
Sternberg.

Wkrotce Margrabiowie Brandeburjscy rozprze-  
strzenili swe panowanie na wschod Odry. Jeden z  
nich, imieniem Otton, który się zdaie być jednym  
z synowcow Jana I. wystawił w R. 1269 na grun-  
cie Polskim, między Lebus y Miedzyrzeczem al-  
bo Mezeritz zamek Sulentz, który Niemcy nazywa-  
ia Zilenzig (o) Pod obroną tego drugiego zamku,  
Margrabiowie przywłaszczyli sobie różne ziemie  
Wielkiej-Polski, które teraz składają Cyrkuł  
Sternberg (p); Margrabia zaś teraz panujący,  
niedawno sam oderwał od tey prowincyi wiele  
ziem należących do Miedzyrzecza, dla przyłącze-  
nia onych do tegoż Cyrkułu.

Wia.

---

Lubuski z innemi Biskupami Polskimi. Obacz Kadłubka *ad calc.*  
*Dlug. Lips. T. II. col. 779. Dlug. T. I. lib. 6. col. 54.* Jeszcze  
w R. 1369, pod Kazimierzem Wielkim, Biskupi Lubuscy uznawali  
Krolow Polskich za panow swóich. Obacz Dogiela T. I. p. 849 v. 2.  
To Biskupstwo skończyło się około R. 1555. kiedy Elektor Joachim  
II. przyłączył tego dobra do dzierżaw Elektorow Brandeburskich.  
Obacz Leutyng. p. 507. y Hübnera T. 6. p. 392.

(m) Obacz Bogufala p. 65.

(n) Obacz Leuthing. *Topogr.* p. 67.

(o) Obacz Bogufala p. 77. *Dlug. lib. 7. col. 787.* Baszko,  
który kończył Bogufala, pisarz społeczny powiada, iż ten Otton,  
był synem, innego także Ottona Margrabi Brandeburskiego. Pifa-  
rze Brandeburjscy dają Margrabi Janowi I. brata, nazywając go  
Ottinem III. y zdaie się, że Otton, który zbudował zamek Suletz,  
był synem tego Ottona III.

(p) Obacz mapę Geograficzną Brandeburgii y Pomeranii  
przez Homanną.

Władysław, nazwany Plwacz, Xiążę Poznańskie dał Templarzom w R. 1233 ziemię Kroczyń albo *Crosfen* (q), Miasto nad Odrą, wyżej Lubusza. Po skasowaniu zakonu Templarzow w R. 1312, Xiążęta Głogowscy albo *Glogau*, opanowali Kroczyń *Crosfen*, który był powinien wrocić się do Polski. Henryk XI, Xiążę Głogowski darował tę ziemię żonie swojej Barbarze Brandeburskiej z domu Hohenzollern w R. 1470 (r) Crosfen jest teraz częścią Elyktorstwa Brandeburskiego z tytułem Xięstwa. Te rozne uzurpacye uczynione w Polsce rozciągają się podług Odry, na obu stronach tej rzeki, wyżej złączenia się iey z Wartą. Wyżej także tego wzmiankowanych rzek złączenia, zaczyna się Nowa Marchia (s), złożona także z podobnych uzurpacyi.

Autor dyffertacyi o starożytnych mieszkaniach Marchii, który otrzymał nadgrode w Berlinie

Si

nie

(q) *Differt: ut sup. p. 44. Note (\*)* Autor tej Dyffertacyi mowi, że tenże Xiążę Poznański Władysław dał Roku poprzedzającego 1232 Templarzom także inną ziemię, która się nazywała *Quartfchen Differt ut sup.* Ten autor niepowiada, gdzie była ta ziemia *Quartfchen*, ani też iey można znaleźć w żadney Geografii, ani na żadney mappie: mowi iednak, że miał w ręku dokumenta obu tych donacyi.

Templarze inż mieli inne osiadłości w Polsce w R. 1154 Henryk Xiążę Sandomirskie dał temu zakonowi komenderyą koscioła w Jagość, albo Zagosce, nad rzeką Nidą w Woiewodztwie Sandomirskim. Widzieć w Długoszu, że w R. 1237 zakon ten trzymał niało Opatow z 16 wsiami w tymże Woiewodztwie Sandomirskim *lib. 6. col. 658.*

(r) Obacz Leuthingera *Top. 24. §. 38.* Ta Xiężniczka była corką Alberta nazwanego *Achilles*, trzeciego Elektora Brandeburskiego z domu Hohenzollern. Obacz *Garcæus p. 225.* Albert nazwany *Achilles* był bratem Fryderyka nazwanego *Zab żelazny.*

(s) Obacz także mapę Geograficzną Homanna, o ktorey wyżej.

nie R. 1752, a dzieło swoje wydrukował w tymże mieście roku następującego, powiada: „Zeczte-  
 „rech pierwizych Margrabiow z domu Anhalt  
 „nie zgoła nie mieli w Nowey Marchii; y że pod  
 „panowaniem dwu braci Jana y Ottona wiekfsza  
 „część należała do Pomeranii (t) y do Polki „  
 Ci dway bracia, byli Jan I. y Otton III, którzy  
 panowali razem y ktorzych wstąpienie na państwo  
 kładnie się pod R. 1220, a śmierć pod R. 1266,  
 albo 67 (u). Oba byli synami Alberta II, czwar-  
 tego Margrabi z domu Anhalt, który był wnukiem  
 Alberta Niedzwiedzia, pierwszego Margrabi Bran-  
 deburskiego,

Autor tey dyffertacyi przykłada na to, iż tru-  
 dno jest determinować czas, w ktorym ci Margra-  
 biowie opanowali kraie Pomeranii, ktore się roz-  
 ciągaia na wschod Odry, ktore podobno należały  
 do Szczecina, y składają teraz część Nowey Mar-  
 chii nazwaney Cyrkułami *Konigsberg y Soldyn*. Ta  
 trudność deteminowania pochodzi bez pochyby z  
 niedostatku pisarzow tak w Pomeranii, iako w Bran-  
 deburgii w trzynastym wieku. Uzurpacye zaś od  
 tychże Margrabiow poczynione w tych krajach do  
 Polki należących, ktora w wieku owym miała  
 swych pisarzow, są nader łacne względem deter-  
 minowania czasu.

Kor-

---

(t) *Differt ut sup.* p. 44. Co autor tey dyffertacyi nazywa  
 Pomeranią, Garceus zowie Kaffubią. Słowa jego są: *novam Mar-  
 chiam, quae antiquitus Cassubia pars fuit.* Garceus p. 203.

Czterech pierwizych Margrabiow Brandeburskich z domu  
 Anhalt; imiona są te: Albert Niedzwiedz Otton I. syn jego Otton  
 II. syn Ottona I. Albert II. Brat Ottona II.

(u) *Differt* p. 24.

Konrad Margrabia Brandeburski, czwarty syn Jana I. (w) poślubił sobie w R. 1260 Konstancją Xiężniczkę Polską, córkę Przemysława I. Xiążęcia Poznańskiego. Bolesław pobożny Xiąże Kalliskie, siryi y opiekun dzieci Przemysława I. (x) naznaczył tey Xiężniczce połąg, dla ubezpieczenia ktorego, dał Konradowi Kasztelanią Santocką, wyłączywszy ztąd zamek tegoż imienia (y).

WR. 1265 Konrad opanował zamek Santocki (z); y nie długo potym w R. 1266, opanował także zamek *Drzaen* albo Drzeń lub Driesen (a); oba te zamki leżą nad rzeką Notecią. Driesen na lewym brzegu tey rzeki; Santok albo Zantoch na prawym na przeciwko złączenia się Noteci z Wartą.

Przemysław II. brat Konstancyi, a szwagier Konrada, przyśzedłszy do lat zdolnych w R. 1273. chciał odzyskać zamki Drzeń y Santok. Te zamki były wzięte y znowu odebrane: Margrabiowie zaś najlepszy sposob być rozumieli do ubezpieczenia sobie ich posiadcy; przez zabicie Przemysława w R. 1296, 6. Lutego, w iednym z dcmow swoich myśliwczych, nazwanym Rogożno, nieda-

Sf. 2

lekim

(w) Jan pierwszy miał pięciu synow: Jan II. y Otton IV. Elktorowie; Eryk Biskup Magdeburški, Konrad I. Elektor; y Herman Hrabia Henueberški. Obacz *Garcæus* p. 74. *Tab. gen.*

(x) Przemysław I. umiał w r. 1257. 4. Czerwca; zostawił iednego syna, urodzonego 14 Października po śmierci Oycowskiej. imieniem Przemysław *Posthumus*; y 4. corki, z ktorych Konstancya była najstarszą według *Pistoryulza Tab. gen.* na końcu trzeciego Tomu. Ten Przemysław II. przywrócił tytuł koleski w roku 1295.

(y) Obacz *Bogufala* p. 73.

(z) Obacz *Bogufala* p. 76.

(a) *Anonymi: Archiv. Gnesn. ap. Somersb. T. II. p. 89. ap. Gor. p. 86.*

lekim granic Nowey Marchii (b). Leuthinger y Garceus oba pisarze Brandeburfcy powiadaią, że w tymże czasie Margrabiowie opanowali wiele kraiw należących do Wielkiej-Polski (c).

Margrabia Konrad, który był Elektorem od R. 1298 od R. 1304 (d), miał z Konstancyi Xiężniczki Polkicy 2. synow Jana y Ottona. Jan, który był także Elektorem pod imieniem Jana III. od R. 1304 do R. 1305, ktorego umarł, nie zostawił żadnego potomstwa; a brat iego Otton, który był Templarzem, y który umarł w R. 1308, nie zostawił także żadnego (e). Po śmierci obu tych Xiążąt, posag matki ich Konstancyi, to iest ziemie Kasztelanii Santockiey powinny były wrocić się nazad do Polskii.

Zdaie:

(b) Obacz Bogufala p. 78 *Annonum ut sup. p. 90 Ding. ad an. 1206 Cromer edit. colon. p. 182-183. Leuthing. top. p. 29 §. 100. & Comment. p. 658-659, §. 10. Garc. p. 98. & p. 122 123.*

O tym Margrabiow postępku mówią wszyscy Historycy Polscy. rownie iako y Brandeburfcy, wyznaczając każdego Margrabię swoim imieniem, iako to Elektora Ottona IV. brata Margrabi Konrada, y Margrabiow Jana: z Ottonem synow Konrada y Konstancyi. Ci dway ostatni byli siostrzeńcami Krola ktorego zabili, Otton był w zakonie Templarzow, Jan zaś był potym Elektorem pod imieniem Jana III.

(c) Obacz *Leuthing. p. 658. 9- §. 10. Garc. p. 98-9.* obacz także Bogufala p. 78.

(d) Obacz *F. Albr. Chron. de l'histo. d'Allem. col. des Eleveurs.*

(e) *Garc. p. 75.* Leuthinger powleda, że Margrabia Otton Templarz, ktorego nazywa Ottonem VIII. umarł w Templinie w Marchii Uckierańskiey R. 1308 *Leuthin. Top. p. 31 §. 109.*

Woldemar I. który nastąpił po Flektorze Janie III. bracie swoim, był synem Konrada z drugiego małżeństwa z Brygittą corką Thierrego Margrabi Luzacyi *Garc. p. 75.*

Cała ta linia domu Anhalt. o ktorey Garceus powiada p. 91. że na początku 14 wieku liczono ieszcze 29 Xiążąt, zesła w R. 1322. a R. następującego 1323. Cesarz Ludwik V. Bawarczyk,



Zdaie się, że Krol Władysław Łokietek odebrał te ziemie w R. 1326 (*f*); lecz po śmierci Kazimierza Wielkiego w R. 1370, Elektor Otton z domu Bawarskiego opanował znowu zamek Santok y iego Kasztelania (*g*). Ten to jest Otton III, Elektor Brandeburski z domu Bawarskiego, który w R. 1373. sprzedał ten Elektorat za sumę dwóch kroć sto tysięcy czerwonych złotych teściowi swemu, Cesarzowi Karolowi IV, Luxemburkiem, który tegoż samego roku dał nań investiturę drugiemu synowi swemu Zygmuntowi (*b*), mającemu na ow czas lat 5 wieku swojego.

W R. 1402 Elektor Zygmunt Luxemburski, na ow czas Krol Węgierski, lecz w niechęci będący z Węgrami, starał się założyć Nową Marchią Krolowi Władysławowi Jagielle, za dziesięć tysięcy grzywien srebra (*i*), a tegoż samego roku,  
czyli

IX. Alienacya  
Nowey Mar-  
hii przez Zyg-  
monta Lu-  
xemburkiego

oddał Margrabstwo Brandeburskie synowi swemu najstarszemu imieniem także Ludwik, którego cotym nazywano Starym.

*f*) Widzieć w Historji, że tego roku Krol Łokietek wojsował w Brandeburgii. Obacz Kromera p. 196 col. 2. Garceusza 121-123. Znajduje się w Dogieliu dokument R. 1365. w którym Dobrogeft. A. nold, Ulryk. y Berthold bracia, Htobiowie z Driefen, zeznali jako trzymają ten zamek. oraz zamek Santocki od Krola Kazimierza Wielkiego. jako *feudum* Korony Polskiej. Dog. T. I. p. 303 N. I.

*g*) *Anonym ap Sommersb. ut sup. p. 103 Dlug. lib. X. col. I. Crom- p. 222. col. 1.* Zdaie się że ten Elektor, nie opanował zamku Driefen. Widzieć w Dogieliu inny dokument R. 1402. zaprowadzenia Władysława Jagielly, w którym Ulryk de Driefen pod opieką Matki swojej zeznaie jeszcze za siebie y za swych następcow, iż ten zamek trzyma jako *feudum* Korony Polskiej. Dog. T. I. p. 395. N. III.

*h*) *Pfossel abrégé Chron. de l'hist. d'Allem. pod rokiem 1373.*

*i*) Obacz Dogiela T. I. p. 506. Nro IV. Obacz także Kromera p. 250. y Garc. p. 243: Supponując proporcją między złotem y srebrem w piętnastym wieku. jako 1 do 15. dziesięć tysięcy grzywien srebra. wyniesie około 45000 dukatow.

czyli we dwa lata potym sprzedał ją zakonowi Krzyżackiemu za sto tysięcy dukatow (k). Zostawszy Cesarzem w R. 1410, przedł w pięć lat potym, to iest R. 1415, tenże sam Elektorat Brandeburski za czterykroć sto tysięcy czerwonych złotych Fryderykowi na Hohenzollern, Burgrabiemu Norymberskiemu (l). I o tey to alienacyi Nowey Marchii przez Zygmunta w R. 1402, albo 1404, uczynioney mowi uniwersał datowany w Berlinie 13 Września 1772. Ten uniwersał pretenduje, iż od epoki tey alienacyi, którą Książka pod tytułem *Memoires de Brandebourg*, nazywa *pre-dziedziczą*, a uniwersał, *zastawą*, należał do Nowey Marchii, ieden powiat, należący teraz do Wielkiej-Pol i, który należał z pierwiastkow, za świadectwem uniwersału. do Nowey Marchii, y był w *spokoyney wsi* Sęczy Elektorow aż do R. 1402 albo 1404, &c. Pomieniony uniwersał nie wymienia zgoła tego powiatu, lecz zdaie się, iż chce rozumieć o powiecie Wałeckim, tak iako o powiatach Nakielskim y Bidgoskim, ktore Krol Jegomość Pruiki wziął świeżo a *parte* zabranych Woiewodztw Pomorskiego, Chełmińskiego y Malborskiego.

Z tego, cośmy dotąd mowili, widzieć iasno, że idąc w górę do znaiomych rzeczy poczatkow, część dzierzaw Elektorstwa Brandeburskiego nale-

żała

(k) Księga pod tytułem *Memoires de Brandebourg* kładnie tę sprzedaż pod R. 1402: Leuthinger chce ją mieć w R. 1404. *Mem. de Brand. P. I. p. 19. y 13. Leuthin- Top. p. 29 §. 100.*

(l) *Mem. de Brand. P. I. p. 10. Garc. p. 167. 9. Pfoffel* pod rokiem 1415. Fryderyk wziął inwestyturę na te Elektorstwo w Konstancyi, gdzie się odprawowało sławne Koncylium tegoż imienia *Pfoffel ut sup.*

żała w pierwiastkach do Polski, y że Kasztelania Santocka, dawniejsza od Nowey Marchii, należała także do teyże Korony (m). Lecz niewiedzieć zgoła dotąd, aby Margrabiowie Brandeburscy mieli kiedy przywłaszczyć sobie od Wielkiej-Polskiej powiat Wałetki, a tym bardziej ieszcze powiaty Nakielki y Bidgoski.

Znajduie się wiednym historyku Brandeburskim, urodzonym w Nowey Marchii, wyrażenie głównieyzych mieśc, które składały tę Marchią w czasie, kiedy Elektor Zygmunt sprzedał ją Krzyżakom. Te miejsca wyrażone w kontrakcie przedawnym, są. Santok, Landsberg. Custrin. Berlin, Königsberg, Schönefflis, Soldin, Friedeberg Driefen, Nowo-Wedel, Berstein; Quartz. y Satz (n).

Königsberg, Schönefflis, Soldin y Berlin, albo Berlinichen, są z Cyrkułu Königsberg, y z Cyrkułu Soldin, których kraie zabrane były przez uzurpacyą od Pomeranii Szczecińskiej. Custrin abo Koftrzyn (o), siedlisko Regencyi Nowey Marchii, nie należy do żadnego Cyrkułu: iest to uzurpacya uczyniona w Polsce. Landsberg, Santok, Friedeberg, Driefen, są z Cyrkułów Landsberskiego y Fri-

X. Wiadomość niektórych mieysc głównieyzych Nowey Marchii około R. 1404.

(m) Kasztelania Santocka iest nawet dawniejsza od Margrabstwa Brandeburskiego. Znajduie się Santok w historyi pod rokiem 1096. Ten zamek należał do Polski, *Dług. lib. 4. col. 334. Crom. p. 78. col. 2.* Tytuł tey Kasztelanii trwa dotąd ieszcze w Koronie. Iest w Wielkiej Polsce Kasztelan Santocki tytułarny w liezbie Senatorów tey Prowincyi.

(n) *Leuthing. p. 612.* Mikołay Leuthinger, z ktorego mamy tę wiadomość urodził się w Landsbergu w Nowey Marchii R. 1547 umarł R. 1612;

(o) Tym imieniem nazywa Długosz Custrin w opisanii swoim Królestwa Polskiego. *Lib. 1. col. 16 ad lit. A.* Długosz pisał w 15 wieku.

Friedberskiego, złożonych z ziem do Kasztelanii Santockiej należących (p). Nowo-Wedel albo Neu-Wedel, Bernstein, Satz y Quartz, są to uzurpacyjne poczynione w ziemi Kaszubskiej, albo Pomeranii Słupskiej, starożytnej prowincyi Polskiej, ktorey Margrabiowie opanowali część około roku 1310. Nowo-Wedel y Bernstein są z Kommenderii zakonu S. Jana, z ktorych pierwsza składa teraz część Xięstwa Pomeranii, iako świadczy Leuthinger: *Top. p. 30.* Jest podobieństwo, że Satz był wzięty Margrabiom przez Xięzat Szczecińskich, albo Słupskich (q).

XI. Walcz  
albo Krone.

Nie tylko nie widać, ażeby powiat Wafecki, ktory ze trzech powiatow Wielko-Polskich zabranych przez woyska Krola Jmci Pruskiego: jest naybliższym Nowey Marchii, był kiedy częścią tego kraiu w R. 1402 albo 1404: lecz przeciwnie widzieć; iż do niego nie należał Ludwik Krol Polski

(p) Elektor Zygmunt to sprzedał, czego sam nawet nie był possessorem. Mowiono wiedney z not poprzedzających, że w R. 1402, pod ktorym to rokiem Autor książki *Memoires de Brandebourg* kładnie sprzedaż Nowey Marchii przez tego Elektora, Ulryk Hrabia Driesen oddał hołd z tego zamku Krolowi Polskiemu Władysławowi Jagielle. Ten akt datowany był w Raciażu w Województwie Płockim. w dzień Bożego-Ciała R. 1402, Dług. T I p. 505 6 N. III. Niewiadoma jest także dokładnie data sprzedaży Nowey Marchii. Wreszcie Krzyżacy nie byli izkrupulatami w nabywaniu. Dostć im było uczynić kontrakt z Zygmuntem, mocą ktorego opanowali Driesen. ktory zamek widzieć w ich reku pod rokiem 1411

(q) Nie mogłem znaleźć Quartz na żadney mapple ani się doczytać onim w żadney Geografii. Leuthinger, powiada, iż ta Kommenderya jest w Nowey-Marchii *Lauding. Topo p. 109.* Podobno te było starożytne *Quartshem* dane Templarzem od Władysława Xiążęcia Poznańskiego w R. 1231. Po skasowaniu zakonu Templarzow, Kawalerowie S. Jana opanowali znaczną część dzierżaw tego zakonu. Obacz Leuthinger *Top. p. 29, §. 99.* y Hübnera Tom. 6. 399-400.



tegoż R. 1454 (w). Nakło, którego powiat przedzielony jest od Nowey Marchii powiatem Wałec. kim; a Bydgoszcz, który się dzieli od teyże Marchii obiema rzeczonymi powiatami, tak nie należały do teyże Marchii, iako y powiat Wałec. ki.

XII. Nakło  
Nakiel albo  
Nakel.

Nakło, było starożytną dzierżawą Korony Polskiej, kiedy Kazimierz Wielki zbudował tam zamek z cegiel około r 1360 (x). Ten zamek miał zała-

---

(w) *Dług. lib. 13. col. 144.* Długosz pisał tegoż samego czasu. Obacz także *Leuth. Top. p. 70. §. 101-2. & Comment. pag. 359-617. Garc. p. 203.* Autor książki *Memoires de Brandebourg* powiada, że Elektor Fryderyk II. odkupił na ow czas nową Marchią od Krzyżaków, wracając im sto tysięcy dukatów, za którą summy Zygmunta ią przedał. *Memoires de Brandebourg P. I, p. 13.* Atoli żaden infty historyk Brandeburski nie wspomina o tym odkupie y wroceniu summy; y podobno ta sprawa nie była ieszce doskonale zakończona w R. 1454, ponieważ Krzyżacy utrzymywali swe prawa do Nowey Marchii aż do R. 1518, kiedy Wielki Mistrz Albert Brandeburski na Antpachu ustąpił ponienionych praw domowi Elektorskemu Brandeburskiemu, przez konwencyą podpisaną w Berlinie. Obacz *Leuthingera Top. p. 102. & Comment. p. 359.* Rzecz nawet do prawdy podobna, że Elektor Fryderyk więcey wziął krajow od Krzyżaków w R. 1454, niżeli im onych przedał Elektor Zygmunta w R. 1404; y że Fryderyk opanował na ow czas miasta, Dramburg, Falkenberg, Schiffelegin &c, które składają teraz część Nowey Marchii.

Elektor Fryderyk II. prosił u Krola Kazimierza IV. o pozwolenie na objęcie Nowey Marchii, wiedząc dobrze, że Polska miała do niej prawa; Krol zaś mu na to nie pozwolił, obacz *Leuthin. giera p. 359. Garc. p. 203.* obacz także *Dług. lib. 13. col. 144. & Crom. p. 349. col. 1.* Jagiello. Ociec Kazimierza IV. upominał się u Krzyżaków o Santok y Drzeń w R. 1411. a traktat zawarły tegoż roku z niemi, spuścił tę sprawę na sąd polubowny, którą Kawalerowie Krzyżacy zdawali się chcieć puścić w przedłużenie. Obacz *Dogiela T. 4. p. 85. col. 2.* obacz także *Limit Reg. Pol. Vilna 1758 in 4 p. 4. sequ.* W refzcie pisarze Brandeburscy świadczą, że Nowa Marchia powrocila do Brandeburgii znacznie w lepszym stanie za sprawą Krzyżaków przez 50 lat, których zostawała pod ich panowaniem *Leuth. p. 29. §. 100.*

(x) Kazimierz Wielki, który panował od R. 1333 aż do R. 1370. zbudował 45. zamkow z cegły, y opasał murami także z cegły 26 miast. W liczbie zamkow zbudowanych z cegły prze z tego Kro-

zastąpić Wielką-Polskę od najeżdżonych Kawalerów Krzyżackich, panów na owych czasach krajów, gdzie jest teraz Województwo Pomorskie: a Margrabiowie Brandeburcy nigdy tego zamku nie opanowali.

Bidgofzcz część starożytnego Xięstwa Kujawskiego, dostał się w r. 1278 w dziale jednym z synów Ziemomyśła Mazowieckiego, Xiążęcia Kujawskiego, na Inowrocławiu (y). Przemysław syn drugi tego Ziemomyśła wziął Bidgofzcz z tytułem Xięstwa (z). Kazimierz Wielki zbudował także zamek z cegiel w Bidgofczy, y opasał miasto samymi murami (a): była to druga załona przeciwko najeżdżom Kawalerów Krzyżackich

XIII. Bidgofzcz albo Bromberg.

Mowiliśmy wyżej, że po śmierci Kazimierza Wielkiego w R. 1370, Bidgofzcz był oddany w hołd Kazimierzowi Xiążęciu Słupskiemu, y że powrócił do Korony Polskiej w R. 1377. Krzyżacy opanowali ten zamek w r. 1409 w miesiącu Lipcu, a Władysław Jagiełło odebrał go nazad 6 Października tegoż roku (b). To się działo w pięć

Tt 2

lat

la znajduje się zamek Nakielski. Obacz *Dług. lib. 9. col. 1163-4. & Anonym. ap. Sommersb. T. 2. p. 98.* Długofz powiada, że większa część tych dzieł zbudowana była około r. 1362. Obacz Długofza także col. 1132.

(y) Kujawy były podzielone w R. 1268. na 2. Prowincye albo Xięstwa, przez synów Kazimierza Xiążęcia Kujawskiego, piątego syna Konrada I, Xiążęcia Mazowieckiego y Kujawskiego. Jeden z synów Kazimierza Xiążęcia Kujawskiego Ziemomyśł wziął Inowrocław; drugi Władysław, nazwany Łokietek wziął w podziale Brzeście. Z tych krajów składają się y teraz dwa Woiewództwa, jedno Brzeskie Kujawskie, drugie Inowrocławskie. Obacz *Crom. p. 163. col. 2. & Tab. Gen. ap. Pistor. ad finem Tom. 3.*

(z) Leszko syn starszy Przemysława wziął Inowrocław; Kazimierzowi ze trzech najmłodszemu dostał się Gniezkow. Obacz *Anonym. ap. Sommersb. T. 2. p. 3. & Tab. gen. ap. Pistor. ut sup.*

(a) *Anon. ut sup. p. 98. Dług. lib. 9. col. 1164.*

(b) *Dług. lib. 10. col. 1989.*

Iat po przedaży Nowey Marchii Krzyżakom, uczynioney przez Zygmunta Luxemburskiego Krola Węgierskiego y Elektora Brandeburskiego.

Wałcz, Nakło y Bidgofzcz ze swemi powiatami należały do Krolestwa Polskiego, nim ieszcze było Margrabstwo Brandeburskie, które początek swoy wzięło dopiero w 12 wieku, y nim ci Margrabiowie uformowali nową Marchia, ktorey fundacya ziawiła się w 13 y 14 wiekach.

A tak Krolestwo Polskie, nie tylko nie trzyma żadnych kraioy należących do Elektorstwa Brandeburskiego, ale nad to ma prawo do upomnienia się o większą część tegoż Elektorstwa, iako złożonego z ziem, które Margrabiowie Brandeburscy przywłaszczyli sobie od niego; y ktorych Polska nigdy, y żadnym traktatem nie ustąpiła Margrabiom Brandeburskim. (c)..

SUPLE-

(c) Leuthinger powiada, że ieszcze w r. 1571 Zygmunt August upominał się u Elektora Brandeburskiego Jana Jerzego, który nastąpił po oycu swoim Joachimie II, o kracie, które Margrabiowie Brandeburscy przywłaszczyli sobie z dawnych lat od Polskiej. *Leuth.* p. 658-9. od roku zaś 1571 nie było żadney transakcyi z Elektorami Brandeburskiemi w teyże mierze uczynioney.





---



---

# S U P L E M E N T

## WYWODU PRAW KORONY POLSKIEJ DO POMERANII.

**K**rol Jmc Pruski funduje mniemane prawa swojeie do Woiewodztwa Pomorskiego: naprzod *na iedności* dwu domow Xiążęcych, z ktorych ieden panował w Szczecinie, drugi we Gdańku: powtore *na prawie sukcessyi feudalney*, należącey do Xiążąt Szczecińskich, a po nich spadłey na Elektorow Brandeburskich, moca paktow sukcessyi, zawartych miedzy temi Xiążętami y Elektorami (a).

Obaczyć naprzod należy, iesli ta mniemana *iedność* dwu domow Szczecińskiego y Gdańskiego iest dowodna, czyli nie.

---



---

Widzieliśmy w Wywodzie praw Korony Polskiej do Pomieranii pismo, ktorego assercye dowodzą się w przypiskach, że co się tycze genealogii Xiążąt Szczecińskich, trudno iść wyżej z nieiaką pewnością historyczną za Worytysława albo Wratysława I. Wodza, czyli Xiążęcia Pomorzanow nad Odrą, znaioego w Roku 1125. W historykach 12 wieku społczesnych

---

(a) Obacz list okolny K. J. Pruskiego, publikowany w Miesiacu Wrzesniu 1771. Pierwszy z tych Paktow był zawarty w Roku 1338, miedzy Elektorem Brandeburskim, Ludwikiem Bawarskim, y Xiążętami Szczecińskimi Ottonem y Barnimem. *Memoires de Brand.* 1750. p. 7. p. 13. Drugi w R. 1472. albo 1474 miedzy Elektorem Albertem Achilesem, y Xiążęciem na Wolgascie y Szczecinie Bogusławem X. *Abr. Chron. de l'Hist. d'Allem.* pod rokiem 1472. *Garceus* p. 222. Trzeci w R. 1479 miedzy tymże Elektorem y Wratysławem X. Xiążęciem Szczecińskim na Wolgascie, y Xiążęciem Rugii. *Garceus* v. 222. *Eichstett.* p. 109.

nych Worytysława I. nie znayduie się nic ani o rodzie, ani o przodkach tego pana. Historycy trzech wiekow następujących nic o tym także nie mówia: a ostatni z tych Historykow Krantz Hamburczyk, który pisał około roku 1500, zaczyna genealogią Xiążąt Szczecińskich od Worytysława I. (b). Naydawniejszy z historykow Pomorskich znaiomych Bugenhagen, mnich z Belbuku, który pisał w Roku 1518, w genealogii domu Xiążąt Szczecińskich od siebie wydauey, wyznaie, iż nie znalazł ani w Kronikach Pomorskich, ani w dokumentach nic takiego, na czymby wsparcy mogli iść daley za Worytysława I; y tego tylko Xiążęcia daie za szczep domu Xiążąt Szczecińskich (c).

Drugi historyk Pomorski Eickstet późniejszy od Bugenhagen, y który pisał w R 1553 śmielszy od tego mnicha, dał Worytysławowi oyca, ktorego nazywa Swantyborem: y od tego to Swantybora Eickster wyprowadza także Xiążąt, którzy panowali w Gdańsku. Ten mniemany szczep, spólny obu liniom domu Xiążąt Pomeranii, nie znaiomy za czasow Worytysława I, y w trzech wiekach następujących, wynaleziony iest zatym, więcey nizeli we 400 lat, po śmierci tego pana (d).

Genealogia domu Xiążąt Pomeranii wydana przez Eicksteta, przyięta była od pifarzow ieszcze późniejszych; a Tablica genealogiczna, którą widzieć w *Wykładzie praw* Krola Jegomości Pruskiego, w nocie 12 (e) stofuie się do tablicy

(b) Obacz Albert. Crantz. *de Vandal. lib. 7. Cap. 17. Fran. ad Man. 1575. fol 157.*

(c) Obacz Wywod praw Polskich do Pomeranii, y noty do niego p. 5. 6. t także Tablicę Genealogiczną Bugenhagen.

(d) Eickstet kładnie śmierć Worytysława I, pod rokiem 1136; pod tymże samym rokiem kładnie ią *Wykład Berliński*. Widzieliśmy wyżey, że Eickstet pisał w R. 1553.

(e) Ten *Wykład (Expositio Jurium)* wydrukowany R. 1772, wydany iest *in publicum* w Marcu R. 1773.

blicy Eicksteta. Dla ziednania wiary tey tablicy, położoney w Wykładzie, powiada Autor, że się ona zachowuje, odwiecy niżeli dwu wiekow, w Archiwach Szczecińskich y Berlińskich; wszakże z tad to się tylko probuje, że ta Tablica jest szesnastego wieku, y tak niedawna iak Eicksteta: owzem iednakowość obu dowodzi także, że ona jest też sama co Eicksteta. Ta tablica, ułożona więczey niżeli we 4 wieki po Swantyborze y po Wortyślawie, nie wspiera się, co się tycze stopnia ascendencyi, ktory ona przydaie do tablicy Bugenhagena, ani na świadeństwie iakiego pisarza spólczesnego, ani na iakowym dokumencie (f).

Część tey genealogii tycząca się Xiążąt, ktorzy panowali we Gdańsku, jest ieszcze bardzietey idealna, niżeli genealogia Xiążąt Szczecińskich; ponieważ w Szczecińskiej ieden jest tylko stopień ascendencyi położony na domysł, w Gdańskiej zaś trzy są położone.

Ta tablica daie Swantyborowi drugiego syna imieniem Bogisława, ktorego śmierć kładnie pod rokiem 1150 Bogisławowi, daie syna imieniem Subisława, zmarłego według niey w roku 1187, z Subisława wyprowadza Mestwina I. zmarłego według niey 1220. Mestwinowi I. daie syna Swantopelka, tegoż samego, ktory za świadeństwem spólczesnych, rozkazał zabić Leszka białego w roku 1227, y ktory w tymże czasie wziął tytuł Xiążęcia Pomeranii; umarł zaś w roku 1206, zostawiwszy sukcesora syna Mestwina II. y ostatniego Xiążęcia Pomeranii.

Większa część tey tablicy, względem mniemanych Swan tybora potomkow, przynajmniej aż do Mestwina I. powinna być w podeyrzeniu. Można zaitte probować z dokumentow  
nie

---

(f) Autor Wykładu Berlińskiego mowi, iż ta Tablica fundnie się na wielu Dokumentach; y to być może, co się tycze potomkow Wortyśława I. lecz nie masz żadnego z Dokumentow Wortyśława I. a ieszcze mniej mniemanego oycy Swantybora.

niewątpliwych, że Mestwin II. był synem Swantopełka; że Swantopełk był synem Mestwina I. y to także może się próbować z iednego dokumentu: lecz że Mestwin I. był synem Subisława I. to się probuie tylko z nadgrobkow Oliwki h: że zaś Subisław I, był synem Bogisława, a Bogisław Swantybora, to się nie może dowieść znikąd.

Ten niedostatek dowodow na trzy stopnie z sześciu, które się widzieć dają w tablicy genealogicznej *Wykładu Berlińskiego*, obala mniemana iedność dwu domow Xiążących Szczecińskiego y Gdańskiego, albo mniemana spólność szczepu dwu linii Domu Pomeranii, spólność na ktorey Krol Jmć Pruski funduie prawa swoje do Woiewodztwa Pomorskiego.

Położyć tu należy przed oczy czytelnika nadgrobki Oliwkie, które rozciągają genealogią Xiążąt Pomorskich od Mestwina II, aż do Subisława, który się w nich nazywa *Starszym* albo które tę genealogią prowadzą od Subisława aż do Mestwina II, co czyni cztery stopnie. Obaczy sam czytelnik, jaką wiarę dać można tym nadgrobkom, lubo tento jest sam ieden dowod, na krorym się wpierają wszyscy genealiscowie Pomeranii, wywodząc dom Xiążący Gdański od Subisława, ktorego widzieć w tych nadgrobkach: *kładna się tu wyrażne onych słowa*. „ Noverint universi filii hujus domus,  
 „ quod Illustri Dux Pomeranorum Subislaus Senior, primus  
 „ Monasterii in Oliva fundator extitit anno 1170, qui pau-  
 „ cis super vivens annis, in senectute bona moritur, & in  
 „ ipsa, quam fundaverat, Oliva sepelitur. De quo principe  
 „ nihil aliud in Chronicis invenitur: traditur tamen primus  
 „ inter Duces Pomeraniæ fidei Catholicæ suscepisse (g).

Ten

---

(g) *Schutz Hist. Pruss. Gedan. 1769. in fol. p. 31.* Kasper Schutz urodzony w Eisleben w Saxonii, był Sekretarzem miasta Gdańska A.R. 1565, aż do R. 1594, ktorego umarł. Jego Historia Pruska, pisana po Niemiecku, wydrukowana przed śmiercią jego w R. 1592. w Zerbst, Tłomaczenie Łacińskie przez samego Autora wydrukowane dopiero w R. 1769.

Ten nadgrobek nie wzmiankuje nawet roku śmierci Subisława, y zdaie się, że rok fundacyi Opaćstwa położony iest tam tylko na domysł. Niewiadomo iest ktorego czasu ten nadgrobek Subisława był postawiony; atoli znać z samego textu napisu grobowego, iż nie był zrobiony za czasow Subisława.

Co też same nadgrobki mowią o potomstwie Subisława starszego, nie iest także dokładnym: „ Subislaus moriens „ duos post se filios reliquit, scilicet Samborium & Mestwinum; Samborius ergo tanquam senior patri in ducatu successit cum filio Sibislaao juniore, qui ambo Monasterium „ Olivense magnifice ditaverunt. Tandem vocante Domino „ defuncti sunt, eorumque corpora in hoc tumulo requiescunt (b). „ Widzieć ieszcze z tego napisu, gdzie lata nawet śmierci tych innych fundatorów nie są wyznaczone, że ten napis nie był zaraz po śmierci tych Xiążąt uczyniony (i).

Pierwszy z fundatorów Opaćstwa Oliwskiego; ktorego rok śmierci znajduje się wymieniony na tych nadgrobkach, iest Mestwin, ktorego one czynią drugim synem Subisława starszego, y ktory tak w tablicy genealogiczney Eicksteta, iako w Wykładzie Berlińskim nazwany iest Mestwinem I. „ De „ functo Samborio suscepit ducatum Pomeraniæ frater ejus „ germanus Dux Mestvinus, Princeps pacificus & devotus, „ qui monasterium hoc notabilibus possessionibus & libertatibus cumulavit. Is devotus Dux, expleto ducatus sui tempore-ultimum clausit diem & sepultus est in Oliva-An „ Dom. 1220. Hic reliquit post se quatuor filios: Svantopescum, Samborium, Ratiborium & Vartislaum, inter quos

U u

„ illu-

(h) *Schutz ut sup. p. 33.* Ten Sambor y ten Subisław II. znajdują się w Tabl. Gen. Eicksteta. Nie znajdują się zaś w Tablicy Wykładu Berlińskiego, ponieważ to są osoby niepotrzebne do przedsięwziętego dzieła.

(i) Lata śmierci tych Xiążąt, tak iako Subisława starszego, położone są na domysł przez Eicksteta.

„ illustrior extitit Svantopelcus (k). „ Jeszcze y ten napis nie wymienia dnia śmierci Mestwina I, z kąd można wnosić, iż nie był także świeżo zrobiony po śmierci tego fundatora (l).

Z napisu grobowego Swantopełka, syna starszego Mestwina I. widzieć ieszcze, że te napisy były zrobione daleko później potym Xiążęciu: „ Erat Svantopelcus vir bellicosus „ & adversus omnes sibi infestos victoriosus--se de subjugio „ Principum Poloniae excussit-- De hujus principis virtuti- „ bus, antiqui monachi Olivenfes patres nostri ejus contempo- „ ranei -talia nobis reliquerunt in scriptis: „ Jest to pochwała nikczemnymi wierszami, nazwanymi *Leonini*, cnot Swantopełka, ktorych mu w reszcie historia nie przyznaie. Ten napis opiewa potym, że klasztor Oliwski był spalony powtore w Roku 1236. od Prusakow: „ Combusta est iterum Oliva a „ Pruthenis Varmiensibus „ iest podobieństwo, że tytuły fundacyinē zginęły wtym klasztorze. Nakoniec ten nadgrobek wyraża rok y dz eń śmierci Swantopełka, to iest 1266, 11 stycznia „ Sexaginta sex annis & mille ducentis Virginis a partu flu- „ xis-Svantopelcus obiit Duxlinclytus, Hic Gdantzik mori- „ tur, & in Oliva sepelitur. Dum ruit hoc fidus, terno Jani „ fuit idus--Slavi, Tentonici flent (m). „

Kładnie się tu nadgrobek Mestwina, ostatniego Xiążęcia Pomeranii, zmarłego w Roku 1294. „ Dux Svantopelcus duos „ reliquit filios Mestvinum seniozem & Vratislaum juniorem- „ hic

(k) Schutz ut supr. p. 34.

(l) Nadgrobki Oliwskie świadczą o śmierci Mestwina I. w R. 1220 zaśley idąc za Diaryuszami klasztoru Zukowskiego, o krorym będzie niżej. Obacz *Bu-gienhagen* p. 139.

(m) Schutz ut supr. p. 79, 80 Schutz powiada, że Swantopełk umarł roku życia 97, ale uczony Micrellius, daie mu tylko 92. Wreszcie oba nie cytują za dney powagi, na potwierdzenie swych powieści. Swantopełk musiał urodzić się w R. 1197, albo 1164.

„ -hic -fugiens in Eblingam peregre ibidemortuus est. Mestvi-  
 „ num qui illegitime vixerat &--sanctimoniałem de canobio  
 „ Stolpensi, Fulcam nomine, suo matrimonio adoptaverat,  
 „ Deus privavit -- legitimo successore -- & ideo tempore vitæ  
 „ suæ -- designavit suum successorem. Dominum Premissum Du-  
 „ cem Poloniæ, cui milites Pomeraniæ vivente adhuc Do-  
 „ mino Mestvino homagium prestiterunt (n) -- Tandem  
 „ Dux Mestvinus in senectute bona moritur in Oliva sepeli-  
 „ tur An: Dom: 1295. Octavo Kalendas Januar: (o) to iesel  
 „ 25 Grudnia Roku 1294. (p).

Widzieć z tą, że te nadgroby, w których się nayduie  
 genealogia y historia Xiążąt Pomeranii, panujących w Gdań-  
 sku, pokazują tylko cztery stopnie ascendencyi od Mestwina  
 II, zmarłego w roku 1294 aż do Subisława pradziada iego, o  
 których iesel wzmianka w Roku 1170: y zenie idą wyżej za  
 rok 1170. ani za Subisława I.

Mowiono już wyżej, że pochodzenie Mestwina II, od  
 Swantopelka może się dowodzić z dokumentow, pewniejszych  
 nad te napisy pogrzebowe, Ten dokument iesel traktat poko-  
 iu, zawartego w roku 1248 między Swiantopelkiem Xiążę-  
 ciem Pomeranii y Krzyżakami, ktorego iaden artykuł opiewa.  
 „ Jgitur, supradictis omnibus expeditis, præfati fratres &  
 „ vice--Magister Mestvinum, filium dicti Ducis, quem obsi-  
 „ dem tenuerunt per sex annos, eidem Duci Pomeraniæ patri  
 „ suo sanum & incolumem reddiderunt (q), „ W tym tak-  
 że akcie widzieć pierwfzy raz Swantopelka z tytułem Xiążę-

Uu 2

cia

(n) Stany Pomeranii oddały hold Przemysławowi Krolowi, iako się mowi-  
 ło w Wywodzie Praw Polskich do Pomeranii.

(o) *Schutz ut sup* p. 118.

(p) Pod tym rokiem Długosz położył śmierć tego Xiążęcia. *Dług. lib. 7.*  
*fol. 874.* Błąd spólny Pifarzow Pomeranii, którzy ją kładną pod R. 1395. zna-  
 lazł naśladowcę w pifarzu Wykładu Berlińskiego [w Tab. genealogiczney.

(q) Ten Traktat znayduie się w Dogielu Tom. 4. p. 15. 16. Nro 22.

cia Pomeranii, który według pisarzy Polskich współczesnych wziął on po zabiciu Leszka białego w roku 1227 (r),

Mowiono także, iż można próbować z innego dokumentu, prócz nadgrobków Oliwskich, że Swantopełk był synem innego Mestwina. Ten dokument jest przywilej roku 1209, którym Mestwin, ojciec Swantopełka nadał klasztor mnichów Zukowskich. Kładnie się tu ten dokument, jaki się najduje w Schutzu: „ Ego Mestvinus D.G. Princeps in Gdańsk. Omnibus Christi fidelibus, Cum consensu filiorum nostrorum, videlicet Svantopelci, Vartislai, & Ratiborii, simul uxoris nostræ, sanctimonialibus ad claustrum Beatæ Mariæ famulantibus damus in villis, in campis &c. usque ad terminos Castri Gedanensis, & quadraginta marcas; tertiam partem telonei quod datur ibidem de panno, & quadraginta marcas super tabernis in Danzig &c. „ Schutz powiada, że ten przywilej jest Roku 1209. niewymieniając inaczey jego daty.

Ze Mestwin ojciec Swantopełka był synem Subisława, to się dowodzić nie może, chyba z nadgrobków Oliwskich wszakże ten sam dowód jest wątpliwy. Nadgrobki Oliwskie nie zgadzają się w tej mierze z kronikami tego Opactwa. Bugienhagen który się radził tych kronik powiada, iż one dawały Mestwinowi za oycę Sambora: „ in historia tamen Olivenfi,

„ id

(r) Obacz Wywod praw Polkich do Pomeranii.

(s) *Schutz ut sup. p. 33.* Widzieć tenże sam Dokument w Kurickien, Historji miasta Gdańska po Niemiecku. *Amstel Dantzig. 1688 in fol. p. 9.* Zdać się że Kuricken wyjął ten Dokument z Schutza, albo z Historji jego Niemieckiej wydrukowanej R. 1592.

Zukow albo Suekow, które Bugienhagen nazywa Bucow, jest to małe miasteczko odległe od Gdańska o 3 mile, a dawniej stolica jednego z siedmiu powiatów, na które się dzieli Województwo Pomorskie. Obacz Mapę Pruską przez Homanna. Mowiono wyżej, że śmierć Mestwina I. znajduje się położona pod R. 1220 w Dyaryuszach klasztoru Zukowskiego, Bugienhagen p. 136.



„ id est de monasterio Oliva, Mistvini, primi patrem legimus  
 „ Zamburium (t). „

Lecz że Subisław; był synem Bogisława, a Bogisław zaś synem Swantybora, mniemanego fzczeput, *spolnego obu liniom domu Xiążąt Pomorskich*, tego niewiedzieć nawet w nadgrobkach Oliwskich.

Nie masz żadney kroniki starożytney, z kądby można było poprzeć dwoiakiego tego synostwa. Mniej ieszcze dowodow z dawnych przywileiow. Dreger, który wszystkie starożytne dokumenta Pomorskie wydał, przyznaie, iż nie znalazł żadnego, z ktoregoby mógł mowić, że Swantybor był oycem Bogisława, a Bogisław Subisława (u). Widzieliśmy też, że mniemane pochodzenie Mestwina I. od Subisława starszego, funduie się tylko na nadgrobkach Oliwskich, którym się przeciwią kroniki tegoż Opactwa, Z tąd się pokazuje, że trzy stopnie działu domu Pomorskiego, który się tycze linii Gdańskiej, są położone na domysł. Widoczna rzecz iest, że z podobnym wyprowadzeniem genealogii trudnoby się było pomieścić w kapitule; iakimże sposobem autor *Wykładu Berlińskiego* mógł na niey fundować mniemane prawa Krola Jegomości Pruskiego do sukcesyji Xiążąt Pomeranii?

---

Nie zdaie się, aby rzecz była potrzebna mowić daley o prawie *sukcesyji feudalney* mniemanym, należącym do Xiążąt Szczecińskich (w). Gdyby nawet mniemana *jedność* obu domow

---

(t) Bugienhagen p. 139. Ten Mestwin I, mógł być synem Swantybora, ktoremu za świadectwem Kadłubka, pisarza XII wieku, Kazimierz II dał pod rząd Marchią Gdańską r. 1175. Obacz wyżej o Pomeranii.

(u) Obacz Dregera. *Cod. Diplom. Pom.* p. 477.

(w) To prawo, na którym Dwor Berliński nie wspiera się więcej w swoim Wykładzie, położone iest w liście okolnym Krola Jegomości Pruskiego adressowanym do stanow Woiewodztwa Pomorskiego 1772, y o których namientono w *Wywodzie Praw o Pomeranii*.

domow Szczecińskiego y Gdańskiego była dowiedziona, to prawo mogłoby iefzcze nie należeć domniemaney linii kollateralney Szczecińskiej, a tym mniey iefzcze należałoby do Elektorow Brandeburskich, mocą ich paktow sukcesyji z Xiążętami na Szczecinie,

---

Dwie infeudacye Pomeranii, dane Margrabiom Brandeburskim od Krolow Rzymskich, Fryderyka II. Szwaba w roku 1231 y Adolfa z Nassawa w roku 1291, ktore widzieć cytowane w Wykładzie Berlińskim na karcie III, V. nie daią zgoła prawa Margrabiom Brandeburskim do Pomeranii nawet nad Odrą, albo Szczecińskiej. Cesarze Niemieccy dawali często co do nich nie należało; a feudum tey Pomeranii, względem Państwa Niemieckiego, było uznane w późniejszym daleko czacie po Fryderyku II. y Adolffie od Xiążąt Szczecińskich.

Należy tu przynajmniey objaśnić, co autor *Wykładu Berlińskiego* na karcie 23. powiada o mniemanych oddziałach Śląska przez Krolow Polskich.

Henryk brodaty Xiążę Wrocławski przywłaszczył sobie w r. 1238 część Wielkiej Polki od Władysława Płwacza, wnuka Miecysława starego Xiążęcia Wielko-Polskiego, mocą uczynionego działu od Bolesława III, między swoiemi synami 1139, Przemyślaw I, syn Władysława Płwacza, przy którym tylko zostało Gniezno, odzyskał refztę Wielkiej-Polki 1242. po śmierci Henryka brodatego; a w R. 1250 podzielif tę Prowincyą między sobą a bratem Bolesławem poboznym to iest, sam wziął Poznań, Bolesławowi dał Kalisz. Przemyślaw II, syn Przemyśława I. nastąpił po swoim oycu w roku 1257, pod opieką iwego stryia Bolesława; a po śmierci iego w 1279, przyłączył Xięstwo Kaliskie do Poznańskiego. Ten to iest Przemyślaw II, ktory przywrocif tytuł Krola Polskiego

skiego w roku 1296, a w rok potym był zabity. Król Przemysław miał sukcesorem naprzód Władysława Łokietka Xiążęcia na Siradziu y Kniawach &c, a ponim Wacława Czecha, w r. 1300. Po śmierci Wacława zaszły w r. 1305, inny Henryk Xiąże Głogowski opanował ieszcze Wielko-Polskę, albo znaczną część tey prowincyi. Henryk umarł w r. 1309 a Władysław Łokietek, który powrócił do Polski po śmierci Wacława, wygnał z Wielkiej Polski Słazaków w r. 1311, y 1312. Obacz cośmy pisali wyżej o Pomeranii na kar, 19.20,

To, co się mówiło, znajduje się w historyach Polskich y Śląskich,

Co się zaś mówi w Wykładzie Berlińskim względem Nowey Marchii y powiatu, ktorego ten skrypt determinuje sytuacją między rzekami Drawa albo Drage y Notecią albo Netze, y Kuda albo Kuddow, albo o powiecie Wałeckim, to się objaśniło w *Szczegulnych Wiadomościach o Nowey Marchii* (x).

O D P O -

(\*) Schutz w Suplemencie p. 33. Można widzieć tenże sam text. &c.



## P.

O D P O W I E D Z  
 NA SKRYPT POD TYTUŁEM  
 WYKŁAD POSTĘPKU

*Dworu Imperatorskiego Rosyjskiego względem Najjasniejszey Rzeczypospolitey Polskiej; z dedukcją praw, na których on funduje wzięcie w possessyą Watości wyrownywaiącey pretenzynom do teyże Rzeczypospolitey-*

**K**iedy mocny mowi do słabego: „ Uczyn to, bo tak chcę „, słaby szuka u siebie rady, kalkulue środki odporu; a jeśli ie bez żadney wagi widzi, ustępuje; czyni akt roztropności; znosi złe, dla boiaźni gorszego, uchylaiąc się nieodbitey potrzebie. Lecz jeśli mocny mowi słabemu „ chcę tego nie „, przeto, że tak przyzwoita, y że mi się podoba; ale z prawa, „ ktorego wyciągam, wypływa względem ciebie obowiązek, „ abyś na to przystał „, wtakowym razie mocny łącząc zwierzchnią powagę z wolą swoią (: to iest sprawiedliwość y interes publiczny ) podaię mniemane prawa swoje do rozstrząszenia słabemu, wzywa go na rozbiór iego obowiązkow; y sam się zatym koniecznie obowiazuie do umknienia się od swych pretenzyi, lub do umiarkowania onych, skoro się tylko dowiedzie, iż one były albo azardowne, albo zmiary wychodzące. Milczenie słabego w takiej okazyi musiałoby się przypisać albo gnuśney powolności iego, albo nieznaomości praw swoich y obowiązkow,

Dla oddalenia tey winy od Narodu Polskiego, przychodzi tu wnić w rozstrząszenie pretenzyi, ktore Dwor Rosyjski formuie

formie do niego, y których prawa obwieścił w skrypcie pod tytułem: *Wykład postępku Dworu Imperatorskiego Rosyjskiego, względem Najjasniejszey Rzeczypospolitey Polskiey, z Dedukcyą praw, na których on funduje wzięcie w possessyą wartości wyrownywaiący pretensyom do teyże Rzeczypospolitey.*

Wyrażone pretenzye do Rzeczypospolitey, w nadgrodzie których, Rosya przywłaszczyła sobie prowincye Polskie, tytułem wartości wyrownywaiacey, są te:

1. Zabranie kraju na 1300 werst kwadratowych rozległego, za granicą opisaną traktatami, od uścia Dzwiny, aż do małego miasteczka Stoyka albo Stayki, leżącego nad Dnieprem 5. mil niżej Kiiowa. Pretenduje Rosya, iakoby ten kraj, więcej niżeli od sześciudziesiąt lat, był zabrany y uprawiany z pożytkiem poddanych Rzeczypospolitey, a z porzywieniem poddanych Rosyjskich,

2. Ze poddani Polscy przywłaszczyli sobie kraj od 8000 werst kwadratowych, który należał dawniej do Rosyi: y że ona miała Artykułem VII, Traktatu R. 1686 zostawić go za graniczną barierę między obiema narodami.

3. Ze poddani Rosyjscy mieszkający na granicach, przygarnieni bywają wucieczce, y namawiani do niey przez Polakow: liczba ich wynosi do 300,000, ludzi.

4. Odmawianie czynienia sprawiedliwości w sądach Polskich, poddanym małej Rusi, w ich pretensyach, których mieli dochodzić w Polsce, prawem sukcesyi, donacyi, nabycia &c.

5. Nadwerżenie artykułów traktatowych, względem handlu już przez wkładanie podatkow nowych y arbitralnych, już to przez częste, a niepozwolone przenoszenie komor celnych &c.

6. Wkładanie miemane od Szlachty Polkiey ceł, bądź ładuowych bądź rzecznych, oraz szkody kupcow Rosyjskich

W w

handlu-

handlujących z Rygi, y z innych mieysc, z okazji nie dobrej wiary przypisywanej Polakom wynoszące na 4,000,000 talarow.

Te są rozmaite rodzaje szkod, ktore Rossya pretenduje że poniosła, y ktore (oszacowane podobno przez aproxymacyą) licząc kapitał y procent sześćdziesiętletni, mają tormować wartość wyrównywiącą prowincyom, ktore ten Dwor, umknąłszy ie od panowania Rzeczypospolitey, sobie przyśądził.

Artykuły 1 y 2 czynią wzmiankę zagarnienia kraiu od 60 lat przez Polakow z pokrzywdzeniem Rossyi;

Zdziwi się zaiste Europa, slysząc, że Polska, na ktorey ona od iednego wieku patrzała degradacyą y dalszy coraz do swej ruiny postęp, pomykała coraz daley swych granic, czyniąc pocichu zdobycia kraiw w narodzie sąsiedzkim, ktorego progressy w przeciwnym sensie. w tymże czafu obrębie, niosły go coraz do większego wzrostu y potęgi. Ten polityczny fenomen, byłby bez pochyby podziwienia godnym; lecz na nieszczęście tych, ktorzy lubią takowe czynić obserwacye, nie iest w rzeczy samey, takim, iakim gołopisano,

Rzecz iest naturalna, iż wszędy między sąsiedzkimi narodami ofady pograniczne, oddalone nader od miast stołecznych, aby na nią dziełną zawsze mieć można bacność, pomykają stopniami siedliska swoje, zaniepewne y nie dobrze wyrażone zakresy. Lecz takowe ga funki zabierania kraiw, powinny być, y są w rzeczy samey wzajemne, ponieważ wypływają z potrzeby, z łączności z wygody, spólnych obu stron okoliczności. Jeżeli forma rządowa kładzie miedzy niemi iakową różnicę, ta różnica przychyła się ku temu, ktorego moc y dzielność wrażają w postępki naylichszych poddanych cechę powagi y wsparcia, ktora ie zasila. Wszakże daymy to na koniec, że Rossya iest obrażona: kiedyż się zaczęło miedzy politycznymi narodami owo prawo czynienia samym sobie sprawiedliwości, a sprawiedliwości arbitralney y zawsze nie-

nawi-

nawifney, lubo częstokroć autoryzowaney przez potrzebę? W ten czas to się dzieie, kiedy wżelka już nadzieia roztrząśnienia y satysfakcyi przyjacielskiej zginie; to iest, po odmowieniu formalnym iedney ze dwu stron, iż tego nie uczyni.

Atoli, nietylko Rzeczpospolita nigdy tego nie odmowiła, lecz owszem przeciwnie postanowiła uroczyście w R. 1764. na Seymie Koronacyinym Kommissyą do traktowania imieniem swoim, już to względem determinacyi, już względem policyi granic, Dana w tey mierze moc zupełna Kommissarzom trwa dotąd ieszcze w swoim wigorze. a ich nieczynność iest dziełem raczey famey Rossyi, która zaniedbała mianować swoich. Kiedy Hrabia Rzewuski wyiechał w R. 1766 dla rezydowania w Rossyi, w charakterze Ministra Krola y Rzeczypospolitey, miał zlecenie w swoich instrukcyach aby przyspieszał dokonanie rozporządzenia finalnego względem granic. Nalegał on o to, mocą danego zlecenia, lecz mu odpowiedziano. „że interes Dyffydentow powinien poprze-  
 „ dzać wszystkie inne, y że dopiero po zakończeniu iego,  
 „ będzie się mógł traktat negocjować. „ Martwość zatym y wady rządu Polskiego, nie odjęły zgoła Rossyi śródkow do uczynienia sprawiedliwości rozsądney y przyjacielskiej, iako to ona powtarza nie raz w swoiey dedukcyi. Rzecz iest prawdziwa, że w rządzie Polskim, ponieważ głównieysze sprawy mają być traktowane na Seymie, Potencye zatym mające traktować z Rzeczpospolitą powinny czekać, aż ona zostanie reprezentowana przez te Seymy. Lecz od sześciudziesiąt lat, od ktorey epochy Rossya zaczyna datować swe prtenfye y straty, narod Polski był po wiele razy zabrany; a od Rossyi zależało dochodzić praw swoich, oraz dopominać się o nagrodę za poczynione szkody. Uczyniłaby to ona bez wątpienia z sukcessem na Seymie r. 1717, na którym Posel Rossyiński, był pośrednikiem między Krolem Polskim Augustem II. y narodem Polskim. Mogłaby to uczynić potym na Seymach R. 1718, 1724 1726, tudzież na Seymie Pacyfikacyi R.

1736, mając na nim wielką nader influencyą, sprawioną sobie przez wdzięczność Augusta III, zwycięzcy przez nią rywała swego do tronu, oraz przez dzielną na ow czas obecność w Polfczce woysk Rossyiskich. Na Seymach też R. 1764 69-68, zgromadzonych, nie uczyniła Rossya reklamacyi do Rzeczypospolitey, względem satisfakcyi, ktorey teraz od niey wyciąga: co iest dowodem oczewistym, że iey pretensye uformowały się na potym; y że ich początek nie idzie daley w gorę za konwencye, względem podziału Polskiey uczynione, to iest w czasie owym, kiedy onemi podeprzeć miała nayniesprawiedliwizy swoy postępek; chybaby kto wolał raczey supponować w Ministerium Rossyiskim albo obojętność przez 60 lat, albo niewiadomośc praw swoich, co byłoby rzeczą nad er nieprzyzwoitą,

Policya graniczna do ktorey należy materya źbiegow, rownie iako y wymierzenie granic, iest dziełem tey Kommissyi, wyznaczoney w R. 1764 od Rzeczypospolitey, Zależało zatym od samey Rossyi ułożyć ieszczc ten artykuł po przyacielsku; co iestli się to nieftało, niemoże ztąd wkładać Winy na Rzeczpospolitą. Dowodem iest wielka moc skarg y memoriałow podanych Dworowi Warszawskiemu, pod trzema panowaniami, od ludzi Polskich w sasiadztwie z Rossya mieszkających; tudziez noty ministeryalne podane w tey mierze od Ministrow Polskich, że Rossya wysyłała po wielekroć żołnierza do Polski pod pretextem szukania tam zbiegłych poddanych swoich, lecz ktorzy w rzeczy samey zabrali w Polfczce niezmierną moc chłopstwa, y ogołocili z mieszkańcow wsi całe. Wiadomo każdemu, iak w smutnych dla Polski okolicznościach uczynione były te nagłe inwazye, y iaką porczyą zbroyna owa sprawiedliwość zachować mogła między satisfakcyą, a pokrzywdzeniem istotnym. Rzecz iest do prawdy podobna, że Szlachta Polska opierała się kiedy mogła. kiedy poczty żołnierzow Rossyiskich były drobne: przypadki zaś, ktore się w Dedukcyi Rossyiskiey wymieniają na obwinie



obwinienie Polaków, ponieważ były dla odporu i obrony, są maie potrzeba iusprawiedliwia.

To obwinienie jest teżże samey natury co i poprzedzające; jest albowiem wzajemne; a Polska będzie miała zapewne przynajmniej 400,000 żbiegow do upomnienia się u Rossyi, ieśli Rossya może do niey sprovedliwą o 300,000 pod danych stać pretenzyą. Ta różnica ukaże się nader pomierną, ieśli się da bacznosc, na sposoby, od obu stron zażyte, na przeszkodzenie tego ludzi krajowych wychodu. Granice ze strony Polskiej są zewsząd otwarte, bez obrony, bez opatrzenia: granice ze strony Rossyi są obwarowane zasiekami, albo rogatkami, nasadzone gęsto strażami żołnierskimi, bacznemi zawsze, aby wychodzących swoiakow w głąb kraju zaganiać, a obcym ułacniać ucieczkę z Polski. Byłoby dziwno zatym, aby się szala strat chyliła na stronę, tak dobrze opatrzoną; nadewszystko ieśli się przywiedzie na pamięć, iak wiele razy oddaty, traktatu R. 1686 woyska Rossyiskie białły się y przebywały w Polsce: naprzod podczas woyny, którą Piorr wielki toczył z Karolem XII, potym pośmierci Augusta II, y podczas znaczney części panowania Augusta III, a nakoniec w całym przeciągu zamieszkań terazniejszych.

Gzwarty zarzut ściąga się do mniemanego umykania sprovedliwości w sadach Polskich poddanym Rossyiskim, względem pretenzyi, ktorych oni mieli dochodzić w Polsce prawem donacyi, sukcesyji, nabytkow &c.

Uważać należy, że dedukcyja Rossyiska w większey części dowodow swoich podlega wnoszeniu zawsze z partykularnych rzeczy do generalności; y że wystawia niektóre przypadki samotne, rozrzucone, zamiast czynności ciągłych; iednym słowem złe prawa zażywanie za prawo samo.

Umknienie sprovedliwości, wzięte w rygorze swoim, jest to odmowienie, uczynione od iakiego sądu, sądzienia sprawy iakiey, w którą on wniesć powinien: w czym można przeczyć, aby obywatele małej Rusi mieli kiedy takiego doznać

obmo

odmowienia. W sensie mniej dokładnym, odmowienie sprawiedliwości bierze się za sprawiedliwość źle administrowaną. Być to może że w takim znaczeniu obywatele małej Rusi doznali jakiego odmowienia, lecz takowy wstręt jest im spólny z wielą Polakami. Nieznajomość y korrupcyja są to przywary wszystkich krajów; potrafią one wcisnąć się w naybaczniejszą nawet administracyją. Być i to jeszcze może, iż w niektórych przypadkach dał Sędzia Polski iakowąż preferencya rodakowi, prawującemu się z obcym, lubo i to trzeba jeszcze próbować, albo przykłady wymienić, wszakże w tym wszystkim są to tylko *abusus*, a nie prawa, są wady człowieka, nie iurydykcyi. W ten czas dopiero takowe lezye stać się mogą ubliżeniem narodowi od drugiego narodu, kiedy są autoryzowane i wsparte od niego; czego zaiste Dedukcyja Rossyjska nie mogła przypisać Rzeczypospolitey Polskiej.

Czwarte i piąte żalenie się Rossyjskie, czyni wzmiankę iakowegoś mniemanego zgwałcenia artykułów traktatowych, już względem handlu już przez ustanowienia nowe już przez odmiany zjednego mieysca na drugie komor, już przez wkładanie ceł arbitralnych, wyciąganych od ludzi celnych, albo od Szlachty; nakoniec szkodkupców Rossyjskich, z okazji niedobrej wiary Polaków, a szkod otaxowanych na 4,000,000 talerow.

Ażeby nadwężenie traktatu w iakowym artykule, iaki jest ten, o który rzecz idzie, mogło dać materiją do gruntownego obwinienia narodu przez drugi narod, nie dosyć jest powiedzieć, ani nawet próbować, że się to nadwężenie stało, trzeba dowodzić nadto, że się upominano o fатыsfakcyą, i że iey odmowiono: czego zaiste Rossya mówić nie może.

Nie pokaże ona i iedney noty albo skargi sprawiedliwej, podaney od siebie w tey materyi, ktoraby nie wzięła skutku. Departamenta subalternow mogą wprowadzić wyński z granic przepisow; lecz kiedy tylko, na rekvizycyją ukrzywdzonego fashiada, szkody są nadgrozione, powinny być

być miane iakby nigdy nie były. Nakoniec potrzeba tu iefzcze powtórzyć, że ieśli co w tey mierze! braknie do fatysfakcyi Rosfyi, nie może tego przypisywać chyba sobie samey, iż zaniedbała wnieść w negocyacya z kommissarzami, wyznaczonemi od Rzeczypospolitey na roztrząśnienie materyi pomienioney.

Co się tycze szalbierstw i przestępstw urzędowych w ludziach celnych, nie iest rzecz sprawiedliwa obwinać z tą narod cały: iest to wprawdzie nienawifny *abusus*, lecz przez to samo, iż iest takim: nie iest winą narodu przeciwko drugiemu narodowi popełnioną. Jüryfdykcye Polskie, ile w nich m cy było, zawsze gromiły takowe przestępstwa. Dwa przykłady między wielą innymi niechtu służą za dowod.

W roku 1767. 27 Czerwca Kommissya Skarb wa Litewska wydała dekret na instancya pewnych kupcow Rosfyiskich przeciwko dawnieyszym komory zawiadowcom. Tym dekretem przyśładziła rzeczonym kupcom summę 18,571 złotych Polskich, wybraną w roznych okazyach pod tytułem prezentow, gratyficy acy i &c.

W roku 1768. 7 Września na uczynioną skargę od iednego kupca Rosfyiskiego, przeciwko Wołodźce, Superintendentowi komor skarbowych Litewskich w Mohylowie, uczyniona mu fatysfakcyja, oddaleniem go od urzedu, i nakazaniem, aby wypłacił 1315 złotych gr. 18 za to iedynie, iż bezprawnie kazał zatrzymać kilka beczek oleiu,

W Polfcze, tak iako i wszędy indziej, nie wfzyfcy ludzie na cłach siedzący są poczciwi, wfzakże i między niemi znaydują się tacy. Kiedy Rosfyja wzieła niedawno w possessyą Homel, kędy była komora celna graniczna, Generał Rosfyiski Kochowski (ktorego podobno inkwizycye powinne były znaleść dowody nausprawiedliwienie pretenfyi Dworu swego przeciwko Polfcze) kazał examinować pilnie przełożonego tey komory. Pokazało się, że świadestwa nawet samych kupcow Rosfyiskich, że ten przełożony celny był bez przywary  
i ode-

i odeffano go z uczciwym świadectwem iego poczciwości leśli są zatym iakowe ździerstwa i *abusus*, nie trzeba z tą wnosić że, wszystko jest ździerstwem i *abusus*. Przykład wyżej cytowany dowodem jest tej prawdy, ktorej i drugie iefzcze mogłyby dowieść, gdyby czas i miejsce pozwoliło.

Dedukcyja Rosyjska czyni tu wzmiankę o rozbojach wodnych na brzegu Polskim Dźwiny, z pokrzywdzeniem poddanych Rosyjskich. ktore przestępstwa przypisują się Szlachcie podle mieszkaiącej, z kontrawencyą traktatowi w R. 1705 zawartemu. Naprzod trudno w tej mierze utać podziwieńia, iakowe sprawić mogą bezstronnemu czytelnikowi mieysca owe Wykładu Dworu Rosyjskiego, w ktorych się cytują na karcie 17 i 19 traktat Warszawski r. 1705, zawarty nie między Polską y Rosyją lecz między Karolem XII Krolem Szwedzkim a Stanisławem Leszczyńskim, na ow czas obranym Krolem Polskim, lecz ktoremu berło nie było nigdy przyznane od Rosyi, i ktorego akta Krolewskie zostały skasowane bez żadnego śladu w konstytucyach Rzeczypospolitey Polskiej, za staraniem teyże famey Rosyi. Sejm R. 1710. tenże sam, ktory na żądanie Posła Rosyjskiego Dołgorukiego ratyfikował traktaty r. 1686 i 1704. \* skasował wyraźnie ten traktat R. 1705 uczyniony.

Wszakże naostatek, gdyby nawet chciano, i można było wyciągnąć iakąkolwiek indukcyą z rzeczonogo traktatu, iako zawartego przez Panow *respective* na ow czas Polskiej, i Infant; nie mniej jest rzecz prawdziwa, że też fame rozboie na Dźwinie, o ktore Rosya teraz się żali, są oczewiście i publicznie praktykowane na Brzegu przeciwnym przez ludzi Rosyjskich ktorzy tam mieszkaią. Wiadome są skargi na mierzkańcow Infant Rosyjskich, iak oni zrećznie umieją naprowadzać statki

---

(\*) Znajduie się na końcu tego dzieła sam akt ratyfikacyi, o ktorym czytelnikowi należy zasięgnąć zupełney wiadomości.

flutki na kamienie, y z iakim barbarzyństwem przywłaszczając sobie rozbite towary często nawet z niebezpieczeństwem utraty życia samego szypira, który ich broni od zatopu. Te przelępsstwa ponieważ są wzajemne, należy do Policyi granicznej obu narodow, aby onym koniec uczyniła.

Nakoniec Rosyja dopomina się od Rzeczypospolitey o 4,000,000 talarow sumę, do ktorey podnosi szkody kupcow prowincyi swoich, z okazji złey wiary Polakow poniesione. Trudno atoli temu wierzyć, aby można było allegować szczerze pretensyą tey natury, dla autoryzowania podziału Polskiej. Jest to prawo zdobywcze krajow, osadzone na fundamencie dotąd ieszcze niesłychanym, lecz ktore każdy narod potężny, mówiąc poprawdzie, jest intoreflowany przyjąć. Podobno Polska, weryfikując przeszłe dzieie, mogłaby także z kolei mieć prawa nader oczewiste do sąsiedzkich krajow y dowodzić onych, gdyby na nieszczęście, prawa te nie potrzebowały wsparcia y mocy, ktorych Rzeczpospolita nie może dać swoim. Cożkolwiek bądź, rejestra publiczne czynią wiarę, że od roku 1769 aż do roku 1771. sama Kommissya skarbowa Litewska, nie licząc innych sądow Rzeczypospolitey, przysądziła kupcom Ryńkim na kupcach Polskich 113,376 zło tych, co jest dowodem, że zła wiara znayduie w Poliszcze hamulec do powściągu, kiedy się tylko dowiedzie.

Te są pokrzywdzenia przywiedzione w Dedukcyi Rosyjskiej, y te krotkie odpowiedzi, ktore dać w tym czasie na nie należało, Z pilnego roztrząśnienia rzeczy wyżej namienionych.

wynikają następujące nocye: że granice między Polską a Rosyją należy determinować dokładniey nie równie, niżeli dawniey: że *abusus* y nierządy, ktore się pomnożyły na granicach, ze szkodą obu narodow, potrzebuia reformy y policyi

Xr

lepiey

lepiej administrowaney. Wszakże ztąd, aż doprzywłocznie sobie prawa do prowincyi Rzeczypospolitey, niezmierna jest nader przerwa. Jeśli Rossya może tym tytułem zabierać kraie Polskie; Polska tymże samym tytułem może zabierać kraie Rossyjskie, ponieważ prawo, jeśli się znajdzie, wypływa dla iedney y dla drugiej strony z okoliczności obu im spólney, to jest z poniesienia krzywd y należytości ich nadgrody. Jeśli zatym kto chce być bezstronnym, uzna za iedynę *Rezultat* allegacyi z obu stron, potrzebę ustanowienia Kommissyi granicznej, na zabezpieczenie wszystkim nierządowi, na ktore się żalą oba narody.

We wszystkich rezonowaniach, w których Rossya potrzebuie usprawiedliwić postępek swoy przed siedmiu miesiący przedsięwzięty, często się żali na martwość, na zwłoki y niezgadanie się z sobą rządu Polskiego, Ta affektacya przywodzi na pamięć, z niejakim podziwieniem, że to przecie tenże sam jest rząd, ktorego ona chciała uwiecznić trwałość gwarancyą swoją w R. 1768.

Z tego wszystkiego, co się dotąd mówiło, wynika, że ten postępek, którym Rossya taxuie swą zupełną powagę y bez rozstrząśnienia, kapitały prowizye arbitralne mniemanych szkod swoich; że te kroki, ktoremi pospołu z dwoma Potencyami, równie iako ona bez żadnego dowiedzionego, ani nawet obwieszzonego pierwey prawa do państw Rzeczypospolitey, y nie będąc z nią w wojnie, wyznacza sobie wartość z pokrzywdzeniem Polskiej, y sobie onę przywłaszcza; że ten mowię postępek bez przykładu, y te kroki czyliż nie mają charakteru naygłówniejszey niesprawiedliwości? Prawa Rzeczypospolitey, bez względu na ktore, jest podzielona, są tak oczywiste, iż żadney sprzeczce nie podlegają.

Wspie-

Wspiera się ona na possessyi od tylu wiekow nigdy niezadysputowanej; a nayuroczyłszemi przyznaney traktatami. Jeśli się zarzuci, że Rosłya nie bierze tych prowincyi, iako do siebie z pierwiastkow należących, lecz iako zamianę y wartość, w nadgrodeę strat, o ktore się upomina: uważyc należy imo, Już to iest dowiedziono, że Polska nie powinna żadnym sposobem czynić satisfakcyi tym pretenzyom, na przeciwko ktorych może postawić ze strony swoiey przynaymniey rowne. 2do, Szkody, na ktorych Dwor Roslyiski funduie swoje prawa, są według wyznania iego od lat 60; zostawały zatym w R. 1764 kiedy Imperatorowa Jeymć ratyfikowała akt 23 Maia uczyniony iey imieniem przez Hrabieę Kieyzerlinga, Pofła swoiego, y Xcia Repnina swego Ministra pełnomocnego, ktory akt opiewa w tych słowach wyraźnych: „ że nietyl- „ ko tytuły Imperatorowey Jeymci wszystkich Rusi nieczy- „ nią naymnieyżego *præjudicium* Rzeczypospolitey, wzglę- „ dem iey państw y possessyi aktualnych, według tego, iako „ one iey były ubezpieczoune traktatem finalnym R. 1686; „ lecz Imperatorowa Jeymć akkorduie uroczytą gwarancyą „ względem y przeciwko wszystkim, *wszystkich iey possessyi y „ państw w powszechnosci, takich, iakie są w rzeczy samey ( de facto )* „ y iakie być mogą prawem *( de jure )* &c.

Gwarantować w R. 1664 Prowincye Rzeczypospolitey, a przywłaszczac ie sobie w R. 1772, pod pretextem szkod poczynionych od 60 lat, są to postęпки, ktoreby nie powinny pochodzić z teyże ręki, Z tym wszystkim bez względu na te tytuły, obowiązki, miane aż dotąd za święte y nienarufzone, mocą praw, ktorych ważność wyżej iey roztrząsniona, Rosłya wzięła w swa possessyą y własność aktualną, kraie y ziemie, wyrażone w dedukcyi na karcie 7. y 8.

Dedukcyja Roslyiska pretenduie uwolnić Dwor swoy odobowią-

bowiązkow Gwarancyi R. 1764 powiadając, że Gwarancya Roku 1768 była odrzucona, Odpowiada się na to że te obie Gwarancye bynajmniey do siebie nie należą, y różnią się istotnie w swoich zamierzeniach: pierwsza innego nie miała celu, tylko całość państw Rzeczypospolitey: druga była destynowana do uwiecznienia formy wrzuconey na ow czas na rząd Polki. Gwarancya R. 1764 była nadgodą zezwolenia debrowolnego na tytuł Imperatorski, dany od narodu Polkiego Monarchini y Koronie Roslyiskiey, oraz skutkiem stypulacyi wolney, wzajemney, y rownie miśey obu tronom. Nierozwodzi się tu różność okoliczności, z których wypłynęły y w których się stały obie te różne gwarancye; dośc jest pokazać, że druga nigdy nic nie miała z pierwszą, ani może żadnym sposobem, iakikolwiek jest iey los, odmienić iey natury,

Braknęłoby istotnemu artykułowowi tego pisma, gdyby w nim nie były przywiedzione pretensye, ktore Rzeczpospolita może wzajemnie formować do Roslyi imo. Zgwałcenia kraiu niezliczone; szkody poczynione Rzeczypospolitey y Szlachcie, przez zabieranie zbroyną ręką; y przeciwko traktatom chłopow Polkich; tudzież przez faworyzowanie zbiegow, y tainenie onych w ucieczce; nadwężenie traktatow w materyach handlu; iednym słowem wszystkie te krzywdy, ktore Roslyja przywodzi na Polakow, wzajemnie od nich przeciwko Roslyi allegowane być mogą. Ze zaś to, co co się dowodzi, nie jest płochą powieścią. świadkiem tego długi ciąg memoriałow, not, sollicytacyi adresflowanych do Dworu Roslyiskiego przez Posłow y Ministrów Rzeczypospolitey Polskiey, począwszy od Wołłowicza w R, 1711; Chomentowskiiego w Roku 1720. y ich następcow aż do czasow terażnieyszych, tudzież wszystkie inne podobne pisma podane tu od Ministerium Rzeczypospolitey Posłom y Ministróm Dworu Roslyiskiego. 2do. Woyska Roslyiskie, ktore od 70.



lat przechodzą y przychodzą bez ustanku do krajow Rzeczy-  
 pospolitey, popełniły w nich nayuciążliwsze bezprawia; sum-  
 my pieniężne, bądź dawniey zeległe, bądź teraznieyżé, re-  
 klawowane od ludzi partykularnych, opatrzonych kwitami  
 Oficerow y Generałow, względem szafowanych im prowian-  
 tow, ktorzy żywili bądź w czasie przechodow, bądź pod-  
 czas stanowisk woyska Rossyiskie; wszystkie te Artykuły for-  
 mują całkowitość nadgrody, y pretenyją trudną nader do de-  
 terminacyi: wszakże idąc za przykładem danego kalkułu  
 przez aproxymacyę; łącząc też do niego procent, urosnie bez  
 pochyby naymniey do kilkudziesiat millionow. 3tio, Na-  
 koniec Inflanty całe, ktore Piotr I obowiązał się uroczyście  
 traktatem R. 1704. oddać Rzeczypospolitey, skoroby tylko  
 orężem one opanował, to obietcum czyni zaiste iedną z pre-  
 tensyi y praw naygłownieyszey wagi. Uczyniła onych Rzecz-  
 pospolita wyraznie reklamacyą w rożnych czasach, a mia-  
 nowicie w R. 1711. y 1720; nieużytecznie wprawdzie; wszak-  
 że takowe reklamacye są dowodem, że Rzeczpospolita nigdy  
 pretenyi swoich nie ustąpiła, y że dochody, z ktorych Ros-  
 sya korzysta od 60. to jest tyleż lat, są materyą restytucyi y  
 nadgrody, ktorey Rzeczpospolita nie zapomniła.

Niech teraz bierze Sprawiedliwość szalę, y sądzi oba na-  
 rody; Polska nie będzie appellować od iey dekretu.

*Uwagi powszechne nad traktatami ktore służą za funda-  
 ment pretenzjom cytowanym w dedukcyi Rossyiskiey.*

Traktaty. na ktorych Rossya funduje swoje pretenzye  
 do Polki, względem granic, handlu &c: co są się tycze In-  
 flant Oliwski, i Roku 1705; a zaś względem drugich granic  
 R. 1686 zawarte.

Dało

Dało się widzieć wyżej, iaki był ten traktat r. 1705: rzecz też oczewista że ponieważ ani Rzeczpospolita nigdy go nie policzyła między swe akta obowiązkowe ani Rosya nigdy nie uznała Monarchy, pod którego nie pewnym panowaniem był zawarty: do tego, ponieważ go uroczyście skaffowano w R. 1710, na rekwizycyą teyże samey Roslyi, nie może ona ani prawnie, ani rozumnie fundować na nim krzywd swoich y pretenfyi.

Traktat Oliwski w artykułach ściągających się do Inflant stypulował między Polską i Szwecyą; przeto tylko Rosya iako sukcesorka, praw Szwedzkich do Inflant, odwoływała się do tegoż traktatu; lecz pokazało się wyżej, że ta Prowincya należy bez żadney wątpliwości do Polki, i że iedynie tylko przez uzurpacyą, i przeciwko uroczystemu traktatowi Roku 1704. Rosya zatrzymała ją sobie z pokrzywdzeniem Rzeczpospolitey. A tak ta potencia przez, niesłychany *abusum*, autoryzuie się traktatem, subponującym prawa, których ona nie ma, przeciwko Rzeczpospolitey mającey po sobie też same prawa, na których zbywa Roslyi. Czerpać pretenfye w źrzodle tey natury, jest to zaiste wyiawiać słabość sprawy swoiey.

Co się tycze traktatu R. 1686 uważać należy, iż on dopiero w R. 1710 był ratyfikowany od Rzeczpospolitey, na rekwizycyą Xiążęcia Dołhorukiego, Posła Roslyjskiego, a to ieszcze kondycjonalnie i pospołu z traktatem R. 1704. Kładnie się tu ratyfikacya wyięta z szóstego Tomu Konstytucyi na karcie 145 położona.

„ A ponieważ Imieniem iego Carckiego Wieliczeństwa  
 „ Pełnomocny Posel Wielmożny Kniaź Dołhoruki, potrze-  
 „ bując po Nas i Rzeczpospolitey ponowienia Traktatów  
 osta-

„ ostatniego wiecznego (a) i doczesnego, (b) respektem  
 „ terażniejszej wojny przeciwko Krolowi Szwedzkiemu,  
 „ *vigore* zupełney mocy na to sobie daney uftnie y na pi-  
 „ mie deklarował i upewnił, iż pomienione obadwa Trakta-  
 „ ty z strony Iego Carskiego Wieliczeństwa we wszystkich  
 „ punktach, artykułach, i paragrafach, także pośledniey-  
 „ ſze obietnice, deklaracye, y affekuracye wszystkie, do-  
 „ ſtatecznie wypełnione y dotrzymane będą; ofobliwie  
 „ względem ewakuacyi woysk Moskiewskich, wyprowadze-  
 „ nia nieodwłocznego w kray nieprzyacielski, albo do  
 „ Państw swoich, oddania fortec, dział Rzeczypospolitey  
 „ należących, zapłacenia milionow obiecanych (c) na  
 „ woysko, i w innych punktach; *tedy na tym fundamencie i pod*  
 „ *wypełnieniem tych kondycyi*, na pokazanie zabopolney y ſta-  
 „ teczney przyiaźni nafzey y ſtanow Rzeczypospolitey po-  
 „ mienione Traktaty obadwa *ſalva integritate Wiary Świętey*  
 „ Rzymſkiey Katolickiey, *utriusque Ritus Latini & Graci juxta*  
 „ *ſtatum & conditionem* ktorzych *ad praesens* znayduie ſię, nie  
 „ tylko powagą terażniejszego ziazdu walnego utwierdza-  
 „ my, konfirmniemy & *inter ſancita Conſilii moderni*, in-  
 „ groſſować i wydrukować pozwałamy; ale też i na Seymie  
 „ da Bog przyſzłym, toż ſamo wypełnić deklarujemy, co  
 „ Traktatowi Karłowieckiemu z Portą *prejudicare* nie powin-  
 „ no.

Więkſza część kondycyi ſtypułowanych wyżej, ponie-  
 waż nigdy nie była wypełniona, iako tego dowodzą noty i  
 memoryały, podane w rożnych czaſach reklamując ich exe-  
 kucją; i ponieważ Traktat R. 1704 dotąd zoſtaie bez skutku  
 że

---

(a) Traktat R. 1686. (b) Traktat R. 1704.  
 (c) Przez Traktat R. 1704.

ze strony Rosji; wynika z tąd; iż Traktat 1686 nie jest zgoła obowiązujący Polskę, zwłaszcza że sama Rosja uczyniła suppresją tego co miało dać powagę temu traktatowi, i dać mu względem iey prawo, cytowania go na swoy awan-  
taż.



Q

## DEKLARACYA

*Jednostowna trzech Dworow de die 26 Aprilis 1773.*

**P**Onieważ zdaie się, że różne na to są użyte sposoby, aby te-  
raznieyszą Konfederacyą Generalną poddać arbitralnemu  
łofowi, a osobliwie żeby ją trzymać w dependencyi od Seymu,  
nizey podpisany Minister Pełnomocny Najiaśnieyszey Impe-  
ratorowy Jeymci całej Rosyi, widzi się bydz przymuszonym  
oświadczyć, że żadną miarą na takowe distynkcye nie pozwoli,  
ale że Konfederacya się nie skończy, aż na ten czas, kiedy oko-  
liczności już wyciągac iey przedłużenia nie będą, kiedy Tra-  
ktaty Cessy z Potencyami będą zawarte, y gdy układy tyczą-  
ce się rządu, za porozumieniem się z temiż Potencyami, zupeł-  
nie będą ustanowione. Dnia  $\frac{15}{26}$  Aprilis 1773 w Warsza-  
wie.

*Baron de Stackelberg.*

R

## ODPOWIEDZ

*Na Deklaracyą jednostowną De Die 26 Aprilis 1775.*

**N**izey podpisani doniosszy Krolowi y Stanom zkonfederowa-  
nym Rzepltey, na Seym zgromadzonym odeklaracyi Jmci  
Pana Barona Rewitzkiego Posła Extraordynaryinego, y Mini-  
Y y stra

stra Pełnomocnego, Najjaśniejszego Cesarstwa Ichmciow *de die 26. Currentis.* mają rozkaz w odpowiedzi swoiey uwiadomić Imci Pana Pośta Extraordinarynego, y Ministra Pełnomocnego, że uważywſzy zdań wolność, przyzwolitą na tym Seymie zasiadającym, która od nikogo przytłumiona być niepowinna, dziwno nikomu być niemoże, iż uczucie niezczęśliwości tak długich y tak przykrych, które pod imieniem Konfederacyi od kilku lat cały kraj obarczyły, nie zostawie dziś w Seymujących żadney skłonności, do przedłużenia Konfederacyi aktualney, nad termin, do którego trwanie terazniejszego Seymu będzie uznane za potrzebne. A iako wteyże famey De klaracvi, Imci P. Pośta Extraordinarynego, i Ministra Pełnomocnego Rewiczkiego jest wzmianka, o Cessyi, które się od Rzepltey zkonfederowaney wymagają; niżej podpisani dopraszają się ażeby Ministrowie Potencvi, pretenſye do Rzeczypospolitey Polskiej rozszczących wyłożyli, iak naywyraźniey, y naydokładniey, na czym się gruntują, y dokąd się rozciągają, żądania Ich Dworow, z doskonałym opisaniem mieysc, od których, przez które, i do których pretendują rozciągać granice Prowincyi Polskich, które sobie przywłaszczają. w Warszawie *Die 30 Aprilis.*

---

## S R E P L I K I

*trzech Ministrow na poprzedzającą odpowiedź.*

Niżej podpisany Minister Pełnomocny Cesarſko Krolestwa Ichmć ma honor dać Replikę, na odpowiedź Ministeryi Najjaśniejszego Krola Imci y Rzeczypospolitey Polskiej na deklaracyę *de Die 26. Aprilis 1773.* że względem fundamentu  
Preten-

Pretensyi swojego Dworu należy się odwoływać do Wywodow, ktore niżej podpisany podał J. W. Jmci Xiędzu Kanclerzowi Wielkiemu Koronnemu, a co się tycze określenia przyszłych granic, Dwor Jego trzymać się będzie Konwencyi między trzema Dworami uczynioney; że zaś bydź może, iż taż konwencya Ministerio Rzepltey nie iest znaioma, przeto będzie produkowana, skoro niżej podpisany od swojego Dworu moc na to mieć będzie. w Warszawie *Die 3. Maii 1773.*

*Baron Relwitaki.*

Niżey Podpisany Minister Pełnomocny Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jeymci całej Rossyi ma honor dać replikę na odpowiedź Ministeriyi Nayiaśnieyszego Krola Jmci y Rzepltey Polskiey na deklaracyą *de die 26. Aprilis 1773.* że względem Artykułu tyczącego się fundamentu pretensyi swojego Dworu, tudzież względem oznaczenia doskonałego przyszłych granic należy mu się odwoływać do wyvodu czynności Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jeymci całej Rossyi podanego przez niżej podpisanego J. W. Jmci X. Biskupowi Poznańskiemu Kanclerzowi W. K. azeby był komunikowany Krolowi Jmci y iego Ministerio. w Warszawie *die 3. Maii 1773.* *B. de Stackelberg.*

Niżey podpisany Minister Krola Jmci Pruskiego ma honor dać replikę na odpowiedź daną przez Ministerium Krola Jmci Polskiego na Deklaracyą *de 26 elapsi*, że względem Artykułu tyczącego się fundamentu pretensyi swojego Dworu, tudzież względem oznaczenia przyszłych granic, nie może tylko odwoływać się do wykładu prawa Krola Pana swojego, ktory niżej podpisany miał honor podać J. W. Jmci X. Kanclerzowi Wielkiemu Koronnemu, aby był komunikowany Krolowi Jmci y Ministerio, zachowując sobie traktowanie, względem drugiego Artykułu z Kommissarzami ktorzy na to będą delegowani y umocowani od terazniejszego Seymu, w Warszawie *die 3. Maii 1773.* *Benoit.*

Y y 2

MO-

# T M O W A

Ktorą KROL Jmé P. N. M. miał dnia 5. Maia na  
Seymie 1773.

**W**Szyftkie powieści, piſma y poſtępki trzech ſąſiedzkich Dworow wyraźnie Nam w nich okazują nie odſępną chęć zniewolenia Nas do zamierzonych końców ſwoich. Te końce iak ſą dla Oyczyzny naſzey ſtraſzne, żałoſne y ſzkodliwe, zna każdy. Te odwracać, tych niedopuszczać dobrowolnie, ieſt każdego prawdziwego Patryoty żądzą i powinnością; ſzczegulniey ieſzcze Mnie Krola wiążą te ſłowa *Paſtorum Conventorum* *Zadney części à Republica avellere niedopusciemy.* Te tedy obowiązki mamy tu wſzyſcy przed oczami, idzie tylko o ſpoſobność i możność im dogodzenia.

Dawnieyſze błędy ſił zbroynych do właſney obrony nam niezostały. Te błędy teraz gorzko oplacamy.

Lecz gdy Nam właſney niedoleżności przeſwiadczenie obcych ratunkow wzywanie doradziło, czyniliſmy w tey mierze do wſzyftkich Dworow, w rozerwaniu kraiu naſzego części nie mających, procz innych zabiegow, odezwy liſtowe po trzykroć powtarzane z iak nayżywizą i naydokładnieyſzą uſłnośćią.

Tych ſtarań ſkutek ſłyſzały Przeważne Stany na dniu wczorayſzym w reſponſach od tych Mocarſtw Nam danych, ktore z obowiązkow traktatowych i z właſnego intereſſu Naſzego ucalenia, zda ſię, że naybardziej życzyć y przestrzegać powinny.

Oſwiadczają Nam wprawdzie te dwory, że ubolewają nad Naſzym uciſkiem, ale w wyrazach ſwoich pokazują, iż bardziey życzą, niż widzą możność dania Nam pomocy.

Coż



Coż dla Nas zostało do czynienia w takowym razie? to jedno: żebyśmy szukali sposobu, którymby tamte dwory, mogły się Nam stać użytecznymi. Ze za nas wojować nie chcą, tak jasno pokazały, że roztropnie tego się y spodziewać nie możemy. Już tedy chyba w sposób przyjacielskiego wdania się między Nas a sąsiadów naszych, mogą nam być pomocni.

Ale ponieważ y tego działania pośredniczego nawet tamte dalsze Dwory Nam nie obiecały, wnieść ztąd można, że y tego ofiarować nam nie chciały, niewiedząc wprzod. czy takowe ich działanie pośrednicze będzie od trzech Sąsiadów Naszych przyjęte.

Więc Nam to należy, żebyśmy sami rekwirowali Sąsiadów Naszych, aby takowego wdania się przyjacielskiego dalszych Potencyi na rozeznanie, y rozcięcie formowanych do Nas pretenzji zezwolili. Tego życzyć, o to prosić, My powinniśmy. A że o to prosić będziemy, urażać się Sąsiedzi Nasi o to nie mogą. Moja zaś pewnie myśl nie jest ich drażnić,

Bóg jeden, ktor go skinieniem losy y serca państw y mocarstw determinują się przewidzieć może niechybnie skutek tego zamyśłu, który dz ślaj otwieram. Przechacnym Stanom: Ale tenże Bóg jest świadkiem, że ten zamyśl moy, pochodzi jedynie z przeświadczenia mego, że niedopełniłbym powinności moich, sumnienie by mi spoczynku nie dało, gdybym opuścił ten krok, bez ktorego nie mogłbym ja, nie mogłby z Nas żaden być wewnętrznie uspokojony; bez ktorego nie moglibyśmy powiedzieć: *fecimus que potuimus, omnia tentavimus, nihil omisimus.*

Więc nie rozwodząc się daley w przytaczaniu racyi, na ten krok; w którym miłość Ojczyzny, miłość własney sławy y najwyższe obowiązki czynią wszystkich bez braku godnych y cnotliwych tu zasiadających Obywatelów ze Mną iednomyślnych, zlecam Ich Mościom Kanclerzom Narodowym podania każdemu z Ministrów Sąsiedzkich potencyi Noty, która teraz przeczytaną będzie.

NOTA

# U N O T A

a Ministerio *J.K.Mci P.N.M. y Rzeczypospolitey* podana  
 Ministrom *Łworow Wiedeńskiego, Petersburskiego y Ber-  
 lińskiego* dnia 5. *Maja* 1773.

Niżey podpisani mają rozkaz adressować IMści Panu, N.  
 Ministrowi Pełnomocnemu Dworu N. *infra contenta.*

Trzy Dwory sprzymierzone, Wiedeński, Petersburski y  
 Berliński zapowiedziawszy tylko pretensye swoje do Polski  
 w iednostownych deklaracyach *in Septembri ultime elapso*, po-  
 wody onych odkryły dopiero w wywodach *respective* swoich na  
 dniu 9. Marca, roku terażnieyszego podanych Polskiemu Mi-  
 nisterio Te odebrało rozkaz *die 18. Aprilis*, dać Ministrom  
 tych trzech Dworow na ich wywody resposna, w ktorych pra-  
 wa Rzeczypospolitey Polskiej, nad wszystkiei państwa swe-  
 mi są wsparte, nayawnieyszemi dowodami przeciw wszelkim  
 pretensyom kuiey szkodzie formowanym, ale gdy Rzeczpo-  
 spolita nie widzi dotąd na te odpowiedzi względu, ktorego  
 były godne; y ponieważ trzy dwory trwają niemniej w nale-  
 ganii zadań swoich, staie się potrzebnym dla Polski rekwiro-  
 wać też dwory, iakoż są terażnieyszą notą rekwirowane, aby  
 zezwolily na przyiacielskie w danie się Potężni neutralnych  
 y Gwarantujących traktaty nasze do roztrząśnienia pizez nie,  
 praw y pretensyi zobopolnych tym końcem, aby trzy dwory  
 nam sąsiedzkie nie były wraz sędzią y stroną w własney spra-  
 wie, y żeby Rzeczpospolita Polska była zasloniona od pokrzy-  
 wdenia, ktore takowe okoliczności ciągną za sobą.

ODPO-

# W ODPOWIEDZ

*Jednoślowna trzech Ministrow na poprzedzającą Notę*

Niżey podpisany Minister Pełnomocny Dworu N. odebrał od J. WW. Kanclerzow Rzepltey Notę pod datą 5. *Currentis*, ktorey początek do niego wprowadzie iest adresowany; co się zaś tycze dalszey ofnowy, wtey imieniem Rzepltey prosto nowa obrocona do Dworow rekwirując, aby na medycyą zezwoliły, gdy iuż podany iest Ministerio Rzeczypospolitey wykład ich praw gruntuiących się na dowodach nie odbitych, y ieszcze bardziey utwierdzony przez replikę niedostateczną na tenże wykład z strony Polski; niżey podpisany nie może na rzeczoną Notę dać inżey odpowiedzi, tylko stosować się do wyrazow rozmaitych Deklaracyi trzech Mocarstw Sąsiedzkich, a mianowciie Deklaracyi *de die 2da Februarii*, w ktorey *alternativa* dla Polski uwagi godna iest ustanowiona, to iest albo zakończenie z nimi zupełne na dzień 7. Czerwca, albo powiększenie ich pretenfyi; mimo tego oświadczenia wyraźnego i nie odwołanego; niżey podpisany widzi z żalem y kompassyą, że ten Seym zchodzi na frazdkach, na zakłoceniach, na dysputach o słowa, a tym czasem ten straszny termin się przybliża bez zadrzenia na to Autorow tej zwłoki. Do nich należy odpowiadać na zarzut podstępny, że Potencye nie mogą być Sędziami oraz y stronami? Ktoż temu winien, że rzeczone Potencye były nakoniec przymuszone same sobie uczynić sprawiedliwość i jeżeli nie ta niezczęśliwa chęć panowania, ktora wżyskich zażywszy sposobow, przybrawszy się we wżyskie kształty, sprawiła zamieszanie, zapaliła domową, y nakoniec kłwawą wojnę między Rosyą y Portą od

czte-

czterech lat trwającą; niech się godzi niżej podpisanemu przydać do tych reflexyi ieszcze ostatnią, po ktorey iak się spodziewa intrygi y zwłoki ustatą, y ta jest, że jeżeli Stany zkonfederowane na Seym zgromadzone zechcą się dłużej ociągać z wyznaczeniem Delegacyi, do traktowania z Ministrami, z nadaniem iey na ten koniec potrzebnych Plenipotencyi, tak żeby też Delegacya w przeciągu dni ośm zupełnie nie była ustatowiona, nie można żadną miarą ręczyć za skutki, ktore podobno zwłoki naturalnie za sobą ściągać powianny. w Warszawie *die 6. Maii 1773.*

*W Nocie Jmci Pana Barona Stackelberga, początek jest odmieniony, iako następuje.*

Niżej podpisany Minister Pełnomocny Najiaśnieyszey Imperatorowey Całey Rosyji miał honor odebrać od Ministerium J. K. MCi y Rzeczypospolitey Polskiey Notę pod datą 5. *praesentis*, ktorey początek jest adresowany do niego. Co się tycze głosu, ktory się wniey potym daie słyszeć Imieniem Rzeczypospolitey.

*Reszta aż do końca iednostowna.*

# X

## M O W A

*Ktorą Krol JMć P. N: M. miał dnia 10. Maia na Seymie 1773.*

Słyszane wtey Izbie różne głosy, dały mi poznać, że lubo mówiąc do Przechacnych Stanow, na dniu piątym terażnieyszego Miesiąca, pilnie wyłuszczyłem i poprzedzające okoliczności, i powody uczynku Mego na dniu tymże; iednak  
albo

albo dobrze od niektórych, tu zasiadających, zrozumiane nie były, albo przypisywane nie tej przyczynie, która była prawdziwym postępkem mego pochopem. Więc dziś powtarzam, że dla tego właśnie, iż niegraniczące z nami Mocarstwa, nie tylko wołować za nami ochoty nie okazują, ale nawet do wdania się przyjacielskiego za nami nie kwapią się, i że ztąd sądzić nam należy, że ich wstrzymuje wątpliwość, czyli takowe wdanie się akceptowane byłoby? Dla tych tedy właśnie poprzedzających okoliczności, na nas już samych spadała potrzeba, i powinność, dopraszania się u sąsiadujących nam Potencyi, aby te zezwoliły na wdanie się przyjacielskie, między nich a Nami, tamtych dalszych neutralnych i gwarantujących. W wątpliwości skutku, tę pewność iednak miałem przed oczyma, że poki ten krok nie był wykonany, poty na sumnieniu spokojnym bydz nie mogłem *de adimpleto munere officii*. Więc uczynić go należało, nie oglądając się na cierniowe kolce, których, krajowi służąc, doznawać przywykłem w prawdzie, a czasem i wtedy i od tych, których własną dolegliwością zassańałem od takowych kolcow. Jest mi to iednak przynajmniej nieiaką słodyczą, iż było to przyznaniem w tej izbie, na dniu przedonegdayszym. iż kiedy tylko mogę, Sam wolę cierpieć za Obywatelow, iako ich narażać.

Odpowiedź trzech Ministrów Dworów sąsiedzkich, na dniu szostym terazniejszego Miesiąca, Nam dana, zamiast dozwoleń Nam tej od Nas żądanej ostatniej ratunku drogi, i owszem pomnaża dowodność niebezpieczeństwa, które Nas ścisła, i zwawość chęci otaczającej Nas przemocy.

Nie łudziłem nigdy, i nie łudzę Stany Rzeczypospolitey płonem nadzieiami; nie szukam i nie znam sławy dla siebie w żadnym uczynku, któryby miał inšzy cel w sobie, procz dopełnienia poprzyjężonych obowiązkow moich, procz uiszczenia, a przynajmniej szukania ratunku Ojczyzny.

Nie ćmi Mię blaśk zle rozumianego heroizmu, który, iak prędko staie się szkodliwym Ojczyźnie, staie się i nagannym;

Zz

ale też

ale też obecność i najsroższego niebezpieczeństwa nie gasi przed oczami Memi światła ostrożności, które, choć nawet już nic wcale dobrego nie ma, wybierać jeszcze uczy między złym a gorszym, a które, gdy ta różność jest poznana, czyni każdego Obywatela, a Mnie Króla nypierwej, koniecznie obowiązany, udzielić wspólnie Braciom swoich wiadomości, wynurzyć im własne przeświadczenie, co by najlepszym, co by mniejszym przynajmniej być mogło dla Ojczyzny.

Gdybym się przeciwiał *in toto* mianowaniu Delegacyi, a zatem i bolesnemu przez tychże Delegatów podpisowi ustąpienia krajów Naszych przez moc sąsiedzką zagarnionych; mogłbym podpaść sulpicyi i cenfurze, że próżney chwały szukam wupornej, lubo niedołączney, negatywie z większą przyzłą szkodą pozostałego do tych czas kraiu. Więc czynię największą ofiarę własney miłości, gdy kładąc na stronie żal nieutulony i krzywdę Imienia Mego, że za Mnie, za Mego Panowania, tak znaczne części Państw Rzeczypospolitey mają odpadać; ponieważ nie moją winą się to dzieje, ponieważ nic nie opuściłem, co do onych konferwacyi w bezbronności Naszey przemyślonym tylko być mogło. Jeżeli więkizność głosów uzna za rzecz dla Ojczyzny potrzebną, *vitando peiora*. zezwolić (lubo i to wprawdzie poniewolnie i z przymusu) na ustąpienie piśmem, już w rzeczy oderwanych Kraiow; Ja Sam ieden przeciwiał się w tym woli więkizności Seymujących nie będę. Ale gdy, prócz tey materyi, wiele innych szkodliwości Ja upatruję w tym Proiekcie; miałbym to za daremną czafu stratę wyliczać szczegulnie, co w każdej onego części potrzebowałoby, Moim zdaniem, odmiany; pożyteczniej szym sądzę podać uwadze Przewacnych Stanow inny Proiekt teyże Limity, który teraz przeczytany będzie.

---



---

AKT

# A K T L I M I T Y

## PODANY OD JEGO KROLEWSKIEY MC.

**D**eklaracye iednostowne dnia 2 Lutego, w roku terażniey-  
szym podane Ministerio Rzeczypospolitey od trzech Mi-  
nistrów umocowanych Dworów, Wiedeńskiego, Petersburskie-  
go i Berlińskiego, przynagliwszy nas do zwołania Seymu po-  
trzebnego, z ich strony, dla zakończenia przedsięwziętego z  
Rzeczpospolitą ułożenia, a z naszey strony, dla uczynienia  
końca przemocy Sądiedzkiej. i uciskom Narodu Polskiego,  
Wzięliśmy w uwagę skutek zagrożenia tąż Deklaracją zapowie-  
dziany, na odwołanie ktorego, żadnego do tey pory nie upa-  
trzyliśmy sposobu. Dla tego za powodem wzmiankowaney  
Deklaracyi, wydaliśmy Uniwersały na Seym, termin onemu 19  
Kwietnia naznaczywszy, według żądania i przepisu trzech  
Dworów. Jakoż na ten dzień zgromadzony Stan Rycerski,  
widząc iż odmówione są posilki od potencyi Gwarantujących  
albo Neutralnych, a doświadczając codziennie uciskow już to  
uifzczonych, już zagrożonych przez Woyska trzech Potencyi  
w całym Kraiu rozłożone; poznał potrzebę w taką postać przy-  
brać ten Seym, ktoraby mogła koniec pewny uczynić, cisną-  
cym się ze wfzech stron dolegliwościom, i zadofyć uczynić po-  
trzebom czasow i okoliczności, a to poznawszy, determino-  
wał się seymować *sub vinulo Confederationis*: do ktorego to  
związku, My Krol i Senat przystąpiliśmy. Miedzy najpierw-  
szemi krokami naszymi było: podanie przez Kanclerzow Na-  
rodowych Ministrów trzech Dworów Noty, w ktorey rekwiro-  
wane są też Dwory, ażeby zezwoliły, i przyjąć chciały przyja-  
źną interwencyą Mocarstw Gwarantujących lub Neutralnych.  
Odebrany respons na tę Notę, gdy jest iawnym dowodem od-  
rzucenia tey interwencyi, uczynioney z przydatkiem solen-

Z z 2

ney





Szrodki do osiągnięcia tych pożądaných celow zafadzamy na sumiennosci i roslitropności Delegowanych Osob.

Cokolwiek zaś ciż z Senatu i ze Stanu Rycerskiego Delegaci Nasi umowią, ustanowią, i podpisza, według opisu terażnieyszego Aktu Limity, i *relative* do Plenipotencyi i Instrukcyi od nas daney, względem zawarcia Traktatu, to wszystko w trzech Stanach zgromadzeni ratyfikować przyrzekamy.

Co się zaś tycze wewnętrzznego Rządu Krolestwa, poprawy i znieśienia w nim *abusuum*; gdy i dawne źródła Anarchii, i terażnieysza odmiana całego Ciała Rzeczypospolitey, weyrzenia w to, i ułożenia, tak co do ikarbu iako i Woyska, nieodbita staia się potrzebą; daemy moc tymże samym Delegowanym Osobom, ażeby zakończywszy wprzody ze wszystkimi trzema Dworami *respectivè*, z każdym pod Gwarancyą drugich o Ich prettesyie do Rzeczypospolitey i o wzajemne żądania Rzeczypospolitey do nich; przytąpili potym do formowania i układania Projektow, *ad exigentiam* we wnętrzney poprawy Rządow; w których to Projektach nic finalnie decydować nie będą, ale *relative & referenter* do Approbaty zgromadzonych Stanow mieć się będą.

Ze zaś pomienione Dwory oświadczyły się z zagrożeniem, iż cierpieć tego nie będą, aby poprawy i reformy Rządu były bez wiadomości Ich czynione, owfzem że chcą koniecznie, ażeby to przez nich było gwarantowane, co tylko będzie postanowionym; więc dogadzając niezczęśliwemu Kraiu położeniu, mieć chcemy: aby Projekta układane wczasie swym były im komunikowane,

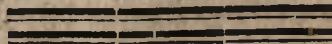
Chcemy nadto żeby WW. UU. Delegaci Nasi, mieli osobną Plenipotencyą, w tey, iak ten Akt Limity w sobie zawiera, myśli ułożoną, przez Nas Krola i Ministrow Naszych podpisaną, Pieczęciami Kancellaryi Oboyg Narodow stwierdzoną, a to: dla zobopolney zamiany oneyże na Plenipotencye rzeczonych trzech Ministrow, którą dla wiadomości Stanow pod Aktem ninieyszym *in Volumine* przyszłych ustaw Seymowych po-

łożyć zlecamy, Lubo przytym iestęśmy wyperśwadowani o  
 Patryotycznę gorliwość WW. UU. Delegatow Naszych ku  
 Dobru powszechnemu, gdyby iednak w punkcie którym ro-  
 zniące się zdania między niemi zażyły, żeby ten więkzością  
 zdań konkludowali, dysponujemy, obowiązując z nich każdego,  
 aby się pod żadnym wynalazkiem od zafiadania w umowionych  
 mieyscu i godzinach, nie oddalał, oprócz prawdziwey choro-  
 by i gwałtowney potrzeby, w ktorey od Nas Kroła ma wziąć  
 pozwolenie.

W przypadku odiechania, za pozwoleniem, niektórych  
 Delegatow, pozostali w liczbie a najmniey, to  
 iest Biskup Senatorow Swieckich  
 Ministrow i Posłow Ziemskich będą mieli wła-  
 dzę zupełną tak wszystko stanowią, iakby wszyscy Delegowa-  
 ni tym Aktem to stanowili. Ci zaś, ktorzy absentować się  
 sposobem namienionym będą, za powrotem swoim to wszyst-  
 ko co *presentes* ustanowią, podpisać powinni będą. Ktoby zaś  
 przeciwko tey o absentujących się ustawie postąpić odważył  
 się, tedy odsadzeniu od wszelkich urzędow *ab activitate* podpa-  
 dać będzie.

Co takim ułożywszy sposobem, i dogadzając tym działa-  
 niom czasu potrzebującym Seym teraznieyszy do Dnia  
 limituemy. Na który termin wszyscy Senatorowie Ministro-  
 wie i Posłowie, Seym teraznieyszy składający przybydź obli-  
 gowani są, ktorym w sprawach *Cywilnych w Sądach wszelkich sus-  
 pensę* do zakończenia Seymu ostrzegamy, i akt ninieyszy, aby  
 był podpisan przez Nas Kroła i UU. Marszałkow Konfederal-  
 cyi Generalney i Seymowych mieć chcemy.

*Delegati do Traktatu*



INSTRU.

# I N S T R U K C Y A

## D E L E G A T O M.

**P**onieważ My Krol, wspólnie ze Stanami Skonfederowanemi Rzeczypospolitey, mianowaliśmy Delegatow zupełnie umocowanych, z przyczyn i do celow wyrazonych w akcie Limity; przeto sądziliśmy za rzecz potrzebną podać Im za regułę i do Instrukcyi Punkta następujące.

- I. Traktatować i roztrząsać będą z trzema Ministrami Dworow Wiedeńskiego, Petersburckiego i Berlińskiego (po uczynionej z niemi zamianie Plenipotencyi) względem pretenzyi tych Dworow do Rzeczypospolitey. Przekładać będą z należytą stałością Prawa Rzeczypospolitey nad wfzyltkiemi Jey Państwami, zbiiając to, na czym trzy Dwory gruntuią swoje Pretensye; słowem: nie opuszczą nic takowego. cokolwiek może Prowincye Rzeczypospolitey przy własney całości zachować.
- II. Jeżeliby nieszczęśliwie zdarzyło się, że mimo ich wszelkie starania i usiłowania. nie można będzie wcale uratować Oyczyznę od Jey straty; Delegaci Pełnomocni Nasi będą na ow czas powinni pracować o zmniejszenie onych, ile tylko w ich mocy będzie. A iako nie możemy teraz dać Im na to Instrukcyi wyraźnych i dokładnych, ponieważ dwa Dwory Wiedeński i Berliński, nie wyexplikowały się tylko obojętnie i sposobem niedeterminowanym, o wyraźnym rozciągnienu, które dać pretenduią wartości sobie przywłaszczoney; nayspierw ze staranie Delegatow Naszych być powinno, dopraszając się komunikacyi wyraźnego oznaczenia granic tych Prowincyi, które też Potencye zostawić chcą Rzeczypospolicie.
- III. Jako to wfzystko będzie dokładnie oznaymiono przez  
Ministrow

Ministrów każdego z trzech Dworów, i gdy Delegaci Nasi będą widzieć niemożność sprzeciwienia się skutecznie oderwaniu kraju; na ten czas podadzą swoje propozycye, nic nie zaniedbując do otrzymania artykułów następujących.

- IV. Ażeby podług wyraźney treści Deklaracyi podanych przez trzy Dwory, obowiązały się też Dwory pod wzajemną Ich Gwarancyą de utrzymania w swoiey całości Prowincyi Rzeczypospolitey, iakie się będą znajdować po oderwaniu, kiedy toż umowione zostanie, i ażeby przyrzekły uroczyście i wyraźnie, nie rościć sobie nigdy na przyszły czas, pod iakiinkolwiek pretextem, pretensyi ku szkodzię Państw, które zostawią przez ten traktat Rzeczypospolicie Polskiej.
- V. Też trzy Dwory powinny będą procz tego przyznać uroczyście niepodległość zupełną i samowładztwo Rzeczypospolitey, i obowiązać się, aby temu nigdy nie ubliżały.
- VI. Ponieważ Religia jest Dobro naydroższe, tego bronić powinniśmy wiernie i gorliwie aż do końca. W tey mierze Nasi Delegaci starać się będą umówić z trzema Dworami zachowanie Religii Świętey Katolickiey Obojga Obrzadkow Łacińskiego i Greckiego, w Prowincyach, które sobie przywłaszczyły.
- VII. Ponieważ przytomność Woysk Cudzoziemskich w Kraiu sprawiła i sprawiue codziennie nie nadgodzone szkody Obywatelom w szczególności, i całemu Państwu powszechnie, i ponieważ nie podobna jest traktować spokojnie i bez uciemężenia w czasie, kiedy te woyska napełnia stolicę i niszczyć będą kray cały; Delegaci Nasi domagać się będą *preliminariter* o oddalenie ich, a oraz umowią, ażeby na potym żadne iakiekolwiek woysko nie mogło pod żadnym pretextem wniść znowu do Państw Rzeczypospolitey, i każdy z tych trzech Dworów w szczególności, pod Gwarancyą drugich dwoch, obowiąże się uroczyście wyraźnym Artykułem, do zachowania tey klauzury.

VIII.

- VIII. Ze zaś terażniejszy podział zniszczył wszystkie dawne Traktaty między Rzeczpospolitą Polską i trzema iey sąsiadami; Delegowani Plenipotencyaryuszowie Nasi pomagać się powinni będą, ażeby nowy Traktat z temi trzema Dworami miał za fundament dawne Traktaty, ale z odmianami i modyfikacyami, których czynią potrzebę terażniejsze okoliczności.
- IX. Starać się iak nayużylniej będą w warunkach swoich z Ministrami trzech Dworow wyraźnie i gruntownie ostrzedz, aby handel lądowy i spławy na Rzekach do Morza były wolne od wszelkich uciskow, podatkow i uciążliwości, ze strony sąsiadow Rzeczypospolitey, tak iako dawniej prawnie były wolne.
- X. Artykuły Traktatow względem przechodu woysk, Prawa werbowania wzajemnego, spólności Monet i Całł będąc uciążliwemi dla Rzeczypospolitey; zalecamy Plenipotencyaryuszom Naszym, ażeby się o ich zniesienie wystarali.
- XI. Wyłącza wyraźnie i fołennie od tych Prowincyi i Powiatow, które mają bydź ustąpione Krolowi Jmci Pruskiemu, Miasta Gdańsk i Toruń z ich Portami, dobrami ziemskimi i wszystkimi przynależnościami, tudzież wolnym handlem. Czego wszystkiego zwierzchność Panowania należeć będzie, iako dawniej, zupełnie do Rzeczypospolitey.
- XII. Obwarują wrocenie się obudwoch Prowincyi Pruskich do Krola i Rzeczypospolitey Polskiej, w przypadku wygasłego Potomstwa płci męskiej Domu Brandeburskiego.
- XIII. W konwencyach z trzema Dworami delegowani Plenipotencyaryuszowie Nasi włożą Artykuł względem Soli, przez który sąsiedzi nasi obowiązują się do dania oney Rzeczypospolitey, w takowey wielości, iakowa się pokaże bydź potrzebną, i za cenę ile bydź może naymniejszą.

- XIV. Domagać się będą oddania dla Rzeczypospolitey summy zastawney na Starostwie Spiskim.
- XV. Ciz Delegaci Nasi dopraszać się będą u trzech sąsiedzkich Dworow o wstawienie się, ażeby Traktat Karłowicki zerwany przez Portę Ottomańską, był przywrocony do dawney mocy, i ażeby taż Porta była obligowana do nadgrodzienia frat, ktore Rzeczypospolita od Niey poniosła, oraz ażeby tymże Traktatem była obowiązana do wyśtania wzajemnego uroczystego Poselstwa do Krola i Rzeczypospolitey, z okazji uznania Panującego Ksola.
- XVI. Ponieważ z pretextu odbierania zbiegłych Poddanych w Polsce, wynikały naywiękzsze prześladowania, ucieżenia i krzywdy dla Rzeczypospolitey; Przeto Delegowani Plenipotencyaryuszowie Nasi powinni będą starać się, iako naymocniey, o zniesienie tego zwyczaju uciążliwego, i obwarować z trzema sąsiadami Rzeczypospolitey wzajemne nieodzykiwanie poddanych zobopolnych.
- XVII. Ułożą Artykuł względem Poddanych Rzeczypospolitey, ktorzy mają dobra częścią w pozostałym kraju przy Polsce, częścią w Prowincyach, ktore poyść mają pod iedno z trzech Dworow Panowanie, w ten sens: że Ciz Poddani Rzeczypospolitey nie wykonają tey Potencyi, w ktorey podziale część dobr ich położona będzie, tylko *homagium territoriale*, tak dalece: że co do ich osob, zostaną Poddanemi Rzeczypospolitey, zdolnemi do uczestnictwa w iey Prawodawstwie, i obowiązanemi do poświęcenia Jey, *exclusive*, uslug i wierności swoiey, i że im pozwolony będzie czas dziesięcioletni do sp zedania dobr swoich, ktore mają w Prowincyach odzielonych, bez naymnieyszey opłaty.
- XVIII. Dopraszać się będą, ażeby wszystkie trzy Dwory sąsiedzkie zachowały Possessorow Starostw w Prowincyach odłączonych, w używaniu ich, poki żyć będą.
- XIX. Domagać się będą o przywrocenie prawnie należące od trzech

trzech Dworow wŝyŝkich Prowentow tak w pieniędzach, iako i w produktach, nie tylko tych, ktore zaŝtały iuż gotowe w ŝupach ŝolnych, Ekonomiach Krolewskich, Staroŝtwach, i cłach Rzeczypoŝpolitey, ale tez i tych, ktore wybrały od daty zagarnienia ich, aŝ do czasu podpisania traktatowey ceŝfyi.

XX. Dopraŝzać ŝię będa uDworu Roŝsyiŝkiego o uwolnienie wŝyŝkich niewolnikow, zabranych pod czas oŝtatniego zamieŝzania.

XXI. Naoŝtatek, poniewaŝ Miniŝtrowie trzech Potencyi nie wyexplikowali ŝię ieŝzcze nad gatunkiem i naturą tranzakcyi, ktora pretenduią zawrzeć z Naŝzemi Delegatami Pełnomocnemi, i gdy taŝ ŝama moc, ktora Im dała ŝpofob oderwania Prowincyi od Rzeczypoŝpolitey, czyni ich rownie Panami nad formą przez iaką oni chcą ulegalizować przywłaŝzczenia tychŝe, w ktorych iako i względem wielu innych rzeczy woła trzech Dworow ieŝt Nam niewiadoma; nie moŝem przeto nic dokładnieyŝzego przepiŝać Naŝzym Delegatom, nad to, co ŝię wyŝzey wyraziło, i muŝimy ŝię w reŝzcie ŝpuŝcić na ich ŝwiatło, Ich wiernoŝć, i Ich gorliwoŝć dla wiary i Oyczyzny.

XXII. A ŝe ieŝt wyrażono w Akcie Limity, iŝ Ciŝ ŝami Delegaci Pełnomocni, ktoryzy będa traktować i konkludować z Miniŝtrami trzech Dworow względem ich pretenŝyi, powinni takŝe czynić ułoŝenie wewnętrznego porządku, ktorego podział i inne odmiany okolicznoŝci koniecznie wyciągają; Przeto chcemy i zlecamy Im: aby przyŝtąpili takŝe do tego dzieła, biorąc za fundament Ich planty i Projektow dyrekcyje niŝey opiŝane.

XXIII. Nie będa odmieniać Konŝtrukcyi Kraiowey, tylko w czym dawna będzie oczewiŝcie uznanana za złą i rzetelnie ŝzkodzącą Stanom Rzeczypoŝpolitey.

XXIV. Zachowaią trzem Stanom Rzeczypoŝpolitey Ich godnoŝci, Urzędy i Przywileie,

Aaa a

XXV.

**XXV.** A iako Prawa i Prerogatywy Tronu nie mogą być osłabione iak z ufzczerbkiem tychże famyh wolności, dobrego porządku, i spokoyności publiczney, iako *Pacta Conventa* czynią między Krolem i Jego Narodem Kontrakt świętobliwy wzajemnie potwierdzony i ubezpieczony przysięgą uroczyftą, i że nie można go naruſzyć bez popełnienia krzywoprzyſięstwa; więc Delegaci Pełnomocni ſtrzedz się będą w niczym temu nie ubliżać bez zezwolenia trzech Stanow Rzeczypoſpolitey.

**XXVI.** A iako intereſſa Nieunitow i Dyſſydentow były iedną z głównieyſzych przyczyn nieſzczęśliwego zamieſzania Oyczyzny Naſzey; przeto pomienieni Delegaci będą mieli ſtaranie ułożyć ie w taki ſpofob; ażeby Prerogatywy Religii Katolickiey Rzymſkiey Panującey były zaſłonięne z iedney ſtrony od wſzelkich ufzczerbkow, z drugiey ażeby Ciż Nieuniti i Dyſſydenści tak mocno wsparci od Potencyi Cudzoziemſkich używali iednak pożytkow, które by im ſłuſzną dać mogli ſatysfakcyą. Dla czego zalecamy pomienionym Delegatom, wyłączyć z tych pożytkow przypuſzczenie Nieunitow i Dyſſydentow do Legiſlacyi, i do Urzędow które w Niey uczeſtństwo mają, opiſać znieſienie *Judicii Mixti*, i utrzymanie *legum penarium* przeciw Apoſtatom.

*Tu Krol znouu mowil iako naſtępuje.*

Po przeczytanych wyż dopiero wypiſanych Akcie Limity, i Inſtrukcyi, J. K. MCI Mowę ſwoię Kontynuował w ſłowa naſtępujące:

Arynga tego Aktu Limity dla tego wywodzi to wſzytko, co go poprzedziło, żeby zoſtała dowodna pamiątka nie zbitey konieczności, która Nas przynagła, i która iedna, może Nas przed Potomnoſcią uſprawiedliwić.

„ Nie ſa



„ Nie są Mi niewiadome czarnych potwarcow iadowite  
 „ powieści po kraiu i wfamey Stolicy Naszey, i w tych dniach  
 „ famych starannie rozfiowane, iakobym Ja był zmownym spo-  
 „ lecznikiem traktatow, ktoremi sąsiedzi Nasz kraiw Naszych  
 „ rozerwanie między sobą umowili. Miałbym sposoby łatwe  
 „ zawstydzić złość lekkomyślną, która, gdy usiłuje odrywać  
 „ Mi przychyłne Obywatelow ferca, nie obziera się wfwoich  
 „ zapędach, iak mocno szkodzi całej Oyczyźnie. Ale kto  
 „ ma Boga i czystość postępkow swoich za obronę, nie obawia  
 „ się złych ięzykow żądła. Wszak każdy łatwo pozna, że nie  
 „ śmiałbym tak sobie postępować, iak postępuję na tym Sey-  
 „ mie, gdybym znał, że może Mi ktokolwiek wyrzucić dowo-  
 „ dy, lub poznaki, tajemney zbrodni.

„ Więc wracam się do sprawowania Urzędu Mego; te się  
 „ w tym zawiera, żebym, poki żyję, poki mam ufta wolne,  
 „ przestrzegał, oświecał Narod Mój ukochany, według fu-  
 „ miennego przeświadczenia.

„ Gdybym widział sposób odbronięcia kraiw Nam oder-  
 „ wanych, choćby własnego życia ofiarą, nie ściagałbym ręki  
 „ do ich uftąpienia. Lecz gdy w rzeczy famey, okoliczności  
 „ fatalne z powfzechnym prawie zgadzają się Stanow Zgro-  
 „ madzonych zdaniem, że już na to trzeba będzie zezwolić,  
 „ bo inaczey do refztybyśmy zginęli; dla tego, Przezacne  
 „ Stany, wdopiero przeczytanym Proiekcie na te zezwolenie  
 „ dana iest moc przyszłym Delegatom, ale pod takiemi w In-  
 „ strukcyi wyłufzczonemi warrunkami, ktore stopniami są uło-  
 „ żone i z taką ostrożnością, iakiey Nam tylko okoliczności  
 „ pozwalają.

„ Widzicie tedy, Przezacne Stany, oczywisty dowod, że  
 „ Ja pfocho Oyczyzny w przepaść pogrążyć nie myślę, ponie-  
 „ waż w pierwfzey części Proiektu Limity dogadzam chę-  
 „ ciom sąsiedzkiej przemocy, co do odjęcia Nam Prowincyi.  
 „ Ale w tym się różni mój Proiekt od pierwey przeczytanego,  
 „ że w tamtym i wewnętrznego rozrządzenia Naszego ułoże-

„ nie,

„ nie, bez referencyi dalszey dalszey do Stanow Rzeczyposp-  
 „ spolitey, zupełnie jest poruczone przyszłym Delegatom, w  
 „ taki sposob: że właśnie Ja bydz Krolem. Wy, Przewacne Sta-  
 „ ny, zwierzchną Narodową mocą, bydz prz- stałibyście; wy-  
 „ zulibyśmy się zupełnie z ieststwa Naszego, tych Panami  
 „ Naszemi czyniąc absolutnemi, na których wolą i skinienie,  
 „ honory, fortuny, bezpieczeństwo każdego Obywatela, całą  
 „ machinę polityczną kraiu Naszego, wszystkie Prawa całe-  
 „ mu Narodowi naydroższe, oddalibyśmy, a nie tylko Kro-  
 „ lewską Prerogatywę, iak tłumacza ci, którzy tę chcą złośli-  
 „ wie przeciwko Mnie rozmnożyć opinią, że Ja osobistych  
 „ tylko moich strzegąc awantażów, puszczam na hazard losy  
 „ wszystkich Obywatelow. Nle tak jest Przewacne Stany.  
 „ Zapowiedziano Mi, że Mi ma bydz odięta i Starostw dystry-  
 „ buta i nawet śask wszelkich honorowych,

„ Pytałem się, kto ma moc odięcia Mi tego, co Mi Paśta  
 „ Conventa dały, ktore będąc z obopolnym a wolnym obowiąz-  
 „ kiem miedzy obierającym sobie Krola Narodem, a nowo o-  
 „ branym, nie mogą bydz złamane od iedney części, kiedy  
 „ druga swoich dochowuje obowiązkow. Odpowiedziano Mi:  
 „ że gdy Narod, a przynajmniej Narodowe Ofoby, tego żą-  
 „ daia; należy: żebym sakryfikował Moia Prerogatywę dla u-  
 „ spokojenia i uszczęśliwienia Oyczyzny.

„ Spytałem się powtornie, w czym te uszczęśliwienie  
 „ Oyczyzny ma zawisnąć? Odpowiedziano: że w dobrym Rzą-  
 „ dzie przyszłym.

„ Spytałem potrzebie: czy będzie ten Rząd konkludują-  
 „ cy na Seymach w materyach nayważniejszych, tyczących  
 „ się Woyska, Podatkow i Traktatow? Odpowiedziano: że  
 „ nie; że te materye zostaną wtym samym, od wszelkieu  
 „ konkluzyi dalekim, sposobie, w którym nas dawne, a teraz  
 „ w skutkach fatalne, błędy utrzymywały; ale przydano, że  
 „ między Seymami ma bydz Rada, ktorey liczba, skład i for-  
 „ ma, została przedemną utaiiona; tylko tyle Mi zapowie-

„ dzia-

„ dziano, że ta Rada to wszystko będzie mogła i więcej niż  
 „ Krol Polski prawnie mógł do tych czas. Zapowiedziano  
 „ Mi: że Kommissye, Skarbowa i Woyskowa, skasowane bydź  
 „ mają z przydatkiem inakszym, niż był do tych czas, nie-  
 „ ktorych Osob Podskarbin i Hetmanom Sądowe Juryzdy-  
 „ kcye mają tudzież podlegać tey przyszłej Radzie, w ktorey  
 „ Krol ma zasiadać, ale wiakiey czynności, tego niewiem.  
 „ Co o odmianach we wszystkich generalnie częściach Rządu,  
 „ w Juryzdykcyach Possessyach, własnościach, polityczne od-  
 „ głosy zapewne dały Wam, Przezacne Stany, slyszec; tu  
 „ nie powtarzam, ile że tak *positive* nie były Mi zapowiedzia-  
 „ ne, iak te dopiero przezemnie wyrażone. Ale dość na tych-

„ Pytam się Was, Przezacne Stany, czy widzicie w nich  
 „ obraz przyszłego ufzcześnieńcia Oyczyzny? Czy chcecie  
 „ Wy, ktorzy do tych czas nad najmnieyszą odmianą z taką  
 „ zażanawiliście się trudnością, iednym ciosem teraz, nie wie-  
 „ dząc nawet co jest zamysłonym, siebie i całą Oyczyznę od-  
 „ dać ślepo przyszłym Delegatom? Pytam się Was, Przeza-  
 „ cne Stany, czy chcecie tego, żeby cały skład Rzeczypo-  
 „ spolitey Naszey, który polegał do tych czas na Zbiorze  
 „ trzech Stanow, to jest: Krola, Senatu i Rycerstwa, iuż nie  
 „ miał Krola, bo go iuż w istocie nie będzie?

„ Mogłbym śmiało do Was odezwać się słowy Psalmisty:  
 „ *Popule meus, quid feci tibi?* W czymżem zgrzeszył, com Wam  
 „ zawinił? Niech ten powstanie, który mi dowieść potrafi  
 „ przestępstwo moich obowiązkow; niech ten powstanie, kto-  
 „ ry Mię doznał zawziętym, prześladowca lub mściwym,  
 „ Mogłbym tu wezwać i głosu wdzięczności. Wszak mało  
 „ kogo w tey Izbie widzę, któryby nie doznał, iak Mi jest mi-  
 „ ło, lub obdarzać łaskami, lub ratować od szkody albo umar-  
 „ twienia, lub własnych uraz pamięć zacierać.

„ Mogę powiedzieć, że gdy jestem pierwszym z Stanow  
 „ Rzeczypospolitey, mam w sobie moc i powinność, równą  
 „ dwom drugim. bronienia praw moich; ale wolę powtorzyć

„ to

„ to pytanie, czy Wy, Przewodniczący Senatowi i Stanowi Rycerskiemu, życzyście wprowadzić zgubę moją, i macie w niej swój interes, czyli też Imienia Waszego, bez waszej woli, przeciwko Mnie zażywać tylko?

„ Jest to dość przykra i straszna dla mnie sytuacja, ale jednak w niej znajdę dowód najwyższy, że jeżeli, po tak długim ogłoszeniu mnie ze trzech ćwierci intrat moich, w zajętych krajach Rzeczypospolitej, jeszcze znajdą się tacy, którzy Mnie koniecznym i społecznikiem traktatu dyplomatycy Polki chcą supponować, ci sami widzieć powinni teraz, przez te zamachy na moją Prerogatywę, że nie jest rzecz podobna, abym przez jakąś sekretną umowę, na tak zupełną własną moją zgubę samo chcąc oręż podawał. Ale jeszcze raz mówię: nie o mnie idzie samego, lecz o Ciebie kochany Narodzie. Ty sam wybieray i decyduy pierwszy, czy chcesz nowej formy Rządu; powtóre: jakiej chcesz?

„ Przyznaję Ja sam, że z zachodzących teraz w rozległości Państwa Rzeczypospolitej odmianach, że w ukroceniu intrat publicznych, że po tak gwałtownych burzach i straszliwych, wszelkiego rodzaju stratach, trzeba nieco odmian w rządzeniu domowym, Ale w tym kwestya: czyli te odmiany chcecie czynić sami, czyli, nie wiedząc nawet jakie będą, zdać komu moc nieodzowną onych czynienia? Słyszałem i tę obietnicę, że będzie to rzecz przykra i kosztowna dla całego zgromadzenia Sejmowego dosiadywać tak długo w Warszawie. Odpowiadam na to; gdy się teraz Sejm zaliczy, nie zostanie w Warszawie, prócz Delegatów, tylko kto zechce, a plantowanie, roztrząsanie, projektowanie tych wszystkich odmian, możemy powierzyć Delegatom. Możemy im polecić staranie, żeby i w tym (ile to być może zgodnym z korzyścią naszą) dogadzać potencjom nad nami przemagającym. A gdy na oznaczonym terminie Sejm

„ się

„ się znowu zgromadzi, wtedy Sejm niech finalnie decy-  
 „ duie.

„ Wszak ustąpienie Prowincyi już zagarnionych, żadną  
 „ mocą, przynajmniej Nam wiadomą, odzyskanemi być nie  
 „ mogących przez Delegatów już zupełnie na to umocowa-  
 „ nych, może i powinno uspokoić te Potencye, które nam  
 „ groźne owe Deklaracye, *de die 2. Februarii* na ten właśnie ko-  
 „ niec wydały. Widzieć powinny, że co tylko roztropność czy-  
 „ nić pozwala i kaze, to czyniemy. Czyż można wierzyć,  
 „ żeby w tym co ich nie tyka, a na czym Nam tak głównie  
 „ należy, chcieli wywierać do ostatka okrutney mocy?

„ Już nie będę wam przypominał, Przeważne Stany, iak  
 „ się powodziło Naszey Rzeczypospolicie za Rządu dwuna-  
 „ stu Woiewodow; iak Rzymowi za Decemwirow; iak Athe-  
 „ nom i Sparcie za trzydziesto-główney Rady: to tylko z po-  
 „ dziwieniem wyrzeknę, że po tylu slyszanych, w różney sflow  
 „ osnowie, uskarżeniach na Rządy iakieś nigdy w istocie nie  
 „ widzialne, ale tylekroć wspominate, małe liczby osob,  
 „ które od wieku Polską rządzić miały i ona krępować; nie  
 „ poymię iakby teraz razem myśl Obywatelska znowu się  
 „ obrocić miała na nowe umyślnie i wyraźnie postanowienie  
 „ Arystokratycznego rządu?

„ Dawno powiedziano, że Polskiemu Krolowi sposobu  
 „ szkodzenia nie zostawiło prawo, tylko sposob dobroczyn-  
 „ ności. Jeżeli się to Wam przykrzy w iednym Krolu, ko-  
 „ chani Obywatele, coź będzie, jeżeli kiedy ostrzeyszey mocy  
 „ w kilkunastu rękach, a Krolewskim rownych, doznawać bę-  
 „ dziecie? Ale dość na tym; nayważnieysza teraz ciągnie  
 „ mię materya, którą umyślnie nakoniec zachowałem, iako  
 „ tę którą naygłębiey wrażoną w pamięci Waszey mieć pra-  
 „ gnę.

„ Feralnych rozruchow Oyczyzny naszey przyczyną,  
 „ między naypryncypalnieyszymi, stał się interes Dyssyden-  
 „ ski. Niech będzie Wiara Nasza Święta Katolicka Rzym-

„ ska prawdziwie panująca: niech więc do uczestnictwa Prawo-  
 „ dawczego Prawa iedynie Katolikom będzie przystęp do-  
 „ zwolony, i na Tronie, i w Senacie, i w Izbie Pofelskiej: niech  
 „ ten Sąd uciążliwy, który pod imieniem *Judicii Mixti* był wy-  
 „ myślony, nie ma mieysca, niech Prawa o karach przeciw  
 „ Apostatom będą ztwierdzone i umocowane. Nie tylko ie-  
 „ stem Sam szczerym i prawowiernym Katolikiem, ale u-  
 „ szczerbku, umnieyszenia Wiary Katolickiej w Oyczyźnie  
 „ Naszey dozwałać niechę, i dla tego te trzy Punkta za nie-  
 „ odbicie potrzebne Wam podaię w tey niemylney nadziei,  
 „ że rownie Was z Sobą przy nich znajde gorliwych.

„ A gdy Nieunicy i Dyssydenci będą mieli wszystkie in-  
 „ ne sposoby dla siebie otwarte, & *merendi de Republica* i do-  
 „ zyskania za dobre usługi nadgrody i honorow; gdy bezpieczeń-  
 „ stwo i sposobność będzie im obmyślona, będą mogli i powin-  
 „ ni bydz *sua sorte contenti*; będą mieli za co tę Oyczyznę ko-  
 „ chać, w ktorey będą mogli bydz szczęśliwemi.

*Omnia dixi, de omnibus Vos monui, Vobis Vestras Measque sor-  
 tes commisso-*

## Y

## P R O Z B A

Od Jmci X. TURSKIEGO Biskupa Łuckiego do J. K. MCI  
 dnia 11. Maia.

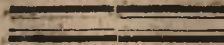
NAYJASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY

W Gwałtowney potrzebie Protekcyi W. K. MCI zostaiący,  
 składam u Nog W. K. MCI rzetelne opisanie uciskow y  
 prześladowania, ktore z rozkazu Dworow Wiedeńskiego, Pe-  
 tersbur-

tersburckiego y Berlińskiego ponoszę, iak mi oświadczyli iasnie  
 żołnierze rozkazy te wykonywający, Dnia dzisiejszego o go-  
 dzinie szostey z rana Unter-Officyer z 10 Żołnierzami do do-  
 mu mego wszedłszy spiącego mnie załtali. Obudzonemu Un-  
 ter-Officyer opowiedział, że on y ludzie iego przysłani byli  
 do mnie na Exekucyą od trzech Ministrów Cudzoziemskich;  
 w tymże samym czasie domagał się, abym obmyślał wygody y  
 potrzeby dla ludzi y koni, y zaraz kazał ze stajni konie moje  
 wyprowadzić przez swych Żołnierzy, a ich konie tam postawić  
 kazał. Rozkazał potym ludziom swoim, znieść do mego  
 przedpokoju broń y Matelzaki, y w nim się rozłożyć, chocia-  
 zem im był wygodna Izba na dole wyznaczył. Ciż Żołnierze  
 poczeli zaraz kurzyć Tabakę, rozkazując wszystkim sobie  
 do wygody dodawać, kazali sobie dać gorzałki, Wina, Kawy, Pi-  
 wa, Masła, Kart, Tabaki, Lulek, Łozka, Mięsa Wołowego, Ka-  
 płonow, Cielenciny, Ryżu, Sałaty, Owsa, Siana dla Koni, a ja  
 musiałem obficie tego wszystkiego dostarczać; gdym wyszedł  
 do Senatu, weszli do mego Pokoju y tam na Kanapach rozkła-  
 dali się, po krzesłach rozciągali grając w karty, kurząc Taba-  
 kę y bawiąc się pfowaniem Mobiliiow w Pokoiach; chcieli na-  
 wet noc przepędzić w Pokoju Moim sypialnym, mając do tego  
 iak powiadali moc z rozkazow rzezonych Ministrów pocho-  
 dząca.

Przełożywszy to wszystko W. K. M Ci polecam się Łasce  
 Krolewskiej y zostaię z naygłębszym respektem Waszey Kro-  
 lewskiej Mości Pana Mego Miłościwego Wierna Rada y Nay-  
 niższy Sługa,

*Turcki Biskup Łucki.*



Bbb2

MO

Z  
M O W A  
JEGO KROLEWSKIEY MOSCI  
*Miana na Seymie dnia 12. Maia 1773.*

POwiedzialem, to iest pewna, Wam Przezacne Stany na dniu onegdajszym, *Vstris meisque sortes vobis committo*, Dzis powtarzam, a tym ochoczey to mowie, żeście slyszeli dostatecznie obustronne zdania. Wiecie, znacie wszystko, Nie będe Was więc żadnemi racyami, perswazyami nakłaniał, własnemu światłu sumnienia przeświadczeniu Was zdaie. To iedno przypominam, że Oyczyzna y potomność będą Was sądzić. Więc decyduycie, iuz też czas determinowania się. Y iezeli Wy Przezacne Stany rowno ze mną tak sądzicie, że iest potrzebny *Turnus*, iuz o niego sami się bez dalszey zwłoki odezwiecie. Slyszę tu teraz propozycyą Deputacyi do Ministrow Cudzoziemskich; Ja wprawdzie dobrego sobie z niey nie obiecuję skutku, bo wiem, że dzis rano, iednak na tym stanęli ci Ministrowie, że Nam referencyi w żądanych materyach dozwoić niechcą. Jednak żeby nie mogło być powiedzianym, że Ja krępuię zdania, nie przeciwię się temu, żeby *Turnus* poszedł razem nad wybiorem obudwoch na dniu onegdajszym proponowanych Projektow, y nad tym przydatkiem, czyli ma, czyli nie ma być czyniona ta Deputacya:

A A.

*Bilet do PP. Poslow Woiewodztwa Krakowskiego.*

Mości Panowie Poslowie Krakowscy. Nasz Projekt Limi-  
ty mając iść dzis *ad Turnum*, los Polki y wasz, iest iest  
szcze w ręku waszych, mowią, że się WW. Panowie temu  
stale



stałe sprzeciwicie, rozważcie więc, co czynicie, y rozew-  
wucie. Wielkie w tym jest niebezpieczeństwo. Y to jest  
wszystko co mam honor WM. Panom przełożyć Dnia 14. Ma-  
ia 1773.

*Rewizki.*

B B.

DEKLARACYA

Niżey podpisani Ministrowie Pełnomocni używfszy od  
Miesiąca wszystkich sposobow perfwazyi y łagodności  
dla uniknienia śrzodkow przykrych, których mają moc  
od swoich Dworow użyć ieżeliby chciano odwlekać finalne  
ułożenie z Potencyami Sąsiedzkiemi, równie byli zmartwie-  
ni y zdziwieni, widząc okazujący się Projekt Aktu wcale  
przeciwnego dostoieństwu Jch Dworow, y względem winnym  
Jch Osobom, chcąc aby traktowali z Delegacją zupełney  
mocy nie mającą. Niżey podpisani Ministrowie nietylko się  
widzą przez to bydź obowiązanemi protestować przeciw rze-  
czonemu Aktowi, ale deklarują także, że ieżeli ten Akt,  
ktory był podany y czytany dnia 10. Maia przez J. W. Mar-  
szałka Konfederackiego nie będzie przyjęty, będą przymu-  
szeni przyprowadzić do exekucyi pogrozki zapowiedziane  
przez Deklaracye ich Dworow. Od tego czasu nie uczyni-  
ją najmniejszego kroku do traktowania, ale będą oczeki-  
wać terminu dnia 7. Junii. Stanom zgromadzonym nie  
może bydź tajno, co za skutki bez-czynne upłynienie  
rzeczonego terminu za sobą pociągnie podług Deklara-  
cyi potencyi. Niżey wyrażeni Ministrowie Pełnomocni de-  
klarują, oraz, że tych, którzy sprzeciwiać się będą dzis  
Akto-

Aktowi od nich podanemu, mieć będą za nieprzyjaciół swych Dworow y własney swoiey Oyczyzny. W Warszawie Dnia 17. Maia 1773.

*Baron de Retwitzki, Baron de Stackelberg Benoit.*

C C.

M O W A

JEGO KROLEWSKIEY MOSCI

*Miana na Sejmie Dnia 14 Maia 1773.*

Czytam w ostatnich wierszach Deklaracyi dopiero przeczytaney, (\*) że sobie ci Ministrowie tę moc przywłaszczają, nazywać nieprzyjaciółmi nie tylko swoich Dworow, ale Oyczyzny nawet tych, którzyby się podpisaniu tego sprzeciwili Projektu. Nic tak dowodnie nie pokazuje frogości niezczęścia naszego, że tak niesprawiedliwa, nie prawdziwa, nie gruntowna powieść jest w mocy Cudzoziemcow. Y na toż o Boże Moy! przychodzi cnotaliwość najlepszych Obywatelow, że za to nieprzyjaciółmi Oyczyzny swoiey mianowani być mają, że chcieliby ją odbronić od skutkow zapewne szkodliwych fatalnego Projektu? bo wyraźnie mówię, że jako miałem go od początku, tak mam go do końca za zły szkodliwy, y fatalny. Ale teraz coż jest przed Nami? Wybior albo przyięcia, albo odrzucenia onego. Podpisać go mnie samemu, ile bez wyraźney woli Stanow, byłoby to dwoiako źle y niegodziwie. Mieć go za odrzucony

(\*) Deklaracya trzech Ministrow Zagranicznych domagająca się koniecznie przyięcia Aktu Limity od Łaski podanego. pod zagrożeniem ofianey zguby na cały Kray y deklarowaniem za nieprzyjaciela trzech Potencyi y własney Oyczyzny tych, którzyby temu Aktowi się sprzeciwili.

ny, poki tenże Narod w Seymujących Ofobach tu zawarty wyraźniej w tym woli fwey nie okaże, także nie mogą. Zdaie się łatwa odpowiedź: niech poydzie *Turnus* będzie decyzya. Krzywdził bym tak wielu równie poczcuiwych iako odważnych Obywatelow, o ktorych wiem, że są gotowi y rezolwowani wszystko hazardować, a naten Projekt nie pozwalac. Zawszem moy Narod kochał, ale nigdy nie miał racyi, tyle Go kochać, iak teraz; bo nigdy nie miałem okazyi tak dobrze Go poznać, iak na teraznieyłym Seymie, gdzie sama cnota bez proźby, zachęcania, datku, z moiey strony, sama przez się opiera się mocy y wszelkim sposobom zwyczajnie umyśly słabiącym, nawet y z ostatnim hazardem. Ale też im bardziey takowych ludzi cenić należy, tym bardziey ich od niebezpieczeńcia zaskaniać, poki mogą, powinienem. Zapowiedziano iest w Deklaracyi dopiero przeczytaney: że kto się podpisowi tego Projektu przeciwie będzie, po nieprzyiacielsku traktowanym zostanie. Gdy *ex Turno* przyidzie wotować, wiem, że wielu bez oglądania się na te skutki wotować, będą, ale nie wiem, iezeli wszyscy, ani iak wielu? Gdybym się ogolnie tylko na całą Izbę spytał, czy iest żądany, *Turnus*, odgłos żądających onego bydz może tak znaczny, że mogłby się zdać powizechnym, luboby nim nie był, a więc ja nagląc o *Turnum*, mogłbym poniekąd tego stać się winnym, że byłem okazyą zguby wielu niewinnych Obywatelow. Z tych wszystkich poprzedzających myśli, wynika ta myśl moja, żebym proponował Przezacnym Stanom, aby pierwey na to poszedł *Turnus*, czyli chcą wotować *per Turnum* na wybior dwóch Projektow *Limity* odemnie y od *Laski* podanych.



AKT

D D  
 A K T L I M I T Y  
 P O D A N Y O D L A S K I S E Y M O W E J.

**Z**awile i ostatnim niebezpieczeństwem grożące okoliczności, w których Rzeczpospolita z sąsiedzkimi Potencjami została, zrobiwszy Sejm terażniejszy nieodbitie potrzebnym, i pod Konfederacją Generalną trzech Stanów doyscie Jego, a przeto koniec zamierzony niefortunnościom Naszym ubezpieczająca odprawiający się, wyciągnęły po Nas, żebyśmy za pierwszą Seymowych Obrad materją wzięli tychże Dworów sąsiedzkich, to jest: Wiedeńskiego, Petersburkiego i Berlińskiego w Deklaracyach iednosłownych *sub die 18. 7bris* w Roku przeszłym względem Pretensyi do Zagarnionych pod Prowadzenie swoje Kraiów każdej *respectivè* wyrażone żądania; dla tego My Król z drugimi Stanami wraz z Nami pierwszym Stanem Rzeczpospolitey w ieden węzeł Konfederacyi Generalney zebranemi, chcąc od Obywatelów i Poddanych Naszych odwrócić coraz większe uciski, i iak nayprędzey obmyślić powszechne całego Krolestwa uspokojenie, i ustanowić Formę Rządu, *ktoraby ubezpieczała Fortunę y honor każdego Obywatela* umyśliliśmy wniebawne z pomienionemi Dworami wnieść pomiarowanie, i tak ich z Nami, iako Nasze własne Kraiowe Interessa za ich *Przyacielskim przyłożeniem się* ku iak naytrwałszemu i najlepszemu powszechnemu Dobru ułożyć i zakończyć.

Ze zaś to przedsięwzięcie w dzisiejszym położeniu Rzeczpospolitey za *nayzbawniejsze* do ratowania Nas wszystkich Obywatelów i Poddanych Naszych uznaliśmy, a to tylko przez traktowanie z Pełnomocnemi Ministrami wzmiankowanych

nych sasiadkich Potencyi dopełnione bydź może; więc do tego traktowania wyznaczamy z Senatu y Stanu Rycerskiego niżej wyrażone Osoby, dając wszystkim wspólnie moc zupełną, podług których mają oni traktować względem pretenzyi do zagarnionych Kraiow z każdym osobno, lecz pod Gwarancją dwóch drugich. Względem zaś Formy Rządow i *Interessow wewnętrznych Rzeczypospolitey* wspólnie z JJ WW. Pełnomocnemi Ministrami, albo z temi, którychby te Potencye doświadczeni do tego Plenipotencyami upoważniły. Mają oni przełożyć wszystkie Prawa, które tylko bydź mogą *na Stronę Rzeczypospolitey*. Będą się starać o bezpieczeństwo Jej, spokojność od sasiadow, y z Niemi sąsiadką Przyjaźń ograżyć y ugruntować, ustanawiając y ubezpieczając oraz Granice Rzeczypospolitey z każdym z Nich. Mają oni jednym słowem skonkludować wszystko co tylko się tycze rzeczonych pretenzyi. Ustanowią pod Gwarancją wzmiankowanych Potencyi Rząd wewnętrzny i zewnętrzny żadną nie uciśniony niewolą Rzeczypospolitey. Uczynią zupełną sprawiedliwość Grekom, Nieuunitom y Dyssydentom współ-Braci y współ-Obywatelom Naszym iakiegokolwiek bądź stanu y kondycyi. Pokoy Kraiow y iak nayszybciej powrocą, y od Woytk Cudzoziemskich całe Krolestwo uwolnią. .. Cokolwiek zaś ciż WW, UU. z Senatu y Stanu Rycerskiego Delegaci Nasi umowią, ustanowią, podpiszą według tenoru terazniejszego Aktu Limity, tak względem zawarcia Traktatu, iako y swobod Narodowych, to wszystko w trzech Stanach Skonfederowanych zgromadzeni ratyfikować przyrzekamy. .. Chcemy więc nadto: żeby ciż WW. UU. Delegaci Nasi mieli osobną Plenipotencyą w tey, iako ten Akt Limity w sobie zawiera, myśli ułożoną, przez Nas Krola y Ministrów Naszych podpisaną, Pieczęciami Kancellaryi obojga Narodow stwierdzoną, a to dla z obopólnej zamiany oneyże na Plenipotencye rzeczonych trzech Ministrów, którą dla wiadomości Stanow pod Aktem niniejszym *in Volumine* przyszłych Ustaw Seymowych położyć zlecamy.

Ccc

Lubo

Lubo przytym iestęśmy wyperfwadowani o Patryotycznej gorliwości WW. UU. Delegatow Naszych ku Dobru powſzechnemu gdyby jednak w punkcie ktorym różniace się zdania między Niemi zaſzły; żeby ten więkſzoſcią zdań konkludowali, dyſponuiemy, obowiązuje z Nich kaźdego, aby się pod żadnym wynalazkiem od zaſiadania w umowionych mieyſcu y gołzinach nie oddalał, oprócz prawdziwey choroby y gwałtowney potrzeby, w ktorey od Nas Kroła ma wziąć pozwolenie.

W przypadku odiechania, za pozwoleniem nie ktorych Delegatow, pozoſtali w liczbie a naymniej to iest: Biskup Senatorow Swieckich Miniſtrow y Poſtaw Ziemskich będą mieli zupełną władzę tak wſzytko ſtanowić, iakby wſzyſcy Delegowani tym Aktem to ſtanowili.

Ci zaś, ktorzy abſentować się ſpoſobem namienionym będą, za powrotem ſwoim to wſzytko, co *praſentes* uſtanowią podpisać powinni będą. Ktoby zaś przeciwko tey o abſentujących się uſtawie poſtąpić odważył ſię, tedy oſądzeniu od wſzelkich Urzędow *ſi ab aſſivitate* podpadać będzie.

Co takim ułożywſzy ſpoſobem y dogadzając tym działaniom czasu potrzebującym, Seym teraznieyſzy do Dnia limituiemy, na ktory termin wſzyſcy Senatorowie, Miniſtrowie y Poſtawie, Seym teraznieyſzy ſkładający, przybyć obligowani ſą, ktorym w *Sprawy Cymilnych, w Sądach wſzelkich ſuſpenſę* do zakończenia Seymu oſtrzegamy, y Akt ninieyſzy, aby był podpifany przez Nas Kroła y UU, Marſzałkow Konfederacyi Generalney y Seymowych mieć chcemy.



# REGESTR

## I.

Deklaracya iednostlowna przez Jchmć: PP. Ministrow Imperatorowey Jmci wŝyŝkich Rosŝyi Krola Jmci Pruskiego na dniu 18. Wrzeŝnia y przez Ministra Cesarzowey Jmci Krolowey Węgierskiej na dniu 26. tegoż Miesiãca oddana Ministrom Krola Jmci y Rzeczypospolitey Polskiej pod literã A. na Karcie I.

## II.

Odpowiedz na teŝ deklaracyã przez Ministrow Krola Jmci y Rzeczypospolitey Polskiej dnia 17. Paŝdziernika 1774. dana, pod lit: B. na karcie 5.

## III.

Deklaracya iednostlowna od Ministrow trzech Potencyi Sãŝiedzkich podana Ministerio Krola Jmci y Rzeczypospolitey dnia 4- Grudnia 1776. pod tit: C. na karcie 9.

## IV.

Odpowiedz od Ministrow Polskich na deklaracyã Dworow Wiedenskiego, Peterzburŝkiego, y Berlińskiego dana dnia 14. tegoż miesiãca pod literã D, na karcie 10.

## V.

Deklaracye iednostlawne oddane Ministrom Krola Jmci y Rzeczypospolitey Polskiej od Ministrow Cesarzowey Jmci Krolowey Węgierskiej y Czeskiej Imperatorowey Jmci wŝyŝkich Rosŝyi, y Krola Jmci Pruskiego pod lit, E. na kar, 12,

(1)

VI.

*VI.*

Odpowiedz na deklaracye Dworow Wiedeńskiego Peterfburgskiego y Berlińskiego dnia 2. Lutego podane pod lit. F. na kar. 14.

*VII.*

Wywod poprzedzający Praw Korony Węgierskiej do Rusi czerwoney y Podola, tak iako Korony Czelkiej do Xięstw Oświęcim: y Zator: pod lit: G, na kar. 16, 1

*VIII:*

Wykład postępku Dworu Imperatorskiego Rossyjskiego pod lit. H. na kar. 105.

*IX.*

Wykład praw Krola Jmci Pruskiego do Xięstwa Pomeranii y do innych wielu Kraiow Krolestwa Polskiego z dokumentami pod lit. J. na kar: 123.

*X.*

Odpowiedz na wykład poprzedzający Praw Korony Węgierskiej do Rusi Czerwoney y Podola, tak iako Korony Czeskiej do Xięstw Oświęcim: y Zator, pod lit. K. na kar. 162,

*XI.*

O Xięstwie Oświęcim: y Zatorskim Dopełnienie szczegulnych wiadomości o Haliczu&c. pod lit L. na karcie 283.

*XII.*

Odpowiedz na wykład praw Krola Jmci Pruskiego do Xięstwa Pomeranii tudzież do wielu innych Kraiow Krolestwa Polskiego pod lit, M na karcie 293,

*XIII.*

Wywod Praw Polskich do Pomeranii pod lit. N. na kar. 301.

*XIV.*

Szegulne wiadomości o nowej Marchii pod literą O. na karcie 323.



*XV.*

Odpowiedz na skrypt pod tytułem Wykład postępku Dworu Imperatorskiego Rosyjskiego względem Najjaśniejszey Rzeczypospolitey Polskiej; z dedukcyą praw, na których on funduje wzięcie w posiadanie Wartości wyrównawiającej pretenzyom do teyże Rzeczypospolitey pod lit. P. na karcie 352.

*XVI.*

Deklaracya iednosłowna trzech Dworow dnia 26. Kwietnia 1773. pod lit: Q. na karcie 368.

*XVII.*

Odpowiedz na też Deklaracyą pod lit. R. na karcie 368.

*XVIII.*

Repliki trzech Dworow na poprzedzaiącą odpowiedz pod lit. S. na karcie 369.

*XIX.*

Mowa Krola Jmci miana dnia 5. Maia na Seymie 1773 pod lit. T. na karcie 371.

*XX.*

Nota a Ministerio JK.M. y Rzeczypospolitey podana Ministrom Dworow Wieden: Petersbur. y Berlin. dnia 5. Maia 1773. pod lit. U. na kar. 373.

*XXI.*

Odpowiedz iednosłowna trzech Dworow na też notę pod lit. W. na karcie 374.

*XXII.*

Mowa JK. Mci miana dnia 10. Maia na Seymie 1773. pod lit. X. na karcie 375.

*XXIII.*

Proźba od Jmci X. Turckiego Biskupa Łuckiego do JK.Mci dnia 11. Maia pod lit Y, na karcie 393.

*XXIV.*

*XXIV.*

Mowa JK. Mci miana na Seymie dnia 12. Maia 1773.  
pod lit. Z, na karcie 395.

*XXV.*

Bilet do PP. Goscow Wcielowoztwa Krakowskiego pisany pod  
lit. A. A, Tamże.

*XXVI.*

Deklaracya trzech Potecyi pod lit. BB na kar. 396.

*XXVII.*

Mowa JK. Mci miana na Seynie dnia 14. Maia 1773. pod  
lit. CC. na karcie 397.

*XXVIII.*

Akt Limity podany od Łaski Seymowey pod lit. DD. na  
karcie 399.

*XXIX.*

Przydatek zawierający Wywod Historyczny, prawo N. K.  
Jmci Pruskiego do Pomerellii, trzech powiatow Wielko-  
poiskich y Pruss i olskich, roztrząsając, oraz odpowiedź  
na pismo pod tytułem *Wykład Praw Pruskich.*



W Y W O D  
H I S T O R Y C Z N Y  
P R A W O  
NAYJASNIEYSZEGO KROLA JMCI  
P R U S K I E G O  
D O P O M E R E L L I I,  
TRZECH POWIATOW WIELKO-POLSKICH  
Y PRUSS POLSKICH  
ROZTRZĄSAIĄCY  
O R A Ż  
ODPOWIEDZ NA PISMO  
P O D T Y T U Ł E M.  
WYKŁAD PRAW PRUSKICH.

---

1773.







F

XVII.2.115-

M6